



REPATRIACJE I MIGRACJE LUDNOŚCI POGRANICZA W XX WIEKU

STAN BADAŃ ORAZ ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW
POGRANICZA POLSKO-LITEWSKO-BIAŁORUSKIEGO

Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku

Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza
polsko-litewsko-białoruskiego

Materiały konferencyjne dedykowane
dr Henrykowi Majeckiemu

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie
Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku
Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej
Archiwum Państwowe w Białymstoku
Archiwum Państwowe w Suwałkach
Archiwum Państwowe w Szczecinie

Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku

Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza
polsko-litewsko-białoruskiego

Redakcja
Marek Kietliński i Wojciech Śleszyński

Białystok 2004

D-143 / 04.10.19.

Seria wydawnicza
Wspólne dziedzictwo ziem północno-wschodnich
dawnej Rzeczypospolitej
Tom III

Recenzenci:
Prof. dr hab. Adam Dobroński
Prof. dr hab. Zofia Tomczonek

160973

ISBN 83-920642-0-8

Okładka:
Herb Białegostoku z 1919 r.
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku)

Za sprawność językową artykułów odpowiadają Autorzy

Skład i druk
Wydawnictwo PRYMAT
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C lok. 7
tel. (85) 869 14 87, 0602 766 304
email: prymat@stnet.pl

Spis treści

Przedmowa	7
 <i>Zofia Tomczonek</i>	
Henryk Majecki - Badacz i popularyzator dziejów najnowszych regionu białostockiego	9
 <i>Elżbieta Bagińska, Marek Kietliński</i>	
Wykaz prac Henryka Majeckiego	11
 Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku	
<i>Małgorzata Ocytko</i>	
Białoruska społeczność w Pradze w okresie międzywojennym. Stan badań	19
 <i>Валентина Швайко</i>	
Материалы государственного Архива брестской области как источник по истории русской эмиграции и русского национального меньшинства в Польше в 20-30-е гг.	25
 <i>Wojciech Śleszyński</i>	
Projekty zmian struktury ludnościowej na obszarze województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w drugiej połowie lat 30	32
 <i>Algis Kasperavičius</i>	
Ucieczka Litwinów i Żydów z kraju kłajpedzkiego w 1939 r. podczas zagarnięcia go przez Trzecią Rzeszę	40
 <i>Евгений Розенблат</i>	
Между мифом и реальностью: еврейские беженцы в западной Беларуси. 1939-1941 гг.	48
 <i>Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew, Griogrijus Potašenko</i>	
Przesiedlenie staroobrzędowców z Suwalszczyzny na Litwę w 1941 r.	58
 <i>Daniel Boćkowski</i>	
Źródła do problemu ruchów migracyjnych na ziemiach północno-wschodniej Polski w czasie II wojny światowej	69
 <i>Witold Mijał</i>	
Akta osobowe cudzoziemskich robotników przymusowych w zespole Prezydium Policji w Szczecinie (Polizeipräsidium in Stettin) – Białorusini, Estończycy, Litwini, Łotysze, Polacy i Rosjanie na Pomorzu Zachodnim w latach 1939–1945.	76
 <i>Анатолий Вялікі</i>	
Уплыў кіраўніцтва СССР на працэс перасялення паміж БССР і Польшчай 1944-1946 гг.....	90
 <i>Jolanta Szczygieł-Rogowska</i>	
Repatriacja ludności polskiej z obwodu pawłodarskiego do Polski w 1946 roku w świetle tzw. księgi pawłodarskiej znajdującej się w zbiorach Muzeum Historycznego w Białymstoku	96
 <i>Krzysztof Buchowski</i>	
Uwagi o tak zwanych repatriacjach ludności polskiej z terenów Litwy etnicznej w latach 1945-1947	102
 <i>Eugeniusz Mironowicz</i>	
Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944-1946.....	111
 <i>ks. Adam Szot</i>	
Utworzenie nowych struktur administracji kościelnej w Białymstoku po zakończeniu II wojny światowej	117
 <i>Tadeusz Mańczuk</i>	
Migracje ludności po II wojnie światowej w EGO w świetle materiałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z APS Oddział w Ełku	132
 <i>Marek Sidor</i>	
Migracje ludności po II wojnie światowej w świetle materiałów Archiwum Państwowego w Suwałkach	135

<i>Marek Kietliński</i> Źródła do migracji ludności po II wojnie światowej w województwie białostockim przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku	142
<i>Jarosław Matwiejuk</i> Instytucja repatriacji w polskim systemie prawnym.....	149
 Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego	
<i>Elżbieta Bagińska</i> Materiały do dziejów Radziwiłłów w zbiorze Dubrowskiego w Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu.	159
<i>Przemysław Borowik</i> Źródła do budżetu miasta stołecznego Jęgo Królewskiej Mości Grodna w II połowie XVII i w XVIII wieku	166
<i>Agnieszka Pisanko – Borowik</i> Testament Karola Topolskiego pocztmajstra białostockiego jako przyczynek do dziejów mieszczaństwa w XVIII wieku	173
<i>Artur Konopacki</i> Źródła do badań nad heraldyką Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego	179
<i>Волга Папко</i> Нямецкамоўныя і польскамоўныя крыніцы на гісторыі рода Радзівілаў XIX ст.	186
<i>Małgorzata Dajnowicz</i> Oblicze polityczne guberni suwalskiej w zasobach Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie	191
<i>Małgorzata Dolistowska</i> Architektura użyteczności publicznej Białegostoku w świetle nieznanych źródeł z Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie	195
<i>Przemysław Czyżewski</i> Gimnazjum białostockie w okresie powstania styczniowego	207
<i>Jan Snopko</i> Okupacja niemiecka na kresach podczas pierwszej wojny światowej w spuściźnie archiwalnej wybranych instytucji polskich (NKN, TRS, RR)	232
<i>Елена Пашкович</i> Обзор документов делопроизводства Отдела социального обеспечения Полесского воеводского управления за 1921-1939 гг. (по материалам Государственного архива Брестской области).....	239
<i>Artur Markowski</i> Akta stanu cywilnego jako źródło do dziejów migracji ludności żydowskiej na Białostocczyźnie w latach 1918 – 1939	244
<i>Andrzej Smolarczyk</i> Źródła dotyczące wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego znajdujące się w zespole archiwalnym Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego w Brześciu na Białorusi.....	252
<i>Kazimierz Kozłowski</i> Skutki drugiej wojny światowej dla zasobu Staatsarchiv Stettin. Wokół współpracy Archiwum Państwowego w Szczecinie i Landesarchiv w Greifswaldzie	258
<i>Edmund Jarmusik</i> Źródła historyczne katolicyzmu na Białorusi (czasy powojenne) w zbiorach Państwowego Archiwum Rosyjskiej Federacji.....	265
<i>Krzysztof Iwaniuk</i> Pozostałości archiwaliów polskich w Państwowym Obwodowym Archiwum w Równem	272
<i>Jacek Krochmal</i> Polsko – ukraińskie rozmowy na temat wymiany materiałów archiwalnych przemieszczonych podczas II wojny światowej	287

Przedmowa

Stało się tradycją, iż w Białymstoku od kilku lat organizowane są międzynarodowe konferencje źródłoznawcze, które gromadzą historyków i archiwistów z różnych ośrodków naukowych i placówek archiwalnych.

Pierwsze spotkanie zorganizował dr Henryk Majecki w dniach 20-21 września 1996 r. Miejscem obrad była sala posiedzeń Senatu Politechniki Białostockiej, a organizatorami archiwa państwowe w Białymstoku i Suwałkach, Instytut Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Zarządzania i Marketingu Politechniki Białostockiej. W następnych latach przybywało współorganizatorów: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Białostockie Towarzystwo Naukowe, Muzeum Wojska w Białymstoku, Instytut Pamięci Narodowej - Oddział w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Szczecinie. Na kolejne konferencje licznie przybywali naukowcy i archiwiści z Polski i zagranicy (Białoruś, Litwa, Łotwa). Zaprezentowali oni wiele referatów, które znacząco wzbogaciły wiedzę o dziejach i zasobach źródłowych dotyczących ziem północno-wschodnich dawnej i obecnej Rzeczypospolitej. Referaty były publikowane w kolejnych numerach "Białostoczczyzny".

Dr Henryk Majecki jako główny organizator spotkań zabiegał o współorganizatorów, wyszukiwał i zapraszał referentów, załatwiał noclegi dla gości zagranicznych. Oprócz pracy typowo organizacyjnej zawsze starał się przygotować referat, w którym prezentował wyniki swoich badań. Po przejściu na emeryturę zabiegał, by międzynarodowe spotkania historyków i archiwistów nadal się odbywały w Białymstoku. Pomimo kłopotów ze zdrowiem w dalszym ciągu stara się aktywnie uczestniczyć we wszystkich spotkaniach, gdzie często zabiera głos w czasie dyskusji.

Od 2002 roku inicjatywę organizowania spotkań przejęli mgr Marek Kietliński (dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku) i dr Wojciech Śleszyński (adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku). Materiały pokonferencyjne ukazują się w nowym cyklu *"Wspólne dziedzictwo ziem północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej"*. Prezentowana Państwu już trzecia publikacja z tej serii wydawniczej zatytułowana *"Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego"*, dedykowana jest dr. Henrykowi Majeckiemu. Redaktorzy chcą w ten sposób podkreślić zasługi dr. Henryka Majeckiego zarówno na polu organizacyjnym jak i naukowym.

Współorganizatorami odbywającej się w dniach 25-26 października 2003 roku konferencji *"Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego"* byli: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Suwałkach, Archiwum Państwowe w Szczecinie.

Organizatorzy, wzorem poprzednich konferencji (*Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne, stan badań oraz Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku*),

nie unikali drażliwych pytań i trudnych tematów, wierząc, iż możliwe jest zainicjowanie jakościowo nowego sposobu podchodzenia do wspólnych dziejów, który zerwie z dzieleniem byłych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego na polskie, litewskie, a miasto Białystok stanie się, dzięki swojemu położeniu geopolitycznemu, pomostem spinającym ziemie północno-wschodnie dawnej Rzeczypospolitej.

Redaktorzy

Zofia Tomczonek, Białystok

Henryk Majecki

Badacz i popularyzator dziejów najnowszych
regionu białostockiego



Henryk Majecki urodził się 19 grudnia 1932 r. w Jędrzejowie w województwie kieleckim. Studia historyczne ukończył na Uniwersytecie Moskiewskim im. Łomonosowa z wyróżnieniem.

Od 1958 roku rozpoczął pracę w Białymstoku. W 1961 r. rozpoczął studia doktoranckie w ówczesnej Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie. Pracę doktorską na temat: *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie w latach 1944-1947* pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Arnolda obronił w 1967 r.

Od 1 X 1965 roku rozpoczął pracę na stanowisku dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku. Pracował na tym stanowisku nieprzerwanie do wiosny 1998 r. Wówczas po 33 letniej pracy w Archiwum odszedł na emeryturę.

Aktywność dr. Henryka Majeckiego możemy podzielić na zawodową, społeczną, kulturalno-oświatową ale nade wszystko naukowo-badawczą.

Działalność naukowo-badawcza koncentrowała się wokół trzech głównych problemów badawczych.

Pierwszym było życie polityczne w województwie białostockim w okresie międzywojennym (1918-1939). Efektem pracy nad tym obszarem badawczym były 43 artykuły opublikowane głównie w *Roczniku Białostockim* wydawanym przez Muzeum Okręgowe w Białymstoku, kwartalniku *Białostocczyzna* – wydawnictwie Białostockiego Towarzystwa Naukowego, *Studiach Podlaskich* – wydawnictwie Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku oraz w *Studiach Łomżyńskich* – wydawnictwie Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

Kolejny obszar badawczy dr. Henryka Majeckiego to okres powojenny i problematyka tzw. „podziemia reakcyjnego” na Białostocczyźnie. Był to zamierzony temat rozprawy habilitacyjnej dr H. Majeckiego. Z różnych powodów nie doszło do jej sfinalizowania. Najważniejszym był zły klimat polityczny wokół podjętej przez niego problematyki. Jednak efektem pracy nad powyższą tematyką były liczne publikacje. Jedną z nich była monografia pt. *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944-1956*, która została wydana w 1979 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego - Filii w Białymstoku.

Trzeci obszar badawczy to problematyka związana z dziejami PRL. Do najważniejszych prac należy tu zaliczyć wymienioną już wcześniej rozprawę doktorską, a także rozszerzoną wersję rozprawy wydaną w 1977 r. przez PWN noszącą tytuł: *Białostoczczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944-48*.

Możemy zreasumować, że obiektem zainteresowań dr H. Majeckiego były przede wszystkim dzieje regionu białostockiego. Warto również wspomnieć, że nieco miejsca w swojej twórczości poświęcił on także historii Polski i krajów sąsiednich w XIX i XX w. Dowodem tego są liczne recenzje i informacje zamieszczone głównie w *Roczniku Białostockim* i periodyku *Acta Baltico-Slavica* – wydawnictwie Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

Dr Henryk Majecki odgrywał ważną rolę w organizowaniu środowiska naukowo-historycznego w Białymstoku. Należał do grona inicjatorów i współorganizatorów BTN. Działał w BTN od 1964 r. W 1972 r. był już członkiem Zarządu Białostockiego Towarzystwa Naukowego i redaktorem periodyku *Acta Baltico-Slavica*. W BTN pełnił wiele funkcji: od członka Zarządu, poprzez sekretarza czy wiceprezesa. W czerwcu 2002 r. po raz pierwszy nie wszedł w skład nowowybranego Zarządu BTN.

Do ważnych zasług dr. H. Majeckiego należy również wydawanie kwartalnika BTN *Białostoczczyzna*. Był jego redaktorem naczelnym nieprzerwanie od 1986 do 2001 r. Czasopismo to zdobyło sobie ważną pozycję w życiu naukowym kraju i regionu.

Pracując w BTN dr Henryk Majecki był również inicjatorem i redaktorem wielu wydawnictw prac zbiorowych wydawanych przez Towarzystwo. Warto tu wymienić: *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*; *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*; *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego* i cały szereg innych.

Dr H. Majecki był także twórcą i głównym organizatorem Międzynarodowych Konferencji Źródłoznawczych. Od 1996 r. odbywają się one corocznie w Białymstoku. Głównymi organizatorami są: Archiwum Państwowe w Białymstoku, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Filologii Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej.

Należy tu przypomnieć, że dr H. Majecki pełnił w tym samym czasie funkcję dyrektora Archiwum Państwowego w Białymstoku. Nie zajmował się jedynie administrowaniem i zarządzaniem, lecz również opracowywał liczne zespoły akt, sporządzał inwentarze książkowe, itp.

Prowadził także pracę popularyzatorską. Udzielał licznych wywiadów prasowych, radiowych, telewizyjnych dotyczących zarówno pracy archiwum, jak i historii regionu. Czynnie pracował w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej. Aktywnie działał w wielu organizacjach kulturalno-oświatowych. Za swoją działalność społeczną był nagradzany wieloma odznakami honorowymi m.in. „Zasłużony Białostoczczyźnie”; „Zasłużony Działacz Kultury”; „Zasłużony dla Archiwistyki”.

Obecnie od kilku lat dr H. Majecki jest już na emeryturze. Ma poważne problemy ze wzrokiem, które uniemożliwiają mu jakąkolwiek pracę. Mimo to stale interesuje się życiem naukowym toczącym się w Białymstoku.

Elżbieta Bagińska, Białystok
Marek Kietliński, Białystok

Wykaz prac Henryka Majeckiego

I. Monografie

- *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie, 1944-1947*, Lublin 1969.
- *Białostocczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944-1948*, Warszawa 1977.
- *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944-1956*, Białystok 1979.

II. Publikacje źródeł.

- *Materiały archiwalne dotyczące ostatniego okresu okupacji niemieckiej na Suwalszczyźnie (listopad 1918-sierpień 1919)*, przygotowali: Irena Filipowicz i Henryk Majecki, „Teki Archiwalne”, t. XI, 1968, s. 135-152.
- *Działalność komunistów na Suwalszczyźnie w świetle materiałów „procesu 53 w 1926 r.”*, przygotowali: Irena Filipowicz i Henryk Majecki, „Teki Archiwalne”, t. XII, 1970, s. 37-65.
- *Sprawozdania delegatów z pobytu na Białostocczyźnie w pierwszych dniach po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej*, opracował Henryk Majecki, „Rocznik Białostocki”, 1970, IX, t. s. 371-382.

III. Opracowania dotyczące stanu badań nad dziejami regionu oraz stanu źródeł.

- *Materiały źródłowe, stan badań i perspektywy badań nad dziejami Białostocczyzny okresu PRL*, „Acta Baltico-Slavica”, suplement do tomu VII, 1971, s. 63-76.
- *Materiały źródłowe do dziejów organizacji młodzieżowych okresu PRL w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku*, [w:] *Ruch młodzieżowy w praktyczno-społecznym rozwoju Białostocczyzny*, Białystok 1978.
- *Dziesięć lat „Białostocczyzny”*, „Białostocczyzna”, 1996, z. 1, s. 3-6.
- *Popularyzacja dziejów regionu na łamach „Białostocczyzny”*, „Białostocczyzna”, 1997, z. 1, s. 17-20.
- *Materiały źródłowe do dziejów białostockiego województwa w latach 1918-1939*, „Rocznik Białostocki”, t. XV, 1981, s. 169-191.
- *Stan badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w latach międzywojennych*, w: *Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie*, pod redakcją Władysława Góry, Warszawa 1982, s. 29-34.
- *Stan badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w okresie PRL*, w: *Studia z najnowszych dziejów...*, s. 133-136.

- *Źródła do dziejów oświaty na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym w zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego Republiki Białorusi*, „Białostoccyzna”, 1996, z. 4, s. 72-74.
- *Białostockie źródło naukowe a problem źródeł do dziejów regionu i ziem północno-wschodniej Rzeczypospolitej*, „Białostoccyzna”, 1997, z. 4, s. 58-61.
- *Stan badań nad dziejami Białegostoku XIX i XX wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. IV, pod redakcją Henryka Majeckiego, Białystok 2001, s. 29-44.
- *„Rocznik Białostocki” (1961-1993), pierwsze czasopismo historyczne w regionie*, „Białostoccyzna 2002, z. 1-2, s. 105-115.

IV. Artykuły dotyczące historii regionu okresu międzywojennego.

- *Chrześcijańskie związki zawodowe w województwie białostockim w okresie międzywojennym*, w: *Studia z najnowszych dziejów...*, s. 105-112.
- *Białystok w okresie II Rzeczypospolitej. Wybrane problemy*, w: *„Studia i materiały do dziejów Białegostoku”*, t. IV, pod redakcją Henryka Majeckiego, Białystok 1985, s. 149-160, PWN, Białostockie Towarzystwo Naukowe.
- *W sprawie wydarzeń w Rajsku w 1934 r.*, „Białostoccyzna”, 1986, z. 3, s. 13-16.
- *Nurt narodowy w ruchu robotniczym w województwie białostockim w latach 1919-1930*, w: *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie. Studia i materiały*, pod redakcją Michała Gnatowskiego, Warszawa 1987, s. 75-92, PWN, Białostockie Towarzystwo Naukowe.
- *Ruch sanacyjny w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie w latach 1926-1939*, w: *Ruch robotniczy na Białostocczyźnie...*, s. 129-150.
- *Wydarzenia we wsi Staroberezowwo w grudniu 1926 r.*, „Białostoccyzna”, 1987, z. 4, s. 22-24.
- *Działalność Towarzystwa Szkoły Białoruskiej na Białostocczyźnie*, w: *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, pod redakcją Jerzego Tomaszewskiego, Elżbiety Smułkowej i Henryka Majeckiego, Warszawa 1988, s. 201-218.
- *Działalność Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego na Białostocczyźnie w latach 1928-1930*, w: *Studia polsko-litewsko-białoruskie...*, s. 219-229.
- *Wybory do Rady Miejskiej w Białymstoku w 1927 r.*, „Białostoccyzna” 1988, z. 1, s. 22-27.
- *Adolf Sawicki (1897-?), działacz ruchu ludowego*, „Białostoccyzna”, 1988, z. 2, s. 23-28.
- *Życie polityczne na terenie miasta i gminy Siemiatycze w okresie międzywojennym*, w: *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, pod redakcją Henryka Majeckiego, Warszawa 1989, s. 135-154.
- *Władysław Praga (1902-1943)*, „Białostoccyzna”, 1989, z. 2, s. 19-21.
- *Dominik Łoś (1897-?)*, „Białostoccyzna”, 1989, z. 4, s. 24-27.
- *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim w latach 1918-1928*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, 1989, s. 94-108.
- *Gen. Sławoj Składkowski na Białostocczyźnie*, „Białostoccyzna”, 1990, z. 2, s. 18-19.
- *Centrolew i wybory „brzeskie” na Białostocczyźnie*, „Białostoccyzna”, 1990, z. 4, s. 16-19.
- *Chrześcijańska Demokracja w województwie białostockim w latach 1918-1935*, „Studia Podlaskie”, t. III, 1991, s. 57-74.

- *Obóz narodowy w Łomżyńskim w latach 1928-1939*, „Studia Łomżyńskie”, t. III, 1991, s. 33-49.
- *Orientacje polityczne ludności wiejskiej wschodniej części województwa białostockiego w latach 1919-1926*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej” Nauki Społeczno-Polityczne, 1991, nr 14, s. 91-99.
- *Kazimierz Piotrowski (1891-1939)*, „Białostoczczyzna”, 1991, z. 1, s. 26-29.
- *Działalność polityczna Wacława Bitnera na Białostoczczyźnie w latach 1930-1935*, „Białostoczczyzna”, 1991, z. 2, s. 23-26.
- *Białostocki fragment działalności Franciszka Urbańskiego*, „Białostoczczyzna”, 1991, z. 3, s. 23-25.
- *Początki działalności Chrześcijańskiej Demokracji na Białostoczczyźnie*, „Białostoczczyzna”, 1991, z. 4, s. 16-18.
- *Chrześcijańska Demokracja w Grodnie w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1992, z. 1, s. 11-13.
- *Legion Młodych na Białostoczczyźnie (1932-1939)*, „Białostoczczyzna” 1992, z. 1, s. 38-39.
- *PPS w życiu politycznym Białostoczczyzny okresu międzywojennego*, „Białostoczczyzna”, 1992, z. 2, s. 11-15.
- *Białorusini i prawosławni w obozie sanacyjnym na Białostoczczyźnie (1927-1939)*, „Białostoczczyzna”, 1992, z. 3, s. 28-31.
- *Organizacja Młodzieży Pracującej na Białostoczczyźnie (1927-1939)*, „Białostoczczyzna”, 1992, z. 3, s. 56-57.
- *Działalność PPS w Białymstoku w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1992, z. 4, s. 28-31.
- *Obóz sanacyjny na Białostoczczyźnie w latach 1926-1939*, „Studia Podlaskie”, t. IV, 1993, s. 67-90.
- *Obóz sanacyjny w Łomżyńskim w latach 1928-1939*, „Studia Łomżyńskie”, t. IV, 1993, s. 61-75.
- *Działalność polityczna Witolda Staniszkisa w okręgu łomżyńskim*, „Studia Łomżyńskie”, t. IV, 1993, s. 117-124.
- *Wawrzyniec Gałaj (1879?-1934)*, „Białostoczczyzna”, 1993, z. 1, s. 91-100.
- *Orientacje polityczne ludności żydowskiej Białegostoku w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1993, z. 2, s. 43-51.
- *Białostocki fragment działalności politycznej Tomasza Kapitułki*, „Białostoczczyzna” 1993, z. 4, s. 96-100.
- *Orientacje polityczne ludności żydowskiej Białostoczczyzny w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1994, z. 1, s. 42-50.
- *Działalność Bundu w Białymstoku w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1994, z. 3, s. 28-34.
- *Orientacje polityczne ludności żydowskiej Łomży w okresie międzywojennym*, „Studia Łomżyńskie”, t. V, 1995, s. 89-96.
- *Działalność PPS w Grodnie w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1995, z. 4, s. 42-47.
- *Działalność Narodowej Demokracji w Białymstoku w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1996, z. 2, s. 71-80.
- *Kierunki rozwoju życia politycznego na Białostoczczyźnie w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, 1997, z. 2, s. 20-29.
- *Narodowa demokracja we wschodniej części województwa białostockiego w latach 1919-1939*, „Studia Podlaskie”, t. VII, 1997, s. 67-85.

- *Oświata żydowska na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym*, „Białostocczyzna”, 1998, z. 1, s. 49-57.
- *Kierunki rozwoju życia politycznego w regionie łomżyńskim w okresie międzywojennym*, „Białostocczyzna”, 2000, z. 2, s. 45-64.
- *Orientacje polityczne mieszkańców Białegostoku w okresie międzywojennym*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Białegostoku*, t. IV, pod redakcją Henryka Majeckiego, Białystok 2001, s. 205-220.

V. Artykuły dotyczące historii regionu okresu powojennego.

- *Z problemów powstania i rozwoju organizacyjnego PPR w województwie białostockim (1944-1948)*, „Rocznik Białostocki”, t. V, 1965, s. 9-31.
- *Z problemów działalności podziemia reakcyjnego na Białostocczyźnie (sierpień 1944-wrzesień 1945)*, w: *Materiały i studia z najnowszej historii Polski*, t. II, Warszawa 1965, s. 105-118.
- *Powstanie władzy ludowej i walka o jej utrwalenie na terenie powiatu suwalskiego*, w: *Materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok 1965, s. 425-445.
- *Z działalności reakcyjnego podziemia na Białostocczyźnie (wrzesień 1945-kwiecień 1947)*, w: *Materiały i studia z najnowszej historii Polski*, t. II, Warszawa 1967, s. 81-94.
- *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie*, w: *Walka o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, pod redakcją W. Góry i R. Halaby, Warszawa 1967, s. 279-297.
- *Powstanie władzy ludowej i walka o jej utrwalenie (1944-1948)*, w: *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego*, pod redakcją A. Barwińskiego i Henryka Majeckiego, Lublin 1967, s. 7-27.
- *Pierwsze lata władzy ludowej w powiecie augustowskim (jesień 1944- styczeń 1947)*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 609-629.
- *Z działalności podziemia reakcyjnego w Białostockiem (1947-1954)*, „Polska Ludowa”, t. VIII, 1968, s. 137-160.
- *Pierwsze lata władzy ludowej w Białymstoku (1944-1947)*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. II, Białystok 1970, s. 115-140.
- *Kształtowanie się władzy ludowej w latach 1945-1948 (w powiecie grajewskim)*, w: *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. II, Warszawa 1974, s. 199-217.
- *Pierwsze lata władzy ludowej w Sejneńskim*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. II, Warszawa 1975, s. 375-391.
- *Powstanie, rozwój organizacyjny oraz główne problemy działalności białostockiej wojewódzkiej organizacji PPS w latach 1944-1948*, „Rocznik Białostocki”, t. XII, 1976, s. 111-133.
- *Sytuacja polityczna na Białostocczyźnie w pierwszych latach władzy ludowej*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, z. 50 - Humanistyczne, t. IX, Prace Historyczne, 1986, s. 127-154.
- *Początki władzy ludowej w Siemiatyczach*, w: *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, Warszawa 1989, s. 173-187.
- *Białostocki fragment działalności naukowej, naukowo-organizatorskiej i wydawniczej Jerzego Antoniewicza*, „Białostocczyzna”. 1999, z. 2, s. 111-115.
- *Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. W czterdziestą rocznicę powstania*, „Białostocczyzna”, 1999, z. 3, s. 81-86.

VI. Informacje o działalności Archiwum Państwowego w Białymstoku.

- *25 lat istnienia Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku*, w: *Nauka i Praktyka, Studia, ekspertyzy*, nr 2, Białystok 1978, s. 261-266.
- *Archiwum Państwowe w Białymstoku „Białostoczczyzna”*, 1986, z. 4, s. 34-38.
- *Zasób Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku, Oddział w Łomży. Rozmiar, struktura i przydatność do badań naukowych*, w: *Archiwa i archiwalia łomżyńskie*, pod redakcją Adama Cz. Dobrońskiego, Łomża 1986, s. 14-18.
- *40-lecie Archiwum Państwowego w Białymstoku*, „Białostoczczyzna”, 1993, z. 1, s. 53-58.
- *Adam Filonik (1905-1996)*, „Białostoczczyzna”, 1996, z. 2, s. 92-93.
- *Współpraca archiwów państwowych Białegostoku i Brześcia*, „Białostoczczyzna”, 1997, z. 4, s. 121-123.
- *Archiwalia łomżyńskie w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku*, „Studia Łomżyńskie”, T. XIV, 2003, s. 116-123.
- *Kartka z kształtowania się zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku (1967-1969)*, [w:] *50 lat Archiwum Państwowego w Białymstoku. Księga Pamiątkowa*, Białystok 2003, s. 174-180

VII. Informacje o działalności Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

- *20-lecie Białostockiego Towarzystwa Naukowego*, [w:] „Biuletyn Informacyjny BTN”, Białystok 1982, s. 3-23.
- *Białostockie Towarzystwo Naukowe w życiu naukowym regionu*, „Białostoczczyzna”, 1986, z. 1, s. 2-5.
- *25 lat działalności Białostockiego Towarzystwa Naukowego*, „Białostoczczyzna”, 1987, z. 2, s. 1-2.
- *Białostockie Towarzystwo Naukowe*, w: *Nauka i szkolnictwo wyższe w regionie białostockim w 40-lecie PRL*, Białystok 1984, s. 105-115.
- *Białostockie Towarzystwo Naukowe*, „Rocznik Gorzowski”, 1988, s. 21-23.
- *Rola Białostockiego Towarzystwa Naukowego w badaniach i popularyzacji dziejów Białegostoku*, „Białostoczczyzna”, 1999, z. 1, s. 38-49.
- *Początki działalności Białostockiego Towarzystwa Naukowego (1962-1967)*, „Białostoczczyzna”, 1999, z. 4, s. 96-112.
- *Ziemie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w badaniach i publikacjach Białostockiego Towarzystwa Naukowego*, „Białostoczczyzna”, 2000, z. 1, s. 3-12.
- *Działalność Białostockiego Towarzystwa naukowego w latach 1967-1972*, „Białostoczczyzna”, 2000, z. 3-4, s. 112-120.
- *Działalność Białostockiego Towarzystwa naukowego w latach 1972-1978*, „Białostoczczyzna”, 2001, z. 3-4, s. 69-86.
- *Działalność Białostockiego Towarzystwa Naukowego w latach 1978-1985*, [w:] *Szkice do dziejów Białegostoku*, pod red. Marka Kietlińskiego i Wojciecha Śleszyńskiego, Białystok 2003, s. 103-123
- *Białostocki okres w historii czasopisma „Acta Baltico-Slavica” (1964-1973)*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne – stan badań*, pod red. Marka Kietlińskiego, Białystok 2003, s. 11-25

Niniejszy wykaz nie zawiera prac o charakterze popularnym, artykułów, informacji i wywiadów prasowych, recenzji oraz informacji o imprezach naukowych.

Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku

Białoruska społeczność w Pradze w okresie międzywojennym. Stan badań

Badania nad społecznością białoruską przebywającą w Pradze w okresie międzywojennym miały sporadyczny charakter. Z polskich historyków zajmujących się tą problematyką należy wymienić Jerzego Tomaszewskiego, który – także w ramach zainteresowań badawczych dotyczących Czechosłowacji w okresie międzywojennym – prowadził m.in. prace nad biografią jednego z posłów Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego „Zmahańnie”, Ihnata Dwarczanina – w latach 20-tych ubiegłego stulecia studenta Uniwersytetu Karola w Pradze. Efektem tych badań była napisana we współautorstwie z Aleksandrem Barszczewskim i Aleksandrą Bergman książka¹.

Ze strony białoruskiej temat emigracji był do początku lat 90-tych źle widziany, bądź prezentowany tendencyjnie, zgodnie z wykładnią radzieckiej historiografii. Jeżeli pojawiały się publikacje, to związane z literaturą i dotyczyły najczęściej prezentacji tworzonej przez emigracyjnych twórców poezji².

Pierwszą próbą całościowego ujęcia problematyki białoruskiej emigracji było wydane w Mińsku w 1991 r., na wpół literackie opracowanie Borysa Saczanki, zatytułowane „Białoruska emigracja”³. Jednocześnie rozpoczęto badania naukowe nad białoruską społecznością w stolicy Czechosłowacji w międzywojniu. Badania te przyjęły wielowątkowy charakter: prowadzono kwerendy archiwalne, rozpoczęto edycję powstałych na emigracji tekstów, przygotowywano do publikacji pamiętniki uczestników i świadków tamtych lat. Pojawiło się sporo artykułów na powyższy temat, w tym jako pokłosie konferencyjnej działalności Narodowego Naukowo-Oświatowego Centrum im. Franciszka Skaryny w Mińsku oraz stowarzyszenia „Baćkaŭszczyzna”, którego pracownikiem jest Hanna Surmacz, autorka m.in. opracowań o emigracji w Czechosłowacji.

W połowie lat 90-tych, z okazji 70-lecia powstania Biblioteki Słowiańskiej w Pradze, odbyła się w stolicy Czech międzynarodowa konferencja zatytułowana: „Rosyjska, ukraińska i białoruska emigracja w Czechosłowacji między dwiema

¹ A. Barszczewski, A. Bergman, J. Tomaszewski, *Ignacy Dworczanin: Białoruski polityk i uczony*, Warszawa 1990.

² Opracowania dotyczyły twórczości poetyckiej Larysy Geniusz i Władimira Żyłki. Pierwsze artykuły o tej tematyce ukazały się na łamach periodyków „Zwieszda” (1968 r.) i „Połymia” (1970 r.).

³ B. Sačanka, *Bielaruskaja emigracyja*, Minsk 1991.

światowymi wojnami: stan badań i perspektywy”, która zaowocowała wydaniem dwutomowej publikacji⁴.

Kiedy mówimy o białoruskiej emigracji w Czechosłowacji, pojęciem tym określamy zwykle całą białoruską społeczność tam przebywającą w okresie międzywojennym. Tymczasem, zgodnie z definicją, iż emigracją jest opuszczenie ojczystego kraju na stałe z przyczyn materialnych, religijnych bądź politycznych, pojęcie to powinno odnosić się przede wszystkim do grupy białoruskich działaczy politycznych tworzących rząd proklamowanej 25 marca 1918 r. Białoruskiej Republiki Ludowej, a dokładniej, po rozłamie 13 grudnia 1919 r., z grupą osób związanych z Piotrem Kreczeŭskim i Wacławem Łastowskim. Zasadniczy jej trzon stanowili członkowie Białoruskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów oraz Białoruskiej Partii Socjalistów-Federalistów. Powołali oni Ludową Radę BRL z przewodniczącym P. Kreczeŭskim oraz rząd, którego premierem został W. Łastowski.

Rada i rząd BRL przebywały w latach 1920-1923 r. na emigracji: początkowo w Rydze na Łotwie, a następnie w litewskim Kownie. W 1923 r. władze litewskie cofnęły poparcie dla białoruskiego ośrodka w Kownie. W. Łastowski został pozbawiony urzędu pierwszego ministra. Zastąpił go na tym stanowisku Aleksander Ćwikiewicz. Na początku grudnia 1923 r. Rada BRL oraz rząd przeniosły się najpierw do Berlina, a następnie do Pragi, czyniąc stolicę Czechosłowacji głównym skupiskiem białoruskiej emigracji politycznej w okresie międzywojennym⁵. Wcześniej, jeszcze we wrześniu 1921 r., Praga gościła uczestników I Białoruskiej Narodowo-Politycznej Konferencji.

Życzliwy stosunek władz republiki dla sprawy białoruskiej był wypadkową kilku czynników: ze względu na złe relacje polsko-czechosłowackie po 1918 r. stanowił element gry politycznej na linii Praga–Warszawa, polegającej m.in. na wspieraniu przez południowego sąsiada separatyzmów słowiańskich mniejszości narodowych zamieszkujących w granicach II RP; nawiązywał do historycznych, epizodycznych związków Białorusinów ze stolicą Czech (działalność wydawnicza i naukowa Franciszka Skaryny w Pradze w pierwszej poł. XVI w.); wciąż jeszcze dość żywa była w świadomości elit czechosłowackich i białoruskich idea pansławizmu.

Funkcję prezydenta BRL na emigracji do 1928 r. pełnił Piotr Kreczeŭski, a po jego śmierci Wasil Zacharka. Do 1925 r. Rada i rząd BRL były uznawane przez władze republiki za przedstawicielstwo narodu białoruskiego na wychodźstwie i otrzymywały pomoc finansową. Sytuacja uległa zmianie po konferencji berlińskiej, która odbyła się w październiku 1925 r. Doszło wówczas do kolejnego rozłamu w łonie białoruskiej emigracji. Część działaczy, w tym także dotychczasowy premier A. Ćwikiewicz, uznała Mińsk za jedyny ośrodek odrodzenia narodowego Białorusi, realizujący cele narodowe tożsame z programem rządu emigracyjnego. Kierownictwo Rady BRL, które przebywało w Pradze z prezydentem Piotrem Kreczeŭskim, odmówiło uznania samorozwiązania się Rady Ministrów⁶. Tymczasem, po dokonanym rozłamie, rząd Czechosłowacji zaczął powoli ograniczać subwencjonowanie pozostałości białoruskiego ruchu w Pradze, czyniąc jednakże wyjątek dla realizacji idei utworzenia w Pradze Białoruskiego Archiwum Zagranicznego, chociaż właściwszym byłoby je nazwać Białoruskim Archiwum Emigracyjnym lub Białoruskim Archiwum na Wychodźstwie.

⁴ Meždunarodnaja konferencija: „Russkaja, ukraïnskaja i belorusskaja èmigracija v Ćechoslovakii meždú dvumja mirovymi wojnami, rezul’taty i perspektivy issledovanij, fondy Slavjanskaj biblioteki i pražskich archivov”: sbornik dokladov, č. 1, 2 – Praga: Narodni knihovna ĆR, 1995.

⁵ B. Sačanka, *Biëlaruskaja emigracyja*, Minsk 1991, s. 40-41.

⁶ B. Sačanka, op.cit., s. 41.

Ta, jakże ważna dla utrwalania pamięci o narodowej przeszłości instytucja, powstała w 1928 r. z inicjatywy i na skutek starań prof. Mikoły Wierszynina, białoruskiego działacza emigracyjnego, przewodniczącego Towarzystwa Białoruskiego w Pradze. Wierszynin zgromadził bogate archiwum, które stanowiło zaczątek zbiorów. Sporej pomocy udzieliło czechosłowackie MSZ. Ze strony czechosłowackiej archiwum kierował profesor Jan Sławik. Władze republiki finansowały koszty utrzymania instytucji. Niestety, podczas II wojny światowej ten teoretycznie bogaty materiał do dziejów białoruskiej emigracji zaginął. Pewne wyobrażenie o tym, co zawierał, dają artykuły prasowe w białoruskich czasopismach w latach 30-tych dotyczące tematyki „Pražakoŭ” (Prażan), jak potocznie nazywano białoruską diasporę w Pradze. Najobszerniejszy tekst poświęcony archiwum ukazał się w 1938 r. w związanym z białoruską chadecją czasopiśmie „Ślach Moładzi” nr 3. Autor, Mikoła Karalenko, pisał: „Celem archiwum jest gromadzenie i przechowywanie drukowanych i rękopiśmiennych materiałów z historii białoruskiego wyzwolenczo-odrodzeniowego ruchu, inaczej mówiąc, jest to archiwum wyzwolenczej walki białoruskiego narodu”.

W artykule opisano strukturę archiwum wg stanu z 1937 r., gdy liczyło cztery oddziały:

- oddział dokumentów, na który składały się materiały Rady BRL, podejmowane przez nią misje dyplomatyczne, białoruskie organizacje emigracyjne, partie polityczne, biografistyka, wspomnienia, korespondencja działaczy białoruskich – ogółem ok. 15 tys. nazw dokumentów;
- biblioteka gromadząca literaturę z zakresu białorusoznawstwa, w tym także obcojęzyczną;
- oddział wydawnictw periodycznych (czasopisma, gazety, jednodniówki – ogółem 240 wydawnictw);
- oddział białoruskiej bibliografii (bibliografia z zakresu historii oraz kartoteka dotycząca zagadnień białorusoznawstwa – 12 tys. pozycji)⁷.

Należy żywić nadzieję, że emigracyjne archiwum białoruskie uda się z czasem odzyskać i udostępnić jego zasoby historykom.

Drugą część białoruskiej diaspory w międzywojennej Czechosłowacji stanowiła młodzież studencka. Na mocy porozumienia zawartego jeszcze przez rząd W. Łastowskiego w 1921 r. z władzami Czechosłowacji, białoruskiej młodzieży z północno-wschodnich województw Rzeczypospolitej oraz z Łotwy, pochodzenia najczęściej chłopskiego, fundowano stypendia umożliwiające ukończenie studiów. Sporo informacji na ten temat dostarczyła wydana w 1993 r. w Toronto w Kanadzie biografia Wincenta Żuk-Hryszkiewicza – w latach 1922-1926 studenta Uniwersytetu Karola w Pradze, absolwenta fakultetu filologii słowiańskiej i historii⁸.

Według relacji Wincentego Żuk-Hryszkiewicza ukończenie białoruskiego gimnazjum w Wilnie nie dawało gwarancji kontynuowania edukacji na wyższej uczelni w Polsce. Perspektywa ukończenia studiów w Czechosłowacji, a zwłaszcza system stypendialny, działały jak magnes i przyciągały coraz to nowych chętnych do Pragi. Sama wyprawa była nielegalna i ryzykowna. Władze polskie nie wydawały zainteresowanym paszportów, dlatego podróż do Czechosłowacji najczęściej odbywała się okreśłą drogą przez „zieloną granicę” via Litwa, a przyłapanie na granicy kandydata na studia (dla służb granicznych - osoby nielegalnie przekraczającej granicę) - kończyło

⁷ A. Surmač, *Belorusskij zagraničnyj archiv* [w:] Meždunarodnaja konferencija..., s. 85-86.

⁸ R. Żuk-Gryškivič, *Žyćcio Vincenta Żuk-Gryškiviča*, Toronto 1993.

się w najlepszym przypadku jego aresztowaniem, ale też groziło nawet pozbawieniem polskiego obywatelstwa.

Liczba studiujących systematycznie rosła: od kilku osób w roku akad. 1920/1921, do 10 w roku akad. 1921/1922, 50 – 1922/1923, 90 – 1923/1924, 110 – 1924/1925 i 100 – 1925/1926. Studiująca młodzież pochodziła głównie z Wileńszczyzny, Nowogródziny, z Łotwy. Jak wspomina W. Żuk-Hryszkiewicz, białoruscy działacze wysyłając młodzież na studia napominali ją, aby zapisywała się w pierwszej kolejności na fakultety przygotowujące w przyszłości do nauczycielskiej pracy w białoruskich szkołach oraz na studia rolnicze i dotyczące gospodarki leśnej. Tymczasem większość wybierała fakultety techniczne i medycynę. Praga nie była jedynym miejscem studiów. Kształcono się też w Brnie, Bratysławie, Podebradach, Przybraniu. Od 1921 r. białoruscy studenci w Pradze mieli swoją uczelnianą organizację „Biełaruskaje Ziamlactwa”.

W 1924 r. nawiązano kontakty z białoruskimi organizacjami studenckimi w Wilnie, Berlinie, Paryżu i Rzymie i utworzono Abjednaniye Biełaruskich Studenckich Arhanizacyjau na Europu (ABSA). Wówczas też nawiązano współpracę z międzynarodową organizacją studencką CIE i rozpoczęto wydawanie biuletynu w języku francuskim. Pierwszym delegatem ABSA na odbywające się co trzy lata w europejskich stolicach kongresy CIE był Uładzimir Żyłko.

W samej Pradze ukazywały się w języku białoruskim dwa studenckie czasopisma: „Biełaruski Student” i „Pierawiasła”. W sierpniu 1924 r. odbyła się w Pradze konferencja młodzieży studenckiej z Zachodniej Białorusi - jak pisano – i z emigracji. Aktywnie działała młodzieżowa organizacja studencka „Biełaruski Sokół”. Istniały też stowarzyszenia muzyczne, chór, koło dramatyczne. Białoruscy studenci w Pradze każdego roku wraz z białoruską emigracją uczestniczyli w obchodach Dnia Proklamacji Białoruskiej Republiki Ludowej 25 marca 1918 r⁹.

Uczelnie Czechosłowacji były miejscem wyrastania i kształtowania się nowej elity białoruskiej. Tacy studenci jak m.in. Ihnat Dwarczanin, Franciszak Hryszkiewicz, Tomasz Hryb, Mikoła Iljaszewicz, Aleksandr Orsa czy Janka Stankiewicz sięgali jeszcze wyżej, przygotowując dysertacje doktorskie. Większość z nich po zakończeniu studiów wracała w rodzinne strony, organizując społeczne, naukowe i polityczne życie białoruskiej społeczności.

W świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z okresu międzywojennego aktywność białoruską w Czechosłowacji traktowano marginalnie, koncentrując uwagę na działalności Ukraińców i Niemców. W raportach konsularnych z połowy lat 20-tych postrzegano stolicę Czechosłowacji jako centrum antypolskiej działalności konspiracyjnej białoruskiej partii socjalno-rewolucyjnej.

Przypuszczano, iż owa partia jest subwencjonowana przez Czechów i Litwinów, dla których, jak stwierdzano, „(...) prowadzi robotę polityczną i szpiegowską w Polsce”. Podkreślano, iż jej struktura organizacyjna obejmuje Wilno, Grodno, Brześć Litewski, Baranowicze oraz inne miejscowości północno-wschodnich terenów Rzeczypospolitej¹⁰. W kwietniu 1924 r. informowano o zwołaniu w Pradze Drugiej Konferencji Partii Białoruskich Eserów, podkreślając kontakty z przedstawicielami władz w Mińsku¹¹.

Uwadze pracowników polskiego MSZ-tu nie uszedł zwołany 3 listopada 1925 r. w Dreźnie zjazd przedstawicieli organizacji białoruskich w Niemczech, na który

⁹ Ibidem, s. 42-55.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (AAN, MSZ), t. 12348, k. 17, Raport Konsulatu RP w Buffalo, NY, z 17 marca 1924.

¹¹ Ibidem, k. 2, Informacja poufna z 2 kwietnia 1924.

przybyli także wysłannicy BRL z Pragi. Celem kongresu było zjednoczenie wszystkich białoruskich stowarzyszeń w Niemczech oraz wybór delegata do centralnej organizacji białoruskiej w Pradze – powołanego w 1921 r. Białoruskiego Zjednoczenia Narodowego. Uzgodniono wspólny program polityczny, którego zasadniczym celem było stworzenie niezależnej, autonomicznej republiki białoruskiej, zjednoczenie jej z białoruskimi prowincjami należącymi do Polski oraz powołanie białoruskiego zgromadzenia ustawodawczego, które dokonałoby wyboru nowego rządu. Autorzy raportu skwapliwie odnotowali fakt, iż niektórzy uczestnicy zjazdu opowiedzieli się za programem działania opartym o sowiecką Rosję¹².

Raport Poselstwa RP w Pradze z kwietnia 1935 r. był próbą całościowego spojrzenia na kwestię białoruską w stolicy Czechosłowacji. Zwracano w nim uwagę na osłabienie od ok. 1932 r. działalności organizacji i stowarzyszeń białoruskich w Pradze. Przyczynę czego upatrywano m.in. w zaprzestaniu dofinansowywania tych organizacji przez czechosłowackie MSZ, jako że znaczna część byłej białoruskiej emigracji powróciła do kraju, a pozostałej garstce cofnięto dotację. Zauważalne ożywienie w ruchu białoruskim przypisano w raporcie dr. Tomaszowi Hrybowi i Wasilowi Zacharcie, pracownikom archiwum słowiańskiego czechosłowackiego MSZ. Pisano: „Hryb jest przedstawicielem ruchu eserowskiego, krzewionego wśród ludności białoruskiej w kraju w drodze legalnej. Zacharka reprezentuje białoruskie, chrześcijańsko-demokratyczne polityczne ugrupowanie, akcentując również swą nieprzychylność dla Polski. Obydwaj ci działacze utrzymują stale kontakt ze swymi zwolennikami w kraju i są głównymi przedstawicielami ruchu białoruskiego za granicą”. Dalej stwierdzano, że zagraniczne przedstawicielstwo tego ruchu ześrodkowało się w Pradze, gdzie istniały w 1935 r. trzy organizacje białoruskie:

1. Białoruska Rada, organizacja polityczna stojąca na gruncie niepodległości Białorusi;
2. Zjednoczenie Białoruskich Studenckich Organizacji (ABSA) reprezentujące białoruskich studentów na forum międzynarodowym;
3. Białoruskie Towarzystwo Kulturalne im. F. Skaryny, działające na polu kulturalnym, wydające nieperiodyczne pismo „Iskry Skaryny”.

Autorzy raportu odnotowali, że ABSA rozpowszechnia nieżyczliwe państwu polskiemu artykuły, jakie ukazały się w prasie francuskiej, niemieckiej i czeskiej. Pisano: „Nie ulega wątpliwości, że w akcji tej nie są bez udziału czynniki tutejszego [czyli czechosłowackiego] MSZ, a w szczególności wydział mniejszości narodowych departamentu prasowego. Na czele tego wydziału stoi radca Chmelar, bardzo bliski współpracownik szefa departamentu p. Hajka”¹³.

Kolejne raporty dla polskiego MSZ pochodzą z 1939 r. Podkreślano w nich większe tendencje do organizowania się wychodźstwa białoruskiego, w tym także we Francji i w Kanadzie, oraz przygotowania do utworzenia na terenie Niemiec Komisariatu dla Spraw Białoruskich¹⁴. Jeżeli chodzi o Pragę, to odnotowano powołanie Funduszu Białoruskiego, któremu przewodniczyć mieli W. Zacharka i W. Jermaczenko¹⁵. Powołanie funduszu odbyło się na konferencji praskich Białorusinów w lutym 1939 r. W raporcie podano, że w trakcie jej obrad z referatem o sytuacji politycznej wystąpił Wasil Zacharka. Treść jego wystąpienia sprowadzała się do następujących spraw:

¹² AAN, MSZ, t. 1377, k. 2-9, Raport poselstwa polskiego w Berlinie z 14 listopada 1925.

¹³ AAN, MSZ, t. 5290, k. 3-5, Raport Poselstwa RP w Pradze z 23 kwietnia 1935 r.

¹⁴ AAN, MSZ, t. 11460, k. 224, Tygodniowy komunikat informacyjny nr 4 z życia mniejszości narodowych z 28 stycznia 1939.

¹⁵ AAN, MSZ, t. 5328, k. 27, Informacja poufna dotycząca ośrodków ruchu białoruskiego z 12 lutego 1939.

1. ponownej aktualności zagadnienia białoruskiego, gdyż – jak sądzono – bieg wypadków może sprzyjać powstaniu niezależnego państwa białoruskiego;
2. związków ruchu białoruskiego z ruchem ukraińskim;
3. zadań rządu dotyczących nawiązania kontaktów z ludnością białoruską w ZSRR, Polsce i Litwie;
4. pozyskania ewentualnych źródeł finansowania.

Fundusz Białoruski miał być stworzony z dobrowolnych ofiar i obowiązkowego opodatkowania wszystkich Białorusinów zamieszkujących w Czecho-Słowacji¹⁶.

Ostatni raport pochodzi z drugiej połowy sierpnia 1939 r. i dotyczy powołania w Gdańsku Głównego Komitetu Białoruskiego z siedzibą w Berlinie, którego celem miała być ścisła współpraca z Niemcami i wybicie się Białorusi na niezależność¹⁷.

Zatem dążenie do urzeczywistnienia idei niezależności było podstawowym celem, jaki stawiała sobie białoruska diaspora w Czechosłowacji w okresie międzywojennym. Ten niesprzyjający narodowemu bytowi okres starano się wykorzystać jak najefektywniej poprzez koordynowanie działalności emigracyjnych partii politycznych i stowarzyszeń społecznych, stwarzanie warunków do kształcenia się białoruskiej młodzieży na czeskich i słowackich uczelniach, zawieranie sojuszy politycznych. Wierzano, że wkrótce karta historii odwróci się, dając w nieodległej przyszłości możliwość stworzenia niezależnego państwa białoruskiego.

¹⁶ AAN, MSZ, t. 11460, k. 394, Tygodniowy komunikat informacyjny nr 9 z życia mniejszości narodowych z 4 marca 1939.

¹⁷ AAN, MSZ, t. 11462, k. 85-86, Tygodniowy komunikat informacyjny nr 33 z życia mniejszości narodowych z 18 sierpnia 1939.

Валентина Швайко, Брест

МАТЕРИАЛЫ ГОСУДАРСТВЕННОГО АРХИВА БРЕСТСКОЙ ОБЛАСТИ КАК ИСТОЧНИК ПО ИСТОРИИ РУССКОЙ ЭМИГРАЦИИ И РУССКОГО НАЦИОНАЛЬНОГО МЕНЬШИНСТВА В ПОЛЬШЕ В 20-30-е гг.

Государственный архив Брестской области (ГАБО) является одним из богатейших хранилищ документов по истории Польши и Западной Беларуси 20-30-х гг. XX в. Здесь же в достаточно большом количестве имеются документы по истории общественно-политической, культурно-просветительской и благотворительной деятельности русских эмигрантских и меньшинственных организаций в Польше в указанный период. Данные материалы можно разделить на две группы: документальную и газетную, которые создавались в 20-30-е гг., и формировались в виде архивных фондов уже после второй мировой войны. Документы по интересующей нас теме имеются как на польском, так и на русском языках.

Документы по истории русской диаспоры в Польше собраны и хранятся в следующих фондах ГАБО: фонд № 1 Полесской воеводской управы, фонд № 92 Полесской окружной госполиции МВД Польши, фонд № 93 Брестской поветовой комендатуры госполиции, фонд № 67 ДОК IX (Комендатуры IX окружного корпуса МВД), фонд № 59 Попечительства Брестского школьного округа Министерства вероисповеданий и просвещения, фонд № 115 Молодежных общественных организаций г. Бреста. Кроме того, в ГАБО имеются тематические фонды по указной проблематике: фонд № 114 Брестского отдела Русского благотворительного общества (РБО), фонд № 665 Барановичской одноклассной школы РБО.

На наш взгляд целесообразно было бы начать анализ документов именно с фонда № 114, так как он является наиболее информативным, и до сих пор был практически не изучен.

В 1924 году по инициативе русского профессора М.В. Сони́на в Варшаве было создано Русское благотворительное общество, отделения которого стали возникать и в других городах Польши (всего их было более 20). Главной целью деятельности РБО являлось оказание материальной и моральной поддержки русским жителям Польши в культурно-просветительской деятельности, а так же оказание им юридической помощи. Можно определенно сказать, что практически вся культурная жизнь русского населения Польши проходила либо в рамках этой организации, либо при её активной поддержке и участии. В 1924 г. был создан отдел РБО в Бресте-над-Бугом, который до конца 30-х гг. довольно плодотворно

работал. Фонд № 114 ГАБО был создан как раз на основании архива Брестского отдела РБО в Польше, материалы которого практически без изменения и обработки были сшиты в дела (фонд создавался в 1981-88 гг.).

Данный фонд состоит из двух описей: в первой находится 61 единица хранения, во второй – 5 единиц хранения. Большинство документов фонда – на русском языке. Дела в описи № 1 расположены в хронологическом порядке и содержат документы с 1924 по 1939 гг.; в описи № 2 находятся дела начала 30-х гг. В фонде отложились следующие документы: Устав РБО, годовые отчеты Брестского отдела РБО; протоколы общих собраний и заседаний правления отдела в Бресте-над-Бугом; списки членов отдела и заявления русских жителей о принятии их в члены РБО; кассовые книги, отчеты и другие финансовые документы; списки отделов РБО в Польше; отчеты о деятельности Пинского, Холмского, Сарненского отделов РБО; отчеты о деятельности отделений Брестского РБО: культурно-просветительской комиссии, Дамского кружка, комиссии по постройке Русского Дома в Бресте, комиссии по устройству концертов и спектаклей; Уставы и отчеты русских учебных заведений Полесского воеводства; отчеты о постройке зданий Брестской русской гимназии, отчеты о деятельности библиотек РБО в Полесском воеводстве; материалы о проведении на Полесье Дней русской культуры и Пушкинских торжеств; протоколы заседаний Пушкинского комитета в Бресте-над-Бугом; переписка с русскими меньшинственными и эмигрантскими организациями в Польше: Виленским русским обществом, Союзом русских меньшинственных организаций, Русским Попечительским комитетом, Русским общественным комитетом, Русской организацией молодежи и др.; переписка с русским издательским домом в Польше «Добро»; переписка с Варшавским и Парижским Пушкинскими комитетами; подписные листы в пользу русских учебных заведений. В фонде находится большое количество документов по истории Брестской русской гимназии и русской начальной школы, так как эти учебные заведения на протяжении всего времени своего существования находились на попечительстве Брестского отдела РБО. По данной проблеме здесь хранятся следующие документы: переписка администрации гимназии и правления Брестского отдела РБО с Попечительством Брестского школьного округа, Министерством просвещения и вероисповедания по вопросам продления прав концессии на содержание русских учебных заведений, по проблеме присвоения прав гимназии, начальной школе прав государственных учебных заведений; списки учителей с подробной характеристикой и биографией; отчеты о состоянии педагогического и воспитательного процессов в гимназии; информация о деятельности кружков, подготовке и проведении торжеств и праздничных мероприятий; списки учащихся и выпускников гимназии.

Кроме того, в фонде отложились документы о деятельности Братства русской Правды – белоэмигрантской боевой террористической организации, центр которой находился в Белграде; документы о создании Союза русских меньшинственных организаций в Польше (СРМО) (Устав, протокол Второго общепольского съезда СРМО,); информация о деятельности Союза русских воинов-инвалидов в Польше (протоколы общих собраний, ежемесячные отчеты о его деятельности); документы созданного при СРМО Фонда русской школы (подписные листы в поддержку фонда, листовки, воззвания). Фонд № 114 содержит так же и материалы по истории политической деятельности русского национального меньшинства в Польше: в фонде хранятся материалы об участии русского населения в выборах 1928 и 1930 гг. в Сейм и Сенат. Также здесь имеется

большое количество вырезок из русских газет, издававшихся в 20-30-е гг. в Польше: «За свободу», «Наше время» и др.

Фонд № 115 Молодежных общественных организаций г. Бреста был создан в 1994 г. на основании 17 фондов молодежных организаций и союзов. Ему был присвоен № 115, за которым до указанного года числился фонд Русской организации молодежи в Польше (РОМ). Организация была создана в 1935 г. в Варшаве, а её филиалы – в городах восточных воеводств Польши (Бресте-над-Бугом, Пинске, Гродно, Барановичах и др.) Главной своей задачей организация поставила культурно-просветительскую деятельность среди русской молодежи, а также оказание материальной помощи учащимся и студентам. Не ограничиваясь этим, РОМ развернула широкую политическую деятельность, что при относительной пассивности «старых» организаций, стало новым этапом в русской общественной жизни, и явно указывало на смену поколений и лидеров.

О деятельности этой организации в фонде № 115 хранятся материалы следующего характера: Устав РОМ; переписка этой организации с РБО и РНО; протоколы организационного собрания отдела в Бресте-над-Бугом; заявления о принятии в члены РОМ; отчеты о проведении культурно-просветительских мероприятий; переписка с центральными органами РОМ в Польше; программа «Недели русского студента», проведенной в Бресте-над-Бугом в январе 1936 г.

Большой объем документов по истории русского общественно-политического движения в Польше в 20-30-е гг. содержит фонд № 1 Полесской воеводской управы. Материалы по истории русской диаспоры в Полесском и соседних с ним воеводствах, сосредоточены главным образом, в описях №№ 8 и 9 данного фонда. В девятой описи по интересующей нас теме хранятся материалы, касающиеся общественно-политической деятельности русских организаций: циркуляры, распоряжения Полесского воеводы, касающиеся русского национального и общественно-политического движения; ежемесячные отчеты поветовых староств о национальном, в том числе и русском, движении на вверенных им территориях (на основе этих отчетов составлялись ежемесячные и годовые отчеты воевод); информация об участии русских организаций (в частности РНО) в выборах в Сейм, Сенат и местные органы самоуправления в 1928 и 1930 гг.; сообщения воевод и поветовых старост об отношениях русских организаций с православной церковью.

Особую ценность для исследователей представляют статистические данные о численности русского населения по воеводствам и поветам (в соответствии с данными общепольских переписей населения за 1921 и 1931 гг.); а так же сопровождающие их сообщения о партийной принадлежности и политической ориентации русских жителей; списки русских эмигрантов и репатриантов, активных политических и общественных деятелей; уставы РБО, РНО, РОМ, СРМО. В фонде имеются тематические дела о русском общественно-политическом движении. Несомненно, самым значимым среди них является «Отчет Полесского воеводы и поветовых староств о русском общественно-политическом движении за 1924 -1932 гг.», объем которого превышает 200 листов.¹ Предположительно, оно было создано на основании распоряжения отдела Безопасности МВД за 1932 г. по вопросу о деятельности русских организаций в Польше, которое предписывало воеводам составить списки лидеров русского движения с подробнейшей характеристикой самых активных из них, а также

¹ ГАБО. Ф. 1. ОП. 9. Д. 1182.

подробнейшим образом разрабатывать русские общественно-политические организации.² Скорее всего это распоряжение было принято с целью дальнейшей координации русского движения и возможностью установить над ним контроль и направить его в нужное для польского государства русло.

В деле содержится практически вся информация об общественно-политической деятельности русского населения Полесского воеводства в 1924-1932 гг.: соответственные распоряжения Полесского воеводы и МВД; ежемесячные отчеты старост Полесского воеводства с подробными списками русских общественных и политических деятелей; информация об издании в Пинске русских газет «Под небом Полесья» и «Пинский голос»; предвыборная программа РНО и характеристики наиболее активных агитаторов; анализ роли священников Православной церкви в предвыборной агитационной деятельности; материалы о деятельности русских учебных заведений. Интерес для исследователей может представить подробнейший список русских общественно-политических деятелей с характеристиками и биографиями. Так же здесь имеются вырезки из русских газет со статьями о жизни русского населения на Полесье.

Победа в выборах в 1928 г. на Полесье русского кандидата П. И. Короля, естественно привлекла повышенное внимание властей к деятельности общественно-политической организации Русское народное объединение, под чьей эгидой выступал будущий посол в Сейм. Тематическое дело фонда № 1, девятой описи «Русское национальное объединение» содержит материалы об участии этой организации в выборах: предвыборную программу РНО, материалы об агитационной деятельности, характеристики на лидеров этой организации в Полесском воеводстве Архипенко П., Короля П., Хинича П. и др.³

Документы о культурно-просветительской деятельности русских организаций отложились в описи № 8 фонда ПВУ. Здесь хранятся циркуляры, распоряжения, решения Полесского воеводы о гастрольной деятельности театральных трупп, в том числе и русских – театральной труппы Кельшевской, Русского драматического театра Е. Гагариновой (г. Вильно), Союза артистов русского театра Виленского «ТАРД», Союза русских артистов О. Царского (г. Вильно), Русского драматического театра под руководством Н. Перацкой, театральных групп и кружков Ровенского, Брестского отделений РБО.⁴ Кроме того, в фонде имеются отчеты русских библиотек, находящихся на территории Брестского, Косовского, Каменецкого поветов Полесского воеводства.⁵ Здесь же находятся два дела, посвященных изданию в Пинске русскоязычных газет: «Об издании в Пинске Хинич Павлом русской газеты «Под небом Полесья» (8 сентября 1931 г. – 22 января 1932 г.)» и «Об издании Березницким Николаем церковно-общественной газеты «Пинский голос» в Пинске (13 октября 1932 – 4 февраля 1933 г.)»⁶. Дела содержат биографии и характеристики издателей, официальные распоряжения ПВУ о разрешении изданий; донесения пинского староства и постановления окружного суда о закрытии изданий в связи с их антигосударственной направленностью; имеются экземпляры газет «Под небом Полесья» и «Пинский голос».

² Там же. Л. 78.

³ Там же. Д. 136.

⁴ Там же. Оп. 8. Д. 258, 794, 248, 818.

⁵ Там же. Д. 299.

⁶ Там же. Д. 939, 940.

Фонд № 67 Командования окружного корпуса № 9 (ДОК IX) является одним из самых информативных фондов ГАБО, так как здесь находятся материалы польской военной разведки. Фонд содержит практически полную коллекцию ежегодных отчетов всех польских воевод об общественно-политическом и национальном движении во вверенных им административных округах. По интересующей нас теме здесь хранятся документы, касающиеся деятельности в приграничных регионах Польши белоэмигрантских организаций. Вся информация о них собрана в тематические дела «Комитета обороны Родины и свободы» (Народный Союз защиты Родины и Свободы Б. Савинкова) и «Братства Русской Правды».⁷ О деятельности Союза Б. Савинкова на Полесье имеются следующие документы: донесения ДОК IX о создании в восточных воеводствах Польши военизированных добровольческих отрядов, проведении ими диверсионных операций в приграничных районах Советской России; списки руководителей отрядов.

Братство Русской правды – подпольная боевая эмигрантская организация, центр которой находился в Белграде, активность в советско-польском пограничье проявила в конце 20- начале 30-х гг. В деле этой организации отложились следующие документы: донесения ДОК IX о деятельности Братства в приграничных регионах; Программа Братства русской Правды; брошюры, листовки, списки литературы, распространявшейся этой организацией в приграничье; инструкции для членов террористических групп Братства и др.

В фонде № 93 Брестской поветовой коменды госполиции та же находятся материалы о политической деятельности русских организаций в Полесском воеводстве.

Город Пинск в 20-30 гг. являлся одним из центров расселения русских в Западной Беларуси, причем здесь селились, главным образом, русские эмигранты. Фонд ГАБО № 2001 Пинского поветового староства Полесского воеводства содержит ряд дел, касающихся жизни русской диаспоры в этом городе. Здесь имеются материалы об участии русских организаций в предвыборной кампании 1930 г.⁸ Целый ряд дел описи № 4 Общественно-политического реферата Пинского староства посвящен проблемам, связанным с деятельностью белоэмигрантских отрядов в пограничье в начале 20-х гг.: рапорты и донесения пинского старосты о деятельности групп Булак-Балаховича, Пермыкина, об отношении местного населения к ним; учетные листы русских эмигрантов-белогвардейцев, военнослужащих армий Балаховича, Петлюры, Деникина и др.⁹ Кроме того, в фонде есть материалы о деятельности на территории г. Пинска русских общественно-политических организаций: РНО, Товарищества русской молодежи, РОМ (годовые отчеты Пинского отдела).¹⁰ В фонде также отложились документы о е Пинской русской реальной школе.¹¹

Материалы по истории русского просвещения в Польше в ГАБО сконцентрированы главным образом в фонде № 59 Попечительства Брестского школьного округа Министерства вероисповеданий и просвещения. Здесь хранится информация о следующих русских учебных заведениях:

⁷ Там же Ф. 67. Оп. 1. Д. 282, 2120.

⁸ Там же. Ф. 2001. Оп. 1. Д. 2376, 2382, 2387, 2388.

⁹ Там же. Оп. 4. Д. 151, 278.

¹⁰ Там же. Д. 2597, 2599, 4914, 4941, 2601, 4914.

¹¹ Там же. Д. 76, 2857.

1. Брестская русская гимназия и русская начальная школа (документы за 1921 – 1939 гг.).¹²
2. Русская Пинская реальная школа (1924-1928 гг.).¹³
3. Русская Лунинецкая реальная школа (1925-1926 гг.).¹⁴
4. Несвижская русская женская гимназия Новогрудского воеводства (1921г.).¹⁵

Кроме того, в фонде № 59 отложились следующие документы, касающиеся русского просвещения в Польше: распоряжения, циркуляры и инструкции Попечительства Брестского школьного округа и Министерства Вероисповеданий и просвещения, касающиеся частных русских школ; списки частных русских учебных заведений в Польше за 1924 учебный год; информация о ходе педагогического и воспитательного процессов в русских гимназиях; протоколы педагогических советов; перечни преподаваемых в русских школах предметов, образцы свидетельств об окончании и переводе в следующие классы; информация о деятельности ученических кружков и организаций; документы по истории создания и ликвидации учебных заведений; списки учителей с данными об их образовании, гражданстве, национальной принадлежности и вероисповедании; финансовые отчеты и данные о состоянии бюджетов русских школ; информация о попечителях. Информацию о русской Барановичской одноклассной гимназии содержит фонд № 665.¹⁶

В ГАБО имеется достаточно богатая коллекция русскоязычных периодических изданий 20-3-хх гг., представленных двумя блоками: зарубежная эмигрантская пресса и русские газеты, издававшиеся в Польше. И те, и другие газеты являются информативными источниками по истории общественно-политической и культурно-просветительской деятельности русской диаспоры в Польше в 20-30-е гг. Зарубежная пресса представлена главным образом американскими изданиями: «Русский голос» (Нью-Йорк), «Новый мир» (Нью-Йорк), «Новое русское слово» (Нью-Йорк) и «Русское обозрение» (Чикаго).

Русскоязычные издания Польши в архиве представлены следующим образом:

1. «За свободу» - эмигрантская газета, которую основал в Варшаве еще Б.Савинков.
2. «Молва» - эмигрантская газета, сменившая после закрытия «За свободу». Редактором и первой и второй был Д.В. Философов.
3. «Наше время» русская меньшинственная независимая общественно-политическая газета, издававшаяся с 1929 г. в Вильно и Варшаве.
4. «Новая искра» - русская меньшинственная независимая газета, выходившая с 1932 г. в Вильно и Варшаве.
5. «Русский голос» - еженедельник, издававшийся с 1921 г. во Львове.
6. «Русское слово» - ежедневная русская независимая общественно-политическая газета, издававшаяся в Вильно и Варшаве с 1931 г.

Таким образом, в Государственном архиве Брестской области имеется богатейшим пласт материалов по истории русской диаспоры в Польше в 20-30-е гг. В ходе нашего исследования практически все они были изучены и обработаны

¹² Там же Ф. 59. Оп. 2. Д. 609, 1247, 1269, 1270, 1375.

¹³ Там же. Д. 646,

¹⁴ Там же. Д. 766, 1253, 1342,

¹⁵ Там же. Д. 1314.

¹⁶ Там же. Ф. 665. Оп. 1. Д. 1-4.

впервые, что можно объяснить неоправданным отсутствием научного интереса к данной проблеме, как в Беларуси, так и в Польше. Между тем, русское население во Второй Речи Посполитой, и особенно в её восточных воеводствах, сыграло существенную роль в общественно-политической и культурной жизни. В ходе своей деятельности русские организации привлекали большое внимание польских государственных и силовых структур, которые всячески пытались пресечь их влияние на население «кресов всодних» – эти факты неоспоримо доказывают документы ГАБО. Анализируя их, можно четко проследить линию взаимоотношений польского государства и русского населения: от открытого неприятия в начале и середине 20-е гг. (особенно ярко проявлявшегося со стороны местных властей), до установления контроля государства над русским общественно-политическим движением (что выразилось в создании абсолютно лояльного и подконтрольного польским властям Союза русских меньшинственных организаций) в конце 20- - начале 30-х гг., и до видимости признания полных прав национального меньшинства за русскими в середине 30-х гг.

Projekty zmian struktury ludnościowej na obszarze województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w drugiej połowie lat 30

Zwiększenie stanu liczebnego ludności polskiego na kresach rozpatrywano od samego początku istnienia II Rzeczypospolitej. Dwie ustawy dotyczące osadnictwa wojskowego przyjęte zostały jednogłośnie przez Sejm 17 grudnia 1920 r.¹. Jednak już od samego początku realizacji idea osadnictwa wojskowego spotkała się z silną falą krytyki². Zarzucano pomysłodawcom, iż nie licząc się ze współczesnymi realiami polityczno-społecznymi, wywołują nowe pole konfliktu. Ludność miejscowa witała przybyszów z wyraźną niechęcią, na którą nakładały się zarówno względy ekonomiczne jak i polityczne. Miejscowi mieli poczucie krzywdy, uważali, że ziemia opuszczona w wyniku działań wojennych im winna przypaść w pierwszej kolejności³.

Do 1929 roku w województwach wileńskim, nowogródzkim i poleskim przejęto na własność państwa polskiego 230240 ha, z czego 168830 ha należało poprzednio do majątków prywatnych. Z 230240 ha na potrzeby związane z osadnictwem wojskowym przeznaczono 91715 ha (pozostała część przypadła w udziale osadnikom cywilnym i miejscowej ludności). Łącznie w latach 1921-1929 na obszarze trzech województw północno-wschodnich zamieszkało 4538 rodzin osadników wojskowych⁴.

Krytyka spotykająca akcję osadnictwa wojskowego ze strony różnych ugrupowań i środowisk polskich nie negowała jednak samej potrzeby kolonizacji ziem wschodnich. Zwracano przede wszystkim uwagę na popełnione błędy. „Osadnictwo polskie – czytamy w pracy Joachima Bartoszewicza „Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski” – na ziemiach wschodnich jest niewątpliwie koniecznością narodową i państwową. Ale formy i sposoby jego urzeczywistnienia muszą być inne niż dotychczasowe. Trzeba żeby ludność osiadała na kresach bez wywoływania niepotrzebnego rozgoryczenia wśród ludności miejscowej”⁵. Jako obszar najbardziej

¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół: Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 18474, k. 84.

² Ibidem, sygn. 18474, k. 83-86. Posłowie białoruscy w 1930 r. złożyli skargę na rząd polski do Ligi Narodów w Genewie, w której krytykowali zaborczą politykę Polski związaną z prowadzoną wojskową akcją osadniczą na północno-wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej.

³ Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów, Zygmunt Domański, Wspomnienia z lat 1892 – ok. 1950, sygn. akc. 9215-9126, k. 330.

⁴ AAN, MSZ, sygn. 18474, k. 84-86.

⁵ J. Bartoszewicz, *Znaczenie polityczne Kresów Wschodnich dla Polski*, Warszawa 1924, s. 31-32.

przyjazny przyszłemu osadnictwu polskiemu wskazywano Polesie, gdzie konflikty na tle narodowościowym wydawały się być najmniejsze.

Mimo licznie ukazujących się na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych publikacji dotyczących osadnictwa polskiego na kresach, a zwłaszcza na Polesiu⁶, lata wielkiego kryzysu ekonomicznego nie sprzyjały aktywnej polityce państwa w tym zakresie. Problem ten nie przestał być aktualny, ale w zderzeniu z niemocą ekonomiczną organów państwowych stracił na wyrazistości.

Z większą energią przystąpiono do niego dopiero po 1935 roku. Śmierć Piłsudskiego, zmiany w bloku sanacyjnym, rozwój mocarstwowej wizji państwa oraz dominacja w polityce międzynarodowej systemów totalitarnych (faszyzm, komunizm), skłaniała władze polskie do ponownego rozpatrzenia pomysłów osadniczych.

Wzrost liczby ludności niepolskiej widoczny przy porównaniu danych spisu powszechnego z 1921 i z 1931 r., choć w znacznym stopniu wynikał z różnych metod zastosowanych przy ich sporządzaniu, budził wielkie obawy wśród rządzących. Spadek w "polskiej grupie etnicznej" interpretowany był (po części słusznie) jako wzrost poczucia narodowego wśród mniejszości zamieszkującej kresy⁷. W celu poprawy zaistniałej sytuacji, rząd powołał do życia dwie nowe komórki państwowe: Komisję Naukowych Badań Ziem Wschodnich i Komitet do Spraw Ziem Wschodnich. Pierwsza instytucja miała za zadanie naukowe zbadanie ogólnych zagadnień dotyczących ziem wschodnich, zaś na podstawie tych wyników komórka druga miała opracować stały i jednolity plan działania. Jednym z zasadniczych problemów miała być kolonizacja, co przy dużym przyroście naturalnym w centralnej Polsce i słabym zaludnieniu ziem wschodnich stwarzało duże możliwości. W opracowaniu przygotowanym przez Departament Polityczny MSW z 1935 r., w dalszym ciągu w pierwszej kolejności na ten cel wyznaczone zostały obszary Polesia, gdzie nie rozbudzając niepotrzebnych konfliktów narodowościowych można było osuszyć bagna. Autorzy raportu propagując ten kierunek kolonizacji odrzucali, ich zdaniem nieuzasadnione, obawy części wojskowych mówiące, że osuszenie bagien poleskich może wpłynąć ujemnie na przyszłą organizację obrony kraju. Argumentowano, iż "Projekt Biura Melioracji Polesia", przewiduje, że bagna poleskie zostaną pocięte kanałami biegnącymi równolegle do granicy co 2,5 km. System ten pozwala przewidzieć dodatkowe urządzenia, które w razie niebezpieczeństwa podnosiłyby stan wody w kanałach i w terenie, czyniąc Polesie nieprzybytem obszarem bagien i wody"⁸. Wstępnie ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej raport dzielił na trzy części: 1/ tereny z mniejszością białoruską, 2/ tereny kolonizacyjne, 3/ tereny z mniejszością ukraińską. Za tereny białoruskie w tym podziale uważano Wileńszczyznę oraz 2/3 obszaru północnego woj. nowogródzkiego, natomiast południe Nowogródczyny, Polesie i północ wołyńskiego zaliczano do terenów kolonizacyjnych. Oznaczenie ziem północnych mianem białoruskich, a południowych ukraińskich nie oznaczało wyeliminowania ich z planów kolonizacyjnych, ale wymagało innego podejścia niż do ziem Polesia⁹. W tym samym opracowaniu, w celu generalnego zwiększenia liczby ludności polskiej na kresach, Departament Polityczny MSW proponował zaprzestanie wypłacania rent i emerytur osobom, które nie przeniosą się z centralnej Polski na kresy. Ustawa ta - w zamyśle

⁶ Zob. W. Mondalski, *Polesie. Zarys wiadomości ogólnych*, Brześć 1927. Z. Czerwijowski, *Kolonizacja ziem wschodnich*, Warszawa 1929. T. Tillinger, Polesie – jako teren kolonizacji, „Polska Wschodnia” 1930, nr 2.

⁷ E. Mironowicz, *Plany integracji ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w polityce obozu sanacyjnego (1935-1937)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2002, nr 18, s. 121.

⁸ AAN, Zespół: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 946, k. 8

⁹ Ibidem, sygn. 946, k. 9

pomysłodawców - zmuszając do przesiedlenia się ponad dwustu tysięcy emerytów z jednej strony ożywiłaby życie kulturalne ziem wschodnich a z drugiej zmniejszyłaby przeludnienie w centralnych i zachodnich województwach państwa. Autorzy raportu wyliczali, iż pobierający świadczenia otrzymują je tylko w niewielkim stopniu ze składek ubezpieczonych (24 400 00), natomiast bez porównania więcej dokładał do nich budżet państwa [207 400 00 rok 1930/31-WS]. Dlatego też - argumentowali twórcy opracowania - państwo może "(...) żądać i pewnych ofiar od emerytów, przyczem przesiedlenie emerytów na ziemie wschodnie nie można uważać za ofiarę, gdyż życie tam jest tańsze, zdrowsze niż w przemysłowych centach kraju, a sam fakt pewnej misji, którą zostaną obarczeni emeryci, powinien im być nie przykrością, lecz swojego rodzaju zaszczytem"¹⁰. Proponowanie tak radykalnych rozwiązań z jednej strony świadczyło o determinacji rządzących, a z drugiej – co jest bardziej prawdopodobne – o braku jednego przemyślanego i skoordynowanego planu działania¹¹.

Charakter propozycji miały też zgłoszone w piśmie skierowanym 22 października 1936 r. do Ministerstwa Spraw Wojskowych przez gen. bryg. Januszkiewicza (dowódcę Okręgu Korpusu nr IX) uwagi o zahamowaniu ubytku elementu rdzennie polskiego na kresach północno-wschodnich. Jako tereny najbardziej zagrożone ekspansją żywiołu niepolskiego wymieniał powiaty nowogródzki, baranowski i słonimski. Postulował on również przesiedlenie ludności polskiej, argumentując następująco: "Racja stanu Państwa i zadania stąd płynące ciążą przedewszystkim /na wypadek starcia z Rosją/ na Kresach Wschodnich, które w pierwszym rzędzie muszą "moralnie" wytrzymać pierwsze uderzenie wroga. To pierwsze powodzenie lub niepowodzenie będzie zasadniczą podwaliną nastroju i ducha całości Narodu w przyszłej nieuniknionej wojnie z Rosją"¹². Wzrost siły państwa widział on przede wszystkim w kolonizacji, w przypadku której "jako zasadę przyjąć należałoby kolonizowanie rodzinami, a nie jednostkami. Rodzina dla wieśniaka jest źródłem niezbędnych i bezpłatnych rąk roboczych, a w dodatku sprzyja zachowaniu polskości w obcym środowisku. Skądinąd doświadczenie z tak zwanych "działek" powojennych mówi dobitnie na jakie przeciwności narażony był samotny osadnik - kawaler. Znane są wypadki wynaradawiania się osadników w wyniku zawarcia małżeństw z miejscowymi kobietami. Jednym słowem przy racjonalnym podejściu do sprawy zagon zaorany polską ręką pod Stołpcami złączy społeczeństwo z Kresami Wschodnimi znacznie mocniej niż "gadana" propaganda do Białorusa lub Poleszuka, który i tak samorzutnie da się porwać wpływom sąsiada - Polaka zza miedzy"¹³.

Wszystkie zgłaszane do tej pory propozycje podkreślając pilną potrzebę kolonizacji, stanowić mogły jedynie prelude do przygotowania całościowego planu zmiany struktury ludnościowej na kresach wschodnich. Kompleksowe opracowanie zatytułowane "Perspektywy osadnictwa wewnętrznego" przygotowane zostało w grudniu 1937 roku przez dr. Wiktora Ormickiego. Raport Instytutu Badań Spraw Narodowościowych skierowany był do najwyższych władz w państwie odpowiedzialnych za politykę wschodnią. Jeden z egzemplarzy trafił m. in. do Rydza-Śmigłego¹⁴.

¹⁰ Ibidem, sygn. 946, k. 25.

¹¹ E. Mironowicz, op. cit., s. 121.

¹² Centralne Archiwum Wojskowe, I 302.4.120, k. 21.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, sygn. 302.4.120.

Wiktor Ormicki przy sporządzaniu raportu oparł się na wynikach spisu powszechnego z 1931 roku, a za ludność polską uznał osoby deklarujące wyznanie rzymsko-katolickie i posługujące się językiem polskim. Eliminując w ten sposób znaczną rzeszę osób innego wyznania uznających się za Polaków, tak argumentował swój wybór: "określenie liczebności żywiołu polskiego w myśl wyłuszczonych przesłanek zaleca się: 1/ jasnością kryteriów ułatwiających kontrolę i śledzenie dynamiki zjawiska na przyszłość oraz 2/ ostrożnością, redukującą do minimum możliwości przecenienia sił polskich"¹⁵. Głównym zadaniem autora było sprecyzowanie tzw. "stabilizowanej przewagi żywiołu polskiego", która gwarantowałaby bezpieczeństwo państwowe. Dążenie do wzmocnienia siły ludności polskiej na obszarach zamieszkałych w przeważającej części przez mniejszości winno nie tylko zmierzać do osiągnięcia równowagi liczebnej, ale osiągnąć przewagę w wysokości 6,2% jako zapewniającą utrzymanie pozycji dominującej przez okres kolejnych dwóch do trzech pokoleń. W myśl tych zasad obszary o przewadze ludności polskiej powyżej 56% autor uznał za stabilne, natomiast obszary poniżej 43,8% za niestabilne wymagające reakcji państwa. Granica stabilizowanej większości żywiołu polskiego przecinała Rzeczypospolitą południkowo, pozostawiając trzy powiaty województwa białostockiego (grodzieński, bielski, wołkowyski) oraz dwa powiaty województwa lubelskiego (włodawski i hrubieszowski) po stronie niestabilizowanej. Na terenie województw wschodnich zlokalizowana była jedna wyspa stabilizowanej przewagi żywiołu polskiego obejmująca powiaty: wileńsko-trocki, oszmiański i lidzki. Na ziemiach północno-wschodnich znajdowały się również obszary z niewielką przewagą elementu niepolskiego (powiaty święciański, postawski, wołożyński i szczuczynski).

Wiktor Ormicki proponował uzyskanie stabilizowanej większości żywiołu polskiego trzema sposobami: 1/ imigracją elementu polskiego (ruch dośrodkowy w stosunku do obszaru osadniczego), 2/ ewakuację żywiołu niepolskiego (ruch odśrodkowy w stosunku do obszaru osadniczego), 3/ wymianą ludności według każdorazowo ustalonego klucza (ruch dwukierunkowy). Według ustaleń Ormickiego, pomógł mu w tym specjalnie skonstruowany celu wzór matematyczny, aby uzyskać stabilizowaną większość ludności polskiej na całych kresach do województw wschodnich należało przesiedlić 6 milionów ludzi. Było to jednak z oczywistych względów niewykonalne, dlatego też Ormicki zaproponował rozpocząć proces zmiany struktury ludności od obszarów północno-wschodnich i przesiedlić tam 360000 Polaków, co pozwoliłoby uzyskać stabilizowaną przewagę na łącznie 1/4 całego obszaru kresów. Nowozakładane gospodarstwa winny były być o 25% większe od istniejących w okolicy, co zapewnić miało większy dobrobyt i co za tym idzie, większe zadowolenie przesiedlonych tam obywateli. Należało też stosować zabudowę zwartą, jako łatwiejszą do utrzymania więzi rodzinnych, narodowych, jak również wygodniejszą do organizacji całej infrastruktury społeczno - ekonomicznej (kościół, szkoła, dom kultury, spółdzielnia, itd). Równolegle z osadnictwem wiejskim władze winny były prowadzić kolonizację miejską, gwarantującą zbyt wytwarzanym przez rolników towarom, jak i wiążącą (jako ośrodek kultury) całą okoliczną społeczność nastawioną pro państwowo¹⁶.

Wszystkie zgłaszane w drugiej połowie lat trzydziestych plany osadnicze nigdy nie wyszły poza fazę projektów. Cechą wspólną tych rozwiązań było to, iż prawie całkowicie pomijały koszty społeczne. Były to rozwiązania typowe dla dwudziestowiecznej „inżynierii społecznej”. Opracowując kolejne plany,

¹⁵ AAN, MSW, sygn. 955, k. 4.

¹⁶ Ibidem, sygn. 955, k. 12-32.

bagatelizowano fakt, że zwiększenie liczby ludności polskiej mogło stać się nowym polem konfliktu. Co prawda w dalszej perspektywie masowy napływ Polaków mógłby przyczynić się do szybszej polonizacji kresów, a co za tym idzie, także do wzrostu bezpieczeństwa państwowego, ale równie dobrze mógł podziałać jak katalizator przyczyniający się do wzrostu nastrojów narodowych i nacjonalistycznych. W prezentowanych pomysłach racja stanu, rozumiana jako interes narodowy, a następnie państwowy, stawiana była wyżej od potrzeb poszczególnych obywateli. Koszty społeczne całego przedsięwzięcia schodziły na plan dalszy.

Do realizacji, zarysowanych z wielkim rozmachem w drugiej połowie lat trzydziestych, koncepcji jednak nie doszło, gdyż na przeszkodzie stanął zarówno brak możliwości technicznych jak i stanowczości politycznej. Zdecydowanie się na tak radykalne kroki musiało wywołać oburzenie nie tylko krajowych środowisk opozycyjnych, ale również spowodować reakcję zachodnich sojuszników II Rzeczypospolitej, na co, w komplikującej się coraz bardziej sytuacji międzynarodowej końca lat trzydziestych, państwo polskie nie mogło sobie pozwolić.

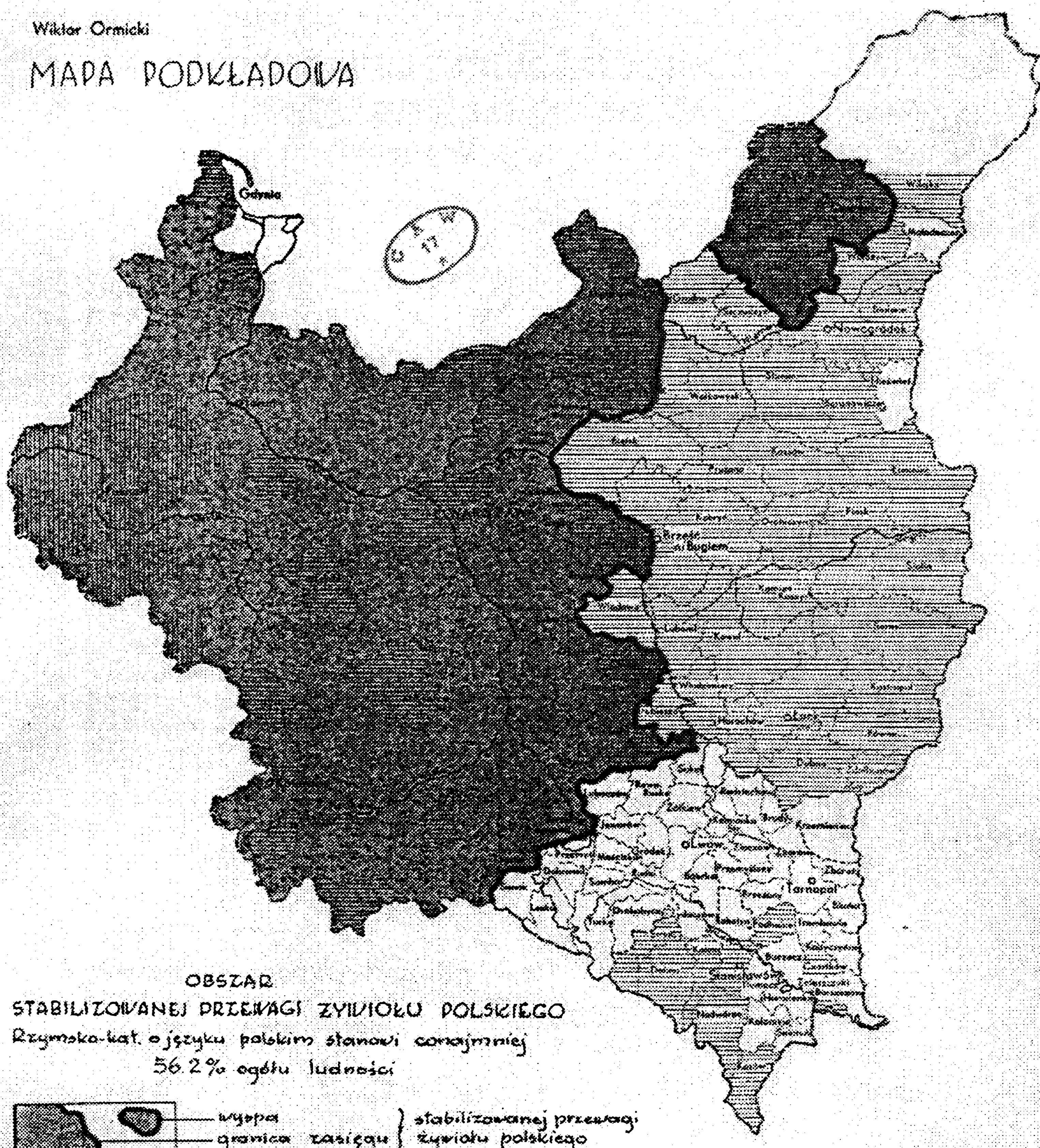
**Zamieszczone na stronach obok mapy pochodzą z opracowania
W. Ormickiego**

(zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, sygn. I 302.4.120)

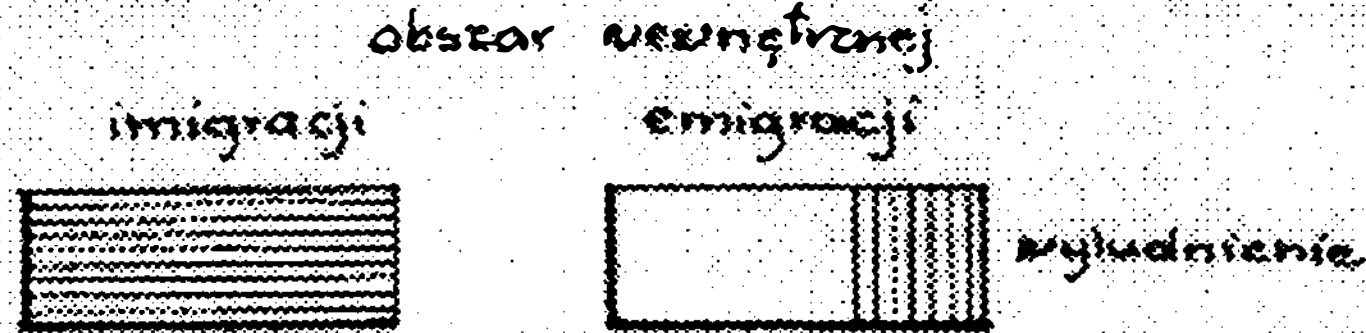
0.1
 25
 108

Wiktor Ormicki

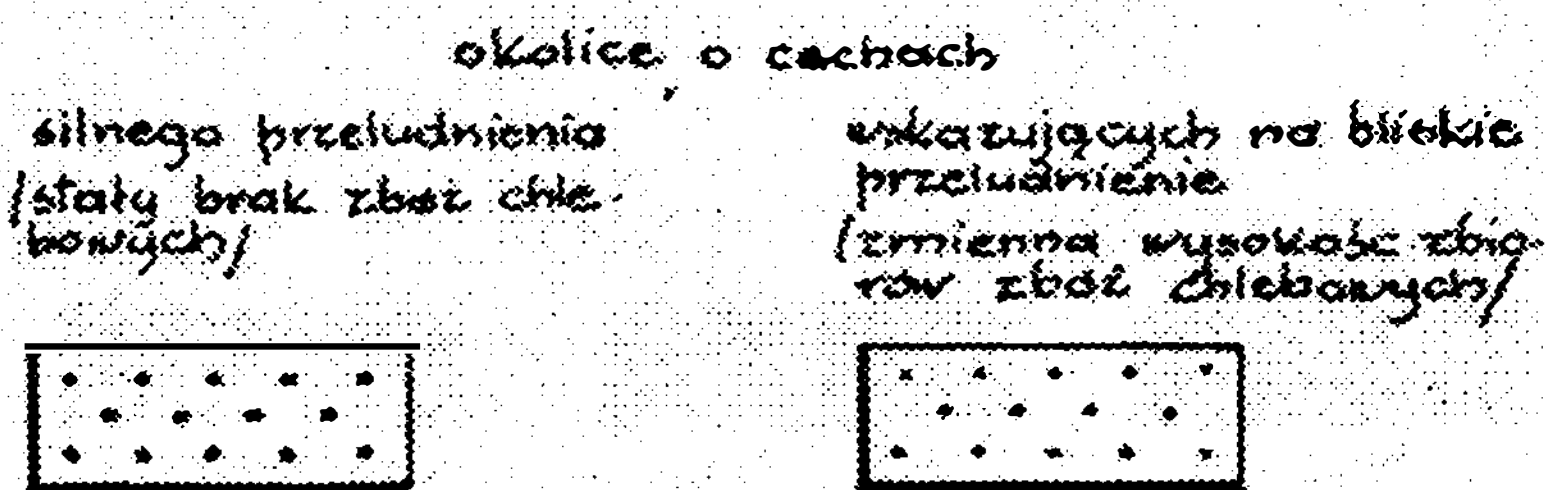
MAPA PODKŁADOVA



CHARAKTER RZECZYWISTEGO RUCHU LUDNOŚCI (1921 - 1931)



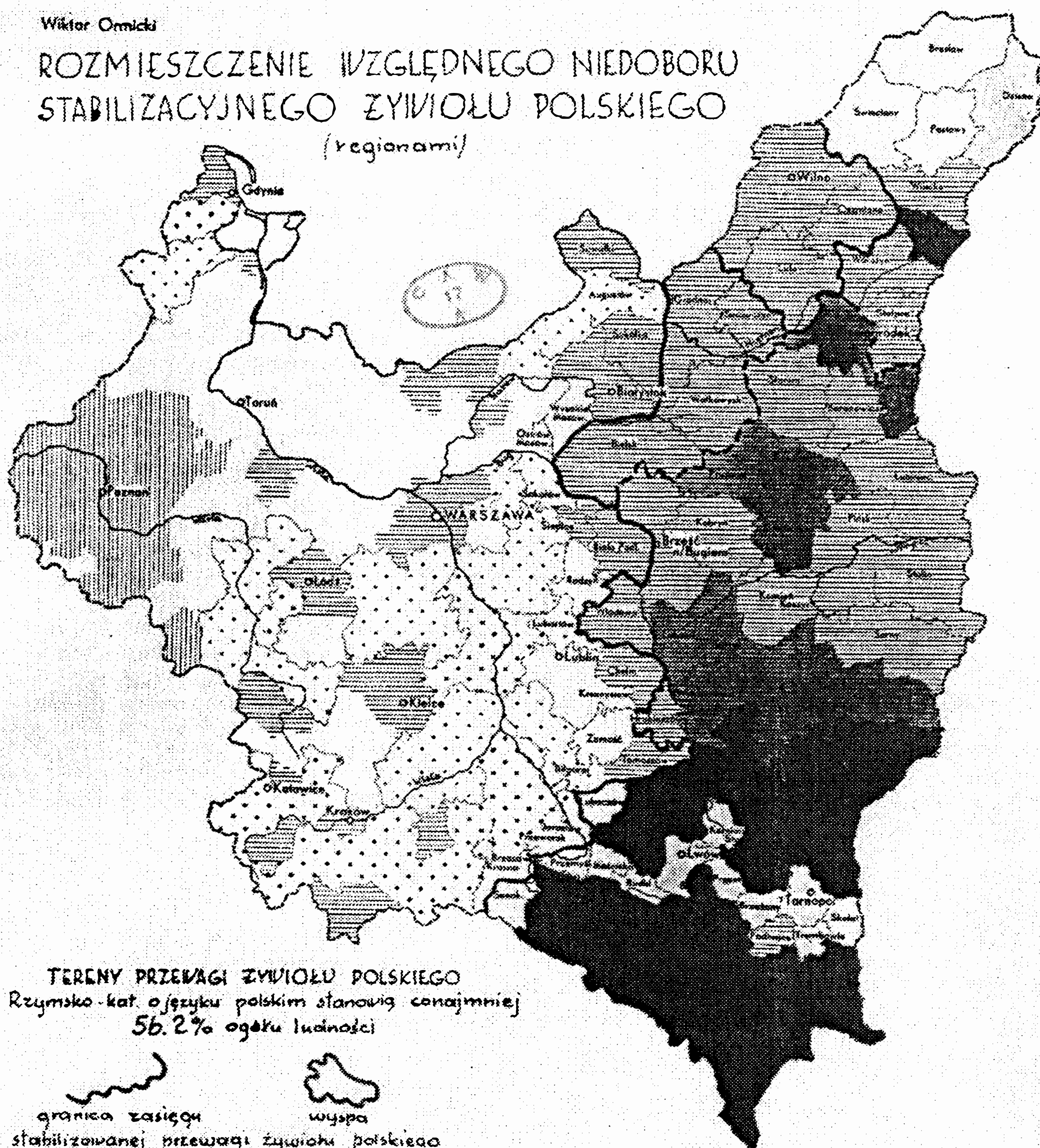
OBZARY WERBUNKOWE I TERENY REKRUTACJI DLA OSADNICTWA ZAMORSKIEGO I WEWNĘTRZNEGO W OBSZARACH STABILIZOWANEJ PRZEWAGI ŻYWIŁOŁU POLSKIEGO



4
 89
 82
 112

Wiktor Ornicki

ROZMIESZCZENIE WZGLĘDNego NIEDOBORU STABILIZACYJNEGO ŻYWIŁU POLSKIEGO (regionami)



TERENY PRZEWAGI ŻYWIŁU POLSKIEGO
 Rzymsko-kat. o języku polskim stanowią co najmniej
 56.2% ogółu ludności

granica zasięgu wyspa
 stabilizowanej przewagi żywności polskiego

CHARAKTER RZECZYWISTEGO RUCHU LUDNOŚCI
 (1921-1931)

obszary wewnętrznej imigracji obszary wewnętrznej emigracji w tym wyłudnienie wsi

OBSZARY WERBUNKOWE I TERENY REKRUTACJI DLA
 OSADNICTWA ZAMORSKIEGO I WEWNĘTRZNEGO

okolice o cechach silnego przeludnienia wskazywanych na bliskie przeludnienie w obszarach przewagi żywności polskiego

WZGLĘDNY NIEDOBÓR STABILIZACYJNY ŻYWIŁU POLSKIEGO WYNOŚI NA 1 KM².

poniżej 5 5-15 16-30 31-40 41-50 51-60 osób

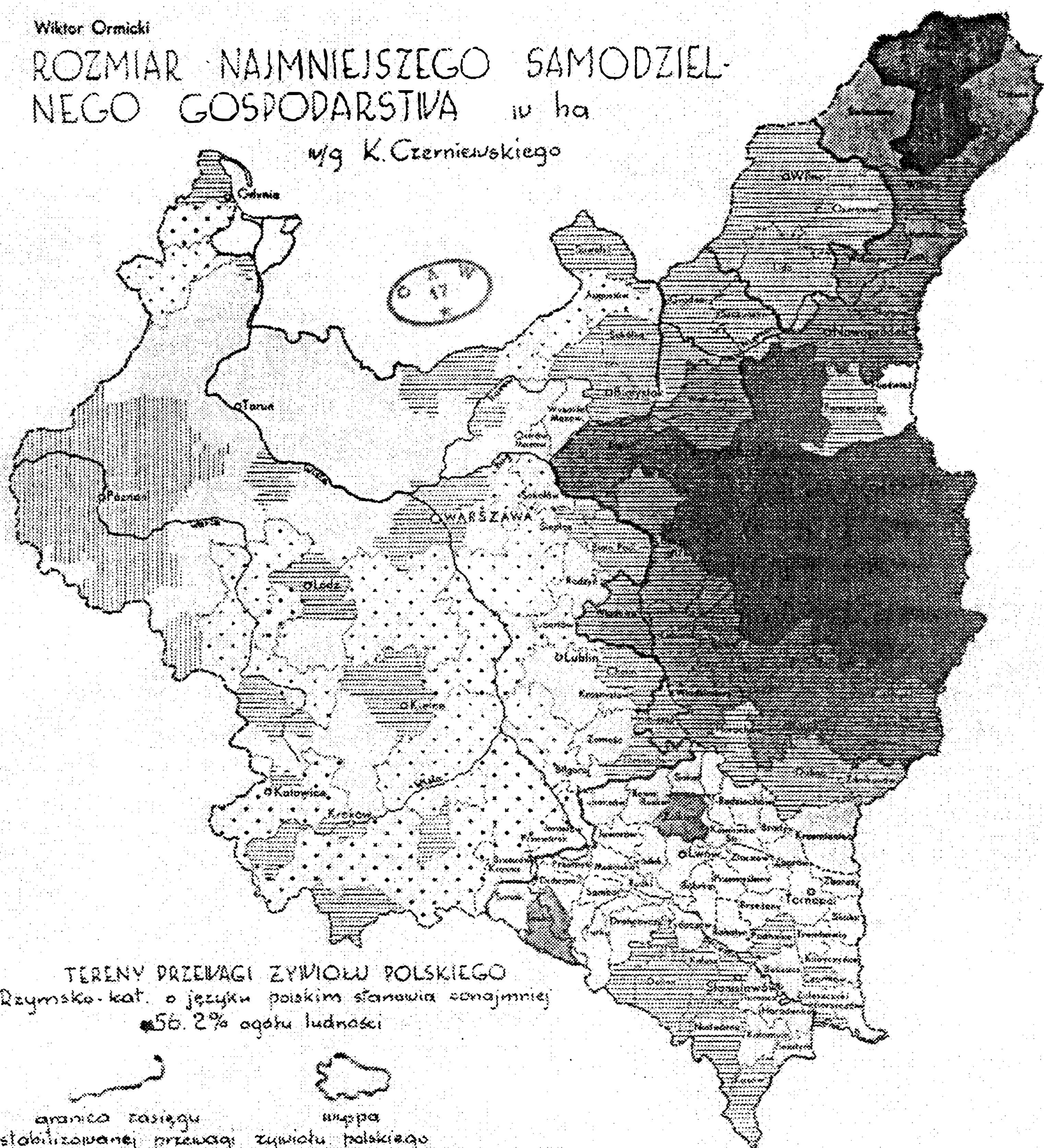
GRANICE JEDNOSTEK TERYTORIALNYCH

5
80
83

Wiktor Ormicki

ROZMIAR NAJMNIEJSZEGO SAMODZIEL- NEGO GOSPODARSTWA w ha

w/g K. Czerniewskiego

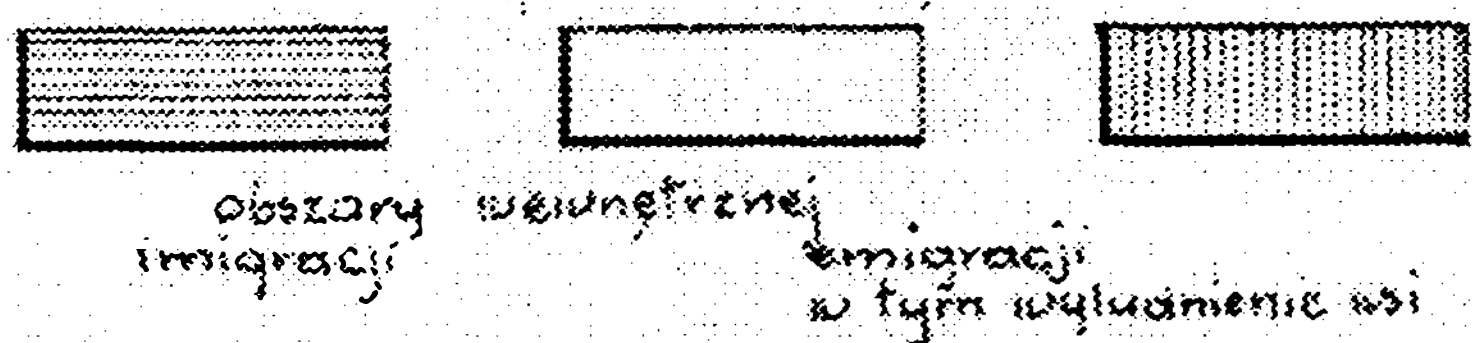


TERENY PRZEWAGI ŻYWIOTU POLSKIEGO
Rzymsko-kat. o języku polskim stanowią co najmniej
56,2% ogółu ludności

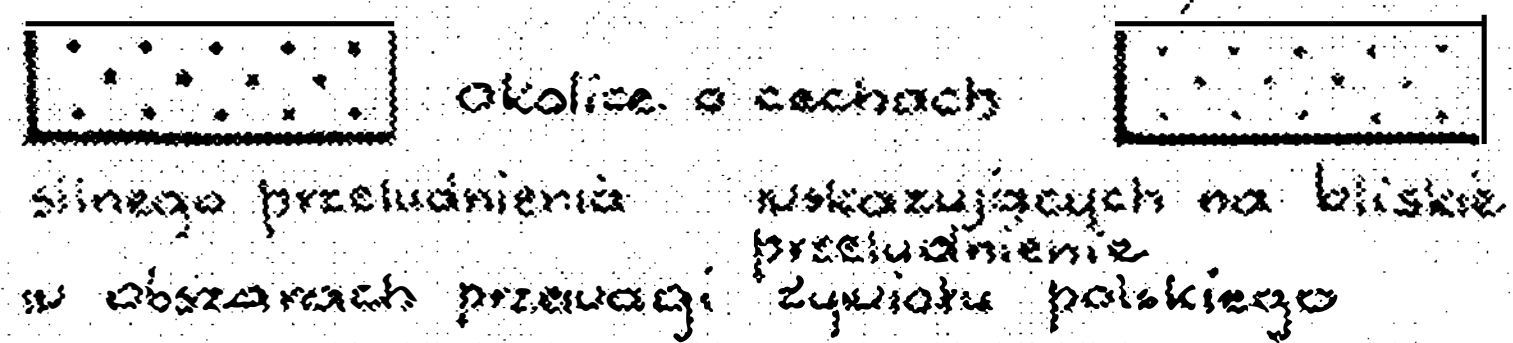
granica zasięgu
stabilizowanej przewagi żywiotu polskiego



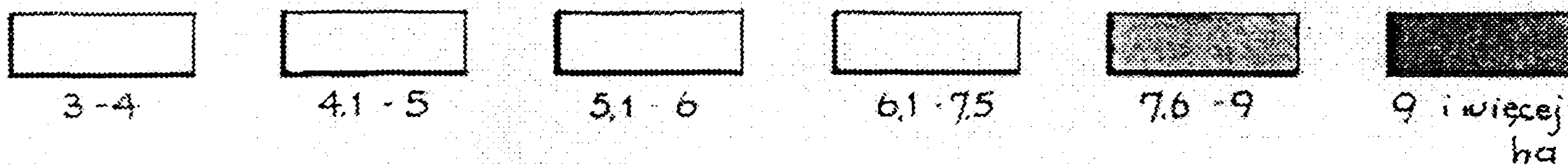
CHARAKTER RZECZYWISTEGO RUCHU LUDNOŚCI
(1921-1931)



OBSZARY WERBUNKOWE I TERENY REKRUTACJI DLA
OSADNICTWA ZAMORSKIEGO I WEWNĘTRZNEGO



OBZAR NAJMNIEJSZEGO SAMODZIELNEGO GOSPODARSTWA WYNOŚĆ WNIEN:



Ucieczka Litwinów i Żydów z kraju kłajpedzkiego w 1939 r. podczas zagarnięcia go przez Trzecią Rzeszę

Temat niniejszego referatu bezpośrednio nie dotyczy pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego, jednak dzieje kraju kłajpedzkiego ściśle się wiążą z historią dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak też z stosunkami między Polską a Litwą w latach międzywojennych. Z drugiej strony, migracja ludności litewskiej oraz żydowskiej z kraju kłajpedzkiego była jedną z pierwszych w całym łańcuchu bezpośrednio czy pośrednio przymusowego przesiedlania i deportacji ludności w przeddzień, w czasie oraz po zakończeniu drugiej wojny światowej. Skala wspomnianej migracji była stosunkowo niewielka, stąd tej sprawie nawet litewscy historycy prawie nie poświęcali uwagi, przynajmniej nie rozpatrywali jej szczegółowo. Chociaż również w czasach Litwy radzieckiej problem Kłajpedy na tle stosunków litewsko-niemieckich oraz dyplomacji niepodległej Litwy (zwanej wówczas „burżuazyjną”) był omawiany w pracach K.Navickasa i R.Žiugždy¹. Jednak monografia R.Žiugždy poświęcona jest wyłącznie rozpatrywaniu złożonej kwestii przynależności kraju kłajpedzkiego po pierwszej wojnie światowej tudzież walce dyplomatycznej wokół niej². Z racji tematu o wydarzeniach 1939 r. wspomniano w kilku akapitach w zakończeniu książki. W drugiej, późniejszej monografii skutki dla Litwy zagarnięcia przez Niemcy hitlerowskie Kłajpedy R.Žiugžda skwitował wyjątkowo zwięźle: „Utrata Kłajpedy boleśnie dotknęła gospodarkę Litwy, ponieważ w kraju kłajpedzkim koncentrowała się szósta część przemysłu Litwy, tu wytwarzano 27% ogólnej produkcji przemysłowej państwa, a przez port kłajpedzki przechodziło 80% jej handlu zagranicznego”³. Jednakże prace R.Žiugždy nie naświetlają szczegółowo oderwania kraju kłajpedzkiego od Republiki Litewskiej.

W obszernym artykule z 1959 r. znana badaczka dziejów Litwy XX wieku A.Gaigalaitė stosunkowo obiektywnie jak na owe czasy zanalizowała narastanie ruchu nazistowskiego w kraju kłajpedzkim i wydarzenia z marca 1939 r., kiedy rząd litewski pod naciskiem i groźbami Berlina, lecz bez ogłoszenia przez niego oficjalnego ultimatum był przymuszony do zawarcia układu o przekazaniu litewskiego pomorza Trzeciej Rzeszy. Oddziały Wehrmachtu, SS, SA przekroczyły granicę między Prusami

¹ K.Navickas. *TSRS vaidmuo ginant Lietuvą nuo imperialistinės agresijos 1920–1940 metais*. Vilnius, 1966; R.Žiugžda. *Po diplomatijos skraiste. Klaipėdos kraštas imperialistinių valstybių planuose 1919–1924 metais*. Vilnius, 1973; R.Žiugžda. *Lietuva imperialistinių valstybių planuose 1917–1940*. Vilnius, 1983.

² R.Žiugžda. *Po diplomatijos skraiste...* Vilnius, 1973.

³ R.Žiugžda. *Lietuva imperialistinių valstybių planuose 1917–1940*, p. 139.

Wschodnimi i krajem kłajpedzkim jeszcze przed podpisaniem układu w Berlinie przez ministrów spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy oraz Litwy. Jednak również A.Gaigalaitė tylko wspomina, iż: „litewskie urzędy administracji, pracownicy oraz wojsko ewakuowali się z miasta Kłajpedy i kraju. Redaktorzy litewskich gazet, burżuazyjni działacze społeczni byli internowani. Wobec wielu użyto przemocy, wielu aresztowano”⁴ i dalej dodaje, że „litewscy urzędnicy, rzemieślnicy i wielka część robotników opuściła Kłajpedę”⁵.

Najszerzej i najbardziej konsekwentnie w czasach radzieckich rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny kraju kłajpedzkiego rozpatrywała w wielu artykułach, publikowanych w litewskich magazynach akademickich w latach 1972–1989, śp. historyk Petronėlė Žostautaitė. Podsumowaniem jej dorobku stała się monografia wydana już w 1992 r., autorka mogła obejść się bez schematów obowiązujących w historiografii radzieckiej, wyrazić swoją patriotyczną postawę⁶. Jeśli żaden spośród osiemnastu artykułów nie jest poświęcony migracji Litwinów z kraju kłajpedzkiego, to już w monografii, opierając się na źródłach, omawiano przymusowe uchodźstwo nie tylko Litwinów, lecz również Żydów. Ucieczka Żydów rozpoczęła się już jesienią 1938 roku, kiedy 1 listopada w całej Litwie odwołano stan wojenny, obowiązujący od 17 grudnia 1926 r. W kraju kłajpedzkim hitlerowcy, mając poparcie Berlina, rozwiązali na wielką skalę kampanię antysemityczną.

Przy całym szacunku dla dokonań badawczych P.Žostautaitė trzeba jednak zwrócić uwagę na to, iż zbyt pozytywnie, bezkrytycznie oceniała ona politykę rządu litewskiego w kraju kłajpedzkim, która to polityka niedostatecznie uwzględniała jego specyfikę. Miejscowych Litwinów-autochtonów oddzielała od ich braci z tak zwanej Wielkiej Litwy nie tylko religia luterańska, lecz również kultura i mentalność. Status autonomii kraju kłajpedzkiego stworzył warunki nie tylko do zachowania niemieckości, lecz również do jej umacniania. Procesy germanizacyjne uzyskały większe przyspieszenie niż w czasach Trzeciej Rzeszy. Było to zupełnie oczywiste w latach trzydziestych dla litewskich działaczy Małej Litwy i publicystów kowieńskich, zaniepokojonych zanikiem litewskości w kraju kłajpedzkim i przeistoczeniem jego autochtonów w volksdeutsche.

Pisano o zmierzchu litewskości, szukano przyczyn tego groźnego dla Litwy Niepodległej zjawiska. W październiku 1933 r. publicysta intelektualnego tygodnika „Naujoji romuva” pisał: „Kraj kłajpedzki ulega germanizacji szybko i niepohamowanie. Jeśli stan rzeczy w najbliższym czasie się nie zmieni, to po wymarciu starszego pokolenia młodsze już nie będzie mówiło po litewsku. Dzieją się rzeczy niespotykane w całej najnowszej historii: jeszcze daleko nie wynarodowiony kraj po powrocie na łono metropolii kończy się wynaradawiać pod jej opieką, będąc jej częścią”⁷. Autor apelował o zaniechanie naiwnego samozadowolenia z powodu tego, że wielu mieszkańców kraju kłajpedzkiego jeszcze dobrze mówi po litewsku, zwracając uwagę na: „jeden niedostrzegalny, lecz wielce znaczący fakt. Wszelkie rozmowy o doskonale mówiących po litewsku rybakach dotyczą przecież ludzi dorosłych. Mniej się jednak pisze o mówiących po litewsku dzieciach, młodzieży. Stara się nie psuć dobrego wrażenia wyniesionego z goszczenia u kłajpedzkiego gospodarza tym dziwnym faktem, że dobrze

⁴ A.Gaigalaitė. *Klaipėdos krašto užgrobimas 1939 metais* // Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai. Serija A, t. 2 (7), 1959, p. 124.

⁵ Ibidem, s. 126.

⁶ P.Žostautaitė. *Klaipėdos kraštas 1923–1939*. Vilnius, 1992.

⁷ V.Js. *Iš krašto, kur temsta lietuvybė* // „Naujoji romuva”, Nr. 144, 1933 10 01, p. 772.

mówiąc po litewsku z gośćmi i żoną – do dzieci się zwracał po niemiecku: "Na Mariechen sag doch dem Herrn „labas”⁸.

Mający świadomość narodową Litwini-autochtoni, walcząc z szerzeniem się wpływów organizacji nazistowskich wśród ludności pochodzenia litewskiego, mieli również wiele zastrzeżeń co do polityki władz Kowna, której to polityka w niedostatecznym stopniu uwzględniała specyficzne potrzeby mieszkańców kraju, przy obsadzaniu stanowisk urzędników i pracowników w urzędach podlegających centrum faworyzowała przybyszów z Wielkiej Litwy. Migracja Litwinów i w mniejszym stopniu Żydów z Wielkiej Litwy do kraju kłajpedzkiego, przeważnie do samego miasta – jedyne go portu litewskiego, była niezbędna dla gospodarczego rozwoju oraz integracji kraju z resztą Litwy, jednakże naturalnie powodowała pewne napięcie. Ruch nazistowski potrafił je spotęgować i wykorzystać, przeciągając na swoją stronę wielką część nie mających litewskiej świadomości narodowej, chociaż jeszcze mówiących po litewsku, autochtonów. Jednakże krytyczny stosunek nielicznej mającej świadomość narodową inteligencji litewskiej miejscowego pochodzenia do polityki rządu litewskiego w kraju kłajpedzkim nie wynikał z jej proniemieckiego nastawienia, jak uważa P.Žostautaitė⁹. Tym bardziej wątpliwa jest ocena książki wspomnień Marcina Anyśa, prawnika, radcy gubernatora kraju kłajpedzkiego (pełnomocnego przedstawiciela rządu Litwy) w latach 1934–1939, jako wyrażająca poglądy i nastroje wynarodowionych Litwinów. Oczywiście, wspomnienia M. Anyśa są nieocenionym źródłem odzwierciedlającym nastroje różnych grup społeczeństwa kraju kłajpedzkiego w końcu lat dwudziestych i w latach trzydziestych, lecz autor był i pozostał na emigracji po drugiej wojnie światowej litewskim patriotą¹⁰. Zatem, można powiedzieć, że P.Žostautaitė rozpatrywała problemy kraju kłajpedzkiego z perspektywy dziesięcioleci, ale nieco jednostronnie.

Jak swoistą replikę na książkę P.Žostautaitė można uważać niedużą pracę jeszcze młodego wówczas historyka V.Žalysa, wydaną w języku litewskim i niemieckim w Republice Federalnej Niemiec¹¹. Jej autor, nie kładąc zbytniego nacisku na błędy popełnione przez rząd litewski, konkluduje: „jedną z najważniejszych przyczyn, warunkujących niepowodzenia władz centralnych, jest utrata kłajpedzkiego Litwina. Oczywiście, niełatwo jest utracić część narodu, jeszcze trudniej jest przyznać się do tego. Niestety, badanie sytuacji w kraju kłajpedzkim w latach 1923–1939 pozwala na stwierdzenie, że znaczna część kłajpedzkich Litwinów już była bezpowrotnie utracona dla Litwy¹². Co prawda, V.Žalys przyznaje, że decydujące znaczenie w tym procesie miał czynnik zewnętrzny i nacisk Niemiec, zwłaszcza nazistowskich.

Trzeba zwrócić uwagę na to, iż jedno porównanie V.Žalysa budzi zastrzeżenie. Twierdzi on, że „rząd polski, mający szersze możliwości i stosujący w Gdańsku (Danzing) o wiele ostrzejsze środki również nie mógł się pochwalić większymi osiągnięciami¹³. Przecież Gdańsk na mocy traktatu wersalskiego nie wszedł w skład odrodzonego państwa polskiego. Został Wolnym Miastem. Znaczyło to, że władze polskie miały tam możliwości nie większe, lecz nawet mniejsze niż władze litewskie w Kłajpedzie.

⁸ Ibidem, p. 772.

⁹ P.Žostautaitė. Op. cit., p. 133–134.

¹⁰ Por.: M. Anyśas. *Kovose dėl Klaipėdos. Atsiminimai 1927–1939*. Čikago, 1978.

¹¹ V.Žalys. *Kova dėl identiteto. Kodėl Lietuvai nesisekė Klaipėdoje tarp 1923–1939 m.* Lüneburg, 1993.

¹² Ibidem, p. 88.

¹³ Ibidem, p. 90.

Natomiast można całkowicie zgodzić się z V.Žalysem, że „trudno jest przyznać”, że wielu kłajpedzkich Litwinów nie tylko nie miało litewskiej świadomości narodowej, lecz stało się aktywnymi uczestnikami ruchu nazistowskiego. Jest to sprawa upokarzająca i haniebna dla Litwinów. Wielu zagorzałych nazistów z kraju kłajpedzkiego nosiło autentycznie brzmiące nazwiska litewskie (Bertulaitis, Žygaudas, Lapinas), dobrze znało język litewski. Trzeba jednak zaznaczyć, że o takiej opłakanej sytuacji w Kłajpedzie i postawie dużej części miejscowych Litwinów, którzy chcieli być Niemcami, wtedy w Litwie Niepodległej pisano nie tylko w poufnych biuletynach Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego przeznaczonych dla sfer rządzących, lecz i w prasie podlegającej prewencyjnej cenzurze.

Korespondent katolickiego dziennika kowieńskiego zrelacjonował swoją rozmowę z SS-manami natychmiast po oderwaniu kraju od Litwy: „Jeden ze starszych rangą zwrócił się do nas po litewsku:

- To co, widzieliście go?
- Co za „on”?
- No, jasna sprawa, kogo: naszego wodza [Hitlera – A.K.].
- Tak, widzieliśmy.
- Widzicie, i my mówimy po litewsku – nie wiadomo dlaczego się pochwalił.

W innym miejscu ze starszym rangą żołnierzem SA znów rozmówiliśmy się po litewsku. Zupełnie poprawnie mówi po litewsku. Przypomina politykę, Polaków <...> Nie lubi Polaków i zwraca uwagę, że w pewnym okresie Polacy pertraktowali o Kłajpedę – chcieli ją otrzymać w zamian za Gdańsk (Danzig). Lecz się oszukali: nie otrzymali Kłajpedy, utracą i Gdańsk¹⁴.

Należy zaznaczyć, że o zajęciu przez Trzecią Rzeszę kraju kłajpedzkiego i uchodźstwie stąd Litwinów oraz Żydów szeroko informowała czytelników prasa litewska. Przede wszystkim prorządowa, związana ze Związkiem Tautininkasów (narodowców) i afiliowanymi stowarzyszeniami. Korespondent dziennika „Lietuvos aidas” donosił z Kłajpedy o tym, iż rozpoczęta od rana 22 marca ucieczka Litwinów z miasta trwała cały dzień i całą noc na 23 marca. Przesiedlenie się Litwinów nie ustawało ani na chwilę, wczesnym zaś rankiem wyruszyła litewska załoga wojskowa i ostatnie oddziały policji ochrony pogranicza¹⁵. Uciekali jednak Litwini-przybysze z tzw. Wielkiej Litwy oraz Żydzi. Miejscowa ludność, nie wyłączając litewskiego pochodzenia, 23 marca 1939 roku świętowała powrót do Rzeszy i entuzjastycznie witała Adolfa Hitlera, który nie pofatygował się osobiście złożyć wizyty w Kłajpedzie, jak przedtem uczynił to w Wiedniu oraz Pradze. Oto jak wyglądało to w oczach litewskiego dziennikarza: „Już od wpół do siódmej zaczęły gromadzić się tłumy ludzi na ulicach. Oddziały SA uszeregowały się po obu stronach ulic, którymi – jak mniemano – miał jechać przybyły morzem kanclerz Hitler. Około godziny 10 tłum zalał nadbrzeże portu, ulice. Tłum szemrał, niecierpliwił się. Czekał, kiedy ujrzy wysokiego gościa. Spodziewano się jego przyjazdu około godziny 11, lecz trzeba było czekać na niego jeszcze prawie trzy godziny. Tłum wiwatował na widok maszerujących lub przejeżdżających żołnierzy niemieckich. Mężczyźni byli bardziej powściągliwi, natomiast kobiety, młodzież, zwłaszcza młode dziewczęta wykazywały szczególny entuzjazm i zgotowały wielkie owacje”¹⁶.

¹⁴ A. Viržis. *Sudiev Klaipėda* // „XX amžius”, Nr. 75, 1939 04 01, p. 6.

¹⁵ M.L. *Vakaryktė diena Klaipėdoje* // „Lietuvos aidas”, Nr. 136, 1939 03 24, p. 5.

¹⁶ Ibidem.

Tymczasem tysiące uchodźców z kraju kłajpedzkiego szukało schronienia w Kownie, a przeważnie w miastach Żmudzi, sąsiadującej z zagarniętym przez Trzecią Rzeszę terytorium. W tym samym dzienniku „Lietuvos aidas” informowano o tym, że najwięcej uchodźców szuka przytułku w Kretyndze, przypuszczalnie ponad 3000 osób, przeważnie Żydów i mniejsza liczba Litwinów: „Ucieczka była tak masowa, że uciekinierzy urządzali się, gdzie tylko mogli: w stodołach, na poddaszach domów, w szkołach, domach mieszkalnych. Obecnie w Kretyndze nie ma ani jednego nie zajętego zakątka lub poddasza, gdzie człowiek może się schronić. W jednym mieszkaniu mieści się w ciasnocie po kilka rodzin”¹⁷. Podobna sytuacja panuje w Tauragė, Tauragės (Žemaičių) Naumiestis, choć tam liczba uciekinierów jest mniejsza aniżeli w Kretyndze. Zwrócono też uwagę na to, iż do Tauragės Naumiestis z Kłajpedy przybyły tylko dwie rodziny litewskie, natomiast rodzin żydowskich kilkanaście, Żydzi nie chcą przyjmować u siebie Litwinów, oczekując na więcej swoich rodaków¹⁸.

W doniesieniu z Tauragė z dnia 25 marca podano, że w mieście zatrzymało się 300 uciekinierów. W gmachu gimnazjum, w którym nauczanie przerwano do świąt wielkanocnych, zakwaterowano już około 120 uciekinierów. Wśród nich nie ma ani jednego Żyda, ich wszystkich przygarnęli miejscowi rodacy. Wielu uciekinierów pochodzi z pobliskiego miasteczka Pagėgiai i okolic. Są to przeważnie pracownicy kolei, robotnicy drogowi oraz robotnicy tartaku. Kilku mężczyzn i dziewcząt było parobkami gospodarzy rolnych w kraju kłajpedzkim. W szpitalu tauroskim są leczeni trzej urzędnicy okrutnie pobici przez SA-manów z Pagėgiai, jeden z nich ma złamane obie nogi¹⁹.

Strony na wpół urzędowego dziennika w końcu marca i na początku kwietnia 1939 r. obfitowały w informacje o ciężkiej sytuacji uciekinierów i środkach podjętych w celu polepszenia ich losu, apelowano do społeczeństwa Litwy o zbiórkę pieniędzy i inne sposoby udzielenia im pomocy. Jak donosiła kolejna korespondencja z Kretyngi, widok ludzi, „którzy w kraju kłajpedzkim nie tylko utracili prawo do zamieszkiwania, lecz uciekając stamtąd musieli zostawić również ciężko zapracowany dobytek lub zabrać tylko jego część, przy tym zniszczoną, wzbudzał głębokie współczucie”²⁰. Równocześnie zauważono, że władze powiatu i samorząd miasta w obliczu takiego napływu uciekinierów radziły sobie dobrze. Nie brakowało żywności, handlowcy otrzymali surowy nakaz niepodnoszenia cen na artykuły pierwszej potrzeby. Należy zauważyć, iż w Litwie Niepodległej odpowiednie ostrzeżenie egzekwowano z całą surowością.

W doniesieniach prasowych nie ukrywano również tego, iż uchodźstwo Litwinów z kraju kłajpedzkiego jest spotęgowane też represjami nowej, hitlerowskiej władzy. Represje te, co prawda, nie były masowe i szczególnie ostre, lecz dotyczyły one nie tyle Żydów i przybyszów-Litwinów z Wielkiej Litwy, którzy sami uciekali przed nieznany, co Litwinów-autochtonów, działaczy litewskich organizacji społecznych i kulturalnych, przeciwników „powrotu do Rzeszy”. Nawiasem mówiąc, nie tylko Litwinów, ale również Niemców o nastawieniu antynazistowskim. Już 23 marca wśród zatrzymanych znajdowali się prezes Kłajpedzkiej Izby Handlu i Przemysłu Scharfetter oraz prezes Izby Rzemieślniczej Sabrowski. Co prawda, wkrótce obu razem z większością prominentnych urzędników litewskich zwolniono z aresztu²¹. Ucieczka Litwinów nie

¹⁷ *Tūkstančiai pabėgėlių Žemaitijoje* // „Lietuvos aidas”, Nr. 136, 1939 03 24, p. 1.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Tauragėje 300 pabėgėlių* // „Lietuvos aidas”, Nr. 139, 1939 03 26, Rytinė laida, p. 2.

²⁰ A.G. *Nūdienėje Kretingoje* // „Lietuvos aidas”, Nr. 144, 1939 03 29, p. 4.

²¹ *Klaipėdoje prasidejo lietuvių areštai* // „Lietuvos aidas”, Nr. 135, 1939 03 24, Rytinė laida, p. 2.

była tylko wynikiem irracjonalnego lęku przed nową władzą, która w zasadzie nie zamierzała prześladować prostych robotników miejskich czy parobków wiejskich z Wielkiej Litwy. Groźby i przemoc wobec nich stosowali miejscowi bojówkarze z SA i tzw. służby porządkowej (Ordnungsdienst), którzy często uciekali się do rękoczynów²².

Takie amatorskie wyczyny bojówkarzy nazistowskich były nawet nie na rękę władzy i przedsiębiorcom oraz obszarnikom niemieckim, którzy potrzebowali pracowników. Dlatego niemiecka policja pograniczna ograniczała legalny wyjazd robotników litewskich. Mówiono im: „Dlaczego uciekacie, tutaj dobrze zarobicie. Potrzebujemy robotników”²³. Również nie wszyscy urzędnicy litewscy zdążyli uciec z kraju kłajpedzkiego 22 i 23 marca, kiedy granica administracyjna kraju jeszcze nie stała się granicą państwową między Trzecią Rzeszą i Republiką Litewską. Ci, co pozostali, prawie nie byli szykanowani i otrzymali zezwolenie na wyjazd. Znaleźli się oni nawet w lepszej sytuacji, ponieważ mogli bez zbytniego pośpiechu zabrać mienie ruchome. Nie dotyczyło to jednak pozostałych w kraju kłajpedzkim Żydów, z którymi władze hitlerowskie postępowała bezwzględnie. Korespondent „Lietuvos aidas” donosił o tym z Tauragė: „Cały dzień jechały samochody naładowane dobytkiem ewakuujących się. Wczoraj mienie można było już wywozić swobodnie. Zaznacza się, że można je wywozić tylko urzędnikom. Ani jednemu Żydowi nie zezwolono wywieźć nawet niewielkiej walizki. Mogli oni wyjeżdżać tylko w tym, co mieli na sobie i z kilkoma litami w kieszeni”²⁴.

Co prawda, wywóz osobistych pieniędzy był ograniczany również dla Litwinów. W wydaniu z 31 marca tygodnika młodzieżówki Związku Tautininków „Jaunoji karta” zawiadomiono, iż po uzyskaniu zezwolenia na wyjazd z kraju kłajpedzkiego „można wywieźć swoje rzeczy (meble, odzież, środki lokomocji oraz inne) natomiast pieniędzy bez zezwolenia jedna osoba może wywieźć nie więcej niż 1000 litów. Odpowiednie zezwolenie wydają tylko najwyższe władze cywilne kraju kłajpedzkiego”²⁵. W tym samym artykule tygodnika próbowano wyjaśnić, ile w ogóle było uciekinierów, lecz liczba wahała się od 10 tysięcy, w tym jedynie Żydów – od 3 tysiące do ledwie trzech tysięcy Litwinów i Żydów łącznie²⁶. Ma się rozumieć, iż zaledwie po tygodniu od rozpoczęcia uchodźstwa z kraju kłajpedzkiego podsumowanie liczby uciekinierów było rzeczą niemożliwą. Już wspomniana R.Žostautaitė, opierając się na statystyce urzędowej, przyjmuje liczbę uchodźców do 1 maja 1939 r. jako 10231 osób, w tym 8 924 Litwinów i 1307 Żydów²⁷. Jednak zastrzega, iż uchodźców było więcej, nie mówiąc już o około 800 osobach, mieszkańcach kraju kłajpedzkiego, którzy nie mieli obywatelstwa litewskiego, ale nie chcieli zostawać pod władzą hitlerowską, więc uciekli na Litwę.

O ucieczce Litwinów i Żydów z kraju kłajpedzkiego dużo i otwarcie w końcu marca – na początku kwietnia pisała prasa litewska, toteż można uważać ją za najważniejsze źródło naświetlające tę kwestię. Poufne doniesienia pracowników litewskiej bezpieki – Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego tylko uzupełniają obraz sytuacji. Jednak już w połowie kwietnia w prasie było znacznie mniej informacji na temat Kłajpedy i uchodźców. Taka zmiana była uwarunkowana nie tylko tym, że

²² *Vaizdai iš Smalininkų pasienio. Smurtu iš Klaipėdos kr. varomi lietuviai* // „Lietuvos aidas”, Nr. 140, 1939 03 27, p. 3.

²³ *Prie naujo pasienio* // „Lietuvos aidas”, Nr. 140, 1939 03 27, p. 8.

²⁴ Ibidem.

²⁵ *Perleidus Vokietijai Klaipėdos kraštą* // „Jaunoji karta”, Nr. 13, 1939 03 31, p. 315.

²⁶ Ibidem.

²⁷ P.Žostautaitė. op. cit., p. 348.

sprawa naturalnie stała się mniej aktualna czy raczej bolesna, ale również wzmożoną ingerencją cenzury. Ona coraz mniej dopuszczała na łamy prasy materiały, które mogłyby wywołać niezadowolenie potężnego zachodniego sąsiada. Na inne podejście do sprawy stosunków litewsko-niemieckich rząd Litwy już nie mógł sobie pozwolić.

Podstawowym materiałem źródłowym od końca kwietnia stały się doniesienia pracowników bezpieki i dyplomatów litewskich. Doniesienia te odzwierciedlały rzeczywisty stan stosunków litewsko-niemieckich i politykę Trzeciej Rzeszy wobec Litwinów w zagarniętym kraju kłajpedzkim. Polityka ta była umiarkowanie brutalna i zarazem obłudna. Z jednej strony kierownictwo miejscowego Hitlerjugend starało się wciągnąć do swej organizacji dzieci pozostałych tam przybyszów z Wielkiej Litwy. Ci, co życzyli wstąpić, byli przyjmowani z łatwością i im natychmiast wydawano bezpłatnie umundurowanie, były nawet przetłumaczone na język litewski i rozpowszechniane materiały propagandowe. Z takimi dziećmi litewskimi, które wstąpiły do Hitlerjugend, postępowano delikatniej niż z Niemcami lub autochtonami litewskiego pochodzenia. W biuletynie bezpieki wyrażano opinię, że młodzi Litwini są wciągani do Hitlerjugend celem wytworzenia pozytywnej opinii o socjalizmie narodowym i uczynienia ich jego głosicielami po powrocie do Litwy²⁸.

Robotnikom litewskim w kraju kłajpedzkim starano się zaszczepić nastroje antysemickie i takie starania nie poszły na marne. W Kretyndze nocą na 1 sierpnia 1939 r. zostały rozrzucone antysemickie ulotki, nawiązujące do rzekomo znalezionych zwłok zamordowanego przez Żydów dziecka. W doniesieniu bezpieki zaznaczono, że pogłoski o znalezisku szybko dotarły do kraju kłajpedzkiego: „Niemcy przekonują Litwinów o tym, że Żydzi na pewno mordują chrześcijan, robotnicy z Litwy, pracujący w kraju kłajpedzkim wybierają się do Kretyngi celem pogromu Żydów, później znów mają wrócić do Kłajpedy²⁹. Władze hitlerowskie stale podkreślały swój odmienny stosunek do Żydów w porównaniu z Litwinami. W relacji z rozmowy z wielkorządcą Prus Wschodnich Erichem Kochem, która odbyła się 30 kwietnia 1939 r. konsul Litwy w Królewcu L.Dymša pisał o tym wyraźnie. Według konsula, E.Koch podkreślił swoją przychylność wobec mniejszości litewskiej w Kłajpedzie i oświadczył, iż on nie ma nic przeciwko litewskim przedsiębiorstwom w kraju kłajpedzkim, jeżeli ich istnienie ma rację ekonomiczną, ale nie może się zgodzić na pozostawienie przedsiębiorstw żydowskich. Powinny one być przekazane aryjczykom lub wynieść się stąd³⁰.

Z drugiej strony świadomi narodo Litwini byli szykanowani, wyrzucani z pracy w urzędach, wysyłani do Litwy. W biuletynie bezpieki z dnia 17 maja 1939 r. informowano: „W kraju kłajpedzkim pilnie się bada przeszłość miejscowej ludności. Wszyscy, którzy byli bliscy władzy litewskiej albo brali udział w działalności litewskiej, są prześladowani, aresztowywani i wtrącani do więzienia”³¹. Tamże przytoczono osiem jaskrawych przykładów takiego postępowania władz nazistowskich.

Arbitralnie postępowały te władze również z robotnikami z Litwy. W końcu 1939 r. mnożyły się przypadki wysyłania robotników do Litwy: „Ostatnio zmniejszono im wynagrodzenie. Jeżeli któryś się nie zgadza pracować za takie wynagrodzenie, wówczas

²⁸ *Valstybės Saugumo Departamento (VSD) biuletenis*, Nr. 180, 1939 08 30 // Lietuvos centrinis archivas (LCVA), F.378, op.10, sygn. 187, część 1, s. 48.

²⁹ *VSD biuletenis*, Nr.157, 1939 08 04 // LCVA, F. 378, op. 10, sygn. 186, część 2, s. 267.

³⁰ Generalinio konsulo Karaliaučiuje L.Dymšos *Pro memoria* // LCVA, F. 58, op. 7, sygn. 2181, część 1, s. 74.

³¹ *VSD biuletenis*, Nr. 119, 1939 05 20 // LCVA, F. 378, op. 10, sygn. 186, t. 2, część 1, s. 135–136.

natychmiast przybywa policjant, aresztowuje i odstawia przez granicę. Od wysyłanych są odbierane i nie zwracane dowody osobiste”³².

Wstrząs, związany z zagarnięciem przez Trzecią Rzeszę Kłajpedy, w wielkim stopniu zadecydował o tym, iż Litwa pozostała neutralna we wrześniu 1939 roku i bez wahania odrzuciła sugestie idące z Berlina „o wyprawie na Wilno”, inaczej mówiąc zajęcie przez same wojska litewskie Wileńszczyzny, co we wrześniu było wykonalne. Rządu litewskiego nie przekonały niektóre jakoby przyjazne gesty władz niemieckich wobec Litwy po zagarnięciu kraju kłajpedzkiego. Miało to wpływ również na przekonanie znaczącej części społeczeństwa litewskiego oraz sfer rządowych o tym, iż lepiej jest utracić niepodległość na rzecz Związku Radzieckiego aniżeli Niemiec hitlerowskich.

³² *VSD biuletenis*, Nr. 302, 1939 12 04 // LCVA, F. 378 , op. 10, sygn. 187, część 4, s. 441/516.

МЕЖДУ МИФОМ И РЕАЛЬНОСТЬЮ: ЕВРЕЙСКИЕ БЕЖЕНЦЫ В ЗАПАДНОЙ БЕЛАРУСИ. 1939-1941 гг.

Территория Западной Беларуси после начала второй мировой войны превратилась в зону массового перемещения населения, происходивших в двух основных направлениях:

1. Движение с востока на запад было организовано советской властью (прибытие в Западную Беларусь так называемых восточников)*.
2. Движение населения с запада на восток носило в основном стихийный характер. Важно определить этапы этого движения, поскольку масштабы и характер перемещения, а также состав и мотивация беженцев изменялись. В соответствии с этим эволюционировали взгляды советского руководства на проблему беженства.

Выделяются 2 основные волны перемещения населения с территорий, оккупированных Германией, в Западную Беларусь:

- Осень 1939 г. – период, когда происходили так называемые военные миграции. В рамках этого периода возможно отдельно рассматривать два этапа. С 1 сентября по 14 октября 1939 г. перемещения беженцев из Польши не были регламентированы специальными соглашениями между Германией и Советским Союзом, движение начало регулироваться созданными структурами (в середине октября 1939 г. была создана смешанная советско-германская комиссия по переселению)¹.
- Конец 1939 г. – лето 1940 г. – период, который характеризуется резким увеличением притока беженцев на советскую территорию. Здесь также выделяются свои этапы. Поначалу границу перейти было достаточно просто, но примерно с середины февраля 1940 г. с советской стороны пропускная система ужесточилась, была налажена плотная охрана, и нарушителей стали арестовывать. Перебежчиков арестовывали не только на границе, но и на советской территории, при регистрации или за уклонение от неё². К лету 1940

* В данной статье этот аспект специально не рассматривается.

¹ О работе комиссии см.: Таляронак С. Да пытаньня аб перасяленні заходніх беларусаў і заходніх украінцаў у 1939 г. // Беларускі гістарычны часопіс. 1994. № 4. С. 82-90; Костырченко Г.В. Тайная политика Сталина: власть и антисемитизм. М., 2001.

² Горланов О.А., Рогинский А.Б. Об арестах в западных областях Белоруссии и Украины в 1939-1941 гг. // Репрессии против поляков и польских граждан. Вып. 1. М., 1997. С. 91.

г. движение беженцев на восток резко пошло на убыль, так как началось укрепление границы³ и вскоре практически прекратилось.

В декабре 1939 г. в докладной записке заместителя председателя СНК БССР В.Г. Ванеева секретарю ЦК КП(б)Б П.К. Пономаренко и председателю СНК БССР К.В. Киселёву отмечалось, что по приблизительным подсчётам на территории республики находится 120 тысяч беженцев⁴. Евреи составляли подавляющее большинство нелегальных потоков беженцев из Польши (по разноречивым данным от 60 до 84 % беженцев).

Первоначально поток беженцев состоял из людей, стремящихся уйти из зоны военных действий на окраины польского государства. Эти люди не предполагали, что на «кресах восточных» будет провозглашена советская власть, а следовательно в их планы не входило долговременное пребывание вдалеке от родных мест. Прекращение военных действий стало сигналом для многих о возможности возвращения к оставленным домам и привычной жизни. Однако после 17 сентября 1939 г. все беженцы стали заложниками сложившейся международной ситуации. После оккупации Польши, а затем официального присоединения западных областей к БССР побудительные причины массового бегства из Польши изменились, приобрели более осознанный характер. Людьюми двигало стремление спастись от нацистского режима (следует принимать в расчёт и нацистскую политику целенаправленного «выдавливания» евреев с оккупированных территорий⁵), в некоторых случаях свою роль играли симпатии к советской власти и иллюзии обретения новых перспектив (идеологические мотивы). Разочарование в советской действительности толкало беженцев совершить обратный путь. Один из самых драматических моментов того периода – поиск беженцами оптимального решения: метание между двумя основными существовавшими альтернативами (вернуться в оккупированную немцами Польшу или остаться в советской Беларуси) – заключался в выборе между мифом и реальностью. В любом случае это было не просто перемещение из одного государства в другое, это было бегство из реальности в миф. Одни бежали под влиянием мифа о справедливом советском строе, другие – питая иллюзии о «хороших немцах». Следует учитывать, что в обоих случаях огромную роль играло желание беженцев воссоединиться с членами семей.

Изначально политика советского руководства по отношению к беженцам из Польши имела едва намеченные контуры. Советская власть брала беженцев под своё покровительство, предоставляя советское гражданство, и взамен ожидала от них выполнения в полном объёме налагаемых обязанностей. И в этом уже была заложена основа конфликта между советским режимом и беженцами: значительная часть беженцев воспринимала честь быть советскими гражданами не столько как получение новых прав и свобод, сколько как ограничение прежних возможностей (свободного выезда за границу, свободы слова и совести, имущественных прав, права сохранить привычный образ жизни).

³ О нескольких волнах еврейских беженцев из Польши см.: Pinchuk B.-C. Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust. Cambridge, 1990. – P. 104-107; «Краковский протокол» 1940 г. Было ли «антипольское соглашение» между НКВД и гестапо? Из германских архивов // Новая и новейшая история. 1995. № 5. С. 108; Іофе Э. Яўрэйскія бежанцы на тэрыторыі Беларусі (1939-1940 гг.) // Białoruskie Zeszyty Historyczne. Białystok, 2000. № 13 и др.

⁴ Назаўсёды разам: Да 60-годдзя ўз’яднання Заходняй Беларусі з БССР. Мінск, 1999. С. 205-206.

⁵ Костырченко Г.В. Тайная политика Сталина... С. 186-187.

В октябре 1939 г. была создана правительственная комиссия, в задачи которой входило перемещение беженцев, продолжавших прибывать из Польши, в восточные области Беларуси. К концу октября 1939 г. из западных областей Беларуси в БССР было переселено 22.471 беженцев (в том числе 4.114 семейств и 3.928 детей)⁶.

Председатель Правительственной комиссии И. Горин отмечал ошибки и просчёты операции по переселению беженцев. Он критиковал организацию размещения беженцев в восточных областях, оценивая как «исключительно плохое» отношение местных властей к вопросу трудоустройства и создания нормальных условий быта и проживания для прибывших в некоторых районах. Целый ряд районов по собственной инициативе «избавлялись» от беженцев, самовольно направляя их для трудоустройства в Минск, между тем столица также не могла найти им применения. Подобная несогласованность действий вызывала, как отмечал И. Горин, «справедливое нареkanie и недовольство со стороны беженцев».

К началу февраля 1940 г. количество беженцев в восточных областях БССР уменьшилось на 20 %. Как отмечал народный комиссар внутренних дел БССР Л. Цанава, около 400 беженцев были возвращены Правительственной комиссией в западные области Беларуси, а 4.308 беженцев самовольно оставили рабочие места и бежали в западные провинции БССР, на Украину и другие районы Советского Союза*. Таким образом, в восточных областях БССР осталось 17.763 беженца, включая 3.820 детей⁸.

Возвращение к границе беженцев, побывавших в «настоящем» СССР, имело свои последствия: сокращалось количество беженцев, согласных добровольно покинуть приграничную зону, и появлялось всё больше желающих вернуться на родину.

Председатель Правительственной комиссии И. Горин в декабре 1939 г. лично побывал в Брест-Литовске и установил, что здесь скопилось около 4,5 тысяч беженцев, которые ждут открытия границы на выезд в Германию. Среди беженцев циркулировали слухи, что возле Брест-Литовска будет организовано 5 пунктов для отправки их в Германию, поэтому сюда прибывали беженцы из Западной Украины. Аналогичное положение сложилось в Белостоке, где беженцы открыто заявляли, что хотят выехать в Германию или же поехать за семьями. Как отмечал И. Горин, этих людей никто не регистрировал, а потому в Бресте по инициативе одного из беженцев стихийно возникла регистрация по порядковому списку для отправки в Германию. Оперативной группой эта регистрация была приостановлена. Временные управления в данной ситуации бездействовали, так как не имели никаких указаний сверху, «а посему указанные беженцы занимаются разными недоброжелательными вещами, а также спекуляцией»⁹.

⁶ M. Gnatowski, *Radziecka administracja wojskowa na północno-wschodnich ziemiach i scenariusze ich aneksji w radzieckich dokumentach. Wrzesień – grudzień 1939* // Studia Podlaskie. IX. Białystok, 1999. s. 178.

* В заявлении от 8 июня 1940 г. бывшего политзаключённого Л.С. Фельдблюма секретарю Белостокского обкома партии говорилось: «Считаю своим долгом сообщить, что в г. Белостоке и его окрестностях проживает много беженцев, которые вербовались в СССР на работу в Челябинск, на Украину, Урал, где бросили работу и приехали обратно в Белосток. Их приблизительно, судя по разговорам, около 5 тысяч...» (ГАООГО. Ф. 6195. Оп. 1. Д. 90. Л. 449-450).

⁸ Jewish Refugees from Poland in Belorussia, 1939-1940 / Introduced and annotated by E. Ioffe and V. Selemenev // Jews in Eastern Europe. – 1997. – # 1(32). – P. 50.

⁹ M. Gnatowski, op. cit. s. 182.

К началу 1940 г. размещение беженцев по территории Западной Беларуси выглядело следующим образом:

Табл. 1
Данные о количестве евреев среди трудоспособных беженцев в западных областях БССР на 5 февраля 1940 г.¹⁰

Область	Всего трудоспособных беженцев	Кол-во трудоустроенных		Кол-во евреев	
		чел.	%	чел.	%
Белостокская	39 648	7 000	17,6	37 853	95,4
Брестская	10 676	2 386	22,3	7 916	74,1
Барановичская	5 546	2 287	41,2	4 868	87,7
Пинская	2 533	747	29,4	1 963	77,4
Вилейская	550	289	52,5	398	72,3
Итого:	58 908	12 709	21,5	52 998	89,9

Таким образом, в начале февраля 1940 г. количество беженцев в западных областях БССР в 3 раза превышало численность беженцев в восточных областях. Размещение беженцев по областям было неравномерным: наибольшее количество беженцев было сконцентрировано в областях, непосредственно примыкавших к границе, что является важным показателем преобладавших среди них настроений. Следует отметить, что в западных областях БССР гораздо более острой была проблема трудоустройства беженцев: работу, а, следовательно, легальные источники существования здесь имели всего 21,5 % трудоспособных беженцев (в то время как в восточных областях – 92,6 % трудоспособных беженцев). Удельный вес евреев среди беженцев в восточных и западных областях БССР был практически одинаковым (89,9 % в западных областях и 91,7 % в восточных).

На протяжении первой половины 1940 г. взгляды советской власти на беженцев кардинально изменились: благожелательность сменилась разочарованием и недовольством. Постепенно формулировался вывод о том, что беженцы мешают оздоровлению присоединённых территорий, создавая своим присутствием многочисленные проблемы. Выкристаллизовывалась идеология о беженцах как о «чуждом элементе», следствием чего явилось решение о необходимости «избавиться» от них.

Одной из насущных проблем являлось проведение учёта беженцев. В ходе проводимой паспортизации беженцы, получившие отметку в паспорте (пункт 11-й), получали предписание в 10-дневный срок покинуть режимную местность. В результате численность беженцев в ряде крупных приграничных городов сократилась, но размещение беженцев не стало более равномерным. Появились новые зоны массовых скоплений беженцев. Например, в г. Слониме Барановичской области, где в конце 1939 г. находилось около 1,5 тысяч беженцев, по данным на 24 июля 1940 г., насчитывалось уже 12 тысяч беженцев¹¹. Резкое

¹⁰ Таблица составлена по: Jewish Refugees from Poland in Belorussia, 1939-1940 / Introduced and annotated by E. Ioffe and V. Selemenev // Jews in Eastern Europe. – 1997. – # 1(32). – P. 50-56.

¹¹ Государственный архив Брестской области (ГАБО). Ф. 7580 «П». Оп. 1. Д. 9. Л. 76.

увеличение числа беженцев в отдельных населённых пунктах и отсутствие скоординированных действий по их жизнеобеспечению постоянно порождало новые проблемы.

Часть беженцев уклонялась от получения паспортов и прописки, не желая вступать в контакт с властями (как сообщалось в материалах НКВД, беженцы «находятся в разброде по городу, на пляже и в других местах»). Поведение беженцев было легко объяснимым. Определённую часть беженцев пугала необходимость становиться на учёт и получать паспорта, поскольку это означало отказ от пути назад. Как показывают документы, значительная часть беженцев рассчитывала вернуться домой: в г. Гродно, по данным на 1 апреля 1940 г. из 3 012 беженцев 841 чел. подали документы на выезд за границу¹². Отказ от получения советских паспортов позже был использован советской властью как повод для выселения беженцев.

По данным УНКВД на 21 августа 1940 г. в Барановичской области находилось 24 121 беженцев, из них трудоспособными были признаны 13 747 чел. (57 %) и нетрудоспособными – 10 374 чел. (43 %). Из трудоспособных, несмотря на принимаемые со стороны районных органов меры, было трудоустроено всего 5 351 чел. (39 % трудоспособных или 22,2 % всех беженцев*). Таким образом, вместе с иждивенцами и не имеющими работы трудоспособными, нетрудоустроенные беженцы составляли 18 770 чел., т.е. 77,8 % всех беженцев¹³.

Судя по утверждению начальника УНКВД по Барановичской области Мисюрева, беженцы, которые на 21 августа 1940 г. находились без работы «упорно не соглашались идти на представляемые им черновые работы, как-то: торфоразработки, лесоразработки и другие, требуя представления им работы якобы в соответствии [с] их специальностями (портной, сапожник, парикмахер) или желают идти на канцелярскую работу»¹⁴. Попытки завербовать беженцев на работу наткнулись на их упорное нежелание заниматься физическим трудом, именно на этом акцентировали внимание спецслужбы. Так, по данным начальника слонимского ГО НКВД, в одной из синагог города проживало 190 беженцев, но постоянную работу имели только 27 человек. Когда среди них начали проводить агитацию по вопросам трудоустройства, только трое беженцев выразили желание пойти работать. Остальные отказались, мотивируя это тем, что не могут выполнять физическую работу, так как никогда ей не занимались. Начальник городского отделения НКВД г. Слонима сделал вывод, что «абсолютное большинство этого контингента (беженцы) не хотят честно работать»¹⁵.

Беженцы без энтузиазма отзывались на предложения властей по трудоустройству не только потому, что предлагаемые работы были физически тяжёлыми, но и потому, что они были низкооплачиваемы и не могли принципиально улучшить материальное положение беженцев. Люди, согласившиеся на предложенную работу, продолжали бедствовать.

Несвижское РО НКВД задержало письмо беженца Винхуса брату в Литву, за содержание которого автор был взят в агентурную разработку. В письме

¹² Государственный архив общественных объединений Гродненской области (ГАООГО). Ф. 2. Оп. 50. Д. 39. Л. 1.

* Следует учитывать, что еврейские женщины, в большинстве своём были домохозяйками, традиционно занимаясь воспитанием детей. Именно они, вероятно, увеличивали процент нетрудоустроенных.

¹³ ГАБО. Ф. 7580 «П». Оп. 1. Д. 26. Л. 279, 280.

¹⁴ Там же. Л. 280-281.

¹⁵ Там же. Л. 77.

говорилось: «Дорогой брат Генах, я бы тебе много чего написал, но на открытке не уместится. [...] мы находимся в Несвиже. Хаим не работает, а я с Ривой работаю на торфоразработках и зарабатываю на соль с водой. Фрейделе не у меня, потому что на торфе она работать не может, т.к. эта работа очень трудная. Она работает в другом месте на фабрике корзиночной. Одним словом плохо, бог знает, когда мы сможем устроить нашу жизнь»¹⁶.

Тревогу властям внушал образ жизни неработающих беженцев. По мнению сотрудников НКВД, они превращались в социально опасный, и даже криминальный элемент. Чем большей была концентрация беженцев в отдельных населённых пунктах, тем яснее было видно, что нелегальные источники доходов беженцев преобладают над легальными способами заработка. В г. Белостоке, где в очередях за хлебом возле каждого магазина стояли по 2 тысячи человек, в спекуляцию, по оценке властей, были вовлечены десятки тысяч людей¹⁷.

Начальник Слонимского ГО НКВД БССР Толмачёв так характеризовал ситуацию в городе: «Большинство беженцев до сих пор трудовой деятельностью не занимается, многие из них спекулируют, многие проживают свои старые накопления, вещи и прочее имущество. Зарегистрирована масса случаев, когда беженцы выходят за город, торчат целыми днями на дорогах, ловят крестьян, везущих в город на рынок продукты: масло, яйца, овощи и т. д., скупают по более сходной цене, а затем выносят на рынок и продают в 2-3 раза дороже, вследствие чего продукты на рынке вздорожали. Например, яйца с 3 руб. 50 коп. десятков до 8-9 руб., мясо с 6 руб. до 10-12 рублей кг и т. д.»¹⁸. Кроме спекуляции, среди беженцев были зарегистрированы случаи воровства¹⁹. Отказ от работы, по мнению властей, красноречиво свидетельствовал о нелегальных и криминальных путях получения средств к существованию. Как докладывал начальник Слонимского ГО НКВД, «в двух домах бывших осадников в 3-х километрах от города расположилось по 80 человек. Ни один из них не работает и не хочет работать. Днём [они] расходятся по городу, а к ночи располагаются около этих зданий и ночуют, проживают вещи, спекулируют и есть предположение, что многие занимаются кражами»²⁰.

Чрезвычайно сложным для решения был вопрос с обеспечением беженцев жильём. Как сообщал начальник УНКВД по Барановичской области, в большинстве районов, где находились беженцы, особенно в гг. Слоним, Столбцы и Несвиж, они проживали в исключительно тяжёлых бытовых условиях. По данным спецслужб, на конец лета 1940 г. в г. Столбцах на складах, в сараях и в синагогах проживало 130 семей²¹. В г. Слониме в синагогах проживали 1 156 беженцев (или 6,6 % всех беженцев), в сараях – 227 чел., в подвалах – 24 семьи, в бывших лавках и ларьках – 201 чел. и без всякого жилья – 76 чел. Таким образом 11,5 % всех беженцев, находившихся в Слониме, занимали непригодные для жилья помещения или не имели крыши над головой²². К зиме жилищная ситуация в Слониме обострилась и стала кризисной. 3 370 беженцев проживали в

¹⁶ Там же. Л. 284.

¹⁷ Филиппов С.Г. Деятельность органов ВКП(б) в западных областях Украины и Белоруссии в 1939-1941 гг. // Репрессии против поляков и польских граждан. Вып. 1. М., 1997. С. 50.

¹⁸ ГАБО. Ф. 7580 «П». Оп. 1. Д. 9. Л. 76.

¹⁹ Там же. Л. 54.

²⁰ Там же. Л. 77.

²¹ ГАБО. Ф. 7580 «П». Оп. 1. Д. 26. Л. 283.

²² Там же. Л. 282.

«коммунальных домах» (общежитиях и синагогах), 10 111 чел. – в частных домах при большой скученности, таким образом все 15 216 беженцев в Слониме не имели удовлетворительных жилищных условий²³. Обследование синагог, в которых ютились беженцы, показало, что скученность людей угрожает распространением инфекционных заболеваний. Так, в слонимской синагоге по ул. Мостовой-16 проживало 29 семей и 13 одиночек (141 чел.), помещение было настолько переполнено, что две семьи проживало в коридоре, в том числе женщина с маленькими детьми и грудным больным ребёнком. Не удивительно, что среди беженцев отмечались случаи тифа²⁴. Синагоги, сараи, подвальные и полуподвальные помещения, торговые лавки, где проживали беженцы, характеризовались как грязные, неотапливаемые антисанитарные помещения, не снабжённые уборными и выгребными ямами. Беженцы спали на цементном полу, готовили еду на дворе. Некоторые семьи размещались и спали возле синагог под открытым небом. Аналогичное положение было отмечено и в других районах области.

Беженцы воспринимались спецслужбами, стоящими на страже государственных интересов, как идеологически опасный элемент. Начальник УНКВД сообщал секретарю Барановичского обкома КП(б)Б Туру, что среди беженцев отмечаются факты «антисоветских проявлений и распространение провокационных слухов о положении трудящихся в СССР»²⁵. Особо подчёркивалось, что основная масса беженцев имеет родственников, оставшихся в той части Польши, которая находится под властью Германии. По данным УНКВД, среди этой части беженцев ходили «вредные» слухи о том, что в скором времени Советский Союз займёт остальную часть Польши, и они будут иметь возможность поехать на родину.

Критическое положение заставляло беженцев совершать мини-акции протеста, отчаянно пытаясь привлечь внимание властей к своим проблемам. Так, 16 июля 1940 г. беженец Рубин Моисеевич Вилейский собрал на одной из центральных улиц г. Столбцы толпу и стал выкрикивать: «Я от Советской власти второй месяц голодный, работы не дают». В докладной записке, где приводится этот факт, отмечается, что Р. Вилейский организовал этот импровизированный митинг «под видом больного». Беженец был доставлен в больницу, где «врачи констатировали, что он здоров»²⁶.

В начале июля 1940 г. беженка с ребёнком пришла к председателю горсовета в г. Столбцах и потребовала предоставить ей квартиру, но получила отказ. После этого она демонстративно (по словам начальника УНКВД) оставила ребёнка в кабинете председателя и ушла.

15 октября 1940 г. беженец Бельникер написал обращение под названием «Для помощи армии беженцев», самостоятельно созвал совещание домкомов, в котором участвовало 15 чел., и требовал распространения этого обращения, чтобы приступить к сбору средств для нуждающихся²⁷.

Ещё большее недовольство вызывала у сотрудников спецслужб переписка, существовавшая между беженцами и их родственниками в Америке. Беженец Гольштейн в письме брату сообщал: «Беженцы не имеют права жить близко от

²³ Там же. Д. 29. Л. 133.

²⁴ Там же. Д. 9. Л. 54, 77.

²⁵ ГАБО. Ф. 7580 «П». Оп. 1. Д. 26. Л. 283.

²⁶ Там же.

²⁷ ГАБО. Л. 285.

границы и нас всех выслали в Слоним, мы сейчас находимся в синагоге, работы нет. Вот как мы живём, хуже цыган, нас только и гоняют по городам, ты себе представляешь, как нам хорошо, когда нам приходится валяться в синагоге. Вот как выглядит наша жизнь». Беженец Венецкий написал своим американским родственникам: «Советское правительство издаёт приказ, что все те беженцы, которые находятся вблизи германской границы, не имеют права жить в ряде городов. Мы все были вынуждены оставить Гродно, взять походную палку и снова пройти ад, но это только беженцам, этот приказ нас окончательно убил и укоротил наши юные годы. Моя жена лежит в больнице в безнадёжном состоянии, жизнь моя пропащая, я это не выдержу, только мне жаль своих двух маленьких детей». Беженка Хава Боман обращалась к сестре в Америку: «Дорогая сестра, мы находились в Ломже восемь месяцев, а потом нас послали в Слоним. Квартиры у меня нет, живу в сарае без окон и пола, за комнатку платят 100 рублей, а у кого денег нет, тот сидит в сарае или в синагоге, а синагоги переполнены так, что мне деваться некуда. Зарабатываю только на хлеб и соль. Если есть старая одежда, вышлите нам, этим самым вы спасёте нашу жизнь».

Присутствие большого количества беженцев производило самое неблагоприятное впечатление на местных жителей. Житель г. Слонима Гольдфарб в письме отмечал: «У нас очень много новостей. Каждый день у них имеется новая жертва. Слоним стал большой город беженцев, много они спят в синагогах и на улицах. Их трагедия ужасная, их гоняют и мучают с одного города в другой. Они считают, что жители гор. Слонима люди плохие, но, бедные, они не знают, что нельзя им помочь теперь»²⁸.

Учитывая многочисленные социально-экономические проблемы и дестабилизацию, которую вызвало присутствие в пограничных областях Беларуси большой массы беженцев, советские власти приняли решение о депортации их в глубь территории СССР.

До сих пор одним из самым дискутируемых вопросов является вопрос о численности беженцев в БССР на момент проведения депортаций. Многие исследователи признают неразрешимость этого вопроса²⁹. Как правило в литературе цитируется докладная записка наркома внутренних дел БССР Л. Цанавы первому секретарю ЦК КП(б)Б П. Пономаренко от 7 февраля 1940 г., в которой сообщалось, что на 5 февраля 1940 г. в Беларуси насчитывалось 72 996 беженцев, в том числе 65 796 чел. евреев. Но речь в докладной записке шла только о трудоспособных беженцах, Л. Цанава неоднократно подчёркивал этот момент, отмечая, что не учитывает детей. Таким образом, цифра, которая фигурирует в исследованиях по теме, является заниженной³⁰. Если исходить из того, что дети составляли 21,5 % беженцев (как это указано относительно беженцев в восточных областях БССР), можно вывести приблизительные цифры, отражающие реальную картину:

²⁸ ГАБО. Д. 29. Л. 135.

²⁹ Например, см.: Pinchuk B.-C. Shtetl Jews under Soviet Rule. Eastern Poland on the Eve of the Holocaust. Cambridge, 1990. P. 107.

³⁰ Хацкевіч А. Арышты і дэпартацыі ў заходніх абласцях Беларусі (1939-1941 гг.) // Беларускі гістарычны часопіс. 1994. №2 и др.

Табл. 2
Размещение и состав беженцев в БССР
по данным на 5 февраля 1940 г.

Регион	Кол-во беженцев			Из них евреев		
	Трудоспо- собных	Детей	Всего	Трудо- способных	Детей	Всего
В западных областях Белоруссии	58 908	12 665	71 573	52 998	11 395	64 393
В восточных областях Белоруссии	13 943	3 820	17 763	12 798	3 500	16 300
Всего в БССР:	72 896	16 485	89 336	65 796	14 895	80 693

Таким образом, в начале 1940 г. в БССР находилось около 90 тысяч беженцев из Польши, из них в западных областях – более 70 тысяч беженцев. Евреи составляли подавляющее большинство беженцев (более 64 тысяч евреев в западных областях и более 16 тысяч в восточных).

Беженцы стали объектом депортации, проведённой в западных областях Беларуси 29 июня 1940 г. В этот день были погружены в вагоны и вывезены в Архангельскую, Свердловскую и Кировскую области СССР 22 879 чел. или 7 224 семьи (всего выселению подлежало 23.057 чел. или 7 376 семьи). Из Барановичской области было отправлено 747 семей (2 495 чел.), из Белостокской – 4 210 (13 250 чел.), Брестской – 1 832 (5 856 чел.), Вилейской – 103 (313 чел.), Пинской – 332 (965 чел.)³¹. Эти данные почти совпадают с сохранившимися сведениями о транспортах с депортированными, отправленными из БССР в конце июня – начале июля 1940 г. Согласно списку транспортов, в этот период из БССР было вывезено 23 764 чел.³². Насколько можно судить по документам, кампания выселения не затронула беженцев, размещённых и трудоустроенных в восточных областях БССР. Если согласиться с этими рассуждениями, то после проведения депортации на территории БССР оставалось порядка 66 тысяч беженцев, в том числе около 48 тысяч в западных областях Беларуси. Допуская, что национальный состав депортированных беженцев примерно совпадал с национальной структурой беженцев, на территории Западной Беларуси оставалось ещё более 40 тысяч беженцев-евреев (не следует забывать, что в восточных областях БССР проживало около 16 тысяч еврейских беженцев, хотя не исключено, что с 1940 г. эта цифра уменьшилась за счёт оттока беженцев в другие регионы СССР).

Депортация 1/3 беженцев летом 1940 г. затронула прежде всего тех еврейских беженцев, которые отказались получить советское гражданство (паспорт). Однако эта акция только частично решала проблему беженства.

³¹ Хацкевіч А. Арышты і дэпартацыі ў заходніх абласцях Беларусі (1939-1941 гг.) // Беларускі гістарычны часопіс. 1994. №2. С. 74.

³² A. Gurjanow, *Cztery deportacje 1940-41* // Karta. 1994. № 12. S. 134; E. Kowalska, *Przeżyć, aby wrócić! Polscy zesłańcy lat 1940-1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*. Warszawa, 1998. Tab. 1.

В ходе четвёртой и последней депортации, проведённой в Западной Беларуси накануне нападения Германии на СССР, было выселено 22 353 чел. Определить количество беженцев, а тем более беженцев-евреев, попавших в состав депортированных достаточно сложно, однако известно, что эта акция не была направлена специально против беженцев³³. Действия в отношении беженцев являлись частью масштабной политики генеральной чистки новых приграничных территорий от «чуждого элемента», составлявшего явную или потенциальную угрозу в условиях вполне очевидной предвоенной ситуации.

Таким образом, на момент начала Великой Отечественной войны на территории БССР находилось, по самым скромным оценкам, порядка 50 тысяч еврейских беженцев. В восточных областях, где была проведена достаточно организованная эвакуация, многие из них вместе с предприятиями и учреждениями были вывезены вглубь Советского Союза. Беженцы-евреи, остававшиеся на территории западных областей БССР, стали жертвами Холокоста.

³³Назаўсёды разам... С. 225.

Zoja Jaroszewicz-Pierestawcew, Olsztyn
Griogrijus Potašenko, Wilno

Przesiedlenie staroobrzędowców z Suwalszczyzny na Litwę w 1941 r.

Przesiedlenia dziesiątków i setek tysięcy ludzi na terytorium Europy było nieodłączną częścią historii: religijnej, ekonomicznej, geograficznej i politycznej na przestrzeni wieków. Jednak przemieszczenia w Europie, szczególnie w jej wschodniej i centralnej części oraz poza nią, w dwudziestym wieku, przybrało niespotykany dotąd, masowy, wielomilionowy i często represyjny, tragiczny charakter.

Ekonomiczna i polityczna emigracja, przymusowa migracja, najbardziej masowe represje na tle socjalnym i etnicznym całych narodów oraz mieszane ich warianty w ZSRR, Niemczech, a także w krajach przez nie okupowanych i poza nimi, to zjawiska znane wszystkim, dzięki wnikliwym i zakrojonym na szeroką skalę badaniom, które jednak nieprędko zostaną doprowadzone do końca. Nie wykorzystano jeszcze wszystkich materiałów archiwalnych i innych. Do niedawna, do takich słabo zbadanych i mało znanych polskiemu i litewskiemu czytelnikowi, należał problem przesiedlenia na początku drugiej wojny światowej, w 1941 r., około 21 tysięcy Litwinów, Rosjan i Białorusinów, z zajętej już wówczas przez Rzeszę części Litwy, z tzw. okręgu kłajpedzkiego¹ i części Polski — Suwalszczyzny, aneksowanej przez ZSRR. Na Litwie, w Kłajpedzie, w 2002 r. ukazała się książka Arūne Luciji Arbušauskaitė, w której autorka drobiazgowo omawia przygotowania, prace i charakter tej politycznej akcji, a także częściowo relacjonuje dalsze losy przybyłych wówczas na Litwę ludzi².

Celem niniejszego artykułu jest dokładniejsze omówienie wymuszonego przesiedlenia staroobrzędowców, obywateli polskich, potomków Rosjan, z Suwalszczyzny na Litwę (wówczas ZSRR) w 1941 r. i ich dalszego losu na podstawie

¹ Kłajpedę do Rzeszy przyłączono w 1939 r.

² A. L. Arbušauskaitė, *Gyventojų mainai tarp Lietuvos ir Vokietijos pagal 1941 metų sausio dienos sutartį*, Klaipėda 2003. Ponadto przydatne okazały się następujące opracowania: J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenie ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966; *Hitler-Stalin-Pakt 1939. Das Ende Ostmitteleuropas? Herausgegeben von Ervin Oberländer*, Frankfurt am Main, 1989; TSRS-Vokietija=CCCP – Германия, sudarė J. Felštinskis, Vilnius 1989; H. Stossun., *Die Umsiedlungen der Deutschen aus Lithauen während des Zweiten Weltkrieges*, Marburg-Lahn, 1993; B. Kižienė, Prievarta perkeltųjų iš Suvalkų karšto 1941 m. į Lietuvą asmenų problemos, Molotovo-Ribentropo pakto pasekmės: 1997 m. rugpjūčio 22-23 d. konferencijos Marijampolėje medžaga, Vilnius, 1998, p. 86-102; П. Полян, *He no своей воле...История и география принудительных миграций в СССР*, Москва, 2001; S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, Warszawa 2003.

najnowszych badań, nieznanych dotąd materiałów archiwalnych, a także wspomnieniach samych uczestników tamtych wydarzeń.

Należy podkreślić, że Rosjanie stanowili prawie 9 tysięcy (według innych źródeł ok. 10 tysięcy) z prawie 21 % przesiedlonych na Litwę, t.j. 43 % (lub 48 %) wszystkich przesiedlonych. Wśród nich z okręgu suwalskiego stanowili oni 62 % (lub 67 %). Dla rosyjskich starowierów, potomków emigrantów Rzeczypospolitej z XVIII w., nie było to pierwsze przymusowe, czy dobrowolnie-przymusowe przesiedlenie w ciągu ostatnich dwóch stuleci — emigracja w drugiej połowie XIX w. z Rosji, przymusowa ewakuacja części z nich przez cesarskie wojska na początku I wojny światowej i.t.d.

O terminologii

Jednolitej terminologii z zakresu omawianego zagadnienia nie ma, dlatego spróbujemy przeanalizować podstawowe określenia.

W porozumieniu z 10 stycznia 1941 r. między ZSRR i Niemcami, przewidującym „przesiedlenie obywateli niemieckich i osób narodowości niemieckiej z Litewskiej Socjalistycznej Republiki do Niemiec, a także przesiedlenie obywateli litewskich i osób pochodzenia litewskiego, ruskiego i białoruskiego z Niemiec (byłych okręgów: memelskiego i suwalskiego) do Litewskiej Socjalistycznej Republiki”, zapisano, że przesiedlenie jest dobrowolne, dlatego nie wolno używać przemocy, ani bezpośrednio, ani pośrednio (artykuł 1)³. W rzeczywistości było inaczej. Uczestnicy tamtych wydarzeń i współcześni badacze zgodnie przyznają, że przy przesiedleniu Litwinów, Rosjan i Białorusinów z okręgu suwalskiego do sowieckiej Litwy niemieckie władze okupacyjne używały przymusu. W takim razie było to przymusowe wysiedlenie, a nie migracja. Przymusowa migracja, to przemieszczenie znacznych mas ludności, przedsięwzięte przez państwo wobec swoich lub obcych obywateli drogą przymusu. Sam przymus może być bezpośredni lub pośredni. W pierwszym przypadku mamy doczynienie z przymusowymi migracjami, czy deportacjami, w drugim — z dobrowolnie wymuszonymi migracjami, kiedy państwo „wpływa” na uwarunkowania i faktory indywidualnego podjęcia decyzji o przesiedleniu właśnie w taki sposób, jak zaplanowało państwo, władze. Jeszcze jedno uściślenie. Ponieważ migracja realizowana była przez pełnomocników III Rzeszy z terytorium Polski i Litwy (z byłego do 22 marca 1939 r. w jej składzie okręgu kłajpedzkiego) do Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, więc była to i międzynarodowa, przymusowa migracja⁴. Według autorów niniejszego artykułu, przesiedlenie ludności pochodzenia litewskiego, rosyjskiego i białoruskiego z Suwalszczyzny na Litwę w 1941 r. było mieszaną, przymusową (deportacją) i dobrowolnie-wymuszoną międzynarodową migracją. Oprócz tego, ta przymusowa migracja o charakterze międzynarodowym jawi się jako specyficzny przypadek. Formalnie, z zewnątrz wyglądała ona jak wymiana ludnością między ZSRR i Niemcami. Jednak cechą wyróżniającą ją było to, że mimo faktycznie represyjno-pacyfikacyjnych funkcji, jej bezpośrednie działanie, było oparte na decyzjach politycznych rządów i zalegalizowane międzynarodowym przyzwoleniem, nie podlegającym zaskarżeniu, ani osądzeniu. Inicjatorami tej politycznej „wymiany” ludności, były prawdopodobnie Niemcy, które po włączeniu państw bałtyckich do ZSRR upomniały się o tych rodaków, którzy nie skorzystali wcześniej z okazji do repatriacji. Sposób przesiedlenia obywateli

³ Tekst porozumienia w języku litewskim podaje A.L. Arbušauskaitė, *Gyventojų mainai...*, s. 210-215; na s. 208 tytuł i początek porozumienia (s. 209) w jęz. rosyjskim i niemieckim.

⁴ Szczegółowo o klasyfikacji przymusowych migracji zob. П. Полян, *Не по своей воле...*, wstęp.

litewskich i osób pochodzenia litewskiego, rosyjskiego i białoruskiego, odbywał się za cichym przyzwoleniem władz sowieckich. Poza tym władze ZSRR chciały pokazać przesiedleńcom, co po części im się udało, jak bardzo troszczą się o ich los (o ironio historii!).

W dokumentach i literaturze historycznej, dotyczącej międzynarodowej, przymusowej migracji Litwinów, Rosjan i Białorusinów z Suwalszczyzny na Litwę, używa się różnych terminów. W niemieckich dokumentach i literaturze pisze się o „przesiedleniu” (Umsiedelung) i „przesiedlonych” (Umsiedler). W angielskich, polskich, a także litewskich dokumentach i literaturze częściej spotyka się termin „repatriacja”, „repatriant”. Przy tym podkreśla się związek z procesem wysiedlenia, a nie prawdziwym znaczeniem słowa — „powrót do ojczyzny”. Termin „repatriant”, rzeczywiście pasujący do grupy etnicznych Niemców, był także stosowany do Litwinów, Rosjan i Białorusinów, przymusowo przesiedlonych na Litwę. W anglojęzycznej literaturze można spotkać i ekonomiczną kategorię *transfer*, używaną do określenia przymusowego wysiedlenia ludzi. Właśnie ten termin był używany w dokumentach norymberskiego procesu. W dokumentach rosyjskich lat 40. spotyka się termin „ewakuacja”, kiedy była mowa o przygranicznych punktach przejść na Litwę.

Arūnė Arbušauskaitė starała się nie używać terminu „repatriant”, chociaż, jak sama zauważyła, nie zawsze dało się scharakteryzować realne położenie tej ludności nawet słowami języka narodowego⁵. Wykorzystuje ona terminologię, mającą zarówno techniczne zastosowanie, jak i oznaczające różne fazy i ukierunkowania badanego procesu: „przymusowa migracja”, „wymiana ludności”, „przybysze” i inne.

Widzimy, że w okresie totalitaryzmu, skażeniu podlegała nawet semantyka pojęć. To, co się działo na przykład, z tysiącami Litwinów i Rosjan z okręgu suwalskiego, z milionami byłych ostarbajterów i sowieckich wojskowych w powojennych czasach w ZSRR, świadczy, że pojęcia „przesiedlenie”, „repatriant”, „repatriacja”, same w sobie utraciły integralny sens i uzyskały zabarwienie przymiotnika, z którym to pojęcie w rzeczywistości było używane. Terminy „przesiedlenie”, „repatriant” i „przymusowe przesiedlenie”, „przymusowa repatriacja” stały się jakby synonimami.

Wygląda na to, że wykorzystanie deportacji i przymusowych migracji, jako represyjnych metod oddziaływania na ludność cywilną, jest specyficzną cechą systemu totalitarnego w ogólności.

Porozumienie z 10 stycznia 1941 r. między ZSRR a Niemcami o „wymianie” ludności

W dniu 10 stycznia 1941 r. podpisano w Moskwie sześć różnych porozumień: 1. O granicy między tymi krajami (Grenzvertrag); 2. Drugie porozumienie w sprawie wzajemnych dostaw towarów (Wirtschaftsabkommen); 3. O uregulowaniu wzajemnych terytorialnych roszczeń na Litwie, w Łotwie i Estonii; 4. (Trzeci) tajny protokół, przewidujący finansową rekompensatę Niemiec za niewielką część terytorium południowo-zachodniej Litwy; 5. O przesiedleniu do Niemiec obywateli niemieckich i osób pochodzenia niemieckiego z terytoriów Łotewskiej i Estońskiej SRR oraz 6. O przesiedleniu obywateli niemieckich i osób narodowości niemieckiej z terytorium Litwy do Rzeszy oraz obywateli litewskich i pochodzenia litewskiego, ruskiego i białoruskiego z Niemiec (byłych okręgów kłajpedzkiego i suwalskiego) do Litewskiej SSR.

⁵ A. Arbušauskaitė, *Gyventojų mainai...*, s. 17.

Z wymienionych porozumień szóste dotyczyło m.in. i staroobrzędowców. Podpisali go w Kownie: przedstawiciel rządu ZSRR Nikołaj Georgijewicz Pozdniakow i przedstawiciel rządu Rzeszy, generalny konsul w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Wilhelm Nöldeke. W odróżnieniu od pierwszego porozumienia, w którym mówiło się o „przesiedleniu” obywateli niemieckich i osób pochodzenia niemieckiego z Łotwy i Estonii, które miało miejsce jesienią 1939 - wiosną 1940 r., w tym, według oficjalnej wersji był zapis o „wymianie” ludności.

Rozmowy między ZSRR a Niemcami rozpoczęły się we wrześniu 1940 r. w Kownie. Niemcy już wcześniej postanowili „wymienić” swoich współobywateli na Litwinów mieszkających w sferze ich wpływów, t.j. w okręgu kłajpedzkim (memelskim). Po wyjaśnieniu problemu o kompensacji za pozostawione mienie Litwinów, strona sowiecka nie widziała przeszkód na drodze do takiego ich przesiedlenia z okręgu kłajpedzkiego⁶. Wówczas Niemcy zaproponowali wysiedlić jeszcze i Litwinów z okręgu suwalskiego. Jednak prawna podstawa wysiedlenia Niemców i ludności pochodzenia ukraińskiego i białoruskiego, żyjącej na terytoriach znajdujących się pod jurysdykcją ZSRR lub Niemiec, była zawarta w protokole poufnym dołączonym do układu o „granicy i przyjaźni” podpisanego w dniu 28 września 1939 r. w Moskwie przez Joachima von Ribbentropa⁷. A. Arbušauskaitė pisze, że nie udało się jej ustalić dowodu na to, dlaczego w preambule tej umowy pojawili się Rosjanie⁸. Można jedynie przypuszczać, że władze Niemiec kierowały się tą samą logiką, co w przypadku Litwinów mieszkających na terytorium Rzeszy (były okręg kłajpedzki) i „wymienialnych” na Niemców z Litwy. Przy czym Rosjanie, podobnie jak i Litwini oraz Białorusini z Suwalszczyzny byli częścią składową obiektu wymiany między stronami. Odpowiednio i władze sowieckie mogły uważać, że Rosjanie, podobnie jak i Białorusini, Ukraińcy, mieszkający na terytorium Polski zajętej przez Niemcy, podlegają przemieszczeniu do „ojczyzny”.

Porozumienie o „wymianie” ludności składa się z pięciu rozdziałów i dwudziestu pięciu artykułów. Podstawowe zasady tej umowy zawarte są w rozdziale pierwszym pt. „Ogólne postanowienia”. W artykule pierwszym wymienia się kategorie osób, podlegających przesiedleniu, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. Oba rządy zobowiązały się zorganizować przesiedlenie ludności pochodzenia niemieckiego z sowieckiej strefy interesów do Rzeszy, oraz ludności pochodzenia ukraińskiego, rosyjskiego i białoruskiego z niemieckiej strefy (były okręg memelski i suwalski) do sowieckiej (Litwy). W rozdziale tym wymieniono dwa kryteria, które decydowały o prawie do przesiedlenia: obywatelstwo i narodowość. Należy zauważyć, że o świadomości narodowej, jak i o osobistej woli człowieka, w porozumieniu nie mówi się prawie nic. Przekonywano, że przesiedleniu podlegają tylko osoby, wymienione na początku pierwszego artykułu, a także te, które wyrażą na piśmie, bądź ustnie chęć wyjazdu. Oprócz tego w umowie było zapisane, że „przesiedlenie jest dobrowolne, dlatego nie może być mowy o użyciu przymusu bezpośredniego, ani pośredniego. Takie osoby będą mogły się przesiedlić po otrzymaniu zgody strony przyjmującej. W rzeczywistości w czasie „przesiedlenia” (repatriacji), i jeszcze zanim je rozpoczęto (od

⁶ A. Arbušauskaitė, op. cit., s. 48-59.

⁷ Tekst traktatu i protokołu poufnego, zob. TSRS - Vokietija 1939=CCCP – Германия 1939, ..., d. 1: 1939: TSRS ir Vokietijos santykių dokumentinė medžiaga 1939 m. balandžio - spalio mėn., s. 107-109.

⁸ Arbušauskaitė, op. cit., s. 61 napisała, że nie wie dlaczego w umowie pojawili się Białorusini, a nie Rosjanie. Widocznie do tekstu wkradł się błąd, ponieważ o przesiedleniu Białorusinów z terytorium znajdującego się pod jurysdykcją lub sferze wpływów Niemiec, było przewidziane jeszcze w dopełnieniu do umowy „o granicy i przyjaźni” z 28 września 1939 r., por. A. Arbušauskaitė, op. cit., s. 61.

końca 1939 do początków 1941 r.), jedna z głównych zasad - zasada dobrowolności - była nagminnie łamana i ignorwana przez władze faszystowskie.

Drugi artykuł omawiał inne ważne zagadnienia: prawo zabierania ze sobą rodzin, a razem z nią i innych członków rodziny (rodziców jednego z małżonków, wnuki, pozostających na utrzymaniu i innych), mając ich zgodę na wyjazd oraz prawo dzieciom do lat 14, podjęcia samodzielnej decyzji o pozostaniu bądź wyjeździe. Okres na przesiedlenie określono na dwa i pół miesiąca od czasu podpisania porozumienia (s. 3).

Drugi rozdział zatytułowany „Mieszana komisja, pełnomocnicy i przedstawiciele przesiedlanych”, przewidywał powołanie instytucji, które miały realizować i nadzorować proces przesiedlenia, oraz ustalał kompetencje poszczególnych osób odpowiedzialnych za wskazane czynności. Na czele stała mieszana komisja sowiecko-niemiecka, składająca się z dwóch delegacji, wyznaczonych przez władze sowieckie i władze Rzeszy. Trzeci rozdział był poświęcony organizacji przesiedlania. Sama procedura przesiedlenia ludności była dokładniej wyłożona w dodatkowym protokole porozumienia. Czwarty rozdział „Pytania dotyczące dobytku”, zwięźle reglamentował wywóz osobistego i gospodarskiego dobytku. Zezwolono wywieść np. nie więcej niż dwa konie, jedną krowę, dwie świnie, trzy owce lub kozy, a także dziesięć ulubionych ptaków, 250 kg produktów rolnych z jednego gospodarstwa rolnego itp. (s. 18). W końcowym, piątym rozdziale, poza wszystkimi innymi sprawami, było napisane, że porozumienie wchodzi w życie z dniem jego podpisania, t.j. od 10 stycznia 1941 r.

Zakończenie przesiedlania, zgodnie z umową, przewidywano na koniec marca 1941 r. Po zatwierdzeniu w grudniu planu Barbarossa, Berlin śpieszył się z wysiedleniem Niemców z „sowieckiej strefy interesów”, ponieważ dowództwo sił wojskowych Rzeszy zamierzało „rozbić sowiecką Rosję w trakcie krótkotrwałej kompanii”⁹. Wysiedlenie ludności pochodzenia litewskiego, rosyjskiego i białoruskiego z okręgu suwalskiego do Litwy Radzieckiej było dla niemieckiej strony ważnym politycznym aktem i jego przymusowy charakter ukrywano pod międzynarodowym przyzwoleniem „wymiany” ludności, która z punktu widzenia nazistowskiej ideologii uważana była za „obce mniejszości”. Oczyszczenie z nich wschodnich prowincji III Rzeszy, odkrywało drogę niemieckim osiedleńcom, przygotowywano życiową przestrzeń (Lebensraum) Wielkich Niemiec¹⁰. Dla strony sowieckiej ta akcja przesiedleńcza była oparta na zasadzie wzajemnych zobowiązań i miała polityczny i ideologiczny wymiar. Oprócz tego przybrała ona cel jawnie propagandowy - pokazać władze ZSRR jako obrońcę obywateli i wszystkich narodowości w państwie.

Przymusowa migracja (styczeń - marzec 1941r.).

Jej charakter i kierunki przesiedlenia

Przygotowania do przesiedlenia Rosjan, tak jak i Litwinów oraz Białorusinów zaczęły się w końcu 1940 r. Zgodnie z ustaleniami, w końcowym etapie (wysiedlenie z Suwalszczyzny) przejazd (osiedlenie na Litwie) miał być realizowany wspólnymi siłami niemieckiej i sowieckiej strony w oznaczonym czasie, to jest od stycznia do końca marca 1941 r., dokładniej do 23 marca. W rzeczywistości jeśli chodzi o Niemców, to ostatni pociąg z nimi odjechał z Tallina 5 kwietnia. Sławomir Dębski przypuszcza, że mniej

⁹ Plan Barbarossa, w: TSRS – Vokietija = СССР – Германия..., d. II: TSRS ir Vokietijos santykių dokumentinė medžiaga 1939 m. rugsėjo — 1941 m. birželio mėn., Vilnius 1989, s. 134-139

¹⁰ Niemcy nie kryli się z celami przesiedlenia i otwarcie o tym pisali, np. w dokumencie z kwietnia 1941 r. w związku z zakończeniem przesiedlenia. Cytaty z pisma ministra spraw wewnętrznych do oberprezydenta Prus Wschodnich Ericha Kocha, zamieszcza A. Arbušauskaitė, op. cit., s.125.

więcej w tym samym czasie zakończyła się ewakuacja Litwinów i Białorusinów z okręgu suwalskiego¹¹.

W rezultacie z okręgów suwalskiego i kłajpedzkiego przemieszczono na Litwę 20 889 osób¹², (choć według niemieckich źródeł, z Niemiec wybyło 20 695), w tym z okręgu suwalskiego — 14 528 osób, z kłajpedzkiego — 6 167 osób. Rosjanie stanowili 8 915 osób, czyli prawie 43 % ogólnej liczby migrantów, Litwini — 11 867 osób (57 %), Białorusini — 54 osoby (0,3%)¹³. Rosjanie wśród przemieszczonej ludności z Suwalszczyzny (w okręgu kłajpedzkim prawie ich nie było) stanowili większość, około 62 %¹⁴.

Ponieważ na Litwie dostatecznie dobrze opracowano już przygotowania związane z przesiedleniem, jego cele, prawne podstawy (lub ich brak), organizację i mechanizmy przeprowadzenia, pozostaje odpowiedzieć na pytanie: jaki charakter nosiła ta specyficzna międzynarodowa migracja? Czy rzeczywiście była ona dobrowolną, jak deklarowały obie strony w ustaleniach o „wymianie” ludności z 10 stycznia 1941 r.? Czy możemy uznać tę migrację za przymusową?

Ustalenia w sprawie wymiany ludności z 10 stycznia 1941 r. nie były wówczas znane publicznie. Dlatego nie ma się czemu dziwić, że o „dobrowolnej” zgodzie na przesiedlenie, o której była mowa w tym dokumencie, nie wiedzieli ani politycy i urzędnicy, ani chłopci i robotnicy. Mało tego, w końcu 1940 r. na Suwalszczyźnie pojawiły się ulotki w języku litewskim i rosyjskim, informujące o rozpoczęciu jakoby dobrowolnego przesiedlania się do ojczyzn: Litwinów na Litwę, Rosjan do Rosji¹⁵. Jednak gestapo, nadzorujące wysiedlenie Rosjan, Litwinów i Białorusinów z Suwalszczyzny, ignorowało zasadę dobrowolności. Miejscowe władze okupacyjne wprost objaśniały ludziom, że wyznaczeni do przesiedlenia „obcy”, t.j. Litwini, Rosjanie i Białorusini, mają prawo mieszkać w swoich domach tylko do 1 kwietnia 1941 r. Później będą oni przesiedleni do Generalnej Guberni, lub zgodnie ze wspomnieniami świadków tamtych wydarzeń „wywiezieni na roboty do Niemiec lub razem z Żydami rozstrzelani”¹⁶. Potwierdzeniem spełnienia gróźb wobec opornych są dokumenty mówiące o wywózce na roboty do Niemiec, z których wielu nie powróciło¹⁷.

Już po ogłoszeniu rejestracji, ochotników było bardzo mało, dlatego zwoływano we wsiach zebrania ogółu mieszkańców. Członkowie mieszanych niemiecko-sowieckich komisji do spraw przesiedleń, pracujący w Suwałkach, Sejnach, Puńsku i Wiżajnach (o

¹¹ S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą...*, s. 197.

¹² S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą...*, s. 203, podaje, że „W ramach ewakuacji Niemców z Estonii i Łotwy do Rzeszy wyjechało, według odnalezionych przeze mnie nieznanych wcześniej źródeł sowieckich, odpowiednio 10 954 i 7 813 osób [w przyp. podaje za „Boczkarię do Wyszynskiego, 5 kwietnia 1941, AWP, F. 082, op.24, pap. 107, d. 19, k. 197”]. Niestety trudno jest ustalić liczbę osób ewakuowanych z Litwy, wiadomo natomiast, iż podczas tej operacji do Litewskiej SSR przesiedlono z okręgów kłajpedzkiego i suwalskiego 19 062 osoby [w przyp. podaje za „Pozdniakow do Wyszynskiego, 5 marca 1940, AWP, F. 082, op. 24, pap. 107, d. 18, k. 59-60.].

¹³ A. Arbušauskaitė, op. cit., s. 134.

¹⁴ O przesiedleniu rosyjskich starowierów: Wywiad z M. Siemienowym, zapisał G. Potaszenko, 2002 r., Wilno, archiwum prywatne G. Potaszenki; Wywiad z G. Legenzowym (urodz. 1924), zapisał G. Potaszenko, 2001 r., Kłajpeda, archiwum prywatne G. Potaszenki; Wywiad z Pelagią Jelisiejewną I. (ur. 1922 r.), zapisała R. Szukiene, 8 kwietnia 1999 r., Szilutece (kopia), prywatne archiwum G. Potaszenki; G. Legenzow, *Historia gminy staroobrzędowej w Kłajpedzie* (w jęz. ros.), maszynopis, lata 90. XX w.

¹⁵ Zob. O. Burauskaitė-Vaznelienė, Suvalkų krašto lituvių trėmimas (pagal SSRS-Vokietijos 1941 m. sausio 10 d. sutartį), Punksas, 1997, s. 42.

¹⁶ Cyt. z A. Arbušauskaitė, op. cit., s. 116.

¹⁷ Np Niemcy wywieźli na roboty Fiodora Firsonia ze wsi Bór koło Augustowa, Stefana Borzymowskiego, Matrony Antipow. Protokoły pozostałych po nich gospodarstw znajdują się w AP w Suwałkach, zespół 312, sygn 117, 119, 120 i inne.

pracy tych komisji w Nowinkach źródeł nie ma), starali się przekonać i przygotować spisy przesiedleńców. Szczególnie naciskano sołtysów wsi, którym nakazano wysiedlać ze wsi ustaloną liczbę rodzin. Zastraszeni starości nie zawsze jednak słuchali miejscowych władz okupacyjnych. Sołtysów i chłopów opierających się zaleceniom, a także agitujących przeciw przesiedlaniu się, aresztowano i zamykano w więzieniach. Tam kontynuowano agitację, nawet przy użyciu siły. Aresztowanego wypuszczano dopiero wtedy, gdy on, lub przynajmniej jeden z członków jego rodziny, podpisał deklarację o wyjeździe. W przypadku niepowodzenia rejestracji potencjalnych przesiedleńców - Litwinów i Rosjan i Białorusinów, którzy zostali, władze niemieckie zamierzały przymusowo ich ewakuować do Generalnej Guberni, tak jak zrobiły to już z częścią Polaków i Żydów¹⁸.

Bardzo często i przeważnie zawsze spotykamy się z tym samym scenariuszem wyjazdu z rodzinnych stron, mającym mniej lub bardziej przymusowy charakter. Pewna starowierka, żyjąca we wsi Buda Ruska, w powiecie suwalskim, krótko powiedziała o przesiedleniu: „Przyszedł i powiedział sołtys wiosną 1941 r.”¹⁹. Inny przykład, przedstawiciela litewskich chłopów: „...: Przyszedł sołtys ze spisem i powiedział, że musimy wyjechać do Kalwarii. Kto nie pojedzie, to będzie wywieziony do Lublina. Wyjechali wszyscy mieszkańcy naszej wsi”²⁰.

Wśród miejscowych mieszkańców Suwalszczyzny były rozpowszechnione smutne słowa jednego z Litwinów, który przymuszany do wyjazdu powiedział: „...jeśli już trzeba obowiązkowo wyjechać, to lepiejby powiesili, ale sam za nic się nie powieszę”. Według wspomnień niektórych zsyłanych, miejscowe władze i Niemcy groźli, po wsiach bez przerwy chodzili niemieccy policjanci z psami, przynaglając do szybszego pakowania się i wyjazdu ze swoich domów. Według relacji jednego świadka, w czasie wyjazdu jego ojca bili lejcami, a dzieci szczuli psami, żeby szybciej sadowiły się na sanie. W drodze z domu do granicy towarzyszyły im oddziały SS, niemiecka policja i żołnierze.

I tak, nie tylko silny nacisk władz na decyzje o wyjeździe obywateli, ale i zestawienie samych spisów przesiedlonych, jak i sposób przesiedlenia ze swoich siedzib często nosiły charakter przymusowy. Oprócz tego władze często wykorzystywały surowe policyjne środki, nawet używały siły, szczególnie w przypadku osób opierających się, i nie kryły się ze straszeniem przymusowymi robotami w Niemczech, obozem koncentracyjnym w Majdanku koło Lublina i innymi konsekwencjami. Przykłady te dowodzą, że było to jawne, o charakterze represyjnym, oddziaływanie władz na obywateli „obcych” według okupanta. Wyrażały się one, nie tylko w warunkach i okolicznościach indywidualnego przyjęcia decyzji o „przesiedleniu”, ale także i samej procedury wysiedlenia. Wyjątkowość tych wypadków tkwi w tym, że niemieckie władze wspólnie ze stroną sowiecką, na etapie rejestracji i wysiedlenia z Suwalszczyzny, silnie „naciskały” i „używały siły”, stwarzając przy tym pozory dobrowolności i potrzebnej do przesiedlenia. Prowadząc publiczną agitację w czasie kilku miesięcy, powstawały spisy przesiedlonych, w przygotowaniu których brały udział strony przyjmujące, obiecujące niektórym „ewakuowanym” lepsze warunki w nowych miejscach zamieszkania.

Powyższe fakty dowodzą, że przesiedlenie Rosjan, Litwinów i Białorusinów z Suwalszczyzny do Litewskiej SSR było przymusową migracją, przedsięwziętą w wyniku

¹⁸ Ibidem., s. 117.

¹⁹ Wywiad z Pelagią Jelisiejwną I. (ur. 1922 r.), zapisała R. Szukiene, 8 kwietnia 1999, Szilute (kopia), prywatne archiwum G. Potaszenki.

²⁰ Cyt. z A. Arbušauskaitė, op. cit., s. 116.

porozumienia Związku Sowieckiego i Rzeszy w stosunku do byłych obywateli polskich, drogą ukrytego, jak i bezpośredniego przymusu. W tym wypadku mamy doczynienie ze specyficznym przypadkiem mieszanej, międzynarodowej, migracji, noszącej charakter dobrowolno-przymusowy i represyjny.

Okupacja i podział Polski w 1939 r., przymusowa migracja większości Rosjan i obywateli pochodzenia rosyjskiego z Suwalszczyzny w 1941 r., była ogromnym ciosem dla społeczności starowerskiej, naruszyła jej tradycje ukształtowane na przestrzeni kilku stuleci życia na ziemiach Rzeczypospolitej²¹. W wyniku migracji opustoszały całe wsie, np. Głęboki Rów, Biała Góra, Nikołajewo, Buda Ruska, Wodziłki. W zbiorach Państwowego Archiwum w Suwałkach zachował się *Wykaz majątków nieruchomych opuszczonych /porzuconych/* przez starowierów ze wsi Wysoka Góra²². Siedemdziesięciu gospodarzy (podano nazwiska i imiona właścicieli) pozostawiło swoją ziemię o ogólnej powierzchni 341,41 ha. Były to różnej wielkości gospodarstwa rolne: od kilku setnych do ponad 15 ha. W uzasadnieniu dlaczego majątek uznano za opuszczony napisano: „Właściciel wyjechał do Z.S.R.R. w 1941 r. zrzekając się obywatelstwa polskiego”. Podupadły takie wsie jak: Szury, Lipniaki i inne. W archiwum suwalskim zachowały się wykazy gospodarstw postaro-obrzędowych, które pozostały po przesiedleniu, a także z innych przyczyn, np.: zaginięcia na przymusowych robotach w Niemczech, śmierci podczas działań wojennych²³. W dokumencie *Wykaz gospodarstw postaroobrzędowców podlegających przejęciu w trybie art. 1. pkt 4 dekretu z dnia 28 XI 1945 r. /Dz.U.R.P. poz. 321/ w powiecie augustowskim położonych* mamy następujące dane: w gminie Szczebro-Olszanka, we wsi Pijawne Ruskie dwudziestu czterech właścicieli pozostawiło obszar wielkości 191,20 ha. (data przejęcia i parcelizacji 5 IV 1945 r., wsi Walne, dwóch — 31,05 ha (data przejęcia i parcelizacji 18 IV 1945 r.; Ateny, dwunastu — 44, 90 ha (16 IV 1945 r.); Nowinka, jeden — 6,08 ha (12 V 1945 r.); Gatne I, dwóch — 42,70 ha (14 III 1945 r.; Gatne II, pięciu — 36,40 ha (14 III 1945 r.); Osińska Buda, jeden — 0,29 ha (16 III 1945 r.); Podkrólówok, pięciu — 32,30 ha (20 IV 1945 r.); Sokolne, czterech — 22,30 ha (10 VII 1945 r.); Cisówek, czterech — 31,60 ha (21 IV 1945 r.), Blizna, dwunastu — 48 ha (27. IV 1945 r.). W gminie Dowspuda, we wsi Lipówka, dwóch — 25,08 ha (2 IV 1945 r.); Ludwinow, jeden — 1, 67 ha (14 IV 1945 r.); os. Raczki, czterech — 15,21 ha (14 IV 1945 r.). Ogółem 79 gospodarzy pozostawiło 528,78 ha ziemi. Ponadto w spisie podano opuszczone budynki: 1 w Atenach (przejęty 16 IV 1945 r.) i 2 w Pijawne Ruskie (5 IV 1945 r.). W Archiwum Państwowym w Suwałkach są ponadto szczegółowe opisy nie tylko gruntów, ale i zabudowań (domu, stodoły, łaźni) oraz ich wartość szacunkową w cent. m. żyta, takich wsi jak: Ateny, Blizna, Cisówek, Nowinka, Pijawne Ruskie, Walne i inne w gminie Szczebro-Olszanka²⁴.

Starostwo Powiatowe w Suwałkach w piśmie z dnia 15 czerwca 1947 r. do Wydziału Finansów Rolnych Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku donosiło, że na jego terenie było 1863 gospodarstw

²¹ Podstawowa literatura na temat historii starowierów w Polsce, ich religijnych i kulturalnych tradycjach: E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich XVII-XX w.*, Warszawa 1977; Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Starowiercy w Polsce i ich księgi*, Olsztyn 1995.

²² AP w Suwałkach, zespół 38, *Starostwo Powiatowe Suwałki*, sygn. 44, k. 36, 37.

²³ AP w Suwałkach, Spis zdawczo-odbiorczy Nr 1 materiałów archiwalnych... do zespołu 312 przekazanych do Archiwum Państwowego w Suwałkach, Augustów 31. 07. 2000 r. zawiera kolejno pod sygn. 109: Akta gospodarstw postaroobrzędowców (1945-1951), sygn. 110: i 11:1 wsi Ateny; sygn. 115: wsi Blizna; 123 i 124: wsi Cisówek; 131: Gatne I, 133 i 134: Gatne II; 135: Kopanica; 137 i 137 i 148: Nowinka; 139: Osińska-Buda; 140: Pijawne Ruskie; 146 i 147: Sokolne; 149 i 150: Walne.

²⁴ Ibidem.

opuszczonych, w tym: politewskich — 645, o pow. 5468 ha, porosyjskich — 975 o pow. 6940 ha i pożydowskich — 243, o pow. 732 ha.²⁵ Gospodarstwa porosyjskie, prawdopodobnie wszystkie, lub w większości postarobrzędowe, zostały porzucone w wyniku przymusowej akcji przesiedleńczej w 1941 r., zaginięcia w czasie działań wojennych i zesłania na roboty do Niemiec oraz przesiedlenia do ZSRR w myśl zawartych w 1944 r. umów o wymianie ludności.

Uległ prawie całkowitemu zniszczeniu tradycyjny ludowy układ życia i gospodarowania. Poza tym w 1939 r. Wschodni Kościół Starobrzędowy nie posiadający hierarchii duchownej w Rzeczypospolitej²⁶, tak jak i cały kraj został podzielony. I chociaż część pozostała na okupowanej Suwalszczyźnie nie była całkowicie zlikwidowana i funkcjonuje do dziś, ale po 1941 r. jej rozwój zahamował się i bardzo ograniczył. Cerkiew zmuszona była funkcjonować bez wielu swoich świątyń, bezcennych ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych sprzed 1654 r. i ich późniejszych, ale warościowych również dla nauki, kopii²⁷, większości swoich przywódców duchowych, czytanych w piśmie i większości wiernych, którzy według ustaleń Trzeciej Rzeszy i Rosji Sowieckiej zmuszeni byli przesiedlić się na Litwę. O ile w 1938 r. w suwalskim i augustowskim rejonie czynnych było 8 gmin starobrzędowych, liczących nie mniej niż 10 tysięcy pomorców²⁸, to w 1947 r. pozostały tylko dwie gminy (nie licząc Wojnowa z około 1500 wiernymi staroprawosławnej cerkwią). Dwie molenny wymagały remontu, a trzy były zniszczone w czasie wojny²⁹. Wywiezione zostały bardzo cenne księgi rękopiśmienne i drukowane niezbędne do sprawowania nabożeństw, a także parareligijne oraz ikony.

W czasie pierwszej sowieckiej i nazistowskiej okupacji Litwy

Starobrzędowców wysiedlono do Litewskiej SSR, chociaż spodziewali się oni, że zostaną wywiezieni w głąb ZSRR. Kwestie dotyczące przyjęcia i rozmieszczenia przybyłych z terytorium okupowanego przez Niemców, rozwiązywał pełnomocnik ds. przesiedlenia ludności do Litewskiej SSR Petras Kregždė, wybrany postanowieniem Związku Narodowych Komisarzy № 423 z 17 grudnia 1940 r. Biuro pełnomocnika znajdowało się w Kownie i pracowało od 5 czerwca. Przyjmowanie i rozmieszczenie przesiedleńców na Litwę reglamentowało specjalne postanowienie Sownarkoma SSSR z 8 stycznia 1941 r. i analogiczne Sownarkoma Litewskiej SSR z 18 stycznia 1941 r. W dokumencie tym był przewidziany plan rozmieszczenia przybywających na Litwę, kosztorys rozchodów, odpowiedzialne za przyjęcie przesiedleńców urzędy, odpowiedzialni ludzie, i inne sprawy. Należy zauważyć, że władze sowieckie nie znały

²⁵ AP w Suwałkach, Starostwo Powiatowe Suwalskie, zespół 38, sygn. 114, k. 1.

²⁶ Tak brzmiała nazwa oficjalna wyznania będącego odłamem prawosławia, uznanego przez państwo polskie w 1928 r. Ukonstytuował się on z mocą ustawy z dnia 22 marca 1928 r., Dz. U, nr 38, poz. 363; *Monitor Polski*, nr 21, poz. 428. 41, s. 2, z września 1928 r.

²⁷ Niektóre z nich, udało Z. Jaroszewicz-Pieresławcew opisać w czasie jednej, w 1998 r., z cyklu ekspedycji organizowanych przez Uniwersytet Wileński (opisy księgozbiorów świątyń i prywatnych w archiwum własnym autorki).

²⁸ Wówczas w powiatach suwalskim i augustowskim funkcjonowały następujące gminy wyznaniowe ze świątyniami w: Aleksandrowie (pow. suwalski), Wodziłkach (pow. suwalski), Głębokim Rowie (pow. kaletnicki), Pogorzeltu (pow. suwalski), Sztabinkach (pow. suwalski), Suwałkach; w pow. augustowskim: w Gabowych Grądach i Pijawnie Ruskim, zob. *Список старообрядческих общин Польши*, Календарь Высшего Старообрядческого Совета в Польше, Вильно, 1938, с. 41-43; Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Starowiecey w Polsce...*, s. 53.

²⁹ W 1947 r. czynne były świątynie (molenny) w: Wojnowie, Wodziłkach i Gabowych Grądach, zob. Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, op. cit., s. 57.

wówczas nie tylko dokładnej, ale i przybliżonej liczby przesiedleńców. Chłopów miano rozmieścić w 20 powiatach (ujezdach), robotników i urzędników wysłać do Kowna.

Do przyjęcia przybywających z Suwalszczyzny i okręgu Kłajpedzkiego były wyznaczone cztery przygraniczne punkty, w miejscowościach: Kretinga, Tauragė, Kalwaria i Lazdijai. Większość (66 %) przesiedleńców przyjechała pociągami. 41 transport przywiózł około 14 tysięcy ludzi. Prawie siedem tysięcy przyjechało ciężarówkami, furmankach lub w inny sposób. Większość przemieszczonych (87%) przybyło w ostatnich dniach lutego i w pierwszej dekadzie marca. Przesiedlenie zakończyło się 24 marca 1941 r.

W odróżnieniu od wojennego i policyjnego charakteru wyprowadzenia z Suwalszczyzny, przybyłych na Litwę spotykali cywilni urzędnicy i funkcjonariusze, a na niektórych punktach przygranicznych witano przybyłych nawet z orkiestrą i uroczystym powitaniem. Dla nich był przygotowany cały program związany z osiedleniem, zabezpieczeniem pracy i potrzeb materialnych. W praktyce te plany przekształciły się dla władz miejscowych w złożony i nawet trudny do rozwiązania problem o charakterze administracyjnym i gospodarczym. Według oficjalnych dokumentów rozmieszczenie przybyłych zakończono 29 maja 1941 r. Rosjanie z Suwalszczyzny, podobnie jak i inni przesiedleńcy osiedleni zostali różnymi co do wielkości grupami prawie po całej Litwie, głównie w powiatach: tauragskim, rosijniańskim, szaluskim, poniewieskim, wiłkowyskim, marianpolskim, a także ukmierskim, kowieńskim, kiedajnieńskim, rokiszskim, alituskim, wileńskim, trokajskim i innych³⁰.

Ich materialne zabezpieczenie i ogólny stan socjalny poszczególnych grup w różnych powiatach był niejednakowy i daleki od zadawalającego, nierzadko trudny i nawet zły, mimo pomocy władz. Ich stan psychiczny można porównać ze stanem ludzi zesłanych, wyrzuconych ze swoich domów, swoich wsi, ojczyzny i obudzonych w inny kraju, jakby nie w historii, która zawsze jest historią obszaru wyznaczonego na mapie. Nie można zapominać, że położenie Rosjan przesiedlonych na Litwę, oczywiście było ciężkie, ale nie do porównania z tragedią, jaka spotkała tych wszystkich, którzy pozostali na terytorium okupowanym przez Niemców.

Jednak po 22 czerwca 1941 r., z początkiem wojny między Niemcami i ZSRR, dalszy los suwalskich (ruskich) przesiedleńców znowu był w rękach niemieckich władz okupacyjnych, i bolesne doświadczenie krótkiego zetknięcia się z nią, które zapadło w świadomości starowierów, nie zdążyło zatrzeć się, ani po tych trzech miesiącach, ani trzech latach, ani kolejnych dziesięcioleciach, aż do dziś. Zachowały się one w pamięci najstarszego pokolenia starowierów z Suwalszczyzny, chociaż z czasem okraszone zostały nostalgią i wyidealizowane. Jedna ze starszych starowierek drżącym głosem powiedziała: „...Zapewne już wkrótce umrę, śni mi się Polska, mnie wzywają pradziadowie i ojczyzna”.

Posłowie

Tragicznie układał się i dalszy los Rosjan, obywateli Polski przesiedlonych na Litwę w 1941 r. Wielu przesiedleńców z Suwalszczyzny, w czasie okupacji niemieckiej Litwy, było powtórnie przesiedlonych w czerwcu 1943 r. Musieli oni ustąpić miejsca niemieckim kolonistom. Niektórzy z nich byli represjonowani, rozstrzelani lub wywiezieni na roboty do Niemiec.

³⁰ A. Arbušauskaitė, op. cit., s. 128-134.

Na początku drugiej okupacji sowieckiej Litwy, w czasie litewskiego powstania, dziesiątki Rosjan ucierpiało, bądź zostało rozstrzelanych przez oddziały partyzanckie, uznawano ich bowiem za „wrogów” i „kolonistów”. W odróżnieniu od Litwinów z Suwalszczyzny, których od 35% do 80% wróciło po wojnie do Polski wykorzystując repatriację obywateli narodowości polskiej z ZSRR, tylko niewielu starowierom udało się wrócić do Polski. Wielu z nich nie mogło odnaleźć się na wsi ogarniętej wojną partyzancką i kolektywizacją więc przesiedlili się do miast takich jak: Kłajpeda, Šilutė, Kowno, Wilno. Najwięcej starowierów wyjechało do Šilutė i Kłajpedy, gdzie udało się im zorganizować oddzielne gminy wyznaniowe. W niektórych wsiach i miejscowościach zostały już tylko pojedyncze rodziny, np. w Šienkie z 12 rodzin z Polski w 1998 r. była już tylko jedna³¹.

Dzieląc los zesłanych, byli suwalscy starowierzy, powoli wtopili się w religijne i ogólnospołeczne życie zarówno sowieckiej, jak i współczesnej wolnej Litwy. Odegrali oni i dalej odgrywają ważną rolę w historii Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi na Litwie.

³¹ Wsie zamieszkałe m.in. przez starowierów z Polski, były kompleksowo badane w trakcie ekspedycji zorganizowanej w 1998 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Wileńskiego (autor niniejszego artykułu był jednym ze współorganizatorów), z udziałem językoznawców, muzykologów i etnografa z tego Uniwersytetu i innych uczelni wileńskich oraz historyka książki WSP w Olsztynie — Z. Jaroszewicz-Pieresławcew).

Daniel Boćkowski, Białystok

Źródła do problemu ruchów migracyjnych na ziemiach północno-wschodniej Polski w czasie II wojny światowej

Wraz z otwarciem się archiwów rosyjskich i białoruskich polscy badacze problematyki ruchów migracyjnych w czasie II wojny światowej otrzymali do ręki ogromny, bo liczący tysiące tomów, wcześniej prawie nieznany materiał. Odnalezienie w tej masie dokumentów źródeł mogących pomóc nam w analizie miejsc migracji oraz jej liczebności (od migracji uchodźców, poprzez przymusowe przesiedlanie i deportacje po powojenne repatriacje do kraju) nie jest zajęciem łatwym, tym bardziej, że poza nielicznymi wyjątkami dokumenty te są bardzo rozproszone w zespołach i teczках, zaś opisy zespołów (jeśli nawet istnieją) są bardzo często mylące. W efekcie, przed badaczami tego tematu stało niezwykle żmudne i kosztowne (w przypadku Rosji i Białorusi) zadanie cierplivej penetracji zespołów archiwalnych rozrzuconych po archiwach centralnych, obwodowych i rejonowych, zaś w Polsce po różnych instytucjach użyteczności publicznej, fundacjach, organizacjach społecznych (np. Zarząd Główny Związku Sybiraków), archiwach partyjnych, muzeach, a nawet zbiorach prywatnych. Niektóre interesujące nas materiały archiwalne znajdujące się poza granicami naszego kraju (w Rosji, na Białorusi i w USA) zostały skopiowane (w formie mikrofilmów, bądź ksero) i są dostępne w kraju.

Sporym utrudnieniem w pracach, przed którym stanął także autor powyższego opracowania, jest brak jakiegokolwiek koordynacji ze strony badaczy tematu oraz instytucji zajmujących się tą problematyką w kwestii przepływu informacji – co i gdzie jest, co i gdzie zostało odnalezione, czy kopie tych materiałów trafiły już do kraju, czy i gdzie są ewentualnie dostępne, kto je posiada, jaki jest stan zachowania źródeł? O tym, że koordynacja taka jest bardzo potrzebna należy dziś głośno i wyraźnie mówić, szczególnie, że koszty pozyskiwania (kserowania) dokumentów znajdujących się w archiwach białoruskich i rosyjskich oraz pobyt w tamtejszych hotelach są bardzo wysokie¹ i ewentualna wiedza o tym, co już znajduje się w Polsce znacznie ułatwiłaby pracę. Próby koordynacji tych działań ze strony Archiwum Wschodniego istniejącego w

¹ Koszt ksero w Narodowym Archiwum Republiki Białoruś to dziś 0,5 USD za stronę. Znacznie drożej jest w archiwach obwodowych (m.in. w Brześciu i Grodnie oraz w Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego), gdzie poza normalnymi opłatami za ksero potrącane są niezwykle wysokie opłaty manipulacyjne (za udostępnienie dokumentu, za zszycie i rozszycie teczki, za wartość historyczną kopiowanego dokumentu itd.), które podrażają koszt skopiowania kilkustronicowego dokumentu nawet 10-krotnie!

ramach Ośrodka KARTA w Warszawie także okazały się niewystarczające, zaś dziś możemy powiedzieć, że ambitny plan opracowania możliwie dokładnych spisów Polaków, którzy trafili w czasie II wojny światowej do ZSRR został praktycznie zarzucony. Szkoda, gdyż materiał taki, w znacznej części znajdujący się w komputerze, pozwoliłby na wyodrębnienie najważniejszych źródeł do tematu, co znacznie ułatwiłoby nam pracę.

Oczywistym jest, że wyczerpanie tego tematu przy aktualnym stanie wiedzy jest praktycznie nie możliwe, zaś przedstawiane państwu zestawienie jest siłą rzeczy orientacyjne. Świadomie omawiając miejsca przechowywania dokumentów ograniczam się do numerów i ewentualnych nazw zespołów archiwalnych. W niektórych przypadkach przy archiwach rosyjskich oraz archiwach byłych republik radzieckich, jeśli jest to niezbędne, aby ułatwić przeszukiwanie ogromnych zespołów, podaję numer interesującego nas opisu zespołu oraz, ewentualnie, numer teczki. Przystępując do przygotowania niniejszego zestawienia za kryterium zakwalifikowania danego zespołu przyjąłem deportacje i przymusowe przesiedlenia ludności polskiej w obrębie Białoruskiej SRR oraz poza jej granice w okresie od jesieni 1939 do lata 1941 r. oraz ruchy ludności polskiej na terenie ZSRR w okresie II wojny światowej oraz jej powrót do kraju do 1959 r. włącznie, jeśli dotyczyło to ludności zamieszkującej wcześniej ziemie tzw. Zachodniej Białorusi. Świadomie w procesy migracyjne włączyłem problematykę repatriacji, gdyż dopiero z zakończeniem zorganizowanych powrotów Polaków do kraju w 1959 r. możemy mówić o zamknięciu pewnego ciągu przyczynowo-skutkowego, którego początek wywołała zbrojna agresja ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. Ponieważ wystąpienia innych uczestników konferencji dotyczą problematyki repatriacji ludności polskiej i białoruskiej po II wojnie światowej, w swym wystąpieniu pozwolę się ograniczyć jedynie do źródeł dotyczących powrotów do kraju z zesłania z głębi ZSRR oraz ewentualnego opuszczenia ZSRR w sierpniu 1942 r. wraz z Armią Andersa. W swych rozważaniach przedstawię państwu mój stan wiedzy o zbiorach znajdujących się w archiwach polskich, rosyjskich, białoruskich, byłych republik radzieckich oraz archiwach brytyjskich i amerykańskich.

Kiedy rozpoczynamy poszukiwania źródeł pozwalających badać migracje ludności zamieszkującej ziemie II RP w czasie II wojny światowej bez wątpienia najważniejsze dla tego tematu są materiały zgromadzone w archiwach rosyjskich i białoruskich². Najbardziej obszerne zbiory dotyczące sytuacji panującej na północno-wschodnich ziemiach II RP znajdują się w Narodowym Archiwum Republiki Białoruś w Mińsku (dalej NARB) oraz Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie (dalej PAOSOG).

W zbiorach NARB najważniejszy jest zespół (*fond*) nr 4 zawierający materiały wytworzone przez Komitet Centralny KP(b) Białorusi w całym okresie jego istnienia. W zespole tym najważniejsze są:

- opis nr 3 – zawierający Protokoły Biura KC KP(b)B za lata 1924-1943, gdzie w dokumentach przygotowywanych na posiedzenia Biura znajdziemy szereg materiałów poświęconych sytuacji na ziemiach Zachodniej Białorusi, a zwłaszcza problematyce uchodźców (teczka 821, 822, 823, 917), wysiedleniu osadników (teczka 885), o przymusowym przesiedleniu ludności z 800-metrowej strefy nadgranicznej (teczka 1039);

² Całkowicie pomijam tu materiały archiwalne zgromadzone na terenie Litwy oraz archiwalia znajdujące się w zbiorach rosyjskich i białoruskich dotyczące kwestii wysiedleń ludności z rejonu wilejskiego oraz Litewskiej SRR, gdyż zagadnień tych nie chcę łączyć z omawianymi przeze mnie kwestiami wysiedleń ludności z ziem północno-wschodniej Polski.

- opis nr 21 – zawierający materiały wytworzone przez Wydział Specjalny KC KP(b)B w latach 1923-1941. Znajduje się tam bardzo dużo materiałów dotyczących działalności organów milicji, NKWD i NKGB na terenie Białoruskiej SRR. Dla nas szczególnie cenne są materiały dotyczące problematyki uchodźczej (teczki 1511, 1626, 1681, 1682, 1683, 1777, 1778, 1779, 1900, 2075, 2076, 2078) oraz wysiedleń z 800-metrowej strefy nadgranicznej (teczki 1875, 2045), a także wszelkie raporty przesyłane na ręce I sekretarza KC KP(b)B P. Ponomarienki przez ówczesnego szefa NKWD BSRR Ł. Canawę, dotyczące sytuacji panującej na terenie tzw. Zachodniej Białorusi, jak również walki z podziemiem zbrojnym. Ważne są także teczki zawierające materiały na temat akcji wysiedleńczych (1521, 1907, 1940, 2077, 2080, 2085, 2086, 2087)

W zbiorach PAOSOG najważniejszy dla omawianego tematu jest zespół 6195 zawierający akta Białostockiego Komitetu Obwodowego KP(b) Białorusi, a także zespoły zawierające materiały komitetów rejonowych i miejskich KP(b)B (od nr 6196 do nr 6216). Ważne są także zespoły nr 18 opis 48 (Komitet Rejonowy w Grodnie) i nr 2 opis 50 (Komitet Miejski w Grodnie). W zespole 6195 znajdują się dość liczne (niestety, bardzo rozproszone) materiały dotyczące sytuacji uchodźców oraz przesiedleń z 800-metrowej strefy nadgranicznej. Szczególnie cenne są materiały Wydziału Specjalnego KO KP(b)B (teczki od 1 do 201). Ważne są także materiały znajdujące się w zespole 6210, zawierające dokumenty Komitetu Rejonowego KP(b)B w Łomży.

Znacznie mniej liczne zbiory dokumentów z okresu 1939-1941 znajdują się w Archiwum Obwodowym w Grodnie (m.in. zespoły 9, 131, 200, 292, 585, 662, 698) i Brześciu (m.in. zespoły 1, 7580, 7581). W archiwach tych zdeponowano także kartoteki więźniów NKWD/NKGB przechowywane wcześniej w Archiwach Zarządu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Grodzieńskiego i Brzeskiego. Nie ma tam materiałów operacyjnych, a jedynie zestawienia prowadzonych operacji. W archiwum obwodowym w Brześciu znajdziemy też stosunkowo nieliczne materiały dotyczące wysiedleń oraz problemu uchodźców (bieżeńców)³. Bardzo dużo interesujących nas dokumentów (niestety w większości niedostępnych) znajduje się w Archiwum Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Białoruś w Mińsku (zespół 3, opis 1) oraz w Archiwum Zarządu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie. Zwłaszcza zbiory grodzieńskie są bardzo cenne, zważywszy na to, że przechowywane są tam materiały operacyjne dotyczące dawnego obwodu białostockiego.

Na terenie Rosji poszukiwania źródeł należy obowiązkowo zacząć od Moskwy, a tam od zespołów znajdujących się w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (dalej GARF), Rosyjskim Centrum Chronienia Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych (dalej RCChIDK), Centralnym Archiwum Federalnej Służby Kontrwywiadu (dalej CA FSK), Centralnym Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (dalej CA FSB RF), Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojennym (dalej RGWA), Archiwum Polityki Wewnętrznej Federacji Rosyjskiej (dalej AWP), Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (dawnym Rosyjskim Centrum

³ Dokumenty dotyczące obwodowych, rejonowych i miejskich komitetów KP(b)B liczą w sumie 1225 tomów pogrupowanych w 24 zespołach. Dotyczy to obwodów – Brzeskiego, Baranowickiego i Pińskiego. Do tego dodać należy dokumenty wytworzone przez Zarząd NKWB Obwodu Brzeskiego. Więcej na ten temat zob. И.Э. Еленская, *Документы госархива Брестской области 1939-1941 гг.: характеристика источников* [w:] *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej 1939-1941. Studia i materiały* pod red. Michała Gnatowskiego i Daniela Boćkowskiego, Białystok 2003.

Chronienia i Udostępniania Dokumentów Historii Najnowszej, dalej RGASPI) oraz Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej (dalej APRF). Poniżej, w dość dużym skrócie, przedstawiam państwu przechowywane tam zasoby archiwalne:

- W GARF jednym z najbardziej interesujących nas będzie zespół 9479, opis 1s zawierający akta Wydziału Osiedleń Roboczych i Specjalnych Gułagu NKWD, który sprawował bezpośredni nadzór nad zesłańcami polskimi w głębi ZSRR. Należy też obowiązkowo zapoznać się z zespołem 9413, opis 1w, gdzie znajdują się materiały na temat ewakuacji więzień i likwidacji więźniów (*drogi śmierci*) w związku z wybuchem wojny radziecko-niemieckiej w czerwcu 1941 r. oraz zespół 9401 (*Sekretariat NKWD-MWD*), opis 1 oraz opis 12, w którym znajdują się dokumenty na temat prowadzonego na zapleczu frontu w latach 1944-1945 internowania przez NKWD polskich żołnierzy AK. Warto także zapoznać się z zespołem 9479 (*Wydział Specjalny MWD ZSRR*) opis 1.
- W CA FSB FR na pewno należy zapoznać się z zespołem nr 3, opis 6, 7 i 8 zawierającym materiały dotyczące zwalczania na zajętych przez ZSRR ziemiach północno-wschodnich II RP wszelkich form ruchu oporu.
- W RCChIDK materiały do interesującego nas tematu znajdują się w zespole 1p, opis 1-je, opis 02-je, 07-je oraz 10-je; zespole 31p, opis 8; zespole 41p, opis 1; zespole 73p, opis 9 i 10. Są to głównie materiały dotyczące losów Polaków aresztowanych i zgładzonych przez NKWD wiosną 1940 roku oraz internowanych w ZSRR po 1944 r. Materiały dotyczące internowanych znajdują się także w zespołach 460p, 461p, 465p i 466p.
- W AWP w zespole 06, opis 2 (*Licznyj Fond Mołotowa*) znajdują się materiały dotyczące działalności radziecko-niemieckiej komisji mieszanej ds. wymiany ludności, zaś w zespole 082, opis 22 (*Riefieirentura po Germanii*) materiały bezpośrednio dotyczące wyjazdu z ZSRR ludności narodowości niemieckiej⁴.
- W RGASPI bardzo ważny jest zespół 14, opis 43, a także zespół 17 (*Centralnyj Komitet WKP(b)*), a w nim opisy 3, 22, 43, 49, 162 i 165.
- W coraz bardziej niedostępnym dla historyków Archiwum Prezydenckim szczególnie cenny jest zespół 3, a w nim opisy 30, 50 i 61.
- W RGWA interesujące nas materiały znajdują się w zespole 40, opis 1s. Są to dokumenty Wojsk Konwojowych NKWD odpowiedzialnych za transport zesłańców głąb ZSRR w czasie wszystkich wielkich akcji wysiedleńczych. W zespole tym znajdują się materiały wytworzone przez Główny Zarząd Wojsk Konwojowych. W kolejnych zespołach (m.in. 18444, 38082, 39398, 38089, 38095, 38057, 40631) znajdują się materiały poszczególnych pułków i brygad Wojsk Konwojowych NKWD odpowiedzialnych za dowieszenie na miejsce zsyłanej ludności. W zespołach 38099, opis 2 i 39398, opis 2 znajduje się dokumentacja na temat konwojowania w głąb ZSRR Polaków internowanych przez NKWD w latach 1944-1945. W zespole 40925 znajdują się szczątkowe materiały o działalności wojsk pogranicznych NKWD odpowiedzialnych m.in. za ochronę granicy niemiecko-radzieckiej.

Poza Moskwą wiele interesujących materiałów znajduje się w archiwach obwodów i republik autonomicznych, zwłaszcza tych, gdzie w czasie wojny przebywali Polacy zesłani z ziem tzw. Zachodniej Białorusi. Ponieważ szczegółowe badania

⁴ Chodzi tu o wyjazdy do niemieckiej strefy okupacyjnej nie tylko Niemców z głębi ZSRR, ale też polskich uchodźców (*bieżeńców*), którzy w 1940 r. starali się o powrót do miejsc zamieszkania przed wojną.

dotyczące „poloników” w tych archiwach nadal trwają⁵, mogę w tym miejscu jedynie przytoczyć informacje o znanych mi osobiście miejscach, w których znajdują się ważne i ciekawe zbiory. Bardzo dużo danych o Polakach zesłanych w latach 1940-1941 znajduje się w Państwowym Archiwum Obwodu w Archangielskiego w Archangielsku oraz analogicznych archiwach w Nowosybirsku, Irkucku, Tomsku, Omsku. Są to m.in. imienne kartoteki polskich zesłańców, dokumenty lokalnych władz obwodowych, materiały urzędów stanu cywilnego, częściowa dokumentacja działających na terenie obwodów struktur NKWD. Materiały dotyczące działalności organów NKWD w obwodzie archangielskim znajdziemy w Wydziale Specfondów Zarządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej. Na ciekawe dokumenty natrafimy także w Centralnym Państwowym Archiwum Republiki Komi w Syktywkarze; szczególnie interesujący jest zespół 605 (*Rady Ministrów Komi ASRR*). W Ałtajskim Kraju duże zbiory archiwalne, w których można znaleźć informacje o Polakach, przechowywane są w archiwach w Barnaule i Bijsku.

Poza granicami Rosyjskiej Federacji o losach Polaków zesłanych w latach II wojny światowej z ziem północno-wschodniej Polski oraz o ich skomplikowanych drogach powrotu do kraju możemy się sporo dowiedzieć z materiałów zgromadzonych w Archiwum Republiki Kazachskiej w Ałmacie. Warto też w tym miejscu wspomnieć o Państwowym Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, a zwłaszcza znajdujących się tam zespołach nr 15, opis 1 oraz nr 16, opis 32; Centralnym Państwowym Archiwum Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie (zespół 1, 57 i 62) a także Centralnym Państwowym Archiwum Wyższych Organów Władzy i Kierownictwa Ukrainy w Kijowie (zespół 2).

W Polsce źródła archiwalne dotyczące ruchów migracyjnych na północno-wschodnich ziemiach II RP w okresie II wojny światowej podzielić można na dwie zasadnicze kategorie. Są to źródła oryginalne oraz kopie dokumentów wytworzonych przez władze radzieckie (zarówno partyjne, jak i bezpieczeństwa) pozyskane z archiwów rosyjskich i białoruskich, a także kopie dokumentów polskich pozyskane z archiwów w USA i Wlk. Brytanii. Poniżej, w „telegraficznym skrócie”, informacje o zasobach:

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie – zespoły: Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Rządu RP na emigracji w Londynie, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Rządu RP na emigracji w Londynie 1939-1946, Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu RP na emigracji w Londynie, Poselstwa RP w Teheranie, Ambasady RP w Kujbyszewie 1941-1943, Poselstwa RP w Tokio, Delegatury Rządu RP na Kraj 1941-1945, Związku Patriotów Polskich w ZSRR, Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi, KC PZPR oraz pozyskane w postaci mikrofilmów materiały przechowywane w Instytucie Hoovera Uniwersytetu Stanforda w USA;
- Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy Polskim Stronnictwie Ludowym – zespół prof. Stanisława Kota (sygn. 1-480);
- Ośrodek Karta w Warszawie – materiały składające się na zbiór Indeks Represjonowanych, wykazy osób ewakuowanych z ZSRR w sierpniu 1942 roku, wykazy Polaków przebywających na terenie Kołymy w latach 1940-42, wykazy spraw prowadzonych przez NKWD Zachodniej Białorusi i Ukrainy; wykazy Polaków opuszczających ZSRR; wykazy Polaków, którzy trafili do Indii, Afryki

⁵ O tym, czy znajdują się tam interesujące nas dokumenty, wiemy najczęściej dzięki niezwykle żmudnej pracy miejscowych archiwistów i badaczy, często pracujących społecznie.

i Meksyku; relacje, dokumenty i pamiętniki osób przebywających na zesłaniu w ZSRR zgromadzone w Archiwum Wschodnim; kopie wybranych materiałów z Instytutu Hoovera (m.in. Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, Ambasada RP w ZSRR, Anders Collection, Komisja Badawcza w Teheranie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a także opracowania dotyczące sytuacji na ziemiach II RP zagarniętych przez ZSRR przygotowane przez MiD);

- Centralne Archiwum Wojskowe – zespół akt: Kolekcja materiałów rosyjskich dotyczących losów Polaków – jeńców wojennych i internowanych na terytorium ZSRR w latach 1939-1956 (kserokopie dokumentów pozyskanych przez Wojskową Komisję Archiwalną w archiwach Rosji, Ukrainy i Białorusi; wiele dokumentów jest niestety bardzo złej jakości, praktycznie nieczytelnych);
- Muzeum Historyczne miasta Krakowa – Akta Delegatury ZG PCK z okresu II wojny światowej zawierające m.in. materiały dotyczące represji sowieckich na ziemiach wschodnich II RP;
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych – zespoły Wydział Radziecki, Biuro Konsularne i Gabinet Ministra, zawierające materiały dotyczące repatriacji z ZSRR do Polski zesłańców i więźniów łagrów w latach 1946-1959;
- Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – zespoły Biura Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji, MSW oraz Biura Społeczno-Administracyjnego;
- Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów – materiały z archiwów Rosji, Białorusi i Ukrainy przejęte m.in. z Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji;
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Dział Rękopisów – zespół wspomnień nadesłanych na konkurs pt. „Repatrianci”, wspomnienia zesłańców, prywatne kolekcje;
- Archiwum Biura Informacji i Poszukiwań ZG PCK – materiały rozproszone na temat repatriacji Polaków w ZSRR oraz poszukiwań i łączenia rodzin;
- Archiwum Naukowe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu – kolekcja pamiętników polskich zesłańców w ZSRR;
- Archiwum Zarządu Głównego Związku Sybiraków w Warszawie – pamiętniki, relacje, wspomnienia oraz ankiety personalne osób starających się o przyjęcie do Związku.
- Muzeum Niepodległości w Warszawie – zbiory stanowiące pokłosie wystawy „Sybir 1940-1956”, sukcesywnie uzupełniane aż do dziś (dokumenty, zdjęcia, relacje, wspomnienia).
- Archiwum Żydowskiego Instytut Historycznego w Warszawie – zespół Archiwum Ringelbluma, zawierający wspomnienia i relacje żydowskich uchodźców (*bieżeńców*) o sytuacji panującej na ziemiach II RP zajętych przez ZSRR po 17 września 1939 roku.

W przypadku USA i Europy Zachodniej najważniejsze zbiory dotyczące losów ludności północno-wschodniej Polski w czasie II Wojny światowej w znajdują się w:

- Instytucie Polskim i Muzeum Generała Sikorskiego w Londynie – zespół Ambasada RP w Londynie A.12), Prezydium Rady Ministrów (PRM),

Ministerstwo Spraw Zagranicznych (A.11), Ambasady RP w ZSRR (A.7), Delegata Rządu ds. Polskich na Wschodzie (A.6)⁶;

- Hoover Institution on War, Revolution and Peace, Stanford University, USA – zespoły: Ministerstwa Informacji i Dokumentacji⁷, Ambasady RP w Moskwie i Kujbyszewie, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Prac Kongresowych, Polskie Siły Zbrojne w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, Władysław Andersa Collection⁸. Najważniejsze zespoły zostały już zmikrofilmowane i przekazane Polsce. Znajdują się w posiadaniu Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Przedstawione w dość dużym skrócie zestawienie informacji na temat miejsc, gdzie znajdują, lub mogą się znajdować materiały dotyczące, umownie, ruchów migracyjnych na ziemiach północno-wschodniej Polski w czasie II wojny światowej oczywiście w żaden sposób nie wyczerpuje tematu. Stanowi raczej początek na żmudnej drodze do ustalenia faktycznej zawartości archiwów odnośnie tej problematyki, zwłaszcza, jeśli chodzi o archiwa znajdujące się na terenie Rosji i byłych republik radzieckich. Stosunkowo najwięcej wiemy dziś na temat materiałów znajdujących się w zbiorach białoruskich, które dla badaczy tego tematu są otwarte w sposób, na jaki nie możemy liczyć w przypadku wielu centralnych archiwów rosyjskich. Zawartość archiwów rosyjskich (i dostępność zbiorów) to zresztą oddzielny temat, o którym można by z pewnością napisać niejeden artykuł. Poza, nadal ograniczonymi, informacjami na temat tego, co znajduje się w Moskwie, praktycznie nie istnieje dokładne rozpoznanie archiwów obwodowych i republikańskich. O tym, co tam jest, wiemy niewiele lub wcale, a z dotychczasowych badań i kwerend wynika jasno, że wszędzie tam gdzie były w czasie wojny większe skupiska Polaków z dużym prawdopodobieństwem zachowały się dokumenty na ten temat. To dziś jedno z najważniejszych zadań stojących przed polskimi historykami i archiwistami. Oddzielną sprawą jest dalsza, szczegółowa penetracja archiwów białoruskich, ukraińskich i litewskich, aby ostatecznie stworzyć pełny i wyczerpujący obraz miejsc, gdzie znajdują się źródła do dziejów ludności polskiej zamieszkującej północno-wschodnie ziemie II RP w czasie II wojny światowej.

⁶ Więcej zob. *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, pod red. Wacława Milewskiego, Andrzeja Suchcitzka i Andrzeja Gorczyckiego, vol. I, Polish Institute and Sikorski Museum, London 1985.

⁷ A w nim m.in. pudło 179 gdzie znajdują się tzw. Protokoły Palestyńskie, obrazujące sytuację żydowskich uchodźców oraz miejscowych Żydów na ziemiach zajętych przez ZSRR.

⁸ Więcej zob. Władysław Stępnia, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1997.

Akta osobowe cudzoziemskich robotników przymusowych w zespole Prezydium Policji w Szczecinie (Polizeipräsidium in Stettin) – Białorusini, Estończycy, Litwini, Łotysze, Polacy i Rosjanie na Pomorzu Zachodnim w latach 1939–1945

Wstęp

Niniejszy artykuł zawiera informacje o aktach osobowych cudzoziemskich robotników przymusowych, znajdujących się w zespole Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsidium in Stettin*). Akta te liczą 84 352 jednostki archiwalne i odnoszą się do około 57 000 osób (kobiet i mężczyzn) 40 narodowości, których dane zostały zapisane na dwóch, różniących się od siebie formularzach kart – stanowiących kartotekę i w teczkach osobowych. Z uwagi na tematykę konferencji niektóre fragmenty artykułu odniesiono w szczególności do akt robotników przymusowych pochodzących z Białorusi Rosji i Ukrainy (łącznie 15 487 j.a.), Estonii (234 j.a.), Litwy (686 j.a.) i Łotwy (2519 j.a.). W dokumentach tych (opisanych szczegółowo w dalszej części artykułu) zarejestrowano różnorodne dane osobowe i przebieg pracy cudzoziemskich robotników przymusowych, deportowanych do prac w przemyśle i rolnictwie przede wszystkim w latach 1939–1945 do miasta Szczecina i najbliższych okolic.

Poza danymi osobowymi akta zawierają wiele ogólnych informacji o funkcjonowaniu systemu pracy przymusowej w III Rzeszy, odzwierciedlają problematykę dotyczącą procesu deportacji, zatrudnienia i traktowania robotników cudzoziemskich (przede wszystkim narodowości polskiej i tzw. *Ostarbeiter*¹ – pochodzących z terenów byłego ZSRR) ze szczególnym podkreśleniem uwarunkowań historycznych występujących w tym kontekście na Pomorzu Zachodnim i w rejonie Szczecina. Informacje zawarte w treści akt stanowiły podstawę do utworzenia komputerowej bazy danych, zawierającą m.in. indeks nazwisk oraz publikacji książkowej dotyczącej powyższej problematyki.

¹ Verordnung über die Einsatzbedingungen der Ostarbeiter vom 30.Juni 1942 und vom 5.April 1944 (RABl. Nr 10 S. I 136) des Ministerrates für Reichsverteidigung.

1. Robotnicy przymusowi na Pomorzu Zachodnim w latach 1939–1945 w kontekście akt osobowych Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeiprasidium in Stettin*)

Problematyka wyrównania niedoboru siły roboczej w rolnictwie i w przemyśle niemieckim w związku z odpływem pracującej w tych sektorach gospodarki ludności do służby wojskowej, różnych organizacji paramilitarnych, policyjnych i partyjnych, stanowiła jeden z istotnych elementów ogólnego planu przygotowań III Rzeszy do drugiej wojny światowej. Permanentne wyrównywanie przewidywanego deficytu siły roboczej stanowiło gwarancję sprawnego funkcjonowania gospodarki niemieckiej. Zadania wynikające z realizacji planów wojennych przy powstającym deficycie siły roboczej, niemieckie władze okupacyjne wyrównywały poprzez masowe zatrudnianie robotników cudzoziemskich z podbitych i okupowanych terytoriów.

Na Pomorzu, jak wynika z danych niemieckich urzędów pracy, było zatrudnionych na dzień 30 września 1944 r. ogółem 116 330 Polaków, 69 324 Rosjan, 3747 Łotyszy, 1284 Litwinów, 59 Estończyków². Pierwszymi jeńcami radzieckimi w Szczecinie już w pierwszym dniu po wybuchu wojny było 95 członków załóg czterech statków rosyjskich cumujących w szczecińskim porcie. Transporty cywilnych robotników przymusowych z terenów ZSRR i krajów nadbałtyckich zaczęły przybywać na Pomorze Zachodnie od kwietnia 1942 r. Tylko od 1 kwietnia do 25 czerwca 1942 r. do Szczecina przybyło 25 transportów (około 8021 osób) z robotnikami przymusowymi z terenów ZSRR, Estonii, Litwy i Łotwy. Transporty przybywały m.in. z miejscowości: Wilno, Brześć Litewski, Kijów, Charków, Orzeł. Jednak kulminację deportacji z tych terenów na Pomorze Zachodnie odnotowano w 1943 r. W roku 1944 fala deportacji opadła na skutek ponoszonych przez Niemców klęsk i wycofywania się armii niemieckiej z terenów wschodnich.

Podstawowe dyrektywy, formułujące ogólne założenia wykorzystania cudzoziemców dla potrzeb gospodarki niemieckiej oraz zarys ogółu przedsięwzięć, dotyczących deportacji ludności z okupowanych krajów do prac przymusowych na teren III Rzeszy, zasad jej zatrudniania i traktowania zawarte są w następujących dokumentach:

1. Memoriał odnośnie do postępowania z ludnością na terenach polskich włączonych do III Rzeszy opracowany przez Urząd ds. Polityki Rasowej NSDAP w zakresie polityki rasowej (25 listopada 1939 r.)³.
2. Memoriał odnośnie do postępowania z ludnością na terenach wschodnich zredagowany przez Himmlera i w dniu 25 maja 1940 r. przekazany Hitlerowi⁴.

² B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969, s. 47.

³ K.M. Pospieszalski, *Documenta Occupation – Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce, cz. 1, Ziemia wcielone*, Poznań 1992, s. 14.

⁴ R. Goguel, *Polen, Deutschland und die Oder-Neiße*, Berlin 1959, s. 143. Cytat z Memoriału Himmlera: Bei der Behandlung der Fremdvölkischen müssen wir darauf sehen, so viel wie möglich einzelne Völkerschaften anzuerkennen (...) Ich will damit sagen, daß wir nicht nur größte Interesse daran haben, die Bevölkerung des Ostens nicht zu einen, sondern im Gegenteil in möglichst viele Teile und Splitter zu zergliedern (...) Spitzen in solchen Völkerschaften dürfen nur die Bürgermeister und die örtlichen Polizeibehörden sein (...) Eine Zusammenfassung nach oben darf es nicht geben, denn nur dadurch, daß wir diesen ganzen Völkerbrei des Generalgouvernements von 15 Millionen und die 8 Millionen der Ostprovinzen auflösen, wird es uns möglich sein, die rassistische Siebung durchführen, die das Fundament in unseren Erwägungen sein muß, die rassistisch Wertvollen aus diesem Brei herauszufischen, nach Deutschland zu tun, um sie dort zu assimilieren (...) Für die nichtdeutsche Bevölkerung des Ostens darf es keine höhere Schule geben als die vierklassige Volksschule. Das Ziel dieser Volksschule hat lediglich zu sein: Einfaches Rechnen bis höchstens 500, Schreiben des Namens, eine Lehre, daß es ein göttliches Gebot ist, den Deutschen gehorsam zu sein und ehrlich, fleißig und brav zu sein. Lesen halte ich nicht für erforderlich. Die Bevölkerung des Generalgouvernements setzt sich dann

3. Notatki Bormana z rozmowy Hitlera z Hansem Frankiem dotyczącej roli Generalnej Guberni i jej zasobów ludnościowych w gospodarce Rzeszy (2 października 1940 r.)⁵.

Robotnicy wywodzący się z grupy narodów wschodnich, przede wszystkim Polacy, Rosjanie i Ukraińcy stanowili najliczniejszą grupę robotników przymusowych w III Rzeszy. Wobec tej grupy robotników jurysdykcja hitlerowska stosowała odrębne prawo pracy i przepisy policyjne, będące wynikiem faszystowskiej polityki narodowościowej wobec krajów podbitej Europy. Z tego też wynikał szczególny status robotników wschodnich najniżej opłacanych i najgorzej traktowanych⁶. Szczególne nasilenie represji wobec tej grupy robotników nastąpiło po podpisaniu porozumienia między Himmlerem a ministrem sprawiedliwości III Rzeszy Thierackiem we wrześniu 1942 r., na mocy którego część władzy sądowniczej w stosunku do Żydów, Cyganów, Polaków i tzw. *Ostarbeiter* przeszła w ręce gestapo i sądów specjalnych SS⁷. Znacznie lepiej byli traktowani robotnicy z krajów Europy Zachodniej oraz krajów nadbałtyckich⁸ (Estonii, Litwy i Łotwy) w zakresie dotyczącym zarówno warunków pracy, pobytu na terytorium Rzeszy, jak i przepisów socjalnych. Stąd też wprowadzano początkowo przepisy zabraniające jeńcom i robotnikom z krajów zachodnich pracować np. z robotnikami narodowości polskiej w tych samych zakładach pracy i przebywać wspólnie w obozach zbiorowego zakwaterowania⁹.

Ożywienie koniunktury gospodarczej na Pomorzu Zachodnim przypada na koniec lat trzydziestych, a w szczególności na okres poprzedzający wybuch drugiej wojny

zwangsläufig nach einer konsequenten Durchführung dieser Maßnahmen im Laufe der nächsten zehn Jahre aus einer verbleibenden minderwertigen Bevölkerung, die noch durch abgeschobene Bevölkerung der Ostprovinzen sowie all der Teile des deutschen Reiches, die dieselbe rassische und menschliche Art haben, zusammen. Diese Bevölkerung wird als führerloses Arbeitsvolk zur Verfügung stehen und Deutschland jährlich Wanderarbeiter und Arbeiter für besondere Arbeitsvorkommen (Straßen, Steinbrüche, Bauten) stellen; sie wird selbst dabei mehr zu essen und zu leben haben als unter der polnischen Herrschaft und bei eigener Kulturlosigkeit unter der strengen, konsequenten und gerechten Leitung des deutschen Volkes berufen sein, an dessen ewigen Kulturtaten und Bauwerken mitzuarbeiten und diese, was die Menge der großen Arbeit anbelangt, vielleicht erst ermöglichen.

⁵ Ibidem, s. 144: „Der Pole sei, im Gegensatz zu unserem deutschen Arbeiter geradezu zu niedriger Arbeit geboren... Das Lebensniveau in Polen müsse (...) niedrig sein bzw. gehalten werden... das Generalgouvernement sei unser Reservoir an Arbeitskräften für niedrige Arbeiten (Ziegeleien, Straßenbau usw.). Man könnte so betonte der Führer, in den Slawen nichts anderes hineinlegen, als was er von Natur aus sei. Während unser deutscher Arbeiter von Natur aus im allgemeinen strebsam und fleißig sei, sei der Pole von Natur aus faul und müsse zur Arbeit angetrieben werden (...) Es sei (...) durchaus richtig, wenn im Generalgouvernement eine Übersetzung an Arbeitskräften vorhanden sei, damit von dort aus wirklich alljährlich die notwendigen Arbeiter in das Reich kämen – Unbedingt zu beachten sei, daß es keine polnischen Herren geben dürfte; wo polnische Herren vorhanden seien, sollten sie, so hart das klingen möge, umgebracht werden (...) Noch einmal müsse der Führer betonen, daß es für die Polen nur einen Herrn geben dürfte, und das sei der Deutsche (...) Für die Polen sei es auch daher durchaus richtig, wenn sie ihren Katholizismus behielten; die polnischen Pfarrer bekämen von uns ihre Nahrung und dafür hätten sie ihre Schäfchen in der gewünschten Weise zu dirigieren (...) Die Pfarrer müßten die Polen also ruhig dumm und blöd halten, dies läge durchaus in unserem Interesse; würden die Polen auf eine höhere Intelligenzstufe gehoben, dann seien sie nicht mehr die Arbeitskräfte, die wir benötigen.

⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie (APSz), Prezydium Policji w Szczecinie, sygn. 72, k. 31–42.

⁷ A. Heusler, Ausbeutung und Disziplinierung. Zur Rolle des Münchner Sondergerichts und der Stapoleitstelle München im Kontext der nationalsozialistischen Fremdarbeitspolitik, w: Forum historiae iuris, http://www.rewi.hu-berlin.de/FHI/98_01/haeust.htm na dzień 18 kwietnia 2000 r.

⁸ Erlaß des GBA über arbeitsrechtliche Behandlung von Arbeitskräften aus dem Reichskommissariat Ostland und Generalgouvernement.

⁹ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, sygn. 61, „Polizei-Anzeiger” nr 19 z 5 lipca 1940 r. Szczegółowe zestawienie przepisów regulujących obowiązki, warunki pobytu i pracy cudzoziemskich robotników przymusowych w III Rzeszy zawarte jest w opracowaniu *Die Beschäftigung von ausländischen Arbeitskräften in Deutschland*, hrsg. von F. Mende, G. Häussler, A. Schoch, G. Schelp, Berlin 1942).

światowej. Dwa lata przed wybuchem wojny Hitler podjął decyzję o ponownym uruchomieniu w Szczecinie stoczni „Vulcan”. Pod koniec 1938 r. rozpoczęto prace przy rozbudowie portu szczecińskiego oraz budowie licznych obiektów wojskowych rozmieszczonych w rejonie Szczecina i okolic. Przemysł zbrojeniowy, maszynowy i chemiczny, skoncentrowany został w takich ośrodkach, jak: Szczecin, Police, Świnoujście, Peenemünde, Torgelow. Kontynuacja ciągłej rozbudowy tych ośrodków przemysłowych i intensyfikacja procesu produkcji oparte były w znaczącym stopniu na systemie przymusowego zatrudnienia robotników cudzoziemskich, przede wszystkim *Ostarbeiter*. Już od końca września 1939 r. zaczęto kierować polskich robotników przymusowych i jeńców wojennych do pracy w przemyśle chemicznym w Policach. Zlokalizowane w Szczecinie i okolicach zakłady przemysłu chemicznego, stoczniowego, lotniczego i maszynowego jak Hydrierwerke A.G. Pölitz, „Bauleitung der Luftwaffe Belkow – Madüssee”, „Pommersche Motorenbau” A.G., „Vulcan – Werft”, „Greifen – Werft”, „Stettiner – Oderwerke”, „Stover – Werke” A.G. należały do największych zakładów produkujących dla potrzeb wojska na terenie Pomorza Zachodniego i zatrudniały dużą ilość robotników przymusowych różnych narodowości.

Największy niedobór siły roboczej na Pomorzu występował jednak w rolnictwie. W obliczu nowych zadań gospodarczych, przed którymi stanęło rolnictwo pomorskie, występujący deficyt siły roboczej uzupełniano przede wszystkim poprzez przymusowe zatrudnienie robotników cudzoziemskich. Pomorze Zachodnie jako obszar, w którym zdecydowanie w gospodarce dominował sektor rolniczy, posiadający dużą liczbę majątków ziemskich i wielkich gospodarstw rolnych, stało się jednym z pierwszych regionów dokąd deportowano do pracy robotników przymusowych już we wrześniu 1939 r. W 1940 r. problem zabezpieczenia rolnictwu odpowiedniej ilości rąk do pracy stał się jednym z priorytetowych zadań gospodarczych dotyczących obszaru Prowincji Pomorskiej. Wynikało to z konieczności zabezpieczenia wyżywienia dla armii i ludności cywilnej Niemiec. Stąd też wiosną 1940 r. do pracy w rolnictwie skierowano przymusowo m.in. znaczną liczbę polskich jeńców wojennych z obozów jenieckich rozmieszczonych na Pomorzu zmieniając ich status na robotników cywilnych. Po przeprowadzeniu przez hitlerowców zwycięskiej kampanii na Zachodzie i Bałkanach do pracy w rolnictwie i przemyśle na Pomorzu zostali deportowani również jeńcy wojenni i robotnicy przymusowi z krajów podbitych. Perturbacje z niedoborem siły roboczej na rynku pracy na Pomorzu Zachodnim trwały przez cały okres wojny i były związane z powoływaniem kolejnych roczników Niemców pod broń oraz potrzebami aprowizacyjnymi, zabezpieczającymi działania frontowe. Stąd też deportacja robotników cudzoziemskich do pracy przymusowej na Pomorze Zachodnie trwała nieprzerwanie do początku 1945 r.

Pomimo to, że zapotrzebowanie na siłę roboczą, zwłaszcza w rolnictwie, stale rosło w okresie nasilającej się produkcji zbrojeniowej zabierano z sektora rolnego fachowców i specjalistów do różnych branż przemysłowych. W skali globalnej na Pomorzu Zachodnim zatrudnienie robotników cudzoziemskich w rolnictwie przewyższało zdecydowanie ich zatrudnienie w przemyśle.

Jednak w zachowanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie aktach osobowych cudzoziemskich robotników przymusowych zarejestrowani są przede wszystkim robotnicy zatrudnieni w przemyśle. Wynika to z faktu, iż akta te dotyczą terytorialnie Szczecina i przyległych do miasta obszarów, gdzie zdecydowanie dominowały zakłady przemysłowe.

Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsidium in Stettin*) zakresem swojego działania obejmowało obszar Wielkiego Szczecina (*Polizeibezirk Gross-Stettin*),

utworzony w 1939 r. w wyniku przyłączenia do miasta części powiatu Randow oraz terenów należących do powiatów gryfińskiego i nowogardzkiego. Obszar Wielkiego Szczecina został podzielony na 16 rewirów policyjnych, z tego siedem obejmowało rejon miasta Szczecin. Teren działania pozostałych rewirów policyjnych rozciągał się na miejscowości podmiejskie. Cudzoziemscy robotnicy przymusowi zatrudnieni na terenie Wielkiego Szczecina podlegali jurysdykcji i nadzorowi regionalnych władz policyjnych. Ewidencja cudzoziemców i dokumentacja poszczególnych osób obejmująca m.in. korespondencję z pracodawcami, karalność, urlopy pracownicze i okolicznościowe, wpisy na niemiecką listę narodowościową itp., była prowadzona i przechowywana w Wydziale II ds. Obcokrajowców Prezydium Policji w Szczecinie (*Abteilung II Polizeipräsident–Ausländeramt*). W kompetencjach tego wydziału spoczywał także obowiązek wystawiania obcokrajowcom niezbędnych dokumentów tożsamości jak: paszporty, wizy, pozwolenia na pobyt, przepustki, dowody osobiste i inne wymagane przez ówczesne niemieckie przepisy prawne. Ze względu na brak dokumentów, dotyczących funkcjonowania tego wydziału, utrudnione jest odtworzenie jego dokładnej struktury, kompetencji i zasad współpracy z innymi organami policji, urzędami pracy, czy też ogniwami partii nazistowskiej. Z analiz korespondencji pomiędzy szefem wydziału II – Jakobem Kloosem a prezydentem policji w Szczecinie wynika, iż wydział napotykał na duże trudności w procesie wykonawstwa stosownych dokumentów koniecznych dla przybywających do Szczecina dziesiątków tysięcy robotników przymusowych. Na przykład w marcu 1941 r. w Szczecinie było 17 000 obcokrajowców, z tego 9000 Polaków (kobiet i mężczyzn)¹⁰. Wydział II sporządzał także wiele różnych dokumentów i informacji na potrzeby urzędów centralnych i innych organów policyjnych (np. *Staatspolizeiamt Berlin*, *Abwehrstelle des Generalkommando in Stettin*), stąd też wynikały zapewne znajdujące się w dokumentach liczne prośby szefa wydziału kierowane do prezydenta policji o zwiększenie obsady etatowej wydziału.

Prezydentem Policji w Szczecinie w latach 1939–1943 był SA-*Obergruppenführer* Wilhelm Jahn, a jego zastępcami byli: starszy radca rejencji Walter Tietjens¹¹ (do 1 października 1941 r.) oraz radca rejencji dr Felix Büechl¹². Od 12 kwietnia 1943 r. do końca wojny prezydentem policji w Szczecinie był Grundey¹³.

Szczecin był centralną siedzibą wszystkich rodzajów służb policyjnych działających na obszarze Prowincji Pomorskiej. Szczecińskie centrale policji kryminalnej (*Kriminalpolizei*), tajnej policji państwowej (*Geheime Staats–Polizei*) oraz służby bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst*) pełniły kierowniczą funkcję w stosunku do podobnych organów działających w Rejencji Koszalińskiej i Rejencji Pilskiej. Szczególną rolę w strukturze organów policyjnych odgrywała tajna policja państwowa, będąca głównym instrumentem terroru także wobec robotników cudzoziemskich. W latach 1939–1940 szefami okręgowej placówki gestapo w Szczecinie (*Staatspolizeileitstelle Stettin*) byli kolejno: Seetzen, dr Littschwager, radca rejencji SS-*Obersturmbannführer* Poche¹⁴, a w latach następnych starszy radca rejencji SS-*Obersturmbannführer* Hafke¹⁵.

¹⁰ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, sygn. 59, k. 7.

¹¹ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie „Polizei-Anzeiger”, nr 38 z 3 października 1941 r.

¹² APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, „Polizei-Anzeiger”, nr 37 z 12 listopada 1942 r.

¹³ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, „Polizei-Anzeiger”, nr 7 z 29 kwietnia 1943 r.

¹⁴ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, „Staatspolizeileitstelle Stettin, Nachrichten u. Befehle der Stapo Stettin” nr 24 z 8 kwietnia 1940 r.

¹⁵ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, „Polizei-Anzeiger” nr 18 z 7 maja 1941 r.

W strukturze organizacyjnej okręgowej placówki gestapo w Szczecinie (*Staatspolizeileitstelle Stettin*) szeroko pojętą problematyką jeńców wojennych i cudzoziemskich robotników przymusowych zajmowały się w różnym zakresie wydziały drugi i trzeci. Każdy z wydziałów dzielił się na szereg referatów. Wydział drugi składał się z 10 referatów, wydział trzeci liczył ich 7. Placówki gestapo prowadziły inwigilację robotników przymusowych w zakładach pracy i w obozach zakwaterowania, dokonywały kontroli przestrzegania obowiązujących przepisów, rejestrowały wykroczenia, nakładały różnego rodzaju kary oraz wysyłały zapytania do *Geheimes Staatspolizeiamt-Abteilung III Ausländerzentalkartei* oraz do urzędu *Reichsführer und Chef der Deutschen Polizei im Reichsministerium d. Innern Ausländerüberwachung* dotyczące informacji o zgłaszanych osobach i członkach ich rodzin. Wiele formularzy takich dokumentów znajduje się w teczkach osobowych robotników przymusowych.

Mimo że nie zachowała się pełna dokumentacja, zasadnym wydaje się stwierdzenie, że organem kompetentnym w zakresie całokształtu problematyki inwigilacji robotników cudzoziemskich, prowadzenia akcji kontrwywiadowczej, rejestracji wydarzeń naruszających obowiązujący porządek prawny, nadzoru i wykorzystania robotników cudzoziemskich w gospodarce niemieckiej oraz sporządzania raportów dziennych w tym zakresie, kierowanych do właściwych organów zwierzchnich, był w gestapo Rejencji Szczecińskiej podobnie jak w innych rejencjach referat II E1 *Ausländeramt Staatspolizeileitstelle*. Znajduje to potwierdzenie m.in. w nielicznie zachowanych dokumentach, znajdujących się w teczkach osobowych robotników cudzoziemskich. Referat II E1 był podzielony na działy zajmujące się robotnikami poszczególnych narodowości, np. dział II E(A) – *Ausländer*, dział II E(R) – *Ostarbeiter*, dział II E(P) – *Polen*, dział II E(K) – *Kriegsgefangene* (jeńcy) itd. Od 31 maja 1940 r. referat II E1 przejął sprawy dotyczące Polaków od referatu III J i został wzmocniony kadrowo¹⁶, prawdopodobnie ze względu na dużą liczbę robotników narodowości polskiej deportowaną i przewidywaną do deportacji do Szczecina. Szefem referatu II E1 był od 6 marca 1940 roku *Kriminalkomisar* Eberhard Schiele¹⁷.

Szczecińskiemu gestapo podlegał również karny obóz pracy wychowawczej w Policach *Arbeitserziehungslager Hagerwelle*, który powstał w 1941 r. Administracja obozu mieściła się w Policach. W Prezydium Policji w Szczecinie prowadzono natomiast rejestr więźniów oraz dokumentację rejestrującą ich powroty z obozu do macierzystych zakładów pracy po odbyciu kary.

System policyjny w Prowincji Pomorskiej był bardzo mocno rozbudowany nie tylko ze względu na dużą liczbę cudzoziemskich robotników przymusowych przebywających na terenie prowincji, ale także na istnienie na tym obszarze wielkich ośrodków przemysłowych, które posiadały strategiczne znaczenie dla gospodarki wojennej Rzeszy. Dotyczy to zwłaszcza wymienionych już powyżej zakładów przemysłu zbrojeniowego, jak i leżących w pobliżu Szczecina wojskowych ośrodków badawczych i poligonu doświadczalnego w Peenemünde. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na podejmowane decyzje na szczeblu centralnym, prowadzące do korelacji działań różnorodnych organów policji. Fakt ten potwierdza m.in. ukazanie się zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 25 maja 1943 r., zmierzającego do pełniejszej synchronizacji przedsięwzięć w zakresie wspólnego zwalczania przestępstw o charakterze politycznym i kryminalnym tajnej policji państwowej i kryminalnej

¹⁶ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, „Polizei-Anzeiger” nr 24 z 8 czerwca 1940 r.

¹⁷ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, „Staatspolizeileitstelle Stettin Befehle u. Nachrichten” nr 11 z 16 marca 1940 r.

(*gestapo* i *kripo*)¹⁸. Na podkreślenie zasługuje także ścisła współpraca prowincjonalnych urzędów pracy z władzami policyjnymi i partyjnymi w zakresie pozyskania, właściwego wykorzystania zasobów ludzkich kierowanych do pracy w gospodarce niemieckiej oraz zapewnienia skutecznego nadzoru nad nimi zarówno w miejscach pracy, jak i obozach zbiorowego zakwaterowania. Struktury organizacyjne i zakresy kompetencji tych urzędów, a także obsada personalna i pełnomocnictwa urzędników tworzyły system administracyjny sprawujący nadzór nad całością problematyki potrzeb gospodarki niemieckiej i wykorzystania w poszczególnych jej sektorach cudzoziemskich robotników przymusowych. Charakterystyczna jest kumulacja funkcji i nieklarowny wzajemnie przenikający się zakres kompetencji w hitlerowskiej administracji państwowej, policyjnej i partyjnej na wszystkich szczeblach. Zjawisko to było bardzo powszechne, np. zastępcą *gauleitera* Prowincji Pomorskiej Franza Schwede–Coburga był Paul Simon, pełniący równocześnie funkcję szefa zarządu okręgowego niemieckiego frontu pracy. Jako masowa organizacja zawodowa Niemiecki Front Pracy (*Deutsche Arbeitsfront* – DAF) był ściśle związany z partią nazistowską. Powyższe zależności potwierdza m.in. korespondencja prowadzona przez wydział II prezydium policji z urzędem *gauleitera*¹⁹. Do zadań DAF należał m.in. werbunek cudzoziemskich robotników przymusowych dla potrzeb gospodarki niemieckiej oraz nadzór nad obozami ich zbiorowego pobytu.

Powyższy kontekst zależności i łączenia funkcji partyjnych, administracyjnych i policyjnych był transformowany na niższe szczeble władzy. Na czele władz powiatowych prowincji stali *landraci*, sprawujący jednocześnie funkcje najwyższej władzy policyjnej w powiecie (*Landrat als Kreispolizeibehörde*). Znaczącą rolę w powiatach odgrywali szefowie powiatowych władz partyjnych NSDAP, będący reprezentantami władzy partyjnej wobec lokalnych struktur NSDAP oraz władz administracji państwowej. Ich ranga znacząco wzrosła w obliczu napływu dużej liczby cudzoziemskich robotników przymusowych przy jednoczesnym odpływie Niemców powoływanych pod broń oraz konieczności realizacji planowych zadań na potrzeby gospodarki wojennej. Analogiczna sytuacja w tym zakresie miała miejsce w gminach pomorskich.

2. Charakterystyka aktoznawcza akt osobowych

Zachowane w Archiwum Państwowym w Szczecinie akta osobowe cudzoziemskich robotników przymusowych zostały wytworzone na szczeblu rejencji przez Wydział II Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsident–Ausländeramt*), zajmujący się sprawami obcokrajowców i opatrzone są znakiem *Der Polizeipräsident II*¹ – 20.45. Na podstawie zachowanego materiału aktowego istnieje możliwość całkowitego lub częściowego odtworzenia danych osobowych, przebiegu zatrudnienia, nazwisk lub nazw pracodawców, nazw miejsc deportacji i czasowego zakwaterowania, karalności itp. Geograficznie powyższe dane dotyczą osób zatrudnionych w fabrykach i większych zakładach przemysłowych zlokalizowanych w mieście Szczecinie i Policach oraz w niewielkim stopniu w gospodarstwach rolnych i ogrodniczych znajdujących się na obrzeżach Szczecina i w powiecie Kamień Pomorski. Akta osobowe zawierają 84 352 jednostki archiwalne, z tej liczby 47 535 jednostek archiwalnych stanowią teczki osobowe, 24 334 jednostki archiwalne to formularze kart oznaczone w bazie danych jako K1 oraz 12 483 jednostki archiwalne – formularze akt oznaczone jako K2.

¹⁸ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, „Polizei-Anzeiger” nr 8 z 12 kwietnia 1943 r.

¹⁹ APSz, Prezydium Policji w Szczecinie, sygn. 85, s. 42–43.

Wymienione dokumenty stanowią podstawowe źródło do imiennej identyfikacji zatrudnionych robotników przymusowych na wspomnianym terenie. Każdy robotnik przymusowy miał założoną teczkę osobową i figurował w kartotece obejmującej dwa różne formularze kart odnoszące się swojego nazwiska. Formularze kart nie stanowiły jednolitej całości z teczkami osobowymi robotnika. Aktualnie stan zachowania tych dokumentów w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie, umożliwiający identyfikację robotników przymusowych, przedstawia się następująco:

- I. 11 osób posiada zarówno teczkę osobową, kartę K1 i K2,
- II. 21 754 osób posiada tylko teczkę osobową,
- III. 6404 osób posiada tylko kartę K1,
- IV. 3269 osób posiada tylko kartę K2,
- V. 16 807 osób posiada tylko jednocześnie teczkę osobową i kartę K1,
- VI. 9101 osób posiada tylko jednocześnie teczkę osobową i kartę K2,
- VII. 4 osoby posiadają jednocześnie karty K1 i K2.

Dokumentem oznaczonym symbolem K1 w bazie danych akt osobowych zespołu Prezydium Policji w Szczecinie, zawierającym informacje o konkretnej osobie jest obustronnie zapisana (drukem lub pismem odręcznym) prostokątna karta określonego koloru (np. w przypadku robotników narodowości polskiej – kolor zielony, narodowości rosyjskiej – kolor żółty) o wymiarach 21 x 15 cm, dzieląca się na pola o różnej wielkości.

Strona *recto* zawiera 12 pól. W polu położonym w górnej części karty wzdłuż dłuższego boku prostokąta z lewej strony zamieszczony jest zapis *Zivilarbeiter(in) polnischen Volkstums* (robotnik[ca] narodowości polskiej) i na jego poziomie z prawej strony zapis *Ausweis – Nr* z wpisanym numerem (dowód tożsamości – nr). Następnie pod tymi zapisami ze strony lewej w dół rozmieszczone są kolejne pola: *Name bei Frauen auch Geburtsname* (nazwisko, przy nazwiskach kobiet także nazwisko panięńskie), *Vorname* (imię), *Geburtstag und Ort* (data urodzenia i miejscowość), *Beruf: früher, jeniger* (zawód: wcześniej, teraz), *Familienstand*, *Zahl der Kinder* (stan cywilny, liczba dzieci), *Heimatsort (Distkrit, bzw. Bezierk, Kreis, Ort, Straße, Nr)* – miejsce pochodzenia (dystrykt, okręg, powiat, miejscowość, ulica, nr), *Besondere Kennzeichnen* (znaki szczególne). W górnym prawym rogu poniżej napisu *Ausweis – Nr* znajduje się pole na zdjęcie legitymacyjne o wymiarach 52 x 72 mm, pod nim usytuowany jest napis *Fingerabdrücke (Zeigefinger) (linke, rechte)* – (odciski palców wskazujących, lewy, prawy) pod którym odpowiednio umieszczono dwudzielne pole na pobranie odcisków palców wskazujących w kolejności od strony lewej – lewego i prawego (odciski palców pobierano od Polaków, Rosjan, Ukraińców i Białorusinów).

Na stronie *verso* w górnej środkowej części widnieje zapis *Aufenthalt des/der Zivilarbeiter (s/in)* – (pobyt robotnik[a/cy]), następnie w kolejności od strony lewej do prawej rozmieszczone są cztery pola zatytułowane: rubryka I [*von – bis* (od – do), w której odnotowany jest czas pracy u poszczególnych pracodawców], rubryka II [*Name, Ort, Straße (Arbeitsgeber)* – (nazwisko, miejscowość, ulica (pracodawcy))], rubryka III [*Unterkunft (falls nicht bei Arbeitsgeber wohnend)* – (adres pobytu) w przypadku zakwaterowania poza adresem zamieszkania pracodawcy)], rubryka IV [*Bemerkungen* – (uwagi)], w której odnotowywane są różnego rodzaju zdarzenia, np. choroby, ucieczki z miejsca pracy, zwolnienia z pracy, wpisy na niemiecką listę narodowościową, wyjazdy do kraju itp.

Innym podstawowym dokumentem wykorzystywanym do rejestracji cudzoziemców przez Wydział II Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeiprasident in Stettin – Auslanderamt*) jest kolorowy (różne kolory w zależności od narodowości – na

tych formularzach byli rejestrowani Estończycy, Litwini i Łotysze), obustronnie zapisany prostokątny formularz o wymiarach 21 x 13 cm oznaczony w bazie danych jako K2.

Strona *recto* formularza zawiera następujący układ tabelaryczny. W górnej jego części wzdłuż dłuższego boku rozmieszczone jest 12 pól, z których jedno lub dwa zakończone jest półkolistym języczkiem zawierającym informację o kraju pochodzenia i przynależności narodowej zarejestrowanej osoby lub tylko jedną z wymienionych danych. Wzdłuż linii dolnej 12 pól znajdują się, począwszy od lewego skraju formularza, kolejne pola oznaczone hasłami: *Staatsangehorigkeit* (przynależność państwowa), *bei Staatenlosen (frühere Staatsangehorigkeit)* – (przy bezpaństwowcach wcześniejsza przynależność państwowa), *Aktenz.* (znak akt). Pozostała część formularza jest podzielona na część lewą i prawą poprzez łamaną linią biegnącą prostopadle w dół. Część lewa zawiera pola o następujących nazwach: *Name* (nazwisko), *Vorname* (imię), *Geb.-tag u.-Ort:* (dzień i miejsce urodzenia:), *Beruf* (zawód), *Religion* (religia), *Familienstand led. verh.* (stan cywilny), *Ehegatte* (małżonek(a)), *Geburtstag und Ort:* (data i miejsce urodzenia), *Kinder* (dzieci), *Rufname* (imię), *Geburtstag und Ort* (data i miejsce urodzenia), *Aktenz.* (znak akt). W prawej części formularza znajdują się poniżej począwszy od opisanych już pól hasła: *Raum fur Vermerke* (miejsce na wizę), *Aufenthaltsverbot fur ... bis* (zakaz pobytu od ... do).

Strona *verso* formularza podzielona jest na dwie części w proporcji 2/3 do 1/3 wzdłuż jego dłuższego boku. Część górna dzieli się na sześć rubryk począwszy od strony lewej nazwanych kolejno: *Datum* (data), *Aufenthalterlaubnis* (Gebiet) – (pozwolenie na pobyt (obszar)), *bis* (do), *Bedingungen Auflagen* (warunki wydanie), *Pass* – (*Pass-Fremdenpass, Nasenausweis, Kinderausweis*) – (rodzaje dokumentów tożsamości). Część dolna obejmuje cztery rubryki. Oddzielone od siebie grubą linią tworzą dwie pary pól noszących identyczne nazwy począwszy od lewej strony krótszego boku prostokąta: *Zeit* (czas), *Wohnort* (miejscowość), *Strasse* (ulica).

Do najliczniej występujących akt personalnych znajdujących się w zespole Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsidium in Stettin*) należą teczki osobowe. Mają one zewnętrzną postać skoroszytów utrzymujących się w granicach formatu 21 x 35 cm. Skoroszyt zawiera oprócz akt o ww. formacie również akta o innych wymiarach – w przeważającej jednak części są to akta o wymiarach 1/2 formatu 21 x 35 cm. Grzbiet skoroszytu jest wzmocniony okładką lub paskiem tekturowym spełniającym rolę okładki obejmującym 1/3 szerokości skoroszytu, na której są nadrukowane lub odręcznie pisane informacje w następującym układzie opisu od góry w dół: nazwa urzędu, nazwisko i imię rejestrowanej osoby, pośrodku jest miejsce na wprowadzenie oznaczenia koloru teczki w postaci okręgu o średnicy 2 cm, pole „*vom...bis...*” do zapisu dat skrajnych, wskazówka dotycząca chronologicznego szeregowania wpływających dokumentów. Należy podkreślić, że użytych jest kilka edycji opisanych wzmocnień tekturowych i okładek dla akt, stąd też występują w ich opisie nieznaczne różnice w treści, kolorze i jakości używanego papieru. Wyżej wymieniony stały zapis *Polizeipräsident in Stettin* pozostaje niezmienny na wszystkich edycjach. Wzmacniające tekturowe paski lub okładki i znajdujące się w nich dokumenty są połączone metalową zapinką. Całość skoroszytu jest perforowana, co umożliwia umieszczenie go w segregatorze. Zawartość zgromadzonych w skoroszycie dokumentów jest różna i wynosi od jednej do kilkunastu kart.

Zasadniczymi dokumentami wchodzącymi w skład skoroszytu są standardowe urzędowe formularze. Występują dwa podstawowe rodzaje tych formularzy różniące się między sobą hasłami tytułowymi i zakresem treści.

Typowy formularz, który wykorzystywano do rejestracji robotników przymusowych narodowości polskiej ma w tytule napis *Aufenthaltanzeige für Arbeitskräfte polnischen Volkstums* (Zameldowanie pobytu robotników narodowości polskiej). Zawiera on 11 pól oznaczonych liczbowo (1–11) rozmieszczonych na dwóch stronach *recto* i *verso*, w których notowano najważniejsze dane osobowe i dotyczące przebiegu pracy sformułowane zarówno w języku niemieckim, jak i polskim. Analogiczne formularze stosowano w odniesieniu do robotników przymusowych z krajów byłego ZSSR zastępując język polski rosyjskim. Pod punktem jedenastym znajduje się treść oświadczenia, zawierającego informację o odpowiedzialności karnej przewidzianej w przypadku podania do treści formularza fałszywych danych. Poniżej umieszczono napis: *Stettin den/dnia* (data) oraz pole formularza przewidziane dla własnoręcznego podpisu poprzedzone napisem *Vor- und Zuname:*/Imię i nazwisko. W prawym dolnym rogu pierwszej strony formularza występują zazwyczaj doklejane i stanowiące z nim jedną całość dokumenty dotyczące przebiegu pracy danej osoby. Dokumenty te są wystawiane przez właściwe terytorialnie urzędy pracy i przesyłane do Prezydium Policji w Szczecinie.

Inny rodzaj formularza będący częścią składową skoroszytów zawierających dokumenty odnoszące się do przebiegu pracy robotników przymusowych nosi w tytule napis *Aufenthaltanzeige eines Ausländers* (Zgłoszenie pobytu cudzoziemca). Ten typ formularza przewidywany był dla obywateli poszczególnych narodowości pochodzących z różnych krajów europejskich i pozaeuropejskich, przebywających na terytorium III Rzeszy zarówno przed 1939 r., jak i po wymienionym okresie. Jednak w przypadku rejestracji obywateli polskich i ludności z terytorium byłego ZSSR (*Ostarbeiter*) deportowanych do III Rzeszy po 1939 r. obowiązywał w zasadzie opisany powyżej formularz *Aufenthaltanzeige für Arbeitskräfte polnischen Volkstums* i analogicznie sporządzony opatrzone napisem w języku rosyjskim formularz *Aufenthaltanzeige für Arbeitskräfte aus Sowietrusland* (*swiedienia o priebywanii otnositelno raboczich sił iz Sowjetskoj Rossii*). Wydaje się, iż dokumenty te opracowano specjalnie na potrzeby rejestracji robotników przymusowych pochodzących z terenów wschodnich deportowanych do III Rzeszy po wybuchu drugiej wojny światowej.

W tytułach przeważającej liczby zachowanych formularzy *Aufenthaltanzeige eines Ausländers* zamieszczona jest nazwa państwa, stanowiąca wskazówkę do jego wykorzystania przy rejestracji osób określonej narodowości. Nad tytułem tego rodzaju formularzy w prawym górnym rogu dwoma ciągłymi liniami oznaczone jest pole na urzędowe adnotacje. Poniżej tytułu rozmieszczonych jest na czterech stronach formatu A-4 dziewiętnaście pól, w których zawarto hasła dotyczące danych osobowych cudzoziemców i członków ich rodzin sformułowane w języku niemieckim i przetłumaczone na inne języki europejskie, np. rosyjski, francuski, włoski, węgierski, rumuński. Występują także formularze opisane jedynie w języku niemieckim. W układzie graficznym każda strona formularza podzielona jest na dwie części, po stronie lewej rozmieszczone są pola na pytania, natomiast symetrycznie po stronie prawej na odpowiedzi. Pod punktem 19 z lewej strony karty formularza znajduje się pole na zdjęcie o wymiarach 55 x 80 mm. Z prawej strony zdjęcia umieszczone są pola przeznaczone dla wstawienia odpowiedniej daty oraz złożenia własnoręcznego podpisu przez osobę, której dane bezpośrednio dotyczą.

Ponadto na zawartość skoroszytów mogą się składać następujące dokumenty:

1. Fragenbogen zur Erlangung eines Fremdenpasses und einer Aufenthaltserlaubnis – Ankieta do przedłużania ważności paszportu i czasu pobytu;

2. Anmeldung bei der polizeilichen Meldebehörde – Formularz zameldowania w urzędzie meldunkowym;
3. Urlaubschein – Karta urlopowa;
4. Berechtigungsschein zur Benutzung der Eisenbahn – Karta upoważniająca do przejazdu pociągiem;
5. Karta zawierająca informację o wpisie na niemiecką listę narodowościową.

Skoroszyty zawierają również liczną korespondencję pracodawców i urzędów pracy z policją dotyczącą spraw bytowych, wydawania zezwoleń na urlopy okolicznościowe i przepustki oraz informacje o wykroczeniach przeciwko obowiązującym przepisom prawa.

Opisywane dokumenty odzwierciedlają więc znaczną liczbę danych osobowych robotników przymusowych. Zapisy i adnotacje zamieszczone w powyższych dokumentach obejmują przede wszystkim lata 1939–1944. Niewielka liczba dokumentów dotyczy lat poprzedzających drugą wojnę światową, a nieliczne egzemplarze posiadają wpisy ze stycznia 1945 r.

Zachowane akta pozwalają w znaczącym zakresie na ustalenie rozmieszczenia zasobów siły roboczej z podbitych przez hitlerowców krajów w zakładach przemysłowych i usługowych, a także nazw zakładów pracy, nazwisk pracodawców na terenie miasta Szczecina i Polic. Niewielka liczba dokumentów odnosi się do robotników rolnych zatrudnionych w majątkach rolnych i gospodarstwach ogrodniczych leżących na obrzeżach Szczecina i powiecie Kamień Pomorski. Zawarte w treści dokumentów informacje umożliwiają lokalizację miejsc obozów zbiorowego zakwaterowania robotników przymusowych, miejscowości skąd zostali deportowani do III Rzeszy, struktury wieku i innych danych demograficznych. Ze względu na swoją zawartość informacyjną akta te mogą stanowić również materiał do badań nad szeroko pojętym systemem organizacji i struktury zatrudnienia, nadzoru, kontroli i represji, warunków bytowych i dyslokacji przebywających w obrębie Wielkiego Szczecina cudzoziemskich robotników przymusowych, których nazwiska zostały zamieszczone w zachowanej formie ewidencji, tj. kartoteki i teczek osobowych znajdujących się w zespole Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsidium in Stettin*). Oprócz powyższych danych ww. materiały obrazują wzajemną współpracę funkcjonujących na danym obszarze organów władz administracji ogólnej, policji, gestapo, służby bezpieczeństwa w zakresie nadzoru i eksploatacji cudzoziemskich zasobów siły roboczej dla potrzeb gospodarki wojennej III Rzeszy. Należy jednakże podkreślić, iż przy wypełnianiu omawianych dokumentów zauważa się liczne uchybienia i brak skrupulatności urzędników niemieckich, którzy dokonywali często mylnych zapisów w stosownych formularzach rejestracyjnych, np. na formularzach przeznaczonych do ewidencji robotników narodowości rosyjskiej wpisywano Polaków itp. Występujące w dokumentach zapisy są często nieczytelne, zwłaszcza te pisane odręcznie, a nazwiska zapisywane fonetycznie, co stanowi istotną trudność przy ich identyfikacji. Do istotnych uchybień zaliczyć należy także brak systematyczności w prowadzeniu zapisów oraz niewypełnianie wielu pól formularzy osobowych mających istotne znaczenie procesie ewidencyjnym.

Przystępując do opracowania bazy danych odzwierciedlającej informacje zawarte aktach osobowych Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsidium in Stettin*) utworzono stosownie do potrzeb tabelaryczny układ danych w programie „Microsoft Access”. Źródłem danych osobowych, które zostały umieszczone w poszczególnych rubrykach tabeli były kartoteka (składająca się z formularzy kart K1 i K2) oraz teczki osobowe cudzoziemskich robotników przymusowych. Mamy do czynienia z trzema

możliwymi przypadkami wystąpienia danego nazwiska w opisanych dokumentach. Nazwisko figurujące w bazie danych może być zarejestrowane w kartotece, na jednej lub dwóch kartach, oznaczonych w bazie danych jako formularze K1 i K2 lub w teczce osobowej, bądź też może mu być przyporządkowana kombinacja sygnatur odnoszących się do każdego z tych dokumentów. Prowadząc kwerendę przy pomocy utworzonej bazy danych możemy identyfikować poszukiwaną osobę w trojaki sposób, a mianowicie poprzez nazwisko, imię lub datę urodzenia. Program daje również możliwość prowadzenia poszukiwań przy wykorzystaniu jedynie początkowych liter nazwisk lub imion, co ma istotne znaczenie ze względu na fonetyczne formy zapisu wielu nazwisk, powstałe przy sporządzaniu ewidencji przez administrację niemiecką. Ze względu na to, iż w bazie danych zachowano oryginalną pisownię nazwisk figurujących w dokumentach, podczas poszukiwań mogą wystąpić pewne niuanse, na które należy zwracać szczególną uwagę. W pisowni występują charakterystyczne zniekształcenia mające swe podłoże w fonetycznym zapisie obcojęzycznych nazwisk, co stanowi czynnik utrudniający odszukanie właściwego nazwiska. Przykładem może być zapis nazwisk obywateli polskich, np. Abroschkewitz, Franschiskowska, Swierschenez. W bazie występują również pola, gdzie brak jest niektórych danych, np. nazwiska lub daty urodzenia bądź dane te są niepełne. Oznacza to, że w dokumencie informacja ta nie występowała lub stopień zniszczenia dokumentu nie pozwala na jej odczytanie. Jednakże inne elementy stanowiące immanentną część dokumentu, np. zdjęcie pozwalają na identyfikację danej osoby.

Stworzona komputerowa baza danych daje również wiele innych możliwości znajdujących zastosowanie przede wszystkim podczas prowadzenia kwerend. Pozwala zwłaszcza na edycję danych w postaci tzw. raportów zawartych w opcjach programu. Umożliwia to sortowanie danych zawartych w poszczególnych kolumnach stosownie do potrzeb prowadzącego kwerendę, np. edycja wszystkich nazwisk zawierających część „ostrow...” lub wszystkich osób o imieniu Franciszek, bądź też eksploracja wszystkich osób urodzonych np. dnia 15 maja.

Liczba danych tworzących indeks nazwisk, zawarty w publikacji „Akta osobowe cudzoziemskich robotników przymusowych (1939–1945) z zespołu Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsidium in Stettin*) ze względu na obowiązujące przepisy o ochronie danych osobowych, została ograniczona. Mając na uwadze powyższe przepisy, w indeksie zawarto jedynie nazwisko, imię, datę urodzenia oraz symbol informujący o kraju pochodzenia lub narodowości robotnika przymusowego oraz określenie płci. Nazwiska i imiona osób zamieszczone w indeksie zostały odtworzone literalnie z akt osobowych z zachowaniem oczywistych i ewentualnych pomyłek, które wystąpiły podczas rejestracji danych przez urzędy niemieckie. W przypadku braku niektórych z tych danych pozostawiono puste pola. Wynika to z przyjętej zasady, iż nawet fragmentaryczna informacja może stanowić istotną wskazówkę dla użytkownika do jej uzupełnienia przy skorzystaniu z szerszego zapisu informacyjnego w komputerowej bazie danych lub poprzez analizę treści oryginalnych dokumentów.

Wykaz źródeł i literatury:

Źródła:

1. Prezydium Policji w Szczecinie (*Polizeipräsidium in Stettin*) – Zespół nr 93, Archiwum Państwowe w Szczecinie.
2. G. Häussler, F. Mende, G. Schelp, A. Schoch, *Die Beschäftigung von ausländischen Arbeitskräften in Deutschland (Ergänzbare Sammlung der geltenden Vorschriften mit ausführlichen Erleichterungen und Verweisungen)*, Verlag, Der Deutschen Arbeitsfront, Berlin.
3. Brandenburgisches Landeshauptarchiv Potsdam, Rep. 2A, Regierung Potsdam, Abteilung I, Pol. a – *Akta odnoszące się do robotników przymusowych narodowości polskiej zatrudnionych w III Rzeszy – 1940*, Bd 1, Ifd. Nr 2072, 1940 – Ende 1942, Bd 2, Ifd. Nr 3158, 1943, Bd 3, Ifd. Nr 919.
4. *Deportacje na roboty przymusowe z Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, wybór źródeł i opracowanie M. Wardzyńska, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1991.
5. H.G. Heinz, *Der Pole im Arbeitsleben. Die arbeitsrechtliche Stellung der Polen nach den geltenden Bestimmungen*, Posen 1942.

Literatura:

1. W. Bleyer, *Zwangsarbeit im nationalistischen Staat, Dimensionen-Strukturen-Perspektiven*, hrsg. von Wolfgang Benz, Dachau 2000 – Dachauer Hefte, Nr 16.
2. W. Bleyer, *Dokumente zur Ausbeutung ausländischer Zwangsarbeiter durch das deutsche Monopolkapital im zweiten Weltkrieg/Wolfgang Bleyer, Klaus Drobisch*, Bulletin des Arbeitskreises Zweiter Weltkrieg, 1970, s. 26–93.
3. M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
4. K.M. Pospieszalski, *Documenta Occupation – Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce*, cz. 1, *Ziemie wcielone*, Poznań 1992.
5. B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969.
6. F. Gawenus, *Die Ausbeutung ausländischer Arbeitskräfte unter besonders Berücksichtigung deportierter Sowjetbürger durch die Monopolisten von 1939–1945/Fritz Gawenus*, Halle (Saale), Univ., Diss. 1971.
7. R. Goguel, *Polen, Deutschland und die Oder-Neiße*, Berlin 1959.
8. Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w II wojnie światowej*, tom V, Poznań 1993.
9. Cz. Madajczyk, *Nazistowska polityka w Polsce okupowanej*, Kwartalnik Historyczny, 2/1963 str. 457–465.
10. S. Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1956.
11. W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939–1945 na terenie Rzeszy i „obszarów wcielonych”*, Poznań 1950.
12. E. Seeber, *Zwangsarbeiter in der faschistischen Kriegswirtschaft*, Berlin 1964.
13. E. Seeber, *Die faschistische Ausrottungspolitik in Polen in September 1939*, Berlin 1959.
14. M. Spoerer, *Zwangsarbeit unter dem Hakenkreuz: ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und Häftlinge im Deutschen Reich und im besetzten Europa 1939–1945*, Stuttgart 2001.

15. F. Stamp, *Zwangsarbeit in der Metallindustrie 1939–1945: das Beispiel Mecklenburg-Vorpommern*, Otto-Brenner-Stiftung, Berlin 2001.
16. H. Ulrich (Hg), *Europa und der „Reichseinsatz“: ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und KZ-Häftlinge in Deutschland 1938–1945*, Essen, Klartext Verl, 1991.

Анатоль Вялікі, Мінск

Уплыў кіраўніцтва СССР на працэс перасялення паміж БССР і Польшчай. 1944-1946 гг.

У лютым 1944 г. БССР было прадастаўлена права ажыццяўлення самастойнай знешнепалітычнай дзейнасці, а 9 верасня гэтага ж году урад рэспублікі падпісаў з ПКНВ двухбаковае пагадненне аб абмене насельніцтвам. Першыя крокі БССР на міжнароднай арэне выклікаюць пытанне наколькі самастойна была БССР у прыняцці рашэнняў, якія тычыліся міжнародных спраў.

Аналіз дзейнасці урада Беларусі і, спачатку НКЗС, а потым МЗС БССР па арганізацыі працэса перасялення яскрава паказваюць характар узаемаадносін Цэнтра і рэспублікі, а таксама ступень залежнасці БССР ад саюзнага кіраўніцтва. Адзначым, што з самага пачатку працэса перасялення прынцыповыя пытанні заўсёды узгадніліся з саюзнымі органамі ўлады.

Пагадненне паміж СССР і ПКНВ аб савецка-польскай мяжы, што было падпісана 27 ліпеня 1944 г., нягледзячы на "часовы" характар прадвызначыла лёс Беласточчыны, а таксама лёс соцен тысяч людзей па абодвух баках Буга. Па загаду Масквы напачатку верасня 1944 г. г.зн. літаральна праз месяц урад БССР распачаў перамовы з ПКНВ аб абмене насельніцтвам з тэрыторый, якія адыходзяць да Польшчы. "Звязда" паведамляла, што "у апошнія дні паміж ПКНВ і ўрадам БССР адбыліся перамовы, аб заключэнні пагаднення аб узаемнай эвакуацыі польскага насельніцтва з тэрыторыі Беларускай ССР у Польшчу і беларускага насельніцтва з тэрыторыі Польшчы ў БССР. У выніку перамоваў, якія адбываліся ў абстаноўцы ўзаемаразумення 9 верасня ў Любліне падпісана пагадненне аб узаемнай эвакуацыі".¹

"Узаемаразуменне" і хуткасць з якімі рыхтавалася і падпісвалася пагадненне прывялі да значных пралікаў, якія выпраўляліся ўжо ў час перасялення. Так, хуткасць падпісання пагаднення прывялі да таго, што ні беларускі, ні польскі бакі ў верасні не змаглі ўзгадніць тэкст аб'явы аб умовах перасялення. Яго ўзгадненне зацягнулася аж да канца лістапада, нягледзячы на той факт, ўжо падпісанае пагадненне прадугледжвала пачаць улік і рэгістрацыю жадаючых перасяліцца з 15 верасня 1944 г. і скончыць яе да 15 кастрычніка гэтага ж года. Канчаткова тэкст аб'явы аб умовах пагаднення быў зацверджаны на сумеснай нарадзе выконваючага абавязкі Галоўнага ўпаўнаважанага ПКНВ і Галоўнага прадстаўніка СНК БССР, што адбылася 20 лістапада 1944 г. у Баранавічах. Бакі пагадзіліся, што "1. Тэкст аб'явы на польскай і беларускай мовах аб эвакуацыі адпавядае патрабаванням

¹ Звязда, 1944. - 10 верасня. - С.1

пагаднення паміж урадамі БССР і ПКНВ ад 9 верасня 1944 г. 2. Абвесціць польскаму і яўрэйскаму насельніцтву аб эвакуацыі шляхам вывешвання аб'яў у гарадах і населеных пунктах на беларускай і польскай мовах, а таксама размясціць тэкст аб'явы на старонках мясцовых газет".²

Гэты факт ва ўмовах адсутнасці ў насельніцтва даставернай інфармацыі аб умовах, задачах, мэтах перасялення, панавання шматлікіх, часта супрацьлеглых чутак, адыграў у першыя месяцы перасялення істотную ролю. Палякі, не ведаючы рэальных планаў беларускіх улад, да і не давяряючы ўладзе устрымліваліся аб рэгістрацыі, насцярожана і з недаверам ставіліся да распачатага працэса.

Масавая рэгістрацыя палякаў на выезд у студзені-красавіку 1945 г. паказала, што ні польскія, ні беларускія ўлады не спрагназавалі, што дзесяткі тысяч палякаў выкажуць намер перасяліцца ў Польшчу. У студзені 1945 г. стала відавочным, што ў вызначаны тэрмін (да 1 лютага 1945 г.) не ўдасца зарэгістраваць і перасяліць у Польшчу ўсіх жадаючых. Адным з першых, хто зразумеў гэта, быў Галоўны ўпаўнаважаны СНК БССР у Польшчы І.Варвашэня. Яшчэ ў снежні 1944 г. у запісцы, накіраванай намесніку старшыні СНК БССР К.Кісялёву ён адзначаў наступнае: "Улічваючы, што да 1 лютага 1945 г. перавезці ўсе зарэгістраваныя беларускія, рускія, украінскія гаспадаркі немагчыма, таму неабходна распачаць перамовы з польскім урадам аб прадоўжанні тэрміна пагаднення да 15 красавіка 1945 г.". ³ Пазней, 8 студзеня 1945 г., ён зноў накіроўвае К.Кісялёву ліст, у якім больш катэгарычна сцвярджае аб немагчымасці перасялення насельніцтва ў адзначаны ў пагадненні тэрмін і просіць К.Кісялёва хадайнічаць перад урадам БССР аб прадаўжэнні гэтага тэрміну да 15 красавіка 1945 г. ⁴

Польскі бок таксама разумеў нерэальнасць выканання ўмоў Пагаднення ў раней вызначаныя тэрміны, таму 26 студзеня 1945 г. Старшыня СМ Польшчы Э.Асубка-Мараўскі накіраваў Старшыні СНК БССР П.Панамарэнку Ноту, у якой выказвалася жаданне прадоўжыць тэрмін перасялення да 1 мая 1945 г. ⁵ Беларускі бок разгледзеўшы Ноту і ўлічыўшы жаданне польскага ўрада, накіраваў 19 лютага 1945 г. ліст на імя Э.Асубкі-Мараўскага, у якім паведамлялася аб згодзе "прадоўжыць да 1 мая 1945 г. эвакуацыю беларускага насельніцтва з тэрыторыі Польшчы і польскіх грамадзян з тэрыторыі БССР". ⁶

Аналізуючы перапіску П.Панамарэнкі і Э.Асубкі-Мараўскага неабходна ўсведамляць, што без дазволу ўрада СССР урад Беларусі не мог самастойна прыняць такое рашэнне. Гэтага пацвярджае ліст, які наркам замежных спраў БССР К.Кісялёва, накіраваў 11 студзеня 1945 г. В.Молатаву. У ім П.Панамарэнка "прасіў" урад СССР "разгледзець і прыняць адпаведнае рашэнне па пытанню дадатковага пагаднення паміж урадамі БССР і ПКНВ аб эвакуацыі беларускага насельніцтва з тэрыторыі Польшчы і польскіх грамадзян з тэрыторыі БССР". ⁷ Толькі атрымаўшы дазвол Цэнтра, урад Беларусі даў палякам згоду на яго прадоўжанне. Зварот К.Кісялёва, нягледзячы на той факт, што БССР мела свой наркамат замежных спраў, права ўступаць у прамыя дыпламатычныя адносіны з замежнымі краінамі, паказвае абмежаванасць Беларусі ў вызначэнні накірункаў

² Архіў МЗС БССР, ф.907, воп.2, спр.5, арк.1

³ НАРБ, ф.7, воп.3, спр.1902, л.73

⁴ НАРБ, ф.7, воп.3, спр.1905, л.16

⁵ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10, л. 67

⁶ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10, л.69

⁷ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10, л.1

міжнароднай дзейнасці, яе падпарадкаванасць знешнепалітычнай дактрыне Масквы.

Аднак і да 1 мая 1945 г. не ўдалося зарэгістраваць і перавезці ўсіх жадаючых у Польшчу. Улічваючы гэтае ўрад Польшчы прапанаваў ураду БССР "правесці абмен думкамі па гэтаму пытанню паміж Беларускім і Польскім урадам".⁸ Пасля дыпламатычнай перапіскі была дасягнута дамоўленасць аб сустрэчы ў Варшаве ўрадавых дэлегацый і абмеркавання ўсіх пытанняў звязаных з прадаўжэннем тэрміна перасялення. Беларуская дэлегацыя, у склад якой уваходзіў і Галоўны прадстаўнік СНК БССР па эвакуацыі У. Царук, прыбыла ў Варшаву 23 лістапада 1945 г., а 24-га ў савецкім пасольстве адбыліся беларуска-польскія перамовы. З польскага боку ў іх прымалі ўдзел віцэ-міністр, Генеральны ўпаўнаважаны польскага ўрада па справах рэпатрыяцыі А.Вольскі і Галоўны ўпаўнаважаны польскага ўрада па справах эвакуацыі С. Вішнеўская.⁹ Асноўнымі пытаннямі, якія вылучыў польскі бок, з'яўляліся наступныя: прадаўжэнне тэрміну рэгістрацыі да 31 студзеня 1946 г., стварэнне спрыяльных ўмоў для ад'езду тых, хто ўжо зарэгістраваўся, дазвол на перасяленне ў Польшчу татар і караімаў, якія раней з'яўляліся грамадзянамі Польшчы.

Перамовы ішлі даволі цяжка, асабліва спрэчнымі з'яўляліся першае і трэцяе пытанні. Польская дэлегацыя настойвала на прадаўжэнні тэрміну рэгістрацыі да 31 студзеня 1946 г., матывуючы гэта тым, што ў сувязі з познім падпісаннем дадатковага Пратакола немагчыма будзе забяспечыць рэгістрацыю ўсіх жадаючых. Беларускі бок наадварот заняў жорсткую пазіцыю і настаяў, каб рэгістрацыя была прадоўжана толькі да 15 студзеня 1946 г., што і было зафіксавана ў дадатковым пратаколе.¹⁰ Жорсткая пазіцыя беларускай дэлегацыі абумоўлівалася тым, што 11 лістапада 1945 г. быў падпісаны дадатковы пратакол паміж урадамі СССР і Часовым урадам нацыянальнага адзінства Польшчы аб прадаўжэнні тэрміну рэгістрацыі толькі да 15 студзеня 1946 г. і беларускі ўрад, інфармаваны аб гэтым, не мог выйсці за яго межы.¹¹

Спрэчкі вызвала вылучанае польскім бокам пытанне аб безперашкодным выездзе ў Польшчу татар і караімаў. Беларуская дэлегацыя адхіліла гэтыя патрабаванні польскага боку, як не маючыя ніякага дачынення да дадатковага беларуска-польскага Пратакола.

Цяжкасці выклікала абмеркаванне пытання аб рабоце прадстаўніцтва СНК БССР у Лодзі. У сувязі з тым, што яно пачало працаваць без згоды з польскім бокам, палякі выказалі рашучы пратэст супраць яго працы і патрабавалі яго закрыцця. Беларуская дэлегацыя, ўлічыла абгрунтаванае патрабаванне палякаў і пагадзілася з ім. Астатнія пытанні былі вырашаны па ўзаемнай згодзе і 25 лістапада 1945 г. Старшыня Савета Міністраў Польшчы Э.Асубка-Мараўскі і намеснік Старшыні СНК БССР А.Шаўроў падпісалі дадатковы пратакол аб прадаўжэнні тэрміну перасялення да 15 чэрвеня 1946 г.¹²

У сувязі з перагаворамі, якія адбыліся ў Варшаве, узнікла даволі цікавая сітуацыя. Яна была звязана з тым, што ўзнікла пэўная нескардынаванасць у працы саюзнага і рэспубліканскага наркаматаў замежных спраў. Сведчаннем гэтага з'яўляецца ліст старшыні змешанай савецка-польскай камісіі па перасяленню

⁸ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10, л.148

⁹ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10, л.119

¹⁰ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10 л. 120

¹¹ Документы и материалы по истории советско-польских отношений, Т.8., С.592

¹² НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10, л.120

А.Аляксандрава, які быў накіраваны з Масквы ў беларускі НКЗС. Варта прывесці яе поўнасю. "Просім Вас выслаць копію Пагаднення паміж урадамі БССР і Польшчы ад 9 верасня 1944 г., бо такога матэрыялу ў нас няма. Мы таксама просім Вас аб тым, на які тэрмін прадоўжана пагадненне вб эвакуацыі (пасля вапных перагавораў у Польшчы). Просім таксама рэгулярна інфармаваць нас аб эвакуацыі з Беларусі для арыентыроўкі савецкай дэлегацыі пры перамовах з замежнымі камісіямі".¹³

Напрыканцы 1945 г. адбылася падзея, якая пацвярджае выснову аб поўнай падпарадкаванасці беларускага кіраўніцтва Цэнтру. СНК СССР 10 лістапада 1945 г. прыняў пастанову "Аб мерапрыемствах па эвакуацыі з СССР у Польшчу асоб польскай і яўрэйскай нацыянальнасці, былых польскіх грамадзян", якая прадугледжывала стварэнне пры аблвыканкамах камісій па перасяленню. СНК БССР 3 снежня 1945 г. прымае аналагічную пастанову, у адпаведнасці з якой пры аблвыканкамах ствараліся адпаведныя камісіі, якія мелі шырокія паўнамоцтвы – ад зацвярджэння рэгістрацыйных спісаў, да афармлення эвакуацыйных дакументаў і г.д.¹⁴

Аднак самае галоўнае ўтрымлівалася ў лісце СНК БССР (пад грыфам "Зусім сакрэтна"), накіраваным 24 студзеня 1946 г. усім старшыням створаных камісій. У ім пазначалася, што "упаўнаважаны польскай дэлегацыі не мае права ўмешвацца ў якія б то ні былі распараджэнні абласной камісіі і, ў асаблівасці, прад'яўляць прэтэнзіі да рашэння камісіі аб прызнанні права на перасяленне асоб, якія падалі заявы".¹⁵ Іх роля і абавязкі зводзіліся толькі для "сувязі з упаўнаважанымі савецкай дэлегацыі па ўсіх пытаннях, звязаных з арганізацыяй і парадкам эвакуацыі". Фактычна, гэты абзац пераўтвараў упаўнаважанага Польшчы ў тэхнічнага работніка, які ажыццяўляў перасяленне тых грамадзян, якім беларускія ўлады дазволілі выехаць у Польшчу.

Стварэнне абласных камісій не азначала ліквідацыю структур раённых прадстаўнікоў СНК БССР і ўпаўнаважаных Польшчы, а прывяло да пераразмеркавання ўладных паўнамоцтваў. Так, абласная камісія не толькі "разглядала заявы ад усіх грамадзян польскай і яўрэйскай нацыянальнасці, якія жадалі выехаць на жыхарства ў Польшчу", але "канчаткова вырашала пытанне аб выездзе гэтых грамадзян з СССР у Польшчу". Гэты пункт пастановы ўрада БССР фактычна скасоўваў пункт 3"б" артыкула 14 пагаднення ад 9 верасня 1944 г., які сцвярджаў, што "зацверджанне спісаў раённымі прадстаўнікамі аднаго Боку і ўпаўнаважанымі другога Боку з'яўляецца дастатковым для ажыццяўлення эвакуацыі асоб, якія адзначаны ў спісах".¹⁶ Фактычна, гэта парушала ўмовы Пагаднення ад 9 верасня 1944 г., аднак урад Беларусі нават не пярэчыў і не паспрабаваў абгрунтаваць і патлумачыць саюзнаму кіраўніцтву аб такіх відавочных парушэннях беларуска-польскага пагаднення.

Пастанова СНК БССР дае ўяўленне не толькі аб стаўленні ўрада Беларусі да перасялення і працы польскіх упаўнаважаных, але характарызуе ўзаемаадносіны нацыянальнай рэспублікі і Цэнтра. Пастанову СНК БССР ад 3 снежня 1945 г. нельга разглядаць як аднабаковы крок беларускага кіраўніцтва, здзейснены па ўласнай ініцыятыве. Справа ў тым, што яшчэ 10 лістапада 1945 г. СНК СССР прызнаў неабходным і абавязаў СНК БССР стварыць абласныя камісіі, а 10

¹³ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.10, л.99

¹⁴ НАРБ, ф.4, воп.29, спр.828, л.70

¹⁵ НАРБ, ф.787, воп.1, спр.19, л.2

¹⁶ НАРБ, ф.788, воп.1, спр.1, л.36

студзеня 1946 г. даслаў (пад грыфам "Зусім сакрэтна") указанні аб іх працы. СНК БССР адпаведна 3 снежня 1945 г. і 24 студзеня 1946 г. прыняў без змяненняў саюзную пастанову аб стварэнні адпаведных камісій і даслаў іх старшыням указанні аб працы. *Такім чынам, гэта быў аднабаковы крок і рашэнне Саюза, а не беларускага кіраўніцтва, якое толькі "добрасумленна" яго выканала.*

Гэткае ж самае наглядалася і ў працэсе перасялення беларусаў з Беласточчыны. Частка беларусаў выказала жаданне перасяліцца не ў БССР, а ў іншыя вобласці СССР. Так, у студзені 1945 г. упаўнаважаны Бельскага райпрадстаўніцтва Д.Сукачоў паведамляў І.Варвашэню аб тым, што ў працы па ўліку і адпраўцы насельніцтва ўзнікаюць цяжкасці абумоўленыя галоўным чынам тым, што перасяленцы незадаволены абмежаваннямі, звязанымі з месцам выбару жыхарства толькі Беларуссю. Частка беларусаў выказвала жаданне перасяліцца па-за яе межы і каб такая магчымасць была, то, як падкрэсліваў Д.Сукачоў, "Заяў на перасяленне было б нашмат болей".¹⁷

Дакладныя такога характару вымусілі Галоўнага ўпаўнаважанага СНК БССР І.Варвашэню ў студзені 1945 г. накіраваць К.Кісялёву запіску, ў якой адзначалася, што "Насельніцтва, належачае перасяленню з тэрыторыі Польшчы выказвае жаданне перасяліцца ў розныя вобласці Савецкага Саюза і адказваецца пераязджаць у Беларусь. У той жа час раённыя апараты арыентуюць насельніцтва на пераезд толькі ў Беларусь. Аднак гэта з'яўляецца вялікім тормазам у працы. У мэтах паскарэння працы, прашу Вас паставіць пытанне перад Саюзным Урадам аб дазvole эвакуацыі ў іншыя вобласці Савецкага Саюза".¹⁸

Архіўныя дакументы сведчыць, што частка беларусаў у сапраўднасці пажадала перасяліцца па-за межы БССР. Так, у студзені 1945 г. усе беларусы вескі Забалацце Мілейшчыцкай гміны Бельскага павету ў колькасці 20 гаспадарак звярнуліся з хадайніцтвам у Вярхоўны Савет БССР аб прадстаўленні ім магчымасці перасяліцца ў Паволж'е.¹⁹ Іх зварот не застаўся па-за ўвагай кіраўніцтва рэспублікі і ў адпаведнасці з рашэннем К.Кісялёва ім прадставілі такую магчымасць.

Неабходна заўважыць, што К.Кісялёў, рэагуючы на дакладную запіску І.Варвашэні аператыўна ініцыяваў "пытанне" перад Саюзным Урадам аб дазvole беларусам перасяліцца ў адпаведнасці з іх жаданнем. Так, 27 студзеня 1945 г. г. зн. з моманту звароту І.Варвашэні не прайшло і месяца, як ён атрымаў ад Галоўнага ўпаўнаважанага СНК УССР Н.Падгорнага ліст у якім паведамлялася аб тым, што 9 абласцей Украіны гатовы прыняць 1000 беларускіх гаспадарак.²⁰ Аналізуючы гэтую перапіску магчыма сцвярджаць, што ні Урад БССР, ні Урад УССР самастойна не маглі вырашыць пытання аб перасяленні такой значнай колькасці насельніцтва без дазволу Саюзных органаў. Таму, улічваючы зварот К.Кісялёва, Саюзнае кіраўніцтва дало адпаведную дырэктыву Ураду Украіны аб прыёме перасяленцаў–беларусаў. Аднак магчымасцю пераезду па-за межы Беларусі скарысталася нязначная колькасць беларусаў, у той час як абсалютная большасць перасяленцаў пераехала ў БССР. Гл.та

Адзначым, што польскі бок паспрабаваў ініцыяваць перад беларусамі пытанне аб працягу перасялення і ў 1947 г. Так, на пачатку сакавіка 1947 г. Старшыня СМ Польшчы Ю.Цыранкевіч накіраваў намесніку міністра замежных

¹⁷ НА РБ, ф.7, воп.3, спр.1905, арк.24

¹⁸ НА РБ, ф.7, воп.3, спр.1905, арк.22

¹⁹ НА РБ, ф.7, воп.3, спр.1905, арк.19

²⁰ НА РБ, ф.7, воп.3, спр.1905, арк.21

спраў СССР А.Вышынскаму ліст, у якім паведамляў, што польскі бок абмеркаваў пытанне аб прадаўжэнні тэрміну перасялення паміж Польшчай і БССР. Аднак МЗС СССР палічыла немэтазгодным працягваць перасяленне далей, аб чым і паведаміла Ю.Цыранкевічу. Заўважым, што адмова МЗС СССР грунтавалася на інфармацыі ўраду Беларусі. Так, на пачатку лютага 1947 г. П.Панамарэнка паведаміў А.Вышынскаму аб тым, што на пачату 1947 г. у камісіі па перасяленню паступаюць адзінкі заяваў ад палякаў, якія жадаюць перасяліцца. У сувязі з гэтым П.Панамарэнка зрабіў выснову, што неабходна "унесці (ва ўрад СССР - А.В.) прапанову аб спыненні працы па эвакуацыі, у дыпламатычным парадку паставіць перад польскім урадам пытанне аб адзванні польскага прадстаўніка з тэрыторыі Беларускай ССР і падпісанні двухбаковага акта аб сканчэнні працы па эвакуацыі".²¹

Такім чынам, аналіз дзейнасці ўрада і МЗС БССР у час перасялення яскрава паказвае поўнае падпарадкаванне беларускага кіраўніцтва рашэнням Цэнтра, яго ўмяшальніцтве ў ход перасялення, нягледзячы на тое, што БССР было прадастаўлена права ажыццяўлення самастойнай знешнепалітычнай дзейнасці.

²¹ Архіў МЗС РБ, ф.907, воп.2, спр.400

Jolanta Szczygieł-Rogowska, Białystok

Repatriacja ludności polskiej z obwodu pawłodarskiego do Polski w 1946 r. w świetle tzw. księgi pawłodarskiej znajdującej się w zbiorach Muzeum Historycznego w Białymstoku

W 1990 r. Muzeum Historyczne Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku nabyło zbiór dokumentów po Zofii Lipskiej. Przygotowywano wówczas w Muzeum wystawę pt. „Sybiracy”, ukazującą po raz pierwszy dramatyczne losy ludzi wywożonych z Białostoczczyzny od początku XIX wieku do lata 1941 r. Wówczas też zbiory Muzeum wzbogaciły się o niezwykle ważne i ciekawe archiwalia. Jednym z najważniejszych zespołów archiwalnych był zbiór dokumentów po nieżyjącej już w tym czasie Zofii Lipskiej, zakupiony od jej opiekunki.

Zofia Lipska urodziła się 14 sierpnia 1901 r. w Łapach w powiecie Wysokie Mazowieckim¹. Jak wielu Polaków z terenów wschodnich w 1940 roku została zesłana w głąb ZSRR, do Kazachstanu, gdzie pracowała w kołchozie. Następnie znalazła się w Pawłodarze, gdzie od lutego 1945 r. do 1 września 1946 r. pełniła funkcje przewodniczącej Zarządu Obwodowego Związku Patriotów Polskich². „Ob. Lipska umiała w odpowiedni sposób załatwić wszelkie sprawy u władz. Podczas interwencji u władz stawiała z całą zawziętością i narażeniem własnej osoby w obronie interesów Związku, lub poszczególnych osób. Podczas repatriacji, będącej egzaminem dla Związku Patriotów Polskich, Ob. Lipska wykazała maksimum energii. Dzięki jej osobistym interwencjom udało się uzyskać zezwolenie na wyjazd do Polski dla całego szeregu osób” – napisał o Zofii Lipskiej Zarząd Obwodowy w Pawłodarze (20 maja 1946 r.).

W zespole tym wyróżnić można dwie grupy dokumentów. Pierwsza dotyczy działalności Związku Patriotów Polskich w Pawłodarze, druga zawiera dokumenty związane bezpośrednio z pracą Zofii Lipskiej w ZSRR i po powrocie do Polski.

W pierwszej grupie znalazły się m.in.: *Spisy repatriantów 1946 – obwód pawłodarski* (MBHD/ 3613), pamiątkowe albumy dedykowany Zofii Lipskiej przewodniczącej ZPP w Pawłodarze z 1946r. (MBHD/ 3614 i 3615), zaświadczenia, legitymacje, książeczka pracy Zofii Lipskiej, pisma dotyczące umożliwienia powrotu do Polski obywateli polskich, którzy przebywali na terenie ZSRR (MBHD/ 3625 – 3627), *Lista osób zamieszkałych w Pawłodarze poświadczająca obywatelstwo polskie z*

¹ Życiorys Zofii Lipskiej w zbiorach Muzeum Historycznego.

² Ibidem.

2.04.1942 (MBHD/ 3696), *Spis regionów obwodu pawłodarskiego* z podaną liczbą przebywającej w niej ludności, datowany na 1943 r. (MBHD / 3686)³. Zespół ten, nazywany umownie pawłodarskim, zawiera w sumie 43 dokumenty. Część druga (37 dokumentów) dotyczy pracy Zofii Lipskiej po powrocie do Polski.

Najciekawszym i niewątpliwie unikalnym dokumentem jest *Spis repatriantów 1946 – obwód pawłodarski*. Sporządzone odręcznie, na 113 stronach, wykazy podzielone zostały na części, zgodnie z kolejnością powrotu transportów repatriacyjnych do Polski w 1946r. W spisach tych mamy informacje o imionach i nazwiskach repatriujących się osób, imieniu ojca, numerze zaświadczenia repatriacyjnego, roku urodzenia, narodowości, wykonywanym zawodzie–wykształceniu (rolnicze, rzemieślnicze, inteligenckie).

Poniżej pragnę przybliżyć państwu bardziej szczegółowo zawartość tzw. Listy Pawłodarskiej.

Pierwszy transport objął Polaków przebywających w następujących miejscach:

- w mieście Pawłodarze – 1200 osób, w tym 800 osób deklaroowało narodowość polską, 233 żydowską, w jednym przypadku rosyjską, pozostałe osoby pozostawiły puste miejsca.. Jeżeli chodzi o deklarowane zawody to: rolnicy – 46, rzemieślnicy 72, inne to 63 osoby.
- rejon Pawłodarski – 520 osób, w tym 508 to Polacy, 12 osób to Żydzi. Struktura zawodowa kształtowała się następująco: 113 rolników, 56 rzemieślników, 16 osób to inne zawody.

II Transport objął następujące rejony: tiurupiński, lebiażenski, maksimo-gorkowski, lozowski, Pawłodar i Kaganow.

Rejon tiurupiński – 369 osób, w tym 367 deklaroowało narodowość polską, 2 osoby białoruską, natomiast struktura zawodowa wyglądała następująco: 81 rolników, 12 rzemieślników, i 5 osób to inne zawody w tym podano jedną sierotę.

Rejon lebiażenski – 236 osób, które zadeklaroowały tylko narodowość polską. Było wśród nich 13 rolników, 14 rzemieślników i 16 osób deklarujących inne zawody.

Rejon maksimo-gorkowski – 516 osób w tym 6 Żydów, 8 Ukraińców, 1 Czech. W tym 34 rolników, 48 rzemieślników, 58 osób to inne zawody.

Rejon łozowski (pos. Uspienka) 24 osoby w tym 3 Żydów, reszta to Polacy. Struktura zawodowa – 4 rolników, 2 rzemieślników i 8 osób zadeklaroowało inne zawody (inteligencckie); posiołek Pawłożan – 60 osób – 41 deklaroowało narodowość polską, 9 osób żydowską, 10 białoruską. W przypadku jednej rodziny część zadeklaroowała narodowość polską, a część białoruską; pos. Pawłowka – 15 osób w tym wszyscy zadeklaroowali narodowość polską, natomiast struktura zawodowa kształtowała się następująco: 1 rolnik, 1 rzemieślnik, 3 osoby – to inne zawody; pos. Chersonka – 25 osób z tego 2 osoby deklaroowały narodowość białoruską, reszta polska. Występujące zawody to w 6 przypadkach rolnicy.

³ Znalazły się tam następujące rubryki: Polacy, Armia Kościuszkowska, Armia Andersa, Armia [19]39, Dzieci do 14 roku życia, Członkowie ZPP, nr szkoły in.

Pos. Wozniesienka – 14 osób w tym oprócz 2 osób były to 3 rodziny. Wszyscy zadeklarowali narodowość polską. W tym było 3 rolników i 3 rzemieślników.

Pos. Kiedrowka – 7 osób i podobnie jak w poprzedniej wsi były to – 2 rodziny narodowości polskiej, z tego dwie osoby wpisały w rubryce zawód rolnicy.

Posiołek Nowo-Porozowka – 3 osobowa rodzina, narodowości polskiej.

Pos. Łozowa – 37 osób w tym jedna narodowości żydowskiej, w tym 13 rolników, 1 rzemieślnik, 2 osoby deklarujące zawody inteligenckie.

Posiołki – Białonosówka, Olehówka, Otoczek – w sumie 21 osób z tego jedna 4 osobowa rodzina deklarująca narodowość polską reszta natomiast białoruską, w tym 2 rolników, 1 rzemieślnik, 2 osoby innych zawodów.

Posiołek Bojarska – 13 osób: 11 narodowości polskiej, 2 żydowskiej w tym 6 rolników i 1 rzemieślnik.

Posiołek Piatyje – 6 osób w tym 1 narodowości polskiej, 2 białoruskiej, 3 żydowskiej – 4 osoby zadeklarowały się jako rolnicy.

Posiołek Kowalówka – 18 osób w tym wszyscy narodowości polskiej, 6 osób było rolnikami, 4 wykonywało inne zawody.

Pos. Obrazcowka – 3 osobowa rodzinna narodowości polskiej.

Pos. Przydorożje – 22 osoby w tym 9 osób deklarowało narodowość żydowską, 12 polską, 11 wpisało zawód rolnik. Jednakże z analizy nazwisk i imion dwóch rodzin z tego posiołka, wskazujących na wyznanie mojżeszowe, z których jedna deklaruje narodowość polską, druga żydowską, można wnioskować iż albo wpisujący popełnił błąd, albo też rodzina z obawy przed możliwością zakazu wyjazdu z Rosji podała narodowość polską. Takich zapisów analizując nazwiska w spisie jest dużo więcej, zatem nie może on być całkowicie wiarygodny, jeżeli chodzi o deklarowaną przez repatriantów narodowość.

Miasto Pawłodar – 134 osoby w tym w tym 110 osób deklarujących narodowość polską, 23 żydowska 1 rosyjską w tym 4 rolników, 26 rzemieślników, 16 inne zawody.

Pawłodarski rejon – 29 osób wszyscy narodowości polskiej – 8 rolników, 2 rzemieślników.

Trzeci Transport obejmujący rejony Majok, urlutiupski, bieskowagajski, Majkain.

Rejon Majok – 157 osób w tym jedna zadeklarowała narodowość niemiecką, reszta polską; jeżeli chodzi o strukturę zawodową 3 razy pojawił się wpis – rolnik, 2 razy uczennica.

Rejon urlutiupski – 257 osób w tym 253 osoby zadeklarowały narodowość polską, 1 ruską, 3 ukraińską. Natomiast po raz pierwszy wymieniane są zawody – 7 rolników, 25 rzemieślników: rzeźnicy, stolarze, krawcowe, pracownicy garbarni, szewcy, pracownicy masarni, kinooperator i masarka. W grupie zawodów innych na 31 osób pojawiły się zawody: buchalterzy, kasjerzy, nauczyciele, urzędnicy, pielęgniarka, referenci, technik.

Rejon bieskowagajski – wpisano 509 osób w tym 10 osób zadeklarowało narodowość żydowską reszta polską w tym było 81 rolników, 30 rzemieślników, 13 inne zawody.

Rejon Bajan – aułski – 60 osób w tym 6 osobowa rodzina żydowska, reszta deklarowała narodowość polską. Było tam 6 rolników, 4 rzemieślników, 5 inne zawody i 1 osoba w wyodrębnionej rubryce bez zawodu.

Rejon Majkain – 544 osoby w tym 12 osób deklaroowało narodowość żydowską, 1 rosyjską, reszta polską. 187 podało zawód rolnik, 64 było rzemieślnikami, 26 wykonywało inne zawody.

Czwarty transport wyszczególnia rejony: irtyszewski, kujbyszewski, michajłowski oraz sierociniec i ostatni punkt zborny.

Rejon irtyszewski – 536 osób w tym 83 deklaroowało narodowość żydowską, 4 białoruską, 7 ukraińską, reszta polską. W wypadku dwóch osób wpisano zawód szofer i przy dwóch nazwiskach znalazła się adnotacja, że są inwalidami. Skreślono 4 osoby z dopiskiem, że nie wyjechały, natomiast przy dwóch następnych skreślonych osobach nie uczyniono żadnego zapisu. Również bardzo pobieżnie zaznaczano wykonywany zawód. Z bardzo zatem niedokładnych zapisów wynika, że większość osób z tego regionu zajmowała się rolnictwem.

Rejon kujbyszewski – 534 osoby, z czego 3 osoby narodowości żydowskiej, 3 białoruskiej, 1 ruskiej, 1 czeskiej. Dominującym zawodem jest rolnik, bo zadeklaroowało go 181 osób, 16 rzemieślników i 52 to inne zawody. Część również deklarowała, że nie ma żadnego zawodu.

Rejon michajłowski – 47 osób narodowości polskiej, w tym 3 rolników, 4 rzemieślników, 2 inne zawody, 5 osób bez zawodu.

Punkt zborny – 99 osób w tym 1 osoba narodowości żydowskiej, 5 białoruskiej, przy jednym nazwisku widnieje adnotacja z Diet Domen, przy innym – nie wyjechała. 15 osób zajmowało się rolnictwem, 1 rzemiosłem, 1 zawód intel.

Strona 110 zawiera spis osób na tzw. indywidualny wyjazd z 18 czerwca 1946 roku na którym znalazło się 17 osób – 2 narodowości białoruskiej, 1 żydowskiej reszta polskiej, było tam 6 rolników, 4 rzemieślników, 2 osoby inteligencji pracującej.

Ostatnie strony zawierają spisy dwóch transportów: jeden 24 czerwca 1946 r. dotyczy sierot, drugi jest zapewne spisem ostatnich osób przebywających na punkcie zbornym z datą wyjazdu – 21 lipca 1946 r. Liczba sierot urodzonych w przedziale lat 1932 – 1939, które miały wyjechać 24 czerwca 1946 r. wynosiła 100, w tym troje dzieci żydowskich reszta z wpisaną narodowością polską. Ostatni transport z 21 lipca 1946 r. miał zabrać 44 osoby w tym 19 deklaruujących narodowość białoruską, 1 ruską, 7 ukraińską, 2 żydowską, resztę stanowiły osoby narodowości polskiej. W obliczu podawanych w spisie informacji nasuwa się pytanie – ilu z wymienionych tu osób udało się ostatecznie opuścić ZSRR. Dotyczy to szczególnie osób deklaruujących narodowość inną niż polska i żydowska⁴. Niemniej, spis repatriantów jest jednym ważniejszych dokumentów świadczących o losach Polaków na zesłaniu w ZSRR.

⁴ Jest to ważne zważywszy na ścisłe przestrzeganie przez stronę radziecką warunków umowy o prawie do repatriowania się z ZSRR do Polski osób narodowości polskiej i żydowskiej. Zob. Małgorzata Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-59*, Warszawa 2000, s. 32.

Warto tu przytoczyć jeszcze jeden dokument – spis z 1943 r. (MBHD/ 3686). Można go uznać jako punkt wyjściowy do badań nad ilością osób, którym udało się wyjechać ze ZSRR w 1946 r. Podaje on w podziale na regiony dokładne dane dotyczące przebywających na tym terenie Polaków ze szczególnym uwzględnieniem gdzie i kiedy służyli lub służą członkowie rodzin (kampania wrześniowa, Armia Andersa, Armia Kościuszkowska).

Rejon bieskowagajski

Polacy: 669, Armia Kościuszkowska – 160, Armia Andersa – 151, Armia 1939 – 1, Dzieci do 1914 r. – 176, Członkowie ZPP – 35, szkoła – –.

Rejon lebiażeński

Polacy: 410, Armia Kościuszkowska – 36, Armia Andersa – 75, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 116, Członkowie ZPP – 73, szkoła – –.

Rejon kaganowski

Polacy: 448, Armia Kościuszkowska – 63, Armia Andersa – 147, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 134, Członkowie ZPP – 222, szkoła – wstępna klasa..

Rejon łozowski

Polacy: 526 Armia Kościuszkowska – 50, Armia Andersa – 40, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 120, Członkowie ZPP – 50, szkoła – wstępna klasa..

Rejon maksimo-gorkowski

Polacy: 862, Armia Kościuszkowska – 190, Armia Andersa – 162, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 232, Członkowie ZPP – 225, szkoła – –.

Rejon kujbyszewski

Polacy: 638, Armia Kościuszkowska – 188, Armia Andersa – 127, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 201, Członkowie ZPP – 242, szkoła – + .

Rejon irtyszski –

Polacy: 787, Armia Kościuszkowska – 66, Armia Andersa – 115, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 241, Członkowie ZPP – 374, szkoła – +.

Rejon bajanaułski

Polacy: 91, Armia Kościuszkowska – 18, Armia Andersa – 21, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 49, Członkowie ZPP – 20, szkoła – –.

Rejon urlutiupski

Polacy: 303, Armia Kościuszkowska – 19, Armia Andersa – 102, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 72, Członkowie ZPP – 39, szkoła – –.

Rejon tiurupinski

Polacy: 565, Armia Kościuszkowska – 54, Armia Andersa – 49, Armia 1939 – 1, Dzieci do 1914 r. – 139, Członkowie ZPP – 85, szkoła – +.

Rejon Majkain

Polacy: 634 Armia Kościuszkowska – 141, Armia Andersa – 170, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 200, Członkowie ZPP – 100, szkoła – wstępna klasa..

Rejon pawłodarski

Polacy: 1761, Armia Kościuszkowska – 270, Armia Andersa – 300, Armia 1939 – 100, Dzieci do 1914 r. – 550, Członkowie ZPP – 570, szkoła – +.

Rejon Majok

Polacy: 220 Armia Kościuszkowska – 21, Armia Andersa – 38, Armia 1939 – 20, Dzieci do 1914 roku – 41, Członkowie ZPP – –, szkoła – wstępna klasa..

Rejon michajłowski

Polacy: 42, Armia Kościuszkowska – 5, Armia Andersa – 6, Armia 1939 – –, Dzieci do 1914 r. – 14, Członkowie ZPP – 25, szkoła – –.

W sumie w spisie tym mamy dane o 7950 Polakach. Ludzi „związanych” z Armią Kościuszkowską mamy – 1261, z Armią Andersa – 1523, służących w kampanii wrześniowej – 121 (w rubryce przekreślono liczbą 121). Dzieci do lat 14 jest 2285, członków ZPP – 2061.

Spis repatriantów z obwodu pawłodarskiego z 1946 roku zawiera dane 6151 osób. Jednoznaczne określenie ile osób jest narodowości polskiej, a ile żydowskiej jest praktycznie niewykonalne. Wydaje się bowiem, że narodowość podawana była w zależności od sytuacji, zaufania co do wywiązania się strony rosyjskiej z warunków umowy polsko-radzieckiej oraz faktycznych możliwości wyjazdu. Trudno się nie dziwić, kiedy w spisach z niektórych osad mamy bardzo wysoki odsetek ludności podającej się za rzemieślników, a jednocześnie osób deklarujących narodowość żydowską zaledwie kilka, mimo, że nazwiska osób oraz imiona dzieci jednoznacznie wskazują, że mamy tu do czynienia z polskimi Żydami. Jednak „na wszelki wypadek” ludzie ci w spisach określają siebie jako Polaków, obawiając się zapewne, że narodowość żydowska może utrudnić im wydostanie się z ZSRR, analogicznie, jak to było w przypadku ewakuacji Armii Andersa.

Uwagi o tak zwanych „repatriacjach” ludności polskiej z terenów Litwy etnicznej w latach 1945-1947

Termin repatriacje pierwotnie oznaczał powrót do ojczyzny. Jednak w powojennej krajowej literaturze naukowej, ale również w potocznej świadomości, zakorzeniło się inne jego rozumienie. Nazwano w ten sposób przede wszystkim masowy transfer ludności do Polski ze wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej zajętych przez ZSRR. Badacze emigracyjni, a po 1989 roku także historycy krajowi, wreszcie sami zainteresowani wielokrotnie zwracali uwagę, iż określenie „repatriacje” w tym kontekście jest wyjątkowo niezręczne, nie oddaje faktycznego stanu rzeczy i zamazuje rzeczywisty charakter zjawiska. Termin „repatrianci” nie pasuje zwłaszcza do rdzennych mieszkańców, przykładowo Wileńszczyzny, Grodna czy Lwowa, opuszczających rodzinne strony po II wojnie światowej i przenoszących się do Polski, której granice na mocy arbitralnej decyzji wielkich mocarstw „przesunięto” wiele kilometrów na zachód. Można powiedzieć, że to nie oni opuścili ojczyznę, ale ojczyzna ich opuściła. Stąd symboliczny cudzysłów w tytule niniejszej pracy. Kwestia właściwej terminologii jest od kilku lat przedmiotem ożywionej dyskusji wśród historyków. Dotychczas proponowano zastąpienie niefortunnnych „repatriacji” m.in. „przesiedleniami”, „ekspatriacją”, „ewakuacją”, a nawet „exodusem”¹.

Wyjaśnienia wymaga również użyte w tytule określenie „Litwa etniczna”. Republika Litewska, która powstała po pierwszej wojnie światowej, zerwała wielowiekowe związki z Polską, jednocześnie zgłaszając pretensje do Wilna. Uznano, iż stolica kraju znalazła się pod polską okupacją. Z kolei strona polska odmawiała międzywojennej Litwie prawa do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. W publicystyce upowszechniło się określenie „Litwa Kowieńska”, sugerujące kadłubowy charakter nowego organizmu państwowego, nie posiadającego jakoby praw do historycznego terytorium i dziedzictwa Wielkiego Księstwa. Rzadziej próbowano

¹ Na temat przesiedleń z Wileńszczyzny zob. np. A. Srebrakowski, *Polacy w litewskiej SSR 1944-1989*, Toruń 2000; P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001; A. Paczoska, *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944-1947*, Toruń 2002; S. Ciesielski, A. Srebrakowski, *Przesiedlenie ludności polskiej z Litwy do Polski 1944-1947*, w: „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2000, nr 4; A. Srebrakowski, *Zmiany składu narodowościowego w części Wileńszczyzny wcielonej do Litwy w okresie II wojny światowej*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948*, pod red. S. Ciesielskiego, Toruń 2003. Na temat zastrzeżeń terminologicznych zob. także np. Z. Zieliński, *Przemieszczenia ludnościowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Próba bilansu historiograficznego*, w: „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 4; M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-59*, Warszawa 2000, s. 11-12

używać nazwy Żmudź lub „Litwa etnograficzna” ewentualnie „etniczna”. Te ostatnie upowszechniał zwłaszcza Władysław Wielhorski².

Jesienią 1939 r. Wileńszczyzna najpierw znalazła się w rękach Związku Sowieckiego, następnie na krótko została przyłączona do Litwy, aby wreszcie wraz z całym krajem stać się częścią ZSRR. W czerwcu 1941 r. rozpoczęła się trzyletnia okupacja niemiecka zakończona ponownym przybyciem Armii Czerwonej na Litwę latem 1944 r. Już jesienią rozpoczęła się trwająca do 1947 r. ewakuacja („repatriacja”) polskiej ludności. Przesiedlenia z Wileńszczyzny zostały w ostatnich latach stosunkowo nieźle opisane i upamiętnione. Znacznie mniej wiadomo o okolicznościach „repatriacji” Polaków z terenów należących przed wojną do Republiki Litewskiej, czyli z tzw. Litwy etnicznej. Temu zagadnieniu poświęcono poniższe uwagi.

Aby zrozumieć wszystkie okoliczności przesiedleń niezbędne jest choćby skrótowe przypomnienie dziejów polskiej mniejszości w międzywojennej Republice Litewskiej i ówczesnych stosunków litewsko-polskich. Niemal w całym okresie relacje te pozostawały napięte. Głównym przedmiotem sporu było Wilno. Litwa nie uznała inkorporacji Wileńszczyzny do Polski w 1922 r. W geście protestu nie nawiązano z Polską stosunków dyplomatycznych, zamknięto granicę, zerwano łączność kolejową, pocztową i telefoniczną. Litwa oficjalnie głosiła, iż znajduje się w stanie wojny z Polską, w kolejnych konstytucjach umieszczano zapis o Wilnie jako litewskiej stolicy czasowo tylko okupowanej przez Polskę.

Dodatkowo strona litewska wyrażała przekonanie o litewskich korzeniach polskiej ludności mieszkającej na Litwie. W okresie unii polsko-litewskiej, a zwłaszcza w XIX wieku ludność ta miała ulec spolszczeniu, co – wedle tej interpretacji – oznaczało w zasadzie tylko przyjęcie języka i powierzchownej kultury polskiej. Pochodzenie, więzy krwi pozostały litewskie. Litewski nacjonalizm rozwinął tezę o „Litwinach mówiących po polsku”, w przeszłości „skrzywdzonych” bo „spolonizowanych”, których należy wszelkimi dostępnymi sposobami nakłonić do prostego powrotu do litewskiej narodowości. Wychodząc z powyższego założenia, w okresie międzywojennym niepodległe państwo dążyło do lituanizacji mniejszości polskiej. Aby osiągnąć zamierzony cel władze nie tylko odmawiały Polakom prawa do samookreślenia, ale ograniczały swobodę nauczania w ojczystym języku, stosowały daleko posuniętą presję administracyjną, posuwały się nawet do fałszowania statystyk. Według urzędowych danych ludność polska liczyła 64 tysiące (ok. 3% mieszkańców), jednakże bliższe rzeczywistości wydają się szacunki mówiące o 200 tysiącach (ok. 10%). Szczególnie duży nacisk wywierano na zapisywanie narodowości litewskiej w dokumentach tożsamości. Osoby zapisane jako Polacy musiały liczyć się z utrudnieniami w pracy, szkołach, urzędach, wojsku itp. W wielu przypadkach nie pytano nawet o zgodę i arbitralnie wpisywano narodowość litewską. Dlatego na przykład liczni Polacy oficjalnie zarejestrowani jako Litwini brali następnie czynny udział w imponująco bogatej działalności społecznej, politycznej i kulturalnej polskiej mniejszości³.

Litwa wykorzystywała tezę o „spolonizowanych Litwinach” również przy okazji zgłaszania pretensji do Wileńszczyzny, której słabo narodowo uświadomieni, lecz spolszczeni mieszkańcy pozostawali pod okrutną „polską okupacją”. Rozsadnikami polskości na tym obszarze mieli być Polacy-przybysze z innych regionów, na przykład

² W. Wielhorski, *Litwa etnograficzna*, Wilno 1928.

³ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918-1940*, Białystok 1999; tenże, „*Spolonizowani Litwini*”. Obraz przynależności narodowej Polaków na Litwie w retoryce litewskiego ruchu narodowego w pierwszej połowie XX wieku, w: *Polska w Europie i świecie w XX stuleciu*, Białystok 2001; M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940*, Olsztyn 1997.

„Królewiaci” i „Galileusze” (tj. z Galicji). Przemocą narzucili oni „spolonizowanym Litwinom” władzę obcego polskiego państwa, a także zmierzają do ich definitywnego „odlitewszczenia” i uczynienia z nich Polaków. Tym samym właściwie odrzucano argument o polskiej tożsamości znacznej części mieszkańców Wileńszczyzny. Wokół idei odzyskania stolicy i wyzwolenia „uciemiężonych rodaków” zbudowano ogromną maszynę propagandową. W kraju działał subsydiowany przez kolejne władze Związek Wyzwolenia Wilna. Oficjalna propaganda kreowała obraz „okupowanego miasta”, w którym większość litewskich mieszkańców wypatrywała litewskich rządów.

Po wybuchu II wojny światowej do Litwy napłynęło kilkanaście tysięcy uchodźców z Polski. Sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała wraz z przejęciem Wilna przez Litwę w końcu października 1939 r. Wielu „spolonizowanych” uchodźców oraz stałych mieszkańców Wileńszczyzny otrzymywało wtedy litewskie obywatelstwo, z kolei niektórzy Polacy - międzywojenni obywatele Litwy przenosili się do Wilna. Dotyczyło to zwłaszcza przedstawicieli inteligencji i wolnych zawodów. Podobny ruch, choć z mniejszym natężeniem, odbywał się podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej. Kolejne administracje wydawały własne dokumenty tożsamości. W celu otrzymania odpowiedniego wpisu zwykle wystarczało już tylko ustne zadeklarowanie narodowości.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej i zajęciu byłych polskich ziem wschodnich przez Armię Czerwoną oraz podpisaniu traktatu granicznego z ZSRR, władze „Polski Lubelskiej” we wrześniu 1944 r. zawarły stosowne układy z sowieckimi republikami” Ukrainą, Białorusią i Litwą o wzajemnym przesiedleniu ludności. Na mocy porozumienia z Litwą Sowietką z 22 września ewakuacja miała dotyczyć Litwinów „zamieszkałych w województwie białostockim oraz w innych okręgach Polski” oraz „wszystkich Polaków i Żydów, będących obywatelami polskimi przed 17 września 1939 r., mieszkających w powiatach wileńskim, trockim, święciańskim, zarasajskim, olickim i innych Litewskiej SRR i chcących przesiedlić się na terytorium Polski”⁴. Nad ewakuacją mieli czuwać: Główny Pełnomocnik polskiego rządu rezydujący w Wilnie oraz przedstawiciel władz sowieckiej Litwy. Na terenie Wileńszczyzny powołano siedemnaście przedstawicielstw rejonowych Pełnomocnika. Trudności kadrowe i finansowe sprawiły, iż pracę nad przygotowaniem akcji przesiedleńczej rozpoczęto dopiero z początkiem nowego 1945 r.

Sformułowanie układu wykluczało ewakuację Polaków, którzy w okresie międzywojennym posiadali obywatelstwo litewskie, a więc niemal wszystkich mieszkających wcześniej na terenie Litwy etnograficznej. Jednakże wymogi praktyczne sprawiły, iż konieczna stała się korekta pierwotnych zamiarów. Ze strony władz Litewskiej SRR, początkowo zasadniczo raczej przychylnych idei „repatriacji”, obawiano się, że oddalenie od punktów ewakuacyjnych może spowodować pozostanie w głębi kraju wielu dawnych polskich uchodźców wojennych. Z kolei strona polska starała się interpretować zapisy układu rozszerzając i dążyła do objęcia akcją wszystkich osób polskiej narodowości, w tym dawnych obywateli Litwy⁵. Wiosną 1945 r. udało się wynegocjować uruchomienie czterech dodatkowych punktów ewakuacyjnych na terenie byłego międzywojennego państwa: w Kownie (Kaunas), Kiejdanach (Kėdainiai), Poniewieżu (Panevėžys) i Wiłkomierzu (Ukmergė). Zadaniem Pełnomocników było przygotowanie list osób chętnych do wyjazdu oraz przydział odpowiednich kart ewakuacyjnych.

⁴ Archiwum Akt Nowych [AAN], Główny Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Ewakuacji Ludności Polskiej z Litewskiej SRR w Wilnie [dalej GPRwW], t. 1, k. 19, kopia układu (maszynopis).

⁵ AAN, GPRwW, t. 2, k. 87-98.

Szybko okazało się, że chętnych do wyjazdu jest o wiele więcej niż zapewne spodziewała się strona litewska. Tylko do 1 kwietnia 1945 r., kiedy zgodnie z pierwotną umową zamierzano zakończyć akcję, na Wileńszczyźnie zarejestrowało się ponad 120 tysięcy osób, wielu chętnych nie zdążyło na czas, dlatego Polacy usilnie naciskali na przedłużenie terminu. Ostatecznie po wielu staraniach, które niejednokrotnie wymagały interwencji w Moskwie, kilkakrotnie przesuwano kolejne daty zakończenia rejestracji i kontynuowano przygotowania. Ich przebieg, podobnie jak i sama ewakuacja, uwidoczniły pewne prawidłowości. W miarę upływu czasu i wraz ze zwiększaniem się liczby zarejestrowanych, władze Litewskiej SRR coraz wyraźniej uchylały się od współpracy. Nakazami administracyjnymi paraliżowały działalność Pełnomocników oraz różnymi sposobami coraz częściej starały się zniechęcić ludność do wyjazdów. Niemal wszelkie ustępstwa republikańskiej administracji w tej sprawie były wynikiem interwencji polskiej ambasady u centralnych władz ZSRR. Co interesujące: o ile takie destrukcyjne postępowanie prowadzone było na prowincji, to w samym Wilnie polskim mieszkańcom miasta nie tylko nie utrudniano, ale wręcz ułatwiano ewakuację⁶. Wydaje się, iż taktyka litewskich komunistów pod pewnym względem była kontynuacją wspomnianej wyżej międzywojennej koncepcji obrony litewskiego interesu narodowego. W rejonach wiejskich zamierzano zatrzymać słabo uświadomionych narodowo „spolonizowanych Litwinów”, natomiast z Wilna pozbyć się „świadomych Polaków”. W tym wypadku celem była zatem nie tylko sowietyzacja, ale również przyspieszona lituanizacja.

Na tym tle bardziej zrozumiała wydaje się sytuacja w głębi kraju. Na terenie Litwy etnograficznej zarządzeniem władz rejestracja trwała zaledwie trzy tygodnie: od 10 do 31 marca, podczas gdy umowa przewidywała sześć tygodni. Oficjalnie chęć wyjazdu do Polski zadeklarowało około 17 tysięcy osób: w Kownie - 6,5 tys., w Kiejdanach - 4,8 tys., w Poniewieżu - 3,3 tys., w Wiłkomierzu - 2,7 tys.⁷ Nieoficjalne szacunki mówiły o co najmniej 50 a nawet ponad 100 tysiącach zainteresowanych⁸. Wobec deklaracji rejonowych Pełnomocników o konieczności przedłużenia rejestracji przynajmniej do sześciu tygodni, władze wycofały swoich przedstawicieli przy tych urzędach, w ten sposób faktycznie paraliżując ich pracę⁹. Mimo wielu interwencji polskiej ambasady wznowiono co prawda pracę delegatur, nie udawało się jednak wznowić oficjalnej rejestracji. Wszelkie dodatkowe działania w tym zakresie polscy urzędnicy podejmowali na własną rękę. Wreszcie we wrześniu 1945 r. strona litewska wprost odmówiła zgody na dalszą ewakuację litewskich Polaków, a w lutym 1946 r. mocą jednostronnej decyzji Albertasa Knyvy, Głównego Przedstawiciela Litewskiej

⁶ Cały szereg przykładów charakteryzujących postępowanie władz Litewskiej SRR przytaczają A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR* s. 81-105 oraz A. Paczoska, *Dzieci Jałty*; zob. też J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, Warszawa 1987, s. 40.

⁷ AAN, GPRwW, t. 523/213, k. 50 i 86, t. 523/217, k. 190; AAN, Rejonowy Pełnomocnik Rządu RP do spraw ewakuacji Ludności Polskiej z Litewskiej SRR w Kiejdanach, t. 528/3, s. 101.

⁸ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR*, s. 92. Na podstawie zestawień statystycznych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego badacz problemu, Jan Czerniakiewicz, podaje liczbę 129 tysięcy zarejestrowanych na Litwie etnicznej. Tych danych nie udało się jednak potwierdzić w żadnym innym źródle. Nieścisłe są natomiast informacje o przedłużeniu formalnej rejestracji do lutego 1946 roku, zob. J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej*, s. 42.

⁹ AAN, GPRwW, t. 20, k. 9; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 6/462/30, k. 85-87, Pismo Pełnomocnika Głównego do Spraw Ewakuacji z LSRR S. Ochockiego z 30 marca 1945; sygn. 6/462/30, k. 133, Pismo S. Ochockiego do Głównego Przedstawiciela Litewskiej SRR do spraw ewakuacji A. Knyvy z 6 czerwca 1945, cyt. za: *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944-1947*, pod red. S. Ciesielskiego, Warszawa 1999, s. 205.

SRR do spraw Ewakuacji, zamknięto rejonowe biura Pełnomocników na terenie Litwy etnicznej¹⁰.

Jednakże jak się okazało, najpoważniejsze problemy wynikały z weryfikacji osób już zarejestrowanych. Ostateczna zgoda na wyjazd w każdym indywidualnym przypadku należała do Głównego Przedstawiciela Litewskiej SRR oraz opinii jego terenowych urzędników. Szybko okazało się, iż w sztywny i zawężający sposób interpretują oni zapisy umowy. Przeprowadzono dokładną kontrolę dokumentów i początkowo po prostu mechanicznie wykreślono z list wszystkich, którzy nie posiadali polskiego obywatelstwa przed 17 września 1939 r. Po polskich protestach, ale także już po zawieszeniu rejestracji, od kwietnia 1945 r. zmodyfikowano tę zasadę, żądając przede wszystkim wykazania polskiej narodowości od wszystkich kandydatów do ewakuacji. Nie uznawano przy tym żadnych zaświadczeń, czy też tymczasowych, nawet już sowieckich dokumentów. Za jedyne miarodajne pod tym względem uznano paszporty wydawane w latach międzywojennych. Odbierano lub niszczone karty ewakuacyjne wydawane wcześniej jeżeli okazywało się, iż w paszporcie zapisana była narodowość litewska. Warto w tym miejscu przytoczyć dłuższą relację Andrzeja Miłosza, ówczesnego pracownika Urzędu Rejonowego Pełnomocnika do Spraw Ewakuacji w Wiłkomierzu:

„Dnia 19 lipca br. udałem się do Zastępcy Przedstawiciela Głównego LSRR do Spraw Ewakuacji p. Pranculisa, celem uzyskania jego zgody na wyjazd przez Wilno do Polski pięciu polskich rodzin, zarejestrowanych w rej. Wiłkomierz, a które otrzymały zapotrzebowanie z Polski na przyspieszony wyjazd. Pranculis przede wszystkim poprosił o okazanie dowodów polskości tych wszystkich osób. Pokazałem więc ich dowody osobiste, w których była wpisana we wszystkich wypadkach polska narodowość. Nasza rozmowa miała następujący przebieg:

Ja: - A więc pan nie wyda tym Polakom zgody na wyjazd do Polski przez Wilno?

Pranculis: - Nie tylko przez Wilno, ale i z Wiłkomierza ludzie ci do Polski nie pojadą.

Ja: - Dlaczego?

P. P.: - Bo są Litwinami, a my pozwolimy jechać tylko Polakom, nie zaś Litwinom.

Ja: - Na jakiej podstawie pan twierdzi, że są Litwinami, przecież mają tymczasowe dowody osobiste wydane przez władze radzieckie, stwierdzające ich polską narodowość?

P. P.: - Nie przedstawili oni starych dowodów osobistych wydanych przez władze litewskie, a więc z tego wniosek, że byli w tych dowodach zapisani Litwini.

Ja: - Mamy dane stwierdzające, że w faszystowskiej Litwie nie było tolerancji narodowościowej i że Polakom wpisywano do paszportów narodowość litewską wbrew ich woli.

P. P.: - Nieprawda. W Litwie przedwojennej nikt nikogo nie robił przemocą Litwinem. Smetonowskie władze były pod tym względem bardzo tolerancyjne i każdy Polak mógł czuć się swobodnie Polakiem. Kto był naprawdę Polakiem, ten mógł postarać się o to, żeby mu wpisano do paszportu narodowość polską i żadnych z tego powodu nie robiono mu trudności. To tylko w Wilnie pilsudczyzna prześladowała

¹⁰ AAN, Generalny Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Repatriacji w Warszawie, t. 37, k. 310, Pismo Głównego Pełnomocnika Rządu RP w Wilnie do Generalnego Pełnomocnika Rządu RP w Warszawie z 18 lutego 1946; AAN, Polska Partia Robotnicza, t. 295/VII-76, k. 1-1a, Petycja przedstawicieli polskiej ludności z 12 stycznia 1946.

Litwinów i wynaradawiała ich siłą. Polacy mogli swobodnie żyć i rozwijać się na Litwie.

Ja : - Wybaczy pan, ale prowadzenie dyskusji na tematy polityczne nie jest moją rzeczą, ja chciałbym tylko wiedzieć, dlaczego odmawia pan tym ludziom prawa wyjazdu do Polski?

P. P: - Przecież powiedziałem panu, że to nie są Polacy, tylko Litwini.

Ja: - Więc pan nie uznaje żadnych innych dowodów polskości oprócz faszystowskich dowodów osobistych?

P. P: - Tak. Stary dowód osobisty jest podstawą, której mogę wierzyć. Dzisiaj łatwo zrobić siebie Polakiem, gdybyśmy przez palce patrzyli na te sprawy za wiele Litwinów wyjechałoby do Polski.

Ja: - Na te tematy także nie będę z panem dyskutował. Chciałbym tylko wiedzieć, czy w wypadku o ile ktoś naprawdę zgubił paszport smetonowski lub w obawie przed represjami ze strony władz niemiecko-litewskich zataił w nim zapis narodowości polskiej, czy ludzie tacy - o ile mają odpowiednie zaświadczenia - także nie mogą wyjechać?

P. P: - Oczywiście, że takich nie wypuścimy. Nie wierzę w żadne „zgubienie paszportu”. „Gubią” paszporty tacy, którzy mieli w nich narodowość litewską, a to, że ktoś wyskrobał w paszporcie narodowość polską w obawie przed prześladowaniem ze strony Niemców, to też bajka. Widocznie był Litwinem, a teraz chce zrobić się Polakiem i wymyśla takie historie.

Ja: - Ale przecież w Litwie są dziesiątki tysięcy Polaków, którzy poza dowodami przynależności do polskich związków i towarzystw, niczym innym swojej polskości uzasadnić nie mogą.

P. P: - W Litwie Polaków wcale nie ma. Polskimi w Litwie były tylko „szczyty”, których teraz w kraju mało już pozostało, reszta to spolszczeni Litwini, a tych my do Polski nie wypuścimy.

Ja: - Czy nie wypuścicie panowie do Polski także wszystkich tych, którzy mają karty ewakuacyjne - o ile nie posiadają smetonowskich dowodów osobistych z narodowością polską?

P. P.: - Rzecz jasna, że takich nie wypuścimy.

Ja: - A więc wracając do sprawy pana Tyszkiewicza, któremu pan odmówił wydania zezwolenia na wyjazd, cóż ma robić ten człowiek?

P. P.: - O ile nie ma dowodów polskości przez nas wymaganych, musi zrezygnować z wyjazdu i pozostać na Litwie.

Ja: - To jak my to mamy widzieć z punktu prawnego? Przecież ten człowiek otrzymał kartę ewakuacyjną, na której Przedstawiciel Rejonowy Litewski swoim podpisem i pieczęcią stwierdził, że uznaje go za Polaka, któremu przysługuje prawo wyjazdu do Polski.

Zamiast odpowiedzi p. Pranculis poprosił o pokazanie karty ewakuacyjnej pana Tyszkiewicza, a gdy ją otrzymał, przekreślił czerwonym ołówkiem pieczętkę i podpis litewskiego przedstawiciela, po czym wręczył mi ją ze słowami: „Teraz już nie ma podpisu i pieczętki stwierdzającej, że ten pan Tyszkiewicz jest Polakiem i ma prawo wyjazdu do Polski”. Wobec takiego postawienia sprawy przez pana Pranculisa, oświadczyłem, że kontynuowanie naszej rozmowy uważam za bezcelowe i wyszedłem”¹¹.

¹¹ Cyt. za: „Karta” 1992, nr 7, ss. 51-52

Kłopoty z wyjazdem mieli nawet pracownicy biur rejonowych pełnomocnictw, którym także nieraz odbierano gotowe karty ewakuacyjne, a także rodziny żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego¹². W przypadkach gdy jeden z małżonków w dowodzie tożsamości zapisany był jako Litwin całym rodzinom odmawiano zgody na ewakuację. Odmowy stawały się powodem prawdziwych dramatów kiedy w nadziei na ewakuację zainteresowani wyprzedawali niemal cały swój majątek, a obecnie pozostawali bez środków do życia. W zasadzie bez poważniejszych problemów uzyskiwali zgodę na wyjazd jedynie najaktywniejsi działacze organizacji polskiej mniejszości z okresu międzywojennego¹³. W terenie zdarzały się przypadki zastraszania polskiej ludności. Oto jak pełnomocnik z Kiejdan opisywał sytuację w swoim rejonie:

„Władze miejscowe litewskie cały czas prowadzą agitację i szykanują Polaków zapisanych na wyjazd do Polski. Gminne Komitety Wykonawcze urządzą mitingi (...) na których w bardzo ostrej formie występują przeciwko zapisującym się na wyjazd, żądają natychmiastowej opłaty podatków, rekwizycji itp., grożą represjami i wywożeniem na wschód. 30 czerwca, 2 i 3 lipca [1945 r.] w gminie Datnów milicja robiła wyciągi z dowodów osobistych osób zarejestrowanych na wyjazd grożąc, że wyjadą, ale na wschód, że czeka ich ten sam los, co i leśnych... Przedstawiciel litewski również prowadził ostrą agitację, zastraszal i na własną rękę wydawał zarządzenia bez porozumienia się z Pełnomocnikiem Rejonowym. Nie uznawał zaświadczeń gminnych wydawanych po 31 marca 1945 r., tj. po przerwaniu rejestracji. Wszystkie zaświadczenia gminne stwierdzające narodowość zarejestrowanych, dostarczone podczas rejestracji pełnomocnikowi Rejonowemu zabrał przedstawiciel litewski i trzyma u siebie pod kluczem, jak również wszelkie druki”¹⁴.

Zainteresowani, którym odmówiono oficjalnej zgody na ewakuację próbowali różnymi środkami zmienić niekorzystne decyzje. Na niewiele zdawały się jednak petycje kierowane do polskich władz w Warszawie, ambasady w Moskwie czy nawet bezpośrednio na Kreml. Uzyskanie zgody w tych wypadkach było bardzo rzadkie i uzależnione raczej od indywidualnych koneksji¹⁵. Zdecydowanie częściej udawało się natomiast osiągnąć sukces przy próbach nielegalnego przekraczania granicy dzięki łapówkom wręczanym żołnierzom Armii Czerwonej, czy też dzięki wyjazdom „walizkowym” (tj. bez przysługującego majątku ruchomego, z jedną walizką – stąd nazwa). Polegały one na tym, iż chętni do ewakuacji zostawiali cały swój dobytek, „nielegalnie” wyjeżdżali do Wilna i tam na własną rękę próbowali dostać się do któregoś z transportów. Jak wspomniano, w Wilnie władze Litwy sowieckiej generalnie czyniły znacznie mniej problemów z wyjazdami Polaków, przemykały oko na karty ewakuacyjne wystawione przykładowo w niedalekim Wiłkomierzu. Dzięki dawnym strukturom konspiracyjnym pewien ograniczony zasięg miało również fałszowanie zarówno kart ewakuacyjnych, jak i dokumentów tożsamości¹⁶. Jeden z ewakuowanych

¹² AAN, Związek Patriotów Polskich, t. 130/1392, k. 24-25; AAN, GPRwW, t. 523/217, k. 159.

¹³ AAN, GPRwW, t. 523/217, k. 184.

¹⁴ Cyt. za: A. Srebrakowski, *Polacy z Litwy*, w: „Karta” 1992, nr 7, ss. 53; por. AAN, GPRwW, t. 47, k. 4.

¹⁵ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 6/502/32, k. 48-51, Memoriał przedstawicieli polskiej ludności na Litwie do Generalnego Pełnomocnika do Spraw Repatriacji w Warszawie z 25 lutego 1946, cyt. za: *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski*, s. 361-363; zob. też J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, s. 42.

¹⁶ A. Miłosz, „*Lietuvis*” w dowodzie, w: „Karta” 1992, nr 7, s. 43.

dzięki fałszywym dokumentom byłych żołnierzy AK z Litwy etnicznej w następujący sposób opisuje drogę do Polski:

„W sierpniu 1945 r. otrzymałem rozkaz ewakuacji do Polski 47 transportem rodzin wojskowych z Wilna. Nie były to rodziny AK, lecz żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Nie wiem kto i w jaki sposób włączył mnie do tego transportu, wiedząc o tym, że mam kartę ewakuacyjną fałszywą. [Po przybyciu na dworzec kolejowy w Wilnie] stwierdziłem, że w tym wagonie jadą: ojciec, matka, córka, synowa (syn LWP) oraz inwentarz. [...] Rodzina ta przyjęła mnie bardzo serdecznie i opiekowała się mną jak własnym synem. Nie wiedziałem dlaczego tak czynią, ale dowiedziałem się o tym po przejechaniu granicy sowiecko-polskiej na stacji Kuźnica, gdzie po zatrzymaniu się transportu zaczęli wyskakiwać z wagonów młodzi chłopcy i całując się, i skacząc z radości krzyczeli »jesteśmy w Polsce«. Z mojego wagonu z pod kupy siana wyskoczył chłopak, krewny tej rodziny i także przyłączył się do pozostałych chłopców z innych wagonów”¹⁷.

Według oficjalnych litewskich statystyk w latach 1944-1946 z Litwy do Polski wyjechało ostatecznie ponad 170 tysięcy osób, w tym zaledwie około 1,8 tysiąca z terenów Litwy etnicznej (Kowno – 612 osoby, Poniewież – 858, Kiejdany – 120, Wiłkomierz – 238). Strona polska jeszcze w latach czterdziestych weryfikowała powyższe dane podając liczbę zaledwie około 1,5 tysiąca ewakuowanych z Litwy etnicznej (Kowno – 526 osoby, Poniewież – 764, Kiejdany – 107, Wiłkomierz – 147). Z kolei Jan Czerniakiewicz na podstawie własnych badań przytacza jeszcze inne obliczenia. Według niego z całej Litwy zostało przesiedlonych prawie 200 tysięcy Polaków, w tym około 2,6 tysiąca z terenów międzywojennej Litwy (Kowno – 1172 osoby, Poniewież – 776, Kiejdany – 313, Wiłkomierz – 383). Największe nasilenie wyjazdów miało miejsce w 1946 roku, kiedy wyjechało blisko 2,3 tysiąca osób (ponad 85%)¹⁸.

W tym miejscu należy jednak sprostować istotną pomyłkę, która znalazła się w skądinąd cennej pracy Czerniakiewicza. Autor na innej stronie tej samej książki podaje, że w omawianym okresie z terenu tzw. Litwy Kowieńskiej wyjechało do Polski aż 8,3 tys. osób! Ewidentna pomyłka wzięła się z mechanicznego zaliczenia urzędu rejonowego Pełnomocnika w Szumsku do punktów, w których odbywała się rejestracja i skąd miała miejsce ewakuacja Polaków z Kowieńszczyzny (w tym wypadku, według Czerniakiewicza, przez Szumsk miały odbywać się wyjazdy z tzw. Litwy Zaniemeńskiej, czyli z północnej części byłej rosyjskiej guberni suwalskiej, gdzie odsetek Polaków tradycyjnie był znikomy). Tymczasem miasteczko Szumsk (lit. Šumskas) w rzeczywistości jest położone około 30 kilometrów na wschód od Wilna, przy trasie kolejowej Wilno-Mińsk, nieopodal dzisiejszej granicy Litwy z Białorusią, a więc daleko od Kowieńszczyzny! Z Szumska, położonego w rejonie Wileńszczyzny charakteryzującego się wysokim odsetkiem polskiej ludności, w omawianym okresie wyjechało do Polski ponad 6 tysięcy osób. Rejon ewakuacyjny Szumska, obok Wilna,

¹⁷ W. Butkiewicz, *Wspomnienia żołnierza*, w: K. Bojko, *Harcerstwo polskie na Litwie Kowieńskiej w latach 1918-1945*, mps w zbiorach autora.

¹⁸ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (Vilnius), fond R-841, apyrašas (inwentarz) 1, byla (teczka) 65, k. 30, cyt. za: N. Kairiūkštys, *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944-1947*, [[w:] *Rytų Lietuva. Istorija, kultūra, kalba*, Vilnius 1992, s. 129; A. Srebrakowski, *Polacy w litewskiej SSR 1944-1989*, s. 98; J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, s. 83.

Trok, Jaszun i Rzeszy, był terenem o największej skali „repatriacji”¹⁹. W tym przypadku prawdopodobnie zawiodła znajomość geografii i dziejów Litwy.

Zasięg ewakuacji z terenów międzywojennej Litwy byłby zapewne znacznie szerszy, gdyby nie określone postępowanie sowiecko-litewskiej administracji. Można jednak również zakładać, iż wyjazdów z tego rejonu w rzeczywistości było jednak o wiele więcej. Z opisanych wyżej powodów nie wszystkie przypadki zostały uwidocznione w materiale urzędowym.

W Polsce zamieszkało wielu wybitnych działaczy polonijnych z terenu Litwy przedwojennej, jak choćby Adam Dowgird (żołnierz AK, następnie znany chirurg w Białymstoku), Wiktor Budzyński, Marta Burbianka (profesor Uniwersytetu Wrocławskiego), Helena Szwejkowska, Alfons Bojko, Bohdan Paszkiewicz i inni, a z przedstawicieli młodszego pokolenia na przykład uczeń polskiego gimnazjum w Wiłkomierzu, Gustaw Lutkiewicz, następnie w Polsce ceniony aktor teatralny i filmowy.

Trudno natomiast oszacować udział polskiej ludności z Kowieńszczyzny w tzw. drugiej repatriacji („gomułkowskiej”) z lat 1955-1959, kiedy to z sowieckiej Litwy do Polski wyjechało dalszych 46,5 tysiąca osób²⁰. Badaczka tej fali ewakuacji, Małgorzata Ruchniewicz, w ostatnio wydanej monografii nie wyodrębniła Polaków z terenów Litwy etnicznej wśród wszystkich przesiedlonych. Autorka zwraca jednak uwagę, iż w latach pięćdziesiątych ponownie występowały poważne problemy z wyjazdami do Polski osób posiadających wpisaną w dokumentach litewską narodowość²¹.

¹⁹ Ibidem, s. 81.

²⁰ M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994 (2 wyd.), s. 120; M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-59*, s. 120.

²¹ Ibidem, s. 88.

Przesiedlenia ludności polskiej z Białorusi w latach 1944-1946

Zgodnie z umową podpisaną 9 września 1944 r. między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i Radą Komisarzy Ludowych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RKL BSRR) ludność polska mieszkająca w nowych granicach BSRR miała być przesiedlona do Polski, zaś białoruska z Polski do BSRR¹. Do Polski mogli także przesiedlać się Żydzi, którzy do 17 września 1939 r. byli obywatelami państwa polskiego. Ewakuacja miała być dobrowolna i przeprowadzona na bardzo dogodnych warunkach dla wszystkich zainteresowanych. Ogłoszenie rozpowszechniane na Białorusi wydrukowane w języku polskim i białoruskim, podpisane przez głównych pełnomocników PKWN i RKL BSRR, informowało, że Polacy i Żydzi „mają prawo do ewakuacji, jeżeli tego chcą”². Rząd polski domagał się także zgody na przesiedlenie Tatarów i Karaimów, lecz strona radziecka reprezentowana przez władze Białorusi odrzuciła tę propozycję³. Ewakuowanym gwarantowano swobodę wyboru miejsca osiedlenia się w Polsce, anulowanie nieuregulowanych zobowiązań wobec państwa, ulgi na zagospodarowanie w nowym miejscu zamieszkania, rolnikom takie same zasiewy, które pozostawiali na Białorusi. Organizacją przesiedlenia Polaków i Żydów z Białorusi mieli zajmować się pełnomocnicy obu rządów w Grodnie, Wołkowysku, Pińsku, Nowogródku, Mołodecznie, Berezie Kartuskiej, Brześciu, Słonimiu i Głębokiem.

Jesienią 1944 r. administracja białoruska przystąpiła do sporządzania spisów ludności katolickiej zainteresowanej przesiedleniem na obszarze całej republiki, przyjmując wyznanie jako podstawowe kryterium określające narodowość. Dotyczyło to wyłącznie osób, które przed 17 września 1939 r. posiadały obywatelstwo polskie. Na szczelbu rejonu, gdzie wydawano dokumenty, tworzone wykazy alfabetyczne. Przy każdym nazwisku umieszczano informacje określające tożsamość zainteresowanych wyjazdem do Polski⁴.

W pierwszych miesiącach najliczniej zgłaszali się Polacy przebywający na terenie wschodnich obwodów BSRR, z obwodów mińskiego, homelskiego, mohylowskiego, którzy wcześniej zostali wyrwani ze swoich miejscowości i mieli

¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APwB), zespół Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (dalej WO PUR), sygn. 36, tekst układu.

² Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (Nacyjnalny Archiu Respubliki Bielaruś), dalej NARB, zespół (fond) 788, inwentarz (opis) 1, sprawa (dieło) 1, (dalej f. 788, op. 1, d. 1), k. 21.

³ Ibidem, f. 788, op. 1, d. 10, k. 119-120.

⁴ Ibidem, f. 788, op. 2, d. 10, 35, 55, 123.

najgorsze doświadczenia w konfrontacji z radziecką rzeczywistością. Do 20 maja 1945 r. z obwodu homelskiego zapisało się na wyjazd 1033 rodzin (4066 osób), mohylowskiego 436 rodzin (1573 osoby). Dla porównania z grodzieńskiego zapisało się w tym czasie 232 rodziny (634 osoby), brzeskiego 268 rodzin (860 osób)⁵. Rejestracja przeprowadzana była w obecności przedstawicieli rządu polskiego.

Jak wynika ze szczegółowego sprawozdania głównego pełnomocnika Rady Ministrów BSRR ds. Ewakuacji P. Ałyszewa złożonego rządowi po zakończeniu akcji przesiedleńczej, do stycznia 1945 r. zapisało się na wyjazd do Polski jedynie 95.652 osoby⁶. Przed wypełnianiem deklaracji wyjazdowych powstrzymywało zarówno podziemie polskie, jak kler katolicki wychodząc z założenia, że obecność ludności katolickiej będzie wystarczającym argumentem dla mocarstw zachodnich przemawiającym na rzecz przywrócenia granic sprzed 17 września 1939 r. Po konferencji w Jałcie sprawę rejestracji chętnych na wyjazd do Polski potraktowano jako formę cichego plebiscytu, który miał wykazać polskość zachodnich obwodów BSRR. W kościołach duchowni wzywali wiernych do wpisywania się na listy wyjeżdżających argumentując, że taka demonstracja przesądzi o pozostawieniu tych ziem w granicach Polski. W niektórych rejonach, zwłaszcza wschodnich, rozpowszechniano natomiast informacje, że ci, którzy nie wyjadą do Polski zostaną wywiezieni za Ural. Młodzi mężczyźni wpisywali się na listy wyjeżdżających aby uniknąć mobilizacji do Armii Czerwonej lub przymusowych prac na rzecz potencjału militarnego ZSRR. Nie bez znaczenia był także fakt zwolnienia przesiedleńców z części świadczeń na rzecz państwa. Okoliczności te spowodowały, że od stycznia do maja liczba zarejestrowanych na wyjazd wzrosła z 95.652 do 320.414 osób⁷. W liczbie tej było 2.598 osób narodowości żydowskiej. Nie wszyscy, którzy złożyli deklaracje wyjazdowe zamierzali przesiedlać się do Polski. Początkowo Polacy powszechnie oczekiwali zmiany decyzji w sprawie granic, zaś wpisanie się na listę wyjeżdżających traktowano jedynie jako formę działania dla podkreślenia polskości ziem włączonych na mocy decyzji podjętych w Teheranie i Jałcie do Białorusi Radzieckiej. Wielu czyniło to pod presją otoczenia, w rzeczywistości zaś nie zamierzało porzucić swoich gospodarstw.

Oprócz tych, których polskość nie budziła wątpliwości władz radzieckich, na wyjazd zapisało się ponad 30 tys. osób, które nie były w stanie przedstawić żadnych dokumentów, głównie metryk chrztu w Kościele katolickim, stanowiących podstawę dla określenia narodowości jako polskiej. Mieszane komisje polsko-białoruskie badały wówczas sprawę w miejscu urodzenia ubiegającego się o wyjazd i podejmowały decyzje w oparciu o zeznania mieszkańców danej miejscowości. Pełnomocnicy rządu białoruskiego skreślali z list zarejestrowanych na wyjazd osoby wyznania katolickiego pochodzące ze środowisk związanych z ruchem białoruskim.

Do połowy 1945 r. niewiele było zgłoszeń wyjazdowych z obwodu grodzieńskiego. Wśród tamtejszych Polaków panowało dość powszechne przekonanie, że Grodzieńszczyzna pozostanie jednak w Polsce.

⁵ NARB, f. 788, op. 1, d. 6.

⁶ Ibidem, op.1, d.24, k. 29.

⁷ Ibidem, k. 32.

Tabela I. Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na Grodzieńszczyźnie (stan zarejestrowanych do 15 I 1946 r.)

Rejon	Liczba rodzin	Liczba osób
m. Grodno	7 319	18 590
rej. Grodno	6 049	20 794
Skidel	1 538	5 393
Sopoćkino	3 072	11 447
Lida	8 029	24 319
Żeludok	3 071	8 647
Szczuczyn	4 390	15 190
Raduń	2 618	8 474
Wasiliszki	2 271	6 642
Woronowo	5 369	20 568
Repatrianci ⁸	950	1 521
Razem ⁹	46 716	141 576

Źródło: NARB, f. 788, op. 2, d. 70, k. 33.

Liczne i zwarte skupiska ludności polskiej stwarzały poszczególnym rodzinom społeczne oparcie przemawiające za pozostaniem w miejscu zamieszkania. Po konferencji w Poczdamie, gdy znikły nadzieje na pozostanie tych ziem w granicach Polski i ruszyła główna fala przesiedleńców na zachód z innych obwodów BSRR, ożywiły się tendencje wyjazdowe także na Grodzieńszczyźnie. Dynamikę wyjazdową z obwodu grodzieńskiego ilustruje tabela II.

Tabela II. Liczba osób repatriowanych z obwodu grodzieńskiego.

Czas	Polacy	Żydzi	Ogółem
Do 5 VI 1945 r.	11 911	527	12 438
Do 1 X 1945 r.	23 738	641	24 379
Do 1 I 1946 r.	28 128	755	28 883
Do 1 III 1946 r.	30 314	894	31 208
Do 1 V 1946 r.	39 860	905	40 765

Źródło: NARB, f.788, op.2, d. 70, k.14-26.

Do 15 czerwca 1946 r. zarejestrowało się na wyjazd do Polski 157.497 rodzin (535.284 osoby). Do tego czasu wyjechało z Białorusi 226.315 osób, w tym 4.837 Żydów¹⁰. Większość Polaków nie kwapiła się do wyjazdu. Dotyczyło to zwłaszcza chłopów, którzy nie chcieli utracić ojcowizny. Na żądanie władz radzieckich 73.500 rodzin (265.088 osób) złożyło wnioski o skreślenie z listy ubiegających się o wyjazd¹¹.

Podczas organizacji akcji przesiedleńczej pojawiły się znaczne różnice między pełnomocnikami rządu polskiego i białoruskiego wynikające ze sprzeczności interesów obu krajów. Władzom radzieckim nie zależało na emigracji Polaków i czyniły one wiele

⁸Terminem tym określano osoby powracające z przymusowych robót w Niemczech.

⁹ Rejestracja ludności katolickiej trwała do połowy czerwca 1946 r. Ostatecznie w obwodzie grodzieńskim zarejestrowano 192 859 osób deklarujących narodowość polską. W liczbie tej – według rozeznania władz – kilkanaście tysięcy stanowili Białorusini, którzy z różnych względów chcieli opuścić terytorium ZSRR: NARB, f. 788, op. 2, d. 4, k. 16.

¹⁰ Ibidem, op. 1, d. 24, k. 35.

¹¹ Ibidem, k. 36.

zabiegów, aby zatrzymać potencjalnych uchodźców w granicach Związku Radzieckiego. Kraj ten podczas wojny utracił wielu obywateli, a Białoruś należała do najbardziej wyludnionych obszarów ZSRR. Odbudowa republiki wymagała zatrzymania wszelkich możliwych rąk do pracy. Dlatego władze stwarzały wiele formalnych przeszkód utrudniających katolikom przesiedlanie się do Polski. Tendencje do utrudniania wyjazdu pojawiły się szczególnie w 1946 r., gdy dokonano spisu ludności białoruskiej na Białostocczyźnie i gdy okazało się, że ubytków powstałych w wyniku przesiedlenia Polaków w żaden sposób nie zrekompensują Białorusini z Polski.

Pełnomocnik RP ds. Ewakuacji w Baranowiczach Korolko w styczniu 1946 r. pisał w sprawozdaniu ze swej działalności, że władze radzieckie uniemożliwiają wyjazd odmawiając wydawania odpowiednich dokumentów¹². Najczęściej bariery pojawiały się na szczeblu sielsowietów (najniższy szczebel władzy lokalnej) i rajispołkomów (rejonnyj ispołnitielnyj komitet – rejonowy komitet wykonawczy), a władze zwierzchnie nie wpływały na zmianę stanowisk. Pełnomocnik RP d/s Ewakuacji w okręgu wołkowickim Bolesław Karaś donosił, że sielsowiety zaczęły domagać się uregulowania zobowiązań wobec państwa, chociaż umowa o repatriacji z września 1944 r. przewidywała zwolnienia ze wszelkich świadczeń. Nagminnie – pisał Karaś – miejscowe władze przekonują katolików, iż są Białorusinami¹³. Polscy pełnomocnicy wielokrotnie pisali w raportach z przebiegu akcji repatriacyjnej, że władze radzieckie nie honorują dokumentów niemieckich, a innych często ludzie nie posiadają, co w konsekwencji uniemożliwiało wyjazd do Polski. Niekiedy podczas zawieruchy wojennej dokumenty tracili mieszkańcy całych miejscowości, na przykład podczas pożarów¹⁴. Władze najczęściej nie uwzględniały tego typu okoliczności domagając się dopełnienia wszystkich formalności. Inną przeszkodą było opóźnianie czynności związanych z oszacowaniem pozostawianego majątku. Do otrzymania dokumentów wyjazdowych potrzebne było odpowiednie zaświadczenie o mieniu przekazanym na rzecz państwa radzieckiego. Trudności z organizacją transportu tworzyły atmosferę oczekiwania na okazję. Wyjeżdżający nieraz miesiącami musieli żyć w gotowości do ewakuacji. Niektórzy chcieli zebrać plony z pól, nie wierząc w obietnice rekompensaty ze strony rządu polskiego¹⁵. Zdaniem członka komisji przesiedleńczej w Baranowiczach Wojciechowicza wyjazdom nie sprzyjały także poprawne stosunki między ludnością polską i białoruską, których nie zburzyła nawet okupacja niemiecka. Jedynym elementem wyróżniającym Polaków pośród białoruskiego otoczenia było katolickie wyznanie. Poza strachem przed nieprzewidywalną radziecką rzeczywistością nie było istotnych przyczyn do porzucania własnego, często dobrze prosperującego, gospodarstwa – konstatował Wojciechowicz¹⁶.

Inaczej problem przesiedlenia był postrzegany przez pełnomocników rządu białoruskiego. W obszernym raporcie wystosowanym do przewodniczącego RKL BSRR Pantelejmona Ponomarienki główny pełnomocnik rządu białoruskiego Caruk skarżył się, że władze rejonowe zupełnie nie zwracają uwagi na narodowość deklarujących gotowość wyjazdu do Polski, wydając dokumenty wszystkim katolikom. W ten sposób Białoruś miało opuścić dziesiątki tysięcy Białorusinów wyznania katolickiego¹⁷. W listach Caruka do wicepremiera Kisielowa bardzo często pojawiały się argumenty, że

¹² NARB, f. 788, op. 1, d. 12.

¹³ Ibidem, k. 10-14.

¹⁴ Ibidem, d. 11, k. 102.

¹⁵ Ibidem, d. 5, k. 79.

¹⁶ Ibidem, k. 80.

¹⁷ Ibidem, d. 4, k. 20-32.

większość osób zapisanych na wyjazd do Polski uczyniła to pod presją kleru lub podziemia¹⁸. W rezultacie w 1946 r. zaostorzono kryteria umożliwiające przesiedlanie się do Polski. Decyzje o udzieleniu zgody na wyjazd podejmowały specjalne komisje złożone z przedstawicieli kierownictwa administracji rejonowej, rady delegatów oraz naczelników tajnych wydziałów przy rajispołkomach. Najważniejszą osobą w tych komisjach był zazwyczaj naczelnik tajnego wydziału, będący pracownikiem NKWD. W obwodzie brzeskim kilka komisji rejonowych obsługiwał naczelnik M. Jakubowicz. W Prużanach komisja z jego udziałem skreśliła z listy uprawnionych do wyjazdu 137 osób, argumentując, iż są Białorusinami, w Brześciu zatrzymała 18 osób pod zarzutem działania w organizacjach białoruskich współpracujących podczas wojny z Niemcami¹⁹. Pokrewieństwo z osobami działającymi w ruchu białoruskim odbierało możliwość przesiedlenia się do Polski.

W tych okolicznościach nie wszyscy chętni mogli skorzystać z prawa wyjazdu i zmiany kraju zamieszkania. Część Polaków pozostała na Białorusi wbrew własnej woli, gdyż nie dysponowała wymaganymi dokumentami lub została uznana przez komisje jako Białorusini. Dotyczyło to jednak niewielkiego odsetka wśród ponad ćwierćmilionowej rzeszy tych, którzy zdecydowali się pozostać z własnej woli, głównie po to, aby nie utracić ojcowizny. Należy także uwzględnić fakt, że wśród wyjeżdżających byli Białorusini. Nie sposób natomiast określić liczby osób narodowości białoruskiej, którzy jako Polacy opuścili Białoruś. Wyjeżdżali najczęściej ci, którzy obawiali się o własne bezpieczeństwo ze względu na aktywność w okresie okupacji niemieckiej lub wynieśli przykre doświadczenia z kontaktów z władzą radziecką w latach 1939-1941.

Radzieccy pełnomocnicy do spraw przesiedlenia byli jednak przekonani, że na listach zarejestrowanych znaleźli się wszyscy katolicy, zamieszkujący na terenie Białorusi. Dysponowali wykazami mieszkańców wszystkich miejscowości. Problemem pozostawało jedynie wyłączenie z tej rzeszy Białorusinów-katolików. Jedyne realne kryterium jakim dysponowali to wcześniejsza aktywność polityczna, społeczna, kulturalna świadcząca o orientacji narodowej. Jakikolwiek związek z ruchem białoruskim zamykał drogę do wyjazdu.

Tabela III. Wykazy osób narodowości polskiej i żydowskiej zarejestrowanych jako uprawnione do wyjazdu do Polski, osób, które wyjechały lub zrezygnowały z wyjazdu.

Obwód	Zarejestrow.	Wyjechało	Zrezygnow.
Baranowicki	99 955	49 778	49 830
Brzeski	46 311	32 807	12 722
Grodzieński	192 859	66 050	125 738
Mołoczniński	101 241	41 816	57 564
Połocki	73 841	22 284	14 277
Piński	21 841	15 367	5 086
Razem	535 284	226 315	265 088

Źródło: NARB, f. 788, op. 1, d. 23, k. 27-29.

¹⁸ Ibidem, k. 45-49.

¹⁹ Ibidem, d.1, k. 50-56.

Wśród zarejestrowanych do wyjazdu było 6 111 osób narodowości żydowskiej, wyjechało 4 837 i zrezygnowało 1 274. Radzieckie komisje repatriacyjne odmówiły zgody na przesiedlenie się do Polski dla 39 044 osób, bowiem uznały je za Białorusinów²⁰.

²⁰ Ibidem, d.23, k. 29.

ks. Adam Szot, Białystok

Utworzenie nowych struktur administracji kościelnej w Białymstoku po zakończeniu II wojny światowej

Na podstawie umów, podpisanych 22 września 1944 r. w Lublinie przez delegatów rządowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Polacy zamieszkujący Wileńszczyznę mieli zostać przesiedleni w granice Polski Ludowej. Repatriacja ludności polskiej z terenów Litewskiej SRR miała nastąpić w dniach od 1 grudnia 1944 r. do 1 kwietnia 1945 r. Do przesiedlenia zakwalifikowanych zostało 334 tys. osób. Ze względu jednak na niechęć opuszczania rodzinnych stron i lęk przed nowym - nieznanym proces przesiedlenia trwał do lata 1947 r. Wraz z ludnością cywilną mieli zostać wydalen z Litwy również duchowni Kościoła rzymskokatolickiego narodowości polskiej, na czele z arcybiskupem Romualdem Jałbrzykowskim¹. Repatriacja posłużyć miała do walki z Kościołem na terenie LSRR i była formą ateizacji państwa. Likwidacji ulec miały również instytucje kościelne, takie jak Kuria Metropolitalna Wileńska czy Seminarium Duchowne. Władzom LSRR chodziło również o *szybkie odpolszczenie miasta*².

Od chwili wyzwolenia Wilna z okupacji niemieckiej aż do końca 1945 r. trwały liczne masowe aresztowania wśród ludności narodowości polskiej. Była to forma zastraszenia i wymuszenia przesiedlenia się. Lęk przed aresztowaniem, więzieniami i łagrami miał przyspieszyć wyjazdy Polaków, tym bardziej iż do stycznia 1945 r. do repatriacji zgłosiło się tylko 7,4 tys. osób z 380 tys. Polaków, którzy zamieszkiwali wówczas teren LSRR³. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych LSRR w latach 1945-1947 wyjechało do Polski 171 158 osób, w tym 168 882 Polaków, z czego ponad 50 % wyjeżdżających stanowili mieszkańcy Wilna⁴.

Abp Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński od 1926 r., większość okresu II wojny światowej spędził internowany w klasztorze księży marianów w Mariampolu. Powrócił do Wilna z miejsca internowania jesienią 1944 r. Podjął się trudu kierowania Kościołem w archidiecezji wileńskiej w nowych, zmienionych warunkach politycznych.

¹ A. Szot, *Abp Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński*, Lublin 2002.

² I. Mikłaszewicz, *Polityka sowiecka wobec Kościoła katolickiego na Litwie 1944-1965*, Warszawa 2001, s. 163-164.

³ G. Juodpusis, *Polacy na Litwie w latach 1939-1990*, [w:] Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina. Mniejszość w świetle spisów statystycznych, Lublin 1996, s. 54-68.

⁴ Lietuvos Visuomenės Organizacijų Archyvas – Litewskie Archiwum Organizacji Społecznych, LVOA, F. 16895, ap. 2, b. 344, k. 152-153, Notatka A. Gaileviciusa z dn. 25 IV 1959 r. do MSW LSRR; J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR*, Warszawa 1997, s. 83.

Na podstawie donosów agentów NKGB (Narodnyj Komisariat Gosudarstwiennoj Bezopasnosti) i agentów litewskiej policji bezpieczeństwa „Saugumy” sporządzono memorandum oceniające negatywnie działalność metropolity wileńskiego⁵. Już w styczniu 1945 r. abp Jałbrzykowski został aresztowany i osadzony w więzieniu NKGB na Łukiszkach w Wilnie. Było to jedno z wielu aresztowań, których dokonano na przełomie lat 1944 i 1945, w ramach szeroko zakrojonej akcji wymierzonej przeciwko duchowieństwu polskiemu w Wilnie. Litewskie organy NKGB realizowały, zatwierdzony przez szefa NKGB ZSRR Mierkułowa, plan *ujęcia najbardziej aktywnych uczestników polskiego nacjonalistycznego podziemia i jego inspiratorów pochodzących ze środowiska duchowieństwa katolickiego*⁶. Przeprowadzono także rewizję z gmachu kurii arcybiskupiej. W tym samym czasie dokonano rewizji w czterech klasztorach i kościele Ducha Świętego w Wilnie. Prócz arcybiskupa aresztowano pięciu księży⁷. Do łagrów w Incie zesłano kanclerza kurii wileńskiej ks. Adama Sawickiego⁸, zaś profesor seminarium ks. Antoni Cichoński znalazł się w łagrze w Workucie⁹.

Do więzienia na Łukiszkach dobrowolnie zgłosiła się siostra zakonna Maria Nowak ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, aby opiekować się i pomagać ciężko choremu metropolicie. Był on przetrzymywany w bardzo złych warunkach, w małej celi w podziemiach więzienia, brudnej, nieogrzanej, pozbawionej wody. *W więzieniu nie miał ani chwili spokoju, bo w dzień wciąż zaglądali do okienek albo wpadała z hałasem komisja, pytając, czy nie ma jakiegoś żądania [...] W nocy natomiast o godz. 23 na kilka godzin zabierali go na badania, po których arcypasterz wracał bardzo zmęczony, z wypiekami na policzkach*¹⁰.

Z powodu złego stanu zdrowia, dnia 20 lutego 1945 r. abp Jałbrzykowski został zwolniony z więzienia i zobowiązany do nieopuszczania Wilna. Od 25 maja do 4 czerwca 1945 r. wielokrotnie był przesłuchiwany. Główny zarzut władz komunistycznych dotyczył faktu, iż abp R. Jałbrzykowski będąc Polakiem nie mógł sprawować władzy kościelnej w archidiecezji wileńskiej leżącej w LSRR. Pozostawienie go na tym stanowisku sprzyjałoby zachowaniu polskości na Wileńszczyźnie, czym władze komunistyczne nie były zainteresowane.

Litewski pełnomocnik Rady ds. kultów religijnych A. Gailevicius charakteryzował Jałbrzykowskiego jako *zajadłego polskiego nacjonalistę*. Oskarżał go o kontakty z polskim podziemiem w okresie wojny, pomimo tego iż dwa lata spędził w odosobnieniu w Mariampolu. Zarzucano mu, iż pomimo podpisania umowy między rządami Polski i LSRR o repatriacji ludności polskiej, był jej przeciwny, i to nie tylko gdy chodziło o duchownych ale i świeckich¹¹. Odrzucając stawiane zarzuty twierdził, iż sprawę wyjazdu księży do Polski czy pozostania na Litwie pozostawiał ich sumieniu i osobistej decyzji¹².

⁵ Lietuvos Ypatingasis Archyvas – Litewskie Archiwum Specjalne, LYA, F. K-1, b. P-14464, k. 41-76, Sprawa R. Jałbrzykowskiego.

⁶ Lietuvos Centrinis Valstybes Archyvas – Litewskie Centralne Archiwum Państwowe, LCVA, F R-754, ap. 13, b. 40, k. 110-116, Pismo komisarza NKGB-LSRR A. Guzeviciusa do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych LSRR M. Gedvilasa z dn. 28.III.1945 r.

⁷ I. Mikłaszewicz, *Polityka sowiecka wobec Kościoła*, s. 175.

⁸ AAB, M. Picewicz [R. Jeżewska], *Wielkość w prostocie. Wspomnienia o śp. ks. Biskupie Adamie Sawickim administratorze apostolskim w Białymstoku*, mps. s. 56-58.

⁹ AAB, Teczka personalna ks. Antoniego Cichońskiego, Własnoręczny życiorys.

¹⁰ Archiwum Archidiecezji Białostockiej, AAB, Relacja siostry Marii Nowak z pobytu abpa R. Jałbrzykowskiego w więzieniu na Łukiszkach, mps.

¹¹ LYA, F. K-1, b. P-14464, k. 45.

¹² Ibidem.

Kolejnym z zarzutów jakie mu stawiano było to, iż wysyłał księży na tereny Białorusi, choć oficjalnie jurysdykcja jego nie obejmowała tego terenu. Według Gaileviciusa *hierarchia wileńskiego episkopatu, realizując wytyczne z Watykanu, próbuje nasilić rzymsko-katolicką ekspansję na terenie ZSRR, wykorzystując w tym celu kadry przygotowane w wileńskim seminarium duchownym*¹³. Zarzuty, jakie wysuwano pod jego adresem nawiązywały do praktyki stosowanej przed wojną na terenach ZSRR, kiedy to duchowieństwu katolickiemu zarzucano działalność polityczną na rzecz rządu polskiego wrogiego władzy radzieckiej¹⁴.

Sprawa abpa Jałbrzykowskiego trafiła na posiedzenie Kolegium Specjalnego NKWD (Narodnyj Komisariat Wnutriennich Dieł) ZSRR. Wyrokiem Kolegium z dn. 4 kwietnia 1945 r., jako *poddany polski*, został wydany poza granice ZSRR do Polski. Wyrok brzmiał krótko: *Jałbrzykowskiego Romualda Feliksowicza wydalić z terenu ZSRR do Polski*¹⁵. Jeszcze tego samego dnia metropolita wileński udzielił w bazylice katedralnej ostatnich święceń kapłańskich.

Na początku lipca 1945 r. oficerowie NKGB zażądali od arcybiskupa natychmiastowego opuszczenia Wilna i udania się do Polski. Nie przedstawiono mu żadnego pisemnego rozkazu. Pełnomocnik do spraw repatriacji ustalił termin wyjazdu na 14 lipca 1945 r. Kartę ewakuacyjną otrzymał Jałbrzykowski dwa dni wcześniej. Wyjeżdżał z Wilna mając nadzieję, że powróci jeszcze do tego miasta. Opuszczał je wraz z sekretarzem ks. Stanisławem Czyżewskim i siostrami szarytkami. Na dworcu żegnała go nieliczna grupka przyjaciół i księży¹⁶.

Dnia 15 lipca 1945 r. abp Romuald Jałbrzykowski przyjechał do Białegostoku¹⁷. Na skrawkach archidiecezji wileńskiej witali go przedstawiciele duchowieństwa z ks. Aleksandrem Chodyko i władze miejskie. Wojewoda Stefan Dybowski przysłał nawet samochód ciężarowy, by ułatwić transport rzeczy z dworca kolejowego na plebanie farną, gdzie miał zamieszkać metropolita wileński¹⁸. Wraz z arcybiskupem do Białegostoku przyjechało również kilkanaście sióstr szarytek. Wśród nich były: Helena Mańkowska i Maria Nowak, które opiekowały się chorym biskupem, jak również Maria Rutkowska – sekretarka Domu im. Dzieciątka Jezus w Wilnie.

Dziekan białostocki ks. Aleksander Chodyko odstąpił metropolicie na swej plebanii trzy pokoje z łazienką na górze. Na parterze zaś dwa pokoje i kuchnię przeznaczył dla sióstr. Arcybiskup postanowił bowiem prowadzić oddzielną kuchnię, by nie być dodatkowym obciążeniem dla parafii. Zmuszała go do tego dieta, którą zachowywał już od kilkunastu lat.

Siostry szarytki, które przybyły do Białegostoku podlegały matce generalnej w Warszawie. Dlatego s. Mańkowska udała się do stolicy, by zameldować swój przyjazd do Polski i poddać się woli przełożonych. Abp Jałbrzykowski prosił ze swej strony o to, by pozwolono dwom siostram na pozostanie przy nim na stałe i zamieszkanie na plebanii farniej. W regule szarytek nie było zapisu, który dopuszczałby zamieszkanie sióstr poza klasztorem. Wizytatorka zgromadzenia s. Eufemia Kakowska, po radzie z siostrami, zgodziła się by siostry Helena Mańkowska i Maria Nowak wraz z Marią

¹³ LVOA, F 1771, ap. 8, b. 169, k. 150, Memorandum o seminarium duchownym w mieście Wilnie.

¹⁴ R. Dzwonkowski, *Taktyka walki z Kościołem katolickim w ZSRR w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1-2/1994, s. 45-64.

¹⁵ LYA, F. K-1, b. P-14464, k. 45-47.

¹⁶ AAB, [S. Czyżewski], *Ks. Dr Romuald Jałbrzykowski. Arcybiskup Metropolita Wileński. Wspomnienia*, Białystok 1959, mps, s. 284.

¹⁷ T. Krahel, *Zarys dziejów (archi)diecezji wileńskiej*, „Studia Teologiczne”, 5-6/1987-1988, Białystok 1988, s. 70-72.

¹⁸ A. Dobroński, *Białystok – historia miasta*, Białystok 2001, s. 189.

Rutkowską, w drodze wyjątku, zamieszkały z księdzem arcybiskupem w jednym domu. Przebywały w nim aż do śmierci metropolity otaczając go troskliwą opieką. S. Helena pełniła obowiązki przełożonej domu, a jednocześnie kucharki. Większość siostr opuściła Białystok i wyjechały do Warszawy do domu głównego przy ul. Tamka. Pozostało tylko kilka w domu p. w. św. Marcina.

W Białymstoku, skąd zarządzał częścią archidiecezji wileńskiej, jaka znalazła się w granicach Polski, zmuszony został do organizowania nowych struktur administracyjnych diecezji. Choć w polskim skrawku archidiecezji wileńskiej istniał podział na dekanaty i parafie, to zaistniała jednak potrzeba utworzenia struktur koniecznych do normalnego funkcjonowania Kościoła lokalnego.

Kuria Metropolitalna Wileńska w Białymstoku, choć tytuł brzmiał dumnie i wzniośle, składała się praktycznie z kilku osób. Jeszcze w Wilnie abp Jałbrzykowski zakomunikował swemu osobistemu sekretarzowi ks. Stanisławowi Czyżewskiemu, iż w Białymstoku pełnić będzie obowiązki notariusza kurii. Udało się z Wilna zabrać maszynę do pisania i nieco druków kurialnych. To wszystko stanowić miało cały inwentarz kurialny. Ze względów na braki lokalowe nie wyznaczono żadnego pomieszczenia na kurię arcybiskupią. W pokoiku ks. Czyżewskiego, który do tej pory stanowił pokój gościnny ks. Chodyki, poza tapczanem, biurkiem, szafą na ubranie musiała się jeszcze zmieścić szafa na akta i stolik pod maszynę do pisania. Tak umeblowany pokój sekretarza stanowił główną siedzibę kurii.

Przez kilka kolejnych miesięcy ciasnota ta dawała się dotkliwie we znaki. Tym bardziej, że wraz z powracającymi ze Wschodu duchownymi i przemieszczaniem się ludności na Zachód Polski, na tzw. Ziemię Odzyskaną, rosła liczba interesantów i wnoszonych spraw. Dopiero po śmierci ks. Chodyki w styczniu 1946 r. siedzibę kurii przeniesiono do salonu po zmarłym proboszczu. Nowy proboszcz parafii farnej ks. Stanisław Urban zrezygnował na korzyść instytucji kurialnej z użytkowania tego pomieszczenia.

W sierpniu 1947 r. powrócił do Polski, na wyraźne życzenie abpa Jałbrzykowskiego, przedwojenny kanclerz Kurii Metropolitalnej Wileńskiej ks. Adam Sawicki. Spędził on kilka lat w łagrze, a po powrocie na Wileńszczyznę przez kilka miesięcy dochodził do siebie korzystając z gościnności proboszcza w Wornianach ks. Władysława Kurp-Garbowskiego. Wkrótce po przyjeździe do Białegostoku został mianowany wikariuszem generalnym, a dnia 30 sierpnia 1947 r. prałatem katedralnym Kapituły Metropolitalnej Wileńskiej. Tegoż samego dnia, dotychczasowy notariusz kurii ks. S. Czyżewski otrzymał nominację na kanclerza Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku. W listopadzie sekretarzem kurii do specjalnych zleceń został ks. Jan Trochim¹⁹.

W ślad za uporządkowaniem zarządu diecezją poszła decyzja o stworzeniu kolejnych urzędów kościelnych, jak choćby sądu arcybiskupiego. Dnia 1 września 1945 r. abp Jałbrzykowski mianował ks. Władysława Suszyńskiego wiceoficjałem Sądu Arcybiskupiego, gdyż oficjał tegoż Sądu ks. Lucjan Chalecki pozostawał nadal w Wilnie. Mianowani zostali również sędziowie prosynodalni: ks. Michał Klepacz i Aleksander Mościcki, ks. Walenty Urmanowicz obrońcą węzła małżeńskiego, zaś ks. Stanisław Sieluk – promotorem sprawiedliwości. Wkrótce ks. Mościcki został notariuszem Sądu, gdyż przed wojną, przez pewien okres czasu, pełnił tę samą funkcję w Wilnie.

W upływie czasu powstawały kolejne organa władzy kościelnej w Białymstoku. Dnia 5 stycznia 1946 r. arcybiskup powołał do życia członków Rady Administracyjnej.

¹⁹ AAB, [S. Czyżewski], op.cit., s. 284-290.

W jej skład weszli księża: Władysław Suszyński, Adam Abramowicz, Franciszek Pieściuk i Stanisław Czyżewski. Wszyscy pracownicy kurialni nie pobierali żadnych wynagrodzeń za pracę w organach administracyjnych kurii arcybiskupiej. Abp Jałbrzykowski w listopadzie 1945 r. oświadczył, iż *on sam na własne i swojego domu utrzymanie niczego nie potrzebuje, a co się tyczy wydatków na kurie, wystarczy zupełnie to, co będzie wpływać do kancelarii kurialnej jako ofiary od księży za różne dyspensy*. Od lutego 1953 r., kiedy wszedł w życie dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych i zaszła potrzeba ujawnienia w Izbie Skarbowej źródeł utrzymania, na listę płac pracowników kurii wpisano arcybiskupa, kanclerza, jak również szofera i sprzątaczkę²⁰.

Do Białegostoku przeniesiona została również Kapituła Metropolitalna Wileńska. W czasie wojny poniosła ona straty znaczne personalne. Zmarło pięciu jej członków: biskup sufragan Kazimierz Michalkiewicz, ks. prałat Adam Sawicki, ks. prałat Franciszek Wołodźko, ks. prałat Leon Żebrowski i ks. kanonik Józef Poniatowski. Według przepisów kapituły²¹ i na mocy tradycji przesunięcia na wyższy stopień godności następował skutek śmierci, któregoś z członków kapituły. W 1947 r. abp Jałbrzykowski uzupełnił stan personalny kapituły mianując kanonikiem ks. Franciszka Pieściuka, dziekana białostockiego i proboszcza w Choroszczy, Jana Krassowskiego – prokuratora seminarium, ks. Kaizmierza Borżyma. Dwa lata później, w 1949 r., kanonikiem kapituły został sekretarz arcybiskupa ks. Stanisław Czyżewski i ks. Józef Marcinkiewicz – proboszcz i dziekan sokólski. W 1952 r. stan personalny kapituły uzupełnił ks. Antoni Zalewski – rektor kościoła św. Wojciecha w Białymstoku²².

Po zmianach granic w polskiej części archidiecezji wileńskiej leżało 50 parafii w obrębie powiatu białostockiego i sokólskiego. Liczyły one w sumie około 250 tys. wiernych. Skupione były w 6 dekanatach: białostockim, dąbrowskim korycińskim, knyszyńskim, sokólskim i brzostowickim²³. Dwie parafie: w Białowieży i Narewce pochodziły z dekanatu wołkwyskiego i zostały dołączone do dekanatu białostockiego. W pierwszych latach powojennych używano jeszcze określenia dekanat brzostowicki, choć stolica dekanatu, w wyniku zmian granic państwowych, znalazła się w Białoruskiej SRR, podobnie jak Wołkowysk. W późniejszych latach dekanat ten przemianowano na dekanat kryński²⁴.

W latach 1945-1952 przybyło w polskiej części archidiecezji dziesięć nowych parafii, które zostały erygowane przez abpa Jałbrzykowskiego i 6 nowych ośrodków duszpasterskich (kaplic). Cztery parafie powstały przy istniejących już świątyniach: w Chodorówce, Gródku, Laskowcu i Siderce. Kolejnych pięć parafii powstało przy świątyniach, których budowę rozpoczęto w czasie wojny lub tuż po jej zakończeniu²⁵. Erygowana została jeszcze parafia w Kopisku, choć nie miała własnej świątyni. W tym okresie czasu w Białymstoku nie powstała żadna parafia. W 1946 r. konsekrowana została monumentalna świątynia św. Rocha, której budowę rozpoczęto jeszcze przed wojną²⁶. Władze nie pozwalały na tworzenie nowych ośrodków duszpasterskich. Było to przyczyną tego, iż od 1953 r. do 1973 r. nie utworzono na terenie archidiecezji w

²⁰ Ibidem, s. 294-295.

²¹ *Statuta Capituli*, Vilnae 1928.

²² AAB, [S. Czyżewski], dz. cyt., s. 311-312.

²³ *Catalogus ecclesiarum et cleri Archidioecesis Vilnensis pro Anno Domini 1939*, Vilnae 1939.

²⁴ *Kalendarium liturgicum Pro A. D. 1947 ad usum Archidioecesis*, Białystok 1946.

²⁵ Były to następujące parafie: Grodzisk, Jatwież Duża, Krosno, Marianowo, Pogorzałki, AAB, *Spis kościołów i duchowieństwa w archidiecezji w Białymstoku na rok 1952*, Białystok 1952, mps.

²⁶ U. Kraśnicka, *Kościół – pomnik. Kościół na wzgórzu św. Rocha – pomnik wdzięczności za odzyskanie niepodległości*, Białystok brw., s. 14-15; K. A. Jabłoński, *Budownictwo kościelne 1795-1939 na terenie archidiecezji białostockiej*, Białystok 2002, s. 193.

Białymstoku żadnej parafii. Administratorzy archidiecezji chcąc sprostać roszącym się potrzebom tworzyli tzw. wikariaty²⁷, które jednak z punktu widzenia prawa kościelnego, jak i świeckiego, nie były w pełni pełnoprawnymi jednostkami administracji kościelnej²⁸.

Wszystkich księży, po repatriacji z Wileńszczyzny do Białegostoku, wraz z salezjaninami w Różanymstoku i Supraślu, było stu dwóch (102). Naturalnie, liczba ta była zbyt mała do potrzeb związanych z nauczaniem religii w szkołach i prowadzeniem działalności duszpasterskiej w parafiach. Abp Jałbrzykowski starał się ściągać na Białostocczyznę swoich młodych księży, rozsianych po różnych diecezjach, wskutek powojennej migracji ludności. Udało mu się sprowadzić do diecezji m. in. ks. Stefana Stajka, Andrzeja Długosza, Edmunda Bogana, Antoniego Hermanowskiego. Pod presją władz, a także w obawie przed aresztowaniem lub po powrocie z łagrów, wyjechało do Polski ok. 120 księży²⁹.

Ostrze represji skierowane było nie tylko wobec duchowieństwa diecezjalnego, ale i zakonnego. Wielu zakonników opuściło swe placówki w okresie wojny. Akcję likwidacji domów zakonnych podjęto na Litwie w 1948 r.. Ówczesny pełnomocnik Rady ds. kultów religijnych B. Pusinis opracował memoriał *O likwidacji „placówek” kongregacji zakonnych*. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego miało zadbać, by do 15 lipca 1948 r. *zniknęły z terenu LSRR wszystkie pozostawione przez kongregacje zakonne po wyjeździe do Polski, niżej wymienione „placówki” zakonne*³⁰. Sporządzono listę zakonników, którzy mieli zostać wydaleny do Polski. Na przełomie 1948 i 1949 zostali zmuszeni do opuszczenia Litwy³¹.

Po zainstalowaniu się w nowej stolicy biskupiej i stworzeniu podstawowych struktur organizacji diecezjalnej abp Jałbrzykowski podjął się starania o zapewnienie wystarczającej liczby kapłanów do pracy duszpasterskiej. Z ogromnym zainteresowaniem śledził losy tych księży, którzy pozostali w granicach Litewskiej i Białoruskiej SRR. Dążył do tego, by uwolnić tych, którzy zostali skazani na radzieckie łagry, m. in. dnia 11 października 1945 r. złożył pismo w sprawie uwięzionego ks. A. Cichońskiego, o pozwolenie na jego powrót z ZSRR do Polski. Dnia 23 października 1945 r. wystosował pismo do ministra Wolskiego, głównego pełnomocnika w Ministerstwie Administracji Publicznej co do powrotu Polaków z ZSRR. Załącznik do listu zawierał nazwiska 34 księży i wskazywał na miejsca ich aktualnego przebywania. Podobne pisma, proszące o poparcie jego starań, kierował do wojewody białostockiego (11 sierpnia i 11 października 1945 r.)³².

Jednym z ważnych ogniw w strukturze diecezjalnej Kościoła katolickiego jest seminarium duchowne. Jego istnienie gwarantuje bowiem kształcenie przyszłych księży i kontynuację posługi duszpasterskiej. Wileńskie seminarium duchowne zostało zamknięte przez Niemców w 1942 r. Większość księży profesorów i alumnów została aresztowana i wywieziona na roboty do Rzeszy. Swoją działalność seminarium

²⁷ Były to: w Białymstoku – kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, Hołodolina, Łubianka, Minkowce i Podlipki.

²⁸ A. Perkowski, *Wezwania kościołów parafialnych i pomocniczych oraz kaplic publicznych na terenie archidiecezji w Białymstoku i (archi)diecezji białostockiej*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej”, 2/125/2002, s. 238-239.

²⁹ I. Mikłaszewicz, *Polityka sowiecka wobec Kościoła*, s. 178. Inni autorzy zajmujący się tą problematyką podają nieco inne liczby: A. Hlebowicz – 112 księży, S. Vardys – 150, abp M. Reinys podawał, iż do czerwca 1947 r. wyjechało do Polski 110 kapłanów.

³⁰ LCVA, F. R-181, ap. 1, b. 23, k. 25-26.

³¹ A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, Gdańsk 1993, s. 43.

³² AAB, [S. Czyżewski], op.cit., s. 296.

wznowiło 1 października 1944 r. Funkcję rektora sprawował w dalszym ciągu ks. Jan Uszyło. Wykłady prowadziło 19 profesorów, studiowało zaś 68 kleryków³³.

Nowa sytuacja polityczna stwarzała zagrożenie dalszemu istnieniu i funkcjonowaniu tej uczelni. Litewski pełnomocnik Rady ds. kultów religijnych A. Gailevicius w przygotowanym *Memorandum o seminarium duchownym w mieście Wilnie*, skierowanym do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Litwy A. Snieckusa, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych LSRR M. Gedvilasa i komisarza NKGB LSRR A. Guzeviciusa pisał, iż *przed wojną seminarium wileńskie odgrywało wielką rolę w przygotowaniu kadry w duchu polskiego nacjonalizmu. Identyczną politykę hierarchowie wileńskiego episkopatu prowadzą dzisiaj. Mimo, iż Wilno jest stolicą Litewskiej SRR, również w tym roku do seminarium duchownego cały kontyngent na pierwszy semestr został dobrany wśród Polaków. Zajęcia w seminarium odbywają się w języku polskim. Wszyscy wykładowcy, profesorowie są narodowości polskiej*³⁴.

W lutym 1945 r. Rada Komisarzy Ludowych LSRR podjęła decyzję o otwarciu seminarium duchownego w Kownie. Celem tej uchwały było przede wszystkim zamknięcie wileńskiego polsko-nacjonalistycznego reakcyjnego seminarium duchownego i jednocześnie z tym rozbrojenie duchowieństwa katolickiego³⁵. Ogłoszono, iż Litwini mają udać się do Kowna, a Polacy wyjechać do Polski. Los seminarium w Wilnie został przesądzony. Miało zostać zlikwidowane i przeniesione na teren Polski. Powodem miał być fakt, jakoby seminarium rozpoczęło swą działalność w 1944 r. w Wilnie nielegalnie, bez otrzymania zezwolenia ze strony odpowiednich władz litewskich.

Ale władze wiedziały o jego działalności i była ona początkowo tolerowana. Rektor seminarium ks. Uszyło o inauguracji roku akademickiego poinformował pełnomocnika Rady ds. kultów religijnych. Fakt, iż oficjalny korespondent TASS przeprowadził z rektorem seminarium wywiad na temat prześladowań duchowieństwa polskiego przez okupantów niemieckich, świadczy również o tym, że i najwyższe czynniki rządowe wiedziały o jej istnieniu i działalności³⁶.

O przeniesieniu seminarium duchownego z Wilna do Polski abp R. Jałbrzykowski myślał będąc jeszcze w Wilnie. Zdawał sobie sprawę z tego, iż nowa komunistyczna władza w pierwszym rzędzie zabroni kształcenia przyszłych kapłanów. Dnia 20 lutego 1945 r. władze seminarium duchownego w Wilnie otrzymały nakaz opuszczenia zajmowanego budynku i zaprzestania działalności uczelni. Władzom komunistycznym zależało, by jak najszybciej zlikwidować tę placówkę i przenieść ją na teren Polski. Stąd nie było większych problemów z uzyskaniem zezwolenia na przeniesienie jej z Wilna do Białegostoku. Po naradzie z profesorami Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego i seminarium duchownego podjęto ostateczną decyzję o przeniesieniu uczelni do Białegostoku, tym bardziej, iż nie było żadnych warunków funkcjonowania seminarium – budynek zabrano, skonfiskowano całe mienie wraz z biblioteką³⁷.

Już w marcu 1945 r. wyjechali do Białegostoku prefekt seminarium ks. Aleksander Mościcki i prokurator ks. Jan Krassowski. Mieli oni znaleźć i przygotować

³³ J. Pankiewicz, *Dzieje*, [w:] Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1980, red. E. Ozorowski, Białystok 1981, s. 19-21.

³⁴ LVOA, F 1771, ap. 8, b. 169, k. 150; I. Mikłaszewicz, *Polski katolicyzm oczami sowieckich wyznaniowców*, „Polakom na Wschodzie”, dodatek do „Ładu”, nr 24/1995, z dn. 11.VI.1995 r.

³⁵ I. Mikłaszewicz, *Polski katolicyzm oczami sowieckich wyznaniowców*, „Polakom na Wschodzie”, dodatek do „Ładu”, nr 24/1995, z dn. 11.VI.1995 r., s. 2.

³⁶ LVOA, F 3377, ap. 55, b. 248.

³⁷ AAB, W. Suszyński, *Informacja o losach Wileńskiego Seminarium Duchownego w czasie wojny od r. 1939 do dnia 5 sierpnia 1946 r.*, mps., s. 4-5.

do potrzeb seminarium stosowne pomieszczenia. Zastanawiano się nad budynkiem plebanii przy kościele św. Rocha. Brano również pod uwagę budynki poklasztorne w Różanymstoku i Supraślu, ale ze względu na zbyt wielką odległość od Białegostoku, który miał się stać stolicą biskupią, odrzucono tę propozycję³⁸. Była ona nie do przyjęcia i z innego względu. Władzom państwowym byłoby i na rękę gdyby seminarium duchowne znalazło się poza Białymstokiem - stolicą województwa. Nie byłoby prawdopodobnie większych problemów z uzyskaniem pozwolenia na założenie seminarium w jednej z tych miejscowości, ale abp Jałbrzykowski zdawał sobie sprawę z tego, iż „wyrzucenie” seminarium poza granice miasta Białegostoku ograniczyłoby rolę i znaczenie tej instytucji.

Ostatecznie podjęto starania, by uzyskać budynek przy ul. Słonimskiej 8, należący do Braci Sług NMP i św. Franciszka, potocznie nazywanych w Białymstoku „Braciszkami”. Przed wojną prowadzili oni w nim zakład rzemieślniczo-wychowawczy im. św. Józefa. W 1945 r. zajmowało go wojsko Armii Czerwonej. Delegaci arcybiskupa wraz z ks. dziekanem Chodyko podjęli rozmowy z radzieckim komendantem miasta, który obiecał zabrać stamtąd wojsko. Bracia zakonnicy ze swej strony zgodzili się na odstąpienie części budynku i przekazanie go na potrzeby seminarium. Dnia 29 marca 1945 r. ks. Krassowski podpisał umowę z Jerzym Kockiem przełożonym domu Braci przy ul. Słonimskiej na dzierżawę tego gmachu na 15 lat. Po upływie tego czasu dzierżawa miała być przedłużona na kolejne 15 lat.

Seminarium otrzymało część budynku (16 pokoi, kaplicę i kuchnię). Pozostałą część zajmowali „braciszkanie”. Prowadzili tu swoją piekarnię i sklep. Budynek był zniszczony i wymagał gruntownego remontu. Seminarium zobowiązywało się dokonać niezbędnych prac, w zamian za co miało nie płacić czynszu przez pierwszy okres dzierżawy. Budynek został wyposażony w niezbędne sprzęty, kupione przeważnie na bazarze, a nawet wypożyczone od mieszkańców Białegostoku³⁹.

Pierwsi klerycy przyjechali z Wilna w marcu 1945 r. w piątym transporcie repatriacyjnym. W końcu kwietnia 1945 r. przyjechała grupa księży profesorów seminarium wraz z profesorami Uniwersytetu Stefana Batorego, w tzw. „transporcie uniwersyteckim”⁴⁰. Dnia 8 maja 1945 r. czterdziestu pięciu kleryków, przeważnie tych, którzy zgłosili się już do seminarium w Wilnie⁴¹, zainaugurowało pierwszy rok zajęć w seminarium duchownym w Białymstoku. Była to pierwsza szkoła wyższa, która po wojnie rozpoczęła swe zajęcia. Pierwszym rektorem został ks. Ignacy Świrski – profesor USB w Wilnie, wicerektorem – ks. Aleksander Mościcki, ojcem duchownym – ks. S. Sieluk, prokuratorem – ks. Jan Krassowski. Wykładowcami zostali profesorowie Wydziału Teologicznego USB reaktywowanego przez abpa Jałbrzykowskiego w Białymstoku i profesorowie seminarium⁴². Już 3 lutego 1946 r. pierwszych dziewięciu

³⁸ T. Krahel, *Dzieje Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku*, [w:] Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995. Księga Jubileuszowa, pod red. ks. S. Hołodoka, Białystok 1995, s. 12-13.

³⁹ J. Pankiewicz, *Dzieje*, s. 19-21.

⁴⁰ Tamże, s. 15.

⁴¹ W Wilnie dnia 1 stycznia 1945 r. było 73 kleryków, część z nich – Litwini, pozostała na Litwie i kontynuowała naukę w kowieńskim seminarium.

⁴² AAB, W. Suszyński, *Informacje o losach*, s. 3; M. Paszkiewicz, *Dziesięciolecie rządów arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w Białymstoku (1945-1955)*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku”, 1980, nr 2, s. 96.

kapłanów, absolwentów seminarium duchownego, przyjęło w Białymstoku święcenia kapłańskie⁴³.

Do seminarium w Białymstoku, od samego początku jego funkcjonowania w tym mieście, zaczęli zgłaszać się nowi kandydaci. Także ci, których tułaczka wojenna rzuciła w różne strony świata, np. Lucjan Kosiński uciekł z transportu wiozącego alumnów na roboty do Niemiec, następnie został aresztowany przez NKWD, prosto z obozu powrócił do seminarium. Powrócili ci, którzy swego czasu, jako alumni, zostali wywiezieni z Wilna z seminarium duchownego na roboty do Niemiec. Powrócili Maciej Pawlik, Mieczysław Łapiński, Józef Bujonek. Longin Maculewicz został skierowany do seminarium duchownego celem ukończenia rozpoczętych przed wojną studiów⁴⁴.

Dnia 28 września 1945 r., troszcząc się o zapewnienie bytu materialnego seminarium duchownego w Białymstoku księży: Franciszek Pieściuk – proboszcz w Choroszczy, Antoni Lewosz – proboszcz w Dojlidach i Aleksander Grabowski – proboszcz w Tryczówce, mianowani zostali prowizorami tegoż seminarium. Rada Prowizorów obciążyła duchowieństwo parafialne miesięcznymi składkami. Wiejskie parafie zostały zobowiązane do dostarczania płodów rolnych⁴⁵.

Klerycy przygotowywali się do święceń w trudnych warunkach. Wzrastająca liczba kleryków sprawiała, iż pomieszczenia stawały się za małe i zbyt ciasne. Władze nie godziły się również na remont budynku. W późniejszych latach rozmieszczono ich w dwóch budynkach, przy ul. Warszawskiej przy kościele św. Wojciecha i przy ul. Traugutta, gdyż gmach przy ul. Słonimskiej 8 okazał się niewystarczający i miał zostać przekazany na potrzeby domu dziecka. Tym bardziej, iż w czerwcu 1961 r. zapadł wyrok o natychmiastowej eksmisji z dotychczasowego gmachu seminarium⁴⁶.

Po porozumieniu z ks. Stanisławem Rokitą, inspektorem księży salezjanów w Łodzi, abp R. Jałbrzykowski dnia 15 sierpnia 1949 r. powołał do istnienia Niższe Seminarium Duchowne przy Zakładzie Salezjańskim w Różanymstoku. Rektorem został salezjanin ks. Ignacy Kuczkowski. W roku szkolnym 1949/50 kształciło się tam 54 chłopców, rok później liczba ta wzrosła do 114. Dnia 3 lipca 1952 r. metropolita wileński połączył ze sobą Seminarium Duchowne w Białymstoku i Niższe Seminarium w Różanymstoku. Zreformowane w ten sposób seminarium obejmować miało 10 lat nauki: 3 lata liceum ogólnokształcącego w Różanymstoku, 3 lata filozofii i 4 lata teologii. Miało to uchronić szkołę w Różanymstoku przed zamknięciem, do czego dążyły władze państwowe w ramach prowadzonej akcji likwidowania szkolnictwa katolickiego. Ostatecznie zamknięcie Zakładu Salezjańskiego w Różanymstoku nastąpiło 30 kwietnia 1954 r., kiedy to Mieczysław Moczar⁴⁷, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, nakazał przekazać wszystkie obiekty niższego seminarium na rzecz tworzącej się szkoły rolniczej⁴⁸.

Seminarium duchowne w Wilnie od 1925 r. złączone było z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Klerycy byli jednocześnie studentami

⁴³ Święcenia otrzymali: Eugeniusz Bielaj, Henryk Brzozowski, Jan Chmielewski, Antoni Kruk, Władysław Laszuk, Józef Niemoćko, Leon Piotrowski, Mieczysław Stopczyński i Tadeusz Zbigniew Wiczorkowski.

⁴⁴ AAB, [S. Czyżewski], dz. cyt., s. 278-279.

⁴⁵ AAB, W. Suszyński, *Informacje o losach*, s. 4; M. Paszkiewicz, *Dziesięciolecie rządów*, s. 96.

⁴⁶ A. Szot, *Seminarium duchowne przy ul. Słonimskiej 8 – jego krótkie dzieje*, „Czas Miłosierdzia”, 2001 nr 7, s. 17.

⁴⁷ K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Warszawa 1998, s. 160-171.

⁴⁸ AAB, [S. Czyżewski], op.cit., s. 327-328.

Wydziału. Zajęcia na uniwersytecie rozpoczęły się również w roku akademickim 1939/1940. Decyzją rządu litewskiego 15 grudnia 1939 r. uczelnia została zamknięta⁴⁹.

Po zakończeniu II wojny światowej profesorowie USB zmuszeni zostali do opuszczenia Litwy. Dnia 30 kwietnia 1945 r. opuścili wileńską „Alma Mater” i tzw. „transportem uniwersyteckim” przekroczyli granice Polski. Większość z nich udała się do Torunia, gdzie dali początek Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika. Niektórzy, zwłaszcza z Wydziału Teologicznego, wraz z wykładowcami i alumni seminarium, pozostali w Białymstoku⁵⁰. Rektor seminarium duchownego ks. W. Suszyński pisał, iż *seminarium wileńskie stanowi w dalszym ciągu Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego. Studenci seminarium muszą posiadać maturę licealną, ponieważ wykłady są prowadzone na poziomie uniwersyteckim*⁵¹.

Podjęto starania u władz państwowych, by uznać istnienie Wydziału Teologicznego w Białymstoku. Inicjatywa dziekana ks. M. Klepacza, ani starania abpa R. Jałbrzykowskiego, nie przyniosły żadnych oczekiwanych skutków. Władze państwowe nie godziły się na to, by Wydział Teologiczny istniał poza miejscem funkcjonowania macierzystego uniwersytetu. Do 1947 r. godziły się na jego działalność, jednak na dłuższe jego funkcjonowanie nie wyraziły zgody⁵². Do jego zamknięcia odbyły się dwa kolokwia habilitacyjne (ks. W. Suszyńskiego i ks. W. Urmanowicza) i jedna obrona rozprawy doktorskiej (ks. Mariana Kalinowskiego). Sześciu absolwentów uzyskało stopień magistra teologii⁵³. Oficjalnie władze zlikwidowały Wydział Teologiczny go w 1948 r., choć ostatni *Protokół posiedzenia Rady Wydziału teologicznego USB i Profesorów Rz.-Katolickiego Duchownego Seminarium w Białymstoku*, datowany jest 19 grudnia 1951 r.⁵⁴.

Szczególny nacisk położono, nie tylko na wykształcenie przyszłych księży, ale również na ich formację duchową. Troską o podniesienie poziomu moralnego i duchowego kleru archidiecezjalnego zajęły się takie organizacje i stowarzyszenia jak: Unia Apostolica Cleri (dyr. ks. Stanisław Sieluk), czy Liga Świętości Kapłańskiej (dyr. Stanisław Fiedorczuk)⁵⁵.

Troska o zapewnienie odpowiednich warunków kształcenia przyszłych duchownych nie tylko, że nie wpłynęła na zapomnienie o najpilniejszych potrzebach duszpasterskich lecz je jeszcze mocniej uwypukliła. W listopadzie 1947 r. abp Jałbrzykowski mianował ks. Michała Sopoćko dyrektorem Archidiecezjalnego Bractwa Trzeźwości, zaś ks. Jana Trochima referentem kurialnym tegoż bractwa. Odradzały się kolejne formy duszpasterskie, takie jak Krucjata Eucharystyczna, Papieskie Dzieła Misyjne, czy Unio Cleri pro Missionibus. Ordynariusz diecezji mianował dyrektorów poszczególnych dzieł⁵⁶.

⁴⁹ *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku. Dokumenty i materiały*, zebrał P. Łossowski, Warszawa 1991; R. Kułak, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego i Metropolitalne Seminarium Duchowne w Wilnie w czasie II wojny światowej*, Lublin 1986, mps w BKUL, s. 34-35.

⁵⁰ Do Białegostoku przyjechali: dziekan Wydziału Teologicznego USB ks. prof. Michał Klepacz, były rektor USB - ks. prof. Czesław Falkowski, były dziekan WT USB – ks. prof. Ignacy Świrski, ks. prof. Paweł Nowicki, ks. prof. Walenty Urmanowicz.

⁵¹ AAB, W. Suszyński, *Informacje o losach*, s. 5.

⁵² S. Hołodok, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Białymstoku (1945-1951)*, „Studia Teologiczne”, 1992 nr 10, Białystok 1992, s. 117-136.

⁵³ Byli to księża: Henryk Brzozowski, Edward Kisiel, Czesław Kałużyński, Adam Bakura, Stanisław Więckiewicz i Mieczysław Stopczyński.

⁵⁴ AAB, Teczka: Sprawy Wydziału USB.

⁵⁵ S. Fiedorczuk, *Kartki z mojego życia. Wspomnienia z lat 1920-1976*, Białystok 1998.

⁵⁶ AAB, [S. Czyżewski], dz. cyt., s. 295-296.

Nie pozostawiono bez odpowiedzi głosu najuboższych, by wesprzeć ich materialnie. Podczas konferencji Episkopatu Polski odbytej w czerwcu 1945 r. na Jasnej Górze reaktywowano do życia „Caritas”. Dnia 8 listopada 1945 r. abp Jałbrzykowski powołał do życia Archidiecezjalny Związek „Caritas” i mianował ks. Adama Abramowicza, proboszcza parafii św. Rocha w Białymstoku, jego dyrektorem. Powstał *Statut* i *Regulamin* Związku. Akcja charytatywna w archidiecezji nabrała nowego rozmachu i planowej działalności. Powstały we wszystkich parafiach Parafialne Oddziały „Caritas”, które skupiały nieraz po kilkadziesiąt osób. Członkowie Związku zajmowali się nie tylko rozdawnictwem darów, które przychodziły z Zachodu, przeważnie z USA, ale niejednokrotnie sami inicjowali akcje charytatywne, by wspomóc najbardziej potrzebujących. Dary, które przeznaczone były bezpośrednio do kościołów i dla księży (np. wino mszalne, szaty i księgi liturgiczne) rozdzielała kuria, zaś pozostałe dary Związek Archidiecezjalny „Caritas”. W Sokółce i Supraślu prowadzono zakłady wychowawcze dla dzieci, zaś w wielu parafiach przedszkola, czy kuchnie. W latach 1946-1949 pomoc, we wszystkich parafiach archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Białymstoku, objęła praktycznie wszystkich, którzy jej potrzebowali⁵⁷.

Pod koniec 1949 r. nastąpił gwałtowny atak środków masowego przekazu, podjudzanych przez czynniki rządowe i partyjne, na Związek „Caritas”. Zaczęto podawać informacje o rzekomych nadużyciach w diecezjalnych Związkach „Caritas”, o trwonieniu mienia społecznego, zaś wszelkie wychwycone uchybienia i błędy dorastały do rangi przestępstw kryminalnych. Władza postanowiła przejąć akcję charytatywną z rąk Kościoła i przekazać ją organizacjom świeckim. Dochodziło do kontroli i rewizji poszczególnych ośrodków i oddziałów „Caritas”.

Abp Jałbrzykowski dnia 3 lutego 1950 r. wyznaczył księży A. Cichońskiego i J. Krassowskiego do likwidacji Archidiecezjalnego Związku „Caritas” z główną siedzibą przy kościele św. Rocha. Następnie polecił dziekanom likwidację Oddziałów Związku w poszczególnych parafiach i przesłanie protokołów likwidacji wraz z dokumentacją do kurii. Przejęcie majątku Archidiecezjalnego Związku „Caritas” przez władze wojewódzkie nastąpiło kilka dni później, dnia 6 lutego 1950 r. Władze państwowe zlikwidowały „Caritas” prowadzony przez Episkopat Polski, a w jego miejsce utworzyły organizację o tej samej nazwie, ale pod zarządem państwowym⁵⁸.

W miesiącach powojennych szczególnie ważną rolę odgrywała kwestia informacji duchowieństwa i wiernych o bieżących sprawach Kościoła. Abp Jałbrzykowski powziął zamiar wydawania dla duchowieństwa pisemka informacyjnego. Wydawanie drukiem obszernej gazetki, ze względu na małą liczbę duchownych, nie opłacało się finansowo. Cenzura Urzędu Kontroli Prasy utrudniała skutecznie rozpoczęcie druku. Podjęto decyzję, by „Wiadomości Archidiecezjalne” wydawać na powielaczu, by w ten sposób ominąć ingerencję cenzury. Korzystano z powielacza, który znajdował się w posiadaniu seminarium duchownego. Rektor seminarium ks. Czesław Falkowski został redaktorem czasopisma. Ukazały się dwa numery „Wiadomości Archidiecezjalnych” (w grudniu 1947 r. i styczniu 1948 r.). Wobec nowego rozporządzenia rządu o kontroli druków i wydawnictw osób prywatnych zrezygnowano z dalszego wydawania tych „Wiadomości”⁵⁹.

Wielu księży powracających z terenów Litewskiej i Białoruskiej Republiki Radzieckiej udawało się na Ziemię Zachodnie, by tam wspomóc odradzanie się Kościoła

⁵⁷ AAB, Teczki: Archidiecezjalny Związek „Caritas” 1945-1950.

⁵⁸ AAB, [S. Czyżewski], dz. cyt., s. 399-400.

⁵⁹ Ibidem, s. 297.

katolickiego. Zgłaszali się najpierw do abpa Jałbrzykowskiego i po otrzymaniu zezwolenia udawali się dalej na Zachód. Księża opuszczali swe parafie szukając miejsca dla siebie i swych parafian w nowych diecezjach na terenie Ziem Odzyskanych. Tereny te były opustoszałe na skutek działań wojennych. Wiele świątyń zostało zniszczonych przez wojska sowieckie. Przesiedleńcy wyrażali chęć osiedlenia się w miejscowościach, gdzie była świątynia katolicka lub gdzie była szansa na to, by świątynię protestancką adoptować do potrzeb wyznania rzymskokatolickiego. Księża często przesiedlali się wraz z całymi miejscowościami. Wierni czuli się spokojniejsi, jeśli w trudach repatriacji i osiedlania się towarzyszył im dotychczasowy proboszcz.

Administratorzy diecezji Ziem Odzyskanych: ks. Teodor Bensch z Olsztyna, Karol Milik z Wrocławia i Edmund Nowicki z Gorzowa, zwracali się z prośbą do ordynariuszy diecezji o pomoc personalną. Chociaż skutkiem działań wojennych i prześladowania Kościoła w Polsce podczas okupacji, tak niemieckiej, jak i sowieckiej, były ogromne straty osobowe to jednak biskupi zezwalali na przenoszenie się księży na te tereny⁶⁰.

Metropolita wileński abp R. Jałbrzykowski nie tylko wyrażał zgodę na przenosiny na Ziemię Zachodnią, lecz wręcz patronował temu dziełu. Do dnia zawarcia *Porozumienia* między Kościołem a rządem PRL w kwietniu 1950 r. wszyscy księża archidiecezji wileńskiej podlegali jego jurysdykcji. Dopiero 30 września 1950 r. abp Jałbrzykowski powiadomił administratorów na Ziemach Odzyskanych, iż księża archidiecezji wileńskiej przebywający na ich terytorium podlegają tamtejszej władzy kościelnej. Wielu z nich zostało inkardynowanych do nowych diecezji⁶¹.

Na prośbę administratora Bensch'a już w sierpniu 1945 r. delegował ks. Franciszka Bryxa, dotychczasowego proboszcza w Knyszynie, do pracy duszpasterskiej w diecezji warmińskiej. W ślad za nim już pod koniec 1945 r. przybyli do diecezji warmińskiej kolejni księża z archidiecezji wileńskiej. Wielu z nich powracało zza linii Curzona albo z obozów, jak np. Jan Romejko, Czesław Ejsymont. Na 140 księży pracujących w diecezji warmińskiej w 1946 r. było 12 kapłanów z archidiecezji wileńskiej.

W następnych latach ta liczba zdecydowanie wzrosła, gdyż księża pracujących w diecezji warmińskiej, a pochodzących z archidiecezji wileńskiej było jednak znacznie więcej. Kapłanów urodzonych na terenie archidiecezji wileńskiej, wyświęconych w Wilnie przed lub w czasie II wojny światowej, a pracujących po wojnie na Warmii i Mazurach było dwudziestu siedmiu. Było jeszcze ośmiu księży, którzy przyjęli święcenia kapłańskie w Wilnie i pracowali w diecezji warmińskiej, choć sami nie pochodzili z archidiecezji wileńskiej lecz z innych diecezji polskich. Stan personalny księży w diecezji warmińskiej był powiększony o pięciu kapłanów, którzy pochodzili z Wileńszczyzny, a znaleźli się na Ziemach Odzyskanych w skutek repatriacji i dopiero po wojnie przyjęli święcenia kapłańskie w innych diecezjach. W Białymstoku święcenia przyjął pięciu kapłanów, którzy podjęli się pracy duszpasterskiej na Warmii i Mazurach, za wiedzą i zgodą lokalnych władz kościelnych. W Olsztynie wyświęconych zostało w sumie trzydziestu dziewięciu duchownych, którzy urodzili się na Wileńszczyźnie, a do diecezji warmińskiej trafili w skutek przesiedleń i migracji ludności⁶².

⁶⁰ B. Kominek, *Na pierwsze XX-lecie polskich Ziem Zachodnich*, „Nasza Przyszłość”, 1965, t. 22, s. 7.

⁶¹ AAB, [S. Czyżewski], dz. cyt., s. 320.

⁶² S. Kozakiewicz, *Kapłani Ziemi Wileńskiej na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, „Studia i Materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie”, nr 38, Olsztyn 1992, s. 7-21.

W związku ze zmianami granic po zakończeniu wojny zwrócono Polsce obszar Wolnego Miasta Gdańsk. Nowy administrator apostolski diecezji ks. Andrzej Wronka stanął przed zadaniem zapewnienia opieki duszpasterskiej spływające do Gdańska rzeszy polskiej ludności, w zdecydowanej mierze wyznania rzymskokatolickiego⁶³. Przy obejmowaniu rządów w diecezji miał do dyspozycji tylko osiemnastu księży. Zaczęli jednak przybywać duchowni z terenów wschodnich II Rzeczypospolitej. W 1947 r. na 97 duchownych pracujących w diecezji gdańskiej sześciu pochodziło z terenów archidiecezji wileńskiej.

Na terenach części byłej diecezji wrocławskiej, berlińskiej i prałatury pilskiej, kard. A. Hlonda dnia 15 sierpnia 1945 r. powołał do istnienia Administrację Apostolską Kamieńską, Lubuską i Prałaturę Pilską⁶⁴. Na tym terenie w roku zakończenia II wojny światowej istniało 243 kościołów i kaplic katolickich, a także 1 300 świątyni poprotestanckich. Większość z nich była zniszczona i czekała na odbudowę i dostosowanie do wymogów kultu katolickiego⁶⁵. Po wojnie pozostało tylko 57 księży autochtonów. Ludność, napływająca przeważnie z terenów wschodnich, domagała się troski duszpasterskiej i obecności kapłanów. Pod koniec 1945 r. na terenie diecezji pracowało 60 księży diecezjalnych i 68 zakonnych. W ciągu kilku lat napłynęli kolejni duchowni, którzy zasilili szeregi duszpasterzy. Na terenie późniejszej diecezji gorzowskiej pracowało 13 księży z archidiecezji wileńskiej, wyświęconych w zdecydowanej mierze w okresie międzywojennym, a nawet przed I wojną światową.

Ale nie tylko na tereny Ziemi Odzyskanych wyjeżdżali księża archidiecezji wileńskiej. Biskup Klepacz również usilnie prosił abpa Jałbrzykowskiego o zwolnienie czasowe kilku młodych księży do diecezji łódzkiej. Odczuwał tam bowiem boleśnie braki wśród duchowieństwa z racji na to, iż wielu kapłanów zginęło w obozach niemieckich lub w wyniku działań wojennych. Odpowiadając na prośbę ordynariusza łódzkiego metropolita wileński skierował do pracy w diecezji łódzkiej ks. Antoniego Sawickiego, Stanisława Jasińskiego, a następnie pozwolił jeszcze kilku innym księżom na wyjazd do Łodzi.

Abp R. Jałbrzykowski był nie tylko zainteresowany tym, w jaki sposób odradza się życie religijne na Ziemiach Odzyskanych, ale osobiście chciał doświadczyć zachodzących tam przemian. Wielokrotnie otrzymywał od swych byłych archidiecezjan zaproszenia do złożenia wizyty na Ziemiach Zachodnich. Korzystając z obchodu jubileuszu 950-lecia śmierci św. Wojciecha udał się w kwietniu 1947 r. do Gniezna.

Po zakończeniu obrad Episkopatu Polski udał się do Bydgoszczy. Zatrzymał się w klasztorze ojców jezuitów, gdzie przełożonym był ks. Władysław Wańtuchowski, który był również repatriantem z Wilna. W murach klasztornych doszło do spotkania z przyjaciółmi z Wilna: profesorami Stefanem Narębskim i Konradem Górskim, którzy przyjechali na spotkanie ze swym arcypasterzem specjalnie z Torunia. Metropolita zwiedził także zniszczony i spalony Gdańsk. W kościele we Wrzeszczu poświęcił obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, który został umieszczony w świątyni na prośbę licznych Wilnian, którzy osiedlili się na Wybrzeżu. W uroczystościach liczny udział wzięli repatrianci ze Wschodu, zwłaszcza z terenów archidiecezji wileńskiej. Obecni byli

⁶³ A. Baciński, *Dzieje diecezji gdańskiej w ostatnim XX-leciu (1945-1964)*, „Nasza Przyszłość”, 1965, t.22, s. 150-182.

⁶⁴ Chorzępa M., *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1965*, „Nasza Przyszłość”, 1965, t. 22, s. 113-149; K. Kozłowski, G. Wejman, *Droga Polski i Kościoła na Pomorze Zachodnie od X wieku do 1995 r.*, Szczecin 1995, s. 109.

⁶⁵ Pluta W., *Kościół na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Ćwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, pr. zb., Wrocław 1971, s. 25.

również księży wileńscy: Kazimierz Mirynowski i Paweł Matulewicz. Podobne spotkania odbyły się w następne dni w Zielonej Górze i Wrocławiu, który stał się prawdziwie „Ziemią Obiecaną” dla wielu repatriantów ze Wschodu. W drodze powrotnej, w Łodzi w kościele ojców jezuitów odbyło się spotkanie abpa Jałbrzykowskiego z liczną rzeszą Wilnian, zamieszkałych w tym mieście. Radość ze spotkania z metropolitą wileńskim była tak wielka, iż owacjom i wiwatom nie było końca. Świątynia i cmentarz przed kościołem były wypełnione ludźmi. Trudno było o przejście i dotarcie do kościoła. Każdy chciał osobiście spotkać się z arcybiskupem i zamienić choć kilka słów.

Podróż po Ziemiach Zachodnich trwała dziewięć dni. Abp Jałbrzykowski odwiedził wiele miast, spotkał się z liczną rzeszą swych byłych diecezjan. Nie poprzestał jednak na niej. W maju 1947 r. udał się na Warmię. Spotkał się z ks. F. Bryxem, dziekanem w Giżycku. Po bunkrach w okolicach Kętrzyna – głównej kwaterze Hitlera, arcybiskupa oprowadził ks. Wacław Radziwon. Wieczorem 19 maja w kościele katedralnym w Olsztynie zebrała się liczna kolonia Wilnian. Administrator diecezji warmińskiej dziękował arcybiskupowi za licznych księży z Wileńszczyzny, którzy za jego zgodą osiedlili się na Warmii i Mazurach, nieraz wśród swych starych parafian.

Pod koniec 1948 r. archidiecezja wileńska w Białymstoku liczyła 241 tys. wiernych, którzy przynależeli do 58 parafii. Posługę duszpasterską na terenie jej terenie pełniło 144 księży diecezjalnych, ale aż 159 kapłanów archidiecezji wileńskiej przebywało poza jej granicami w różnych diecezjach Polski. Na obszarze Wileńszczyzny pozostało 92 duchownych, a na obszarze BSRR 189 księży⁶⁶.

Arcybiskup R. Jałbrzykowski aż do swej śmierci używał tytułu arcybiskupa i metropolity wileńskiego, choć władze państwowe starały się wyrugować z oficjalnego nazewnictwa wszelkie określenia wskazujące na związki tego terytorium z Wilnem.

We wrześniu 1950 r. podjęto starania, by skasować archidiecezję w Białymstoku. Abp Jałbrzykowski otrzymał pismo od biskupa Choromańskiego, sekretarza Episkopatu Polski, by zlikwidował kurie biskupią, zamknął seminarium duchowne, a sam przeniósł się na Ziemię Odzyskane, najlepiej do Wrocławia. Pismo to zostało skierowane w wyniku nacisku ze strony rządu, który dążył do zlikwidowania diecezji Kościoła rzymskokatolickiego na wschodnich terenach Polski. Rządca diecezji nie widział jednak podstaw ku temu, by opuścić Białystok. Podobnie, jak Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, uważał, iż projekt ministra Bidy, był nie tylko pogwałceniem podpisanego w kwietniu 1950 r. *Porozumienia*, ale ingerował w uprawnienia Stolicy Apostolskiej, której jurysdykcję papieża na Kościołem w Polsce to *Porozumienie* gwarantowało.

W piśmie, które nadeszło na ręce abpa Jałbrzykowskiego 29 września 1950 r. władza ludowa pozwoiliła mu na pozostanie w Białymstoku. Wymusiła jednak na nim, by zaprzestał używania określenia „wileńska” w nazwie archidiecezji. Musiał również wyrazić zgodę na to, by księży archidiecezji wileńskiej pracujący na terenach Ziemi Odzyskanych podlegali miejscowym władzom kościelnym⁶⁷.

Po śmierci metropolity parafiom na terenie Polski nadano status administratury apostolskiej z siedzibą w Białymstoku. Przez prawie 40 lat funkcjonowała tymczasowa jednostka administracji kościelnej, administratura apostolska, o oficjalnej nazwie „archidiecezja w Białymstoku”.

Proces kształtowania struktur Kościoła lokalnego na Białostocczyźnie został zakończony dopiero w 1991 r. Ojciec święty Jan Paweł II podczas kolejnej swojej pielgrzymki do Polski dnia 5 czerwca 1991 r, ustanawiając diecezję białostocką

⁶⁶ Kalendarium liturgicum Pro A.D. 1949 ad usum Archidioecesis, Białystok 1948.

⁶⁷ A. Szot, *Abp R. Jałbrzykowski*, s. 288-289.

zakończył okres tymczasowej administracji kościelnej tej części archidiecezji wileńskiej, która w wyniku przemian politycznych po II wojnie światowej pozostawała w granicach Polski⁶⁸. *Mając na względzie racje duszpasterskie, ustanawiam [...] diecezję białostocką ze stolicą w Białymstoku, obejmującą teren tej części archidiecezji wileńskiej, która znajduje się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Biskupa Edwarda Kisiela, dotychczasowego administratora apostolskiego archidiecezji mianuję biskupem diecezji białostockiej. Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny staje się katedrą biskupa diecezji.*

Papież Jan Paweł II bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r. podniósł Białystok do rangi archidiecezji i metropolii⁶⁹.

⁶⁸ T. Kasabuła, *Utworzenie archidiecezji białostockiej*, [w:] Witaj Królowo Matko Miłosierdzia, pr. zb. pod red. T. Kasabuły, Białystok 2002, s. 15.

⁶⁹ Bulla *Totus Tuus Poloniae Populus*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej”, 1992 nr 1, s. 1-16.

Tadeusz Mańczuk, Ełk

Migracje ludności po II wojnie światowej w EGO w świetle materiałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z APS Oddział w Ełku

Ramy niniejszego komunikatu ograniczone chronologicznie latami 1945-50 wymagają rozszerzenia o okres poprzedzający zakończenie II wojny światowej. Wynika to z faktu, iż proces migracyjny na terenie omawianych powiatów rozpoczął się znacznie wcześniej i objął dużą część mieszkańców wspomnianych powiatów. Już od 1 sierpnia 1944 r. w związku ze zbliżającym się frontem Niemcy zarządzili częściową ewakuację ludności z terenów na wschód od linii kolejowej Olecko-Ełk-Prostki. Ta pierwsza ewakuacja trwała krótko i po ustabilizowaniu się frontu mieszkańcy w większości powrócili do swych gospodarstw. Tylko niewielką ich część ewakuowano do Saksonii. Kolejna ewakuacja na przełomie października i listopada dotyczyła terenów położonych 30 km od linii frontu i objęła ok. 2/3 pow. ełckiego, ludność ewakuowano na teren pow. olsztyńskiego, skąd znaczna jej część w listopadzie i grudniu wyjechała na Pomorze i do Saksonii.

Obok ewakuacji ludności, ewakuowano również część urzędów i ich archiwa. Ewakuacją objęto akta landratury i miejskie, co do innych urzędów była ona zróżnicowana w zależności od powiatu i tak w powiecie ełckim najprawdopodobniej ewakuacją objęto wszystkie urzędy stanu cywilnego, nie ewakuowano ich jednak – przynajmniej całkowicie – z powiatu oleckiego.

Archiwalia z Ełku w opłombowanych wagonach skierowano do Słupska, ale nigdy tam najprawdopodobniej nie dotarły.

Trzeci etap ewakuacji objął mieszkańców zachodnich części powiatów i rozpoczął się dopiero w drugiej połowie (po 20 stycznia) – Ełk 21-22 stycznia – w chwili gdy wojska radzieckie zajmowały Olsztyn. Część uciekinierów z pow. EGO została odcięta przez oddziały radzieckie już na początku ich drogi i tak na poligonie w Orzyszu 23 stycznia została zatrzymana część uciekinierów z pow. ełckiego.

Większości uciekinierów udało się jednak wydostać – podążali oni najpierw na zachód, później na północ w kierunku Zalewu Wiślanego stąd ewakuowano ich do Niemiec. Ostatnia z ewakuacji opustoszyła omawiane powiaty, tak, że wojska radzieckie wkraczały na doszczętnie wyludniony teren, tylko bardzo nieliczni mieszkańcy zdecydowali się na pozostanie w swoich gospodarstwach, byli to głównie ludzie starsi.

Dopiero w trakcie zajmowania Prus Wschodnich i po ich zajęciu zaczęto kierować ludzi, którym nie udało się przedostać do Niemiec z powrotem do ich

poprzedniego miejsca zamieszkania stąd, w pierwszym roku po wojnie zwiększanie się liczby ludności autochtonicznej w miarę upływu miesięcy.

O ile dla okresu poprzedzającego powstanie administracji polskiej w związku z brakiem materiałów źródłowych proces migracji możemy odtworzyć głównie z opracowań niemieckich. To proces migracji i osadnictwa w latach 1945-50 jest stosunkowo dobrze udokumentowany.

Istotnymi zespołami w zasobie Oddziału Ełk mogącymi służyć do tego celu są trzy zespoły Państwowych Urzędów Repatriacyjnych w Ełku, Olecku i Gołdapi z lat 1945-50, które swoją działalność rozpoczęły w kwietniu. Pierwszy z nich Oddział Powiatowy w Ełku liczy 69 j.a., Oddział Powiatowy w Olecku 60 j.a., a Oddział Powiatowy w Gołdapi 32 j.a.

Najciekawszymi materiałami w tych zespołach są sprawozdania miesięczne z działalności oddziałów znajdujące się w referacie ogólnym PUR-ów. Natomiast dla spraw indywidualnych księgi rejestracji repatriantów i księgi meldunkowe punktów etapowych w referacie etapowym. PUR-y zostały powołane dekretem PKWN z 7 X 1944 r. na terenie powiatów EGO rozpoczęły swą działalność w kwietniu 1945 r. W księgach rejestracji repatriantów istotne znaczenie odgrywa rubryka podająca poprzedni adres pozwala ona na ustalenie skąd przybywa dana osoba, czy jest repatriantem z ziem włączonych po II wojnie światowej do Związku Radzieckiego osadnikiem z terenów Polski czy też powracającym ze Związku Radzieckiego zesłańcem – w tym ostatnim wypadku zamiast pełnego adresu wpisywano ogólnikowo Związek Radziecki czasem Rosja. Ta ostatnia grupa była wliczana w statystykach i sprawozdaniach do repatriantów. Obok rejestracji napływających osadników, istotne znaczenie mają wykazy imienne repatriowanych Niemców, najlepiej zachowały się one w Oddziale Oleckim PUR-u. Trzeba jednak zauważyć, iż zachowane materiały nie zawsze są kompletne i z konieczności dla uzupełnienia danych statystycznych konieczne jest sięgnięcie do akt Starostw.

Po omówionej wcześniej w zarysie migracji z ludności autochtonicznej na terenie trzech powiatów z ok. 120 tys. zostało zaledwie niecałe 3000 mieszkańców (1148 w Ełku, 760 w Gołdapi, 203 w Olecku) dane te jak wspominałem ulegają zmianie jednak od końca 1946 r. liczba ludności zaliczonej do Niemców ciągle się zmniejsza w wyniku repatriacji.

Na opustoszałe tereny przybywają przesiedleńcy z Polski i repatrianci z ziem wschodnich. Zdecydowaną przewagę mają przesiedleńcy, szczególnie w powiecie oleckim, gdzie stanowią ok. 94-95% ogółu osadników, natomiast w powiecie ełckim repatrianci są znacznie liczniejsi i stanowią ok. 20% osadników. Większą część przesiedleńców stanowią mieszkańcy sąsiednich powiatów, nieliczną ale bardzo aktywną grupę stanowią osiedlający się w Ełku mieszkańcy Warszawy. Osiedlający się repatrianci pochodzą z okolic Grodna, Słonimia i częściowo z Wileńszczyzny.

Proces osadniczy przebiega niejednolicie, najdynamiczniej w pow. ełckim, najslabiej w gołdapskim (sam powiat Gołdap wymyka się porównaniom, został on w stosunku do przedwojennego obszaru znacznie okrojony). Powiat ełcki już pod koniec września 1945 r. zamieszkiwało 11942 mieszkańców, w listopadzie 46 r. 27161, a w 1950 43889 w całym powiecie w mieście 17116 mieszkańców, tak więc miasto wyrównało liczbę mieszkańców z okresu przedwojennego.

Prawie równie dynamicznie w pierwszym okresie rozwijało się osadnictwo w pow. oleckim osiągając 31 grudnia 1945 r. 11095 mieszkańców, we wrześniu 1949 r. osiągnęła 21414 mieszkańców tj. 50% stanu przedwojennego (w 1936 r. 40 tys.).

Zupełnie inaczej przebiega proces osadniczy w pow. gołdapskim, powiat ten został okrojony o prawie połowę swojej powierzchni w stosunku do swego przedwojennego stanu. Dodatkowo był najbardziej zniszczony i niebezpieczny ze wszystkich powiatów EGO, pod koniec 1945 r. powiat zamieszkuje 2802 mieszkańców, liczba mieszkańców w powiecie wzrasta powoli przeciętnie ok. 1,5 tys. mieszkańców rocznie aby w 1950 r. osiągnąć 9005 mieszkańców.

Wykaz najważniejszych dla problematyki zespołów w Archiwum Ełk

Lp.	Nr zespołu	Nazwa zespołu /zbioru/	Daty skrajne	Rozmiary zespołów	
				j.a.	mb
1.	116	Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Ełku	1945-1950	69	0,90
2.	130	Starostwo Powiatowe Ełckie	1945-1950	131	1,50
3.	132	Powiatowa Rada Narodowa w Ełku	1947-1950	16	0,21
4.	80	Zarząd Miejski w Ełku	1945-1950	44	0,35
5.	131	Inspektorat Szkolny w Ełku	1945-1950	27	0,35
6.	192	Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Olecku	1945-1950	60	0,60
7.	134	Starostwo Powiatowe Oleckie	1945-1950	849	8,00
8.	135	Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Olecku	1945-1950	262	2,50
9.	133	Inspektorat Szkolny w Olecku	1945-1950	32	0,56
10.	129	Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Gołdapi	1945-1950	32	0,30
11.	148	Starostwo Powiatowe Gołdapskie	1945-1950	251	4,20
12.	190	Powiatowa Rada Narodowa w Gołdapi	1945-1950	37	0,50
13.	136	Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Grajewie	1945-1947	11	0,08
14.	149	Starostwo Powiatowe Grajewskie	1945-1950	48	0,50

Migracje ludności po II wojnie światowej w świetle materiałów Archiwum Państwowego w Suwałkach

Wydarzenia wojenne oraz będące ich bezpośrednim następstwem zmiany granic Rzeczypospolitej spowodowały masową migrację ludności, przemieszczenia te nie ominęły też Suwalszczyzny (w rozumieniu powiatów: augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego). Historyczne uwarunkowania sprawiły, że ziemię tę zamieszkiwali obok Polaków również Litwini, Białorusini, Żydzi, Niemcy i Rosjanie¹ a więc ludzie, którzy w myśl przekonania, że powojenna Polska powinna być państwem narodowym zostali skazani na przesiedlenia. Już w 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zawarł z Socjalistycznymi Republikami Radzieckimi – Ukrainą i Białoruską (9 września) oraz Litewską (22 września) umowy o wzajemnej wymianie ludności. Konferencja Poczdamska (obradująca w okresie 17 VII – 2 VIII 1945 r.) dała zaś przyzwolenie na wysiedlenie społeczności niemieckiej². Powyższe układy, skład narodowościowy oraz położenie Suwalszczyzny między „Ziemią Odzyskaną” a Republikami Związku Radzieckiego sprawiło, że stała się ona miejscem ożywionego ruchu migracyjnego.

Skomplikowany proces migracji ludności na terenie Suwalszczyzny znalazł dość szerokie odbicie w dokumentach wytworzonych przez ówczesne władze lokalne. Szczególnie widoczne jest to w materiałach sporządzonych w latach 1944 - 1950, a więc w czasie największego ruchu ludności. Większość źródeł przechowywana jest dziś w Archiwum Państwowym w Suwałkach. Dane obrazujące proces przemieszczeń ludności na tym terenie można odnaleźć w co najmniej kilku zespołach aktowych (prezentowanych niżej). Zespół przedstawianych informacji nie jest jednolity i w każdym z zespołów uzależniony jest od stopnia zaangażowania w procesy migracyjne twórcy zespołu.

Prezentację materiałów źródłowych dotyczących migracji ludności na Suwalszczyźnie należy rozpocząć od dwóch zespołów: *Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Suwałkach 1945 – 1948* i *Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Augustowie 1945 – 1947(1948)*. Zachowane w zespołach akta stanowią podstawowe źródło do badań nad: prowadzoną akcją osiedleńczą (repatrianci) i przesiedleńczą („Ziemia Odzyskana” i Republiki Związku Radzieckiego) oraz

¹ Przed 1 września 1939 r. wszyscy oni byli obywatelami polskimi. Wysiedlenie mniejszości narodowych miało zdaniem nowych władz doprowadzić do zbudowania nowej, jednolitej narodowo Polski. Miała ona być przeciwieństwem przepełnionej antagonizmami narodowymi II Rzeczypospolitej. Zob.: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko – radzieckich*, t. 8, Warszawa 1974, s. 351.

² J. Kochanowski, *Przesunięcie granic*, „Karta” 1998, nr 24, s. 65 – 68.

działalnością urzędu³. Najciekawszymi i zawierającymi najwięcej informacji są sprawozdania z działalności urzędu. Chodzi przede wszystkim o sprawozdania opisowe (w odróżnieniu od statystycznych stanowią mniejszą część akt) dające szeroki obraz skomplikowanej sytuacji panującej na obszarze powiatów augustowskiego i suwalskiego. Dla zobrazowania sytuacji warto przytoczyć fragment jednego ze sprawozdań z czerwca 1945 r. dotyczącego gmin powiatu suwalskiego: Gmina Jeleniewo [...] *Poza ponownym rozbiciem zarządu gminy, zniszczeniem dokumentów, pełnym chaosem – sytuacja bez zmian* [...], Gmina Kuków [...] *akty terroru i plądrowania mienia. Zarząd gminy nie posiada żadnych aktów, funkcjonuje tylko okresowo* [...] ⁴. W materiałach prezentowane są również specyficzne stosunki między urzędnikami Inspektoratu PUR a żołnierzami Armii Czerwonej stacjonującymi na Suwalszczyźnie⁵. Dużo miejsca w dokumentach zajmują informacje na temat problemów związanych z organizacją i funkcjonowaniem urzędów. Prawie przy każdej nadarzającej się okazji pracownicy opisywali swoją złą sytuację. Z raportów wynika, że słaby był również przepływ informacji między instytucjami⁶.

Uwagę zwracają też materiały źródłowe dotyczące spraw delimitacji granicy na terenie powiatów: augustowskiego oraz suwalskiego i związane z tym przesiedlenia ludności. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż ludność ta była traktowana w specjalny sposób. Sto rodzin, które przybyły w wyniku akcji delimitacyjnej na teren Suwalszczyzny nie mogło się tam osiedlić. Z polecenia Wojewódzkiego Oddziału PUR w Białymstoku nakazano Oddziałowi Powiatowym PUR w Suwałkach niezwłocznie przetransportować te rodziny na tereny nowoodzyskane⁷.

³ Pierwsza placówka Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Suwalszczyźnie powstała 15 października 1944 r., a więc osiem dni po powołaniu do życia centrali. Początkowo Rejonowy Inspektorat Osadnictwa w Suwałkach obejmował swym zasięgiem powiaty: suwalski i augustowski, ponieważ skomplikowana sytuacja w powiecie augustowskim aż do maja 1945 r. nie pozwalała na zorganizowanie tam nawet podinspektoratu. Powiatowy Oddział PUR w Augustowie powstał dopiero 15 IX 1945 r. Dodatkowo okresowo działały punkty etapowe (przejściowe) w Berżnikach, Sejnach, Szypliszkach i Lipsku (Rygałówce). Oddział PUR w Augustowie zlikwidowano 26 VI 1947 r. kompetencje jego przejął Oddział PUR w Suwałkach. W Augustowie do 15 VI 1948 r. funkcjonował jeszcze inspektorat osadnictwa podległy Oddziałowi w Suwałkach. 29 I 1949 r. zlikwidowano PUR w Suwałkach teren powiatu suwalskiego włączony został do kompetencji Oddziału PUR w Olecku, a teren powiatu augustowskiego do kompetencji Oddziału PUR w Sokółce. Zob.: Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej: APS), Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział (dalej: PUR PO) w Suwałkach, sygn. 14, k. 7 oraz APS, PUR PO w Augustowie, sygn. 2, k. 2.

⁴ APS, PUR PO w Suwałkach, sygn. 14, k. 20; Podobna sytuacja panowała na terenie powiatu augustowskiego. Zniszczenia wojenne, duże zaminowanie terenu oraz wzmożona działalność Armii Krajowej prawie całkowicie sparaliżowała działanie władz administracyjnych. W czerwcu 1945 r. na osiem gmin w powiecie działały zaledwie trzy. Przybywający repatrianci nie byli też bezpieczni, zdarzały się bowiem dość częste napady rabunkowe, zarówno ze strony miejscowych jak i dezertersów z Armii Czerwonej. Patrz: APS, PUR OP w Suwałkach, sygn. 14, k. 10, 18.

⁵ Wojska sowieckie zupełnie nie liczyły się z przedstawicielami polskich władz. W Suwałkach pracownicy PUR dwukrotnie zostali pozbawieni przez czerwonoarmistów pomieszczeń biurowych, które posłużyły dla wojska jako koszary. sowiecka straż graniczna uniemożliwiała prace urzędnikom, nie pozwolono im zbliżyć się do przejść granicznych, ani umieścić na nich jakichkolwiek tablic informacyjnych dla repatriantów. Do zupełnie wyjątkowego wypadku doszło w Sejnach gdzie inspektora rejonu osadnictwa żołnierze radzieccy wbrew jego woli zabrali na ponad tygodniowy pobyt na Litwie w charakterze tłumacza. Zob.: APS, PUR PO w Suwałkach, sygn. 14, k. 23, 25, 27.

⁶ [...] Przeszkody w pracy: a/ brak transportu b/ brak potrzebnej siły pomocniczej c/ ogrom pracy papierkowej d/ stan wyjątkowy w powiecie e/ całkowity brak zaopatrzenia urzędników f/ BRAK JAKIEGOKOLWIEK ZAINTERESOWANIA SIĘ INSPEKTORATEM ZE STRONY WŁADZ PUR-u, ŻADNYCH INFORMACJI, ZARZĄDZEŃ, INSTRUKCJI. Patrz: Tamże, k. 26.

⁷ APS, PUR PO w Suwałkach, sygn. 27, k. 1; W materiałach dotyczących delimitacji granicy odnajdujemy ciekawe sprawozdanie Rejonowego Pełnomocnika do spraw delimitacji granicy na terenie powiatu suwalskiego, w którym analizuje on przebieg granicy pod względem nabytków i strat. Specyficzną sytuację

Bardzo ważnym źródłem informacji w omawianych zespołach są rejestry i wykazy repatriantów. Pozwalają one na zdobycie informacji na temat: skąd przybyli repatrianci, jak liczne były to grupy, jakie zawody ludzie ci wykonywali, jaki był ich wiek i płeć oraz gdzie ich osiedlano⁸.

Cenny materiał źródłowy dotyczący migracji ludności po II wojnie światowej zawierają również kolejne dwa zespoły: *Starostwo Powiatowe Augustowskie 1944 – 1950* i *Starostwo Powiatowe Suwalskie 1944 – 1950*. Do ciekawszych informacji płynących z zespołu Starostwo Powiatowe Augustowskie należy zaliczyć raporty z poszczególnych gmin powiatu, które przedstawiały liczbę mieszkańców obywateli polskich narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej i ukraińskiej oraz obywateli ZSRR zamieszkałych w tych gminach, a mających zostać przesiedleni do Związku Radzieckiego w myśl zawartych w 1944 r. umów o wymianie ludności⁹. Niewiele informacji można znaleźć w tym zespole na temat ludności żydowskiej, w sprawozdaniu ze stycznia 1949 r. istnieje zapis, iż w Augustowie jest zaledwie jedna osoba tej narodowości¹⁰.

Sporo miejsca w materiałach Starostw zajmował problem zapewnienia transportu dla Oddziałów PUR, którego braki wielokrotnie wstrzymywały pracę tych urzędów. Starostwa Powiatowe w Augustowie i Suwałkach nie potrafiły zapewnić odpowiedniej liczby furmanek. Obowiązkiem podstawienia podwodów starostowie obarczali Zarządy Gmin, które miały jednak znikomy wpływ na miejscowych rolników, którzy często bojkutowali nakazy podstawienia furmanek. Na przykład w gminie Kolnica z wyznaczonych 60 podwodów do przewiezienia repatriantów z Grabowych Grądów stawilo się zaledwie 15, nie pomogła nawet pomoc miejscowej milicji. Przy organizowaniu następnego transportu polecenie starosty zostało poparte rozkazem oficera Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego¹¹.

Cenne informacje możemy otrzymać po analizie rejestru osób przesiedlonych na „Ziemie Odzyskane”. Odnajdujemy tam dane o tym jakie miejscowości w powiecie augustowskim opuszczano i dokąd się udawano. Jak liczne były rodziny oraz z jakich grup zawodowych rekrutowali się osadnicy¹².

Bardziej skomplikowana sytuacja pod względem narodowościowym istniała w powiecie suwalskim, stąd w materiałach wytworzonych przez Starostwo Powiatowe Suwalskie zdecydowanie więcej miejsca poświęcone było tej tematyce. Problemy

stwierdza on w gminie Giby, w której to wojska radzieckie już w 1944 r. zajęły bez żadnych ustaleń pas ziemi o długości 16 km i szerokości 13 km i nie zamierzają z niego zrezygnować. Patrz: APS, PUR PO w Suwałkach, sygn. 26, k. 9.

⁸ APS, PUR PO w Augustowie, sygn.15,16; APS, PUR PO w Suwałkach, sygn.17 – 24.

⁹ W powiecie augustowskim w świetle sprawozdań Starostwa było na początku 1945 r. 81 obywateli ZSRR oraz 239 obywateli polskich narodowości białoruskiej, litewskiej, rosyjskiej i ukraińskiej. Patrz: APS, Starostwo Powiatowe Augustowskie (dalej: SPA), sygn. 28, k. 1 – 46; Omawiając fakt przesiedleń ludności do ZSRR warto też zwrócić uwagę na specyficzny fakt, iż obywatele radzieccy nie chcieli wracać do kraju i pragnęli osiedlić się na terenie Polski. Zob.: APS, SPA, sygn. 66, k. 5.

¹⁰ APS, SPA, sygn. 65, k. 1. W jednostce tej znajdują się również dane liczbowe o ludności żydowskiej w powiecie augustowskim przed i w czasie wojny (znajdujące się tam informacje mogą jednak napawać wątpliwościami, co do ich prawdziwości).

¹¹ APS, SPA, sygn. 28, k. 56, 59. Omawiając problemy transportowe warto powiedzieć, że urzędnicy PUR w Suwałkach w I połowie 1945 r. nie posiadali żadnego środka transportu, nie przyznano im konia, o którego wystąpili do Starostwa, a w gąszczu proceduralnych rozwiązań zaginęła sprawa przydziału dwóch rowerów. Zob.: APS, PUR PO w Suwałkach, sygn. 14, k. 9,11.

¹² Według rejestru w 1945 r. wyjechało z powiatu augustowskiego 910 rodzin; w 1946 r. 1143 rodziny; do 28 czerwca 1947 r. 281 rodzin. Patrz: APS, SPA, sygn. 105, k. 1 – 64.

narodowościowe nowych władz w powiecie suwalskim to przede wszystkim ludność pochodzenia litewskiego i niemieckiego.

Bardzo ważnym źródłem wiadomości o losach ludności narodowości niemieckiej są jednostki archiwalne dotyczące pozbawiania ich obywatelstwa polskiego. W materiałach Starostwa Powiatowego Suwalskiego znajdują się 42 takie sprawy. Pozbawienie obywatelstwa było równoznaczne z nakazem wysiedlenia i konfiskatą majątku. Wnioski o pozbawienie obywatelstwa sporządzane były przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Najwięcej spraw dotyczyło mieszkańców gminy Wiżajny, gdzie przed wojną zamieszkiwało najwięcej obywateli polskich pochodzenia niemieckiego¹³.

W powiecie suwalskim jak wynika z materiałów źródłowych największych trudności dla nowych władz nastroczali mieszkańcy pochodzenia litewskiego. Według niepełnych danych rejonowego inspektora osadnictwa w Suwałkach z 31 marca 1945 r. na terenie powiatu mieszkało około 1000 rodzin litewskich, do tego dnia natomiast u Pełnomocnika Rządu w Sejnach¹⁴ zarejestrowano tylko jedną kobietę z dzieckiem chętną do wyjazdu na Litwę. W maju tego roku podczas lustracji gminy Krasnowo pracownik PUR w Suwałkach stwierdził, że żadna z 77 rodzin litewskich nie wyraziła zgody na wyjazd. Powszechnym problem po zakończeniu działań wojennych stało się zajmowanie gospodarstw przez „nielegalnie” powracających Litwinów¹⁵. I tak na przykład w gminie Berzniki w maju i czerwcu 1945 r. zajętych było przez przybyłych z Litwy 35 gospodarstw. Według Rejonowego Inspektora Osadnictwa w Suwałkach ludność litewska tworzyła też zbrojne grupy dezorganizujące pracę urzędników PUR w terenie¹⁶.

Istotny dla przedstawienia migracji ludności w powiecie suwalskim materiał źródłowy znajduje się w jednostce archiwalnej dotyczącej opuszczonych gospodarstw na tym terenie. Wiadomości tam zawarte obrazują ruch ludności po II wojnie światowej oraz przedwojenną strukturę narodowościową na Suwalszczyźnie¹⁷.

Cenny materiał źródłowy zgromadzony jest w zespole akt *Zarząd Miejski w Sejnach 1944 - 1950*. Znajdują się tam zwłaszcza informacje dotyczące ludności narodowości litewskiej, a mianowicie wykazy osób (obywateli litewskich) przybyłych nielegalnie¹⁸ na teren Polski i przeznaczonych do wysiedlenia oraz zarządzenia

¹³ Na podstawie sprawozdania z 1948 r. wynika, iż do 1 listopada tego roku z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wpłynęło 81 wniosków o pozbawienie obywatelstwa, w tym załatwiono negatywnie do wniosku 17, 27 osób pozbawiono obywatelstwa, 37 wniosków było w trakcie rozpatrywania. Patrz: APS, Starostwo Powiatowe Suwalskie(dalej: SPS), sygn. 11, k. 10.

¹⁴ Nad przebiegiem przesiedleń mieli czuwać Pełnomocnicy Główni Rządu RP do Spraw Ewakuacji w LSRR z siedzibami: litewski w Sejnach, a polski w Wilnie. Patrz: A. Srebrakowski, Polacy z Litwy, „Karta” 1992, nr 7, s. 47.

¹⁵ W styczniu 1941 r. władze III Rzeszy przeprowadziły w porozumieniu z rządem LSRR przesiedlenie z terenu Suwalszczyzny około 12 tys. Litwinów, co stanowiło 70% miejscowej populacji. Na listy wyjeżdżających zapisywano się głównie w obawie przed represjami władz okupacyjnych. Zgoda na wyjazd była jednak równoznaczna z przyjęciem obywatelstwa litewskiego. Fakt ten sprawił, że po wojnie odmawiano tym ludziom obywatelstwa polskiego uważając ich za obywateli litewskich, którym nie należy się przywrócenie obywatelstwa i zgoda na osiedlenie się w Polsce. Zob.: APS, SPS, sygn. 9, k. 1 – 11; K. Tarka, Litwini w Polsce 1944 – 1997, Opole 1998, s.17 – 18.

¹⁶ Jedna z takich grup dokonała najścia na mieszkanie pracownika urzędu w Sejnach. Patrz: APS, PUR OP w Suwałkach, sygn. 14, k. 1,12, 13.

¹⁷ APS, SPS, sygn. 114, k. 1. Według sprawozdania starosty z 15 VI 1947 r. na terenie powiatu suwalskiego znajdowały się 1863 opuszczone gospodarstwa rolne: 645 politewskie, 975 porosyjskie, 243 pożydowskie. Ponadto obywatele polscy wyjeżdżający na „Ziemie Odzyskane” przekazali na skarb państwa 249 gospodarstw.

¹⁸ Dawni mieszkańcy Suwalszczyzny narodowości litewskiej wracali na swoje dawne gospodarstwa zaraz za Armią Czerwoną. Stąd już w sierpniu 1944 r. Burmistrz Sejn przestrzegał przybyłych z Litwy przed

dotyczące postępowania z tą ludnością¹⁹. Bardzo ciekawy dokument świadczący o sposobie unikania wysiedlenia przez powracających z Litwy znajduje się w jednej z jednostek tego zespołu²⁰. W materiałach odnajdujemy też informacje dotyczące innych narodowości, które znalazły się na terenie Sejn i okolic²¹. Szczególnie ciekawe jest pismo starosty suwalskiego w sprawie ludności cygańskiej, w którym polecał on miejscowym władzom udzielać wszelkiej pomocy tej ludności, ażeby zachęcić ją do prowadzenia osiadłego trybu życia. Zaznaczał też jednocześnie, żeby wprowadzić ostre zakazy koczowania, co wymusi na nich proces osiedlania²².

Interesujące materiały źródłowe znajdują się w zespołach *Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Augustowie 1945 – 1950* oraz *Wydział Powiatowy w Suwałkach 1944 – 1950*. Zawierają one wiadomości na temat przesiedlenia mieszkańców powiatów augustowskiego i suwalskiego na „Ziemie Odzyskane” (najczęściej na tereny sąsiednich powiatów: ełckiego, gołdapskiego i oleckiego, wchodzących w skład województwa białostockiego). W materiałach Powiatowej Rady Narodowej w Augustowie znajduje się interesujący protokół konferencji zwołanej w październiku 1949 r. w Starostwie Powiatowym w Augustowie w sprawie przesiedlenia ludności wraz z dołączoną do niego instrukcją dla agitatorów wyjeżdżających w teren w celu zachęcenia mieszkańców powiatu do przesiedlenia się na „Ziemie Odzyskane”²³.

Ważnym źródłem informacji na temat migracji ludności na Suwalszczyźnie są materiały archiwalne wytworzone przez Gminne Rady Narodowe powiatów augustowskiego i suwalskiego. Należą do nich przede wszystkim spisy osób różnych narodowości (w tym folksdojczy) nie posiadających obywatelstwa polskiego a przebywających na terenie Polski, wykazy osób przesiedlonych na „Ziemie Odzyskane”, deklaracje stwierdzające chęć wyjazdu na „Ziemie Odzyskane” wraz z opisem pozostawionych gospodarstw, wykazy opuszczonych gospodarstw porosyjskich, politewskich i pożydowskich w poszczególnych gminach²⁴. W aktach Zarządu Gminy Wiżajny znajduje się wykaz osób narodowości niemieckiej skierowanych przez UBP i MO do pracy u polskich gospodarzy²⁵. W materiałach wytworzonych przez Gminną Radę Narodową w Berżnikach odnajdujemy bardzo ciekawy dokument z roku 1953, a

samowolnym zajmowaniem swoich byłych gospodarstw, grożąc ewakuacją takich osób. Zob.: APS, Zarząd Miejski (dalej: ZM) w Sejnach, sygn. 25, k. 1.

¹⁹ APS, ZM w Sejnach, sygn. 67, k. 59 – 60; sygn. 68, k. 2, sygn. 71, k. 7.

²⁰ Po powrocie do Polski ludzie ci wstąpili do tworzącej się wówczas w Sejnach Polskiej Partii Robotniczej. Członkowie Komitetu Miejskiego nie pozostawili nowych towarzyszy bez pomocy, interweniując u starosty podkreślali: [...] *Wysiedlenie w obecnym czasie z granic państwa polskiego tych Polaków byłoby niedorzecznością*. [...] Patrz: APS, ZM w Sejnach, sygn. 71, k. 9.

²¹ M in. wykaz folksdojczów na terenie miasta Sejny. Zob.: Tamże, sygn. 68, k. 48.

²² Tamże, sygn. 23, k. 4.

²³ Z protokołu wynika, że z jednej strony tereny „Ziem Odzyskanych” w 1949 r. nadal były bardzo chłonne, tylko w powiatach Ełk, Gołdap i Olecko czekało około 3051 gotowych na zasiedlenie gospodarstw rolnych, równie dużo miejsca było w miastach w samej tylko Gołdapi można było osiedlić 4000 ludzi. Z drugiej jednak strony pojawił się problem - brakowało chętnych do wyjazdu. Starosta zaproponował aby przesiedlić ludzi z miejscowości, w których była słaba ziemia pod uprawy. Propozycja ta spotkała się jednak z negatywną opinią Sekretarza Powiatowego PZPR oraz szefa PUBP, zaproponowali oni aby przesiedlić ludzi chętnych, zaś całą akcję należało szeroko spopularyzować w całym powiecie, a nie tylko w wybranych wsiach. W celu zachęcenia ludności do wyjazdu zaproponowano m in. długoterminową pomoc kredytową. Dla szczególnie ubogich rolników dodatkowo zapomogę w wysokości 10 tys. złotych, z czego 7 tys. w zbożu a 3 tys. w gotówce. Patrz: APS, Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Augustowie, sygn. 35, k. 4 – 8.

²⁴ APS, Gminna Rada Narodowa w Pawłówce, sygn. 25, 26, 27; Gminna Rada Narodowa Kuków w Wychodnem, sygn. 10; Gminna Rada Narodowa w Sztabinie, sygn. 166; Gminna Rada Narodowa w Koniechorze, sygn. 26; Gminna Rada Narodowa Huta w Starym Folwarku, sygn. 44.

²⁵ APS, Gminna Rada Narodowa w Wiżajnach, sygn. 30, k. 7; Poza tym w teczce tej znajdują się informacje na temat prób odzyskania obywatelstwa polskiego przez osoby, które zapisały się na niemiecką listę narodową.

więc z okresu w którym nie prowadzono już masowych przemieszczeń ludności. Szczególnej wymowy nabiera on jednak dopiero w świetle wcześniejszych materiałów obrazujących podejście władz do obywateli polskich narodowości litewskiej i rosyjskiej, którzy w czasie wojny zrezygnowali z obywatelstwa polskiego²⁶.

Dużą wartość badawczą mają materiały archiwalne wytworzone przez Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Suwałkach. Są to przede wszystkim ewidencje opuszczonych i porzuconych nieruchomości i gospodarstw rolnych poniemieckich, pożydowskich oraz po osobach przesiedlonych do Związku Radzieckiego²⁷. Cennym źródłem informacji są też jednostki archiwalne dotyczące konfiskat majątku na rzecz Skarbu Państwa, przeprowadzone w myśl Dekretów z 28 czerwca 1946 r. *o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939 – 1945 r.* i z 13 września 1946 r. *o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej*²⁸.

W świetle materiałów Archiwum Państwowego w Suwałkach proces migracji po II wojnie światowej ukazuje się jako bardzo skomplikowane przedsięwzięcie nowych władz. Pospieszne podpisanie umów z ZSRR o wzajemnej wymianie ludności przy braku odpowiedniego przygotowania organizacyjnego postawiło przed władzami w terenie ogromnie trudne zadanie. Pierwsza fala zorganizowanych przesiedleń z końca 1944 r. i z początku 1945 r. była stosunkowo niewielka. Zdecydowały o tym jednak nie tylko trudności organizacyjne i transportowe, lecz przede wszystkim niska chłonność osiedleńcza terenu. Sytuacja zmieniła się począwszy od drugiej połowy 1945 r. Miejscowa ludność zachęcona przez władzę lepszymi warunkami gospodarowania na „Ziemiach Odzyskanych” wyjechała. Jak się później okazało nie była to jednak ilość na tyle duża aby w sposób wystarczający zasiedlić nowe tereny kraju. W wielu wypadkach górę brało przywiązanie do ojcowizny. Na opuszczone przez dawnych obywateli polskich gospodarstwa przybyli repatrianci ze Związku Radzieckiego. Mimo usilnych starań władz z Polski nie udało się ostatecznie uczynić państwa jednolicie narodowego. Nie łatwo jednak było też stwierdzić, jaka była rzeczywista liczba mniejszości narodowych. Począwszy bowiem od pierwszego przeprowadzonego 3 grudnia 1950 r., a więc po ustaniu powojennych ruchów migracyjnych spisu powszechnego, żaden kolejny nie zawierał pytania o narodowość czy język ojczysty. Szacunkowe dane sporządzano jedynie na potrzeby aparatu bezpieczeństwa. Według wykazu sporządzonego przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach

²⁶ Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku nakazujące uważać osoby narodowości litewskiej i rosyjskiej, które w czasie wojny zrezygnowały z obywatelstwa polskiego przyjmując obywatelstwo litewskie za obywateli polskich. Zob.: APS, Gminna Rada Narodowa w Berżnikach, sygn. 64, k. 35.

²⁷ APS, Rejonowy Urząd Likwidacyjny (dalej: RUL) w Suwałkach, sygn. 27, 146 – 155, 170.

²⁸ Dekret z 11 września 1946 r. osoby pozbawione obywatelstwa polskiego równocześnie skazywał na wysiedlenie z terenu Polski. Konsekwencją Dekretu z 28 czerwca 1946 r. było pozbawienie oskarżonych majątku, to zaś najczęściej wymuszało na nich zmianę miejsca zamieszkania. Patrz: APS, RUL w Suwałkach, sygn. 30 – 142.

na dzień 1 kwietnia 1953 r. teren powiatu zamieszkiwało 4298 Litwinów, 106 Rosjan, 35 Niemców, 8 Cyganów i 2 Ukraińców²⁹.

²⁹ APS, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Wydział Powiatowy w Suwałkach, sygn. 2436, k. 20 – 21; K. Tarka, dz. cyt., s. 58

Źródła do migracji ludności po II wojnie światowej w województwie białostockim przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku

Granica wschodnia nowej Polski została zaprojektowana zgodnie z żądaniami radzieckimi na konferencji w Teheranie w 1943 r. Odpowiadając na nie Winston Churchill zaproponował by przyjąć formułę, iż ognisko państwa i narodu polskiego powinno znajdować się między linią Curzona¹, a linią rzeki Odry, z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej. Linię Curzona jako wschodnią granicę Polski potwierdzili w Jałcie w lutym 1945 r. przywódcy ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii².

Podpisana 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie umowa graniczna między Polską a ZSRR, która szczegółowo opisywała granicę a jej wytyczenie w terenie powierzała specjalnej komisji delimitacyjnej, była jedynie formalnym zatwierdzeniem stanu faktycznego istniejącego od roku³.

9 września 1944 r. przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Edward Osóbka-Morawski i przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad Ponomarenko podpisali układ w którym obie strony zobowiązały się do ewakuacji wszystkich obywateli narodowości białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i rusińskiej zamieszkałych w powiatach białostockim, augustowskim, sokólskim, szczuczyńskim, łomżyńskim, wysokomazowieckim oraz innych regionach Polski, a także przystąpić do ewakuacji wszystkich Polaków i Żydów będących obywatelami polskimi do 17 września 1939 r. zamieszkujących zabrane Polsce i przyłączone do ZSRR obszary, włączone w tym okresie do BSRR na terytorium Polski. Ewakuacja miała być dobrowolna⁴.

¹ 8 grudnia 1919 r. Rada Najwyższa ustaliła wschodnią granicę Polski. Posługując się kryteriami etnicznymi określono wschodnią granicę Polski, dotyczącą jedynie terytoriów dawnego Cesarstwa Rosyjskiego, na których Polska miałaby prawo organizowania własnej administracji. Linia tej prowizorycznej granicy odcinała północną część Suwalszczyzny, biegła dalej wzdłuż wschodniej krawędzi Białostockiego i wzdłuż Bugu, tylko do Sokala. Nie obejmowała więc Małopolski, na północy zaś w Wileńszczyźnie pozostawiała w mocy „linię Focha”. 11 lipca 1920 r. lord Curzon - w imieniu rządu brytyjskiego - zwrócił się do Moskwy z propozycją rozejmową na zasadach ułożonych w Spa, a więc zatrzymania Armii Czerwonej w odległości 50 kilometrów od linii z 8 grudnia 1919 r., która odtąd będzie się nazywać „linią Curzona”. Zob. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski T. II 1914-1939*, Gdańsk 1990, s. 379.

² K. Kersten, *Jałta w polskiej perspektywie*, Warszawa 1989, s. 77.

³ A. Albert [W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Londyn 1990 s. 492.

⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (dalej WOPUR), sygn. 36, k. 1.

Ludność polską z terenów oddanych ZSRR zaplanowano przesiedlić na inne obszary kraju. W województwie białostockim⁵ planowano przesiedlić ludność z Białorusi i Litwy na teren powiatów: gołdapskiego, ełckiego i oleckiego, które weszły w skład województwa 7 lipca 1945 r., a wojewoda białostocki uzyskał na tym terenie uprawnienia Pełnomocnika Okręgowego RP dla Ziem Odzyskanych. Także część ludności z powiatów łomżyńskiego, wysokomazowieckiego i szczuczyńskiego miała być przesiedlona na teren EGO który posiadał znaczną chłonność rolniczą i był słabo zaludniony.

Do Białegostoku pierwszy transport z repatriantami z terenów zajętych przez ZSRR przybył 31 stycznia 1945 r. Brak pojazdów na terenie miasta stanowił duże utrudnienie w ich przetransportowaniu na inne obszary. W następnych tygodniach przybyło dalszych 7 transportów. Ze względu na toczące się działania wojenne na północy i zachodzie repatrianci osiedlali się w powiatach białostockim i sokólskim⁶.

Sprawami osadnictwa w województwach położonych na terenie ziem odzyskanych zajmowały się wydziały i referaty osiedleńcze powstałe na mocy zarządzenia Ministra Ziem Odzyskanych i Administracji. Na obszarze województwa białostockiego sprawami tymi zajmował się Wydział społeczno-polityczny Urzędu Wojewódzkiego, w starostwach powiatowych istniały referaty osiedleńcze, także przy radach narodowych istniały komisje osiedleńcze. Znaczną rolę w zakresie osadnictwa odegrały wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie, które były dysponentami wiejskich osad poniemieckich, przydzielaly gospodarstwa rolne repatriantom.

Jednak największą rolę w zorganizowaniu ruchów ludności odegrał Państwowy Urząd Repatriacyjny powołany do życia dekretem PKWN z dnia 7 października 1944 r.⁷. Do zadań wymienionego urzędu należała organizacja repatriacji ludności z obszarów innych państw na terytorium Państwa Polskiego, niesienie pomocy i opieka nad repatriantami, regulowanie planowego przepływu repatriantów, opieka sanitarno-żywnościowa podczas repatriacji⁸.

PUR stanowił w myśl dekretu urząd centralny, podległy bezpośrednio PKWN, a jego budżet określony był przez Prezydium PKWN.

Dekret z 7 maja 1945 r.⁹ wprowadził nowe pojęcie „przesiedlenie”, pod którym rozumiano obywatela państwa polskiego zamieszkałego dotąd na ziemiach Polski Centralnej, a przesiedlającego się na Ziemię Odzyskaną. Zwiększone zostały kompetencje PUR, który oprócz pierwotnie ustalonych zadań zajmować się miał sprawami przesiedleńców oraz repatriacji Niemców do poszczególnych stref

⁵ W maju 1945 r. województwo białostockie składało się z 9 powiatów, w tym jednego miasta (Białystok) stanowiącego powiat grodzki. Graniczyło ono od północy z ZSRR, od południa z województwem lubelskim, od zachodu z województwem warszawskim. W porównaniu do 1939 r. zostało ono uszczuplone o powiaty: grodzieński, wołkowyski i 4 gminy z powiatu augustowskiego (Hołynka, Łabno, Balla Wielka, Wołłowiczowce, które zostały włączone do BSRR, a powiększone o powiat łomżyński z woj. warszawskiego i gm. Klukowicze z b. województwa poleskiego. Obszar województwa podzielony był na następujące powiaty: augustowski, białostocki, bielski, ełcki, gołdapski, łomżyński, olecki, sokólski, suwalski, szczuczyński, wysokomazowiecki. Ukształtowane po II wojnie światowej województwo białostockie obejmowało 21434 km². Województwo białostockie zamieszkiwało 921356 mieszkańców, w tym Polacy stanowili 802812 czyli 87,06%, Białorusini 106000 – 11,55%, Żydzi 1200 – 0,13%, Rosjanie 8000 – 0,90%, Litwini 3344 – 0,36%. Przeciętne zaludnienie 42 mieszkańców na km². Głównym zajęciem ludności było rolnictwo; zob. APB, Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej UWB) 1944-1950, sygn. 67, k. 41-42, sygn. 685, k. 1, sygn. 913, k. 1.

⁶ APB, UWB 1944-1950, sygn. 627, k. 6.

⁷ Dz. U. RP, 1944, nr 7, poz. 32, s. 67.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, 1945, nr 18, poz. 101, s. 133.

okupacyjnych Niemiec. Zmieniona została także podległość PUR, który przestał być urzędem centralnym wydzielonym, a podporządkowany został Ministerstwu Administracji Publicznej¹⁰.

Jednostką centralną PUR był Centralny Zarząd z siedzibą w Lublinie, a następnie w Łodzi. Podlegały mu wojewódzkie oddziały PUR, obejmujące swą właściwością terytorialną obszar jednego województwa. Wojewódzkie Oddziały PUR posiadały w terenie swe komórki organizacyjne. Były nimi: rejonowe inspektoraty osadnictwa oraz punkty etapowe. Z dniem 1 września 1945 r. nastąpiła reorganizacja podziału terytorialnego PUR. Powstały powiatowe oddziały PUR, którym podporządkowane zostały rejonowe inspektoraty osadnictwa PUR oraz punkty etapowe.

Wojewódzkie oddziały PUR były organami administracji państwowej specjalnej, niezespólonej z organami ogólnej administracji państwowej. Na czele Oddziału stał dyrektor podległy bezpośrednio Centralnemu Zarządowi PUR w Łodzi. Oprócz tego podległy był on wojewodzie, jako przedstawicielowi władz centralnych w danym terenie i zobowiązany był do składania mu okresowych sprawozdań. Ponadto działalność Wojewódzkiego Oddziału PUR podlegała ocenie i kontroli ze strony Wojewódzkiej Rady Narodowej. Z racji wykonywania powierzonych mu zadań dyrektor Wojewódzkiego Oddziału PUR obowiązany był ściśle współpracować z Wojewódzkim Urzędem Ziemskim (od 1947 r. Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego), urzędami zatrudnienia, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i innymi instytucjami i organizacjami.

Wojewódzki Oddział PUR w Białymstoku powstał 26 stycznia 1945 r. Przed powstaniem Oddziału istniał na terenie województwa Wojewódzki Inspektorat Osadnictwa, któremu podlegały rejonowe inspektoraty osadnictwa w Białymstoku, Sokółce i Waliłach. Urząd ten do 26 stycznia 1945 r. podlegał bezpośrednio Centralnemu Zarządowi PUR w Lublinie¹¹.

Do chwili powstania PUR w Białymstoku sprawy osadnictwa leżały w kompetencjach Delegatury Pełnomocnika Rządu na Prusy Wschodnie w Białymstoku. Urząd ten powstał 3 lutego 1945 r. Z chwilą powstania PUR kompetencje tego urzędu zostały ograniczone, a z dniem 21 czerwca 1945 r. uległ on likwidacji.¹²

Akta urzędu przejął Wojewódzki Oddział PUR w Białymstoku. W 1945 r. Wojewódzki Oddział PUR obejmował swoją działalnością obszar województwa białostockiego oraz wschodniej części byłych Prus Wschodnich. W trzeciej dekadzie sierpnia 1945 r. powstały rejonowe inspektoraty osadnictwa w Nordenborku (Nordenburg) i Gierdawach (Gerdauen) w pow. Gierdawy, zlikwidowane w związku z objęciem tych terenów granicami ZSRR. Od czerwca 1946 r. powstały rejonowe inspektoraty osadnictwa w Białej Piskiej, Giżycku (wówczas Łuczany), Orzyszu, Mrągowie (wówczas Żądzbork), Węgorzewie (wówczas Węgobork) oraz Kętrzynie (wówczas Rastembork). Podporządkowane zostały one Obwodowemu Oddziałowi PUR w Giżycku. Z końcem września 1945 r. wszystkie wymienione inspektoraty przyjęte zostały przez Wojewódzki Oddział PUR w Olsztynie. Od tego czasu Wojewódzki Oddział PUR w Białymstoku obejmował swoją działalnością wyłącznie obszar województwa białostockiego.

Do września 1945 r. terenowe placówki PUR (inspektoraty osadnictwa oraz punkty etapowe) podlegały bezpośrednio odpowiednim komórkom organizacyjnym

¹⁰ Ibidem, 1945, nr 24, poz. 145, s. 207-208.

¹¹ APB, Państwowy Urząd Repatriacyjny. Oddział Wojewódzki w Białymstoku 1945-1950 (dalej PUR OWB), sygn. 19, s. 1.

¹² Ibidem, sygn. 11, s. 8.

Wojewódzkiego Oddziału. Od września 1945 r. podporządkowane zostały one nowopowstałym powiatowym oddziałom PUR. W miesiącu tym powiatowe oddziały PUR powstały we wszystkich powiatach województwa. Siedzibą powiatowego oddziału w Wysokim Mazowieckiem były Łapy. Od września do grudnia 1945 r. działał przejściowo Grodzki Oddział PUR w Białymstoku. Z chwilą jego likwidacji Powiatowy Oddział PUR w Białymstoku objął swoim zakresem działania również miasto Białystok. W 1946 r. zlikwidowane zostały powiatowe oddziały PUR w Gołdapi, Grajewie i Wysokim Mazowieckiem z siedzibą w Łapach. Powiatowy Oddział PUR w Olecku objął swoją właściwością terytorialną obszar powiatu gołdapskiego, Powiatowy Oddział w Ełku – obszar powiatu grajewskiego i Powiatowy Oddział w Białymstoku – powiatu wysoko-mazowieckiego. Z dniem 1 czerwca 1947 r. uległ likwidacji Powiatowy Oddział PUR w Augustowie, a obszar powiatu objęty został właściwością terytorialną Powiatowego Oddziału w Suwałkach. Z dniem 1 września 1947 r. reaktywowany został Powiatowy Oddział PUR w Gołdapi.

31 maja 1948 r. likwidacji uległ Powiatowy Oddział PUR w Łomży, a powiat łomżyński objęty został właściwością terytorialną Powiatowego Oddziału PUR w Białymstoku. 29 stycznia 1949 r. zlikwidowany został Powiatowy Oddział PUR w Suwałkach, obszar powiatu suwalskiego objęty został właściwością terytorialną Powiatowego Oddziału PUR w Olecku, a powiatu augustowskiego – w Sokółce. Od tego czasu aż do likwidacji PUR, Wojewódzkiemu Oddziałowi PUR w Białymstoku podlegały powiatowe oddziały PUR: w Białymstoku (m. Białystok i powiaty: Białystok, Łomża, Wysokie Mazowieckie), w Bielsku Podlaskim, w Ełku (powiaty: Ełk i Grajewo), w Gołdapi, w Olecku (powiaty: Olecko i Suwałki) oraz w Sokółce (powiaty: Augustów i Sokółka).

Struktura wewnętrzna Wojewódzkiego Oddziału PUR ulegała wielokrotnym zmianom. Początkowo Wojewódzki Oddział opierał swą strukturę o instrukcję dla Wojewódzkich Okręgowych Oddziałów PUR wydaną Przez Centralny Zarząd PUR 16 czerwca 1945 r.¹³.

W Wojewódzkim Oddziale PUR w Białymstoku wyodrębniony został Dział Mazurski zajmujący się wydawaniem przepustek przesiedleńcom na Ziemie Odzyskane, w tym również na Okręg Mazurski. W listopadzie 1945 r. dział ten zmienił swą nazwę na Referat Przepustek i włączony został do Działu Prawnego.

W 1948 r. zakres czynności PUR uległ zmniejszeniu z powodu przekazania niektórych spraw innemu urzędowi, a szczególnie spraw osadniczo-repatriacyjnych Resortowi Rolnictwa i Reform Rolnych. Od 1948 r. maleją również rozmiary akcji repatriacyjnej i osiedleńczej. Następuje stopniowa redukcja personelu PUR i likwidacja szeregu jego placówek terenowych.

1 października 1950 r. Wojewódzki Oddział PUR w Białymstoku znalazł się w stadium likwidacji. Powołana została nowa komórka oddziału, a mianowicie Biuro Likwidacyjne.

W zasobie APB znajdują się akta zespołu **PUR Oddział Wojewódzki w Białymstoku z lat 1945-1950**. Zespół liczy 287 j.a. (3,8 mb) opracowanych i ponad 4 tys. j.a. (głównie orzeczeń), które są opracowywane i wpisywane do komputerowej bazy danych. Zachowane materiały archiwalne stanowią doskonałe źródła do badań nad akcją osiedleńczą (repatrianci) na terenie województwa i akcją przesiedleńczą (Ziemie Odzyskane) z terenu województwa białostockiego.

¹³ Ibidem, sygn. 5, s. 1-5.

Na szczególną uwagę zasługują Sprawozdania miesięczne z działalności PUR, sygn. 19-38, Zaświadczenia i kwestionariusze repatriacyjne sygn. 84-106, Miesięczne zestawienia repatriantów i przesiedleńców osiedlonych przez PUR, sygn. 129, Miesięczne zestawienia statystyczne osób repatriowanych do BSRR, sygn. 130, Wykazy obywateli radzieckich repatriowanych do ZSRR, sygn. 131, Karty przesiedleńców na Ziemię Odzyskane, sygn. 132-133, Wykazy osób zarejestrowanych w PUR, sygn. 134-135, Skorowidze osób zarejestrowanych w Wojewódzkim Oddziale PUR w Białymstoku, sygn. 136-139, Wykazy repatriantów i przesiedleńców zarejestrowanych w Punkcie Etapowym w Augustowie, sygn. 140, Spisy imienne repatriantów PUR w Augustowie, Białymstoku, Waliłach, sygn. 141-147, Wykazy repatriantów zarejestrowanych w poszczególnych punktach etapowych sygn. 140-165, Sprawy delimitacji granicy państwowej między Polską a ZSRR, teksty umów, szkice graniczne, sygn. 199, Wykazy osób przesiedlonych na terytorium Polski w związku z delimitacją granicy między Polską a ZSRR Wykazy repatriowanych obywateli niemieckich – sygn. 205-208, Spisy osób powracających z Niemiec i innych krajów Zachodnich Europy, sygn. 286-287.

Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział Powiatowy w Białymstoku 1945-1950. Zespół liczy 113 j.a. -1,8 m.b. Na uwagę zasługują Sprawozdania miesięczne dotyczące akcji repatriacyjno-osiedleńczej, sygn. 2-8, Preliminarze budżetowe, sygn. 12, Sprawozdania statystyczne dotyczące realizacji planu przesiedlenia ludności na Ziemię Odzyskane, sygn. 13-15, Wykazy gospodarstw po repatriowanej do ZSRR ludności białoruskiej, sygn. 16, Zestawienia repatriantów osiedlonych na gospodarstwach pobiałoruskich, sygn. 17, Sprawozdania z działalności Punktu Etapowego w Białymstoku, 23-31, Miesięczne sprawozdania statystyczne dotyczące planu przesiedlenia ludności na Ziemię Odzyskane z terenu powiatów: białostockiego, wysokomazowieckiego, sygn. 33-34, Imienny wykaz repatriantów z ZSRR przyjętych na Punkcie Etapowym w Białymstoku, sygn. 35-37, Wykazy obywateli radzieckich wysłanych przez Powiatowy Oddział PUR, sygn. 38, Akta osobowe pracowników PUR, sygn. 41-113.

Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Bielsku Podlaskim 1945-1950, zespół liczy 60 j. a. – 0,8 m. b. Zespół zawiera: Sprawozdania miesięczne ogólne, opisowe z działalności PUR, sygn. 2-4, Preliminarze budżetowe, sygn. 9-10, Rejestr zaświadczeń repatriacyjnych i wykaz osób, którym odmówiono wydania zaświadczenia, Wykazy i zestawienia statystyczne miesięczne dotyczące ruchu repatriantów i przesiedleńców oraz osiedleń na wsi i w miastach, sygn. 15-17, Wykazy imienne repatriantów osiedlonych na terenie powiatu białostockiego, sygn. 20, Wykazy nieruchomości ziemskich pobiałoruskich i obiektów typu miejskiego po ewakuowanych do ZSRR, sygn. 21, Sprawozdania miesięczne dotyczące ruchu repatriantów, sygn. 22, Wykazy gospodarstw pobiałoruskich w gminach: Drohiczyn, Kleszczele, Klukowicze, Mielnik, Milejczyce, Siemiatycze, sygn. 26-32, Spis repatriantów zarejestrowanych w Punkcie Etapowym w Hajnówce, sygn. 35, Sprawozdania miesięczne Punktu Przejściowego w Czeremsze, sygn. 36, Sprawozdanie opisowe z akcji przesiedleńczej za 1949 r. oraz wykazy imienne przesiedleńców na ziemię Odzyskane, sygn. 40.

Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Sokółce 1944-1950. Zespół liczy 25 j. a. – 0,25 m. b. Zespół zawiera: Sprawozdania miesięczne opisowe, sygn. 2-5, Sprawy delimitacji granicy państwowej na obszarze powiatu, sygn. 8, Repatriacja obywateli ZSRR nielegalnie przebywających w Polsce, sygn. 9, Zaświadczenia repatriacyjne, sygn. 11-12, Sprawozdania statystyczne dotyczące akcji przesiedleńczej na Ziemię Odzyskane, sygn. 16, Sprawy repatriacji ludności

białoruskiej do ZSRR, sygn. 18 Wykazy imienne repatriantów, sygn. 19.

Urząd Wojewódzki Białostocki 1944-1950. Zespół liczy 2751 j.a. 32,15 m.b. Do cennych materiałów nt. repatriacji i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych możemy zaliczyć następujące jednostki archiwalne: Sprawy Ziem Odzyskanych, sygn. 312, Włączenie powiatów Ełk, Olecko, Gołdap do obszaru województwa białostockiego, wykazy nazw miejscowości w języku polskim i niemieckim, sygn. 313, Sprawozdania referatu osiedleńczego Starostwa Powiatowego Oleckiego, sygn. 314, Materiały do sprawozdania MZO (starostów powiatowych i niektórych wydziałów, sygn. 315, Kwestionariusze dotyczące chłonności Ziem Odzyskanych, sprawozdanie z działalności przesiedleńczej na terenie województwa białostockiego, sygn. 316, sprawy tajne (wykazy osób osiedlonych na terenie powiatów mazurskich), sygn. 317, Ewakuacja ludności do BSRR, ZSRR i LSRR, sygn. 347, Sprawy przesiedleńcze, sygn. 419, Rejestracja ludności autochtonicznej powiatach Ełk, Gołdap, Olecko, sygn. 454-462, Spisy ludność, wykazy ruchu naturalnego ludności, sygn. 466, Sprawozdania z akcji repatriacji obywateli radzieckich, sygn. 552, Repatriacja obywateli radzieckich do ZSRR, sygn. 553-558, wykazy inwentarza pozostawionego przez repatriantów na terenie ZSRR, sygn. 559, Wykazy ludności niemieckiej przeznaczonej do repatriacji z terenu powiatu gołdapskiego oleckiego i ełckiego, sygn. 569, 570, 571, Repatriacja dzieci niemieckich, sygn. 572, Wykazy Niemców repatriowanych do NRD, sygn. 573, Repatriacja ludności niemieckiej repatriowanych do różnych stref okupacyjnych, sygn. 574, Wykazy Niemców repatriowanych do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, sygn. 575, Podania osób narodowości niemieckiej w sprawie udzielenia im zezwoleń na wyjazd do Niemiec, sygn. 576, Pozbawienie obywatelstwa polskiego osób ludności autochtonicznej i udzielanie im zezwoleń na repatriację do Niemiec, sygn. 577, Powrót do Polski autochtonów, sygn. 578, Delimitacja granicy polsko-radzieckiej, sygn. 638, Sprawozdania miesięczne z akcji osiedleńczej (z terenu powiatów Ełk, Olecko i Gołdap), sygn. 725-733, sprawy osadnictwa wojskowego, sygn. 734-735, akcja osiedleńcza i uwłaszczeniowa, sygn. 736-78, Działalność PUR, sygn. 739, zestawienia wolnych gospodarstw rolnych w powiatach Gołdap, Ełk, Olecko, sygn. 764-769, sprawy ludności autochtonicznej, sygn. 780-782, Repatriacja Niemców zatrudnionych w zakładach pracy, sygn. 783, Sprawy pomocy i kredytów dla osadników rolnych na akcję osiedleńczą, sygn. 784-785, Ewidencja gospodarstw opuszczonych poruskich (po staroobrzędowcach na ziemiach dawnych województwa wg stanu na 31 XII 1947 r., sygn. 2164, Ewidencja gospodarstw pobiałoruskich, sygn. 2165, Ewidencja gospodarstw politewskich, sygn. 2166, Ewidencja opuszczonych gospodarstw pobiałoruskich, politewskich i innych na terenie województwa białostockiego, sygn. 2167, Osadnictwo na gospodarstwach pożydowskich poniżej 100 ha ewentualnie 50 ha na dawnych ziemiach województwa, sygn. 2169, Osadnictwo na gospodarstwach poniemieckich poniżej 100 ha, sygn. 2170-2182, Osadnictwo rolnicze na terenach przygranicznych, sygn. 2183.

Starostwo Powiatowe Białostockie 1944-1950. Zespół liczy 364 j.a. -3,36 m.b. Do materiałów źródłowych ukazujących problemy repatriacji możemy zaliczyć następujące jednostki archiwalne znajdujące się w tym zespole: Sprawy przesiedleńcze (protokoły posiedzeń Powiatowej Rady Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego), sygn. 126, Wykazy ludności w gminach granicznych: Gródek i Michałowo, sygn. 131, Repatriacja obywateli radzieckich, sygn. 132.

Starostwo Powiatowe Sokólskie 1944-1950. Zespół liczy 470 j.a.-5,0 m.b. akt. Zespół zawiera następujące materiały źródłowe do dziejów migracji w województwie białostockim: Sprawy repatriacji do ZSRR, sygn. 69, Strefa graniczna i pas graniczny.

Wytyczanie i osadnictwo, sygn. 225, Sprawy obywatelstwa, sygn. 226, Repatriacja obywateli radzieckich do ZSRR, sygn. 227, Sprawy ludności niemieckiej, sygn. 228, Dane statystyczne ludności powiatu sokólskiego, sygn. 229.

Starostwo powiatowe bielskopodlaskie 1944-1950. Zespół 328 j.a.- 2,70 m.b. W zespole możemy wyróżnić następujące jednostki archiwalne: Sprawy cudzoziemców, sygn. 110-111, 113, Stosunki narodowościowe, sygn. 112, Protokoły przejęcia na własność państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR, sygn. 123-124, Akta gruntów pobiałoruskich wsi Rakowicze i Czyże, sygn. 125.

Informacji nt. repatriacji przesiedleń ludności w województwie białostockim po zakończeniu II wojny światowej możemy poszukiwać też w innych zespołach archiwalnych niż wyżej wymienione.

Do zespołów archiwalnych do których warto zajrzeć w czasie opracowywania problemów dotyczących repatriacji i migracji należą: Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej 1944-1948, Komitety Powiatowe Polskiej Partii Robotniczej 1944-1948, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948-1990, Komitety Powiatowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948-1975.

W Archiwum Państwowym w Białymstoku znajdują się bogate źródła informacji obrazujące przemieszczanie się ludności po zakończeniu II wojny światowej. Możemy też prześledzić procesy zagospodarowywania przez ludność polską obszarów przyłączonych do Polski (powiaty ełcki, gołdapski i olecki) po zakończeniu II wojny światowej.

Instytucja repatriacji w polskim systemie prawnym

W obowiązującym polskim systemie prawnym problematyka repatriacji zajmuje ważne miejsce i stanowi złożoną oraz szeroką materię regulacji. Jako kategoria prawna repatriacja stanowi instytucję ustalającą tryb powrotu do kraju określonych kręgów osób¹. W chwili obecnej ustawodawca uznał istnienie repatriacji jako instytucji indywidualnej służącej powrotowi do Rzeczypospolitej Polskiej poszczególnych osób fizycznych².

W latach 1945 - 2000 instytucja repatriacji była ściśle powiązana z prawem o obywatelstwie i rozumiana w wyjątkowo zawężający sposób. Akty normatywne wiązały instytucję repatriacji jedynie z prawem nabywania obywatelstwa. Inne elementy wiążące się z repatriacją nie były przedmiotem regulacji np. problem pomocy ekonomicznej państwa.

Podstawą prawną repatriacji stanowiły wówczas umowy międzynarodowe. Zaliczyć do nich należy: układ między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej dotyczącym ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski z dnia 9 września 1944 r., układ między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej dotyczącym ewakuacji obywateli polskich z terytorium BSRR i ludności białoruskiej z terytorium Polski z dnia 9 września 1944 r., układ między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej dotyczącym ewakuacji obywateli polskich z terytorium Litewskiej SRR i ludności litewskiej z terytorium Polski z dnia 22 września 1944 r. oraz umowę między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej mieszkających w ZSRR i ich ewakuacji do Polski i o prawie zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, mieszkających na terytorium Polski i o ich ewakuacji do ZSRR, z dnia 6 lipca 1945 r.

W praktyce największe znaczenie posiadała umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

¹ J. Jagielski, *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, Warszawa 2001, s. 99.

² W okresie powojennym, do czasu wejścia w życie ustawy o obywatelstwie polskim z 1951 r. w systemie prawnym istniała instytucja repatriacji zbiorowej. Oparta ona była na dwustronnych umowach międzynarodowych zawieranych z sąsiednimi państwami np. z ZSRR.

w sprawie terminu i trybu dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej, podpisana w Moskwie 25 marca 1957 r.³

Na podstawie polsko-radzieckiej umowy prawo do repatriacji przysługiwało osobom narodowości polskiej⁴, które w dniu 17 września 1939 r. posiadały obywatelstwo polskie oraz dzieciom osób narodowości polskiej, posiadających w dniu 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie - urodzonym po dniu 17 września 1939 r., które nie miały w Związku Radzieckim bliższych krewnych, a których krewni przebywali na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej lub o repatriację których występowały władze polskie⁵.

Umawiające się strony dopuszczały możliwość wyjazdu do Polski współmałżonkom, dzieciom i rodzicom repatriantów, pozostającym z nimi we wspólnocie domowej, nawet jeśli ci członkowie rodziny nie posiadali w dniu 17 września 1939 r. obywatelstwa polskiego i nie byli narodowości polskiej⁶.

Osoby pragnące repatriować się na podstawie umowy z 1957 r. zobowiązane były składać do urzędów milicji, właściwych ze względu na miejsce zamieszkania, oświadczenia o zamiarze repatriowania się, dołączając przy tym dokumenty potwierdzające narodowość polską i byłe obywatelstwo polskie. Właściwe władze obu państw w przypadku niezbędnej potrzeby miały obowiązek okazywać osobom pragnącym się repatriować pomoc w celu stwierdzenia okoliczności uzasadniających ich prawo do repatriacji⁷.

Repatriacja odbywała się w trybie indywidualnym na zasadzie specjalnych zaświadczeń, wydawanych przez urzędy milicji właściwe ze względu na miejsce zamieszkania osób zamierzających repatriować się.

Należy podkreślić, że zaświadczenia repatriacyjne były ważne w ciągu trzech miesięcy od dnia ich wydania.

Osoby wyjeżdżające z ZSRR na podstawie niniejszej umowy mogły bez dodatkowej opłaty i cła wywieźć należące do nich mienie przeznaczone dla osobistego użytku, którego wywóz ze Związku Radzieckiego nie był zakazany⁸. W razie niezbędnej potrzeby władze radzieckie zobowiązały się okazać tym osobom wszelką pomoc w zbyciu należących do nich domów, budynków i innych nieruchomości. Warte podkreślenia jest, że repatrianci otrzymali uprawnienie do upoważnienia polskiego ambasadora rezydującego w Moskwie, a także polskiego konsula w Kijowie lub inną dowolną osobę do prowadzenia swych spraw majątkowych związanych z repatriacją. Ponad to osoby wyjeżdżające ze ZSRR mogły wpłacać swoje środki pieniężne do Państwowego Banku ZSRR ze zleceniem przekazania ich na rachunek tych osób w Narodowym Banku Polskim.

³ Dz. U. nr 47, poz. 222.

⁴ Wszystkie postanowienia dotyczące osób narodowości polskiej stosowane były również do osób narodowości żydowskiej, które posiadały w dniu 17 września 1939 r. obywatelstwo polskie.

⁵ Osoby mające prawo do repatriacji i pragnące z niego skorzystać, a odbywające służbę w Armii Radzieckiej były demobilizowane i repatriowane. Osoby mające prawo do repatriacji, znajdujące się w miejscach odosobnienia były natomiasz przedterminowo zwalniane i repatriowane lub przekazywane polskim władzom.

⁶ Repatriacja samotnych dzieci, inwalidów, starców i osób chorych odbywała się przy współudziale Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR oraz Pełnomocnika Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do spraw repatriacji przy Polskiej Ambasadzie w Moskwie.

⁷ Sprawy repatriacji osób, które nie mogły uzasadnić swego prawa do repatriacji, były rozpatrywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wspólnie z Pełnomocnikiem Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do spraw repatriacji przy Ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie.

⁸ Naukowcy, lekarze, artyści, rzemieślnicy itp., otrzymali prawo wywiezienia bez opłat celnych należące do nich przedmioty niezbędne do wykonywania ich zawodu.

Osoby narodowości polskiej, repatriujące się przestawały być obywatelami radzieckimi z chwilą opuszczenia ZSRR. Natomiast obywatelstwo polskie nabywały z momentem przybycia do Polski. Członkowie rodzin repatriantów, nie będący narodowości polskiej, a posiadający obywatelstwo radzieckie, zachowywały obywatelstwo radzieckie lub przestawały być obywatelami radzieckimi, w zależności od życzenia wyrażonego przez nich przy załatwianiu dokumentów wyjazdowych.

Przyjmowanie oświadczeń o zamiarze repatriowania się trwało do dnia 1 października 1958 r. Repatriacja osób, mających do niej prawo na podstawie niniejszej umowy, został zakończona 31 grudnia 1958 r. Repatriacja pomimo, że trwała w zasadzie kwartał objęła kilkadziesiąt tysięcy osób.

Stan regulacji normatywnej instytucji repatriacji został zmieniony w ustawie z 9 listopada 2000 r. o repatriacji.⁹ Ustawodawca po raz pierwszy w historii unormował kompleks zagadnień związanych z repatriacją. Regulację ustawową uzupełniają akty podustawowe Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a w szczególności: rozporządzenie z 8 marca 2001 r. w sprawie postępowania w sprawach o uznanie za repatrianta¹⁰, rozporządzenie z 15 marca 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o wydanie wizy repatriacyjnej, wzoru wniosku o wydanie wizy repatriacyjnej oraz dokumentów wymaganych do jej wydania¹¹, rozporządzenie z 28 czerwca 2001 r. w sprawie określenia wzorów ewidencji i rejestrów prowadzonych w postępowaniu w sprawie repatriacji oraz sposobu przetwarzania danych zawartych w tych ewidencjach i rejestrach¹², rozporządzenie z 3 lipca 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach podziału rezerwy celowej budżetu państwa, udzielania dotacji gminie, przekazywania staroście środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z udzielaniem repatriantom pomocy, zwrotu gminie kosztów poniesionych na pokrycie remontów lub adaptacji lokali mieszkalnych dla repatriantów oraz wzory wniosków o udzielenie gminie dotacji¹³, rozporządzenie z 5 maja 2002 r. w sprawie rodzajów kursów języka polskiego i adaptacyjnych oraz sposobu ich organizacji dla repatrianta i członków jego najbliższej rodziny przybyłych do Rzeczypospolitej Polskiej¹⁴.

Zasadnicze znaczenie dla regulacji materii repatriacji posiada oczywiście ustawa o repatriacji. Ustawodawca uznając, że powinnością Rzeczypospolitej jest umożliwienie repatriacji Polakom, którzy pozostali na wschodzie, a zwłaszcza w azjatyckiej części byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, i na skutek deportacji, zesłania i innych prześladowań narodowościowych lub politycznych nie mogli w Polsce nigdy się osiedlić, określił i sprecyzował zasady nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także zasady i tryb udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin.

Za repatrianta uznano osobę polskiego pochodzenia, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe. Osoba przybywająca do Polski na podstawie wizy w celu repatriacji nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa z dniem przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej najbliższej rodzinie repatrianta - oznacza to małżonka repatrianta i

⁹ Dz. U. nr 106, poz. 260, z póź. zm.

¹⁰ Dz. U. nr 22, poz. 260.

¹¹ Dz. U. nr 26, poz. 294.

¹² Dz. U. nr 73, poz. 778.

¹³ Dz. U. nr 77, poz. 819.

¹⁴ Dz. U. nr 67, poz. 613.

niepełnoletniego pozostającego pod władzą rodzicielską co najmniej jednego z małżonków.

Za osobę polskiego pochodzenia, w rozumieniu niniejszej ustawy, uznaje się osobę deklarującą narodowość polską¹⁵ i spełniającą łącznie następujące warunki: co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej¹⁶, wykaże ona swój związek z polskością, w szczególności przez pielęgnowanie polskiej mowy, polskich tradycji i zwyczajów.

Za osobę polskiego pochodzenia ustawodawca uznał również osobę deklarującą narodowość polską, która posiadała w przeszłości obywatelstwo polskie lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków posiadało obywatelstwo polskie oraz wykaże ona swój związek z polskością.

Dowodami potwierdzającymi polskie pochodzenie mogą być dokumenty, wydane przez polskie władze państwowe lub kościelne, a także przez władze byłego Związku Radzieckiego, dotyczące wnioskodawcy lub jego rodziców, dziadków lub pradziadków.

W szczególności mogą to być: polskie dokumenty tożsamości, akty stanu cywilnego lub ich odpisy, metryki chrztu poświadczające związek z polskością, dokumenty potwierdzające odbycie służby wojskowej w Wojsku Polskim, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej, dokumenty potwierdzające fakt deportacji lub uwięzienia, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej, dokumenty tożsamości lub inne dokumenty urzędowe zawierające wpis informujący o narodowości polskiej, dokumenty o rehabilitacji osoby deportowanej, zawierające wpis informujący o jej narodowości polskiej oraz potwierdzające prześladowanie osoby ze względu na jej polskie pochodzenie.

W drodze repatriacji obywatelstwo polskie nabywa również osoba niepełnoletnia pozostająca pod władzą rodzicielską repatrianta. Jednakże w przypadku, gdy repatriantem jest tylko jedno z rodziców, niepełnoletni nabywa obywatelstwo polskie jedynie za zgodą drugiego z rodziców, wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem. Przy czym niepełnoletni pozostający pod opieką nabywa obywatelstwo polskie w drodze repatriacji, jeżeli dokona jej za zgodą opiekuna wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem. Nabycie obywatelstwa polskiego przez niepełnoletniego, który ukończył 16 lat, może nastąpić jedynie za jego zgodą.

Ustawodawca sprecyzował także katalog osób, którym nie może być wydana wiza repatriacyjna. Zaliczono do niego osoby które: utraciły obywatelstwo polskie nabyte w drodze repatriacji na podstawie niniejszej ustawy, repatriowały się z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie umów repatriacyjnych zawartych w latach 1944-1957 przez RP albo przez PRL z Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką, Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką, Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką i ZSRR do jednego z państw będących stroną tych umów, w czasie pobytu poza polskimi granicami działały na szkodę podstawowych interesów RP oraz uczestniczyły lub uczestniczą w łamaniu praw człowieka.

Normodawca określił także, że wiza w celu repatriacji może być wydana jedynie osobie polskiego pochodzenia, która przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium obecnej Republiki Armenii, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kyrgyskiej, Republiki

¹⁵ Decyzje w tych sprawach wydaje właściwy terytorialnie konsul.

¹⁶ Warunek ten uważa się za spełniony, jeżeli co najmniej jedno z rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków wnioskodawcy potwierdziło swoją przynależność do Narodu Polskiego przez, w szczególności, pielęgnowanie polskich tradycji i zwyczajów.

Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Republiki Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej¹⁷.

Konsul wydaje wizę w celu repatriacji po przedstawieniu dowodu potwierdzającego posiadanie lub zapewnienie lokalu mieszkalnego i źródeł utrzymania w Rzeczypospolitej Polskiej¹⁸.

Dowodem potwierdzającym zapewnienie warunków do osiedlenia się jest: uchwała rady gminy, zawierająca zobowiązanie zapewnienia warunków do osiedlenia się przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy, oświadczenie obywatela polskiego, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej mających siedzibę w Polsce, zawierające zobowiązanie zapewnienia warunków do osiedlenia się przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy¹⁹.

Dowód potwierdzający źródła utrzymania nie jest wymagany od osób, którym przysługują uprawnienia emerytalne lub rentowe w rozumieniu przepisów emerytalnych i rentowych Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwała rady gminy oraz oświadczenie polskiego obywatela powinny zawierać w szczególności wskazanie lokalu mieszkalnego, formę udostępnienia tego lokalu, wskazanie źródeł uzyskiwania lub zapewnienia dochodu.

Osobie, która nie posiada zapewnionego w RP lokalu mieszkalnego i utrzymania, a spełnia pozostałe warunki do uzyskania wizy w celu repatriacji, konsul wydaje decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy w celu repatriacji. Decyzję tę może uchylić Minister Spraw Zagranicznych w terminie 10 lat od jej wydania. Czyni to w następujących przypadkach: gdy osoba polskiego pochodzenia zostanie w tym okresie skazana w RP prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne na karę co najmniej roku pozbawienia wolności lub skazana poza granicami RP prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne, będące zbrodnią w rozumieniu prawa polskiego, na karę co najmniej roku pozbawienia wolności, sfałszowania dowodów, na których podstawie ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, decyzja wydana została w wyniku przestępstwa, wyjdą na jaw dla sprawy nowe okoliczności faktyczne lub nowe dowody istniejące w dniu wydania decyzji, nie znane organowi, który wydał decyzję.

W istocie instytucja repatriacji obejmuje także małżonka wnioskodawcy nawet wtedy, gdy nie jest on osobą polskiego pochodzenia ale zamierza osiedlić się wspólnie z wnioskodawcą na terytorium RP. W takiej sytuacji do wniosku o wydanie wizy w celu repatriacji dołącza się wniosek małżonka o wydanie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Polski. Małżonkowi wnioskodawcy niebędącemu osobą polskiego pochodzenia udziela się zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP na zasadach, jak dla małżonka obywatela polskiego, określonych w ustawie z 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach²⁰. Przedmiotowe zezwolenie wydaje lub odmawia jego wydania Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców.

Za repatrianta może być również uznana osoba, która spełnia łącznie następujące warunki: jest polskiego pochodzenia, przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium azjatyckiej części dawnego ZSRR, przebywa na terytorium RP na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, udzielonego w związku z pobieraniem nauki w szkole wyższej jako stypendyście strony polskiej na podstawie przepisów o podejmowaniu i odbywaniu studiów przez osoby niebędące obywatelami polskimi, złożyła wniosek do wojewody w terminie 12 miesięcy

¹⁷ Wiza w celu repatriacji może być wydana także dziecku takiej osoby.

¹⁸ Zwanych także warunkami do osiedlenia się.

¹⁹ Oświadczenie musi być sporządzone w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności.

²⁰ Dz. U. nr 114, poz. 739.

od ukończenia szkoły wyższej oraz nie utraciły polskiego obywatelstwa nabytego w drodze repatriacji na podstawie niniejszej ustawy, nie repatriowały się z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie umów repatriacyjnych zawartych w latach 1944-1957 przez RP albo przez PRL z Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką, Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką, Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką i ZSRR do jednego z państw będących stroną tych umów, w czasie pobytu poza polskimi granicami nie działały na szkodę podstawowych interesów RP oraz nie uczestniczyły lub nieuczestniczą w łamaniu praw człowieka.

Organem właściwym do wydania decyzji o uznaniu za repatrianta osoby jest właściwy terytorialnie wojewoda. Z momentem uprawomocnienia się decyzji o uznaniu za repatrianta nabywa się jednocześnie obywatelstwo polskie²¹.

Osoba ubiegająca się o uznanie za repatrianta składa wypełniony wniosek, wraz z aktualną, wyraźną fotografią o wymiarach 5 cm x 4 cm. Do wniosku należy dołączyć²²: posiadaną decyzję konsula o uznaniu za osobę polskiego pochodzenia²³, poświadczoną urzędowo kopię ważnego dokumentu potwierdzającego tożsamość i obywatelstwo, skrócony odpis aktu urodzenia, skrócony odpis aktu małżeństwa lub inny dokument określający stan, do wniosku, który obejmuje niepełnoletniego, należy dołączyć odpis skrócony jego aktu urodzenia.

Wiele miejsca w ustawie o repatriacji zajmuje kwestia form i trybu udzielania pomocy dla repatriantów. Na tym polega także jej przełomowy charakter. Repatriantowi oraz przybywającym z nim do Polski członkom najbliższej rodziny repatrianta, pozostającym we wspólnym gospodarstwie domowym, przysługuje jednorazowa pomoc ze środków budżetu państwa na: pokrycie kosztów przejazdu od najbliższego jego miejsca zamieszkania za granicą stacji kolejowej do miejsca osiedlenia się w Rzeczypospolitej Polskiej²⁴, zagospodarowanie i bieżące utrzymanie²⁵, pokrycie kosztów związanych z podjęciem na terytorium RP nauki przez niepełnoletniego²⁶. Pomoc ta powinna być wypłacona w terminie 60 dni od dnia nabycia przez repatrianta obywatelstwa polskiego.

Repatriantowi, który poniósł koszty związane z remontem lub adaptacją lokalu mieszkalnego w miejscu osiedlenia się na terytorium Polski ustawodawca zagwarantował pomoc ze środków budżetu państwa na częściowe pokrycie tych poniesionych kosztów²⁷. Pomoc, o której mowa może być udzielone w terminie 24 miesięcy od dnia nabycia przez repatrianta obywatelstwa polskiego.

²¹ Decyzja o uznaniu za repatrianta osoby, powoduje, że przy ustalaniu prawa tej osoby do świadczeń emerytalnych i rentowych oraz ich wysokości w RP okresy zatrudnienia za granicą uwzględnia się jako okresy składkowe.

²² Dokumenty sporządzone w języku obcym należy złożyć wraz z ich tłumaczeniem na język polski, sporządzonym lub poświadczonym przez tłumacza przysięgłego.

²³ Osoba ubiegająca się o uznanie za repatrianta, a nieposiadająca decyzji konsula o uznaniu za osobę polskiego pochodzenia, dołącza do wniosku dokumenty potwierdzające polskie pochodzenie.

²⁴ W wysokości ceny biletu kolejowego drugiej klasy oraz równowartości ceny jednego biletu kolejowego drugiej klasy na pokrycie kosztów przewozu mienia.

²⁵ W wysokości dwukrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", zwanego dalej „przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem”, w kwartale poprzedzającym dzień przyznania pomocy, na każdego członka rodziny.

²⁶ W wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na każde dziecko.

²⁷ Pomoc ta stanowi zwrot udokumentowanych i uzasadnionych kosztów. Kwota udzielonej pomocy nie może przekroczyć wysokości kwoty stanowiącej równowartość iloczynu 200% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz liczby członków najbliższej rodziny repatrianta pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

Osobie, której wydano decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy w celu repatriacji, a okoliczności pobytu na terytorium azjatyckiej części dawnego ZSRR, uniemożliwiły tej osobie poznanie języka polskiego, konsul może zapewnić pokrycie kosztów uczestnictwa w kursie nauki języka polskiego. Pomoc, o której mowa może być udzielone w terminie 24 miesięcy od dnia nabycia przez repatrianta obywatelstwa polskiego.

Pomoc o której mowa przyznaje oraz ustala jej wysokość, w drodze decyzji administracyjnej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Wpłaty kwoty stanowiącej równowartość pomocy dokonuje starosta.

Ponad to repatriantowi i przybyłym z nim do RP członkom najbliższej rodziny repatrianta może być udzielona pomoc przez zapewnienie uczestniczenia w bezpłatnych kursach języka polskiego i adaptacji w społeczeństwie polskim.

Gminie, która zapewni lokal mieszkalny repatriantowi i członkom najbliższej rodziny repatrianta, udziela się dotacji celowej z budżetu państwa na podstawie porozumienia zawartego z właściwym wojewodą²⁸. Dotacji udziela się tym gminom, których organy nie określiły imiennie repatriantów, którym zobowiązały się zapewnić lokal mieszkalny z zasobów komunalnych i zobowiązały się do zawarcia umowy najmu tego lokalu mieszkalnego na czas nieokreślony. Wniosek o przyznanie dotacji gmina składa do właściwego wojewody.

Ustawodawca w celu zapewnienia repatriantowi źródła utrzymania i w celu jego aktywizacji zawodowej upoważnił gminy do refundowania pracodawcy części kosztów poniesionych na: wynagrodzenia, nagrody i składki na ubezpieczenia społeczne, wyposażenie stanowiska pracy oraz szkolenie zawodowe repatrianta²⁹.

Formy aktywizacji zawodowej są realizowane na podstawie umowy zawartej pomiędzy wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta) a pracodawcą. Mogą być one realizowane w okresie nie dłuższym niż 5 lat od dnia nabycia przez repatrianta obywatelstwa polskiego, przy czym co najmniej jedna z tych form powinna być realizowana w pierwszym roku od dnia nabycia obywatelstwa polskiego.

Należy podkreślić, że wójt (burmistrz, prezydent miasta) może dokonywać, przez okres do 24 miesięcy, zwrotu poniesionych przez pracodawcę kosztów wynagrodzenia, nagród oraz składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia repatrianta w pełnym wymiarze czasu pracy, pod warunkiem jego zatrudnienia przez co najmniej 48 miesięcy. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) może zwrócić poniesione przez pracodawcę koszty na wyposażenie stanowiska pracy dla repatrianta, pod warunkiem jego zatrudnienia przez co najmniej 48 miesięcy.

W przypadku, gdy repatriant nie posiada jakichkolwiek kwalifikacji lub posiada kwalifikacje, na które brak jest ofert na lokalnym rynku pracy, ustawa stanowi, że może być on przeszkolony przez pracodawcę w celu podniesienia lub zmiany jego kwalifikacji. Pracodawca otrzymuje wówczas zwrot kosztów szkolenia, w wysokości do trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, pod warunkiem zatrudnienia przeszkolonego repatrianta przez co najmniej 24 miesiące.

²⁸ Dotacja celowa stanowi równowartość iloczynu 45 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego i ceny 1 m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, ogłoszonej przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie przepisów o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

²⁹ Wobec repatrianta mogą być stosowane jedna lub kilka form aktywizacji zawodowej, jednak łączna kwota wydatkowana z tych tytułów nie może przekroczyć dwudziestokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

W celu umożliwienia kandydatom na repatriantów poszukiwań właściwych warunków do osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ustawa powołała do życia ewidencję lokali mieszkalnych i źródeł utrzymania dla repatriantów. Ewidencję prowadzi Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców.

Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców prowadzi także ewidencję osób ubiegających się o wydanie wizy w celu repatriacji i członków ich rodzin, które nie posiadają w RP zapewnionego lokalu mieszkalnego lub źródła utrzymania. Ewidencja zawiera następujące dane osób ubiegających się o wydanie wizy w celu repatriacji i członków ich rodzin objętych wnioskiem o wydanie wizy w celu repatriacji: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania za granicą i miejsce zamierzonego osiedlenia się w Rzeczypospolitej Polskiej, narodowość i pochodzenie etniczne, obywatelstwo, zawód, wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, oczekiwania co do zapewnienia warunków na osiedlenie się, prześladowania polityczne i narodowościowe oraz stan zdrowia.

Reasumując, instytucja repatriacji jest uznaniem obowiązku państwa umożliwienia powrotu do Polski osobom polskiego pochodzenia z terenów dawnego ZSRR. W realizację tego obowiązku państwa zostały wprzęgnięte podstawowe jednostki samorządu terytorialnego - gminy. To w konsekwencji rodzi określone problemy w szczególności z refinansowaniem świadczeń pomocowych udzielanych repatriantom przez gminy.

Niemniej jednak instytucja repatriacji w kształcie przyjętym w ustawie z 9 listopada 2000 r. wydaje się spełniać oczekiwania zainteresowanych tą instytucją osób, nie nastrocza przy tym poważniejszych trudności w jej stosowaniu.

Stan badań
oraz źródła do dziejów pogranicza
polsko-litewsko-białoruskiego

Materiały do dziejów Radziwiłłów w zbiorze Dubrowskiego w Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu.

Materiały archiwalne pozostałe po rodzie Radziwiłłów od dawna cieszą się zainteresowaniem historyków, co nie dziwi z racji na wielość ważnych funkcji państwowych pełnionych przez przedstawicieli tego rodu. Ich dzieje integralnie związane są z dziejami Rzeczypospolitej. Wielokrotnie pisano już na temat *Radivilianów* przechowywanych w krajowych i zagranicznych archiwach, bibliotekach i muzeach. Odbyło się też kilka konferencji źródłoznawczych poświęconych tej problematyce. Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie wcześniejszych wiadomości o informacje dotyczące materiałów do dziejów Radziwiłłów przechowywanych w Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu.

Archiwum Radziwiłłów w swej zasadniczej części powstało w Nieświeżu w XVI w., choć zasób archiwum wyjątkowo sięga XV w. Wielu przedstawicieli tego rodu pełniło ważne funkcje w Rzeczypospolitej, zarówno na szczeblu lokalnym jak i centralnym – ministerialnym, łącznie z urzędem kanclerza i hetmana wielkiego litewskiego, stąd też archiwum to od początku swego istnienia, obok charakteru rodowego, posiadało też charakter publiczny. Wydaje się, iż fakt ten był powszechnie akceptowany, o czym świadczy choćby przekazanie na sejmie wileńskim w 1563 r., wydanego tam aktu równouprawnienia wyznań, celem chronienia Mikołajowi Radziwiłłowi „Czarnemu”, kanclerzowi wielkiemu litewskiemu. Stwierdzono wówczas, że jego urząd wymaga, aby tego rodzaju przywileje ziemskie miał on zawsze pod ręką. Stan ten niejako potwierdził swoim przywilejem Zygmunt August utwierdzając fakt przechowywania już od kilku pokoleń dokumentów publicznych w domu kanclerza. Przechowywano zatem w Nieświeżu wiele cennych dokumentów, łącznie z aktami unii polsko-litewskiej, z czego opinia publiczna doskonale zdawała sobie sprawę. Istniejący stan rzeczy usankcjonował sejm 1768 r., obradujący pod łaską Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”, wojewody wileńskiego, który osobną konstytucją potwierdził prawo przechowywania przez Radziwiłłów dokumentów państwowych¹.

W XVI w. każda z linii radziwiłłowskich posiadała już własne archiwum. Przechodziły one skomplikowane dzieje, analogiczne do losów rodu. Były dzielone pomiędzy członków rodu przy podziale dóbr, wyłączano z nich akta dóbr sprzedawanych. Jednocześnie napływały do nich akta innych rodzin przy okazji

¹ T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion” t. LXVI, 1978, s. 116-122.

związków małżeńskich, dziedziczenia czy zakupu dóbr. W XVI w. wygasła linia na Goniądzu i Medelach, a ich dobra przeszły w obce ręce. W końcu XVII w., wraz ze śmiercią Ludwika Karoliny Radziwiłłówny, księżnej neuburskiej wygasła linia na Birzach i Dubinkach, a wieloletnie negocjacje i spory o prawa do pozostałych po niej tzw. „dobrach neuburskich” zakończyły wykupem dóbr od jej spadkobierców przez Radziwiłłów nieświeskich w 1733 r., na rzecz Hieronima Floriana Radziwiłła (1715-1760), podczaszego i chorążego litewskiego. Wraz z posiadłościami trafiło do nich również archiwum linii birżańskiej.

W drugiej połowie XVIII w. archiwum było wielokrotnie przewożone; w 1764 r. najcenniejsza jego część została przewieziona do Żółkwi, stamtąd do węgierskiego Preszowa, a następnie do Drezna, Wilna, a w 1767 r. z powrotem do Nieświeża. W okresie działalności Komisji i prokuraturii Poradziwiłłowskiej Massy archiwum znowu zostało przewiezione do Wilna i pozostało tam przez dłuższy czas, co połączone było ze znacznym przemieszaniem i zubożeniem akt, które w takiej postaci wróciły do Nieświeża około 1836 r. Część archiwaliów bezpowrotnie przeszło do innych zbiorów. Stąd też dzisiaj archiwalia poradziwiłłowskie znajdują się w wielu bibliotekach i archiwach polskich i zagranicznych, m.in. w Bibliotece Czartoryskich i Bibliotece PAN w Krakowie, Bibliotece PAN w Kórniku, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi, Bibliotece Narodowej, Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, Muzeum Narodowym, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, gdzie przechowywanych jest gros dokumentów znajdujących się w placówkach kulturalnych na terenie Polski. Z placówek zagranicznych wymienić należy: Archiwum Historii Państwa Litewskiego, Bibliotekę Litewskiej Akademii Nauk, Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego, Bibliotekę Narodową Litwy i Muzeum Narodowe Litwy, Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku oraz Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy w Kijowie. Archiwalia poradziwiłłowskie przechowywane są też na terenie Rosji, m.in. w Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu (dawniej: Państwowej Publicznej Bibliotece im. M. E. Sałtykowa-Szczedriny), przede wszystkim w tzw. Zbiorze Piotra Dubrowskiego. Dokumenty ze zbioru Dubrowskiego były wykorzystywane niejednokrotnie przez polskich historyków, brak natomiast kompleksowego opracowania informacji o tych materiałach w polskiej literaturze historycznej. Omówienia tych zbiorów dokonali natomiast historycy rosyjscy. W 1952 r. pisała o nich T.V. Luizova², a w 1958 r. T.N. Koprejewa³. Ostatnio zaś o Radivilianach w zbiorach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej pisał co najmniej dwukrotnie Michail M. Krom, który nawet opublikował (wraz z doktorem Hieronimem Grałą) część zbiorów dotyczących I poł. XVI w. Publikacji tych brak jednak na internetowej stronie AGAD, gdzie zamieszczono m.in. obszerną bibliografię do dziejów Archiwum Radziwiłłów.

Piotr Piotrowicz Dubrowski (1754-1816), dyplomata i kolekcjoner, był sekretarzem i tłumaczem przy misji rosyjskiej w Paryżu w latach 1778-1792. W czasie swojej działalności poza granicami kraju zebrał wiele dokumentów dotyczących m.in. historii Europy Zachodniej oraz historii Rzeczypospolitej. Podstawowa część zbioru polskiego, a znajdująca się w tej kolekcji, powstała w archiwum nieświeskim i w innych archiwach radziwiłłowskich. Nie jest dostatecznie jasne, w jaki sposób Dubrowski

² T.V. Luizova, *Sobranije rukopisej P.P. Dubrovskogo v Gosudarstvennoj Publičnoj Biblioteke imieni M.E. Sałtykova-Szczedriny*, „Voprosy Istorii”, 1952, nr 8, s. 150-154.

³ T.N. Koprejewa, *Obzor polskich rukopisej Gosudarstvennoj Publičnoj Biblioteki (Sobranije P.P. Dubrovskogo)*, [w:] Trudy Gosudarstvennoj Publičnoj Biblioteki im. Sałtykova-Szczedriny, t. V(8), Leningrad 1958, s. 137-165.

wszedł w posiadanie imponującej kolekcji. Oficjalna wersja głosi, iż materiały te były przez niego kupowane, choć wydaje się, iż Dubrowski z powodzeniem wykorzystywał zawirowania w historii państwa polskiego: Konfederacja Targowicka, trzeci rozbiór Polski, epoka napoleońska, etc. Zebrane przez siebie materiały rękopiśmienne Dubrowski przekazał w 1805 r. carowi Aleksandrowi I, dzięki czemu stały się podstawą działu rękopisów utworzonej w 1795 r. Cesarskiej Publicznej Biblioteki w Petersburgu⁴. Piotr Dubrowski zaś został pierwszym kierownikiem działu rękopisów w tej bibliotece.

Pisząca przed laty o archiwaliach polskich w zbiorze Dubrowskiego T. N. Koprejewa uważała, że w ręce Dubrowskiego dostawały się nie pojedyncze rękopisy, ale po prostu części archiwum. Dubrowski porządkując zasób nie zachował jednak ich dawnego fascykułowego układu, natomiast zgodnie a XIX koncepcją nadał im własny układ rzeczowy, grupując dokumenty według ich treści i ważności, np. listy królewskie bądź listy wysokich dygnitarzy państwowych. Kolejnym kryterium był język, w którym sporządzono był dokument. Tak posegregowane akta układał w porządku chronologicznym, tworząc w ten sposób rękopiśmienne tomy, które z kolei były zszywane. Niektórym z nich dodawano tekturowe okładki, które następnie obciągano skórą. Tomy, w których znajdowały się dokumenty w kilku językach wyodrębniono w osobny zespół zatytułowany – *Raznojazyčnyje rukopisy*. W połowie XIX w. w trakcie katalogowania akt, zszyto te rękopisy, które dotąd nie były oprawione w oddzielne księgi. W końcu XIX i na początku XX w. z nieskatalogowanych poradziwiłłowskich zbiorów utworzono jeszcze dwa zespoły: *Zapadnoruskije akty* (fond nr 293) i *Osnovnoje sobranije aktov i gramot*.⁵ W efekcie dokumenty pochodzące pierwotnie z archiwum radziwiłłowskiego, w bibliotece umieszczone zostały w kilku zespołach (fondach).⁶ Tytuły, które nadano tak uformowanym jednostkom nie zawsze są adekwatne do ich zawartości.

Z 32 *awtografów*, w których znajdują się informacje dotyczące Rzeczypospolitej z XVI-XVIII w., aż w 25 znajdujemy informacje dotyczące Radziwiłłów, a niektóre z nich zawierają materiały tyczące wyłącznie jednego z przedstawicieli tego rodu. Najwięcej informacji znaleźć można na temat działalności Mikołaja Radziwiłła „Rudego”(1512/1515-1584), wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (1547-1603), wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Krzysztofa II Radziwiłła (1585-1640), wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Michała Kazimierza Radziwiłła (1635-1680), podkanclerzego litewskiego, hetmana polnego litewskiego, Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” (1702-1762), woj. wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” (1735-1790), wojewody wileńskiego; poza tym Jerzego Radziwiłła (1556-1600), biskupa krakowskiego, kardynała, Aleksandra Ludwika Radziwiłła (1594-1654), marszałka wielkiego litewskiego, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (1549-1616), wojewody wileńskiego, marszałka wielkiego litewskiego, Bogusława Radziwiłła (1620-1669), koniuszego litewskiego, Karola Stanisława Radziwiłła (1669-1719), kanclerza wielkiego lit., Albrychta Stanisława Radziwiłła (1593-1656), kanclerza wielkiego litewskiego, Janusza

⁴ „Vestnik Evropy”, 1805, nr 5, „Severnyj Vestnik”, 1805, cz. 5, *Putevoditel po Imperatorskoj Publichnoj Biblioteke*, Sankt-Peterburg 1860.

⁵ *Pamiatniki Istorii Vostočnoj Evropy. Istočniki XV-XVII v.v.*, t. VI, *Radzivilovskije akty iz sobranija Rosijskoj Nacionalnoj Biblioteki. Pervaja polovina XVI v.*, sostavili Hieronim Grała i Michail Markovič Krom, Moskva-Varšava 2002, s. 6-13.

⁶ M.M. Krom, *Radzivilovskieje akty v fondach Rossijskoj Nacionalnoj Biblioteki. Perspektivy izučenijsa i publikacii*, w: *Lietuvos Metrika. 1991-1996 metų tyrinėjimai*, Vilnius 1998, s. 229-234.

Radziwiłła (1612-1655), wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego. W mniejszym stopniu znaleźć tam można informacje dotyczące: Jerzego Radziwiłła (1480-1541), kasztelana wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” (1515-1565), kanclerza, wojewody wileńskiego, oraz Barbary Radziwiłłówny (1523-1551), Katarzyny z Iwińskich Radziwiłłowej (ok. 1516-1586), Anny Marii Radziwiłłowej (1640-1667), Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny (1667-1695), księżnej neuburskiej, Hieronima Floriana Radziwiłła (1715-1760). Wśród tych materiałów znajdziemy też informacje dotyczące sług radziwiłłowskich: np. Stanisława Kurosza, starosty orlańskiego, (awt. 115⁷, 116⁸), Jana Pękalskiego (1595-1677), zarządcy dóbr radziwiłłowskich, (awt. 115), Piotra Kochlewskiego, (zm. 1647), sędziego ziemskiego brzesko-litewskiego, starosty kiejdańskiego i sekretarza Krzysztofa II Radziwiłła, (awt. 242⁹), Stanisława Niezabitowskiego (1641-1717), podczaszego kaliskiego, zarządcy dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, (awt. 67¹⁰, 125¹¹, 150¹²), Pawła Bazarzewskiego, oficjalisty Krzysztofa II Radziwiłła, (awt. 115, 116, 321¹³), Krzysztofa Arciszewskiego (1592-1656), generał artylerii konnej, (awt. 115), Mikołaja Pióro, sekretarza Krzysztofa I Radziwiłła, a następnie wieloletniego urzędnika Krzysztofa II Radziwiłła, (awt. 115, 116), Aleksandra Przypkowskiego, cześnika oszmiańskiego, (awt. 242) Adama Steckiewicza, sługi Krzysztofa II Radziwiłła, rotmistrz chorągwi hetmańskiej w Inflantach, (awt. 116), Samuela Lenko, starosty urzędowskiego, (awt. 116), Wilhelma Korffa, pułkownika JKM, starosty orlańskiego (awt. 96¹⁴).

W kolekcji, zgodnie z zaproponowaną przez Dubrowskiego hierarchią ważności dokumentów, w 7 *awtografach* (62-68) znajdują się listy królów (i królowych) polskich oraz przedstawicieli innych domów panujących do Radziwiłłów, choć listy i inne dokumenty wystawione przez władców polskich znajdują się też w innych *awtografach*. Awt. 62¹⁵ zawiera np. 47 listów króla Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, głównie dotyczących Barbary Radziwiłłówny, listy królowej Bony do Jerzego Radziwiłła, kasztelana wileńskiego (1535-43) i Barbary Radziwiłłówny (1542, 1544), Awt. 63¹⁶ zawiera przede wszystkim listy przepowiadnie i uniwersały Zygmunta

⁷ Awt. 115, *Uniwersały, dekryty, listy Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i Krzysztofa II Radziwiłła, (1588-1635).*

⁸ Awt. 116, *Listy różnych osób do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i Krzysztofa II Radziwiłła, (1584-1635), tu m.in. listy Szymona i Jerzego Olelkowiczów, książąt słuckich, Adama Ostrońskiego, Samuela Paca, chorążego wielkiego litewskiego, Adama Kazanowskiego, stolnika koronnego, Ostafiego Wołłowicza, biskupa wileńskiego, Aleksandra Korwina Gosiewskiego, wojewody smoleńskiego, Mikołaja Abramowicza, Stanisława Koniecpolskiego, wojewody sandomierskiego, Jerzego Zbarskiego, kasztelana Krakowskiego, Henryka Firleja, referendarza koronnego, Tomasza Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego, Łukasza Opalińskiego, marszałka wielkiego koronnego, oraz klientów radziwiłłowskich: Stanisława Kurosza, Adama Steckiewicza, Samuela Lenko, Mikołaja Pióro, Pawła Bazarzewskiego.*

⁹ Awt. 242. *Memoriały dotyczące działalności Krzysztofa II Radziwiłła, hetmana polnego (później wielkiego) litewskiego: pisma, dekryty, memoriały, (1600-1640).*

¹⁰ Awt. 67, *Uniwersały, przywileje i listy Augusta II i Augusta III, (1698-1754).*

¹¹ Awt. 125, *Zbiór instrukcji, memoriałów, dokumentów finansowych i wojskowych, (1518-1718).*

¹² Awt. 150, *Dokumenty dotyczące województwa wileńskiego i książąt Radziwiłłów, (1676-1767), tam m.in. 2 protestacje wniesione przez Niezabitowskiego w związku ze stratami od wojska litewskiego (dowodzonego przez Karola Stanisława Radziwiłła) w dobrach słuckich, 1695.*

¹³ Awt. 321/2, *Dokumenty dotyczące głównie działalności Krzysztofa II Radziwiłła, hetmana Polnego litewskiego w Inflantach w czasie wojny polsko-rosyjskiej i wojny o Smoleńsk w latach 1633-163; tam m.in. notatki dotyczące spraw finansowych wojska w 1633 r.*

¹⁴ Awt. 96, *Korespondencja Mikołaja Korffa, regimentarza z Krzysztofem II Radziwiłłem, hetmanem polnym litewskim, (1625-29).*

¹⁵ Awt. 62, *Listy Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Bony, Katarzyny i Anny, (1535-1585).*

¹⁶ Awt. 63, *Rozporządzenia i listy Zygmunta III, (1589-1601).*

III adresowane głównie do Krzysztofa I i Krzysztofa II Radziwiłłów z lat 1590-1621, a dotyczą one wojny z Turcją i wojny inflanckiej. Spraw wojskowych dotyczy też awt. 64¹⁷ zawierający uniwersały, listy i przywileje Władysława IV adresowane do Krzysztofa II, Aleksandra Ludwika Radziwiłła i Bogusława Radziwiłła. Uniwersały, rozporządzenia i przywileje (awt. 65¹⁸) adresowane są przede wszystkim do Bogusława Radziwiłła, a dotyczą spraw podatkowych i wojskowych. Natomiast w awt. 66¹⁹ znajdujemy instrukcję Jana III do Michała Kazimierza Radziwiłła dotyczącą jego poselstwa do cesarza Leopolda I (1679). Listy i uniwersały Wettynów (awt. 67) do Radziwiłłów sprowadzają się przede wszystkim do spraw majątkowych i gospodarczych. Awt. 68²⁰ zawiera 27 listów kolejnych przedstawicieli Kettlerów do Radziwiłłów, począwszy od listów Gotharda Kettlera adresowanych do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, a potem do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, poprzez listy Fryderyka, Wilhelma i Jakuba Kettlerów oraz Anny von Mecklenburg do Krzysztofa „Pioruna” i Krzysztofa II Radziwiłłów. Ponadto *awtograf* 234²¹ zawiera wyłącznie 488 listów pisanych przez samych Radziwiłłów, w tym 2 listy Mikołaja Radziwiłła „Rudego” do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” (1564-5), 66 listów Mikołaja „Rudego” do Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, 100 listów Krzysztofa „Pioruna” do Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, 14 listów Krzysztofa „Pioruna” do Jerzego Radziwiłła, biskupa wileńskiego, później kardynała, 9 listów Jerzego Radziwiłła, kasztelana trockiego do Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, 9 listów Janusza Radziwiłła, hetmana polnego do Aleksandra Ludwika Radziwiłła, marszałka wielkiego litewskiego. Inni przedstawiciele domu Radziwiłłów reprezentowani są w pojedynczych listach. Poza tym korespondencja od lub do Radziwiłłów znajduje prawie we wszystkich *awtografach* tyczących spraw polskich, np. w awt. 242 znajduje się 95 listów Krzysztofa II Radziwiłła do różnych osób: kuzynów, dygnitarzy państwowych, władców, sług, czy w awt. 119²², gdzie 81 listów Krzysztofa II Radziwiłła dotyczących spraw wojskowych: wielkości poborów, wypłaty żołdu wojsku, etc, lub w awt. 321/1²³ gdzie 75 listów o podobnym charakterze pisanych przez Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”.

10 *awtografów* z kolekcji Dubrowskiego dotyczy spraw poszczególnych sejmików litewskich i przygotowań do sejmów. Tytuły poszczególnych tomów nie oddają jednak wiernie ich zawartości. Większość z dokumentów zawiera informacje dotyczące działalności politycznej Radziwiłłów. Są tam instrukcje sejmikowe opracowane dla posłów, którymi często bywali Radziwiłłowie, np. instrukcje na sejm dla Albrechta Władysława Radziwiłła, starosty ruskiego, posła z woj. nowogródzkiego w 1615 r., Krzysztofa II Radziwiłła, posła z tegoż województwa w 1624 r. Mikołaja Faustyna Radziwiłła, wojewody nowogródzkiego, posła 1733 r. (awt. 126²⁴), dla Michała Kazimierza Radziwiłła, koniuszego litewskiego, posła z woj. wołyńskiego w

¹⁷ Awt. 64, *Uniwersały i przywileje Władysława IV*, (1626-1642).

¹⁸ Awt. 65, *Uniwersały, rozporządzenia, przywileje Jana Kazimierza*, (1632-1668).

¹⁹ Awt. 66, *Uniwersały, instrukcje, przywileje i listy Michała Korybuta i Jana III oraz królowych: Eleonory i Marii Kazimiery*, (1669-1694).

²⁰ Awt. 68, *Listy książąt kurlandzkich: Gotharda, Wilhelma, Fryderyka, Jakuba i Anny*, (1576-1654).

²¹ Awt. 234, *Zbiór korespondencji książąt Radziwiłłów: Mikołaja „Rudego”, Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, Jerzego Radziwiłła, kasztelana trockiego i Janusza Radziwiłła, hetmana polnego*, (1564-1652).

²² Awt. 119, *Korespondencja Hieronima (Jarosza) Wołłowicza, podkanclerzego litewskiego i Krzysztofa II Radziwiłła*, (1612-1628).

²³ Awt. 321/1, *Materiały dotyczące wojny inflanckiej 1561-1563 i polsko-szwedzkiej 1600-1607*, (1561-1609).

²⁴ Awt. 126, *Instrukcje dla posłów na sejm, postanowienia sejmików, różne manifestacje szlachty, głównie z województwa nowogródzkiego*, (1601-1764).

1729 r. (awt. 128²⁵); ale też instrukcje np. Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” do posłów woj. czernihowskiego, wołyńskiego na sejm ekstraordynaryjny w 1732 r., uniwersały Krzysztofa „Pioruna” i Krzysztofa II do szlachty powiatu wiłkomirskiego, (awt. 133²⁶), tam też uniwersały np. Krzysztofa II Radziwiłła do szlachty pow. wołkowyskiego, wzywające ją na wojnę z Moskwą z 1633 r., (awt. 127²⁷), do szlachty pow. wiłkomirskiego w związku z zerwaniem ugody przez Szwedów w 1621 r. (awt. 133), listy Krzysztofa „Pioruna” do szlachty w sprawie zebrania pospolitego ruszenia z 1600 r., (awt. 127), uniwersały wzywające szlachtę pow. wiłkomirskiego do walki z Karolem Sudermańskim w 1600 r., (awt. 133). W tych samych *awtografach* znajdują się również informacje dotyczące spraw majątkowych i podatkowych poszczególnych Radziwiłłów, ale też częste postanowienia uwalniające poszczególne dobra radziwiłłowskie od poborów na pospolite ruszenie (awt. 150), czy oficjalne skargi wnoszone przez Radziwiłłów lub ich administratorów na wojsko czyniące szkody w ich dobrach.

Dwa *awtografy* (152²⁸ i 321/2), a w dużej mierze też awt. 242, dotyczą wojen polsko-rosyjskich, przy czym gros akt dotyczy wojny smoleńskiej w latach 1633-34, choć znajdują się tam też dokumenty dotyczące wcześniejszych wojen z Moskwą oraz wojny ze Szwecją w I poł. XVII w.; m.in. znajdujemy tu rejestr rosyjskich dowódców wojskowych zabitych bądź wziętych pod niewoli przez wojska dowodzone przez Mikołaja Radziwiłła „Rudego” w bitwie nad rzeką Ułą w 1564 r. wykazy wojsk znajdujących się pod dowództwem Krzysztofa II (1634), plan rozlokowania wojsk polskich w operacjach pod Smoleńskiem (1633-34), dokumenty dotyczące rozmów pokojowych (1634), kilka uniwersałów Krzysztofa II Radziwiłła dotyczących wzmocnienia garnizonu smoleńskiego, ale też postępowania z dezterami, zaopatrzenia w prowiant i wypłacenie żołdu pułkom polskim i cudzoziemskim walczącym pod komendą Radziwiłła o Smoleńsk, memoriały Krzysztofa II dane Piotrowi Kochlewskiemu jadącemu do Warszawy na sejm z pytaniami dotyczącymi obrony kraju (1633 r). Tu też warunki poddania się wojska moskiewskiego w 1633 r., etc.

Wydaje się, iż największa ilość dokumentów znajdująca się w polskiej części zbioru Piotra Dubrowskiego obrazuje działalność Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i Krzysztofa II w czasie wojen prowadzonych w Inflantach w końcu XVI i w I poł. XVII wieku. Materiały na ten temat znajdują się w wielu *awtografach*, przede wszystkim jednak w 321 (cały awtograf to 235 dokumentów i 336 listów). Znajdują się tam dekrety dla rotmistrzów, uniwersały do szlachty litewskiej wzywającej ją do wsparcia wojsk walczących ze Szwedami, spis wojsk znajdujących się twierdzy Kokenhausen, wezwania Krzysztofa II o wzmocnienie załogi w Kokenhausen, informacje o sprawach finansowych dotyczących wojska, wypłacenia im żołdu, zaprowiantowania, ale też cenniki na produkty żywnościowe sprowadzane do Inflant dla wojska, wykazy jeńców znajdujących się w obozie Krzysztofa II, ale także materiały dotyczące prowadzenia rozmów pokojowych i wymiany jeńców, głównie z Pontusem de La Gardie. Tu też

²⁵ Awt. 128, *Instrukcje dla posłów, postanowienia sejmików, protestacje szlachty, głównie z województwa wołyńskiego*, (1570-1740).

²⁶ Awt. 133, *Dokumenty dotyczące województwa wołyńskiego, trockiego, czernihowskiego oraz powiatów: brackowskiego, krzemienieckiego, oszmiańskiego, upickiego, trockiego, wiłkomirskiego*, (1556-1761).

²⁷ Awt. 127, *Instrukcje, postanowienia, manifestacje sejmików województwa brzesko-litewskiego, powiatów: pińskiego, brzeskiego, lidzkiego, grodzieńskiego i wołkowyskiego, a także Litewskiej Komisji Skarbowej, Trybunału Skarbowego i in.*, (1587-1767).

²⁸ Awt. 152, *Zbiór dokumentów dotyczących stosunków polsko-rosyjskich*, (1553-1770).

charakterystyka wojny inflanckiej złożona przez Krzysztofa II Zygmunta III, „*Dyskurs...o podniesieniu wojny inflanckiej*” (1624).

W awt. 159²⁹ dotyczącym elekcji z lat 1763-64 i konfederacji generalnej z roku 1767 znajdujemy informacje o dość niechlubnej roli Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”. Tu m.in. listy tegoż Radziwiłła do Mikołaja Repnina, rosyjskiego posła w Polsce, do Nikity Panina, do Jana Klemensa Branickiego, kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, Franza Augusta von Essen, Konstantego Popiela, etc. Tutaj też prośba mieszkańców ziemi drohickiej, skierowana do „Panie Kochanku”, marszałka konfederacji o zmniejszenie dostaw prowiantu dla wojska rosyjskiego (1767).

Z niedosytem przeglądałam *awtograf* 158³⁰ dotyczący dysydentów w Polsce. W zasadzie nie ma tam materiałów dotyczących bezpośrednio Radziwiłłów. Cała jednostka dotyczy głównie problemu religii greckiej w Polsce, choć znaleźć tam można też konstytucje sejmowe (kopie z II poł. XVII w.) dotyczące arian i usunięcia ich z terenu Rzeczypospolitej.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż materiały tyczące Radziwiłłów, a przechowywane w zbiorze Dubrowskiego, choć niekiedy interesujące mają przede wszystkim charakter uzupełniający. Dotyczą głównie Radziwiłłów z linii birżańskiej sprawujących urząd hetmana polnego lub wielkiego litewskiego. Gros materiałów pochodzi z przełomu XVI i XVII wieku. Często też są to kopie dokumentów.

²⁹ Awt. 159, *Dokumenty dotyczące wyborów polskiego króla w latach 1763-1764 i historii Konfederacji Generalnej z 1767 r.*, (1761-1771).

³⁰ Awt. 158, *Dokumenty dotyczące dysydentów w Polsce*, (1596-1767).

Przemysław Borowik, Mońki

Źródła do budżetu miasta stołecznego Jego Królewskiej Mości Grodna w II połowie XVII i w XVIII wieku

Źródła służące poznaniu budżetu miasta Grodna są nieliczne. Złożyło się na to wiele przyczyn. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienić należy szczątkowy stan zachowania archiwum miejskiego oraz traktowanie przez kancelarię miejską dużej części dokumentów tworzonych w wyniku prac nad budżetem i jego wykonaniem jako dokumentów prywatnych poszczególnych burmistrzów i innych urzędników miejskich.

Kwestię budżetu miasta Grodna i kontroli nad jego wykonaniem regulował przywilej Bony z 1541 r. Królowa biorąc pod uwagę skargi pospółstwa nakazała corocznie wybieranym burmistrzom *czynienie liczby* przy zdawaniu urzędu. Byli burmistrzowie musieli przed osobą wójta, nowowybranymi burmistrzami (litewskim i ruskim), radą, ławą i ośmioma przedstawicielami pospółstwa rozliczyć się z dochodów i wydatków miejskich z okresu sprawowania urzędu oraz przedstawić dłużników kasy miejskiej¹. Podobnie w innych miastach system kontroli finansowej dochodów i wydatków miejskich kształtował się pod naciskiem pospółstwa, wynikiem czego było utworzenie tzw. trzecich ordynków².

W Grodnie termin złożenia sprawozdania finansowego przez burmistrzów Starej Rady uzależniony był od terminu elekcji. Elekcja odbywała się zwykle w drugiej połowie stycznia lub w lutym³. Najpóźniejsza ze znanych nam odbyła się 1 marca⁴. Burmistrzowie Starej Rady musieli zdać sprawozdanie finansowe dwa tygodnie po elekcji nowych burmistrzów, co miało zapewnić racjonalny wybór podatków raty marcowej⁵. W II połowie XVII i w XVIII w. praktyka kontroli wydatków miejskich odbiegała jednak daleko od przywileju królowej Bony. Świadczy o tym wiele faktów.

W 1661 r., kiedy to Stefan Alexandrowicz wójt grodzieński nakazał uczynienie liczby przez burmistrzów urzędujących w czasie „potopu moskiewskiego” (wcześniej nie było to możliwe, gdyż urząd wójtowski w czasie okupacji miasta nie funkcjonował⁶),

¹ AVAK, t. VII, Wilno 1874, cz. IIA, nr 12, s.76.

² M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1986, s.462-4.

³ NAHB w Mińsku, F. 1800, op.1, nr 1, k.111v-112 (21.II.1665 r.); k.128-128v (21.I.1667 r.); k.157 (17.I.1668 r.); k.195 (11.II.1670 r.); F.1761, op.1, nr 3, k.19-20v (20.I.1690 r.); l.89v (10.II.1691 r.); nr 5, k.24v (28.I.1718 r.).

⁴ NAHB w Mińsku, F. 1800, op.1, nr 1, k. 123v (1666 r.).

⁵ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.258v.

⁶ LPAH w Wilnie, F.1282, op.1, nr 4734, k. 1v.

okazało się, iż sprawozdań finansowych nie składano co najmniej od roku 1652)⁷. Za Jana Adamowicza burmistrza w 1661 r. rozliczenie finansowe złożyli dopiero jego spadkobiercy w 1667 r.⁸ Podobnie musiało być zresztą w I połowie XVII w. W 1650 r. komisarze królewscy rewidujący ekonomię wydali dekret nakładający karę 100 kop litewskich na burmistrzów, którzy nie dokonywali sprawozdań finansowych⁹.

Nie zawsze jednak brak rozliczenia dochodów i wydatków miejskich wynikał z winy burmistrzów. Praktyka zaciągania pożyczek w imieniu miasta przez urzędujących burmistrzów na pilne wydatki miejskie (szczególnie kontrybucje wojskowe) oraz zakładanie własnym groszem za wydatki komunalne powodowały, iż ci z nich, którzy wydali w toku swego urzędowania więcej niż wyniosły dochody miejskie starali się rozliczyć z miastem jak najprędzej. Szczególnie dopingował ich fakt, iż zaciągane w imieniu miasta pożyczki, zabezpieczone były na ich własnych dobrach, a nie dochodach czy dobrach miejskich. Jeśli w dodatku zaciągnięto pożyczkę bez wiadomości innych rajców, co często wywoływało kontrowersje również wśród pospólstwa, droga do rozliczenia się i zwrotu poniesionych nakładów nie była łatwa. Przykładem może tu być Foltyn Szulc burmistrz w 1652 r. W czasie swego urzędowania wraz z drugim burmistrzem Jędrzejem Kasprowiczem zaciągnął w imieniu miasta liczne długi. Pożyczył 200 zł. od Łazarza Mojżeszowicza Żyda grodzieńskiego i sekretarza królewskiego, 300 zł. od kahału grodzieńskiego, 300 zł. od ziemianina grodzieńskiego Antoniego Paszkiewicza. Foltyn Szulc wydał też na potrzeby miejskie 178 zł. 18 i pół grosza własnych pieniędzy. List królewski z 1653 r., który nakazywał magistratowi i pospólstwu wysłuchanie jego sprawozdania finansowego, zupełnie zignorowano. W międzyczasie przegrał on proces z wierzycielem Antonim Paszkiewiczem, któremu oddano dobra Szulca, wielokrotnie przekraczające wartość długu. Zdesperowany Foltyn Szulc 7. I. 1662 r. uzyskał kolejny list królewski, którym władca nakazał złożenie sprawozdania finansowego przed komisarzami królewskimi rewidującymi ekonomię grodzieńską. Dopiero wtedy, po 10 latach, wysłuchano jego *liczby*. Najpierw jednak musiał wyrzec się dokumentów uzyskanych z kancelarii królewskiej i wszelkich innych pretensji oraz złożyć przysięgę. Dług miano zwrócić mu w trzech ratach¹⁰. Podobnie *liczby* Jana Wzorka pełniącego dwukrotnie urząd burmistrza pod koniec lat 80 XVII w. wysłuchano dopiero *na śmiertelnej pościeli* w jego domu w 1691 roku¹¹.

W II połowie XVII w. miasto zupełnie nie radziło sobie ze spłatą nawet niewielkich długów. Nie mówiąc już o długach znaczniejszych. W 1669 r. chcąc rozwiązać sprawę długu wobec Hanusa Paulsena wielokrotnego burmistrza i landwójta, wynoszącego 6185 zł. pol., miasto zmuszone było zastawić mu znaczną część głównego Rynku miasta oraz tzw. Kurhan, i to pomimo, iż zredukował on swój dług do 2000 zł¹².

Utrudnianie zdania sprawozdań finansowych przez byłych burmistrzów po części mogło też być efektem konkurencji w łonie rady miejskiej, bowiem osoba, która nie *uczyniła liczby* nie mogła być obraną na następną kadencję¹³.

Naciski pospólstwa, które chciało kontrolować wybieranie składek miejskich, długi i wydatki miasta, w II połowie XVII w. były bardzo silne i w źródłach

⁷ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.43v.

⁸ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.151v-152. Umarł między 2 a 14.V.1666 r., ibidem, k.125.

⁹ Wiadomo o tym, tylko ze wzmianki z 1662 r., NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.53 v. Obie zachowane kopie rewizji ekonomii z 1650 r. nie zawierają informacji o tym, NAHB w Mińsku, F. 1882, op.1, nr 1; F. 1761, op.1, nr 23.

¹⁰ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k. 17v-18v,, 43v,46v,51-51v,53-53v,55-56.

¹¹ NAHB w Mińsku, F.1761, op.3, nr 1, k.6,106v,109.

¹² NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.176-178v.

¹³ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.138.

odzwierciedlone są wcale licznie. Jednakże działania typu: omówionego już wyżej utrudniania rozliczenia się byłych burmistrzów, skarg zanoszonych na ręce komisarzy królewskich w 1662 r., protestacji przed sądem grodzkim, czy też przesunięcie części środków w postaci „*honorariów od nowych mieszczan, którzy od szafarstwa okupować się zwykli*” spod kontroli burmistrzów w ręce syndyków miejskich, co miało miejsce w 1666 r., niewielki jednak przynosiło efekt¹⁴.

W 1662 r. z okazji nadzwyczajnej składki przeznaczonej na spłatę długu miejskiego wobec wójta uchwalono by odtąd urzędnicy delegowani do zbierania składek zdawali kwity biercze w ręce burmistrzów. Ustalono też, iż składkom mieli podlegać również rajcy, ławnicy, syndycy i cechmistrzowie¹⁵. Kwity, w postaci list podatników z oznaczeniem wpłacanej sumy, miały zapewne ułatwiać ustalenie dłużników kasy miejskiej oraz ułatwić i uwiarygodnić rozliczenie się burmistrzów po skończonym urzędowaniu. Fakt ten ilustruje praktykę uchylania się oficjeli miejskich od płacenia podatków i składek miejskich. Świadczy też, iż do 1662 r. formalnie nie było dokumentów ilustrujących rzeczywisty wybór podatków miejskich od konkretnych podatników. Nie wiemy, czy uchwała stosowana była w praktyce? Pewnym jest, iż kilka lat później w 1666 r. nie było jeszcze list podatników. Domagano się, „*aby było postanowione jaką, kiedy, [kto] ma dawać składkę na potrzeby miejskie*”¹⁶.

Na ile istniejący stan rzeczy był wynikiem „potopu moskiewskiego” bowiem jak czytamy pod 1659 r. „*wszystkie akta miejskie od nieprzyjaciela są zabrane*”, a na ile ogólnego bałaganu - trudno jest stwierdzić¹⁷. Świadcstwa różnorodnych nieporządków zachowały się licznie. Ograniczę się tu do podania kilku z nich: W 1661 r. skarżono się na burmistrza Hanusa Paulseną, że po zdaniu urzędu landwójta przez cały rok przechowywał u siebie pieczęć ławniczą i brał z tego pożytki¹⁸. Tę samą pieczęć zgubili później ławnicy pieczętujący rzeczy po Macieju Kieyszu zmarłym 30 marca 1667 r. podproboszczym grodzieńskim¹⁹. W 1673 r. skarżono się, że „*przywileje miastu służące całemu niektóre prywatnie u siebie PP burmistrzowie chowają*”²⁰. Pieniądze i materiały budowlane zgromadzone na odbudowę zniszczonego przez Moskali ratusza - w latach 80 XVII w. zdefraudowano²¹. Nic za tym dziwnego, że porządku nie było też w kwestii rachunkowości miejskiej. Dość powiedzieć, iż przez długie dziesięciolecia podstawowym spisem wyboru placowego oraz źródłem wywodu własności nieruchomości miejskich była sporządzona przez komisarzy królewskich w 1680 r. rewizja ekonomii grodzieńskiej, nie zaś akta i rachunki miejskie.

Sporządzane na piśmie rachunki dochodów i wydatków miejskich pozostawały zawsze prywatnymi dokumentami poszczególnych burmistrzów. Nigdy ich nie aktykowano w księgach miejskich czy też innych. Dziś żaden z nich nie jest nam znany. Jedynym śladem po „*czynieniu liczby*” przez poszczególnych burmistrzów pozostały nieliczne noty w aktach miejskich ograniczające się do odnotowania faktu rozliczenia oraz kontrowersji wokół zaciągniętych przez nich długów²². Ślady ich działalności

¹⁴ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.10,,11-13,16v-17,53v,124.

¹⁵ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k. 56.

¹⁶ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 124.

¹⁷ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.17v.

¹⁸ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.53v-54.

¹⁹ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 2, k.138.

²⁰ NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1, k.258v.

²¹ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 1, k.55v-56,57-57v,59, 90,91v.

²² Najwięcej wzmianek zachowało się w jedynej zachowanej niemal w całości księdze ławy, NAHB w Mińsku, F.1800, op.1, nr 1.

fiskalnej odnajdziemy również w testamentach burmistrzów: Jana Adamowicza, Adama Ćwiklicza, Władysława Dorzbacha, Zygmunta Szulca, Piotra Lewkowicza i innych.

Istotnym źródłem służącym poznaniu budżetu miasta w II połowie XVII i na początku wieku XVIII są rewizje i inwentarze ekonomii grodzieńskiej z lat 1650²³, 1680²⁴, 1708²⁵, 1712²⁶. Przynoszą nam one informacje szczególnie co do ilości włók podległych jurysdykcji miejskiej. Stale podwyższana składka włóczna, ze stale kurczącej się ilości włók miejskich stanowiła bowiem znaczącą pozycję w budżecie miasta. Możemy też na ich podstawie poznać obciążenia miasta na rzecz stołu królewskiego, niekiedy inne szczegóły.

Z pierwszych dziesięcioleci XVIII w. zachowało się również kilka pojedynczych dokumentów mających związek z budżetem miasta Grodna. Są to:

1) 5 dyspartymentów rozkładów racji i kontrybucji wojskowych z 1713 i 1717 r.

*Regestr co się wydało za przybyciem do Grodna JO X. Jm Weysenfelda generała wojsk najjaśniejszego...króla ..d 11 bra 1713 r.²⁷

*Anno 1717 10 septembris na w JMP brygadiera Roppa wojsk Najjaśniejszego cara JM dyspartyment uczyniony na miasto JKM Grodno z przedmieściem i folwarkami na porcji 50...²⁸

*A[nno] 1717 d[nia] 6 octobra na W. JMP Roppa brygadiera wojsk Najjaśniejszego cara JM dyspartyment na miasto i przedmieście z folwarkami na porcji 29 a na racji 14²⁹.

*Dyspartyment uczyniony na kuchnię W JMP brygadiera wojska auxyliarnego Najjaśniejszego cara JM z miasta i folwarków co mają wydatku r. 1717 m[iesiaca] octobra 8 d[nia]³⁰.

*Rozkład na drabantów 3 JKMci PNMł uczyniony na miasto JKM Grodno z folwarków na miesiąc 1 november.³¹

2) Fragment bardzo dokładnej rewizji gruntów we wsiach miejskich z początku XVIII w. (przed 1721 r)³².

3) Dokument zatytułowany *Włóki miasta JKM Grodna do wybierania czynszu za rok 1714 P. Franciszkowi Twardowskiemu porucznikowi JKM podane*³³ będący dokładnym odpisem fragmentu inwentarza ekonomii z 1712 r.

²³ NAHB w Mińsku, F. 1882, op.1, nr 1, k.1-25 (kopia); F. 1761, op.1, nr 23 (kopia z 1738 r. bez kart początkowych).

²⁴ Ossolineum, nr 5620/ II, s.1-686 (oryginał); LPAH w Wilnie, F. 110, op.1, nr 3, k.1-19v (kopia); NAHB w Mińsku, F. 1761, op.1, nr 4, k.1-18 (kopia); NAHB w Grodnie, F.259, op.1, nr 34, k.69-77v (kopia). Fragment opublikowano też w: *Писцовая книга гродненской экономии с прибавлениями изданная Вильенскою Коммиссею для разбора древнихъ актовъ*, ч. II, Вильна 1882, dodatek 3, s.179-200 (z kopii). Z kopii mińskiej fragment w tłumaczeniu na j. białoruski opublikował: Г. Брэгер, [w:] *Памяць. Гісторыка – дакументальная хроніка горада Гродна*, Мінск 1999, s.84-95. Rękopiśmienne kopie zawierają dopiski późniejsze.

²⁵ LPAH w Wilnie, Sa 11290, k.1-5v,25v-26.

²⁶ LPAH w Wilnie, Sa 11291, k.1-13,64v-65,66v,69,138v. Fragment opublikował w tłumaczeniu na j. białoruski: Г. Брэгер, [w:] *Памяць...*, Мінск 1999, s.84-95.

²⁷ LPAH w Wilnie, F.110, op.1, nr 197, k.1.

²⁸ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 5, k.20.

²⁹ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 5, k.20-20v.

³⁰ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 5, k.20.

³¹ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 5, k.22.

³² LPAH w Wilnie, F.110, op.1, nr 198 [nie paginowane]. Zachował się fragment dotyczący jedynie 3 obrębów.

³³ LPAH w Wilnie, F.110, op.1, nr 198 [nie paginowane].

Dużo więcej można powiedzieć o źródłach dotyczących budżetu miasta w I połowie XVIII w. Wynika to z reorganizacji i większego uporządkowania działalności magistratu oraz lepszym stopniem zachowania akt miejskich.

Dochody miejskie planowano. W archiwum wileńskim w zespole akt dawnych zachowała się oryginalna księga dyspartymentów podatkowych magistratu grodzieńskiego pt. *Protokół dyspartymentów wszelkich wydawanych na opłacenie przez folwarki, cechy i tenutorów place miejskie posydujących, podatki ordynaryjne roczne dwoma ratami idą marcową i septymbrową opłacać się powinny, tudzież extraordynaryjne quo casu nadarzające się roku 1772 dnia 13 marca uformowany*³⁴.

Księga liczy 73 karty (w tym 8 stron pozostało nie zapisanych). Układ wpisów z l. 1772-78 (k.1-54) odpowiada zwyczajowi wyboru podatków w dwóch: ratach marcowej i wrześniowej. Każdy półroczny dyspartyment opatrzony jest tytułem z dokładną datą sporządzenia oraz podpisami landwójta, burmistrzów, rzadziej rajców. Każdy kolejny sporządzano zapewne kopiując poprzedni z zaznaczeniem zmian. Po karcie 54 układ księgi jest zaburzony. Brak jest dyspartymentów podatkowych: raty wrześniowej z 1778 r., marcowej i wrześniowej z lat 1779-80, wrześniowej z 1781 r., marcowej i wrześniowej z 1782 r. Księgę kończy urwany przed końcem dyspartyment podatkowy raty marcowej z 1783 r.

Zachowana księga, chociaż niekompletna, jest cennym źródłem służącym poznaniu budżetu miasta Grodna. Zawiera też inne wartościowe informacje jak spisy dzierżawców kramów miejskich i innej własności komunalnej, czy też spisy członków cechów miejskich. Jej wartość zwiększa fakt, iż w niektórych przypadkach chronologia dyspartymentów podatkowych odpowiada zachowanym spisom wpływów i wydatków miejskich. Możliwe jest więc niekiedy porównanie planów budżetu miasta i jego wykonania.

Powstanie zachowanej księgi związane jest z utworzeniem urzędu kasjera miejskiego. Wiemy, iż w l. 1770 - 72 r. kasjerem był Piotr Postolski³⁵, w l. 1773-6 r. Kazimierz Abramowicz³⁶, w 1777 r. Daniel Lenkiewicz³⁷. We wcześniejszych znanych mi źródłach funkcji kasjera nie odnotowano. Jednakże odnotowano, iż w r. 1759, 1762 i w I poł. 1763 r. kasę miejską trzymał Wincenty Kazimierz Żyliński.

O działalności kasjerów miejskich niewiele wiadomo. Wszyscy czterej znani nam kasjerzy byli rajcami, mniemać więc można, iż wybierano ich spośród rady. Wiemy też, iż były to osoby szczególnie doświadczone. Wincenty Kazimierz Żyliński był byłym burmistrzem (dwukrotnie w 1759 i 1763 r. łączył on funkcje kasjera z urzędem burmistrza i prezydenta³⁸). Również Piotr Postolski był byłym burmistrzem. Kazimierz Abramowicz był burmistrzem w 1668 r.³⁹, 1776 r. (łącząc ten urząd z funkcją kasjera), a także wielokrotnie potem⁴⁰, Daniel Lenkiewicz był pisarzem radzieckim w l. 1776-1796 i dwukrotnie burmistrzem w l. 80 XVIII wieku⁴¹. Co do ich działalności istniały pewne kontrowersje. W związku z tym 5 września 1776 r. zakazano wydatkowania przez nich samodzielnie większych sum bez asygnacji przynajmniej dwóch członków magistratu, wypłacania większych niż 5% prowizji od długów zaciągniętych przez miasto, spłaty

³⁴ LPAH, Sa, nr 3862, k.1-73.

³⁵ LPAH, F.1282, op.1, nr 4427, k.1; Sa, nr 3862, k.3v.

³⁶ LPAH, Sa, nr 3862, k.5,6v,8,9v,11,20.27.

³⁷ LPAH, Sa, nr 3862, k.36.

³⁸ NHAB w Mińsku, F. 1761, op. 1, nr 6, k. 754; nr 11, k.489.

³⁹ NHAB w Mińsku, F.1761, op. 1, nr 6, k.816, nr 9, k.1078; LPAH, F.1282, op.1, nr 5315, k. 1-1v.

⁴⁰ BU Warsz., DR, nr 260 [bez paginacji]; NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 13, k. 457, 463

⁴¹ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 13, k. 155, 463.

długów. Nakazano też dokładne wybieranie wszelkich składek oraz składanie sprawozdań finansowych przez kasjerów nazajutrz po elekcji burmistrzów⁴². Owe sprawozdania w postaci spisu dochodów i wydatków miejskich dokładnie przypominają opisane wyżej *czynienie liczby* przez burmistrzów w XVII wieku. Tyle tylko, że funkcję kasjera nie zawsze łączono z urzędem burmistrza czy prezydenta, choć tak się niekiedy zdarzało. Podstawowa różnica to fakt, iż niektóre z nich zachowały się do dzisiaj w zbiorach archiwalnych Mińska i Wilna. Być może wszystkie z zachowanych to rachunki kasjerów magistratowych.

Pierwszy z zachowanych spisów dochodów i wydatków miejskich: *Akt kalkulacji z perceptów i expensów miejskich grodz[ieńskich] przez JP Andrzeja Stolińskiego prezydenta miasta JKMci Grodna od roku 1749 do roku 1750 złożonej, do roku 1754 łączonej*⁴³. zawiera spis dochodów i wydatków z raty wrześniowej 1749 r. oraz marcowej 1750 r., oraz z l.1751-54. Dokument ten nakazały sporządzić dekrety asesorii z 27 stycznia 1752 i 14 września 1753 r., którymi ustanowiono sąd komisarski w sprawie między miastem Grodnem a szlacheckimi i duchownymi właścicielami jurydyk. Widnieją pod nim podpisy komisarzy królewskich pod datą 26 sierpnia 1754 roku. Tegoż samego dnia komisja wydała dekret opublikowany potem w II t. *Piscovoj Knigi*⁴⁴.

Niemal wszystkie pozostałe zachowane spisy dochodów i wydatków miejskich mają związek z działalnością innej komisji królewskiej – tzw. pierwszej komisji Boni Ordinis powołanej 19 kwietnia 1776 r. Od czerwca do sierpnia tegoż roku aktykowano w księgach miejskich szereg takich dokumentów. Są to:

*Akt kalkulacji z perceptów i expensów miejskich grodz[ieńskich] szlachetnego Pana Wincentego Żylińskiego burmistrza miasta JKM Grodna.

*Dokument ten sporządzono po śmierci Wincentego Żylińskiego w 1763 r. Zawiera on spis dochodów z 1759 r., oraz z raty marcowej 1762 r.*⁴⁵

*Akt kalkulacji... JMP Piotra Postolskiego radzcy magdeburyi miasta JKM Grodna.

*Zawiera spis dochodów z lat 1770-72, wydatków z lat 1769-72 z uzupełnieniami*⁴⁶.

*Akt kalkulacji... JMP Andrzeja Stolińskiego sekr[etarza] JKM prezydenta grodzieńskiego 1776, *wbrew tytułowi zawiera wyłącznie wydatki za lata 1773-75*⁴⁷.

*Akt kalkulacji ... JP Kazimierza Abramowicza burmistrza miasta JKM Grodna, *zawiera dochody i wydatki z lat 1773-75 wraz ze zwolnieniem niektórych osób z opłat oraz uzupełnienie*⁴⁸.

Ponadto w archiwum wileńskim zachowały się dwa rozliczenia, których nigdy nie aktykowano w księgach miejskich. Są to:

*Regestr expensu miastu JKMci Grodna z lat trzy [1759], 1762, 1763 po zejściu z tego świata JMP Wincentego Żylińskiego burmistrza tegoż miasta...,⁴⁹ *zawierający wydatki z raty marcowej i wrześniowej z 1759 i 1762 r. oraz wydatki z raty marcowej 1763.*

⁴² LPAH w Wilnie, Sa, nr 3862, k.36.

⁴³ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 11, k.79-95.

⁴⁴ PKGE, ч. I, Вильна 1881, s.240-314; NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 11, k.95.

⁴⁵ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 6, k.1078-1081.

⁴⁶ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 6, k.1082-1132.

⁴⁷ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 6, k.1074-7.

⁴⁸ NAHB w Mińsku, F.1761, op.1, nr 6, k.1106-1131.

⁴⁹ LPAH w Wilnie, F.1282, op.1, nr 1, 5279, k.1-3v.

*Sumariusz percepty pieniężnej prowentu miasta Sejm[owego] JKM Grodna z lat 3 ... Anno 1784, 1785 i 1786 do kasy miejskiej⁵⁰.

Dla poznania budżetu miasta Grodna ważne są też dwa inne dokumenty sporządzone w wyniku działalności tzw. pierwszej komisji Boni Ordinis działającej w latach 1776-83:

*Wiadomość Osiadłości Miasta Stołecznego JKM Grodna obapoł rzeki Niemna, tak co do obrębu siedliska, gruntów i wsiów, jako też co do własności pożytków uprzywilejowanych z strony miasta okazana, *zawierająca opisanie własności miasta, jego dochodów oraz praw*⁵¹.

*Dyspartyment poborowy podatków miasta JKM Grodna. Ten ostatni zachował się niestety tylko we fragmencie obejmującym ul. Okopową oraz Przedmieście Zaniemeńskie. Powstał przed 1784 r.⁵²

Podsumowując, dysponujemy łącznie spisami dochodów miejskich z okresu 15 i pół roku: począwszy od II półrocza 1749 do II półrocza 1786 r.⁵³ (dającymi się niekiedy uzupełnić o dane pochodzące z dyspartymentów podatkowych) oraz spisami wydatków z okresu 14 i pół roku: począwszy od II półrocza 1749 r. do końca 1775 r.⁵⁴ Choć luki są znaczne, analiza tych danych pozwala na pewne bardziej konkretne twierdzenia dotyczące budżetu Grodna w II połowie XVIII wieku⁵⁵.

⁵⁰ LPAH w Wilnie, F.1282, op.1, nr 5818, k.1-2.

⁵¹ BLAN, F.L-18/2-151.

⁵² LPAH w Wilnie, F.1282, op.1, nr 5819, k.1-2.

⁵³ Brak: I półrocza 1749; II – 1750 r.; lat 1755-58, 1761; II półrocza 1762; lat: 1763-1769, 1776-1783.

⁵⁴ Brak I półrocza 1749 r.; II – 1750 r.; lat 1755-58, 1761 r.; , II półrocza 1763 r.

⁵⁵ Kwestii budżetu Grodna w II poł. XVIII w. chciałbym poświęcić odrębny artykuł.

Testament Karola Topolskiego pocztmajstra białostockiego jako przyczynek do dziejów mieszczaństwa w XVIII wieku

Niejednokrotnie w literaturze przedmiotu podkreślano konieczność publikacji wybranych testamentów. Są one bowiem - jak pisała Małgorzata Borkowska – *kopalnią wiadomości: o stosunkach rodzinnych i majątkowych, o układach społecznych, o samych ludziach wreszcie – i to jest najciekawsze*¹. Informacje zawarte w testamentach bardzo często są jednak niewystarczające. Stąd konieczność sięgnięcia do innych dostępnych źródeł, które wiadomości zawarte w testamentach potwierdzą, uzupełnią lub być może zanegują. Wydaje się, że ten sposób postępowania pozwoli w jakimś stopniu uzupełnić obraz społeczeństwa miejskiego.

Testament Karola Topolskiego odnaleziony został w zbiorach archiwum mińskiego². Jest to niewątpliwie źródło ciekawe i interesujące, ze względu chociażby na samą osobę testatora oraz pełnione przez niego funkcje. Testament powstał 17 grudnia 1783 r. w Białymstoku. W chwili jego sporządzania autor, jak sam stwierdził, był w podeszłym wieku. Stan zdrowia testatora też nie był chyba najlepszy, umarł on bowiem 14 dni później, to jest 1 stycznia 1784 roku. Wyraźnie jednak stwierdził, że w czasie spisywania testamentu był w pełni sił umysłowych. Z takimi lub podobnymi stwierdzeniami spotykamy się bardzo często. Był to bowiem jeden z warunków ważności i wiarygodności dyspozycji ostatniej woli³. Testament oblatowano w aktach magdeburgii białostockiej, następnie zaś w księgach miejskich Grodna.

Testamenty epoki nowożytnej miały dość jednolity kształt. Zazwyczaj składały się one z następujących części: krótszych lub dłuższych apostrofów czy inwokacji; areng, w których testator wyrażał swój stosunek do życia, śmierci czy wieczności; dyspozycji pogrzebowych; czasem legatów na rzecz instytucji kościelnych lub charytatywnych; następnie dyspozycji majątkowych wraz z wymienieniem długów; w końcowej części dość często spotykamy się z pożegnaniem i błogosławieństwem dla rodziny, prośbą o wybaczenie krzywd; wyznaczeniem egzekutorów testamentu czy opiekunów dla pozostałych potomków; testament zazwyczaj zamyka data i podpisy⁴.

¹ M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII – XVIII wieku*, Kraków 1984, s. 8.

² NAHB w Mińsku, F. 1761, op.1, nr 13, k. 296-299.

³ B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburckiego które zowią Speculum Saxonum*, Warszawa 1954, s. 57.

⁴ A. Karpiński, *Zapisy pobożne i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.* [w:] Tryumfy i porażki, Warszawa 1989, s. 213. Bardziej szczegółowo strukturę testamentów opisuje A. Falniowska- Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej w XVII – XVIII w. Wybór*

Dyspozycja ostatniej woli Karola Topolskiego w zasadzie w niczym nie odbiega od wyżej przedstawionego opisu. Testament rozpoczyna się od słów: *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*. Następnie autor w dość stereotypowy sposób wyraża się na temat nieuchronności śmierci i konieczności pogodzenia się z losem. Polecając duszę Bogu, Matce Boskiej i Wszystkim Świętym prosi o pochowanie ciała w białostockim kościele parafialnym. Nie rozwodzi się długo autor na temat spraw związanych z pogrzebem. Oprócz wskazania miejsca pochówku, prosi jedynie by ciało z *ofertami przy Mszach Świętych było pochowane*. Jako wykonawcę dyspozycji pogrzebowych wyznacza najstarszego syna Ignacego. Karola Topolskiego, jak wykaże dalsza analiza jego testamentu, możemy zaliczyć do osób zamożnych. Pełnione zaś przez niego funkcje pozwalają określić go jako przedstawiciela patrycjatu. Na darmo by jednak szukać w jego dyspozycji jakichkolwiek dotacji czy legatów na cele dobroczynne czy religijne. Nie wgłębiając się szerzej w przyczynę tego zjawiska, można tylko dodać, że nie jest to jakimś szczególnym wyjątkiem. Według bowiem Andrzeja Karpińskiego tylko co druga mieszcanka zostawiała coś kościołowi. Zauważył on również wyraźny spadek legatów na cele religijne i dobroczynne pod koniec XVII w⁵. Spadek ten wydają się potwierdzać testamenty mieszczańskie grodzieńskie, o ile bowiem w drugiej połowie XVII w. co 3 testator legował coś kościołowi, to w wieku XVIII już tylko co czwarty. Zmniejsza się zarówno liczba samych dotacji jak również ich wielkość⁶.

W dalszej części przechodzi testator do dyspozycji majątkowych, wyraźnie też zaznacza, że owo rozporządzenie czyni, aby po jego śmierci nie było kłótni pomiędzy spadkobiercami.

W końcowej części żegna aktor rodzinę i przyjaciół. Błogosławi potomków na dalsze lata życia, prosi też jeszcze raz *aby o duszy jego pamiętali*⁷. Zależy również Topolskiemu, by z tego świata odejść z czystym sumieniem. Prosi więc o wybaczenie wszelkich krzywd i urazów, jakie komukolwiek uczynił.

Zamyka testament wyznaczenie jego egzekutorów. Związani byli oni zarówno z Białymstokiem jak i Grodnem (posiadał bowiem Topolski nieruchomości w obu tych miastach) oraz funkcją jaką pełnił. Jako wykonawców wyznaczył więc: Stefana Hryniewickiego komisarza dóbr podlaskich Izabeli Branickiej, Józefa Zielińskiego landwójta grodzieńskiego oraz Wawrzyńca Sobolewskiego sekretarza JKMci poczty grodzieńskiej.

Analiza testamentu, szczególnie dyspozycji majątkowych, dostarcza nam wielu informacji o samym autorze, jego rodzinie czy też stanie majątkowym. Wykorzystanie zaś innych źródeł pozwala nieco wzbogacić jego biografię.

Był więc Karol Topolski rajcą grodzieńskim i pocztmajstrem białostockim. Patent na urząd pocztmajstra otrzymał on 10 stycznia 1771 r. od Generalnej Dyrekcji Pocht⁸. Kilkanaście dni później, tj. 21 stycznia kupił budynek pocztowy na rogu białostockiego Rynku i ul. Suraskiej od Katarzyny Szorcowej wdowy i jej sukcesorów.

tekstów źródłowych z lat 1650-1799, Kraków 1997, s. XV – XIX. Wypada też zaznaczyć, że strukturalnie testamenty mieszczańskie nie różnią się od szlacheckich.

⁵ A. Karpiński, op. cit, s. 210.

⁶ Swoje twierdzenia opieram na analizie 72 testamentów mieszczańskich grodzieńskich. Mimo że zbiór nie wydaje się imponujący, to sądzę, że taka próba porównania obrazu całości nie zniekształca.

⁷ Jeśli nie podaję źródła cytatu, pochodzi on z Testamentu Karola Topolskiego.

⁸ AGAD, Archiwum Roskie Branickich, sygn 45, k. 94v-95v; wspomina również o tym A. Sztachelska, *Źródła do dziejów Białegostoku*, „Rocznik Białostocki” T. XI, Warszawa 1972, s. 313.

Była to wielka, dwupiętrowa murowana kamienica. Obok sytuowane były budynki gospodarcza: stajnia, spichlerz, szopa i wozownia⁹.

Funkcje poczty białostockiej w zasadzie pokrywały się funkcjami innych urzędów pocztowych na terenie naszego kraju. Dotyczyły one najczęściej sprawnego przepływu korespondencji oraz przeprzegu. Często też pełniły funkcje zajazdów (dysponowały pomieszczeniami noclegowymi i wyżywieniem)¹⁰. W białostockim domu pocztowym można było więc zmienić konie i popasać. W murowanej stajni poczty białostockiej stało 18 koni¹¹. Odpowiedzialnym za stan koni był pocztmajster. Kary zaś za niewywiążanie się z obowiązków były surowe. W 1754 r. Jan Klemens Branicki kazał ukarać aresztem i chłostą pocztmajstra białostockiego Daszkowskiego za dostarczenie złych koni posłom zagranicznym¹². Na *nędzne chłopskie konie* skarży się też jeden z cudzoziemców, który podróżując po naszym kraju pod koniec XVIII w. korzystał z usług poczty białostockiej. Od niego dowiadujemy się również, że można tam było zamówić nocleg i otrzymać coś do zjedzenia¹³. Zupełnie innego zadania na temat sprawnej komunikacji w Polsce był, raczej niechętny Polakom, Fryderyk Schulz. Radził on innym cudzoziemcom, aby obierali drogę nie przez Prusy, ale przez Polskę, ponieważ jest to i mniej kosztowne, i przyjemniejsze, a w dodatku odbywa się szybciej, bowiem *przepręg nie trwa dziesięciu minut*. Pocztmajstrowie zaś, według niego, to ludzie najgrzeczniejsi w świecie. Korzystając m.in. z usług poczty białostockiej twierdził, że można tam było znaleźć wszystko, czego się żąda, tj. *łóżka albo dobre posłanie ze słomy, w wielu znajdzie się napój i jadło, a nawet, jak na ten kraj tanio*¹⁴.

Dwa lat później, a w 1773 r. urząd poczty w Białymstoku objął zięć Karola Topolskiego Daniel Lenkiewicz. 12 września zaprzysiął on ten urząd przed magdeburią białostocką¹⁵. W tym samym roku oskarżony został o prowadzenie nielegalnej sprzedaży wina¹⁶. W inwentarzu miasta Białegostoku z 1775 r. odnotowano go błędnie jako Linkiewicza¹⁷. Z tytułem pocztmajstra białostockiego odnotowano go jeszcze 13 września 1776 r.¹⁸. Na pewno więc ów urząd do tego czasu sprawował, a może nieco dłużej. Mogłaby o tym świadczyć minuta przywileju Izabeli Branickiej, zatwierdzająca kupno przez Daniela Lenkiewicza pocztmajstra białostockiego domu przy poczcie od Lejby i Rajny Boruchowiczów, którą Jan Glinka wydatował orientacyjnie na 1777 r.¹⁹.

Jednak w 1776 r. Lenkiewicz został pisarzem radzieckim oraz kasjerem miejskim w Grodnie²⁰. Obie te funkcje wymagały od niego stałej niemal obecności w Grodnie. Pogodzenie ich z funkcją pocztmajstra w Białymstoku było raczej niemożliwe. Być może powód rezygnacji Lenkiewicza z poczty białostockiej na rzecz swego teścia był jeszcze inny. Świadczyć by o tym mogła wzmianka z 1782 r. o toczącym się przed

⁹ Teki Glinki, teka 107, s.10-11. Szczegółowy opis kamienicy oraz zabudowań gospodarczych przedstawiła: A. Sztachelska – Kokoczka, *Kwadrat Rynku jako centrum handlowe Białegostoku w XVIII wieku.*, „Białostocyzna” 1990 nr 3, s. 2.

¹⁰ *400 lat Poczty Polskiej*, Warszawa 1958, s. 48.

¹¹ Teki Glinki, Teka 107, s. Inwentarz po zmarłym J.K. Branickim.

¹² Teki Glinki, Teka 315, s. 248

¹³ *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opr. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 75.

¹⁴ F. Schultz, *Podróże Inflanckie z Rygi do Warszawy w latach 1791-1793*, Warszawa 1956, s. 40-41.

¹⁵ Teki Glinki, teka 125, s. 83.

¹⁶ Teki Glinki, s. 83.

¹⁷ Inwentarz miasta Białegostoku, sporządzony Anno 1775, *Rocznik Białostocki*, T. VI, Białystok 1966, s. 443-454.

¹⁸ NAHB w Mińsku, F. 1761, op. 1, nr 6, k. 1136-1139; Teki Glinki, teka 130, s. 1-2.

¹⁹ Teki Glinki, Teka 130, s. 1.

²⁰ NAHB, F.1761, op. 1, nr 6, k. 1056; LPAH, Sa, nr 3862, k. 36.

asesorią procesie między Franciszkiem Przebendowskim szefem poczt koronnych i litewskich a Danielem Lenkiewiczem byłym pocztmajsterem²¹. Jak by jednak nie było, oba powody nie przeszkodziły Danielowi Lenkiewiczowi w dalszej karierze. Urząd grodzieńskiego pisarz radzieckiego pełnił on nieprzerwanie od 1776 r co najmniej do 1796 r²². Jako rajca dwukrotnie był wybierany burmistrzem w 1783 i 1785 r²³. Tytułowano go też pisarzem nuncjatury apostolskiej (1790 r.)²⁴.

Trudno więc jednoznacznie stwierdzić kiedy ponownie urząd pocztmajstra białostockiego otrzymał Karol Topolski. Na podstawie wcześniejszych ustaleń możemy przypuszczać, że pełnił go ponownie od 1777 r. (może nieco później lub dopiero od 1782 r.) aż do chwili śmierci tj. 1 stycznia 1784 r. Z dużym prawdopodobieństwem można jednak stwierdzić, iż zmiany na stanowisku pocztmajstra białostockiego były wynikiem jakiejś umowy rodzinnej, pomiędzy teściem a zięciem. Liczył Topolski na utrzymanie urzędu pocztmajstara białostockiego w kręgu swojej rodziny, i czynił w tym kierunku zabiegi, prosząc o protekcję Izabeli Branickiej. W testamencie wyraźnie przykazał najstarszemu synowi Ignacemu Topolskiemu, by zabiegał o otrzymanie urzędu. Zabiegi te musiały okazać się skuteczne bowiem Ignacy Topolski najstarszy syn testatora został odnotowany w 1786 r. jako pocztmajster białostocki²⁵.

Testament Karola Topolskiego i ustalone na jego podstawie fakty dotyczące obsady stanowiska pocztmajstra w Białymstoku oraz inne źródła, które wspominają innych mieszczan grodzieńskich, pełniących stanowiska pocztmajstrów i posthalterów, przeczą twierdzeniu Fryderyka Shultza, jakoby obsługą poczt zajmowali się głównie Niemcy (Saksończycy) i ich potomkowie²⁶. Potwierdza je jednak instrukcja sejmikowa powiatu grodzieńskiego z 1754 r., w której szlachta domagała się zastrzeżenia tych stanowisk dla szlachty, *bowiem te ad preasens z niemalą intratą desydenci, Niemcy zagraniczni... w zawiedzywaniu mają i profitują*²⁷.

Znane nam przypadki pełnienia funkcji urzędowych w pocztach litewskich przez członków patrycjatu grodzieńskiego, świadczą, że była to dla nich działalność atrakcyjna i dochodowa²⁸. Również sam Karol Topolski i jego syn Ignacy traktowali ją jako swe główne zajęcie.

Karol Topolski należał niewątpliwie do osób zamożnych. Posiadał nieruchomości w trzech miastach. Był właścicielem kamienicy przy reprezentacyjnej ul. Zamkowej w Grodnie. Obok niej znajdowały się: stajnia, wozownia, spiżarnia i chlewik. Te drewniane zabudowania spłonęły w pożarze w 1782 r. Ich wartość oszacowano wtedy na 3,5 tys. zł. pol. Budynek mieszkalny ocalał, spłonął jedynie dach, którego naprawę oszacowano na 200 zł. polskich²⁹. Wartość więc całej kamienicy musiała być znacznie

²¹ NAHB w Mińsku, F. 1761, op.1, nr 13, k. 113-114.

²² NAHB, F.1761, op. 1, nr 6, k. 1056; nr 17, k. 106; LPAH, F. 1282, op. 1, nr 5280, k. 5; nr 4524, k. 1v.

²³ NAHB w Mińsku, F. 1761, op. 1, nr 13, k. 155,463.

²⁴ NAHB w Mińsku, F. 1761, op. 1, nr 14, k. 1020.

²⁵ NAHB w Mińsku, F. 1761, op. 1, nr 13, k1062-1063. W literaturze przedmiotu wzmiankuje się, iż po Karolu Topolskim pocztmajstrem białostockim został Wojciech Szafrankowski pisarz pocztowy, M. J. Lech, *Dzieje Białegostoku w XVIII w.*, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, T. 1, Białystok 1968, s. 137. Musiał jednak ową funkcję pełnić niedługo, lub jest to pomyłka.

²⁶ F. Schultz, *Podróże*, s. 41.

²⁷ Акты издаваемыя Вѣленскою Археографическою Коммиссею для разбора древнихъ актовъ, т. VII, Вильна 1874, cz. II G, nr 23, s. 330.

²⁸ NAHB w Mińsku, F. 1761, op. 1, nr 13, k. 138-140.

²⁹ LPAH w Wilnie, Sa, nr 3939, k. 1031.

wieksza. W 1794 r. oszacowano ją na 10 tys. zł³⁰. W Białymstoku Topolski posiadał wspomnianą już kamienicę pocztową oraz dwór na Nowolipiu. Był również Topolski właścicielem nowobudowanego dworu w Augustowie, który w chwili śmierci nie był jeszcze wykończony.

Karol Topolski dwukrotnie był żonaty. Z pierwszą małżonką Teresą z Postolskich doczekał się czterech synów - Ignacego, Augustyna, Ludwika i Michała i dwóch córek – Marianny i Katarzyny. Trudno określić wiek dzieci, wiemy jedynie, że najstarszy syn w chwili śmierci testatora sprawował urząd pisarza wójtowskiego w Grodnie. Ludwik w 1782 r. odnotowany został wśród celujących uczniów klasy I Białostockiego Gimnazjum³¹. Córki były już zameężne. Marianna wyszła za mąż za Antoniego z Wolda Mejera, kapitana batalionu fizylierów artylerii koronnej, a Katarzyna za wspomnianego już wyżej Daniela Lenkiewicza. Majątek w Białymstoku i Grodnie z całą nieruchomością zapisał Topolski dzieciom z pierwszego małżeństwa, wyłączając córkę Katarzynę jako już wyposażoną. Dobra te, jak stwierdził wspólną pracą z pierwszą małżonką nabył.

Z drugą żoną z Dawidowiczów Topolską, której imienia niestety nie udało mi się ustalić, miał czterech synów - Tomasza, Józefa, Hieronima i Franciszka. Najstarszy z nich w chwili śmierci testatora mógł mieć najwyżej lat 12, bowiem testator został w 1772 r. odnotowany jako wdowiec po pierwszej żonie³². W testamencie zapisał im dwór w Augustowie. Pożycie małżeńskie z drugą żoną nie układało się chyba najlepiej. Wyraźnie tego autor testamentu nie stwierdził, ale miał do niej żal, między innymi za znaczne koszty jakie poniósł budując dwór w Augustowie. Nie podobały się też żonie plany związane z dyspozycjami majątku, próbowała bowiem doprowadzić do zapisania jej i jej potomstwu kamienicy w Grodnie, na co absolutnie nie chciał zgodzić się Topolski. Zapisał jej jednak znaczną sumę pieniędzy, t.j. 6 tys. zł. polskich, zabezpieczoną na tejże kamienicy, którą to miały dzieci z pierwszego małżeństwa wypłacić w ciągu trzech lat. Kamienica przy ul. Zamkowej w Grodnie pozostawała w rękach synów Topolskiego z pierwszego małżeństwa przynajmniej do 1794 r.³³. Jak się jednak wydaje, zamieszkiwali oni stale w Białymstoku. Najstarszy z nich Ignacy pełnił urząd pocztmajstra białostockiego. Kamienicę grodzieńską Topolscy wynajmowali. Wiemy, iż jej dzierżawcą był Kossakowski sędzia grodzki kowieński, a później od 1786 r. felczer Jan Białaszewicz³⁴.

Analiza testamentu Karola Topolskiego rajcy grodzieńskiego i pocztmajstra białostockiego, jak sądzę, pozwoliła na ustalenie kilku istotnych, a nieznanych skądinąd, faktów z dziejów mieszczaństwa białostockiego i grodzieńskiego w II poł. XVIII stulecia. Wydaje mi się, że problematyka, którą można by próbować zbadać na podstawie testamentów, uzupełnionych dodatkowym materiałem źródłowym, jest obszerna. Dotyczy ona szeroko rozumianego społeczeństwa miejskiego i różnych aspektów jego funkcjonowania. Testament można i należy potraktować jako główne

³⁰ *Spis mieszkańców Grodna z 1794 r.*, opr. J. Urwanowicz, [w:] *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, pod red. A. Woltanowskiego i J. Urwanowicza, Białystok 1997, s. 69.

³¹ D. Teofilowicz, *Z działalności Komisji Edukacji Narodowej w Białymstoku*, *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, pod red. J. Joki, Białystok 1972, s. 25.

³² Teki Glinki, teka 107, s.11; J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII w.*, Toruń 2002, s. 257, błędnie twierdzi, iż Karol Topolski miał tylko czterech synów i jedną córkę.

³³ *Spis mieszkańców Grodna z 1794 r.*, s. 69.

³⁴ NAHB w Mińsku, F. 1761, op. 1, nr 13, k. 1062-5.

źródło, uzupełnione szczegółową kwerendą o testatorze. Postulował to Marek Górny³⁵. Jednak wśród badań nad testamentami w Koronie trudno by wskazać zastosowanie takiej metody, nie mówiąc już o Litwie.

³⁵ M. Górny, *W sprawie badania rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*, „Studia Historyczne”, 1987, z.3, s. 494.

Źródła do badań nad heraldyką Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego

Początek badań nad tatarszczyzną można by zacząć liczyć od pierwszego dość jednostronnego i nieprzyjaznego Tatarom pamfletu, popełnionego przez Piotra Czyżewskiego¹. W swej pracy pod tytułem „*Alfurkan tatarski prawdziwy na 40 części podzielony*” zajął się wieloma aspektami życia Tatarów w Wielkim Księstwie Litewskim od sytuacji prawnej, ekonomicznej kończąc na sprawach społecznych. Kolejne wieki przynosiły coraz większe zainteresowanie tą grupą. O ile na przestrzeni wieków, a w szczególności XIX i XX badano osadnictwo, służbę wojskową to sprawom heraldyki poświęcano dość mało uwagi, a i badania te nie były prowadzone w sposób systematyczny².

Sytuację tą starał się zmienić Aleksander Czołowski, który na IV Powszechnym Zjeździe Historyków w Poznaniu w roku 1925 zaproponował ukierunkowanie badań polskich nad tatarszczyzną. Wygłosił on dezyderaty dotyczące owych badań. Główne elementy wystąpienia Czołowskiego to rozpoczęcie wydawania materiałów źródłowych doprowadzenie do ich chronologicznej i krytycznej edycji. Wydawanie monografii początkowych okresów przybywania Tatarów. Projektowane było również opracowanie syntetycznej krytycznej pracy poświęconej stosunkom polsko-tatarskim³. Nie udało się dokonać usystematyzowania badań nad tą społecznością tak w okresie międzywojnia jak i obecnie. Niniejsza publikacja stara się uzupełnić lukę badawczą jaka powstała wobec znikomego zainteresowania się heraldyką tatarską na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci i wskazać możliwość wykorzystania materiału źródłowego⁴.

Do badań nad heraldyką tatarską najbardziej przydatne są XVI-wieczne znaki pieczętne, gdyż późniejsze ulegały zniekształceniom pod wpływem różnych mód heraldycznych. Wynikały owe zniekształcenia z chęci pozbycia się przez samych Tatarów prostych znaków, na korzyść przejęcia znaków herbowych otoczenia, a tym samym

¹ P. Czyżewski, *Alfurkan tatarski prawdziwy na 40 części podzielony*, Wilno 1616.

² Z syntetycznych prac warto wspomnieć o przedwojennej pracy S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*. Warszawa 1938, oraz o współczesnej pracy J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII-XVIII w.* Warszawa 1989. Heraldyką natomiast zajmował się m.in. Bek Topczybaszy A.A. *Przyczynek do heraldyki muślimów litewskich*. „Herold”. Organ Towarzystwa Heraldycznego, R. I, Warszawa 1930.

³ A. Czołowski, *Polska a Tatarszczyzna. IV Zjazd Historyków polskich*, Poznań 1925, s. 7. Efektem tego apelu mogła być powojenna już praca B. Baranowskiego, *Polska a Tatarszczyzna w latach 1624-1629*, Łódź 1948.

⁴ Po wojnie tematem heraldyki interesował się: P. Borawski, *Uwagi o heraldyce Tatarów litewskich*, „Novum” 1978 nr 8-9.

wtopienia się w społeczność⁵. Pieczęcie tak zwane tamgi przykładali Tatarzy do różnego rodzaju dokumentów listów zastawnych, testamentów. Do naszych czasów zachowało się niestety niewiele materiału źródłowego z początku epoki nowożytnej. Zachowane listy znajdują się między innymi w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. Znajdujący się tam materiał źródłowy posiada ogromne walory poznawcze wynikające z faktu dość dobrego zachowania odcisków pieczęci. Dzięki uprzejmości profesora S. Dumina otrzymałem za jego pośrednictwem ręcznie przerysowane tamgi przez prof. E. Rymszę. Sporządził on na swoje potrzeby rodzaj kartoteki z przerysowanymi wizerunkami herbów⁶. Najstarszy znany autorowi wizerunek herbu pochodzi z roku 1568 przyłożony do listu zastawnego. Dokument w kartotece Rymszy zapisany jest pod sygnaturą Centralnyj Gasudarstwienyj Istaryczeskij Archiv Lit. SSR. F. 1178 op. 6. Dz. 290. L.11 Obecnie jest to Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie. Wszystkie posiadane przez autora kserokopie z kartoteki w ilości 15 sztuk mają sygnatury z przed roku 1990. Kolejnym przykładem tamgi tatarskiej pod listem zastawnym jest pieczęć z roku 1572. Jest to znak carewicza Dżanaja Soltanowicza Azibekowicza⁷. Aneks 1. Kilka przykładów pieczęci tatarskich tzw. tamg posiada w swych zbiorach Akademia Nauk Litwy w Wilnie. Pieczęć przyłożona do dokumentu znajdującego się w kolekcji Akademii Nauk Litwy przedstawia wizerunek h. Ułan; dokument ten spisany jest w języku ruskim pod datą 1572 roku⁸. Inny przykład przyłożenia pieczęci z herbem widzimy w dokumencie z roku 1568, kiedy to marszałek tatarski kniaź Bogdan Isupowicz występuje w nim jako świadek tzw. pieczętarz. Niemalże wszystkie odnalezione wizerunki herbów z wieku XVI przedstawiają proste wyobrażenia niekiedy nawiązujące do tradycji stepowych, jak choćby pieczęć Dżanaja Ostryńskiego nawiązująca do znaku rodu Girejów. Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie posiada również w swych zbiorach dziewiętnastowieczne akty deputacji szlacheckich tzw. deputacja szlachecka wileńska⁹. Aneks 2.

W epoce nowożytnej wywiedzenie się ze szlachectwa przez Tatarów nie było procesem zbyt skomplikowanym. W zupełności bowiem wystarczyło przedstawienie dokumentów poświadczających pochodzenie szlacheckie ze stepu, skoligacenie z rodziną posiadającą władzę, bądź kilku wiarygodnych świadków. Praktycznie ta sama procedura przewidziana była w wypadku „nagany” czyli zarzutu nieszlachectwa lub złego urodzenia. Przykład taki zachował się w Metryce Litewskiej: Wilno 30 października 1517 r., kop. S. 430 Z. [Zygmunt] nadaje marszałkowi i pisarzowi tatarskiemu Abrahamowi Tymirczycowi oraz jego krewnym rangę kniaziowską zgodnie z przedłożonymi dokumentami chanów Mendli- Gireja i Szejjch Achmata, stwierdzającymi pokrewieństwo Tymirczyca z arystokracją tatarską, co kwestionowali inni kniaziowie zamieszkujący w Wielkim Księstwie Litewskim¹⁰.

⁵ Szerzej na ten temat A. Konopacki, *Heraldyka Tatarów na przestrzeni XVI-XIX w. Wybrane aspekty*. Złożony do druku.

⁶ Być może E. Rymsza zdecyduje się kiedyś na publikację posiadanych materiałów sfragistycznych dotyczących Tatarów.

⁷ Wizerunek z kartoteki Rymszy sygn. Centralny Gasudarstwiennyj Gistaryczeskij Archiv .Lit. SSR F. 1276. Op. 1. Dz.606.

⁸ Dokument ten pod sygnaturą Akademii Nauk Litwy Wilno, F. 264-27.

⁹ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne W Wilnie [dalej: LPAH] F. 391 deputacja szlachecka wileńska.

¹⁰ K. Pietkiewicz, *Metryka Litewska- Księga wpisów za lata 1516-1518*, „Lithuano- Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, t. IV Poznań 1994, s. 159-199; Pozycja w księdze wpisów nr 72.

Rozbiory Rzeczypospolitej nomen omen przyczyniły się do wytworzenia wielu dokumentów heraldycznych pozwalających szerzej spojrzeć na problem heraldyki tatarskiej.

Na mocy przywileju cesarzowej Katarzyny II z 1785 r. utworzono deputacje szlacheckie- samorząd szlachecki, który to według prawa rosyjskiego (a pamiętać należy iż większość Tatarów zamieszkiwała ziemie, które znalazły się pod zaborem rosyjskim) wpisywać miał do specjalnie ustanowionych ksiąg rodziny wywodzące się ze szlachectwa¹¹. Pierwotnie szlachtę tatarską wywodzącą się wpisywano do tych samych ksiąg co pozostały stan szlachecki lecz 6 marca 1819 r. Senat rozkazał wpisywanie Tatarów do osobnej księgi. Formularz taki wraz z wyrysowanym herbem oraz początkiem drzewa genealogicznego zobowiązani byli Tatarzy złożyć aby uzyskać poświadczenie szlachectwa. Tatarzy nie zawsze dbali odpowiednio o dokumenty to też zdarzały się prośby do szlachty polskiej o wydanie takiego poświadczenia. Z prośbą taką zwrócił się do Józefa Radziwiłła Tatar służący u niego¹².

Księgi deputacji szlacheckich odnaleźć można w archiwum grodzieńskim, zachowały się tam wprawdzie tylko dwie księgi deputacji szlacheckiej grodzieńskiej, lecz wobec szczupłego zasobu źródeł każda informacja jest cenna¹³. Natomiast w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku dysponujemy dość bogatym zasobem ksiąg deputacji szlacheckiej mińskiej¹⁴. Jest to wyśmienity materiał źródłowy przydatny nie tylko do badań heraldycznych; zmian wizerunku herbów. Jest to wspaniałe źródło do dziejów rodzin tatarskich, posiadanego majątku, statusu. Na podstawie tego materiału można próbować ustalać w jakiej ziemi były największe skupiska Tatarów. Ubiegający się o wywód zobowiązani byli do wpisania wszystkich przodków często znajduje się również wyrysowane drzewo genealogiczne danej rodziny. Pozwala to na szersze spojrzenie na koligacje rodzinne. W aktach deputacji szlacheckich znajdują się dość dokładne rysunki herbów, które zgłaszane były Senatowi Heroldii. Dzięki zachowanym tam materiałom możemy niejednokrotnie odtworzyć pierwotny zmienionego w XIX wieku herbu. Wywodzący się szlachcic deklarował w dokumentach składanych do Heroldii jakim się herbem posługiwała jego rodzina i przodkowie co niezbyt skrupulatnie było kontrolowane. Powodowało to częste zmiany nie tylko w wizerunku herbu, lecz wręcz zmieniano go całkowicie. Ogólnie ze szlachectwa wywiodło się w XIX wieku ponad 200 rodzin tatarskich¹⁵.

Dość sporym zbiorem „*tatarskim*” dysponuje Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie lecz nie dotyczy on bezpośrednio spraw Tatarów zamieszkujących ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, zgromadzony tam materiał może nam natomiast posłużyć jako materiał porównawczy. Na listach przysyłanych z Ord chanowie przykładali swój znak¹⁶. Dział radziwiłowski AGAD-u posiada dokumenty związane z Tatarami, mieszkającymi na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz i one nie dotyczą spraw heraldycznych.

Ciekawy materiał, który może posłużyć w badaniach nad heraldyką Tatarów posiada Biblioteka Narodowa. W zbiorach swoich przechowuje m.in. listy zastawne z

¹¹ S. Dumin, *Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Gdańsk 1999, s. 17.

¹² Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku [dalej: NAHBM] f. 319 op. 1 dz. 91 l. 224.

¹³ Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie [dalej: NAHBG] f. 92.

¹⁴ NAHBM głównie jest to f. 319.

¹⁵ S. Dumin, *Herbarz rodzin*, op. cit. s. 18.

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie dział tatarski MF. 24464, s. 3.

podpisami pieczętarzy tatarskich¹⁷. O ich tatarskiej proweniencji świadczą choćby podpisy w języku arabskim¹⁸.

Dwa interesujące dokumenty posiada natomiast w swych zbiorach Muzeum Historyczne w Białymstoku. Pierwszym z nich jest poświadczenia szlachectwa rodzinom Asanowiczów, Szabałowiczów i Daniłowiczów wystawione przez Marszałka Powiatu oszmiańskiego w roku 1820. Drugi zabytek to również poświadczenie szlachectwa. Omawiany dokument wystawiony został przez urząd Heroldii Królestwa Polskiego w dniu 9 września 1841 r. dla Amurata Józefowicza h. Radwan dziedzica dóbr Lebedziewo¹⁹. Nie wszyscy Tatarzy zdążyli się wywieść przed Heroldią Królestwa Polskiego gdyż od 1809 obwód bialski zamieszkały przez Tatarów znalazł się w Księstwie Warszawskim, a od roku 1815 wchodzi już w skład Królestwa Polskiego pod władzą carów²⁰.

Wiele ciekawych materiałów zawiera kartoteka po Stanisławie Kryczyńskim przechowywana w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego w dziale rękopisów²¹. Kartotekę tę stanowią luźne karty z wyrysowanymi pieczęciami wizerunków herbów tatarskich stanowiące zapewne uzupełnienie do herbarza Dziadulewicza²².

Cenny materiał dotyczący herbów tatarskich posiada Centralne Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie, przytaczane przykłady herbów i sygnatury udostępnił mi prof. Dumin za co pragnę mu w tym miejscu serdecznie podziękować²³.

Najciekawsze zapewne zbiory nie penetrowane przez autora przechowują archiwa posiadające w swej kolekcji dokumenty Urzędu Heroldii w Sankt Petersburgu, do którego zobowiązane były spływać wszelkie dokumenty dotyczące starania się o wywód szlachecki.

Wiele cennych materiałów związanych z kwestią szlachectwa Tatarów jest w posiadaniu prywatnych właścicieli. Od około roku autor podjął starania zadokumentowania materiałów jako fotokopie lub skany.

Do pracy nad heraldyką Tatarów zamieszkujących ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego oprócz źródeł rękopiśmiennych należy wykorzystać również źródła drukowane.

Podstawowym źródłem do badań nad heraldyką są rzecz jasna herbarze i o ile herbom polskim poświęcono dość sporą ilość opracowanych herbarzy to do badań nad herbami tatarskimi pozostają dwa. Pierwszym z nich jest wydany w Wilnie w roku 1929, „Herbarz rodzin tatarskich w Polsce” autorstwa Stanisława Dziadulewicza. Była to w owym czasie pionierska praca poświęcona całkowicie szlachcie tatarskiej. Autor starał się wykorzystać w swej pracy w miarę możliwości i dostępu jak najwięcej materiału źródłowego. Przez następne 70 lat będzie to jedyne kompendium wiedzy heraldycznej poświęcone Tatarom. Z uwagi na fakt, iż autor nie miał możliwości dotarcia do źródeł

¹⁷ Pieczętarze tatarscy często pojawiają się w dokumentach takich jak testamenty bądź listy zastawne zob. m.in. *Akty izdavaemye Vilenskoju Archeografičeskoju Komisseju dlja Razbora Drevnich Aktov*, t 31, Vil'na 1906, s. 186, 318, 358, 352, 395 i inne.

¹⁸ Biblioteka Narodowa sygn. IV 8773, nr 13, k. 34; VI 8783, nr 18, k. 47. Dwie reprodukcje przedstawione są w pracy J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie*, ilustracja nr 27, 28.

¹⁹ Zbiory Muzeum Historycznego w Białymstoku nr inw. 1258 oraz nr inw. 1800; zob. L. Lesisz, *Tatariana w zbiorach Muzeum Historycznego w Białymstoku*, Rocznik Tatarów Polskich t. VII, Gdańsk 2001/2002, s. 67-72.

²⁰ Na temat Tatarów zamieszkałych w obwodzie bialskim zobacz: B. Górny, *Monografia powiatu bialskiego, woj. lubelskiego*. Biała-Podlaska 1939.

²¹ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego dział rękopisów materiały po S. Kryczyńskim, MF. 7577, 7238.

²² S. Dziadulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich*, Wilno 1929.

²³ Centralnyj Gosudarstviennyj Arhiv Drevnih Aktov Rosji (CAADR Moskwa) f. 389, nr 6, l. 6, f. 1343 op. 17. dz. 296; f. 1343 op. 25. dz. 3097; f. 1343 op. 23, dz. 9216.

znajdujących się w archiwach Białorusi czy Litwy zakradły się do jego pracy pewne nieścisłości. W roku 1999 ukazał się w Polsce „Herbarz rodzin tatarskich Wielkiego Księstwa Litewskiego” autorem drugiego herbarza poświęconego Tatarom jest rosyjski historyk S. Dumin. Dzięki kwerendom w archiwach rosyjskich, litewskich, białoruskich, a także polskich poprawił i uzupełnił dzieło Dziadulewicza. Nowy herbarz został zaopatrzony w kolorowe wizerunki herbów. Swym układem nawiązuje do wzoru „Herbarza Królestwa Polskiego” herby ułożone są w porządku alfabetycznym.

Oprócz dwóch herbarzy „tatarskich” warto również sięgnąć do pracy Uruskiego i jego „Herbarza szlachty polskiej”, gdzie również znajduje się wiele cennych informacji dotyczących herbów tatarskich.

Dla poszerzenia swej wiedzy na temat początków heraldyki tatarskiej warto sięgnąć po materiał A. Darowskiego „Znaki pieczętnie ruskie. Noty heraldyczne”²⁴. Jest to ciekawa praca prezentująca pieczętnie znaki używane przez rusinów materiał zawarty w tej pozycji pozwoli nam na przeprowadzenie porównania ze znakami tatarskimi.

Głównym problemem w badaniach nad heraldyką tatarską jest bardzo mała ilość materiału źródłowego. Powodem tego jest fakt, iż Tatarzy w przeciwieństwie do innych nacji nie posiadali rozwiniętych instytucji, które wytwarzały by różnego rodzaju dokumenty. Inny powód tak szczupłego zachowania materiału źródłowego należy upatrywać w niezbyt gorliwym przechowywaniu dokumentów przez ludność tatarską. Nawet księgi ślubów czy pogrzebów sporządzane przez imamów danej parafii zachowały się w szczątkowej ilości.

Trudnością w badaniach przeszłości heraldyki tatarskiej jak i nie tylko jest ogromne spustoszenie w zbiorach archiwalnych dokonane przez zniszczenia wojenne. Spaleniu między innymi podczas Powstania warszawskiego uległo wiele zbiorów archiwalnych jak i bibliotecznych. Bardzo uboga ilość materiału uniemożliwia szersze prace porównawcze. Niemożliwa okazała się przez to również próba sporządzenia tabeli z herbami pierwotnymi i XIX wiecznymi. Ogromną stratą było zniszczenie archiwum muftiatu w Wilnie. W tym samym budynku mieściły się jeszcze dwie instytucje, które posiadały w swych zbiorach zabytki XVI i XVII wieczne; były to mianowicie Tatarskie Archiwum Narodowe powstałe w 1931 roku i Tatarskie Muzeum Narodowe powołane do życia w roku 1929²⁵. W czasie działań wojennych konfiskacie i prawdopodobnie zniszczeniu uległo również archiwum domowe Kryczyńskiego²⁶ w Gdyni – aresztowanego przez Gestapo.

Kolejnym problemem przed którym staje badacz jest dość duże rozproszenie materiałów tatarskich po różnych krajach, co wiąże się z dużymi kosztami badań. Prozaiczny powód braku środków finansowych uniemożliwił kwerendę w zbiorach ukraińskich w Kijowie czy Lwowie, gdzie zapewne również znajdują się zabytki heraldyki tatarskiej.

Trudności spotkać można również w samym archiwum, w szczególności zaś w placówkach litewskich. Od kilkunastu lat inwentarze i katalogi drukowane po rosyjsku zastępowane są wersją w języku litewskim. Do wielu tych niedogodności dochodzi jeszcze jedna, mianowicie brak skatalogowania zbiorów co często uniemożliwia

²⁴ A. Werycha Darowski, *Znaki pieczętnie ruskie. Noty heraldyczne*, Paryż 1862.

²⁵ „Rocznik Tatarski”, *Varia*, t. 1, Wilno 1932, s. 331. Przechowywany był w Tatarskim Muzeum Narodowym w Wilnie dokument po części reprodukowany w tymże tomie Rocznika opieczetowany znakami Carewicza Azbek Sołtana, Kniazia Iwana Kadyszewicza, Kniazia Janbeka Kadyszewicza. (wklejka między stronami 331-332).

²⁶ Biogram Kryczyńskiego, J. Sulimowicz, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* t. XV/3, Wrocław –Warszawa-Kraków 1970, s. 457.

korzystanie z nich, pomimo wiadomości, że znajdują się one w danym archiwum. Praktycznie tylko warszawski AGAD posiada odrębny dział poświęcony dokumentom tatarskim. Pracując w archiwum w szczególności „wschodnim” spotyka nas czasem niemiła niespodzianka- niemożności dotarcia do interesującego nas zespołu gdyż aktualnie (czasem nawet przez dwa kolejne lata) znajduje się w konserwacji.

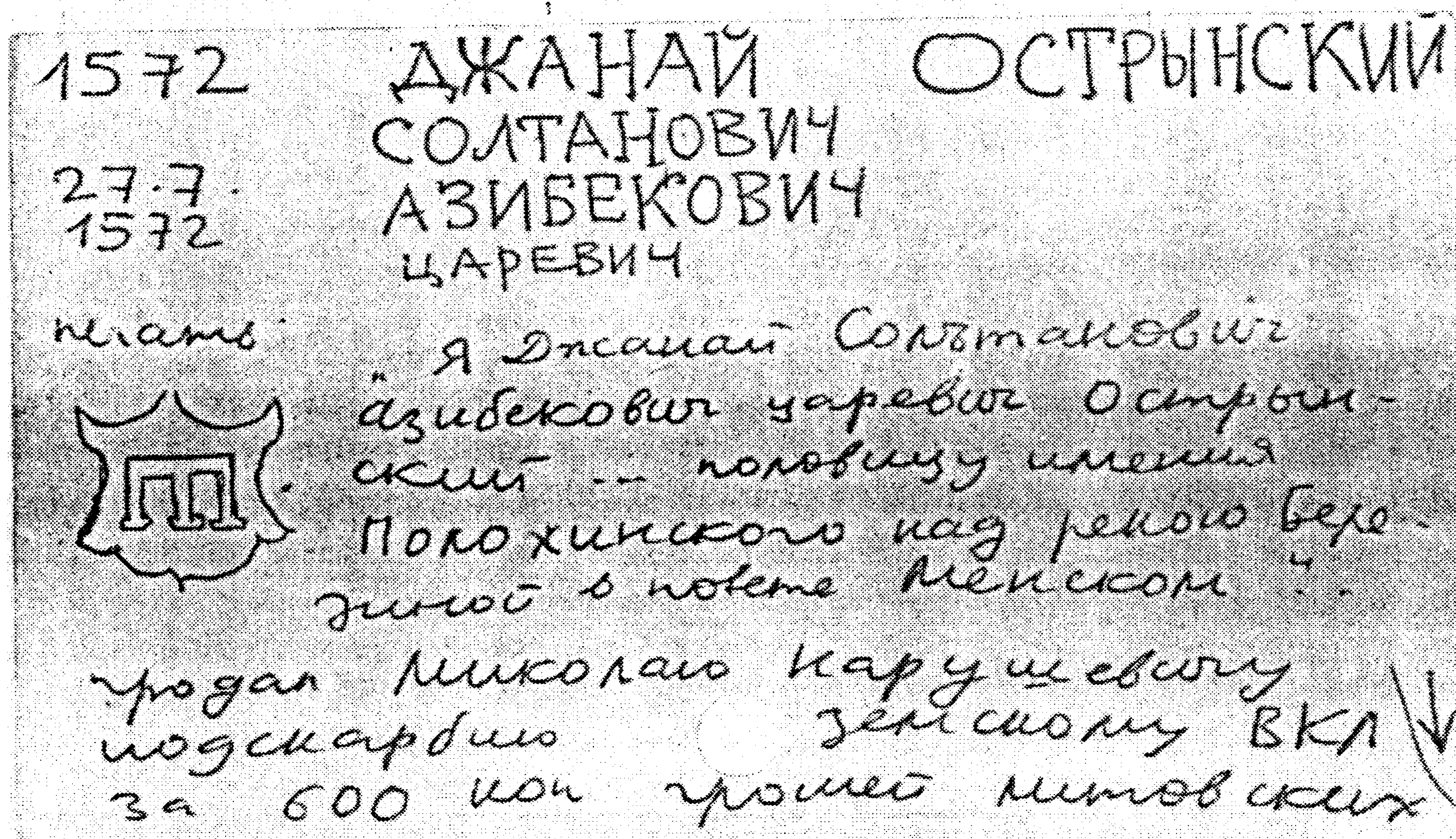
Problemem innej natury, z którym przyszło mi się zmierzyć w trakcie pracy nad heraldyką Tatarów jest coraz mniejsze zaufanie społeczności, ludzi którzy posiadają dokumenty w swoich zbiorach prywatnych. Związane jest to z tym, iż ludzie ci mają złe doświadczenia z wypożyczaniem swoich zbiorów - coraz niechętniej o nich mówią i je udostępniają. Ważne jest aby w miarę możliwości starać się jeśli nie pozyskać w drodze kupna to przynajmniej skopiować te cenne zbiory i udostępniać je szerzej środowisku historyków.

Sporym utrudnieniem jest również brak zwłaszcza starszej przedwojennej rosyjskiej literatury.

Dzięki nawiązaniu kontaktów z historykami z Krymu pojawiła się możliwość kwerend w tamtejszych archiwach w poszukiwaniu dokumentów dotyczących Tatarów zamieszkujących ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Pomimo faktu, iż temat heraldyki tatarskiej jest dość wąski to wciąż pozostaje nie do końca zbadany. Coraz większa możliwość korzystania z archiwaliów „wschodnich” miejmy nadzieję pozwoli na całościowe opracowanie tej problematyki.

Aneks 1



Źródło: Karata z kartoteki E. Rymszy (kserokopia) W zbiorach autora.



Źródło: W zbiorach autora. Odbitka kserograficzna ze zbiorów osób prywatnych.

Нямецкамоўныя і польскамоўныя крыніцы па гісторыі рода Радзівілаў XIX ст.

Сярод найменш вывучанай катэгорыі крыніц па гісторыі Беларусі можна лічыць тыя, што знаходзяцца зараз за яе межамі, асабліва ў краінах Заходняй Еўропы. У XIX – пач. XX стст. там было надрукавана шмат кніг, якія тычацца некаторых аспектаў беларускай гісторыі, асабліва тых, што звязаны з агульнай еўрапейскай гісторыяй. Шмат з іх распавядаюць пра магнацкія рады былой Рэчы Паспалітай, сярод якіх часта сустракаюцца і кнігі па гісторыі рода Радзівілаў. Для нас асаблівую цікавасць прадстаўляюць мемуары і лісты прадстаўнікоў рода Радзівілаў, якія ніколі не былі надрукаваны на тэрыторыі Беларусі, хаця большасць з іх пабачыла свет ужо больш за стагоддзе таму. Усе мемуары, аб якіх пойдзе размова ў гэтай працы, былі напісаны ў XIX ст. жанчынамі з рода Радзівілаў.

Мемуары заўсёды лічацца гісторыкамі адной з цікавых і карысных крыніц па вывучэнні мінулага. Акрамя асабістых сваіх ўспамінаў аб жыцці, мемуарысты звычайна ўзгадваюць тыя гістарычныя падзеі, у якіх яны ўдзельнічалі ці былі сведкамі. Канешне, самую вялікую ўвагу прыцягваюць да сябе мемуары людзей вядомах – гістарычных асобаў, палітыкаў, ваенных, людзей мастацтва. Аднак часам і ўспаміны прадстаўнікоў магнацкіх радоў ці шляхты даносяць да нас подых старажытнасці, распавядаюць пра ўласныя ўражанні мемуарыста аб гістарычных падзеях і асобах. Мемуары ўпершыню пачалі пісаць у Заходняй Еўропе, а з канца XVI – першай пал. XVII ст. яны з'явіліся і на Беларусі.

У 1796 г. кн. Антоній Генрык Радзівіл ажаніўся з прынцэсай Луізай Прускай, якая пакінула пасля сябе ўспаміны аб сваім жыцці на французскай мове. У 1912 г. гэтыя нататкі пад назвай “Сорак пяць гадоў майго жыцця (1770-1815)” былі надрукаваны ў Парыжы на французскай мове [1] і ў Браўншвайгу на нямецкай.[7] Кніга стала даволі папулярнай і неўзабаве пабачыў свет яе польскамоўны варыянт. Аўтарка распавядае пра хатнія падзеі, узаемаадносіны з прадстаўнікамі роду Гогенцолернаў, да якога яна сама і належала. Князь Антоній Генрык быў заснавальнікам берлінскай галіны рода Радзівілаў, па большай частцы жыў у Берліне, Познані і сваіх нямецкіх маёнтках. Сярод яго інтарэсаў асаблівае месца займала музыка і зносіны з самымі вядомымі на той час кампазітарамі. Луіза Радзівіл прыймала самы актыўны ўдзел ва ўсіх справах мужа, яна з хваляваннем успамінае, як успрыималі слухачы выкананне оперы кн. Антонія Генрыка “Фауст”, якую ўхваліў нават сам аўтар знакамітай паэмы Гётэ. Кн. Луіза так апісвае пастаноўку оперы ў лісце ад 2 красавіка 1816 г.: “Твор майго мужа, а менавіта

пакладзены на музыку “Фауст” Гётэ, выклікаў у мяне вялікую радасць. Ён здаецца мне проста геніяльным, я магу да маёй радасці сказаць, што дзеячы мастацтва і знаўцы падзяляюць мой погляд. Я знаходжуся поўнасьцю пад ураджаннем ад гэтага музычнага твора, і так як я не магу паказваць свае пачуцці, добры Антон не здагадваецца, у якой ступені ён усхваляваў мяне гукамі, якія ўзніклі з яго натхнення”. [7, с.315]

Цёплыя адносіны звязвалі княжацкую сям’ю з Ф. Шапэнам, які некалькі разоў выступаў на невялікіх музычных вечарынах у іх палацы. Дачка кн. Антонія Генрыка, княжэўна Эліза пакінула некалькі партрэтаў Шапэна, зробленых алоўкам, якія дазваляюць уявіць сабе выгляд кампазітара ў юнацтве. Цесныя адносіны Радзівілаў з правячай прускай сям’ёй на пачатку XIX ст. спрыялі там, што ў княжэўну Элізу закахаўся другі сын караля Вільгельм, які звярнуўся з просьбай дазволіць яму шлюб, але сенатары адмовілі яму. [4, 304-357] Аднак успаміны княгіні Луізы заканчваюцца 1815 г., значна раней, чым разварочваліся гэтыя падзеі. Даволі падрабязна апісвае Луіза атрыманне князем Антоніям Нясвіжскай ардынацыі, што адбылося ў сувязі са смерцю кн. Дамініка. Яшчэ адным важным станойчым момантам гэтай крыніцы з’яўляецца вялікая колькасць гравюр з выявамі прадстаўнікоў роду. Цікава, што абодва выданні пачынаюцца з прадмовы, напісанай Марыяй дэ Кастэлян дэ Талейран, жонкай кн. Антонія Вільгельма Радзівіла, унука аўтаркі гэтых успамінаў. Марыяй дэ Кастэлян сама пакінула вялікую мемуарную спадчыну, дзе яна шмат піша пра Нясвіж і Беларусь.

Адной з крыніц па вывучэнні гісторыі гэтых падзей з’яўляюцца шматлікія лісты, якія пісалі Радзівілы і Гогенцолерны. І хаця яны носяць адбітак усіх умоўнасцей свецкага этыкету, што часам рабіла іх падобнымі на дыпламатычныя ноты. Аднак нашаму сучасніку цяжка сабе ўявіць, колькі лістоў пісалі ў тыя часы. Адзін толькі прынц Вільгельм паміж 1 жніўня 1817 г. і 8 снежня 1829 г. (усяго за 12 гадоў) напісаў княгіне Луізе больш за палову тысячы лістоў. Пазней яны захоўваліся ў Брандэнбургска-Прускім хатнім архіве ў Берлін-Шарлотэнбургу. Гэтыя лісты былі апрацаваны кіраўніком былога Каралеўскага хатняга архіва, доктарам куртам Ягавым і выдадзены. [3, 320]

Кніга Курта Ягава “Вільгельм і Эліза. Юнацкае каханне старога кайзера” была надрукавана ў Ляйпцыгу ў 1930 г. Гэтая праца поўнасьцю абапіраецца на эпістальную спадчыну Радзівілаў і Гогенцолернаў. Ягаў выкарыстаў вялікую колькасць лістоў, многія ён прыводзіць амаль поўнасьцю. Асабліваю цікавасць для даследчыкаў уяўляюць лісты 1826 года, калі каралём Фрыдрыхам-Вільгельмам III было прынята канчатковае рашэнне аб немагчымасці заключэння шлюбу Вільгельма з Элізай. 22 чэрвеня 1826 г. ён піша ліст да княгіні Луізы, у якім афіцыйна паведамляе ёй аб гэтым. “Вам, бясспрэчна, дастаткова вядома, як я з бацькоўскай любові ўсё выпрабаваў і вычэрпаў, каб паспрыяць заповітным жаданням майго сына Вільгельма...

Сёння, аднак, я павінен выканаць вельмі сумны для мяне абавязак, Вам шчыра прызнацца, што жаданні майго сына не могуць быць выкананымі без парушэння правоў і без разладу ўнутраных і знешніх адносін нашага дома...

Я адчуваю ўвесь смутак і ахвяру, якіх каштуе майму сыну гэтае канчатковае рашэнне, і што ён павінен адмовіцца ад шчасця, якое я б яму так ахвотна даў бы...” [3, 236]

Княгіня Луіза піша ў адказ ліст, які можа служыць узорам дыпламатызму: “Найвялікшы кароль і ўладар! Ваша Вялікасць – кароль і бацька; Вы вырашылі, і мы павінны падпарадкавацца Найвысачайшай Вашай волі, хоць і з кроватачывым

серцам. Вы, найвялікішы кароль, ласкавы бацька, але даруйце мне тое, што я Вам скажу: Вы не можаце разумець боль мацярынскага сэрца! Маё разарвана, з таго часу, калі я атрымала Найвысачайшы Ваш ліст, таму што нечакана сустрэў нас гэты ўдар... Сустрэча прынца Вільгельма з маёй дачкой, якой мы пазбягалі шматгадовымі ахвярамі і стратамі, была паспяховай, з абноўленымі надзеямі; мая дачка атрымлівала зблізку і здалёк доказы самага ажыўленага ўдзелу ў шчасці, якое здавалася ёй вызначаным; і яна, і мы былі занятыя толькі тым, што адмаўляліся ад віншаванняў, якія прыходзілі з усіх бакоў. Мы ведалі між іншым, дзякуючы прынцу Вільгельму – працяглую невядомасць яго будучыні – але мы спадзяваліся на Бога і Вашу Вялікасць.

Гэтая надзея цяпер разбурана. Бог будзе ў міласцях клапаціцца пра наша беднае дзіці; у мяне няма сілы, каб сказаць ёй аб яе лёсе.” [3, 237]

Перапіска Радзівілаў і Гогенцолернаў у дачыненні гэтых падзей з’яўляецца галоўнай крыніцай для вывучэння, таму што абодва бакі імкнуліся захаваць усё ў сакрэце.

У 20-я гг. XIX ст. у Германіі вельмі актыўна разглядалася пытанне юрыдычнага статусу рода Радзівілаў, у сувязі з магчымасцю заключэння шлюбу прынца Вільгельма і князеўны Элізы. Пытанню роўнароднасці нямецкіх правячых радоў і Радзівілаў прысвечана праца аднаго з самых знакамітых нямецкіх прававедаў таго часу, Карла Фрыдрыха Айхорна, якая выйшла ў 1880 г. у Гетынгене пад назвай “Адносіны княжаскага дому Радзівілаў да княжаскіх дамоў у Германіі, зыходзячы з гістарычнай кропкі гледжання”. У 1843 г. гэтая праца на польскай мове была надрукавана ў Варшаве. Галоўным пытаннем, якое разглядаў у сваёй працы Айхорн, быў доказ роўнароднасці кн. Радзівілаў вышэйшай нямецкай шляхце. Ён адштурхнуўся ад актаў Венскага кангрэса, дзе было занатавана, што княжаскія і графскія дамы, якія паходзяць з польскіх зямель, павінны адносіцца да вышэйшай шляхты ў Германіі і захоўваць права роўнароднасці з нямецкімі родамі. [2, 38]

Доказам роўнароднасці Радзівілаў і нямецкіх княжаскіх родаў Айхорн лічыць тыя шлюбы, што ўжо раней паміж імі заключаліся і лічыліся роўнымі. На яго погляд, нічым іншым роўнароднасць правярыць нельга. А гісторыя рода Радзівілаў мае вялікую колькасць такіх прыкладаў шлюбных саюзаў, заключаных з прадстаўнікамі нямецкіх княжаскіх родаў. Прыкладам можа служыць шлюб, заключаны паміж кн. Янушам Радзівілам і кн. Елізаветай Соф’яй Брандэнбургскай у 1613 г. Усе палажэнні шлюбнага дагавора сведчаць аб тым, што ён трактаваўся як роўны. [2, 40-41] Сярод іншых прыкладаў такіх шлюбаў Айхорн узгадвае і шлюб кн. Антонія з Луізай Прускай. К. Айхорн прыходзіць да высновы, што род кн. Радзівілаў з’яўляецца раўнародным правячым княжацкім фаміліям. Довады гэтага:

1. Паходжанне ад старажытнай літоўскай княжаскай дынастыі.
2. Тэрытарыяльная ўлада паходзіць ад удзельнай улады продкаў.
3. Прызнанне раўнароднасці праз наданне княжаскага тытулу (маецца на ўвазе атрыманне тытулу ў XVI ст.)
4. Працяглае выкананне абавязкаў тэрытарыяльных уласціцелей і існаванне княжаскай аўтаноміі, якое захоўваецца і па сей дзень.
5. Шлюбныя саюзы з першымі правячымі родамі княжаскага паходжання ў Германіі. [2, 62]

Свае даследаванне Айхорн падмацоўвае шматлікімі прыкладамі ўрыўкаў з дакументаў, якія ён змясціў у дадатках. Аналіз гэтых дакументаў дазваляе

сцвярджаць, што Айхорн працаваў па просьбе Антонія Генрыка, таму што ў кнізе былі выкарыстаны і разглядаліся матэрыялы з прыватнага фамільнага архіву Радзівілаў, пачынаючы з XVI ст. Напрыклад, аўтар поўнасьцю прыводзіць “Дыплом на княжацкі тытул імператара Максіміліяна I”, дадзены кн. Мікалаю Радзівілу ў 1518 г. Гэты дакумент надрукаваны ў дадатках на мове арыгінала (латыні). У якасці абгрунтавання высокага паходжання і становішча Радзівілаў змешчана падцвярджэнне надання княжаскага тытулу каралём Жыгімонтам I, датаванае тым самым 1518 г. на латыні. [2, 63-68] Хучэй за ўсё, што гэтыя паперы захоўваліся ў Нясвіжы ці Вільні і без дапамогі і дазволу Радзівілаў Айхорн не мог імі карыстацца. Дарэчы, ён дае спасылку на тое, што дакументы ўзяты з радзівілаўскага архіву. На падставе крыніц з таго ж архіву Айхорн робіць у 7 дадатку спіс маёмасці Радзівілаў нясвіжскай і олыксай лініі. Гэтая інфармацыя вельмі карысная для сучасных даследчыкаў, таму што заснавана на крыніцах, некаторыя з якіх не дайшлі да нашага часу. [2, 89-106]

Пакінула пасля сябе ўспаміны і скандальна вядомая жонка кн. Вільгельма Адама, кн. Кацярына Радзівіл. Яе кніга “Мае ўспаміны” ўпершыню была надрукавана на англійскай мове ў Лондане ў 1904 г. І хаця замежныя даследчыкі сцвярджаюць, што яна часта трактавала падзеі сабе на карысць, але гэтая жанчына добра ведала тагачасны еўрапейскі свет, была знаёма са многімі палітыкамі: Бісмаркам, Сесілам Родсам і інш. Яе родная цётка была жонкай Анарэ дэ Бальзака. У мемуарах Кацярыны Радзівіл вельмі мала гаворыцца аб сямейных падзеях – яна актыўна цікавіцца палітыкай, што для жанчыны таго часу было рэдкай з’явай. [5]

Падрабязным апісаннем тых шлюбавых, што звязваюць Радзівілаў з прадстаўнікамі правячых еўрапейскіх дынастый, пачынаюцца прадмова да ўспамінаў кн. Марыі Радзівіл, надрукаваных ў Берліне ў 1936 г. Гэтая кніга называлася “Лісты з нямецкага каралеўскага двара” была складзена з лістоў кн. Марыі да генерала Робіланта, напісаных у 1889-1915 гг. у якіх падрабязна разглядаліся палітычныя падзеі таго часу. [6] Муж кн. Марыі, князь Антоній Вільгельм Радзівіл (1833-1904) быў XIV нясвіжскім ардынатам. Ён цікавіўся сваім маяратам, некалькі разоў прыязджаў у Нясвіж, а з 1875 г. стала пасяліўся тут з сям’ёй. Кн. Марыя даследавала гісторыю рода Радзівілаў, займалася аднаўленнем замка і парка. [7]

Жаночыя мемуары прадстаўніц роду Радзівілаў утрымліваюць багатыя звесткі па гісторыі рода, дазваляюць ўявіць сабе тую ролю, якую адыгрывалі гэтыя магнаты ў жыцці Еўропы XIX ст., падрабязна апісваюць іх акружэнне, кранаюць некаторыя аспекты гісторыі Беларусі. Для даследчыкаў, аднак, праца з гэтымі крыніцамі прадстаўляе сабой вялікую складанасць, асабліва на нямецкай мове. Нямецкамоўныя кнігі XIX ст. аб родзе Радзівілаў надрукаваны гатычным шрыфтам і патрабуюць увагі спецыялістаў і перакладчыкаў. Да таго ж большасць іх знаходзіцца ў нямецкіх ці польскіх бібліятэках.

У 90-я гг. на Беларусі значна ўзрасла цікаўнасць да гісторыі рода Радзівілаў, пачалі з’яўляцца шматлікія публікацыі. Аднак яны па большай частцы датычацца ранняй гісторыі роду, вывучаюць падзеі, звязаныя з Барбарай Радзівіл, яе братамі Мікалаем Рудым і Мікалаем Чорным. Павагі беларускіх даследчыкаў удастоілася і постаць кн. Антонія Генрыка з прычыны яго музычных талентаў і знакамітых знаёмых. Аднак падзеі, звязаныя з яго дачкой Элізай, аб якіх ў свой час гаварыла ўся Еўропа, на Беларусі ніяк не адлюстраваны ў літаратуры, негледзячы на тое, што існуе некалькі дзесяткаў кніг аб гэтым на замежных мовах, выдадзена іх перапіска.

Неабходна зазначыць, што вывучэнне мемуарнай літаратуры мае вялікае практычнае значэнне, асабліва для музеяў. Зразумела, што пры стварэнні экспазіцыі Нацыянальнага музея-запаведніка “Нясвіж” асаблівую ролю будуць адыгрываць дакументы, якія тычацца прадстаўнікоў рода, іх успаміны аб інтэр’ерах і ўнутраным убранні. Таму існуе яскравая неабходнасць вывучэнне мемуараў і перапіскі прадстаўнікоў гэтага магнацкага рода. Самымі інфарматыўнымі па гэтай праблематыцы з’яўляюцца мемуары і лісты Марыяй дэ Кастэлян дэ Талейран, якая сама непасрэдна займалася аднаўленнем занядбалага палаца і парка, падрабязна апісвала тое ўражанне, якое аказала на яе радавое гняздо Радзівілаў падчас першага візіту ў Нясвіж.

Літаратура:

1. De Prusse L., *(princesse Antoine Radziwill) Quarante-cinq annees de ma vie (1770 a 1815)*, Paris, 1912.
2. Eichhorn K. F., *Stosunek księżego domu Radziwiłłów do domów xiążęcych w Niemczech uważany ze stanowiska historycznego*, Warszawa, 1843.
3. Jagow K., *Wilhelm und Elisa. Die Jugendliebe des Alten Kaisers*. Leipzig, 1930.
4. Nowakowski T., *Die Radziwills. Die Geschichte einer großen europäischen Familie*, München, 1966.
5. Radziwill C., *My recollections*, London. 1904.
6. Radziwill M., *Briefe vom deutscher Kaiserhof (1889-1915)*, Berlin, 1936.
7. Von Preussen L., *(fürstin Anton Radziwill) Fünfundvierzig Jahre aus meinem Leben (1770-1815)*, Braunschweig, 1912.

Małgorzata Dajnowicz, Białystok

Oblicze polityczne guberni suwalskiej w zasobach Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie

Po roku 1990 obserwuje się większe zainteresowanie historyków pograniczem wschodnim Polski. Dotyczy ono w znacznej mierze okresu II wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego. Jednak dla lepszego poznania i zrozumienia wydarzeń historycznych okresu po 1918 r. należałoby poddać wnikliwym badaniom procesy zachodzące przed wybuchem I wojny światowej.

Służą temu przemiany polityczne ostatnich lat. Najkorzystniejszą dla historyka zmianą jest ułatwienie dostępu do materiałów archiwalnych, do tej pory niewykorzystanych. W znajdujących się archiwach na terenie Litwy zachowało się stosunkowo dużo zespołów akt dotyczących historii ziem północno-wschodniej Polski z przełomu XIX i XX wieku. Umożliwia to podejmowanie poważnych badań źródłowych o różnorodnej tematyce.

Materiały źródłowe nt. guberni suwalskiej (Suwalszczyzny) z przełomu XIX i XX w. w znaczącej większości znajdują się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie (LPAHW)¹. Dokumenty dotyczące obecnego terytorium Polski skupione są w ponad 50 zespołach, w których znajduje się około 38000 j.a. W wyniku klasyfikacji na kilka grup rzeczowych (administracja ogólna, administracja specjalna, aparat sprawiedliwości, instytucje finansowe, akta metrykalne, urzędów stanu cywilnego, towarzystwa) należy zauważyć, że w ilości jednostek przeważa tam administracja ogólna, później następuje specjalna. Z pozostałych grup wyróżniają się akta metrykalne i urzędów stanu cywilnego. Najważniejsze miejsce zajmują dokumenty wytworzone przez organy administracji ogólnej².

Wszystkie zespoły mają księgi inwentarzowe, są uporządkowane, w większości dobrze zachowane i udostępnione do korzystania. Katalogi i inwentarze opracowano w

¹ Pierwszy informator o zasobach LPAHW opracowała M. Kocójowa – *Przewodnik po zbiorach rękopisach w Wilnie*, oprac. M. Kocójowa, „Studia Batoriana” nr 1, Kraków 1993; w 1990 r. opublikowano w Wilnie tom przewodnika w języku litewskim (*Litewuvos centrinio valstybinio archyvo fondu žinynas*).

² Zob. S. Filipowicz, *Archiwalia z XIX w. dotyczące Suwalszczyzny w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego*, „Białostoczczyzna” 1997 nr 1, s. 150-155; tenże, *Ocena źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie*, [w:] *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne – stan badań*, pod red. M. Kietlińskiego, Białystok 2003, s. 49.

języku rosyjskim. Dokładne omówienie zawartości zespołów jest jednak niezwykle trudne i wymaga żmudnej, szczegółowej kwerendy³.

Szczególnie interesujące i najbardziej przydatne w badaniach źródłowych nad problematyką dotyczącą zagadnień społecznych, kulturalno-oświatowych, gospodarczych i przede wszystkim politycznych są następujące zespoły:

1. Zarząd Żandarmerii powiatu Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego. 1880-1917, f. 1006, 408 j. a.

Zespół wymaga szerokiego omówienia, jest bowiem najcenniejszy w zasoby źródłowe nt. całokształtu życia politycznego omawianego regionu ze szczególnym uwzględnieniem powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego. Znacząca część dokumentów dotyczy działalności politycznej różnych partii: Bundu, syjonistów, SD, PPS, anarchistów, ND. Zespół zawiera również akta nt. przerzutu i rozprowadzania nielegalnej literatury, nielegalnego przekraczania granicy, emigracji. Ważne miejsce zajmują wydarzenia rewolucyjne lat 1905 – 1907 (ukazana jest działalność poszczególnych partii, polityczna agitacja wśród szerokich grup społecznych, organizowanie demonstracji, akcje wprowadzania języka polskiego, itd.). Szczególnie cenne dokumenty dotyczą wypadków związanych ze strajkiem w męskim gimnazjum suwalskim w 1905 r. W zespole znajdują się szczegółowe sprawozdania nt. nastrojów politycznych wśród mieszkańców wymienionych trzech powiatów, opisy działalności politycznej grup i pojedynczych osób. Część dokumentów dotyczy działalności wpływów duchowieństwa rzymsko-katolickiego, a także młodzieży skupionej w kole Postępowej Młodzieży Polskiej. Znaleźć tam można również informacje nt. szkół, straży ogniowych, kół (np. kółek Staszica), stowarzyszeń, i in.

2. Zarząd Policmajstra Suwalskiego 1864-1917, f. 1013, 3574 j. a.

Bardzo wartościowe materiały dotyczą grup i pojedynczych osób podejrzanych o działalność polityczną. Znajdują się tu także wykazy osób pozostających pod nadzorem policji, informacje nt. tajnych i legalnie istniejących (np. Lutni) kół i stowarzyszeń, rozprowadzania zakazanej literatury, nielegalnego przekraczania granicy, przemieszczania się ludności. Zespół zawiera również dokumenty dotyczące działalności szkół na terenie guberni, związku katolickiego, bibliotek i czytelni, kółek rolniczych i Towarzystwa Rolniczego, straży ogniowych, itp.

3. Zarząd Żandarmerii guberni suwalskiej 1867-1917, f. 930, 1368 j. a.

Można znaleźć tam znaczące zasoby nt. poszczególnych partii, tj. PPS, PPS „Proletariat”, PZL, ND, NZR, Bund, syjoniści. Wiele dokumentów mówi o przerzucie i rozprowadzaniu bibuły, kontaktach miejscowych członków i sympatyków partii lewicowych z Cesarstwem (Wilno, Petersburg) i Królestwem (Warszawa). Przedstawione są również w zespole zestawienia o czytelnictwie polskich gazet oraz działalności polskich i żydowskich towarzystw i organizacji.

³ Dla potrzeb niniejszego opracowania wykorzystano także rkps pt. *Przegląd archiwaliów dotyczących Polski w obecnych jej granicach w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego* opracowany i udostępniony autorce tego artykułu przez Leokadiję Olechonowicz, pracownicę LPAHW.

4. Kancelaria gubernatora Suwalskiego 1865-1918, f.1010, 2814 j.a.

Zawarte są tam materiały nt. osób podejrzanych o polityczną działalność oraz rozprowadzanie i upowszechnianie polskich książek. Cenny zbiór dokumentów poświęcony jest nadzorowi policyjnemu nad duchowieństwem rzymsko-katolickim. Wartościowe zbiory dotyczą towarzystw, związków i kół funkcjonujących na terenie Suwalszczyzny.

Dla badań nad obliczem społeczno-politycznym omawianego regionu ważna będzie także kwerenda części akt następujących zespołów:

1. Suwalski Zarząd Gubernialny 1838, 1851, 1861-1918, f. 1009, 150066 j.a.;

Zespół zawiera obraz całokształtu życia mieszkańców guberni. Szczególnie ważne będą materiały nt. działalności kas oszczędnościowo-kredytowych na omawianych terenach.

2. Magistrat miasta Suwałki 1809-1915, f. 1070, 1070j.a.

Część zasobów tego zespołu dotyczy nielegalnego przekraczania granicy a także przetrzymania zakazanej literatury.

3. Suwalska gubernialna komisja ds. chłopskich 1821-1918, f.1052, 560 j.a.

Wartościowym materiałem badawczym będą informacje nt. powstawania i rozwoju w guberni kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

4. Kancelaria augustowskiego gubernatora cywilnego 1864-1867, f. 1093, 23 j.a.

Niewielki, ale wartościowy zespół, w którym znajdują raporty o aresztowaniach osób oskarżonych za rozpowszechnianie zakazanych broszur.

Niektóre z zespołów, wydawałoby się cenne dla opracowania zagadnień z zakresu podejmowanego tematu są mało wartościowe, ponieważ nie liczą nawet 10 jednostek archiwalnych. Należy tu wymienić w szczególności: Komisję ds. działalności towarzystw w guberni suwalskiej 1913-1914, f. 1076, 8 j.a. oraz Suwalską gubernialną komisję wyborczą do Dumy Państwowej 1906, f. 1085, 6 j.a.

Materiał uzupełniający mogą stanowić następujące dokumenty aktowe: Sejneński Zarząd Powiatowy 1869-1917, f. 1046, 520 j.a. (interesująca jest część materiałów nt. rozpowszechniania nielegalnych czasopism i ustanowienia nadzoru policyjnego wobec osób podejrzanych), Urząd naczelnika wojskowego guberni augustowskiej 1857-1867, f. 1020, 143 j.a. (zawiera materiały o przebiegu powstania styczniowego oraz represji popowstaniowych)⁴, Suwalski Sąd Okręgowy guberni suwalskiej 1867-1907, f. 788, 130 j.a (informacje o nielegalnym przekraczaniu granicy) i Suwalski Powiatowy Zarząd 1867-1917, f. 1021, 109 j.a. (rozporządzenia, okólniki i sprawozdania gubernatora suwalskiego, spisy osób znajdujących się pod nadzorem policji).

Zasoby LPAHW są niezwykle cenne dla badań dotyczących dziejów Suwalszczyzny z przełomu XIX i XX wieku. Kwerenda źródłowa tych zespołów jest niezbędna. Archiwalia dotyczące życia politycznego guberni suwalskiej znajdujące się w polskich zasobach są niestety niewielkie, wręcz ubogie⁵.

⁴ S. Filipowicz, *Ocena źródeł...*, s. 61-62.

⁵ Archiwum Państwowe w Suwałkach. Do wartościowych zespołów należą: Zarządy Powiatowe: Augustowski, Sejneński i Suwalski 1867-1918 oraz Akta Miasta Suwałk.

Dla pełniejszego opracowania oblicza politycznego guberni suwalskiej wskazana byłaby analiza zasobów znajdujących się w innych archiwach litewskich. Na uwagę zasługuje zwłaszcza Litewskie Centralne Archiwum Państwa w Wilnie. Bardzo dobrze zachowanym tam zespołem jest Magistrat miasta Wilna 1904-1941, 76864 j.a. Zawiera on informacje o całokształcie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego Wilna. Poza tym w Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie znajduje się bogaty zbiór prasy, zaś w dziale rękopisów tejże biblioteki cenne materiały nt. całokształtu życia ludności omawianego terenu⁶.

⁶ Zob. Z. Tomczonek, *Źródła do dziejów kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w archiwach Polski, Litwy i Białorusi*, Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej 1998, Ekonomia i Zarządzanie, z. 3, s. 307-308.

Architektura użyteczności publicznej Białegostoku W świetle nieznanych źródeł z Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie

W zasobie Narodowego Archiwum Historycznego w Grodnie znajduje się bogaty zbiór akt dotyczących urbanistyki i architektury Białegostoku z lat 1843-1914, to jest z czasów, gdy Białystok włączony był w obszar administracyjny guberni grodzieńskiej. Omawiane źródła mają charakter bardzo zróżnicowany; w przeważającej części mieszczą się w fondach 1,2, 8. Pierwsze dwa to *Kancelaria Gubernatora Grodzieńskiego* (*Kancelaria grodnenskago gubernatora*, fond 1) i *Grodzieński Rząd Gubernialny* (*Grodnenskoe gubernskoe prawlenje*, fond 2) - zespoły te zawierają głównie korespondencję urzędową: raporty, protokoły, sprawozdania, dotyczące gmachów publicznych będących własnością rządową. Zbliżony charakter (korespondencji i pism urzędowych) mają też akta, zawarte w zespołach: Grodzieńska Izba Opieki Społecznej (*Grodnenskij prikaz obscestwennago prizpiesenja*, fond 15) oraz Grodzieński Urząd Gubernialny do Spraw Miejskich (*Grodnenskoe gubernskoe po gorodskim delam prisutstwie*, fond 17).

Dla historyka architektury najbardziej interesującym zespołem są akta Wydziału Budowlanego Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego (*Stroitelnoe otdelenje grodnenskago gubernalnago prawlenja*, fond 8). Znajdują się w nich akta budowlane – teczki poszczególnych obiektów zawierające projekt budynku (czasem kilka jego wersji) wraz z niezbędnymi uzgodnieniami formalnymi, opiniami technicznymi i korespondencją o różnym charakterze. W większości akta te dotyczą domów mieszkalnych i zespołów fabrycznych; te dwa rodzaje zabudowy determinowały bowiem pejzaż architektoniczny Białegostoku drugiej połowy XIX wieku. W aktach fondu 8 znajdują się również, wprawdzie niezbyt liczne, lecz cenne poznawczo, projekty budowli użyteczności publicznej. Kwerenda przeprowadzona w grodzieńskim Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi, pozwoliła na wstępne rozpoznanie zawartości wymienionych powyżej fondów i sporządzenie roboczego katalogu jednostek odnoszących się bezpośrednio do zabudowy Białegostoku wraz z podziałem na kategorie.

Gmachy rządowe

Z najstarszych gmachów rządowych Białegostoku, których powstanie datuje się jeszcze na czasy Obwodu Białostockiego, najbardziej obszerną dokumentację źródłową posiada dawny dom gubernatora, usytuowany przy ulicy Warszawskiej. Największą

liczbę materiałów do *domu pogubernatorskiego* zawierają zespoły Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ¹ oraz Wydziału Budowlanego tegoż rządu. Akta budowlane pochodzą z lat 1845-1846 i dotyczą remontów przeprowadzanych po przejęciu gmachu przez rząd gubernialny. Według zamieszczonego raportu w dawnej siedzibie gubernatora umieszczono po likwidacji Obwodu siedzibę sądu powiatowego, na piętrze zaś urządzono mieszkanie gościnne dla przyjeżdżających do Białegostoku oficjalnych gości rządowych. Nie zachował się jednak projekt adaptacji budynku na potrzeby sądu, wiele cennych informacji historycznych zawiera natomiast dołączony do raportu wykaz dotychczasowych remontów. Wynika z nich, że gmach zbudowany został w czasach pruskich; w 1810 r. został zakupiony na własność rządu i przeznaczony na siedzibę gubernatora. Szczegółowy opis inwentaryzacyjny obiektu pozwala na otworzenie układu wnętrza, inwentarz przekazuje też informacje o holenderskich piecach i polichromiach we wnętrzach. W latach 1846-1865 w *domu pogubernatorskim* mieściła się siedziba sądu powiatowego. Kolejny remont przeprowadzono w 1865 r., dokonano wówczas generalnej przebudowy gmachu na siedzibę policmajstra i policji miejskiej. Projekt, którego autorem był architekt **Chersoński**, nie zachował się. Omawiane akta pomimo znacznej objętości, mają charakter drugorzędny, dotyczą bowiem w większej swej części kwestii czysto technicznych, nie wnosząc żadnych bardziej szczegółowych danych odnośnie formy architektonicznej gmachu.

Analogiczna sytuacja występuje w odniesieniu do źródeł dotyczących *domu vice-gubernatora*. W aktach Wydziału Budowlanego nie zachowała się inwentaryzacja ani żaden projekt przebudowy lub adaptacji, znajdujący się w aktach raport zawiera natomiast szereg danych historycznych ². Wynika z nich, iż dom należał pierwotnie do generała Dovré i został od niego kupiony z przeznaczeniem na siedzibę vice-gubernatora. Po 1843 r. budynek zaadaptowano na biuro geodety powiatowego i kreślarnię, a następnie decyzją Ministerstwa Finansów przeznaczono go na siedzibę Powiatowego Urzędu Skarbowego oraz mieszkanie skarbnika i buchaltera miasta Białegostoku. W 1849 r. w budynku przeprowadzono kapitalny remont wraz z generalną przebudową większości pomieszczeń.

Szkoły

Materiały źródłowe dotyczące gmachów szkół białostockich nie są zbyt liczne; w większości są to akta Wydziału Budowlanego. W zespole znajdują się:

- Akta budowy gmachu gimnazjum żeńskiego³. Teczka zawiera korespondencję i pismo z 1898 r. zatwierdzające projekt Mikołajewsko-Aleksandrowskiego gimnazjum żeńskiego, które *ma zostać otwarte dla upamiętnienia szczęśliwego i radosnego dla wszystkich mieszkańców pobytu w naszym mieście Ich cesarskich Mości w 1897 r*⁴.
- Projekt żydowskiej szkoły rzemieślniczej z 1903 r., w trzech wersjach elewacji. Odnalezienie projektu pozwoliło na ostateczne i bezsporne wyjaśnienie rozbieżności w dotychczasowym datowaniu zachowanego budynku⁵.
- Akta dotyczące remontu i rozbudowy szkoły realnej z 1902 r⁶. Do istniejącego korpusu głównego zaprojektowano dostawione pod kątem prostym

¹ Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie (dalej NAHB), f. 2, op. 38, d.631, 731, 753, 793; f. 17, op.1, d.253.

² NAHB, f. 8, op. 1, d.485.

³ NAHB, f. 8, op.4, d.185; Obecnie budynek Wydziału Prawa.

⁴ Ibidem. Projekt gimnazjum nie zachował się w teczce obiektu.

⁵ NAHB, f. 8. Op.2, d. 1618; Obecnie jest to budynek zespołu szkół zawodowych.

skrzydło boczne, dochodzące do ul. Warszawskiej, jego projektantem był inżynier **Nehring**. Jednocześnie planowano zaadaptować aulę na pierwszym piętrze na cerkiew szkolną oraz zmodyfikować elewację frontową szkoły, m.in. przez dodanie orientalizujących opasek okiennych.

▪ Projekt przebudowy kamienicy przy ulicy Warszawskiej na szkołę handlową z 1903 r., sporządzony przez inżyniera miejskiego **Bieriezina**⁷. Odnalezienie projektu pozwoliło na potwierdzenie wcześniejszych hipotez i datowania przebudowy kamienicy, ale też rozwiązało wiele kwestii dotychczas niejasnych⁸. Na rysunkach rzutów poszczególnych kondygnacji zróżnicowane zostały graficznie stare i nowe części budowli, co pozwoliło na szczegółowe wyjaśnienie zagadnienia zakresu rozbudowy i rekonstrukcję układu przestrzennego dawnego gmachu, identyfikowanego jako *kamienica Pana Trębickiego*. Należy dodać, że projekt sam w sobie jest dziełem wysokiej klasy artystycznej, precyzyjnie i kunsztownie wykreślony, delikatnie kolorowany akwarelą.

Szpital okręgowy i instytucje charytatywne

Materiały źródłowe dotyczące budynku białostockiego szpitala okręgowego zachowały się w zespole akt Grodzieńskiej Izby Opieki Społecznej⁹. Akta te zawierają wiele informacji o funkcjonowaniu placówki oraz dziejów samego budynku. Szpital mieścił się przy ulicy Lipowej w murowanym, piętrowym domu zakupionym w 1839 roku od sekretarza gubernialnego Michała Jaworowskiego, który z kolei otrzymał go w spadku od archimandryty supraskiego klasztoru bazylianów, biskupa Lwa Jaworowskiego. Budynek powstał prawdopodobnie w początku XIX wieku (w 1912 r. wiek budynku szacowano na około 100 lat). W 1842 r. przebudowano korpus główny na potrzeby szpitala i aż do początku XX wieku nie prowadzono w nim żadnych remontów. Ze sprawozdań i raportów pisanych przez lekarza okręgowego, dyrekcję szpitala i inspektora sanitarnego, wyłania się sugestywny obraz bardzo złych warunków egzystowania placówki, nie spełniającej elementarnych zasad higieny¹⁰. Efektem intensywnej korespondencji i ponaglających monitów i raportów, była decyzja władz gubernialnych o rezygnacji z doraźnych remontów na rzecz budowy nowego szpitala, podjęta w 1913 r. Wybrano lokalizację – projektowany na 100 łóżek szpital miał stanąć na posesji usytuowanej na przedłużeniu ulicy Mikołajewskiej, za linią poleskiej kolei żelaznej.

Z zagadnieniem opieki nad chorymi wiąże się działalność charytatywna. W aktach Wydziału Budowlanego znajdują się projekty siedzib dwóch żydowskich towarzystw dobroczynnych działających w Białymstoku: *Linas Hacedek* i *Linas Chejlim*¹¹. Siedzibą Towarzystwa Pomocy Ubogim Żydom *Linas Hacedek* był obszerny

⁶ NAHB, f. 8, op.2, d.1544.

⁷ NAHB, f. 8, op.2, d. 1635.

⁸ Por. M. Dolistowska, Z historii ulicy Warszawskiej w Białymstoku - „kamienica Pana Trębickiego”, „Białostoczczyzna” 1996, nr 4(44), s. 40-46.

⁹ NAHB, f. 15, op.1, d.103, d.111, 145.

¹⁰ Na przykład w raporcie z dnia 6 lutego 1912 r. inspektor informował władze gubernialne, że w białostockim szpitalu okręgowym, wskutek zapchania rur odpływowych nieczynna jest łaźnia i toalety a chorzy załatwiają potrzeby fizjologiczne wprost na podłogę; nieczystości wylewa się przez okno, co grozi epidemią. W całym budynku panuje przenikliwy ziąb, ponieważ na 22 piece sprawnych jest tylko 5. Z powodu przepełnienia i ciasnoty w bezpośrednim sąsiedztwie funkcjonują obok siebie izba porodowa i oddział chorób zakaźnych. W kolejnym piśmie z 29 lipca 1913 r. białostocki lekarz okręgowy raportował o oberwaniu sufitu w sali operacyjnej.

¹¹ NAHB, f.8, op.4, d.91; op.2, d.2000.

dwupiętrowy dom, zbudowany w 1912 r. przy ulicy Różańskiej (między ul. Kupiecką a Nowym Światem). Wcześniej, w 1903 r., z inicjatywy Towarzystwa zbudowano tanią jadłodajnię dla ubogich Żydów przy ul. Sobornej¹². W 1903 r. powstał projekt siedziby Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności *Linas Chejlim*, założonego w 1897 r. Dom zaprojektowany przez Samuela Rabinowicza, późniejszego architekta Wielkiej Synagogi, stanął przy ulicy Zielonej.

Miejsca wypoczynku i rozrywek

Obfity materiał źródłowy z przełomu XIX i XX wieku dotyczy rozmaitych budowli służących jako miejsca wypoczynku i rozrywek białostoczan – cyrków, kinematografów, zespołu rekreacyjnego *Rozkoszy* w Zwierzyńcu.

Cyrki

W aktach Wydziału Budowlanego Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego znajdują się trzy jednostki, odnoszące się do budowli cyrkowych w Białymstoku¹³. W 1894 r. przedsiębiorca Iwan Knaup otrzymał pozwolenie na budowę cyrku przy ul. Polowej, na ziemi należącej do włościan wsi Białostoczki. Projekt drewnianego, oktogonalnego budynku, nakrytego dachem namiotowym, z amfiteatralną widownią wokół centralnie umieszczonej areny, wykonał architekt Płotnikow. Pozwolenie na działalność cyrku wydano na trzy lata – po upływie tego czasu o zgodę na otwarcie cyrku w Białymstoku wystąpił kolejny przedsiębiorca – Jean Godfrois. Jego cyrk usytuowany został przy ul. Sadowej, nieopodal Lasu Zwierzynieckiego. W 1891 r. swój cyrk otworzył w Białymstoku Rudolf Truzzi, prowizoryczny budynek stanął na posesji między ulicami Prudską, Oranżeryjną i Mieszczańską.

Teatr letni i zespół „Rozkoszy” w Zwierzyńcu

Młodszy architekt Płotnikow był również autorem projektu teatru letniego w Zwierzyńcu. Inwestorem i inicjatorem przedsięwzięcia było Towarzystwo Tramwaju Konnego w Białymstoku; na jego zlecenie Płotnikow przygotował projekt, zatwierdzony w 1897 r. Budynek usytuowany został w obrębie kompleksu rekreacyjnego *Rozkoszy* na terenie Zwierzyńca, dokąd prowadziła jedna z linii tramwajowych. Teatr został zrealizowany, jak wskazują zachowane fotografie archiwalne, w nieco uproszczonej, mniej malowniczej wersji, niż przewidziano w projekcie¹⁴.

Iluzjony, kinoteatry

W pierwszej dekadzie XX wieku pojawiają się w Białymstoku coraz liczniejsze *kinoteatry*, *elektroteatry*, *iluzjony* – materiał źródłowy jest tu stosunkowo obfity i zawiera zarówno projekty adaptacji domów na wspomniane przedsięwzięcia, jak i projekty nowych obiektów, a przede wszystkim bogatą korespondencję urzędową. Akta stanowią cenne źródło informacji na temat tej nowej dziedziny działalności rozrywkowej, funkcjonującej w Białymstoku w warunkach silnej konkurencji.

Pierwsze inwestycje polegały na adaptacji budynków mieszkalnych. Do takich należały dwa kinoteatry *Modern* i *Wies' Mir* przy ulicy Lipowej, obydwa należące do Chaima Gurwicza i Josela Hermana. Kino *Modern* urządzone zostało w 1909 r. w parterowym domu Weinreicha, natomiast kino *Wies' Mir* w 1910 r., w domu Zakchejma

¹² NAHB, f. 8, op. 2, d.1641; Ul. Soborna, dzisiaj ul. św. Mikołaja - w budynku, po generalnej rozbudowie, ma obecnie swą siedzibę Katedra Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku.

¹³ NAHB, f. 8, op.2, d. 975, 1480, op. 4, d. 180.

¹⁴ Szerzej na temat zespołu rekreacyjnego parku *Rozkosz* patrz: M. Dolistowska, *Teatr letni w białostockim Zwierzyńcu*, „Z Badań Katedry Historii Architektury, z. 4, Politechnika Białostocka, Białystok 2003.

naprzeciwko soboru św. Mikołaja. W tym ostatnim budynku już kilka lat wcześniej, w 1907 r. Władysław Łepkowski urządzał pokazy *kinematografu z ruchomymi obrazami*, jego następczynią była Ludwika Szydłowska, po niej zaś nowoczesny kinematograf z oświetleniem elektrycznym urządzili wspomniani Herman i Gurwicz, właściciele kinoteatru *Palace* przy ulicy Niemieckiej¹⁵. W 1908 r. Arkadij Pachonński otworzył *elektroteatr „Eden”*, adaptując w tym celu przejazd bramny w domu Markusa przy ul. Mikołajewskiej¹⁶. Adaptacja przejazdu bramnego w kamienicy Markusa z przeznaczeniem na urządzenie w niej sali kinowej, była niezgodna z przepisami przeciwpożarowymi, ze względu na drewniane stropy nad przejazdem i w samym budynku. Ostatecznie jednak, po szczegółowych uzgodnieniach, projekt uzyskał akceptację władz budowlanych. Nie wyrażono natomiast zgody na zbudowanie przez Lejzora Wiłkomirskiego murowanego dwukondygnacyjnego domu z przeznaczeniem na iluzjon oraz inne publiczne przedstawienia, także teatralne. Prawdziwą batalię o wydanie pozwolenia na budowę domu dochodowego z dwiema kondygnacjami sklepów i nowoczesnym kinematografem, musiał stoczyć przedsiębiorca z Witebska, Karol Metz. Zachowana dokumentacja – pokaźnych rozmiarów jednostka aktowa – zawiera oprócz dwóch wersji projektu, licznych uzgodnień technicznych, także kilkanaście podań wyrażających sprzeciw wobec lokalizacji w ich sąsiedztwie tej inwestycji. Autorami protestów byli właściciele pobliskich posesji, za którymi, jak twierdził Metz ...*skryły się konkretne osoby, a mianowicie właściciele pozostałych kinoteatrów w Białymstoku, tj. „Palace”, „Wies’Mir” i „Modern”*. Ostatecznie, po kilku decyzjach negatywnych, kolejnych odwołaniach i zmianie pierwotnego projektu (wczesnomodernistycznego, bardzo interesującego od strony architektonicznej) inwestycję zatwierdzono, brak jest jednak informacji, czy przystąpiono do budowy.

Żydowskie domy modlitwy, bożnice

W końcu wieku XIX funkcjonowało w Białymstoku około czterdziestu bóżnic i żydowskich domów modlitwy. W zespole Wydziału Budowlanego Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego znajduje się kilka projektów rozbudowy, adaptacji lub budowy nowych. Były to głównie niewielkie domy modlitwy, budowane z prywatnych fundacji, między innymi:

- Projekt domu modlitwy, usytuowanego między ulicami Mikołajewską i Fabryczną na posesji Salomona Gutkowskiego, Szmuela Czaczkowskiego i Siergieja Niewadowskiego, zrealizowany w latach 1895-1896.
- Bóżnica tzw. *Neumark* powstała z fundacji Cejły Ciechanowskiej na działce między ulicami Lipową i Żydowską.

Najciekawszym obiektem w tej grupie jest projekt synagogi przy ul. Bulwarowej (ob. Branickiego), wprawdzie niewielkiej kubaturowo, lecz jednej z najbardziej reprezentacyjnych bóżnic białostockich. Synagoga usytuowana została z dala od głównych skupisk ludności żydowskiej i jej dzielnic – prawie na osi założenia pałacowego dawnego pałacu Branickich, mieszczącego Instytut Panien Szlacheckich i cerkiew szkolną, tuż obok nowo założonego Ogrodu Miejskiego, w bliskim sąsiedztwie ul. Aleksandrowskiej (dzisiaj Warszawskiej) - jednej z głównych ulic Białegostoku, nieopodal siedziby władz miejskich, mieszczącej się na rogu ul. Instytutowej i Aleksandrowskiej.

¹⁵ Kinoteatr *Palace* przy ul. Niemieckiej (ob. Kilińskiego) funkcjonował bardzo dobrze, w 1914 r. został rozbudowany; NAHB, f.8, op.2, d.2190.

¹⁶ NAHB, f. 8, op.2, d.1917.

Starania o budowę bóżnicy na posesji nr 3 przy ul. Bulwarowej rozpoczęły się w 1897 r. i trwały dwa lata. 17 czerwca 1897 r. do Wydziału Budowlanego Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego wpłynęło podanie od białostockich mieszczan: Mordki–Jankiela Aronowicza Polaczka, Abrama-Fejwela Nachimowicza Ginsburga, Izaaka Dawidowicza Wygodskiego oraz kupca Lejby Berkowicza Makowskiego, z prośbą o wydanie zezwolenia na budowę żydowskiego domu modlitwy, zgodnie z załączonym projektem. Mimo wielu trudności proceduralnych związanych z eksponowaną lokalizacją bóżnicy, projekt gmachu został zatwierdzony 10 września 1899 r. i w tym samym roku rozpoczęto budowę. W dwa lata później, w 1901 r. bóżnica została otwarta. Nazwano ją *Bejt–Szmuel*, na cześć Samuela Mohilewera, jednego z najbardziej znanych rabinów białostockich, propagatora idei syjonizmu, zmarłego w 1898 r.¹⁷

Reprezentacyjna lokalizacja wymagała też odpowiedniej oprawy architektonicznej. Stylistykę elewacji frontowej bóżnicy *Bejt-Szmuel* w Białymstoku cechował synkretyczny historyzm, nadający budowli charakter pałacu miejskiego. Konsekwentnie stosowane gotyckie formy architektoniczne (okna, łuki, szczyty), gotycki detal i ornamentyka łączyły się z barokową, dośrodkową kompozycją - z dominującą osią centralną i podporządkowanymi jej, wydzielonymi osiami skrajnymi. Barokową formę miały też krążynowe dachy nad wyodrębnionymi członami elewacji.

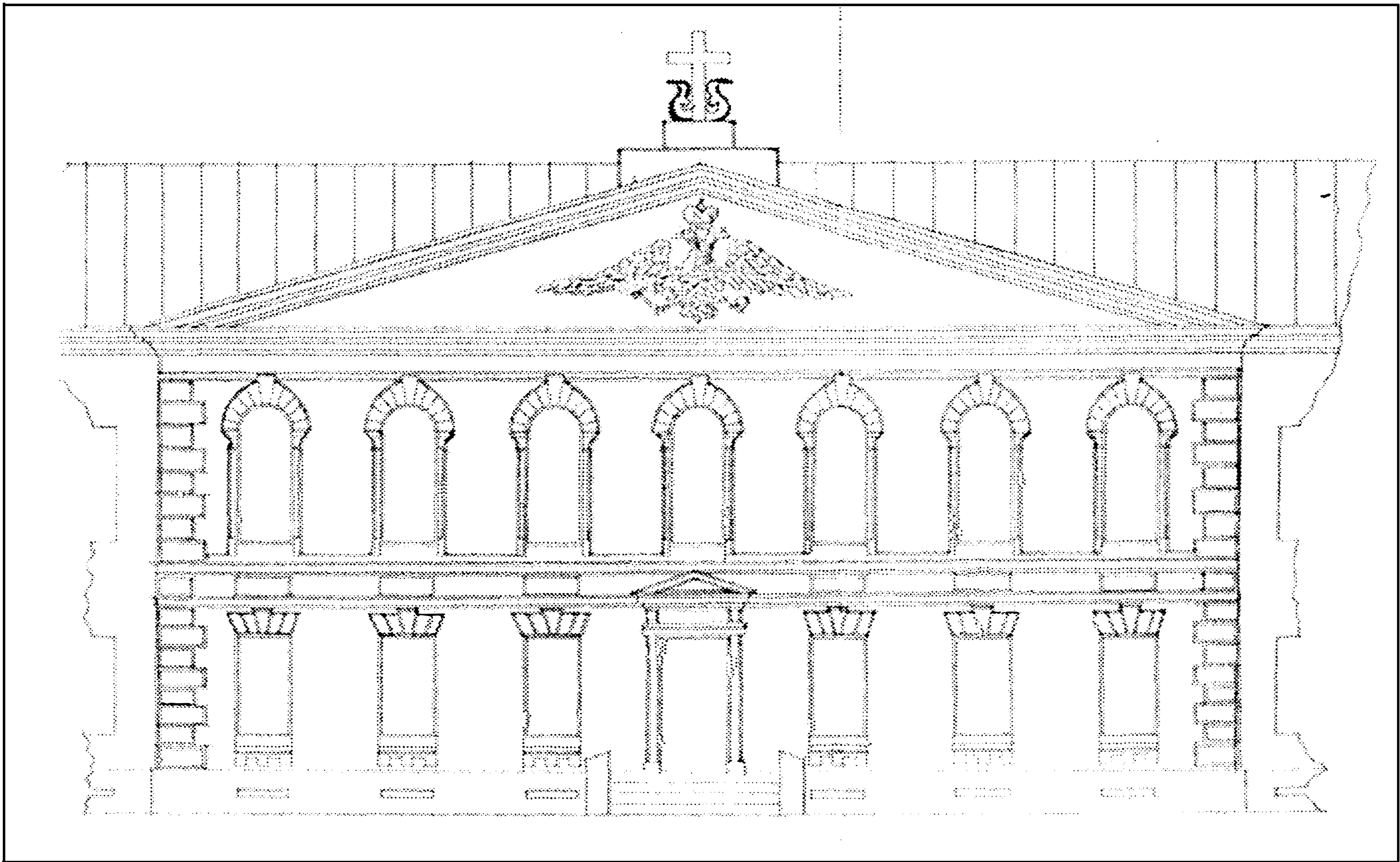
Można przypuszczać, że zbudowana z prywatnych funduszy bóżnica, przeznaczona była dla grupy zamożnej żydowskiej burżuazji – znaczna część przedstawicieli tej grupy posiadała swoje rezydencje i kamienice usytuowane przy ulicy Aleksandrowskiej. Wyraźnie kontekstualna stylistyka architektury była wyrazistym znakiem tej części białostockiej gminy żydowskiej, która skłaniała się ku reformie i propagowała program asymilacji i integracji¹⁸.

Powyższy przegląd stanowi prezentację najbardziej interesujących a dotychczas nieznanych materiałów źródłowych z bogatego zasobu Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie, dotyczących architektury użyteczności publicznej Białegostoku. Wybrane projekty budynków, w większości zrealizowane, poszerzają wiedzę o kształcie reprezentacyjnej przestrzeni śródmiejskiej części miasta na przełomie XIX i XX w. i pozwalają na jego częściową chociażby jego rekonstrukcję*.

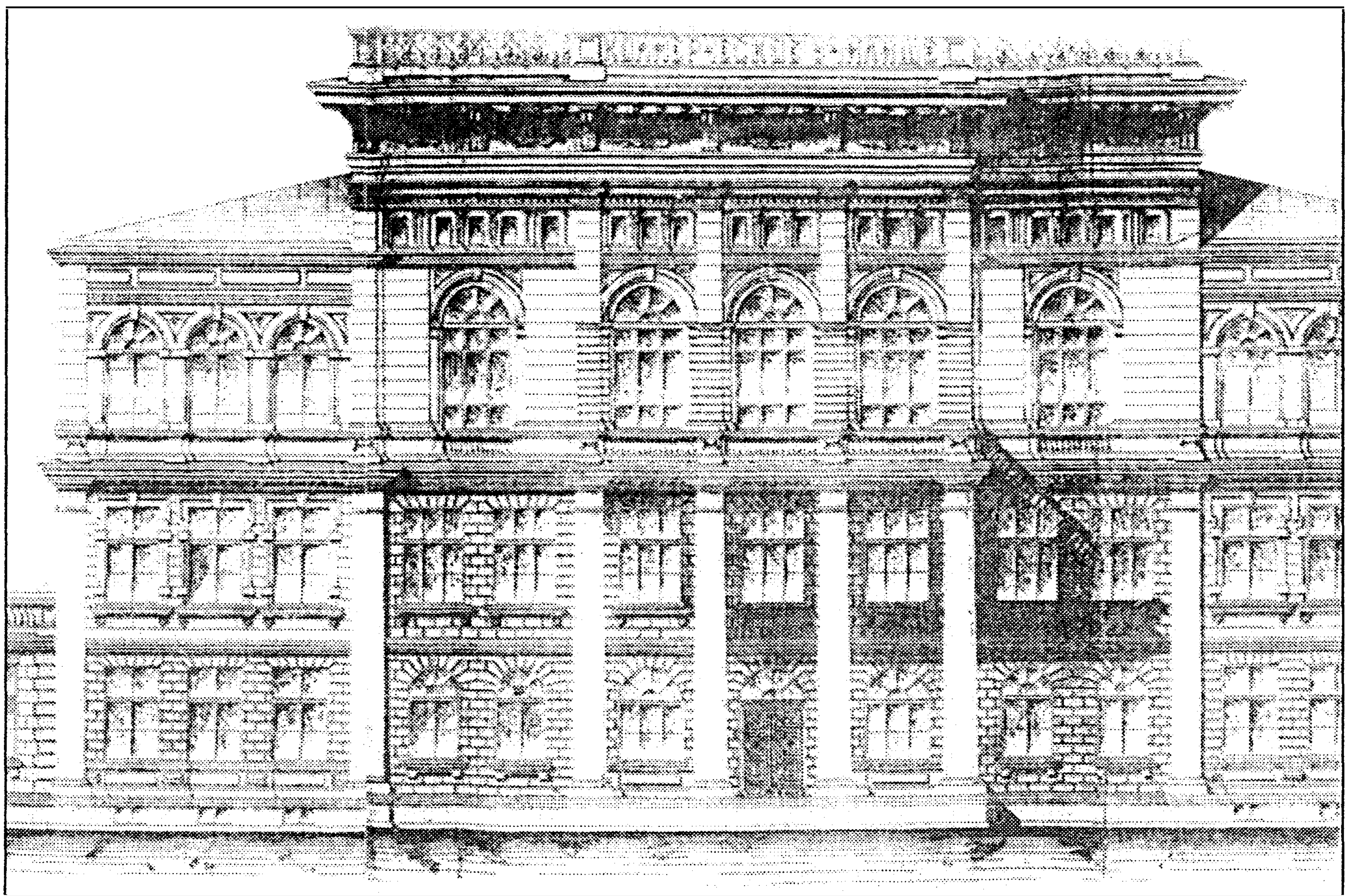
¹⁷ E. Bergman, J. Jagielski, *Zachowane synagogi i domy modlitwy w Polsce*, Warszawa 1996, s. 20; O postaci Samuela Mohilewera: Z. Romaniuk, *Żydzi białostoccy do 1915 roku*, "Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku", t. V, Białystok 2001, s. 185, s. 179-180.

¹⁸ Zagadnienie stylistyki bóżnicy przy ul. Bulwarowej w Białymstoku w kontekście głównych nurtów architektury synagogałnej w Europie na przełomie XIX i XX wieku *vide*: M. Dolistowska, *Synagoga im. Samuela Mohilewera w Białymstoku. Uwarunkowania formy architektonicznej* [w:] Materiały I Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Architektura kultur lokalnych pogranicza” Białystok 2003.

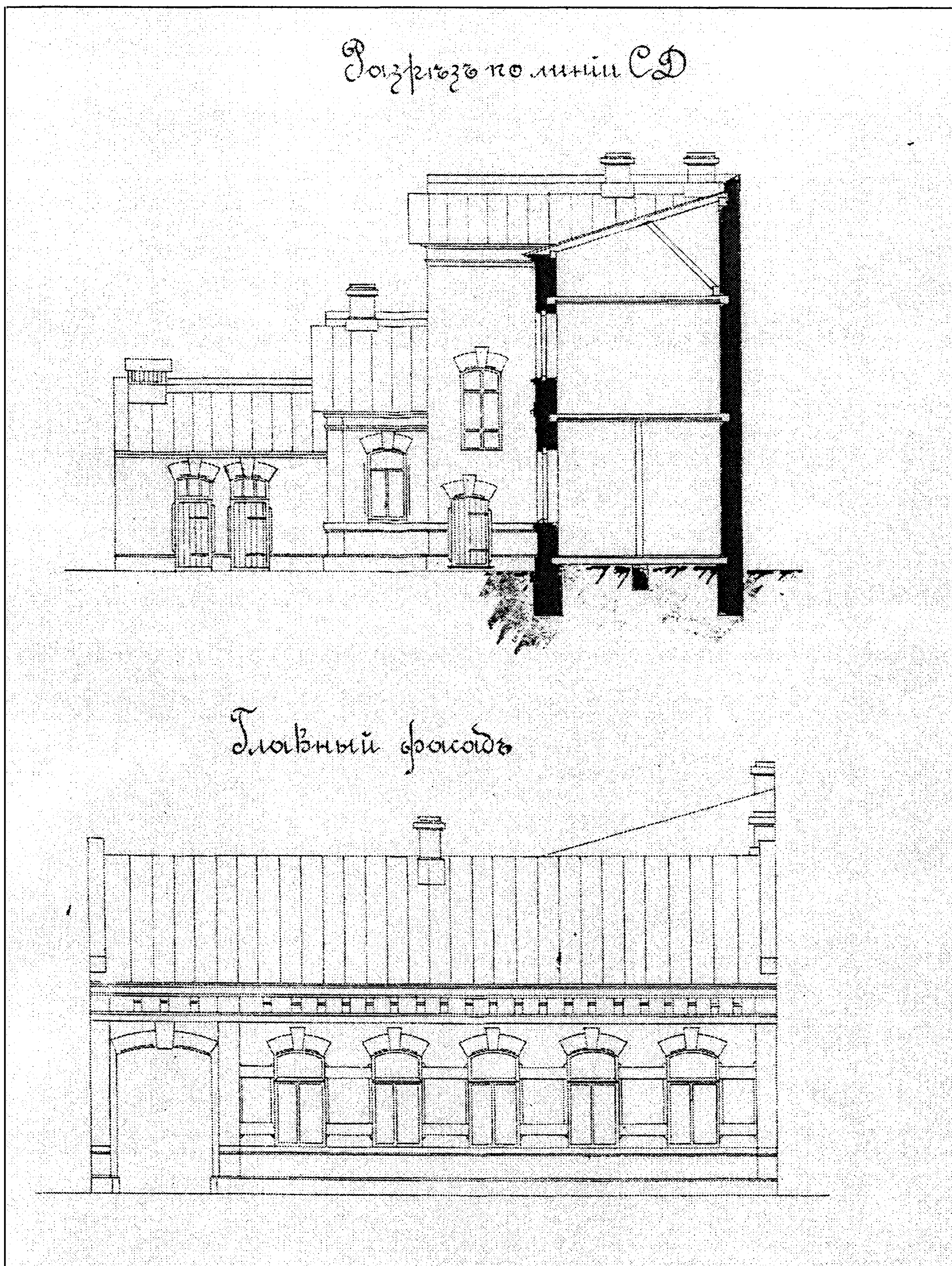
* Artykuł przygotowany w ramach pracy W/WA/2/2002, finansowanej przez KBN.



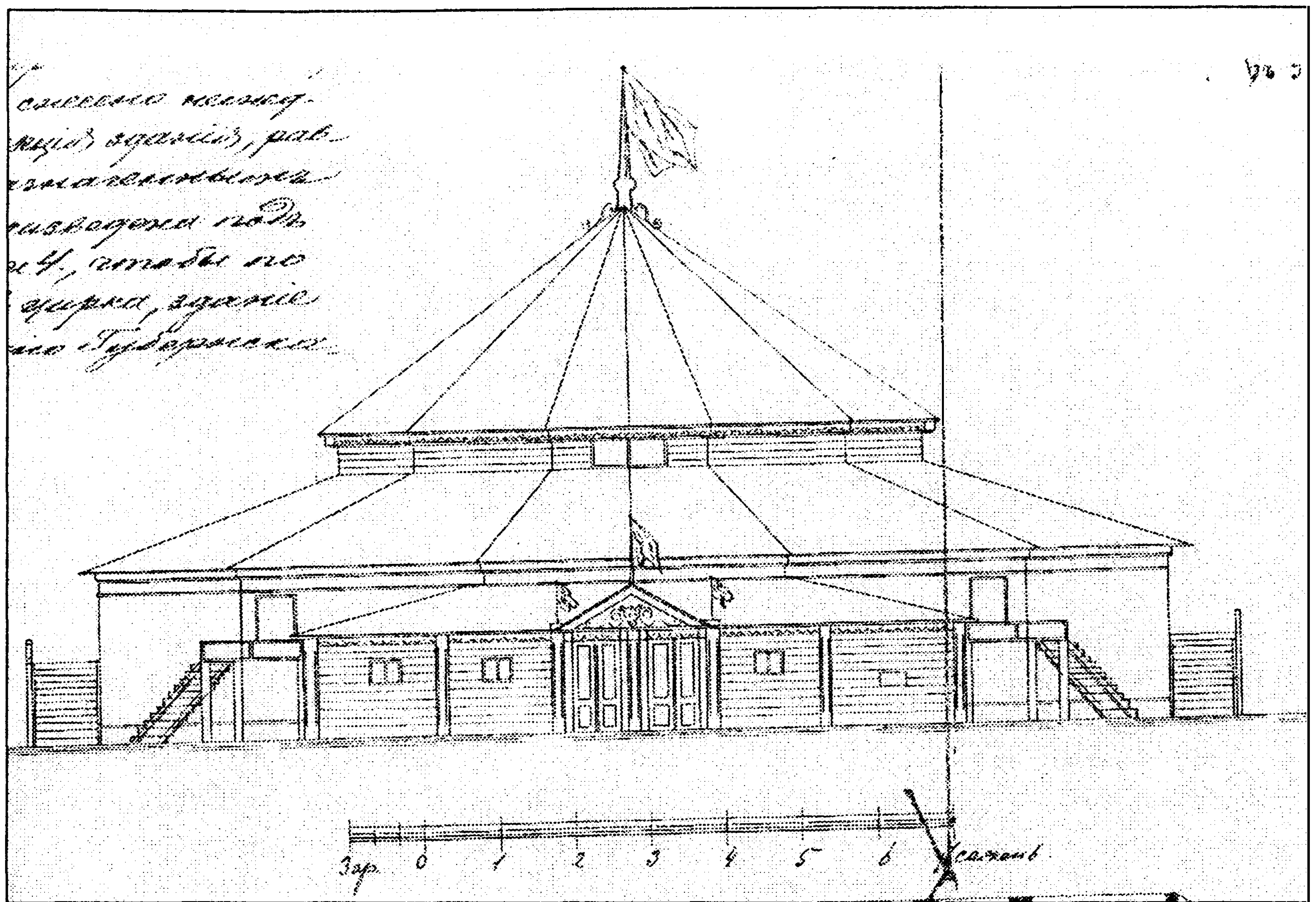
il. 1. Projekt przebudowy fasady szkoły realnej w Białymstoku, arch. Nehring, 1902.



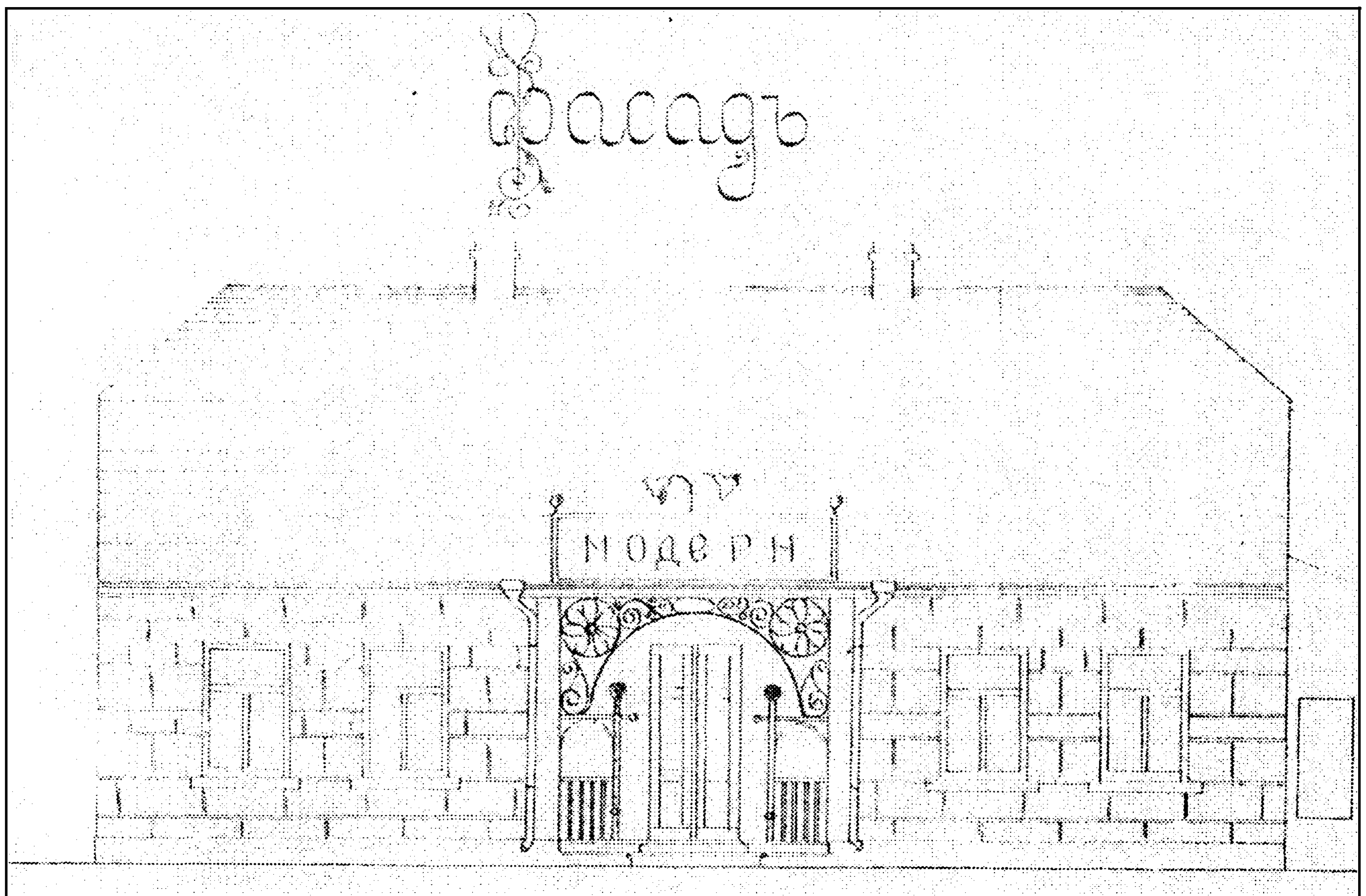
il.2. Projekt przebudowy domu Moesa przy ul. Warszawskiej na szkołę handlową, arch. Bieriezin, 1903.



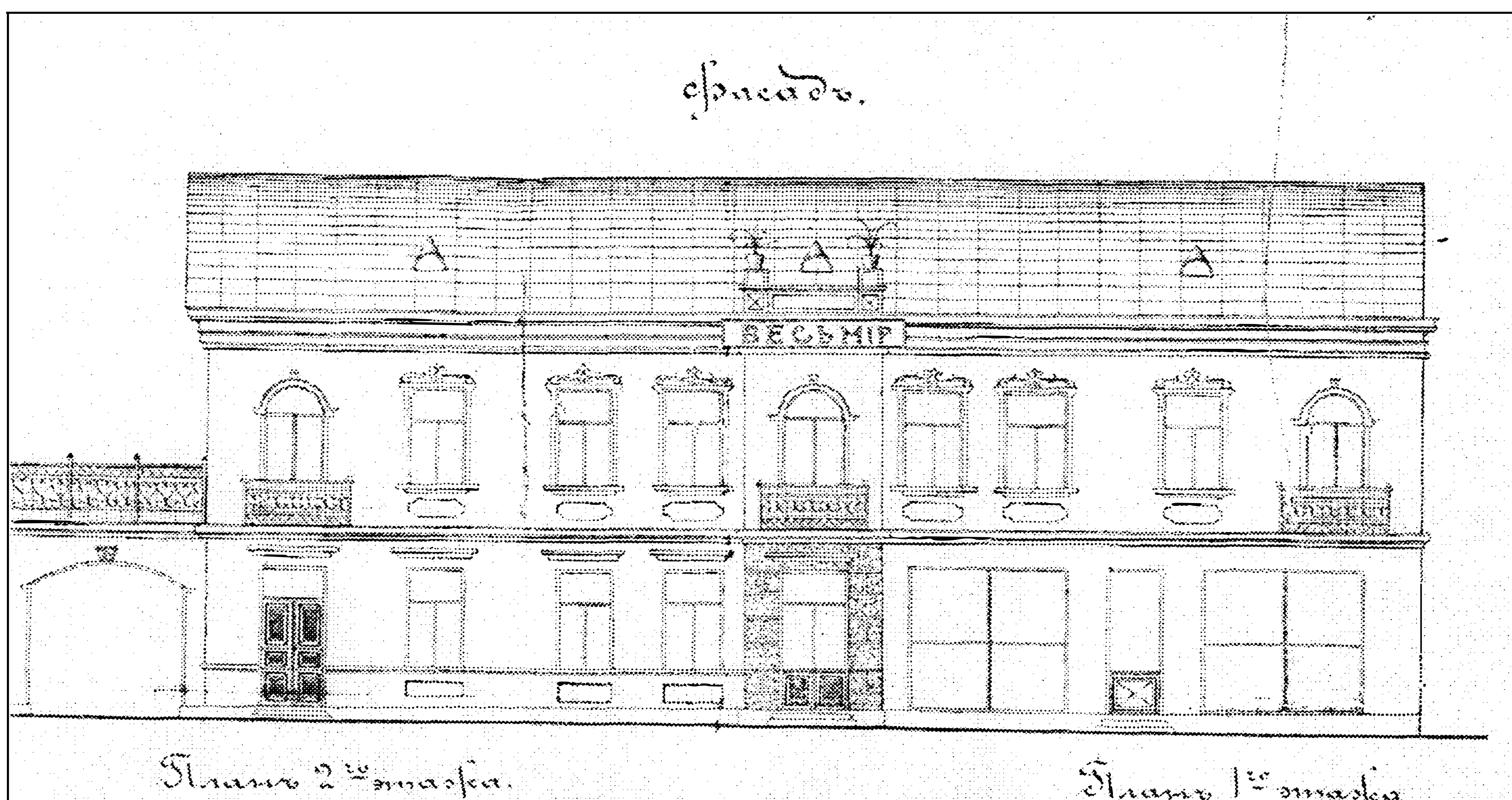
il. 4. Projekt budynku taniej jadłodajni dla ubogich Żydów przy ul. Sobornej w Białymstoku, zbudowanej z inicjatywy towarzystwa Linas Hacedekw 1903 r.



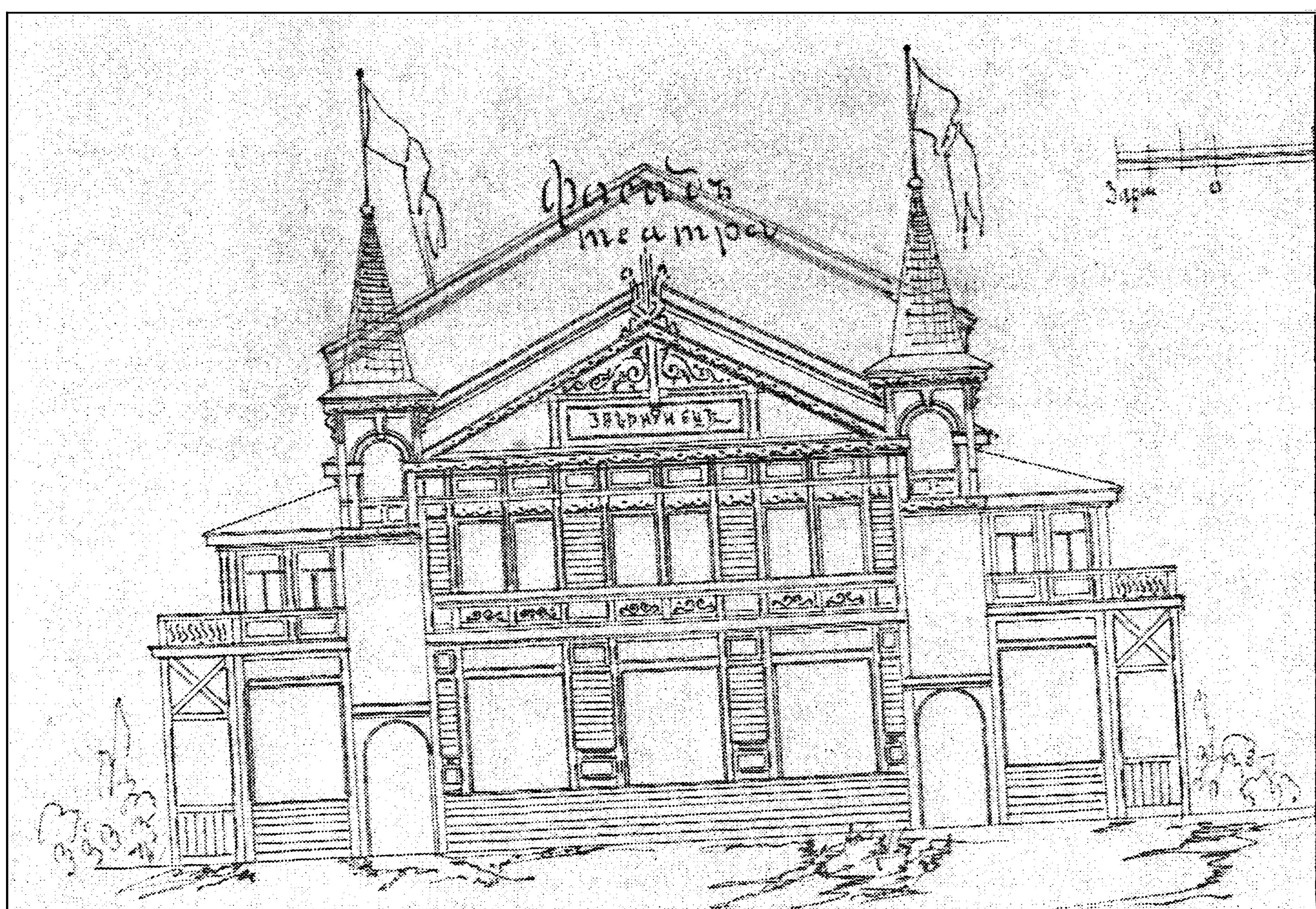
il.5. Projekt drewnianego cyrku Iwana Knaupa w Białymstoku, arch, Płotnikow, 1894



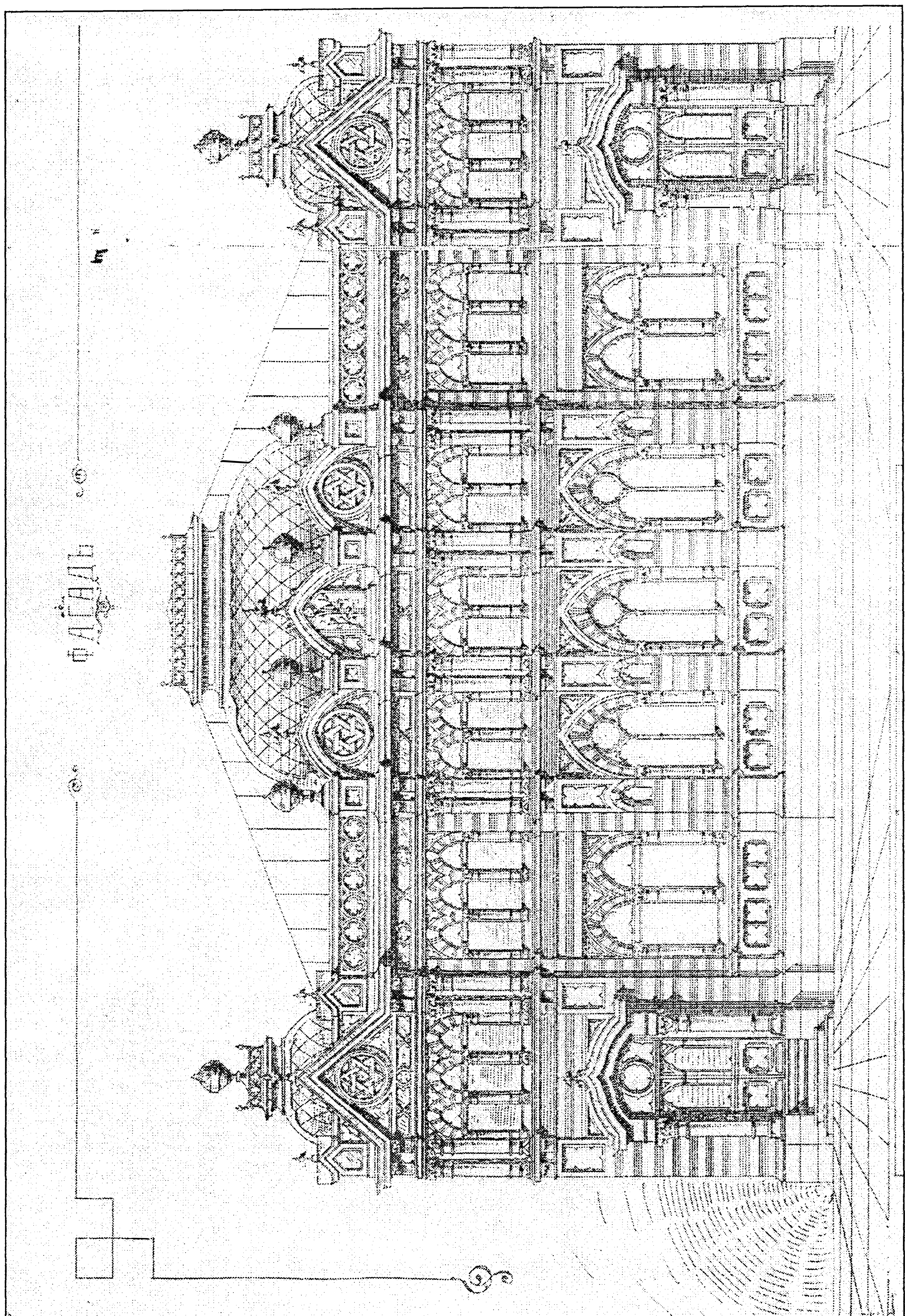
il.6. Projekt adaptacji domu Weinreicha przy ul. Lipowej na kino „Modern”, widok fasady, 1909



il.7. Projekt adaptacji kamienicy Zakchejma przy ul. Lipowej na kino „Wies’ Mir”, 1910



il.8. Projekt teatru letniego w białostockim Zwierzyńcu, widok fasady. Arch. Płotnikow 1897



il.9. Projekt synagogi przy ul. Bulwarowej w Białymstoku, widok fasady, 1897.

Gimnazjum białostockie w okresie powstania styczniowego

W dziejach Białegostoku i regionu okres zaborów nadal nie został należycie opracowany. Większość historiografii jest oparta na ustaleniach poprzedników lub źródłach drukowanych. Wynika to częściowo z przyczyn obiektywnych. Archiwum miejskie nie przetrwało ostatniej wojny. Dokumenty wielu instytucji zostały wywiezione w 1915 r.¹ Ciągłe jednak duże możliwości badawcze dają materiały zgromadzone w archiwach Grodna, Wilna, Petersburga i innych. Od kilkunastu lat polepszają się warunki ich wyzyskania. Skorzystali z tego nieliczni. Do chlubnych wyjątków należy Jan Trynkowski autor przepięknej książki poświęconej dziejom gimnazjum białostockiego w XIX wieku². Przeprowadził on szeroko zakrojoną kwerendę archiwalną i biblioteczną, zadziwił szczegółowością i wnikliwością ustaleń, erudycją. Ta i inne jego prace wskazują istniejące możliwości badawcze i stanowią wzór postępowania.

Powyższe uwagi dotyczą również prac dotyczących powstania styczniowego. Podczas opracowywania tekstu wyraźnie odczuwalny był brak wyczerpujących opracowań opartych na materiałach archiwalnych. Oczekiwana osiem lat temu monografia powstania na Białostocczyźnie nie ukazała się do dzisiaj³.

Prezentowane poniżej źródło to niepublikowany artykuł Michaiła Pawłowskiego przechowywany w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w zespole *Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk* opisujący dzieje gimnazjum białostockiego przed i w trakcie powstania styczniowego⁴. Materiał ten został spożytkowany przez J. Trynkowskiego, ale ze względu na znaczną wartość poznawczą, specyficzny charakter i potrzebę uzupełniania bazy źródłowej do dziejów Białegostoku, zasługuje na edycję w całości⁵.

Michaił Aleksandrowicz Pawłowskij urodził się około 1851 r. Był szlachcicem nie posiadającym majątku. W 1889 r. był żonaty po raz drugi z panną Marią Ronczewską. Miał syna Wsiewołoda oraz dwie córki Kławdię i Innę. Cała rodzina była prawosławna. Nie brał udziału w wojnach. Posiadał order: św. Stanisława II i III klasy

¹ J. Maroszek, *Ponowienie praw miejskich Białegostoku w 1749 r.*, „Białostocczyzna”, 1998, nr 3, s. 12, przyp. 1; A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, wyd. 2, Białystok 2001, s. 111.

² J. Trynkowski, *Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego (1777) 1802-1915*, Białystok 2002.

³ A. Dobroński, *Posłowie. Powstanie „niewielkiej szansy” na Białostocczyźnie*, [w:] P. Powierza, *Wspomnienia z powstania styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora*, wyd. L. Bokauszyn i K. Filipow, Białystok 1996, s. 112.

⁴ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LPAH), sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 18-22v.

⁵ J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 256, 287-306.

oraz św. Anny III klasy, a także tytuł radcy stanu. Skończył uniwersytet w Petersburgu – wydział fizyczno-matematyczny ze stopniem kandydata. Od 20 października 1873 do 11 lipca 1875 studiował w Akwizgrańskiej Szkole Politechnicznej w celu przygotowania się do obowiązków nauczyciela chemii w szkołach realnych.

Pracował jako nauczyciel od 8 sierpnia 1875 r., zaś w białostockiej szkole realnej od 1 września 1877 r. Najpierw został nauczycielem chemii, fizyki i historii naturalnej w pińskiej szkole realnej. 18 lipca 1877 r. kurator przeniósł go do szkoły białostockiej na stanowisko nauczyciela chemii i historii naturalnej. W 1879 r. otrzymał uznanie i szczerze podziękowanie kuratora za zaciekawienie uczniów chemią i technologią chemiczną. Od 8 sierpnia 1883 r. do co najmniej listopada 1889 r. pełnił obowiązki inspektora białostockiej szkoły realnej. W 1889 r. uczył fizyki, chemii i historii naturalnej, a w I klasie języka niemieckiego⁶. Dyrektorem był we wrześniu 1896 r., a funkcję tę objął po odejściu swojego poprzednika Wittego na emeryturę 26 kwietnia tego roku⁷. Datę kończącą sprawowanie funkcji wyznacza zapewne objęcie obowiązków przez następcę – Aleksandra Jefimowicza Jegorowa w dniu 28 listopada 1900 r.⁸

Datę powstania tekstu wyznaczyć można na podstawie zawartych w nim informacji. Pawłowski podpisał się jako były dyrektor białostockiej szkoły realnej, zatem tekst powstał pod koniec 1900 r. lub później. Wymienił artykuł Krasniańskiego o gimnazjum mińskim podczas powstania styczniowego – zapewne z „Istoričeskogo Vestnika” z czerwca 1901 r.⁹ Po tej dacie swoją pracę napisał Pawłowski.

Dlaczego powstał ten tekst? Rację ma J. Trynkowski wskazując na setną rocznicę utworzenia gimnazjum przypadającą w 1902 r.¹⁰ Może wchodziły w grę motywy ambicjonalne – było to wkrótce po ustąpieniu ze stanowiska dyrektora. W 1902 r. ukazała się praca poświęcona dziejom gimnazjum napisana przez księdza i katechetę prawosławnego Władimira Angielskiego, który rozpoczął pracę w Białymstoku w sierpniu 1900 r. – w momencie odejścia Pawłowskiego¹¹. Widocznie to Angielskij miał napisać oficjalną kronikę szkoły¹². Być może Pawłowski liczył na to, że jemu zostanie powierzone to zadanie? Choćby dlatego, że pracował tu znacznie dłużej – 23 lata i kierował tą instytucją. Możliwe też, że po odejściu (usunięciu?) ze stanowiska pragnął pokazać się w środowisku związanym ze szkołą. Styl artykułu i nawiązania do innych prac wskazują na chęć opublikowania go przez Pawłowskiego. Ciekawe, że niektóre fragmenty tekstów Pawłowskiego i Angielskiego są bardzo podobne. Czy to tylko wynik korzystania z tych samych źródeł?

M. Pawłowski jako materiał do napisania artykułu wykorzystał archiwum szkolne. Narzekał przy tym na jego niekompletność. Na pewno znał rosyjskie prace dotyczące stłumienia powstania styczniowego, działalności Murawiowa, w tym także edycje materiałów urzędowych z archiwów gubernialnych¹³.

⁶ LPAH, f. 567, op. 18, nr 372, k. 1v-13v.

⁷ LPAH, f. 567, op. 21, nr 308; LPAH, f. 567, op. 22, nr 713, k. 2-3. Pawłowskiego jako dyrektora wymienia też M. G. Milakovskij, *G. Belostok. Istoriko-statističeskij očerok*, [Białystok] 1897.

⁸ V. Angielskij, *Otčet o sostojanii belostokskogo realnogo učilišča za 1901-2 učebnyj god*, Belostok 1902, s. 5.

⁹ V. G. Krasnjanskij, *Iz istorii pol'skago mjateža 1863 g. Minskaja gimnazija w 1861-65 godach*, „Istoričeskij Vestnik, ijun' 1901. Artykuł ten wymienia W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku przez autora „Historyi dwóch lat*, t. 5, wyd. H. Mościcki, Kraków 1919, s. 274-275, przyp. 1.

¹⁰ J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 287.

¹¹ Cirkuljar po Vilenskomu Učebnomu Okrugu, 1900, nr 8, s. 573.

¹² V. Angielskij, *Kratkija istoričeskija svedenija o belostokskom real'nom učilišče*, Belostok 1902.

¹³ Np. N. Cylov, *Sbornik rasporjaženij grafa Michaila Nikolaeviča Murav'eva po usmireniju polskago mjateža w Severo-Zapadnich gubernijach 1863-1864*, Vil'na 1866; I. P. Kornilov, *Pamjati grafa Mihaila Nikolaeviča Murav'eva. K istorii Vilenskago učebnago okruga za 1863-1868 gg. I. P. Korniloviča*, S-Peterburg 1898; różne artykuły w czasopismach „Russkaja Starina”, „Istoričeskij Vestnik”, „Russkij Vestnik”.

W celu dokonania należytej oceny publikowanego źródła należy pokrótce przypomnieć sytuację panującą w Białymstoku i gimnazjum białostockim w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku. Białystok należał wówczas do najważniejszych ośrodków myśli patriotycznej i konspiracji. Wielu białostoczan pośpieszyło też do szeregów powstańczych.

Najistotniejszą postacią w pierwszym okresie demonstracji i konspiracji w Białymstoku był Bronisław Szwarce, syn emigranta – uczestnika powstania listopadowego. Wiosną 1861 r. otrzymał posadę w głównym biurze budowy kolei warszawsko-petersburskiej, które znajdowało się w Białymstoku i tu zamieszkał¹⁴. Szwarce nawiązał kontakt z przybyłym tu wcześniej Wincentym Konstantym Kalinowskim i założył organizację konspiracyjną należącą do nurtu „czerwonych”. Do koła białostockiego powstałego w marcu 1861 r. oprócz nich należeli: inż. Julian Piątkowski, Leonard Pluciński, Władysław Zaręba, Edward Kiersnowski ps. „Grom”, urzędnik kolejowy Tomasz Pisanko, kowal Rogowski, Marcei Ostafiński, stolarz Juskiewicz, Alfred Jasiński, Gutowski, Adolf Nowosielski, nauczyciel śpiewu Adolf Białokoz, Ignacy Aramowicz, Andrzej Meyer nauczyciel nielegalnej szkoły w Białostoczku, Śliwocki, Władysław Michałowski. Działaczką była też właścicielka sklepu strojów damskich w Białymstoku ps. „Matka” – to zapewne Łubowa¹⁵. Szwarce uruchomił w Białymstoku tajną drukarnię. Dzięki niemu Białystok wraz z Wilnem stał się głównym ośrodkiem konspiracji na terenie tzw. guberni zachodnich, przy czym organizacja białostocka była aktywniejsza¹⁶.

Na polecenie Szwarcego koło białostockie przystąpiło do gromadzenia broni i amunicji. Broń zbierała głównie młodzież rzemieślnicza, doprowadzała ją do należytego stanu i przygotowywała zapasy amunicji. Prace te prowadzono przede wszystkim w warsztacie stolarza Jana Juskiewicza. Jego pomocnikiem był organista Skwarkowski ukrywający broń na strychu kościoła. Żandarmeria białostocka nakazała mieszkańcom zaniecie broni, ale sekretarz komisji przyjmującej Gutowski większość jej przekazywał Juskiewiczowi¹⁷.

W czerwcu 1862 r. Szwarce został uprzedzony przez żonę kapitana żandarmerii o mającym nastąpić aresztowaniu i wyjechał do Warszawy. Pracę kontynuowali Białokoz, Pisanko, Konarzewski, Pluciński¹⁸.

Szwarce przewodniczył manifestacjom narodowym w Białymstoku i okolicznych miasteczkach. W śledztwie zeznał, że w 1861 r. w Białymstoku śpiewał w kościele pieśni: *Boże coś Polskę*, *Z dymem pożarów*, *Boże Ojczy Twoje dzieci*, *Święty Boże* i inne, chociaż był wyznania ewangelickiego. Uczestniczył też w procesjach. Ich uczestnicy ubierali się po polsku w czamarki, świty, sukmany. Kobiety były w żałobie. Używano chorągwi pamiątkowych wyobrażających złamany krzyż, koronę cierniową i palmę. Rozdawano medaliki z wyobrażeniem złamanego krzyża¹⁹.

¹⁴ M. Złotorzycka, *Zeznania warszawskie Bronisława Szwarcego (1862-1863)*, „Przegląd Historyczny”, t. 52, 1961, z. 3, s. 526; Z. Kosztyła, *Białostocka organizacja „czerwonych” w okresie przygotowania do powstania styczniowego*, [w:] Z. Kosztyła, R. Kraśko, *Z dziejów powstania styczniowego na Białostocczyźnie 1863 – 1864*, Białystok 1963, s. 23-24.

¹⁵ *Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi 1861-1862 r.*, Moskwa 1964, nr 210, s. 442; F. Biłgorajski, *Pamiętniki o sprawie chłopskiej w 1863 roku*, wyd. S. Szczotka, Wrocław 1956, s. 27, 74. Może na to wskazywać użyty przez autora inicjał nazwiska: L.

¹⁶ Z. Kosztyła, *op. cit.*, s. 8-12; D. Fajnhauz, *1863. Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999, s. 63-65.

¹⁷ Z. Kosztyła, *op. cit.*, s. 17.

¹⁸ Ibidem, s. 19, 24.

¹⁹ M. Złotorzycka, *op. cit.*, s. 536.

16 III 1861 r. (daty podano według obowiązującego wówczas w Rosji kalendarza juliańskiego) w kościele białostockim odbyło się nabożeństwo za zabitych w Warszawie 15 lutego. Znajdowali się tam prawie wszyscy miejscowi urzędnicy – oczywiście Polacy, rzemieślnicy, drobna szlachta, a dzięki zabiegom marszałka szlachty nawet chłopci. Kobiety, jak wszędzie, tak i tu zjawiały się w ciężkiej żałobie. Jak podaje Walery Przyborowski starano się usilnie za pośrednictwem burmistrza, który był Żydem, o liczne stawienie się w kościele jego współwyznawców. Zamiar ten niezbyt się udał i na nabożeństwo przybyło ich tylko sześciu. Wśród nich byli dwaj Rabinowicze, miejscowi księgarze. Zdaniem Przyborowskiego fakt ten nie spodobał się większości białostockiej społeczności żydowskiej. Zebrano 300 rb. na rzecz rodzin poległych²⁰.

O ambiwalentnej postawie ludności żydowskiej do polskiego ruchu niepodległościowego świadczyć może anonimowy donos (władze podejrzewały autorstwo Marka Zamenhofs – ojca Ludwika) oskarżający Bernarda Wildenbauma, nauczyciela szkoły dla dziewcząt żydowskich, o noszenie polskiego stroju narodowego²¹.

Na Litwie ruch patriotyczny wzmógł się znacznie w maju 1861 r., zwłaszcza na pograniczu Królestwa. W Białymstoku powód do rozpoczęcia agitacji dało przybycie w połowie tego miesiąca polskiej trupy teatralnej pod dyрекcją Hahna. Przy pełnej i entuzjastycznie reagującej widowni wystawiono sztuki – „Krakowiacy i Górale”, „Kacper Karliński”. Wzmianki o dawnej Polsce lub mogące mieć związek z teraźniejszością witano oklaskami. Inicjowała takie zachowanie młodzież szkolna²².

Do wzrostu nastrojów narodowych bardzo przyczynił się jednodniowy pobyt Andrzeja Zamoyskiego, który przyjechał 28 maja 1861 r. o 3 po południu i wrócił do Warszawy tego dnia o 9 wieczorem. Tłumnie zjechała się okoliczna szlachta i przyjmowała go entuzjastycznymi owacjami. Marszałek grodzieński Starzeński powitał Zamoyskiego słowami: „Niech żyje pierwszy obywatel polski”. Okrzyk ten stał się hasłem dnia. Wieczorem, gdy Zamoyski jechał na stację kolejową, całe miasto wyległo na ulice i wiwatowało: „Wiwat Zamoyski – pierwszy obywatel polski”. Mężczyźni machali kapeluszami i chustkami, kobiety zarzuciły drogę i powóz powodzia kwiatów²³.

4 czerwca w kościele ubrani po cywilnemu (bez obowiązkowych mundurów szkolnych) uczniowie po raz pierwszy zaśpiewali „Boże coś Polskę”. Wydarzenie to wywarło olbrzymie wrażenie. Proboszcz ks. Bąkowski prosił, by zaprzestać śpiewu, bo świątynia nie powinna być miejscem agitacji politycznej. Gdy to nie poskutkowało, zagroził, że każe śpiewających wyprowadzić z kościoła. Śmiano się z tego i wołano: „nie ma tyle służby, by mógł wszystkich wypędzić” i dalej śpiewano. Rozgniewany proboszcz przerwał nabożeństwo i opuścił świątynię z innymi księżmi. Potem dostał bardzo dużo anonimowych listów z groźbami i obelgami. Na nabożeństwie tym obecni byli znaczący mieszkańcy i panie w żałobie²⁴.

Do manifestacji religijnych i patriotycznych wykorzystywano uroczystości odpustowe w pobliskich sanktuariach – Tykocinie, Niewodnicy, Sokołach i Hodyszewie²⁵. 10 lipca 1861 r. przeszła procesja z Wasilkowa i Supraśla przez Białystok

²⁰ *Ruch rewolucyjny...*, nr 205, s. 433, przyp. 1; W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861-1862*, cz. 1, t. 2, Kraków 1893, s. 155-156.

²¹ Z. Romaniuk, *Żydzi białostoccy do 1915 roku*, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. 5, pod red. H. Majeckiego, Białystok 2001, s. 167-168.

²² W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. 3, Kraków 1894, s. 54.

²³ *Ruch rewolucyjny...*, nr 210, s. 442, przyp. 2; W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. 3, Kraków 1894, s. 55.

²⁴ W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. 3, Kraków 1894, s. 54-55; *Ruch rewolucyjny...*, nr 219, s. 452. W piśmie Nazimowa podana jest data 7 czerwca.

²⁵ F. Biłgorajski, *op. cit.*, s. 65-66.

do Zabłudowa. Podobne procesje miały miejsce w końcu lipca z Niewodnicy do Turośni, a 6 sierpnia do Dobrzyniewa²⁶.

Odtąd w Białymstoku na stałe zapanowało patriotyczne wrzenie. Bojkotowano ludzi występujących się reżimowi carskiemu. Był to głównie wynik działalności młodzieży szkolnej, kobiet i pracowników kolei. Stroili się one w żałobę, rozdawały odezwy, sprzedawały krzyże, wieńce cierniowe, szyły chorągwie z tymi emblematami i datami lutowymi oraz kwietniowymi. Odznaczały się w tym względzie żony urzędników i nauczycieli gimnazjum²⁷.

Noszenie żałoby przez kobiety było w Białymstoku powszechne, a nielicznych opornych zmuszała do tego młodzież białostocka²⁸. W połowie lipca 1861 r. grodzieński sztabsoficer żandarmerii Prasołow raportował szefowi żandarmów Dołgorukowowi o śpiewaniu hymnów w miastach guberni: tych, którzy nie chcą śpiewać i Rosjan zmuszano do wyjścia z kościoła, oblewano kwasem siarkowym suknie dam nie noszących żałoby. Franciszek Biłgorajski wspominał, że stroje żałobne nosiły żony nawet wysokich urzędników rosyjskich, którzy to tolerowali. Podobnie również w domach Rosjan, nawet wojskowych, rozbrzmiewały hymny patriotyczne. W nabożeństwach uczestniczyły nie tylko rodziny mieszane, ale i rosyjskie²⁹.

19 lipca 1861 r. wieczorem w kościele 400-500 ludzi na kolanach śpiewało polskie hymny przez dwie godziny. Kościół otoczono wojskiem. Zatrzymano osiem osób. Przed siedzibą policji zebrał się tłum około tysiąca osób i domagał się uwolnienia uwięzionych. Zaczęto rzucać kamieniami. Trwało to do zapadnięcia zmroku³⁰.

20 lipca zebrano się w kościele w związku z aresztowaniami z poprzedniego dnia. Około 400 ludzi śpiewało litanię do Matki Bożej. Horodniczy białostocki Szczyrowski obsadził żołnierzami trzy bramy muru kościelnego, by pojedynczo wypuszczać modlących się i zapisywać nazwiska. Jednak wyszło niewielu. Pozostali nie chcieli tego uczynić aż do północy. Księża Sidorowicz i Tabeński wstawiali się za uwięzionymi w świątyni. Wysyłane delegacje groziły, że o zajściu dowie się cała Europa i gazeta „Kołokoł”. Rósł tłum ludzi na rynku. Kazano im się rozejść. Członek instytutu szlacheckiego Tumanow, dyrektor gimnazjum Hahn, inspektor Bolszyj i isprawnik Zagorianskij prosili o wypuszczenie ludzi. Obiecywali, że więcej już nie będzie takich śpiewów. Wreszcie horodniczy ustąpił. Jednak 21 lipca znowu wokół kościoła zebrał się tłum około 400 osób. Gdy ukazała się setnia kozaków, rozpoczęto śpiewanie *Boże coś Polskę*. Horodniczy zażądał rozejścia się. Znowu negocjowano, aby nie spisywać obecnych. Za wojskiem zaczął zbierać się kolejny tłum, który wkrótce się rozszedł. Zatrzymanych w nocy wypuszczono bez spisywania nazwisk³¹.

21 lipca 1861 r. w Tykocinie obchodzono rocznicę unii lubelskiej. Tysiące ludzi zgromadziły się wokół pomnika Czarnieckiego³².

25 lipca 1861 r. Prasołow pułkownik korpusu żandarmów pisał, że w pracy śledczej musi opierać się na świadectwach nielicznych godnych zaufania i oddanych władzy prawosławnych osób, bo prawie wszyscy urzędnicy, a tym bardziej obywatele Białegostoku, w pełni sympatyzują z tymi przesadnymi i szkodliwymi dla władzy

²⁶ A. Dobroński, *Postawa społeczeństwa Białostocczyzny wobec powstania styczniowego*, [w:] Obok Orła znak Pogoni. Powstańcy styczniowi na Białostocczyźnie, pod red. Z. Kosztyły, Białystok 1985, s. 49.

²⁷ W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. 3, Kraków 1894, s. 55-56, przyp. 1; A. Dobroński, *Postawa...*, s. 49.

²⁸ Z. Kosztyła, *op. cit.*, s. 17; F. Biłgorajski, *op. cit.*, s. 65.

²⁹ *Ruch rewolucyjny...*, nr 208, s. 438; F. Biłgorajski, *op. cit.*, s. 65-66.

³⁰ *Ruch rewolucyjny...*, nr 209, przyp. 1, s. 440-441.

³¹ Ibidem, s. 439-440; W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. 3, Kraków 1894, s. 144-145.

³² Z. Kosztyła, *op. cit.*, s. 15; A. Dobroński, *Postawa...*, s. 49; W. Tatarczyk, *Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie*, Łódź 1996, s. 15 podaje datę 1 lipca.

ideami, którymi przepełniona jest tutejsza młodzież i kobiety. Potajemnie popierane są one przez księży, a poprzez różnego typu pokojowe, jak mówią, manifestacje chcą wyrazić swoje pragnienia i nadzieje³³.

Generał-gubernator wileński Nazimow polecał Prasołowowi sprawdzić doniesienia o nieprawomyślnych postępach Kosińskiej, siostry nauczyciela Grauerta Wińskiej, właścicielki sklepów Bielickiej i Łubowej, sekretarza rady miejskiej Pluta, sekretarza komisji mieszkaniowej Łupińskiego, pisarza powiatowego urzędu skarbowego Rudzinowicza, pracowników kolei – Piątkowskiego, Gio i Szwarca oraz absolwenta gimnazjum Prokopowicza. Wińska była oskarżona o to, że w Tykocinie rozdawał medale, szczególnie chłopom – Polakom, na pamiątkę „porąbanego krzyża” i sprzedawała pierścienie na pamiątkę „poległych braci”³⁴.

Według raportu pułkownika Prasołowa zebrane świadectwa potwierdziły opinie o wdowie Wiktorii Kosińskiej, szlachciance z powiatu bielskiego i jej córce Zofii. Polecono białostockiemu horodniczemu wysłać obie do ich majątku Grygorowce z zakazem opuszczania go. Właścicielka sklepu Maria Bielicka ostatnio nie uczestniczyła w śpiewaniu hymnów i „ma łagodny charakter”. Jednak zdecydowano się wysłać ją wraz z mężem do Warszawy, bo ofiarowała do kościoła na święto Bożego Ciała chorągiew białą z czerwonym krzyżem i wieńcami ciemnymi. Mąż zaś odwiedzał młodzież i namawiał do noszenia stroju „garibaldijskiego”, widząc w tym własną korzyść. Właścicielka sklepu Łubowa ostatnio nie uczestniczyła w śpiewach i procesjach. Ustanowiono jednak nadzór policyjny. Potwierdziły się podejrzenia dotyczące panny Wińskiej, ale nie było jej w mieście. Horodniczy będzie musiał ją odesłać. O panie Łubową i Bielicką pytano w śledztwie również B. Szwarcego³⁵.

22 sierpnia 1861 r. wprowadzono stan wojenny w Grodnie, Białymstoku, Bielsku i Brześciu wraz z powiatami. Charakterystyczne, że 16 października 1862 r. odwołano go w całej guberni oprócz Białegostoku wraz z powiatem³⁶. Historiografia zgodnie obchodzi przy dacie 24 sierpnia³⁷.

W kościele białostockim 3 października 1861 r. odprawiono nabożeństwo żałobne za spokój duszy Tadeusza Kościuszki. Wystawiono katafalk z mnóstwem świec i chorągwiami. Kościół był wypełniony ludźmi z różnych warstw, szczególnie przez ubrane żałobnie kobiety. Jak twierdził autor policyjnego raportu, w celu ukrycia za czyją duszę w rzeczywistości było odprawiane nabożeństwo, duchowieństwo wśród większości parafian rozpowszechniło pogłoski, że odprawiane jest za zmarłych rodziców białostockich zakonnic – sióstr miłosierdzia³⁸.

22 listopada 1861 r. w Białymstoku na ulicy znieważono aroganckim wyzwiskiem żonę urzędnika Paul i jej córkę oraz wybito okna w ich domu za to, że nie nosiły żałoby. Winnych nie udało się ustalić³⁹.

W połowie lipca 1862 r. we wsi Białostoczek odkryto nielegalną szkołę dla dzieci chłopskich założoną przez byłego studenta uniwersytetu petersburskiego Andrzeja Meyera. Zastano w niej ośmiu robotników. Okazało się, że Meyer założył jeszcze czytelnię dla rzemieślników, na rzecz której mieszczanin białostocki Lesiewicz

³³ *Ruch rewolucyjny...*, nr 210, s. 441.

³⁴ Ibidem, s. 442 przyp. 1, 4.

³⁵ Ibidem, s. 441-442; M. Złotorzycka, *op. cit.*, s. 537 – tam błędnie Lubowia.

³⁶ *Ruch rewolucyjny...*, nr 221, s. 453, przyp. 2.

³⁷ W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. III, Kraków 1894, s. 228-229; J. Łukasiewicz, *Białystok w XIX wieku*, Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. 3, pod red. J. Joki, Białystok 1972, s. 95.

³⁸ *Ruch rewolucyjny...*, nr 244, s. 475.

³⁹ Ibidem, nr 39, s. 93.

przeprowadzał zbiórkę pieniędzy. W chwili konfiskaty książki były warte 54 ruble srebrne⁴⁰.

W lipcu i październiku 1862 r. gubernator grodzieński Haller informował władze zwierzchnie o docierających do Białegostoku kolejną podburzających odezwach. W pierwszym przypadku Komitet Centralny Narodowy informował o porządku świętowania 31 lipca – dnia zjednoczenia Litwy z Polską⁴¹.

13 stycznia 1863 r. Szejn doniósł Hallerowi o wysyłce w pierwszych dniach miesiąca ołowianych kul rewolwerowych kolejną do Królestwa Polskiego⁴².

Komitet Centralny Narodowy naczelnikiem powiatu białostockiego mianował Napoleona Ołdakowskiego. Na skutek denuncjacji aresztowano go jeszcze przed powstaniem i zesłano. Naczelnikiem miasta był Adolf Białokoz⁴³. Do kierownictwa konspiracji miasta należał też Pluto – sekretarz rady miejskiej Białegostoku, profesor gimnazjum białostockiego⁴⁴.

W garnizonie białostockim powstała najsilniejsza organizacja konspiracyjna w okręgu wileńskim⁴⁵. Po wybuchu powstania do walki z zaborcą zgłosili się oficerowie z garnizonu białostockiego: kpt. Władysław Brandt (w powstaniu pułkownik), por. Antoni Barancewicz (major), por. Bogusław Ejtminowicz (major), por. Julian Ejtminowicz (major), por. Ludwik (Awit?) Micewicz, por. Stanisław Mickiewicz (kapitan), a także kpt. Apolinary Roman, Jatowt i jeden szeregowy⁴⁶.

Jeszcze w kwietniu 1863 r. w Białymstoku działał Wincenty Konstanty Kalinowski. Kierował stąd organizowaniem oddziałów powstańczych⁴⁷.

Znanych jest wiele nazwisk białostoczan zaangażowanych w powstanie styczniowym. Sekretarz sądu powiatowego Meyer był naczelnikiem miasta w czasie powstania. Jako prawosławny nie budził podejrzeń i dlatego pozostał na stanowisku⁴⁸. Rotą kosynierów w oddziale Onufrego Duchińskiego dowodził urzędnik białostockiego powiatowego urzędu skarbowego Franciszek Latkowski⁴⁹. Ignacy Aramowicz, nauczyciel gimnazjum białostockiego, był skarbnikiem i adiutantem w oddziale Walerego Wróblewskiego⁵⁰. 29 kwietnia 1863 r. poległ w bitwie pod Waliłami Jan Radziwonowicz – urzędnik skarbowy z Białegostoku. Walczył tam także jego brat Izydor⁵¹. Kilku lekarzy białostockich udzielało pomocy rannym, np. w domu Powierzów w Niewodnicy odwiedzał rannego Kobylińskiego doktor Puciata. Dr Jan Kalinowski z Białymstoku wspólnie z drem Birfreindtem, także lekarzem białostockim pełnili służbę

⁴⁰ Ibidem, nr 239, s. 471-472; Z. Sokół, *Dzieje bibliotek w Białymstoku (od XVIII wieku do 1939 roku)*, Białystok 1999, s. 32 twierdzi, że nazywał się Majer, był studentem Warszawskiego Instytutu Agronomicznego, a szkoła i biblioteka znajdowały się w domu szewca Wójcickiego.

⁴¹ *Ruch rewolucyjny...*, nry 241, 246, s. 473, 476.

⁴² Ibidem, nr 255, s. 485.

⁴³ Ibidem, nr 260, s. 493; Z. Koszyła, *op. cit.*, s. 19-20; A. Dobroński, *Postawa...*, s. 51.

⁴⁴ P. Powierza, *op. cit.*, s. 107, przyp. 73.

⁴⁵ A. Dobroński, *Postawa...*, s. 51.

⁴⁶ *Powstanie na Litwie i Białorusi 1863-1864 r.*, Moskwa 1965, nr 199, s. 369; P. Powierza, *op. cit.*, s. 24, 104, przyp. 36; W. Brandt, *Mój udział w powstaniu*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863-1903*, Lwów 1903, s. 78; Z. Koszyła, *op. cit.*, s. 21; *Zapomniane wspomnienia*, opr. E. Kozłowski, Warszawa 1981, s. 441, 444, 450, 470, 478.

⁴⁷ *Ruch rewolucyjny...*, nr 260, s. 491; *Powstanie...*, nr 220, s. 396; D. Fajnhauz, *op. cit.*, s. 160.

⁴⁸ P. Powierza, *op. cit.*, s. 72.

⁴⁹ *Zapomniane...*, s. 466; W. Tatarczyk, *op. cit.*, s. 66.

⁵⁰ *Powstanie...*, nr 199, s. 368, nr 220, s. 396, s. 397, przyp. 4.

⁵¹ *Zapomniane...*, s. 477.

w oddziale Onufrego Duchńskiego⁵². Być może to wspomniany wyżej Jan Juszkiewicz poległ 31 grudnia 1863 r.⁵³ Represjonowano także ks. Franciszka Sidorowicza z Białegostoku⁵⁴.

Dzięki uniwersytetowi w pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku Wilno było polskim i europejskim centrum nauki i kultury. W szkołach wileńskiego okręgu naukowego do 1832 r. nauczano po polsku. Przeważnie nadal korzystano z podręczników Komisji Edukacji Narodowej. Wychowała się tu znacząca część polskiej elity politycznej i kulturalnej. Niekwestionowane osiągnięcia szkół polskich tego okresu owocowały także po późniejszych niekorzystnych zmianach i pozwoliły przeciwstawiać się rusyfikacji⁵⁵.

Od 1824 r. rozpoczęto tworzenie oświaty o charakterze narodowym rosyjskim. Pretekstem do likwidacji szkół polskich stało się powstanie listopadowe. W 1829 r. utworzono białoruski okręg naukowy. W 1832 r. po likwidacji uniwersytetu włączono doń także szkoły guberni wileńskiej i grodzieńskiej. W 1840 r. zabroniono nauczania języka polskiego w szkołach okręgu. Zmieniono na rosyjskie programy nauczania i podręczniki. W 1850 r. z białoruskiego ponownie utworzono wileński okręg naukowy⁵⁶.

Od połowy lat trzydziestych w większości szkół językiem wykładowym był rosyjski. Wprowadzono treści dotyczące głównie Rosji. Wpajano wiernopoddaństwo, prawosławie i wielkorosyjskość. Podczas świąt oficjalnych uczniowie musieli uczestniczyć w nabożeństwach prawosławnych. Pansławizm stał się główną ideologią w nauczaniu historii, geografii i języka rosyjskiego⁵⁷.

Po 1832 r. stopniowo zastępowano polskich nauczycieli Rosjanami. Od lat trzydziestych obowiązywał zakaz zatrudniania katolików jako nauczycieli, zwłaszcza jeżeli byli miejscowego pochodzenia. Nie zawsze tego przestrzegano, ponieważ brakowało innych kandydatów. Dlatego nieliczni polscy nauczyciele uchowali się do lat sześćdziesiątych. W latach czterdziestych polskich nauczycieli kierowano na emerytury i do szkół w głębi Rosji. Wielu Rosjan – nowo przybyłych nauczycieli na ich miejsce nie miało odpowiednich kwalifikacji. Byli wśród nich np. emerytowani oficerowie. Spowodowało to obniżenie poziomu nauczania. Do miejscowej ludności odnosili się w duchu wielkorosyjskim. Często byli skłonni do alkoholu, charakteryzowali się też łapówkarstwem i donosicielstwem, a także niską kulturą osobistą⁵⁸.

Po powstaniu listopadowym ograniczono też dostęp do polskich książek w bibliotekach szkolnych. W latach 40. zupełnie zabroniono korzystania z nich i zaczęto wycofywanie ze szkół⁵⁹.

W latach trzydziestych zintensyfikowano działania zapobiegające nieprawomyślności wobec władzy. Tępiono nawet błahe zachowania świadczące o zachowywaniu polskiej tradycji. Kwitło donosicielstwo. Często przeprowadzano rewizje rzeczy osobistych. Szerzyły się donosy. Podśluchiwanie było na porządku dziennym.

⁵² Ibidem, nr 199, s. 369; P. Powierza, op. cit., s. 17; Z. Koszyła, *Pomoc medyczno-sanitarna w oddziałach powstańczych na Podlasiu w okresie powstania styczniowego*, [w:] Z. Koszyła, R. Kraśko, op. cit., s. 88; *Zapomniane...*, s. 458; W. Tatarczyk, op. cit., s. 65.

⁵³ I. Aramowicz, *Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 roku*, [w:] *Zapomniane...*, s. 73, przyp. 15.

⁵⁴ W. Tatarczyk, op. cit., s. 64.

⁵⁵ L. Zasztowt, *Kresy 1832-1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 50, 52, 54, 55-56.

⁵⁶ Ibidem, s. 56, 58, 86, 88, 149.

⁵⁷ Ibidem, s. 258, 262.

⁵⁸ Ibidem, s. 88, 235, 269, 270, 277.

⁵⁹ Ibidem, s. 265.

Inspektorzy szkolni – zastępcy dyrektorów ds. uczniów pełnili funkcje nadzorcze. Przypominali bardziej żandarmów niż wychowawców. W latach czterdziestych i aż do połowy pięćdziesiątych można było usunąć ucznia za najdrobniejsze przewinienie. Na stacjach uczniów kontrolowali nadzorcy domowi. Nie można było opuszczać mieszkania bez ich zgody. Na zewnątrz można było wyjść tylko w mundurze szkolnym⁶⁰.

Uczniowie musieli mieszkać na wspólnych stacjach nadzorowanych przez nauczycieli. Władze oświatowe uważały, że wychowanków trzeba izolować od zewnętrznych demoralizujących wpływów i ściśle kontrolować ich zachowanie. Od 1 sierpnia 1845 r. działały dwie takie kwatery uczniowskie w Białymstoku. W 1845 r. było tam 86 uczniów, w 1849 r. – 76, w 1856 r. – 107. Wysokie ceny artykułów spożywczych nie pozwoliły dłużej utrzymać stancji i w 1870 r. je zamknięto. W tym okresie działało też od 5 do 12 kwater prywatnych z 30 – 75 uczniami⁶¹.

W latach 1858 – 1863 przywrócono nauczanie języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Do niektórych szkół powrócili też polscy nauczyciele. Tak było i w Białymstoku⁶².

Do gimnazjów uczęszczała prawie wyłącznie młodzież polska⁶³. Uczniów pochodzenia nieszlacheckiego było 10-20 %. W 1843 r. w Białymstoku aż 93 % uczniów to szlachta, a 43 % to drobna szlachta. W 1850 r. było ich 79 %⁶⁴. Według M. Pawłowskiego w 1863 r. gimnazjaliści pochodzenia szlacheckiego stanowili 65 % ogółu uczniów⁶⁵. Do powstania styczniowego wśród gimnazjalistów okręgu wileńskiego katolicy stanowili 80-90 %. Jak podaje J. Trynkowski tak zdecydowana przewaga katolików wśród uczniów gimnazjum białostockiego utrzymała się do powstania styczniowego (85 %). W 1860 r. w gimnazjum białostockim było 72 % katolików i 22 % prawosławnych, a w 1863 stosunek ten to 78 % do 17 %⁶⁶. Jeszcze w 1864 r. wśród 159 uczniów gimnazjum białostockiego było 92 katolików, a w 1866 r. stanowili oni 51 % wychowanków⁶⁷. Gimnazjum białostockie należało do najliczniejszych w całym państwie. W okresie międzypowstaniowym uczęszczało tu ponad 300 uczniów przy średniej 58 w Rosji i 217 w okręgu wileńskim⁶⁸.

W całym okresie zaborów w gimnazjach powstawały tajne stowarzyszenia. Najczęściej miały charakter samokształceniowy. Uczniowie mieli nadzieję, że wykształcenie będzie istotne w przyszłej wolnej Polsce. Władze zawzięcie tropiły takie kółka i często bezpodstawnie zarzucały im cele polityczne. Za przynależność do takich organizacji groziło usunięcie, wydalenie z wilczym biletem, wyłączenie ze stanu szlacheckiego, oddanie w *sołdaty* lub zesłanie⁶⁹.

W okresie odwilży posewastopolskiej nasiliły się akty niesubordynacji uczniów. Często opuszczano cerkwie podczas obowiązkowych nabożeństw rocznicowych za rodzinę carską. Od 1860 r. zaczął się bojkot takich nabożeństw. Wieść o przebiegu

⁶⁰ Ibidem, s. 272-273, 276.

⁶¹ V. Angelskij, *Kratkija...*, s. 29.

⁶² L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 149, 295; V. Angelskij, *Kratkija...*, s. 15.

⁶³ W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 299.

⁶⁴ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 237, 240, 244.

⁶⁵ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 18v.

⁶⁶ J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 92; LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 18v.; A. Dobroński, *Szkoła realna w Białymstoku (1865-1914)*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, z. 31 Humanistyka, t. 5, 1980, Dział H – Prace Historyczne, s. 28 podaje 75 % katolików wśród uczniów w 1860 r.

⁶⁷ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 309; A. Dobroński, *Szkoła...*, s. 37.

⁶⁸ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 55.

⁶⁹ Ibidem, s. 298.

manifestacji z 27 lutego 1861 r. zapoczątkowała masowe zaburzenia w szkołach średnich. Licznie uczestniczono w nabożeństwach za poległych. Policja starała się rejestrować także uczestniczących w nich gimnazjalistów⁷⁰.

Uczniowie szkół średnich licznie i entuzjastycznie uczestniczyli w działalności konspiracyjnej. Przecistawiali się rusyfikacji, szpiegowaniu, donosicielstwu powszechnym w ówczesnych placówkach szkolnych. Okazywano niechęć, a nawet atakowano znienawidzonych inspektorów, nauczycieli. Młodzież szkolna napaściami ulicznymi – oblewaniem sukien kwasem siarkowym – zmuszała kobiety, nawet Rosjanki, do noszenia żałoby. Władze odpowiadały relegowaniem, zamykaniem klas i szkół, a nawet aresztowaniami. Działo się tak wszędzie, gdzie mieszkali Polacy, nawet w Dyneburgu⁷¹.

15 września 1861 r. w szkołach wileńskiego okręgu naukowego wprowadzono nowe przepisy. Zabroniono uczestniczenia uczniów w manifestacjach. Obecność na mszach była dozwolona tylko pod kontrolą nadzorców domowych. W szkole miano ściśle przestrzegać obecności na lekcjach i odpowiedniego zachowania. Za udział w nabożeństwach, śpiewy patriotyczne, wybijanie szyb w oknach znienawidzonych urzędników oraz ujmowanie się za wcześniej wydalonymi usuwano ze szkoły⁷².

Walery Przyborowski pisał, że w Kraju Północno-Zachodnim po wybuchu powstania szkoły opustoszały. Zajęcia przestały być sprawą najważniejszą. W gimnazjum kowieńskim uczniowie nie brali udziału w lekcjach, wybili okna w szkole i w cerkwi. Domagali się usunięcia znienawidzonego inspektora Borszczewskiego. Z tego powodu usunięto 24 uczniów. Wówczas pozostałych 200 wycofało swoje dokumenty. W wielu miejscach odnotowano wystąpienia młodzieży przeciwko nauczycielom rosyjskim. W Mińsku wyrzucono z klasy nauczyciela literatury rosyjskiej Szumowicza. Powstał tam komitet powstańczy z uczniem klasy VII Sulistrowskim na czele. Inny uczeń tej klasy, Borejko, był zastępcą powstańczego naczelnika miasta. Generał-gubernator nakazał wysłać do każdego gimnazjum oficera i 10 podoficerów, którzy mieli pilnować porządku i pomagać władzom szkolnym⁷³.

Usuwno uczniów, którzy po otrzymaniu pozwolenia na wyjazd do rodziców nie wrócili na czas do szkoły. Bezwzględny generał-gubernator wileński Murawiew uznał, że 2 tys. uczniów, którzy nie pojawili się w szkołach po rozpoczęciu powstania, poszło do oddziałów. Dlatego przed wakacjami 1863 r. nakazano uzyskiwanie pozwolenia na wyjazd uczniów do domu pod warunkiem, że poręczą za ich zachowanie rodzice lub opiekunowie. Na początku sierpnia 1863 r. Murawiew wydał zarządzenie, zgodnie z którym rodzice i opiekunowie musieli podpisać oświadczenie o całkowitej odpowiedzialności za zachowanie uczniów. Za czynny udział uczniów w zamieszkach, a nawet oddalenie się z wyznaczonego miejsca pobytu rodziców miało zapłacić od 100 do 200 rubli. Jeżeli rodzice przebywali daleko, musieli znaleźć na miejscu opiekuna, który będzie w stanie zapłacić taką karę. Po powrocie z wakacji uczeń musiał dostarczyć świadectwo miejscowego naczelnika wojennego. Gdy nie było właściwe, nie przyjmowano do szkoły.

27 sierpnia 1863 r. prowadzących stancje pisemnie zobowiązano do informowania o podejrzanych zachowaniach uczniów. Musieli też złożyć dyrektorom zaświadczenie o swojej politycznej prawomyślności. Jeżeli uczeń poszedł do powstania,

⁷⁰ Ibidem, s. 302-303.

⁷¹ LPAH, f. 567, op. 21, nr 29, k. 87; *Ruch rewolucyjny...*, nr 37, s. 75-78, nr 39, s. 93; W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. 2, Kraków 1893, s. 412-413, 454-455; t. 3, s. 264.

⁷² L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 305, 306.

⁷³ W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 300.

prowadzący stancję musiał zapłacić 50 rubli. Murawiov nakazał sporządzenie listy uczniów, którzy nie powrócili do szkół oraz ich opiekunów. W końcu sierpnia zwolniono z powyższych obowiązków prawosławnych, Rosjan oraz mieszkańców guberni kurlandzkiej i liflandzkiej. Zobowiązań nie musieli też już podpisywać rodzice uczniów do lat 14. Zwolniono dyrektora gimnazjum w Kiejdanach, który ukrył fakt uczęszczania kilku uczniów bez takiego poręczenia. W kolejnych zarządzeniach Murawiov zabronił młodzieży z Ziem Zabrzanych uczęszczania do szkół w Królestwie⁷⁴.

25 września 1863 r. Murawiov polecił kuratorowi, by dyrektorzy szkół pod groźbą dymisji donosili władzom o najmniejszych nieporządkach w szkole. W miejsce kuratora Szyrńskiego-Szychmatowa sprowadził „zacieklego polakożercę i ślepego wykonawcę swej woli” Kornułowa. W szkołach zwiększono liczbę nadzorców, którzy szpiegowali uczniów. Już drobne wybryki stawały się powodem śledztwa⁷⁵.

Zdaniem Leszka Zasztowta udział uczniów szkół średnich w powstaniu został wyolbrzymiony przez Murawiova. Większość spośród tych, którzy nie powrócili do szkół, zatrzymali w domach rodzice w trosce o ich bezpieczeństwo⁷⁶. Jednak do oddziałów powstańczych zgłaszało się wielu chłopców, także z Galicji. Dzieci wyrwały się do partii najczęściej wbrew woli rodziców. W późniejszych wspomnieniach opisywali to jako najpiękniejszą kartę swojego życia⁷⁷. Także w raporcie prużańskiego naczelnika wojennego majora Kremiera do dowodzącego wojskami w guberni grodzieńskiej Maniukina z 28 maja 1863 r. znalazła się informacja, że oddział Duchińskiego składa się m. in. z gimnazjalistów białostockich, grodzieńskich i świsłockich⁷⁸. Paweł Powierża – absolwent gimnazjum z 1862 r. napisał, że w tym oddziale spotkał 20 kolegów z szóstej i siódmej klasy (wymienił nazwiska 18 z nich)⁷⁹. Zakładając, że obie klasy mogły liczyć około 60 – 80 uczniów, uzyskuje się i tak bardzo znaczny udział gimnazjalistów białostockich w powstaniu.

W. Zajcew pisał, że wśród represjonowanych za powstanie styczniowe w Królestwie 38 % stanowiły osoby w wieku 15-20 lat, na Litwie 35 %, a na Ukrainie 32 %. W zgromadzonej przez Wiktorię Śliwowską kartotece skazanych za udział w powstaniu w Królestwie Polskim, według stanu na 1993 r. (ok. 14 tys. osób) młodzież w wieku od 11 do 17 lat stanowiła ok. 5 %. Wśród nich osoby pochodzenia mieszczańskiego stanowiły ponad połowę, a chłopskiego trzecią część⁸⁰.

Spośród 5100 uczniów gimnazjów w okręgu w styczniu 1863 r., w lutym 1864 pozostało ponad 2500. 2 tys. odeszły na własną prośbę, 400 zwolniono za samowolne opuszczenie szkoły. Dane te nie uwzględniają zamkniętych w 1863 r. szkół, np. Instytutu Szlacheckiego w Wilnie, gimnazjum w Mołodecznie, powiatowej szkoły szlacheckiej w Prużanach. Na początku r. szkolnego 1863/64 w gimnazjum wileńskim z 645 pozostało 337, w mińskim z 666 – 377, a w witebskim spośród 300 – 198 uczniów⁸¹.

Według M. Pawłowskiego w roku szkolnym 1862/63 w gimnazjum białostockim było 454 uczniów. Wielu z nich nie wróciło po Wielkanocy – samowolnie 70, a na

⁷⁴ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 307-308; W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 301-302.

⁷⁵ W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 303.

⁷⁶ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 308.

⁷⁷ W. Śliwowska, Z. Strzyżewska, *Udział młodzieży i dzieci w powstaniu styczniowym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, Sectio F: Historia, vol. XLVIII, 15, 1993, s. 194.

⁷⁸ *Powstanie...*, nr 199, s. 368.

⁷⁹ P. Powierża, *op. cit.*, s. 19, 92-93.

⁸⁰ W. Śliwowska, Z. Strzyżewska, *op. cit.*, s. 198-200.

⁸¹ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 309; W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 301.

prośbę rodziców 61. Zostało tylko 286 uczniów⁸². Szkoła białostocka nie odstawała także i pod tym względem od innych placówek w okręgu.

Za uczestnictwo w powstaniu uczniom groziły następujące kary: wywózka, wcielenie do rot aresztanckich, osadnictwo, zamieszkanie pod nadzorem policji, osiedlenie, katorga, prace publiczne⁸³. Mniej winnych i młodszych poddawano chłóście w obecności rodziców, którzy musieli zapłacić 100 rubli kontrybucji za niedopilnowanie dzieci. Ze szkoły w Sokółce zesłano: Tomasza Janowskiego do Wołogdy, a Antoniego Burę do Nowogrodu⁸⁴.

Uczniowie gimnazjum białostockiego również bardzo aktywnie uczestniczyli w ruchu patriotycznym lat 1861-1862.

M. Pawłowski pisał o polskim duchu gimnazjum przed 1863 r. Język polski miał być swobodnie używany nawet podczas lekcji, w tym przez Rosjan – prawosławnych. Na lekcje j. rosyjskiego chodzono niechętnie, a złe oceny z tego przedmiotu nie stanowiły przeszkody w promocji. W bibliotece miały być prawie wyłącznie polskie książki⁸⁵.

W trakcie występów teatru Hahna w połowie maja 1861 r. oklaskami witano wzmianki o dawnej Polsce lub mogące mieć związek z bieżącymi wydarzeniami. Inicjowała takie zachowanie młodzież szkolna⁸⁶. 4 czerwca w kościele to uczniowie gimnazjum ubrani po cywilnemu po raz pierwszy zaśpiewali „Boże coś Polskę”. Wywołało to zaniepokojenie proboszcza. Także o tym wydarzeniu wspomina Pawłowski⁸⁷.

7 czerwca 1861 r. jeden ze studentów obecnych na nabożeństwie w kościele zwrócił uwagę porucznikowi wielkołuckiego pułku piechoty Mendozie, że jako noszący rosyjski mundur nie powinien przebywać w kościele. W mieszkaniu studenta Tokarzewicza zbierali się natomiast jego towarzysze studenci i przechadzali się czasem wieczorem po mieście, ale żandarmi nie dostrzegli żadnych nagannych czynów. W lipcu studentów Tokarzewicza i Śnieżyńskiego zdecydowano się jednak wysłać na uniwersytet jako nieprawomyślnych⁸⁸.

W obchodach rocznicy unii lubelskiej w Tykocinie wziął udział uczeń gimnazjum Edward Toczyski. Został za to usunięty ze szkoły⁸⁹.

M. Pawłowski podał informację o liście horodniczego do dyrektora, w którym doniósł o 15 uczniach śpiewających polskie pieśni patriotyczne w kościele. Ku oburzeniu Pawłowskiego władze szkolne jedynie potrzyzymały wychowanków w kozie zarzucając im tylko zakłócenie modlitw⁹⁰.

W raporcie z 1 grudnia 1861 r. von Hildebrandt donosił Dołgorukowowi, że w Białymstoku gimnazjaliści szydzili z rosyjskiego herbu, a nawet imienia carskiego i pobili stojących w obronie uczniów prawosławnych. Kurator okręgu wileńskiego ks. Szyrinskij-Szychmatow posłał do Białegostoku inspektora miejscowego gimnazjum w celu zaprowadzenia tam porządku i ukaraniu winnych. Kurator ów uważał, że koniecznie trzeba wymienić nauczycieli polskiego pochodzenia na Rosjan, bo nie stanowią oparcia dla dyrektorów – przeciwnie okazują współczucie buntowniczej

⁸² LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 18v, 20v.

⁸³ W. Śliwowska, Z. Strzyżewska, *op. cit.*, s. 198.

⁸⁴ W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 301, przyp. 1.

⁸⁵ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 19.

⁸⁶ W. Przyborowski, *Historia...*, cz. 1, t. 3, Kraków 1894, s. 54.

⁸⁷ Ibidem, s. 54-55; LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 19v.

⁸⁸ *Ruch rewolucyjny...*, nr 219, s. 452;

⁸⁹ J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 293.

⁹⁰ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 19v.

młodzieży⁹¹. O fakcie tym wspomina M. Pawłowski. Sprawę dokładnie opisuje Jan Trynkowski. Śledztwo wykazało, że doszło do konfliktu pomiędzy uczniami, ale nie potwierdziło zarzutów o charakterze politycznym⁹².

Ciekawa jest informacja Pawłowskiego, że gdy 19 lutego 1862 r. obchodzono rocznicę wstąpienia cara na tron, mieszkańcy miasta zapalili świece w oknach. Wówczas trzech gimnazjalistów wyznania katolickiego rzucało kamieniami w okna, w których było szczególnie dużo światła⁹³.

21 kwietnia 1862 r. (czyli 3 maja) młodzież kl. VII gimnazjum białostockiego wykupiła nabożeństwo i urządziła manifestację. W wyniku śledztwa 4 uczniów wydano i wywieziono. Gimnazjaliści pojawili się w kościele wbrew zakazowi władz szkolnych⁹⁴. Usunięto ich z gimnazjum za nieusprawiedliwioną nieobecność. Dyrektor gimnazjum białostockiego Hahn skarżył się potem von Hildebrandtowi w Grodnie na okrutne postępowanie z gimnazjalistami białostockiego naczelnika wojennego Dziekońskiego, który bez istotnego powodu nakazał kozakom zbić nałajkami uczniów, zebranych koło jego mieszkania tylko w celu pożegnania towarzyszy wysyłanych z Białegostoku zgodnie z zarządzeniem Dziekońskiego. Nie zadowolony takim udźwignieniem, pułkownik Dziekoński nakazał poddać wojskowej egzekucji niektóre domy, w których mieszkają gimnazjaliści. Taka samowola i niestosowna srogość zmusiła Hahna do wyjazdu do Wilna, by wnieść skargę do kuratora⁹⁵.

Po przyjeździe do Białegostoku, Hildebrandt stwierdził, że skargi Hahna są wyolbrzymione, a Dziekoński, który nakazał wysłać z Białegostoku do rodziców 6 usuniętych z gimnazjum uczniów, prosił ludzi zebranych tego dnia koło jego mieszkania, by się rozeszli, aby nie unikać demonstracji przy wysłaniu gimnazjalistów z miasta. Gdy tłum nie podporządkował się, nakazał trzem pieszym kozakom rozpędzić go. Wtedy kozak uderzył jednego gimnazjalistę nałajką po ręce za to, że, jak wyjaśnił, otrzymał od niego policzek. Nic więcej się nie wydarzyło i egzekucja nie została wprowadzona⁹⁶. Przy okazji tej sprawy Hildebrandt donosił, że uczniowie tutejszego gimnazjum przy każdej okazji nadal okazują niepokorny duch i patriotyzm przeciwny zamiarom władz. W tym kierunku umacniają ich przekazywane potajemnie z rąk do rąk odezwę rewolucyjne i inne podobne dzieła dostarczane kolejną z Warszawy⁹⁷.

Według wiadomości podanej przez M. Pawłowskiego we wrześniu 1862 r. dwaj uczniowie – katolicy opluli na ulicy przechodzącego obok nich duchownego prawosławnego⁹⁸.

Po wybuchu powstania w gimnazjum białostockim przeprowadzono śledztwo w związku z zuchwałą postawą uczniów względem władz szkolnych. Kilku z nich usunięto, miesiąc trzymano w areszcie, a poręczyciele zapłacili po 200 rb. kontrybucji⁹⁹. W czerwcu 1863 r. usunięto z gimnazjum białostockiego 9 uczniów, którzy nie stawili się na czas w szkole, otrzymawszy wcześniej pozwolenie na wyjazd do rodziców¹⁰⁰.

⁹¹ *Ruch rewolucyjny...*, nr 37, s. 76-77.

⁹² LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 19v; J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 288-291.

⁹³ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 19v-20.

⁹⁴ *Ruch rewolucyjny...*, nr 236, s. 469; H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 158; Z. Koszyła, *Białostocka...*, s. 16.

⁹⁵ *Ruch rewolucyjny...*, nr 236, s. 469.

⁹⁶ Ibidem, s. 469-470.

⁹⁷ Ibidem, s. 470.

⁹⁸ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 19v.

⁹⁹ W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 303.

¹⁰⁰ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 308.

Paweł Powierża w swoim pamiętniku napisał, że spośród jego 15 kolegów, którzy zdawali maturę w czerwcu 1862 r., tylko kilku wyjechało na studia. Pozostali zajęli się agitacją. Studenci polscy z Petersburga niebawem powrócili. W celu lepszej agitacji Rząd Narodowy nakazał im zająć posady pisarzy gminnych i nauczycieli ludowych¹⁰¹.

M. Pawłowski napisał, że po wybuchu powstania uczniowie znacznie mniej zajmowali się nauką, lecz zamiast mundurów nakładali stroje narodowe – również na stancjach, które były zresztą prowadzone przez Polaków. Urządzano dyskusje polityczne, śpiewano pieśni patriotyczne. Takie spotkania miały miejsce nawet w mieszkaniu jednego z nauczycieli. Można się domyślać, że chodzi o Ignacego Aramowicza. Po Wielkanocy, gdy liczni uczniowie opuścili szkołę, zajęcia praktycznie się skończyły. Nie przeprowadzono egzaminów końcowych¹⁰².

W książce J. Trynkowskiego został opisany udział w walkach powstańczych uczniów i niedawnych absolwentów gimnazjum białostockiego: Władysława Jabłonowskiego (absolwent w 1859 r.), Józefa Tokarzewicza (1860), Karola Białobrzeskiego, Edwarda Toczyskiego (usunięty w 1861), Edwarda i Ludomira De Ramerów (D'Erramerów? – prawdopodobnie 1861-62¹⁰³), Jana Marcina Cieślikowskiego (1862), Antoniego i Józefa Władyczańskich, Konstantego Pluty (prawdopodobnie 1861)¹⁰⁴, Feliksa Okińczycza (prawdopodobnie 1860)¹⁰⁵, Adolfa i Konstantego Kobylińskich, kolejnego Adolfa Kobylińskiego (brata stryjecznego dwóch poprzednich), Józefa Podhajeckiego (uczeń kl. VII), Antoniego Michalskiego (uczeń kl. VI). Kolejni dwaj absolwenci z 1861 r. prawdopodobnie również wzięli udział w powstaniu. Wyróżnia ich to, że w przyszłości byli biskupami wileńskimi, to Karol Hryniewiecki i Stefan Aleksander Zwierowicz. W powstaniu brali też udział ci, którzy uczyli się w białostockiej szkole znacznie wcześniej: Seweryn Bartochowski (opuścił szkołę w 1817 r.), Józef Chwiećkowski (1842), ks. Piotr Kiełkiewicz (opuścił szkołę w 1835 r.), Romuald Kułakowski (1839), Kazimierz Kobyliński (uczeń 1832), Witold Miładowski (1852), Julian Obuchowicz, Feliks Obniski (1839), Wincenty Huściłło (Gościłło – uczeń filii 1844), Adolf Nowosielski (uczeń 1849). Zesłano też Aleksandra Kobylińskiego (uczeń 1837)¹⁰⁶.

M. Pawłowski napisał o zatrzymanym w oddziale powstańczym uczniu IV klasy Muszyńskim¹⁰⁷. Oprócz nich P. Powierża wymienił jeszcze Jankowskiego, Sakowicza, Budlewskiego, Grodzkiego, Michałowskiego i Stankiewicza¹⁰⁸. Listy te można uzupełnić o kilka nazwisk.

Generał-gubernator wileński Nazimow nakazał sprawdzić doniesienia o nieprawomyślnych postępach m. in. Juliana Piątkowskiego i absolwenta gimnazjum białostockiego Prokopowicza. W odpowiedzi pułkownik Prasołow raportował 25 lipca 1861 r., że Julian Piątkowski, rachmistrz pracujący na kolei, znajdujący się pod nadzorem policji były uczeń tutejszego gimnazjum, oddalający się za granicę, jest

¹⁰¹ P. Powierża, *op. cit.*, s. 11.

¹⁰² LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 20-20v.

¹⁰³ *Zapomniane...*, s. 449.

¹⁰⁴ J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 297 napisał, że był on synem też Konstantego, jednak P. Powierża, *op. cit.*, s. 70 stwierdził, że był to syn Stanisława – brata Konstantego.

¹⁰⁵ P. Powierża, *op. cit.*, s. 102, przyp. 21 – wydawcy twierdzą, że był to Stanisław Okińczyc (1840-1889) – uczeń gimnazjum białostockiego, walczył w partii Duchńskiego i Wróblewskiego, dowodził kompanią. Wyemigrował do Francji; podobnie *Zapomniane...*, s. 474.

¹⁰⁶ J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 213, 272, 279, 281, 282, 293, 296-299, 300, a także przyp. 57 na s. 286 oraz przyp. 5, 15, 16, 48, 49, 50, 59, 61 na s. 304-306.

¹⁰⁷ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 21.

¹⁰⁸ P. Powierża, *op. cit.*, s. 19, 93.

niezyczliwy dla władzy. Wciąga mieszkańców, zwłaszcza młodych ludzi, do czynów sprzecznych z porządkiem publicznym poprzez noszenie żałobnego stroju, uczestniczenie w śpiewaniu podburzających hymnów, uroczyste odprowadzanie hr. Andrzeja Zamoyskiego. Prawdopodobnie był wśród śpiewających w kościele otoczonym policją 19 i 20 lipca. Jego krótka znajomość z zażartymi tutejszymi patriótkami Kosińską, Wińską i innymi potwierdza nieprzychylne opinie o nim. Dlatego Prasolów zmuszony jest wysłać Piątkowskiego do Wilna z żandarmem¹⁰⁹.

W 1862 r. powstańczym naczelnikiem miasta w Sokółce był dr Antoni Lebedziński. Urodził się w Choroszczy w 1821 r. Skończył szkołę średnią w Białymstoku, a potem studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Moskiewskiego. W 1856 r. był lekarzem powiatowym w Sokółce. Za udział w powstaniu został zesłany. W 1867 r. wrócił do Warszawy i pracował jako lekarz¹¹⁰.

Być może wcześniej uczniami gimnazjum białostockiego byli wymieniani w źródłach i literaturze jako uczniowie i studenci: Andrzej Meyer, Mikołaj Śnieżyński (student Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, służył w oddziale Cichorskiego, poległ 6 lutego 1863 r. pod Siemiatyczami), Józef Lenczewski, Zygmunt Łatkiewicz, Franciszek Schmidt¹¹¹.

M. Pawłowski podaje, że spośród 28 nauczycieli w 1863 r. 16 to Polacy – katolicy, 5 – luteranie, a 7 – prawosławni¹¹². Według protokołu z posiedzenia rady pedagogicznej gimnazjum białostockiego złożonego przez dyrektora Hahna w połowie listopada 1862 r. uczyły tam następujące osoby: inspektor Kukliński, starszy nauczyciel Bałbaszewski, Kaliński, Śmigielski, Awasiński, Welc – starszy nauczyciel historii, Rudkiewicz, Grauert (w wielu źródłach inna wersja nazwiska – Grawert), Mieczkowski¹¹³.

Wiadomo, że Konstanty Śmigielski był starszym nauczycielem matematyki i fizyki, a pracował w białostockim gimnazjum od 1859 r., zaś starszy nauczyciel łaciny Jan Rudkiewicz od 23 stycznia 1862 r.¹¹⁴ W czerwcu 1863 r. awans w hierarchii urzędniczej osiągnęli starszy nauczyciel Karl Welc oraz inny nauczyciel Aleksy Dorn¹¹⁵.

O Kuklińskim wspomina też w swoim pamiętniku Władysław Jabłonowski. Nadzorował on przenosiny biblioteki do nowego budynku. Był nauczycielem historii. Pamiętnikarz bardzo dobrze wspominał nauczyciela literatury Bałbaszewskiego, który rozszerzał program nauczania o nazwiska współczesnych myślicieli i humanistów europejskich. Gdy do klasy wchodził śledzący prawomyślność nauczycieli inspektor szkolny Taper, Bałbaszewski w porę zręcznie przechodził z tematu dotyczącego literatury zachodniej na rosyjską. Polskość tego wykładowcy wytknięta mu przez M. Pawłowskiego znajduje pełne potwierdzenie – we wrześniu 1863 r. został aresztowany i oskarżony o sprzyjanie powstaniu, a następnie zesłany do guberni permskiej. Jabłonowski wymienił też uczącego języka polskiego Czyża¹¹⁶.

¹⁰⁹ *Ruch rewolucyjny...*, nr 210, s. 441, 442, przyp. 2.

¹¹⁰ Ibidem, nr 260, s. 493; Z. Kosztyła, *Pomoc...*, s. 90; W. Tatarczyk, *op. cit.*, s. 19.

¹¹¹ *Ruch rewolucyjny...*, nr 219, s. 452; nr 239, s. 471-472; Z. Kosztyła, *Pomoc...*, s. 92; A. Dobroński, *Postawa...*, s. 51, 59; Z. Sokół, *op. cit.*, s. 32;

¹¹² LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 18v.

¹¹³ LPAH, f. 567, op. 21, nr 30, k. 1, 3.

¹¹⁴ LPAH, f. 567, op. 4, nr 882, k. 62v, 63v, 92, 99v.

¹¹⁵ Ibidem, k. 337.

¹¹⁶ W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851-1893 (wybór)*, wyd. J. Fijałek, Wrocław 1967, s. 25-27; J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 286, przyp. 61; s. 303, przyp. 3.

20 lipca 1861 r. na nabożeństwie patriotycznym obecni byli nauczyciel muzyki Majewski i nadzorca gimnazjum Popławski, a także córka nauczyciela Kuleszy¹¹⁷. Zdaniem W. Przyborowskiego wśród kobiet zaangażowanych w działalność patriotyczną przewodziły żony urzędników i nauczycieli gimnazjum¹¹⁸. Potwierdza to spostrzeżenie M. Pawłowskiego, że większość prawosławnych nauczycieli wywodziła się z małżeństw mieszanych lub ich żonami były Polki, a w ich domach słyszany był wyłącznie język polski¹¹⁹.

Wspominany przez M. Pawłowskiego jako ostatni przed powstaniem dyrektor – prawosławny i Rosjanin – Ignacy Kułakowski dyrektorem gimnazjum został w 1843 r.¹²⁰ Jego poprzednikiem do 28 grudnia 1843 r. był Paweł Skarabelli¹²¹. Sylwetka I. Kułakowskiego została szczegółowo opisana w pracy J. Trynkowskiego¹²². Kwestia wyznania i postawy narodowej Kułakowskiego nie jest taka jednoznaczna.

W 1845 r. został określony jako katolik – tak jak cała jego rodzina (żona, syn Włodzimierz i trzy córki)¹²³. Dyrektor Kułakowski zadziwił Jabłonowskiego pytaniami zrobionymi po polsku podczas przyjmowania do szkoły, a więc w oficjalnej rozmowie¹²⁴. W czasie, gdy w gimnazjach prześladowano język polski i postawy patriotyczne publikował poezję w języku polskim, wydawał źródła do dziejów Polski, wraz z ks. Bąkowskim rozprowadzał polskie czasopismo – „Rocznik Literacki”. W liście z 1829 r. odwoływał się do *miłości rzeczy narodowych* oraz *imienia dobrego Polaka*. W 1851 r. została mu zarzucona nieprawomyślność – współpracował z „Pamiętnikiem Naukowo-Literackim” i przesłał tam niewłaściwy politycznie artykuł za co został oddany pod nadzór policyjny. Jego syn w 1864 r. został oskarżony o werbunek ochotników do oddziałów powstańczych oraz zaopatrywanie ich w pieniądze i żywność¹²⁵.

Z drugiej strony pozostawał dyrektorem aż do śmierci. Władze nie zwątpiły zatem w jego lojalność w realizacji programu rusyfikacji gimnazjum. W 1834 r. wysłał zaś projekt do ministerstwa oświaty, którego celem było *rozpowszechnienie i zapanowanie w zachodnich guberniach narodowości ściśle związanej z narodowością ogólnorosyjską*. Występował więc jako propagator rozwoju kultury zwanej dziś białoruską¹²⁶.

Wy tłumaczenie, które łączy te sprzeczności, stawia I. Kułakowskiego w niezbyt korzystnym świetle. W okresie międzypowstaniowym niektórzy nauczyciele, a zwłaszcza inspektorzy – z pochodzenia Polacy – w celu utrzymania się na stanowiskach sami wykazywali inicjatywę w tępieniu polskości w szkołach. Gdy nie było innej możliwości dalszego pełnienia funkcji, niektórzy z nich przyjmowali prawosławie i stawali się Rosjanami¹²⁷. Być może takim karierowiczem był dyrektor Kułakowski. Może za współpracą z polskimi czasopismami, publikacjami i wspomnianym wyżej projektem nie kryło się nic poza ambicjami twórczymi i naukowymi oraz potrzebami

¹¹⁷ *Ruch rewolucyjny...*, nr 209, s. 439.

¹¹⁸ W. Przyborowski, *Historya...*, cz. 1, t. 3, Kraków 1894, s. 56, przyp. 1.

¹¹⁹ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 18v-19.

¹²⁰ LPAH, f. 567, op. 2, nr 5278, k. 11.

¹²¹ Ibidem, k. 9; J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 241.

¹²² J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 245-258.

¹²³ LPAH, f. 567, op. 2, nr 5278, k. 3.

¹²⁴ W. Jabłonowski, *op. cit.*, s. 23.

¹²⁵ J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 253-256.

¹²⁶ Ibidem, s. 256-257.

¹²⁷ L. Zashtowt, *op. cit.*, s. 272.

kulturalnymi? Postawa narodowa być może miała dlań mniejsze znaczenie. Poezję zaś publikował w języku, który był mu najbliższy, w którym się wykształcił.

Niewiele wiadomo o następnym dyrektorz. 28 sierpnia 1840 r. kurator Białoruskiego Okręgu Szkolnego wyraził zgodę na mianowanie Bolszego nauczycielem matematyki w gimnazjum białostockim. Wcześniej pracował on w gimnazjum w Drohiczynie. 26 czerwca 1841 r. dyrektor białostockiej dyrekcji szkół prosił o awansowanie młodszego nauczyciela Bolszego na starszego ze względu na doskonałe rezultaty nauczania. 28 czerwca 1841 r. wydano taką decyzję. M. Pawłowski podaje, że dyrektorem został 31 maja 1860 r.¹²⁸ Źródło z lipca 1861 r. wymienia Bolszego jako inspektora, który znajdował się w delegacji proszącej horodniczego o wypuszczenie bez spisywania nazwisk uczestników nabożeństwa patriotycznego w kościele¹²⁹.

Opisana przez M. Pawłowskiego postawa dyrektora Hanha (formę nazwiska przyjęto za J. Trynkowskim – w dokumentach rosyjskich występuje jako Gan) znajduje potwierdzenie w innych źródłach. Znajdował się w delegacji proszących o wypuszczenie ludzi z kościoła bez spisywania¹³⁰. W maju 1862 r. skarżył się Hildebrandtowi w Grodnie, a nawet pojechał do Wilna, by złożyć skargę kuratorowi, na postępowanie białostockiego naczelnika wojennego Dziekońskiego, który kazał kozakom zbić nahajkami gimnazjalistów zebranych, gdy wysyłano z Białegostoku usuniętych ze szkoły kolegów, a następnie poddał wojskowej egzekucji kwatery gimnazjalistów. Jak podał M. Pawłowski, z funkcji dyrektora Hahn został zwolniony 9 października 1863 r.¹³¹

Najbardziej znanym białostockim nauczycielem – uczestnikiem powstania styczniowego był Ignacy Aramowicz. Uczył matematyki w gimnazjum. Był współpracownikiem B. Szwarcego w konspiracji przedpowstaniowej. Po utworzeniu oddziału Duchińskiego – Wróblewskiego Aramowicz pełnił tam funkcję adiutanta. Pozostawił wspomnienia o powstaniu styczniowym, które zostały ogłoszone drukiem¹³². W zeznaniach z 1864 r. Apollo Hofmeister wspomniał udział w zebraniu wraz z Wincentym Konstantym Kalinowskim i Onufrym Duchińskim w kwietniu 1863 r. w Białymstoku w mieszkaniu nauczyciela Aramowicza. Za niestawienie się w szkole po wybuchu powstania został usunięty z gimnazjum¹³³.

P. Powierza pisze też o aresztowanym w trakcie powstania nauczycielu nauk przyrodniczych w gimnazjum Tytusie Grauercie¹³⁴. W połowie lipca 1861 r. do władz dotarły doniesienia o nieprawomyślnych postępach Wińskiej – siostry nauczyciela Grauerta oraz sekretarza rady miejskiej Pluty. Konstantego Plutę, profesora gimnazjum zesłanego w czasie powstania razem bratankiem Konstantym, wymienił w swoim *Pamiętniku* P. Powierza. Był on sekretarzem rady miejskiej Białegostoku i członkiem kierownictwa konspiracji miasta¹³⁵.

J. Trynkowski wymienia jeszcze innych represjonowanych nauczycieli. Uczący prawodawstwa Józef Mieczkowski został aresztowany we wrześniu 1863 r. i zesłany do

¹²⁸ LPAH, f. 567, op. 2, nr 4647 [4697?], k. 1, 8, 9, 10; sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 19.

¹²⁹ *Ruch rewolucyjny...*, nr 209, s. 439.

¹³⁰ *Ruch rewolucyjny...*, nr 209, s. 439.

¹³¹ Ibidem, nr 236, s. 469-470; LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 21v.

¹³² I. Aramowicz, *Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzanckim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 r.*, Bendlikon 1865 reedycja [w:] *Zapomniane...*, s. 9-76.

¹³³ *Powstanie...*, nr 220, s. 396, 397, przyp. 4. Hofmeister nazwał go Abramowiczem; P. Powierza, *op. cit.*, s. 24; Z. Koszyła, *Białostocka...*, s. 9; Z. Koszyła, *Oddział konny płk. Walerego Wróblewskiego*, [w:] *Obok Orła...*, s. 27; A. Dobroński, *Postawa...*, s. 51; W. Tatarczyk, *op. cit.*, s. 35; L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 308.

¹³⁴ P. Powierza, *op. cit.*, s. 17; J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 302.

¹³⁵ *Powstanie...*, s. 442, przyp. 1; P. Powierza, *op. cit.*, s. 70, 107, przyp. 73; J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 297.

Ufy. W kwietniu 1864 r. wysłano do Homla i nałożono dozór policyjny nad nauczycielem matematyki Konstantym Jerzykowiczem. W tym samym czasie i ten sam sposób (tylko miejscem docelowym stał się Bobrujsk) postąpiono z nauczycielem łaciny Janem Rudkiewiczem. W czerwcu 1864 r. zwolniono ze stanowiska prefekta i ukarano storublową grzywną ks. Aleksandra Szarskiego¹³⁶.

Według zeznań Erazma Zabłockiego z 1864 r. powstańczy naczelnik Białegostoku Adolf Białokoz był nauczycielem muzyki w instytucie szlacheckim. Zaangażował się on już w przygotowania do powstania i współpracował ze Szwarcem. Aresztowano go w 1863 r. W drodze na zesłanie popełnił samobójstwo¹³⁷.

Wymieniony przez Adama Dobrońskiego jako były profesor gimnazjum białostockiego dowódca oddziału powstańczego Żukowski, był jednak nauczycielem w takiej szkole w Suwałkach¹³⁸.

Po 1863 r. katolikami wśród nauczycieli pozostali tylko katecheci. Do 10 % stanowili protestanci. Reszta to Rosjanie lub zrusyfikowani miejscowi¹³⁹. Ukaz z 13 sierpnia 1863 r. zabraniał mianowania nowych osób na zwolnione posady nauczycieli języka polskiego. Od roku szkolnego 1864/65 nie wykładano już tego przedmiotu. W. Angielskij pisał, że w gimnazjum białostockim przestano go wykładać już od jesieni 1863 r., jeszcze przed decyzją kuratora o likwidacji tego przedmiotu. Po rosyjsku miała odbywać się też modlitwa przed zajęciami, a nawet lekcje religii rzymskokatolickiej. Bywały nawet przypadki prowadzenia tych zajęć przez prawosławnych. Zabroniono obchodzenia świąt katolickich w szkołach. W. Angielskij podał, że w szkole białostockiej katecheza była prowadzona w języku rosyjskim od roku szkolnego 1863/64. Z bibliotek szkolnych usunięto polskie książki. Murawiov wprowadził chóry rosyjskie do szkół. Także w Białymstoku utworzono chór składający się z 20 uczniów – jak pisał W. Angielskij – w celu umocnienia pozycji prawosławia w szkole¹⁴⁰.

Z początkiem roku szkolnego 1863/64 Murawiov nakazał usunąć z władz szkolnych Polaków. W maju 1864 r. wyjednał w Petersburgu ukaz o zastąpieniu nauczycieli Polaków Rosjanami. Brakowało kandydatów. Dla zachęty Murawiov zwiększył pensje o 50 %, opłacał koszty podróży podwójnie i wypłacał z góry za pół roku. Może tacy nowi nauczyciele to skierowani do gimnazjum białostockiego w 1864 r. Czechowicz i Jermakow¹⁴¹?

Informacje podane przez J. Trynkowskiego zdają się to potwierdzać. Imię i nazwisko – Karol Czechowicz, miejsce urodzenia (Kowno), pochodzenie – rodzina szlachecka i katolicka – nie współgrają z wiadomością o skierowaniu do gimnazjum na miejsce polskiego nauczyciela po powstaniu. Jednak rodzina była niezamożna i odbycie studiów umożliwiło uzyskanie państwowego stypendium. W guberniach zachodnich stypendia państwowe przeznaczone były głównie dla wyróżniających się uczniów prawosławnych i ewangelików. Potwierdzeniem konwersji może być ożenek z osobą wyznania prawosławnego. Czechowicz nie podzielił też losu innych nauczycieli Instytutu Szlacheckiego w Wilnie¹⁴².

¹³⁶ J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 301-302.

¹³⁷ *Ruch rewolucyjny...*, nr 260, s. 493; Z. Koszyła, *Białostocka...*, s. 9, 20; A. Dobroński, *Postawa...*, s. 51.

¹³⁸ A. Dobroński, *Szkolnictwo w Białymstoku do 1914 r.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, pod red. H. Majeckiego, Białystok 1985, s. 142; R. Kraśko, *Pierwsze dni*, [w:] Z. Koszyła, R. Kraśko, *op. cit.*, s. 35-36, 38.

¹³⁹ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 236.

¹⁴⁰ V. Angielskij, *Kratkija...*, s. 17; W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 306-307, 312.

¹⁴¹ LPAH, f. 567, op. 4, nr 982; W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 304, 312.

¹⁴² L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 283.

Wiadomości o zmianach w gimnazjum białostockim potwierdza też tekst M. Pawłowskiego. Latem i jesienią 1863 r. wymieniono prawie wszystkich polskich nauczycieli na Rosjan. Nowym dyrektorem został Iwan Wasiljewicz Suworow – człowiek energiczny, rozumny, głęboko religijny i oddany sprawie rosyjskiej. Stancje były ściśle nadzorowane przez prowadzących je nauczycieli. Nie umieszczano katolików i prawosławnych wspólnie. Umacniano wpływy prawosławia – chór uczniowski śpiewał pieśni cerkiewne, uczniowie uczęszczali do soboru na mszę poranną, a wieczorne czuwanie odbywało się w szkole. Informacje te potwierdza książka W. Angielskiego¹⁴³.

Murawiov proponował carowi pozostawienie gimnazjów tylko w miastach gubernialnych i wyjątkowo w innych miejscach. Zaoszczędzone pieniądze miano przeznaczyć na seminaria nauczycielskie i szkoły ludowe. Zamknięto gimnazja w Świsłoczy, Kiejdanach, Poniwieżu, Telszach i Nowogródku, a w Białymstoku istniejące od 1837 r. klasy równoległe. Zdaniem W. Angielskiego zmniejszenie liczby uczniów spowodowało, że zamknięto klasy równoległe przy niższych klasach, a klasę przygotowawczą przekształcono w jednoklasową szkołę ludową¹⁴⁴.

Zmalała też liczba uczniów. Jak pisał M. Pawłowski w nowym roku szkolnym 1863/64 nowych gimnazjalistów przyjmowano ostrożnie. We wrześniu było ich tylko 44, a w styczniu 1864 r. – 157¹⁴⁵. Podana przez W. Angielskiego liczba 168 uczniów w roku 1863/64 może dotyczyć końca roku szkolnego¹⁴⁶. Zgodnie z innymi danymi w 1863 r. było 135, w 1864 – 159, a w 1866 – 182 uczniów¹⁴⁷.

Informacje zawarte w pracy M. Pawłowskiego znajdują potwierdzenie w innych źródłach. Dodaje on też kilka nowych faktów. Bardzo interesująca jest też postawa autora – nacjonalisty rosyjskiego, wielbiciela Murawiowa. Uderza podkreślanie spraw wyznaniowych. Jak wielu mu współczesnych Pawłowski stawia znak równości między prawosławiem i rosyjskością. Działalność władz w stylu pochwalanym przez autora doprowadziła do dość trwałego podziału mentalnego społeczeństwa.

A N E K S

W celu poszerzenia kręgu odbiorców przetłumaczono tekst źródła. Przekładu dokonała Natalia Czyżewska. Język oryginału jest pełen powtórzeń, obfituje w zbyt długie zdania. Na maszynopisie naniesiono kilka poprawek, których nie oznaczono w przypisach, ponieważ nie miały one decydującego wpływu na znaczenie i wydźwięk źródła. Założono, że zostały dokonane przez autora. Wprowadzono jeden akapit, średniki zastąpiono kropkami. Uporządkowano stosowanie przecinków. Przyjęta forma edycji oraz umieszczenie wielu informacji w rozbudowanym wstępie spowodowało rezygnację z opatrywania źródła pełnymi przypisami tekstowymi i rzeczowymi.

Opis sytuacji panującej w Gimnazjum Białostockim w przededniu, w trakcie i po powstaniu styczniowym.

Białystok [?], po czerwcu 1901 r.

¹⁴³ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 21v-22; V. Angelskij, *Kratkija...*, s. 16; H. Mościcki, *op. cit.*, s. 177 jako datę objęcia stanowiska przez Suworowa podał rok 1864.

¹⁴⁴ V. Angelskij, *Kratkija...*, s. 17; W. Przyborowski, *Dzieje...*, s. 308; J. Trynkowski, *op. cit.*, s. 242.

¹⁴⁵ LPAH, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 21v.

¹⁴⁶ V. Angelskij, *Kratkija...*, s. 15.

¹⁴⁷ L. Zasztowt, *op. cit.*, s. 171, 309; A. Dobroński, *Szkoła...*, s. 36.

Oryginał: Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, sygn. f. 1135, op. 4, nr 108, k. 18-22v. Kopie nieznane. Druk: J. Trynkowski, Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego (1777) 1802-1915, Białystok 2002, s. 256, 287-288, 294, 303 – fragmenty.

[k. 18]

Gimnazjum Białostockie w 1863 roku

Notatka historyczna

Wrzenie umysłów w Kraju Północno-Zachodnim w 1863 roku, ogarniające swoim wpływem wszystkie warstwy społeczeństwa, odbiło się także na życiu licznych szkół średnich wileńskiego okręgu naukowego. W tym czasie, o ile w jednych życie szkolne przebiegało normalnie w całym tym burzliwym okresie, w innych zachwiane były na pewien czas wszystkie zasady szkolnego życia.

Wielce interesujące byłoby zestawienie historycznych notatek o każdej szkole Kraju w tym czasie, aby wyjaśnić, jak odbiły się na nich zamieszki 1863 roku, jak przeżywały one ten ponury okres. Podobne sprawozdania zaczynają się powoli¹⁴⁸ pojawiać. I tak opublikowano drukiem sprawozdanie o stanie Gimnazjum Mohylewskiego w l. 1861 - 1863 i artykuł W. G. Krasnianskiego o Gimnazjum Mińskim. Takie materiały zebrane w jedną całość dałyby możliwość ustalenia, jakimi środkami walczyła wtedy miejscowa szkoła rosyjska z tym wzbudzonym z zewnątrz fanatycznym usposobieniem umysłów i pokazania, ile trzeba było włożyć rozumu i energii ze strony stojących na jej czele, aby wyjść zwycięsko z tej sytuacji. Obecnie jeszcze nie starcza wielu danych, by wykonać to zadanie. Przedstawiane przeze mnie sprawozdanie może dostarczyć pewnych materiałów mogących służyć do rozstrzygnięcia tej interesującej kwestii, ponieważ dotyczy stanu Białostockiej Szkoły Realnej w tym burzliwym czasie. Niestety, nie mogłem zrekonstruować kompletnego obrazu życia tej szkoły w ciągu 1862-1863 roku na podstawie tych dokumentów, które znalazłem w archiwum szkoły, ponieważ akta z tych lat okazały się być zdekompletowanymi. Były w nich duże luki, a liczne dokumenty zupełnie utracono. Tym niemniej, znalezione materiały dają pojęcie, jakie było nastawienie uczącej się młodzieży tego czasu i jeszcze raz wskazują na to, jak zbawienne dla Kraju były łączne posunięcia zmarłego [k. 18v] hrabiego N. M. Murawiowa.

Gimnazjum Białostockie, po przyłączeniu do Rosji obwodu białostockiego, egzystowało zgodnie ze statutami gimnazjów niemieckich i dlatego zostało przekształcone zgodnie ze statutem z 18 maja 1803 r. i do 1832 roku podlegało zarządowi Uniwersytetu Wileńskiego, podporządkowując się jego rozporządzeniom i działając w jego duchu. Powierzchnie rosyjski wygląd zaczęło przyjmować od czasu, gdy przeszło w zarząd kuratora białoruskiego okręgu naukowego i w 1834 r. zastosowano wobec niego statut 1828 roku.

Pod koniec 1862/63 roku szkolnego Gimnazjum Białostockie składało się z 7 zasadniczych i 3 równoległych klas; istniał przy nim także oddział realny składający się z 4 klas i klasa przygotowawcza. Dzięki praktykowanej wówczas swobodzie przyjmowania do klas dzieci bez ograniczenia liczby, klasy nie mające klasy równoległej były przepełnione. Pod koniec wyżej wymienionego roku szkolnego gimnazjum liczyło

¹⁴⁸ W oryg.: po mału – polonizm.

514¹⁴⁹ uczniów, którzy tak byli podzieleni na klasy: w przygotowawczej 47, w I - 48, w II - 70, w III - 66, w IV - 76, w V - 78, w VI - 38 i w VII - 31. Uczniowie byli przeważnie dziećmi miejscowej szlachty katolickiej. Z raportu dyrektora o składzie uczących się na 1 stycznia 1863 roku dla kuratora okręgu wynika, że spośród 454 znajdujących się wówczas w gimnazjum uczniów, szlachty było 294, czyli 64,7 %, a pozostałe 35,3 % rozkłada się na dzieci osób stanu duchownego, obywateli honorowych, kupców, mieszczan, chłopów, kolonistów, Żydów i obcokrajowców. Według wyznania uczniowie dzielili się w następujący sposób: wyznania rzymskokatolickiego 358 - 78,3 %, prawosławnych 78 - 17,1 %, luteranów 12, Żydów 6 i mahometan 2 osoby.

Takiemu składowi uczniów w pełni odpowiadała także i kadra nauczycielska szkoły: w gronie 28 osób pracujących na etacie gimnazjum - 16 było Polakami-katolikami, 5 - luteranami, a 7 - prawosławnymi – uwzględniając w tej liczbie i nauczyciela religii. Trzeba przy tym powiedzieć, że większość nauczycieli wyznania prawosławnego pochodziła z mieszanych [k. 19] małżeństw lub była żonata z Polkami i w ich domach była słyszana prawie wyłącznie polska mowa. W dodatku stojący na czele szkoły od 1860 roku dyrektorzy byli ludźmi pochodzenia nie rosyjskiego. Po śmierci dyrektora Kułakowskiego (wyznania prawosławnego), która nastąpiła 31 maja 1860 roku, dyrektorem gimnazjum został mianowany Bolszoj (wyznania rzymskokatolickiego), który nie skrywał swojej sympatii do polskich idei narodowych i dlatego wkrótce został zastąpiony innym dyrektorem - Hahnem, także Polakiem wyznania rzymskokatolickiego. Bardziej powściągliwy i skryty, nie okazywał niczego podejrzanego w swoim postępowaniu i cieszył się nawet zaufaniem p. kuratora okręgu.

Dzięki wyżej wymienionym okolicznościom, gimnazjum było rosyjskim tylko z nazwy i zewnętrznego wyglądu. W istocie gimnazjum było polskie. Królował w nim polski duch. Polska mowa rozbrzmiewała swobodnie wśród uczniów wszędzie w szkole, w klasach, na lekcjach i na przerwach. Po polsku mówili nie tylko uczniowie katolicy, ale i prawosławni Rosjanie. Język ten słyszeli w domach swoich rodziców, u swych znajomych, kolegów i we wszystkich urzędach miasta. Na lekcjach sami wykładowcy zwracali się do uczniów po polsku. Nawet literaturę rosyjską wykładał Bałbaszewski – rodowity Polak wyznania rzymskokatolickiego. Na lekcje języka rosyjskiego uczęszczano niechętnie. Mało się nimi zajmowano tak, że uczniowie, którzy otrzymali oceny niedostateczne i tak byli promowani do klas następnych. Wykładanie języka polskiego, odmawianie modlitw przed i po lekcjach oraz wykładanie religii dla katolików po polsku, jeszcze bardziej zwiększało znaczenie tego języka w gimnazjum. W bibliotece uczniowskiej znajdowały się prawie wyłącznie książki polskie, które czytali nie tylko Polacy, ale i uczniowie rosyjscy.

W ten sposób ogólny ustrój szkoły, kontyngent uczących się, słaby nadzór nad nimi ze strony osób zwierzchnich wynikający z ich słabego charakteru, a być może i z innych mniej wybaczalnych pobudek, [k. 19v] szczególnie sprzyjały temu, że duch polskiej propagandy łatwo przeniknął pomiędzy mury szkoły i umocnił się w umysłach uczącej się młodzieży, która bez przeszkód czerpała fanatyczne idee w domu u swoich rodziców i w kościołach od księży propagandzistów.

W następstwie takiego nastawienia w 1861 roku w zachowaniu uczniów zdarzają się wykroczenia wychodzące poza granice zwyczajnych uczniowskich wybryków i tylko ufne kierownictwo gimnazjum nie rozumiało, albo nie chciało zrozumieć, że te rozbłąski

¹⁴⁹ Błąd rachunkowy – z podsumowania liczby uczniów w poszczególnych klasach wynika, że powinno być 454. Taką też liczbę M. Pawłowski podaje dalej.

iskry polskiego fanatyzmu mogą przeistoczyć się w ogromny płomień pożaru gwałtownego buntu.

I tak, w 1861 roku 7 uczniów wyznania prawosławnego musiało odejść z gimnazjum na skutek prześladowania ze strony ich kolegów-katolików. 9 czerwca 1861 r. naczelnik guberni kowieńskiej¹⁵⁰ zawiadamia w swoim piśmie do pana zarządzającego wileńskim okręgiem naukowym, że 24 ubiegłego maja w czasie nabożeństwa w kościele białostockim, do 20 osób – uczniów Gimnazjum Białostockiego, przebranych w nieoficjalne ubrania, śpiewało podburzający hymn, a gdy proboszcz zwrócił się do nich z pouczeniem, że ich postępek w świątyni jest nieprzyzwoity i wzywał, żeby ją opuścili, bo w przeciwnym wypadku każe ich wyprowadzić - otrzymał odpowiedź: „nie wystarczy tylu sług, żeby mogli nas wyprowadzić”. Po tak zuchwałym nieposłuszeństwie w świątyni, proboszcz przerwał nabożeństwo i, razem z dwoma wikarymi i organistą, wyszli z kościoła. 22 sierpnia 1861 r. horodniczy białostocki donosi dyrektorowi, że 15 uczniów powierzonego mu gimnazjum śpiewało polskie pieśni patriotyczne w czasie nabożeństwa w kościele. Lecz kierownictwo gimnazjum dostrzegło w tym ostatnim uczynku tylko zakłócenie ciszy i przyzwoitości w czasie modlitwy. Uczniowie zostali poddani jedynie karze dyscyplinarnej (osadzeni w karcerze). W 1862 r. wyskoki uczniów stają się jeszcze gwałtowniejsze i śmielsze: we wrześniu 2 uczniowie-katolicy opluli na ulicy przechodzącego obok nich duchownego. 19 lutego z okazji świętowania [k. 20] wstąpienia na tron MONARCHY IMPERATORA mieszkańcy m. Białegostoku zapalili świece w swoich oknach. Trzej uczniowie-katolicy Gimnazjum Białostockiego chodzili po mieście i rzucali kamieniami w okna tych domów, gdzie było zapalonych szczególnie dużo świec (tak na przykład w okna mieszkania poczmistrza). W murach samej szkoły zostały zauważone nieprzyzwoite wybryki, mające na celu pokazanie nienawiści do wszystkiego co rosyjskie i prawosławne. Jednak kierownictwo gimnazjum patrzyło na to jak na dziecięce psoty i, chociaż nie pochwalało ich zachowania, to jednak poprzestawało na najłżejszych karach.

Kuratorzy wileńskiego okręgu naukowego, generał-lejtnant Wrangel, a zwłaszcza książę Szyrinskij-Szychmatow¹⁵¹, który go zmienił w 1861 r., zauważywszy wrzenie umysłów w Kraju Północno-Zachodnim, przewidywali możliwość zamieszek wśród uczniów szkół średnich i niejednokrotnie wydawali rozporządzenia-okólniki, w których polecali zwierzchnikom szkół czujnie obserwować zachowanie uczniów i, w wypadku rażących wybryków z ich strony, wydalać ze szkoły. W grudniu¹⁵² 1861 roku rozporządzeniem-okólnikiem kuratora polecono zwierzchnikom szkół co miesiąc donosić do władz okręgu o duchu i nastawieniu uczniów gimnazjum i o właściwościach moralnych i osobistej gorliwości pracowników. Lecz wszystkie rozporządzenia kuratora dyrektor Gimnazjum Białostockiego wypełniał tylko od strony formalnej: w określonych terminach były wysyłane do okręgu doniesienia, że w szkole panuje spokój, zewnętrzny porządek nie jest przez nikogo naruszany, w ogóle, z punktu widzenia zwierzchnika, życie szkoły, szło zwykłą drogą i przewinienia uczniów nie wzbudzały żadnych obaw o przyszły los powierzonych jego opiece wychowanków. Takie było położenie Gimnazjum Białostockiego na początku 1863 roku.

Gdy wybuchł bunt ogarnął całą polską ludność guberni grodzieńskiej, to wśród uczniów Gimnazjum Białostockiego zauważono już jawną do niego przychyłność.

¹⁵⁰ Powinno być grodzieńskiej.

¹⁵¹ W oryg. Szachmatow.

¹⁵² W oryg. dekabryja zamiast dekabre.

Uczniowie zaprzestali regularnie uczęszczać do gimnazjum, zaczęli zaniedbywać lekcje, lekceważyli przepisowy mundur, a zaczęli [k. 20v] przywdziewać czamarki, a na głowy nałożyli konfederatki. Uczniowie zaczęli zbierać się w domach prywatnych, a nawet na uczniowskich stancjach, które wszystkie były prowadzone przez Polki – i tam w głośnych rozmowach omawiali polityczne położenie kraju, pobudzając zapał polskimi pieśniami patriotycznymi. Takie zebrania uczniów odbywały się nawet w mieszkaniu jednego wykładowcy.

Wkrótce uczniowie zaczynają tłumnie uciekać z gimnazjum i przyłączają się do różnych band. Wielu z tych, którzy wyjechali na zapusty i Wielkanoc, więcej nie wróciło do gimnazjum. Według doniesienia dyrektora gimnazjum, samowolnie uciekło ze szkoły 70 osób, a 61 osób zostało zabranych na prośbę ich rodziców pod różnymi pretekstami, według wszelkiego prawdopodobieństwa dlatego, że wszyscy okazali się mieć coś wspólnego z ruchem buntowniczym.

Interesująca jest informacja o uczniach, którzy opuścili Gimnazjum Białostockie od 1 stycznia 1863 r. do 8 czerwca tego roku, przedstawiona przez dyrektora do kierownictwa okręgu naukowego.

Klasy	Zwolnieni do domu na życzenie rodziców	Nie pojawili się po świętach Wielkanocy i zapustach	Samowolnie wyjechali do domu	Zwolnieni przez radę gimnazjum za zachowanie	Zwolnieni za brak opłat za naukę	Nie pojawili się w gimnazjum z powodu choroby	Razem
I	5	3	2	-	2	-	12
II	3	4	1	-	1	2	11
III	8	8	1	-	2	3	22
IV	13	10	7	-	1	2	33
V	14	13	3	4	-	3	37
VI	7	8	3	2	-	-	20
VII	11	7	-	-	-	-	18
Razem	61	53	17	6	6	10	153

Po feriach wielkanocnych liczba uczniów zmniejszyła się prawie o połowę: w gimnazjum zostało ogółem 286 wychowanków. Nauczanie prawie się skończyło, egzaminów nie przeprowadzano. Promocję uczniów z klasy do klasy wypadło przeprowadzić na podstawie ocen rocznych. Cały ustrój szkoły [k. 21] był zachwiany do głębi. Trudno sobie wyobrazić to, co działo się w murach szkoły, a dyrektor tymczasem co miesiąc wysyłał informacje, w których donosił okręgowi naukowemu, że w gimnazjum wszystko układa się pomyślnie i panuje spokój. Wreszcie, następujący przypadek jasno wskazuje do czego doprowadzała jawna pobłażliwość ze strony zwierzchnictwa szkoły.

22 kwietnia 1863 roku zwierzchnik 2 dywizji piechoty przyprowadził do dyrektora ucznia IV klasy Muszyńskiego, schwytanego w szajce buntowników razem z innymi powstańcami¹⁵³. Rada pedagogiczna gimnazjum, rozpatrzywszy ten przypadek, postanawia: wydalić Muszyńskiego z gimnazjum jako tego, który nie zjawił się w szkole po święcie Wielkanocy. Trudno iść dalej w pobłażaniu dla zamieszek.

Wraz z przyjazdem do Wilna hrabiego N. M. Murawiowa zmienia się sytuacja całego kraju: pod wpływem surowych i rozumnych środków, powstanie w Kraju Północno-Zachodnim szybko zaczyna uśmierzać się, a wraz z tym i w murach szkół przywracany jest porządek i rodzi się nowe życie. Okręg naukowy wydaje cały rząd

¹⁵³ W oryg.: powstańcami – polonizm.

rozporządzeń-okólników, których celem było uregulowanie zachwianego życia szkół Kraju i nadanie im charakteru szkół rosyjskich. Przytoczę kilka ważniejszych rozporządzeń kuratora wileńskiego okręgu naukowego, dotyczących wewnętrznego porządku w szkołach i w życiu uczniów. I tak, w okólniku z 16 lipca kurator nakazuje odmawiać modlitwę przed i po nauce koniecznie w języku rosyjskim. W okólniku z 31 lipca poleca bezwzględnie trzymać się ustanowionych zasad otwierania stancji dla uczniów i surowo pilnować wypełnienia wszystkich przepisów ich dotyczących. Pilnować tego polecano całej kadrze pedagogicznej gimnazjum. Wreszcie okólnikiem hrabiego Murawiowa z 16 września wskazano, że nieporządki w szkołach ukazują złe nastawienie, które wychowankowie otrzymują w domu od rodziców zarażonych szkodliwymi dla porządku społecznego ideami i wpajających je swoim dzieciom i dlatego ze strony bezpośredniego zwierzchnictwa szkół wymagany jest [k. 21v] surowy i niesłabnący nadzór nad uczącymi się, zapobieganie wśród nich zgubnym przykładom samowoli, które pociągając innych, prowadzą do czynów karanych prawem. O wszystkich takich uczynkach uczniów powinno się meldować władzom gubernialnym lub wojskowym po to, by można było zastosować właściwe środki dla nadzoru nad nimi także poza szkołą. W końcowej części okólnika ukazano, że niezastosowanie takich środków lub słaby nadzór nad uczącymi się spowoduje zwolnienie dyrektora szkoły. Dalej, według rozporządzenia hrabiego Murawiowa, uczniów na nowy rok szkolny 1863/64 przyjmować było można tylko na podstawie poręczenia za każdego ucznia przez ojca lub inną osobę, którzy powinni byli dać pisemną gwarancję, że uczeń nie będzie należał do polskich tajnych stowarzyszeń i nie weźmie udziału w buncie. Uczniowie wyjeżdżający na wakacje lub jakiegokolwiek święta do swoich rodziców powinni byli przywozić zaświadczenia od isprawnika lub naczelnika wojennego o tym, że przez cały ten czas znajdowali się u rodziców.

Na skutek tych środków, uczniów, którzy wracali do gimnazjum po wakacjach jesienią 1863 roku, przyjmowano z wielką ostrożnością tak, że we wrześniu 1863 r. ponownie przyjęto tylko 44 uczniów do różnych klas gimnazjum. Lecz później, w przeciągu pierwszych miesięcy okazało się możliwe przyjęcie jeszcze wielu innych i 1 stycznia 1864 roku wszyscy uczący się w Gimnazjum Białostockim liczyli 157 osób.

Zarazem i w składzie kadry nauczającej gimnazjum przeprowadzono duże zmiany: w trakcie wakacji letnich i pierwszych jesiennych miesięcy zwolniono prawie wszystkich wykładowców Polaków-katolików i zastąpiono Rosjanami, a 9 października 1863 r. udzielono dymisji dyrektorowi Hahnowi. Na jego miejsce wyznaczono Suworowa, człowieka rozumnego, energicznego, głęboko religijnego i gorąco oddanego sprawie rosyjskiej. Odnowiona kadra wykładowców i nowy dyrektor prędko wprowadzili w szkole surowy porządek, nadając jej znaczenie prawdziwej szkoły rosyjskiej. Środki zastosowane przez Suworowa [k. 22] są najlepiej widoczne w jego rocznym sprawozdaniu za 1864 rok, w którym mówi, że wraz z wprowadzeniem nauczania religii dla katolików w języku rosyjskim ostatnie oficjalne znaczenie języka polskiego zostało zniesione. Wychowankowie, widząc i w swoich zwierzchnikach, i w wykładowcach Rosjan, słysząc u nich tylko mowę rosyjską, uznając się członkami całkowicie rosyjskiej szkoły, nie mogą postrzegać się inaczej niż jako dzieci narodowości rosyjskiej, jako przyszłe sługi rosyjskiego Monarchy i swojego rosyjskiego społeczeństwa. Nastawieniu uczących się w takim duchu wszystkimi siłami i zależnymi od niej sposobami stara się współdziałać cała kadra pedagogiczna szkoły. Liczba prawosławnych stanowiła ponad 1/3 całej liczby uczących się. Wszystkie stancje uczniowskie, których jest w mieście 13, zostały podzielone między wykładowców, na których spoczywa obowiązek stałego odwiedzania uczniów tam mieszkających w celu

dbania o ich moralność, pilnowania ich postępów, zajęć domowych, kierowania czytaniem rosyjskich książek, dbania o używanie rosyjskiej mowy i w ogóle zwracania uwagi na wszystkie chwile życia dziecięcego poza murami szkoły. Oprócz wykładowców, stancje uczniowskie znajdowały się pod nadzorem nadzorców, inspektora i dyrektora. W celu ściślejszego zespolenia prawosławnych uczniów pamiętano o nie umieszczaniu prawosławnych na stancjach wspólnie z katolikami lub staraniu się, żeby tych pierwszych była większość. W stosunkach religijnych zastosowano środki sprzyjające świadomemu rozwojowi uczuć religijnych u uczniów w duchu prawosławia i umocnienia w nich zasad nauki prawosławnej i pobożności cerkiewnej. Ksiądz SPB pułku Bielawski utworzył z uczniów chór cerkiewny, który przepięknie wykonywał pieśni cerkiewne tak w czasie liturgii, jak i na nabożeństwie wieczornym¹⁵⁴. Na msze¹⁵⁵ uczniowie chodzili do soboru, a całonocne czuwanie¹⁵⁶ odbywało się w auli gimnazjum.

Egzaminy promocyjne i wstępne w 1864 r. były przeprowadzane z całą niezbędną w tej sprawie surowością, [k. 22v] pamiętając, że były to pierwsze egzaminy po polskich zamieszkach, które całkowicie naruszyły szkolny porządek. Środki te umożliwiły odbycie z pełnym sukcesem przepisowych kursów nauczania w kolejnych klasach.

Na zakończenie całego sprawozdania dyrektor mówi: duch i nastawienie uczącej się młodzieży w szkołach dykcji białostockiej jest pocieszający. Dobre środki powzięte zgodnie z wytycznymi głównego naczelnika tutejszego Kraju i sumiennie wykonane, w ciągu jednego roku zdążyły uczynić szkołę ze spolonizowanej całkowicie rosyjską. Spokój i porządek więcej nie były naruszane.

Lecz czekało jeszcze dużo pracy w celu doprowadzenia wszystkich stron tej szkoły do zupełnego porządku. Dopiero w 1864 roku cały skład nauczycieli stał się rosyjskim. Nie istniała jeszcze prawidłowo skompletowana z książek rosyjskich biblioteka uczniowska. Biblioteka główna składała się w większości z książek polskich i łacińskich. Należało zatroszczyć się o uzupełnienie gabinetu fizycznego i nabycie pomocy szkolnych do historii naturalnej, map geograficznych, globusów i innych, a tymczasem środki specjalne szkoły były znikome. Lecz te niedociągnięcia nie pozbawiły dyrektora energii, ponieważ wiedział, że stopniowo będą poprawione, o ile tok życia szkolnego nie będzie przez nikogo naruszony i życie [szkoły] będzie upływać¹⁵⁷ w tym duchu, w którym zaczęła swoją drogę po 1863 roku. Najważniejsze było zrobione: od tego czasu szkoła została ustawiona na twardym gruncie i żadne knowania nieprzyjaciół nie były w stanie zepchnąć szkoły rosyjskiej z prostej drogi, gdy kierowana jest przez rosyjskich wychowawców, a administracja Kraju kieruje się tymi wielkimi prawami, które stały się podstawą całego postępowania rosyjskiego działacza –hrabiego M. P. Murawiowa.

Były dyrektor Białostockiej Szkoły Realnej
M. Pawłowski

¹⁵⁴ Na vsenoščnoj.

¹⁵⁵ K obědně.

¹⁵⁶ Vsenoščnoe bděnie.

¹⁵⁷ W oryg.: itti zamiast idti.

Okupacja niemiecka na kresach podczas pierwszej wojny światowej w spuściźnie archiwalnej wybranych instytucji polskich (NKN, TRS, RR)

Okupacja niemiecka podczas pierwszej wojny światowej na ziemiach polskich, a zwłaszcza na północno-wschodnich obszarach byłej Rzeczypospolitej (Białostoczczyzna, Suwalszczyzna, Grodzieńszczyzna, Wileńszczyzna), jest stosunkowo słabo zbadana i opisana w polskiej literaturze historycznej. Dramatyczne wydarzenia drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej przysłoniły i odsunęły w cień to, co działo się na tych terenach w latach 1915-1919. Zresztą same pojęcia okupacja, okupant, współpraca z okupantem są kojarzone głównie z doświadczeniami drugiej wojny światowej i mają jednoznacznie pejoratywne znaczenie. Okupacje sowiecka i niemiecka lat 1939-1945 oraz ich skutki są też znacznie lepiej zbadane, niż ta z czasów pierwszej wojny światowej.

Należy zaznaczyć, że uwaga historyków zajmujących się okresem I wojny skupiała się głównie na okupacji niemieckiej i austriackiej obszaru Królestwa Polskiego, pomijano natomiast niemiecką okupację terenów położonych na wschód od Królestwa, oraz rosyjską okupację Galicji i Prus Wschodnich¹. Bardzo słabo zbadany jest okres okupacji niemieckiej lat 1915-1918 w Białymstoku i regionie. Ze smutkiem należy stwierdzić, że nasza wiedza na ten temat tylko niewiele wykracza ponad to co napisał już w 1933 r. Henryk Mościcki². Stosunkowo mało wiemy o strukturach administracyjnych na tym obszarze (jakie władze mieściły się np. w Białymstoku, czy była tu siedziba Ober Ostu?)³, polityce gospodarczej władz niemieckich, czy też polityce narodowościowej.

¹ Okupację austriacką najszerzej przedstawił J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918*, Warszawa 1980. Zob. też ciekawe studium porównawcze J. Molendy, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich podczas I i II wojny światowej*, [w:] *Wojsko – społeczeństwo – historia*, Białystok 1995.

² H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933. Z nielicznych nowszych publikacji uwzględniających tę problematykę, wymienić należy: A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998; A. Miodowski, *Białystok w okresie okupacji niemieckiej 1915-1919*, [w:] *1918 – 1998. 80 rocznica odzyskania niepodległości, białostockie i łomżyńskie 1915-1919*, Osowiec-Łomża 1998; T. Radziwonowicz, *Suwalszczyzna w okresie I wojny światowej. Okupacja niemiecka 1915-1918*, „Białostoczczyzna” 1995, nr 2; J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Wrocław 1989. Por też wydawnictwa niemieckie: *Das Land Ober Ost. Deutsche Arbeit in den Verwaltungsgebieten Kurland, Litauen und Bialystok-Grodno*, Stuttgart 1917; H. Zemke, *Der Oberbefehlshaber Ost und das Schulwesen im Verwaltungsbereich Litauen während des Weltkriegs*, Berlin 1936.

³ A. Dobroński (op. cit., s. 115) podaje, że „W lutym 1917 r. przeniosły się do miasta [Białegostoku] władze Oberbefehlshaber Ostu, czyli Naczelnego Dowództwa Wschodu, zwane Ober Ostem”, ale nie znajduje to potwierdzenia w innych źródłach. W Białymstoku mogło być kwatermistrzostwo frontu wschodniego, ale

Jak wyglądał stosunek społeczeństwa i poszczególnych narodowości zamieszkujących te obszary, do władz okupacyjnych? Na taki obraz stanu badań wpływa przede wszystkim brak odpowiednich materiałów źródłowych (wymowny jest tu zasób Archiwum Państwowego w Białymstoku czy Suwałkach). Trzeba stwierdzić, że radykalny postęp w badaniach na ten temat, nie jest chyba możliwy bez sięgnięcia do archiwaliów niemieckich. Ale i w niektórych archiwach krajowych da się jeszcze odnaleźć ciekawe, choć rozproszone, materiały dotyczące sygnalizowanej problematyki.

Białostoczanie doświadczali tych samych problemów co i ogół mieszkańców ziem północno-wschodnich byłej Rzeczypospolitej, które znalazły się pod zarządem administracyjnym tak zwanego Ober Ostu (Oberbefehlshaber Ost), czyli Naczelnego Dowódcy (Głównodowodzącego) na Wschodzie. Tymże głównodowodzącym na froncie wschodnim był od 1 listopada 1914 r. do 29 sierpnia 1916 r. gen. Paul von Hindenburg, a jego szefem sztabu gen. Erich von Ludendorff. Po odejściu Hindenburga i Ludendorffa do Kwatery Głównej dowódcą frontu wschodniego został książę Leopold bawarski, zaś szefem sztabu Ober Ostu gen. Max Hoffmann⁴. Są to „wielkie” nazwiska wśród plejady generałów niemieckich tego okresu.

Jesienią 1915 r., po ustabilizowaniu się frontu wschodniego na linii Ryga – Dyneburg – Baranowicze – Pińsk – Czerniowce, Niemcy przystąpili do organizowania administracji na opanowanych obszarach. Początkowo sprawowały ją inspekcje etapowe poszczególnych armii: 8 armia (Kowno), 10 armia (Wilno-Suwałki) 12 armia (Grodno), 9 armia (Białystok). Obszar podległy administracji Ober Ostu rozciągał się od wschodnich granic Królestwa Polskiego i Prus Wschodnich aż po bezpośrednie zaplecze frontu na odcinku północno-wschodnim (były to w większości tereny guberni grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej i kurlandzkiej). Do tego obszaru włączono też z Królestwa gubernię suwalską oraz część Podlasia (Biała, Radzyń, Włodawa). Pod koniec 1915 r. utworzono wojskowe okręgi administracyjne Kurlandia, Litwa, Suwałki, Wilno, Grodno i Białystok. Podziały administracyjne ulegały później przekształceniom, liczba okręgów zmniejszała się. W maju 1916 r. połączono okręg Wilno i Suwałki, zaś w listopadzie okręg Białystok i Grodno⁵. Wiosną 1917 r. obszar podległy administracji Ober Ostu obejmował 109 tysięcy km² zamieszkały przez prawie 3 mln mieszkańców. Po kilkakrotnych przekształceniach składał się z trzech wojskowych okręgów administracyjnych: Kurlandia, Litwa i Białystok-Grodno⁶. Wreszcie pod koniec wojny dwa ostatnie okręgi zostały połączone w jeden duży obszar administracyjny „Litwa”, w ramach którego występowały okręgi Litwa-Północ (Wilno), Litwa-Południe (Białystok) i „wojskowy powiat administracyjny Suwałki” (obejmujący powiat augustowski i suwalski).

Głównodowodzący sprawował władzę prawodawczą, sądową i administracyjną na podległym obszarze. Dysponował on organem wykonawczym w postaci sztabu administracyjnego, kierowanego przez kwatermistrza Ober Ostu - gen. von Eisenhart-Rothe (od 2 stycznia 1917 r. kwatermistrem był płk von Brandenstein). Kwatermistrzowi podlegały następujące wydziały: polityczny, finansowy, rolny, leśny, wyznań i oświaty, prawny, pocztowy, handlu oraz „kultury krajowej”. Okręgi administracyjne dzieliły się na powiaty miejskie i wiejskie, zarządzane przez

sztab Ober Ostu przeniósł się z Kowna do Brześcia. Por. G. Łowczowski, *Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914-1918*, Warszawa 1933, s. 42.

⁴ Ibidem, s. 36 i 42.

⁵ H. Zemke, op. cit., s. 7-8.

⁶ *Das Land...*, s. 431; J. Turonek, op. cit., Wrocław 1989, s. 19.

naczelników powiatów. Z kolei powiaty dzieliły się na komisariaty, a te na rejony posterunków żandarmerii⁷. Do pracy w aparacie administracyjnym zatrudniano niezdolnych do służby liniowej wojskowych i urzędników sprowadzanych z Rzeszy.

Okręg administracyjny Białystok-Grodno obejmował obszar o powierzchni ponad 26 tys. km² zamieszkały przez 712 tys. mieszkańców. W jego skład wchodziło czternaście powiatów: Białystok (miejski), Białystok (wiejski), Bielsk, Sokółka, Wołkowysk, Alekszyce, Świsłocz, Zdziencioł, Grodno (miejski), Grodno (wiejski), Raduń, Planty, Wasiliszki i Lida⁸. Największy pod względem powierzchni (63275 km²) i liczby ludności (prawie 2 mln) był okręg Litwa; najmniejszy z kolei okręg Kurlandia (niecałe 20 tys. km² powierzchni i 270 tys. ludności). Administracja miała charakter wojskowy i uwzględniała przede wszystkim interesy armii i państwa niemieckiego. Ludność dotkliwie odczuwała eksploatację gospodarczą okupowanego obszaru, polegającą na przymusowych dostawach dla wojska żywności, koni, pozyskiwaniu surowców, zajęciu majątków państwowych i opuszczonych, ściąganiu podatków, ceł i innych opłat. Szef sztabu Ober Ostu wspominał bez ogródek: „Kraj musiał być sam przez się wyżywiony, ponadto zaś wykorzystany do zaopatrywania w żywność armii i Niemiec, dla ekwipowania wojsk, dla uzupełniania niemieckiego gospodarstwa wojennego. Przy trwającej blokadzie położenie kraju narzucało nam ten obowiązek”⁹. Intensywnie eksploatowano lasy, zwłaszcza Puszcze Augustowską i Białowieską. Cytowany wyżej gen. Ludendorff przyznawał we wspomnieniach, że „Bogate przestwory leśne zachęcały specjalnie do zużytkowania [...] Wielkie było zapotrzebowanie drzewa dla budowy stanowisk i podkładów na kolejach. Powstawał tartak jeden za drugim; stopniowo armie pokrywały swe zapotrzebowanie i mogliśmy wywozić drzewo na Zachód i do Serbii. Drzewo użytkowe wywożono do Niemiec, dawano je również ludności dla odbudowy. [...] Wywoziliśmy do Niemiec znaczne ilości celulozy dla wyrobu prochu i papieru [...]. Zmontowaliśmy specjalne urządzenia dla uzyskania chemicznych produktów drzewnych. Wypalaliśmy wreszcie i węgiel drzewny. Zasłużył się radca leśnictwa Kirchner i wielu innych. Podziw wzbudziło w wielu gościach z Niemiec dzieło radcy leśnictwa majora Eschericha w dziewiczym okręgu leśnym Białowieży”¹⁰.

Władze niemieckie ściśle odizolowały ludność okupowanych obszarów od Królestwa Polskiego, wprowadzono zakaz działalności politycznej oraz ścisłą cenzurę prasy i wszelkich publikacji. Pod tym względem sytuacja na terenach administrowanych przez Ober Ost była dużo gorsza niż w Królestwie, gdzie niektóre dziedziny życia mogły rozwijać się znacznie swobodniej (kultura, szkolnictwo, samorządy). Uderzało to przede wszystkim w ludność polską na kresach, co było zgodne z celem polityki władz niemieckich – osłabianie znaczenia żywiołu polskiego i jednocześnie popieranie Litwinów i Białorusinów. Ścisłą kontrolę roztoczono nad systemem oświaty, wprowadzając przy tym obowiązkową naukę języka niemieckiego. Faktycznym szefem administracji Ober Ostu był od końca sierpnia 1916 r. gen. Hoffmann, znakomity

⁷ T. Radziwonowicz, op. cit., s. 19; G. Łowczowski, op. cit., s. 39-40; E. Ludendorff, *Moje wspomnienia wojenne 1914-1918*, [w:] Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914-1918, Warszawa 1925, s. 138-139; H. Zemke, op. cit., s. 6-8.

⁸ *Das Land...*, s. 431-432. Jak widać część tych powiatów to nowe twory administracyjne, organizowane przez Niemców.

⁹ E. Ludendorff, op. cit., s. 135-136.

¹⁰ Ibidem, s. 143-144.

sztabowiec i sprawny organizator, ale nie ukrywający swego niechętnego stosunku do Polaków¹¹.

Przy braku w archiwach polskich zespołów archiwalnych dokumentujących sytuację na kresach w latach 1915-1918, dużego znaczenia nabierają wszelkie, nieliczne nawet dokumenty, rozproszone po różnych zespołach i archiwach. Przede wszystkim trzeba wskazać na materiały, które znalazły się w zbiorach Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) i są przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie (zespół NKN, sygn. 142). Są to sprawozdania, memoriały i inne elaboraty przygotowywane przez działaczy polskich i organizacje z Wilna, Białegostoku i Grodna. Przedstawiają one sytuację na zajętych przez Niemców obszarach wschodnich w latach 1915-1917. Oprócz tego są tam druki ulotne typu odezwy, petycje, zarządzenia wydawane przez niektóre organizacje polskie, jak i władze niemieckie.

W materiałach z Wilna sporo miejsca zajmowały kwestie ekonomiczne (zarządzenia władz niemieckich w tym zakresie, aprowizacja, poziom cen, podatki i inne opłaty). Ogólnie panowała bieda, bezrobocie i upadek gospodarczy kraju. W miastach najmocniej odczuwało się braki żywności i artykułów pierwszej potrzeby, natomiast rozwijała się spekulacja i prostytucja. Do tego dochodziło zawieszenie lub rozwiązanie szeregu instytucji i organizacji społecznych¹². Informacje o tragicznym wręcz położeniu i głodowej sytuacji w miastach, nie są chyba specjalnie przesadzone, tym bardziej, że ludność przez różnego rodzaju kontrybucje, podatki i opłaty była systematycznie drenowana z zasobów pieniężnych. Także historycy zwracają uwagę, że skala bezrobocia i obszary głodu były większe w czasie pierwszej wojny światowej, niż podczas drugiej¹³. Nieco poprawił się natomiast stan sanitarno-higieniczny miast.

Inny, często występujący problem, to polityka Niemców wobec poszczególnych narodowości zamieszkujących te obszary. Jedna z pierwszych odezw niemieckich do mieszkańców Wilna z września 1915 r. oznajmiała, że „Niemieckie siły zbrojne wygnały wojsko rosyjskie z obszaru polskiego miasta Wilna i wkroczyły do tego sławetnego i pełnego tradycji grodu”, obiecywała spokój, porządek i pracę, kończyła się nawet zaskakującymi słowami „Niech Bóg błogosławi Polskę”¹⁴. Początki wydawały się więc być obiecujące, ale później było już coraz gorzej i działacze polscy informowali o antypolskim charakterze działań niemieckich, utrudnieniach dla szkół i języka polskiego, przy jednoczesnym faworyzowaniu Litwinów, Żydów i Białorusinów. Negatywnie oceniano kierunek ideowy białoruskiego czasopisma „Homan” i w dość obszernej charakterystyce tego periodyku konkludowano, że „Polacy miejscowi w działalności „Homana” widzą jeden z licznych przejawów antypolskiego systemu, stosowanego konsekwentnie przez Ober Ost na Litwie”¹⁵.

¹¹ Wymowny był jego stosunek do koncepcji tworzenia państwa polskiego u boku państw centralnych: „Pomysł ten był głupi – stwierdzał Hoffmann – gdyż zamykał carowi zupełnie drogę do zawarcia odrębnego pokoju; był też zbyteczny, gdyż państwa centralne nie miały najmniejszego powodu do poruszania sprawy polskiej. Błędem było już samo stworzenie przez Niemcy generalnego gubernatorstwa w Warszawie, a przez Austro-Węgry w Lublinie, gdyż podkreślało pewną samodzielność tych części ziemi polskiej, odebranych Rosjanom. Lepiej byłoby się stało, gdyby ziemie te potraktowano tak samo, jak inne części państwa rosyjskiego, obsadzone przez wojska państw centralnych, to jest gdyby je po prostu włączono do obszarów etapowych odpowiednich armii”. M. Hoffmann, *Wspomnienia*. („Wojna wśród niewyzyskanych sposobności”), tłum. T. Bałaban, Warszawa 1925, s. 123.

¹² Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr.), NKN, sygn. 142. Sprawozdanie „Stosunki na Litwie”, k. 314-332.

¹³ J. Molenda, op. cit., s. 343.

¹⁴ APKr., NKN, sygn. 142, k. 1.

¹⁵ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Komisja Wojskowa TRS, sygn. I 160.1.2. Charakterystyka „Homana”.

Białegostoku dotyczą takie sprawozdania jak „Stan szkolnictwa polskiego w Białymstoku” czy „Stan ekonomiczny Białegostoku w czasie okupacji niemieckiej” z kwietnia 1916 r. oraz obszerniejszy i chyba najcenniejszy dokument zatytułowany „Rządy niemieckie w Białymstoku i obwodzie”¹⁶. Omawia on prawie wszystkie aspekty działalności władz niemieckich w Białymstoku i okolicy (kontrybucje i rekwizycje, aprowizacja miasta, gospodarka, roboty przymusowe, represje, życie polityczne, nastroje, szkolnictwo, sprawy narodowościowe). Z wielu kwestii można wspomnieć tylko o niektórych, jak chociażby o drenażu złotej waluty. „Wyzyskanie złota projektowane na szeroką skalę wszelkimi sposobami – odnotowano w sprawozdaniu - Za wódkę, cukier, zwolnienie od robót (rzekomo – gdyż i tych co się opłacili złotem wzięto, zwracając im później nominalną wartość pobranego złota w bonach, „łapsach” – jak je tu nazywają); za pośrednictwo w nabyciu konia drogą urzędową [...]. Przetrzęsanie kieszeni chłopów i Żydów, nieraz inteligentów Polaków i konfiskowanie zarówno znalezionej złota jak i pieniędzy rosyjskich jest tu na porządku dziennym”¹⁷. Autorzy sprawozdania bardzo krytycznie oceniają gospodarkę rolną, zwłaszcza w majątkach państwowych i prywatnych opuszczonych przez właścicieli, które były pod zarządem niemieckim. Natomiast „Gospodarka leśna polega na ścinaniu wszystkiego w pień, poczynając od obszarów leśnych bliżej kolei położonych. [...] Dziesiątki tartaków, pędzalni terpentyny, smoły itp. pracują nieustannie dzień i noc z niebywałym pośpiechem, zatrudniając tysiące jeńców i robotników miejscowych; setki furmanek chłopskich zajęte są okrągły rok przy zwożeniu drzewa. Gdziekolwiek zasiewa się śmiesznie mały kawałek cięcia – prywatnej administracji odmówiono sprzedaży nasion leśnych”¹⁸.

W Białymstoku, a konkretniej chyba w podbiałostockich Dojlidach rezydował też syn cesarza Wilhelma II – kapitan August Hohenzollern. Białostoczanie nie wystawili mu zbyt dobrej opinii: „Wyjeżdżając na urlop książę August wywoził ze sobą stosy żywności, pochodzące częściowo z rekwizycji, częściowo bardzo tanio zakupione pod presją w instytucjach spółdzielczych polskich. Stroiciela z rachunkiem na 20 marek za remont fortepianu, na którym gra książę, odesłał tenże do zarządu miejskiego po zapłatę. Ogólnie cieszy się opinią >>amatora cudzych obiadów i kolacji, jak też i ...żon<<”¹⁹.

Po ogłoszeniu proklamacji cesarza niemieckiego i austriackiego z 5 listopada 1916 r., zapowiadającej tworzenie państwa polskiego, zaczęły powstawać takie polskie instytucje jak Tymczasowa Rada Stanu (TRS) czy później Rada Regencyjna (RR). Na wieść o tym od ludności polskiej na kresach napływały do tych instytucji adresy hołdownicze, wyrazy poparcia, czy też petycje z prośbami o przyłączenie do państwa polskiego. Znajdują się one obecnie w zbiorach Archiwum Akt Nowych, głównie w zespołach Tymczasowa Rada Stanu i Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej²⁰.

Jedną z pierwszych takich rezolucji podjęta została przez Komitet Polski Obwodu Białostockiego już 8 listopada 1916 r. Przypominano w niej o przynależności województwa podlaskiego do Korony i o aktualnych związkach z Królestwem Polskim. Konkluzja rezolucji brzmiała następująco: „Komitet Polski Obwodu Białostockiego, złożonego z powiatów białostockiego, bielskiego i sokólskiego, na podstawie rezolucji odbytych wieców i zebrań, wyraża niezłomne pragnienie, aby powiaty powyższe pod

¹⁶ APKr., NKN, sygn. 142, k. 554, 416-417 i 247-260.

¹⁷ Ibidem, k. 248.

¹⁸ Ibidem, k. 250.

¹⁹ Ibidem, k. 252.

²⁰ Część tych dokumentów została opublikowana w 1918 r. przez L. Abramowicza. (L. Abramowicz, *Litwa podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezwo itp.*, Warszawa 1918).

względem państwowym zostały z powrotem przyłączone do Państwa Polskiego, niezależnie od tego, w jakim stosunku po wojnie będą pozostawały ze sobą ziemie dawnej Korony Polskiej z ziemiami dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego”²¹. Po ukonstytuowaniu się TRS w styczniu 1917 r. mieszkańcy Białegostoku i obwodu wystosowali kolejny adres, skierowany już konkretnie do tej instytucji, o „możliwe wcielenie nas do Państwa Polskiego, zapewnienie nam przez to dobroczynnej opieki i umożliwienie wspólnej pracy nad odbudową Ojczyzny”. Petycja była podpisana przez 119 osób, głównie przedstawicieli różnych organizacji polskich²². Rada Stanu zajęła się tą sprawą (konkretnie przygotowywał ją Departament Spraw Politycznych) i postanowiła wystąpić do generał-gubernatora Hansa Beselera o przyłączenie Obwodu Białostockiego i wschodnich powiatów dawnej guberni siedleckiej. Oczywiście w trakcie wojny żadnych postępów w tej sprawie nie było.

W związku z inauguracją działalności Rady Stanu kilka dokumentów napłynęło także z Wileńszczyzny. Komitet Polski z Wilna przesłał 15 stycznia 1917 r. adres, w którym pisano: „Polskie społeczeństwo na Litwie wita z radością powstanie Rady Stanu Królestwa Polskiego, jako zapowiedź niepodległego bytu całego narodu i wyraża głęboką wiarę, że najbliższa przyszłość odnowi więzy które w ciągu wieków łączyły Litwę i Koronę”²³. Znacznie bardziej emocjonalne były teksty pisane przez Wilnianki. W jednej z petycji – datowanej na 14 stycznia 1917 r. i podpisanej „Polki z Litwy” – panie apelowały: „Nie zapominajcie o Litwie! Nie odwracajcie oczu i myśli Waszych od tej nieszczęsnej krainy, która od przeszło stu lat cierpi męczeństwo za swą polskość [...]. Waszą rzeczą Panowie, żądać połączenia Litwy z Polską i drogi do tej unii przygotować. Waszym obowiązkiem dbać nie tylko o Polskę, ale i o Litwę. Do Was zatem mamy prawo się zwrócić i wołać: Ratujcie nas! Ratujcie tę wielką i najwierniejszą część Narodu! Ratujcie ojczyznę Kościuszki, Rejtana, Mickiewicza – Jagiellonów Ojczyznę!”²⁴. Wzruszające to słowa, ale oczywiście kompetencje i możliwości działania TRS w stosunku do obszarów podległych Ober Ostowi były żadne.

Duża fala rezolucji i petycji od ludności polskiej z kresów napłynęła już do Rady Regencyjnej wiosną 1918 r. Była to reakcja na pokój brzeski, podpisany między państwami centralnymi a Rosją sowiecką i Ukrainą 9 lutego tegoż roku, który odrywał od Królestwa Chełmszczyznę i część Podlasia na rzecz Ukrainy. Fala protestów podniosła się w całym kraju. Do tej spontanicznej akcji przyłączyli się także mieszkańcy Wileńszczyzny, składając na ręce RR protesty przeciw decyzjom brzeskim – „...w obawie, że w podobny sposób i nasze kresy mogą być potraktowane”²⁵.

Sposób potraktowania polskich aspiracji w Brześciu był wręcz szokujący dla opinii publicznej, wywołał także ogromne zaniepokojenie na Wileńszczyźnie co do przyszłej przynależności państwowej tych terenów. Wyraziło się to w masowym pisaniu przez poszczególne wsie, zaścianki, parafie położone wokół Wilna, petycji do Rady Regencyjnej z prośbą o przyłączenie do państwa polskiego. Była to akcja zorganizowana, gdyż dokumenty pisano wedle jednego wzorca, czasem tylko nieco zmodyfikowanego. A oto jak wyglądała taka petycja wystosowana przez mieszkańców wsi Gudela: „Najdostojniejsza Rado Regencyjna. My katolicy i Polacy, gospodarze z pod Wilna, zwracamy się do swego rządu polskiego, aby o nas Polakach z pod Wilna

²¹ APKr., NKN, sygn. 142, k. 742. Rezolucja Komitetu Polskiego z 8 XI 1916 r.

²² L. Abramowicz, op. cit., s. 41-42.

²³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), TRS, sygn. 92, k. 116. Adres Komitetu Polskiego z Wilna do TRS z dnia 15 I 1917 r.

²⁴ Ibidem, sygn. 43a, k. 6. Petycja Polek z Litwy do TRS z dnia 14 I 1917 r.

²⁵ AAN, Gabinet Cywilny RR, sygn. 27, k. 6.

pomyślał i nas do Polski włączył, a nie dopuścił do takiej krzywdy [jaką] zrobiono z Ziemią Chełmską. Nie chcemy z Niemcem ni z Moskałem być. My Twego rządu Polsko chcemy. Niech zakwitnie swoboda i wolność dla naszej wiary i mowy. My Polacy z pod Wilna”²⁶. Dokument ten był podpisany – często niewprawną ręką – przez około siedemdziesiąt pięć osób (przeważają nazwiska Jaworowskich, Stankiewiczów, Truchanowiczów, Waszkiewiczów i Wołkonowskich). Dużo tego typu rezolucji znalazło się właśnie w zespole Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej (w AAN).

W tym referacie wskazałem tylko niektóre ważniejsze dokumenty występujące w zespołach archiwalnych AAN, AP w Krakowie i CAW (tu stosunkowo najmniej). Ich wnikliwe wykorzystanie pozwoli nam nieco lepiej poznać okupację niemiecką na kresach wschodnich podczas pierwszej wojny światowej. Stan badań tej problematyki ciągle jednak zawiera wiele luk, których wypełnienie wydaje się być możliwe tylko po wprowadzeniu do obiegu naukowego nowych materiałów źródłowych.

²⁶ Ibidem, sygn. 28, k. 24.

Елена Пашкович, Брест

Обзор документов делопроизводства Отдела социального обеспечения Полесского воеводского управления за 1921-1939 гг. (по материалам Государственного архива Брестской области)

Исследование проблемы социальной политики польских властей на присоединенных белорусских территориях в 1921-1939 годах невозможно без привлечения широкого архивного материала. В этом отношении несомненный научный интерес представляет документация Полесского воеводского управления и, в частности, Отдела социального обеспечения, сосредоточенная в фонде 1 ГАБО.

Отдел был создан в 1921 году. В 1925 году он был преобразован в Отдел самоуправления, труда и социального обеспечения. С 1930 года отдел ведал вопросами труда и социального обеспечения и назывался соответственно. В 1934 году отделу были переданы функции отдела общественного здоровья. В связи с этим отдел стал именоваться как Отдел труда, опеки и здоровья. В 1937 году отдел вновь был реорганизован в Отдел социального обеспечения.¹

В функции отдела входило: регистрация безработных, надзор над деятельностью благотворительных обществ и учреждений опеки, финансирование работы по социальному обеспечению и здравоохранению населения, решение вопросов социального страхования, а так же эмиграции и иммиграции населения. В своей деятельности отдел руководствовался указами Министерства социального обеспечения и общественного здоровья.

В результате деятельности Отдела социального обеспечения отложился богатый документальный материал (всего 838 единиц хранения).

В соответствии с категорией документов, можно провести следующую классификацию:

1. Документы распорядительного характера: циркуляры, распоряжения, указы Министерства социального обеспечения и полесского воеводы. Данная группа документов характеризует направленность политики польских властей в сфере социального обеспечения.
2. Документы отчетно-информационного характера: финансово-хозяйственные отчеты учреждений опеки, протоколы ревизий, отчеты о деятельности благотворительных организаций. Эта группа документов является наиболее содержательной, предоставляющей конкретный и "живой" материал. К

¹ Dziennik Urzędowy województwa poleskiego 1921, № 1, с. 7-8; 1925, № 1, с. 177-210; 1930, № 17, с.295-302; 1934, № 4, с. 57

отчетно-информационным документам можно отнести статистические материалы: списки общественных организаций, опекунских учреждений, действовавших на территории воеводства, статистические таблицы, списки граждан, получавших какую-либо помощь со стороны органов социального обеспечения.

3. Бюджеты, проекты бюджетов, программы деятельности позволяют оценить деятельность административных органов и учреждений социального обеспечения.
4. Уставы общественных организаций и опекунских учреждений.
5. Заявления граждан позволяют определить уровень материального обеспечения населения, выявить категории нуждающихся, причины тяжелого материального положения.

Документальный материал Отдела социального обеспечения можно разделить на несколько тематических групп.

Отдельную группу представляют документы, касающиеся деятельности учреждений опеки (детские приюты, дома инвалидов и престарелых, детские летние оздоровительные колонии, станции опеки над матерью и ребенком и др.). Прежде всего, следует назвать циркуляры и распоряжения Министерства социального обеспечения и общественного здоровья, а также полесского воеводы по вопросам организации работы учреждений опеки, их финансирования и контроля.² Отчеты об итогах ревизий и протоколы ревизий детских приютов, в которых содержится информация по таким вопросам, как год основания приюта, руководство и воспитательский состав (иногда биографии), количество воспитываемых детей (половозрастной состав), условия проживания детей в приюте, занимаемая земельная и жилая площадь, медицинское обслуживание, организация учебного процесса, питание (с указанием дневной нормы продуктов или меню в граммах), внешний вид детей, режим дня.³ Отчеты о деятельности регулярно предоставляли в Отдел социального обеспечения сами детские приюты, а так же поветовые старосты и общественные организации, содержащие приюты.⁴ Среди последних следует отметить Товарищество по опеке над еврейскими детьми сиротами "Centos". Эта еврейская благотворительная организация в 1932 году на территории Полесского воеводства организовала работу 11 опекунских заведений, в которых воспитывалось 352 ребенка.⁵

Наиболее часто встречающимися в протоколах ревизий детских приютов замечаниями по их работе являются такие, как нехватка мебели, белья, недостаточно квалифицированный воспитательский состав, низкий уровень образования детей. В протоколе ревизии еврейского детского приюта в Бресте за 1933 год отмечалось плохое владение детьми польского языка. "Дети 12-летнего возраста по-польски не понимают", говорилось в документе.⁶ В протоколе ревизии детского приюта имени королевы Елизаветы в Бресте за 1927 год отмечалось, что в приюте нет соответствующего помещения для умывания детей, дети получают

² Государственный архив Брестской области (ГАБО), ф.1, оп. 4, д. 1188, 1238-1240, 1268; оп. 5, д. 237-243.

³ Там же, оп. 4, д. 1238-1240, 1247, 1248, 1267.

⁴ Там же, д. 1254-1264, 1414, 1404-1407.

⁵ Там же, оп. 5, д. 261, л. 42.

⁶ Там же, оп. 4, д. 1239, л. 4.

мясо 4 раза в неделю по 100 гр., сахар – только по воскресениям, один из способов наказания детей – лишение еды на несколько часов.⁷

Как отдельную категорию документов по вопросам работы учреждений социальной опеки следует выделить бюджеты. Наиболее полную информацию по всему воеводству предоставляют годовые бюджеты или проекты бюджета Отдела социального обеспечения. На основании такого рода документов можно сделать выводы относительно направления и степени финансирования государством социального обеспечения, категории населения, находящихся на социальном обеспечении государства, названия учреждений опеки. Так проект бюджета Отдела на 1930/1931 год состоял из таких статей как:

1. Опека над детьми и молодежью, в том числе субсидии приютам (152740 зл.), финансирование строительства новых опекунских заведений – (50000 зл.), организацию летних колоний (35000 зл), субсидии для 2 станций опеки над матерью и ребенком и организацию новых (5800 зл.);
2. Опека над инвалидами, предполагала субсидии для 5 домов престарелых (3759 зл.); финансовые перечисления на оказание помощи наиболее нуждающимся инвалидам труда (1000 зл.), финансирование приюта для военных инвалидов в Бресте (1200 зл.);
3. Оказание помощи безработным (25000 зл.) и др.

Всего – 361 899 зл.⁸

Бюджеты приютов содержат ценную информацию об источниках финансирования, что позволяет степень государственной помощи, общественных организаций и частных лиц. Так например первую позицию по степени финансовой помощи в бюджете Антопольского еврейского приюта на 1930/31 год занимала "помощь из Америки" (1200 зл.), субсидии государства составляли 485 зл., и тем самым занимали 5 позицию.⁹

Важным источником информации о работе учреждений опеки являются уставы. В уставах указывается полное название и тип опекунского учреждения, организация, которая его содержит, правила приема детей в приют, правила организации воспитательного и учебного процесса.¹⁰

Ряд дел фонда ПВУ посвящен социальному обеспечению военных инвалидов. Они представлены такими документами, как циркуляры, распоряжения Министерств военных и внутренних дел и Полесского воеводского управления по вопросам социального обеспечения военных инвалидов, установлении группы инвалидности, деятельности по этому вопросу медицинских комиссий, количестве инвалидов в воеводстве и списки последних, отчеты о деятельности и бюджеты учреждений опеки над военными инвалидами, в том числе Брестского дома военных инвалидов.¹¹

Материалы Отдела социального обеспечения являются важным источником по вопросам деятельности благотворительных организаций в Полесском воеводстве. Следует назвать уставы благотворительных организаций, в которых указывается полное название организации, краткая история создания, цели, задачи, формы работы, условия членства, система взимания членских взносов,

⁷ Там же, оп. 1, д. 2653, л.13.

⁸ Там же, д. 111, л.74.

⁹ Там же, оп. 4, д. 1239, л. 54.

¹⁰ Там же, д. 1404-1417.

¹¹ Там же, д. 1292-1329, 1471-1532.

источники финансирования, система руководства, направления деятельности, недвижимое имущество.

Были обнаружены уставы таких организаций как Товарищество по опеке над еврейскими сиротами, Товарищество помощи бедным больным евреям "Линас Хацедек", Товарищество опеки над ремесленной молодежью в г. Бресте, Товарищество охраны здоровья еврейского населения.¹² Редко встречаются такие категории документов как бюджеты и отчеты о деятельности благотворительных организаций. Были обнаружены отчеты Товарищества опеки над еврейскими детьми сиротами.¹³

Следующая группа материалов Отдела социального обеспечения – документы по проблеме безработицы и методов ее ликвидации. Данная группа документов представлена циркулярами и распоряжениями Министерства труда и социального обеспечения, полесского воеводы, сообщениями о количестве безработных и об израсходовании средств на оказание помощи последним¹⁴, заявления граждан об оказании материальной помощи¹⁵, списки безработных, получавших денежные пособия.¹⁶

Ряд дел относится к вопросам страхования населения: решения, отчеты, сведения ПВУ и поветовых староств о социальном страховании граждан и их имущества, установление страхового размера, взимании страховых взносов.

Значительная группа документов посвящена проблемам миграции населения. Этот материал можно разделить на несколько подгрупп.

1. Циркуляры Министерства внутренних дел, Министерства труда и социального обеспечения, Министерства финансов, а также полесского воеводы о правилах репатриации больных и стоимости их лечения, порядке выезда за границу на лечение, правилах эмиграции граждан.¹⁷ К этой подгруппе относятся распоряжения Варшавского эмиграционного управления о правилах эмиграции в Канаду, Кубу, Уругвай, Палестину.¹⁸
2. Отчеты эмиграционных товариществ о количестве выехавших за границу. Данная подгруппа представлена отчетами отделов Еврейского Центрального эмиграционного товарищества "JEAS" в Бресте, Ровно, Белостоке. Отчеты, как правило, предоставлены в форме таблиц, в которых помещается информация о количестве выехавших за границу по поветам и месяцам с указанием страны эмиграции. Отчеты содержат данные о количестве эмигрантов за 1932/1933 и 1933/1934 гг. в брестском, кобринском, пружанском, пинском, ковельском, коссовском, камень-каширском, столинском, дрогичинском, влодавском, бело-подлясском, бельско-подлясском поветах. Отчеты показывают, что наибольшее число эмигрантов приходилось на брестский, пинский и кобринский поветы (соответственно 97, 28, 21 человек). Чаще всего выезжали в Палестину, Аргентину, США. Были случаи эмиграции в Уругвай, Перу, Бразилию.¹⁹

¹² Там же, д. 1411, 1412, 1422, 1424.

¹³ Там же, д. 1255, 1259.

¹⁴ Там же, д. 1236, 1396, 1432.

¹⁵ Там же, д. 1270-1288, оп. 5, д. 9.

¹⁶ Там же, оп. 4, д. 129, 684.

¹⁷ Там же, д. 1330-1334, 1533-1536.

¹⁸ Там же, д. 1337, 1544.

¹⁹ Там же, д. 1362, л. 2-22.

Статистические отчеты о количестве эмигрантов поступали от отделов эмиграционного синдиката в Бресте, Пинске, Ровно, Ковеле, Луцке, Белостоке, Барановичах.²⁰ Эмиграционный синдикат предоставлял отчеты о характере помощи, оказываемой выезжающим за границу (предоставление информации, транспортная помощь, помощь в оформлении паспортов и др.).²¹

В фонде ПВУ содержатся отчеты Белостокского, Виленского, Гродненского государственных управлений посредничества труда и опеки над эмигрантами, а так же данные о количестве эмигрантов в Августовском, Сувальском, Сокульском поветах за 1932/34 годы.²²

3. Интерес представляют заявления граждан-репатриантов об оказании материальной помощи, заявления граждан о выдаче паспортов и получении разрешения на выезд за границу.²³
4. В отдельную подгруппу следует отнести списки эмигрантов, детей репатриантов, списки уехавших и бежавших из СССР и проживающих в Полесском воеводстве.²⁴

Таким образом, документация Отдела социального обеспечения ПВУ, хранящаяся в ГАБО представляет ценный, разнообразный источниковедческий материал. Анализ документов дает возможность заниматься исследованием в таких направлениях, как деятельность учреждений опеки и благотворительных организаций, системы социального обеспечения, проблемы безработицы и мер по ее ликвидации, миграционные процессы в Полесском воеводстве. Научное исследование документации Отдела позволит более полно ответить, а по некоторым вопросам пересмотреть политику польских властей в восточных воеводствах и дать ей более объективную оценку.

²⁰ Там же, д. 1348-1353, 1362, л. 24, 39, 58, 73, 74.

²¹ Там же, д. 1348.

²² Там же, д. 1358.

²³ Там же, д. 1364, 1555, 1556.

²⁴ Там же, д. 1558, 1560, 1564.

Akta stanu cywilnego jako źródło do dziejów migracji ludności żydowskiej na Białostocczyźnie w latach 1918 – 1939

Źródła statystyczne dotyczące społeczności żydowskiej wzbudzają zazwyczaj wśród badaczy wiele różnorodnych kontrowersji. Krytykowana jest przede wszystkim ich jakość, a dokładnie rzetelność i reprezentatywność¹. Żydzi unikali wszelkiego rodzaju rejestracji i niechętnie poddawali się czynnościom mającym na celu określania liczebności ich populacji już od pierwszych, państwowych spisów w końcu XVIII wieku.² Powody można by podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy względów religijnych i rozpatrywania spisu w kategorii grzechu,³ (winy i srogiej kary skierowanej przeciwko całemu narodowi)⁴. Drugą grupę przyczyn stanowi racjonalny lęk przed rejestracją, służącą często celom fiskalnym lub wojskowym państwa.

W okresie międzywojennym, prócz przeciwwskazań religijnych, funkcjonowały zapewne tradycje z okresu zaborów – kiedy unikano rejestracji ze względu na pobór do wojska.

Często spotykanym mankamentem statystyk dotyczących społeczności żydowskiej są braki, lub bardzo niedokładna rejestracja kobiet. Spowodowane jest to podziałem płci jaki postulowany jest w judaizmie i ich faktycznie samorzutną separacją. W konsekwencji tego, mniejszą niejako uwagę poświęcano kobietom, stawiając na pierwszym miejscu płć męską⁵.

Dostępne materiały spisowe obejmują z reguły swym zasięgiem tereny dość rozległe, przez co brakuje w nich reprezentacyjnych danych dotyczących małych miejscowości, a w szczególności danych dotyczących przemieszczeń ludności.

Żydzi będący specyficzną grupą społeczną, stanowili najbardziej chyba mobilny terytorialnie składnik konglomeratu etnicznego ziem polskich, na przestrzeni całych dziejów Rzeczypospolitej. Wyraźny wzrost tempa i zakresu przemieszczania się ludności żydowskiej, w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim, widoczny jest od

¹ Krytykę materiałów spisowych przeprowadził min. Jerzy Tomaszewski, patrz: Idem, *Rzeczypospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 26 – 37.

² J. Michalewicz, *Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1995, s. 36 – 38.

³ *Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej 1921-2002*, red. Z. Strzelecki i T. Toczyński, Warszawa 2002, s. 9.

⁴ Z. Guldon, *Ludność żydowska w miastach województwa podlaskiego w końcu XVIII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. 2, Białystok 1989, s. 49-50.

⁵ B. Umińska, *Postać z cieniem, Portrety Żydówek w polskiej literaturze od końca XIX do 1939*, Warszawa 2001, s. 60.

lat 80. XIX stulecia. Wydarzenia polityczno – społeczne (pogromy), procesy modernizacyjne i związana z nimi *haskala*, stwarzały możliwości opuszczenia tradycyjnej wspólnoty *sztetl* – z drugiej strony były dla wielu bodźcem poszukiwań nowego miejsca na Ziemi. Swoją „cegiełkę” dołożył także szybko rozrastający się ruch syjonistyczny i *alijs* – emigracje do Palestyny⁶.

Dostępna literatura przedmiotu ogranicza się do analiz migracji społeczności żydowskiej, w oparciu o różnorodne dane spisowe, których mankamenty przedstawiliśmy we wstępie. Przez to problem mobilności terytorialnej traktowany jest jedynie w skali makro. Okres międzywojenny znacznie pogłębił proces modernizacji społeczności żydowskiej na ziemiach polskich. Zmiany polityczne, przewartościowania w mentalności, większe zainteresowanie „kwestią żydowską”, a właściwie podniesienie jej do rangi problemu ogólnoeuropejskiego⁷ spowodowały, prócz wyżej wymienionych ruchów migracyjnych w skali makro – także szereg procesów związanych z mobilnością terytorialną Żydów na poziomie lokalnym.

Migracje lokalne w latach 1918 – 1939 pozostają nadal problemem niemalże niezbadanym. Ciekawą, niestety dość skrętnie pomijaną bazą źródłową, odzwierciedlającą podniesiony problem, są akta stanu cywilnego ludności żydowskiej.

W okresie międzywojennym nie było w Polsce jednolitego, unormowanego pod względem prawnym systemu rejestracji podstawowych faktów demograficznych w odniesieniu do ludności żydowskiej. Dekret z dnia 25 września 1945 r., dotyczący przepisów wprowadzających prawo o aktach stanu cywilnego, likwidował kilkadziesiąt obowiązujących w tym zakresie ustaw z XVIII i XIX w., noszących wybitnie znamiona ustawodawstwa trójzaborowego⁸.

Faktycznie od końca XIX stulecia rozpatrywano różne koncepcje organizacji rejestracji stanu cywilnego Żydów polskich. Powiązane z ogólnymi programami dotyczącymi ustroju, kształtu i organizacji gmin – społeczności żydowskiej, nie zaowocowały realnymi zmianami i ustaleniami⁹.

W 1931 r. próbowano, jak się wydaje, ujednolicić prowadzenie akt stanu cywilnego w całym państwie¹⁰. Dyskusje i próby konstrukcji stosownego ustawodawstwa pozostały jednak niezrealizowane.

W omawianym okresie, na terenie Polski funkcjonowały faktycznie trzy typy rejestracji stanu cywilnego w odniesieniu do Żydów. Typ pierwszy, który możemy określić jako **pośredni**, kiedy rabin, podrabin bądź inny urzędnik kahału rejestrował fakty urodzeń, zgonów i małżeństw, a następnie okresowo przynosił dane do ksiąg prowadzonych przez USC właściwy danym miejscowościom. Drugi, określany przez nas jako **bezpośredni zewnętrzny**, kiedy urzędnik USC na podstawie zeznań świadków dokonywał rejestracji i trzeci - **bezpośredni wewnętrzny**. W tym przypadku rabin bądź

⁶ Więcej patrz: D. Grinberg, *Migracje Żydów wschodnioeuropejskich w latach 1795 – 1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 1-2, 1993; M. Gon, *Vnutriszn` omigracijni procesi u schidnij galicziny w 1929 – 1933 r.: pricinni ta naslidki* [w:] *Sztetl jak fenomen jevrejskoj istorii*, Kiiw 1999, s. 145 – 148; P. Wróbel, *Migracje Żydów polskich. Próba syntezy*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 1-2, 1998; tenże, *Migracje* [w:] *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski i A. Żbikowski, s. 330 – 353.

⁷ W. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo – Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 20.

⁸ Dekret z dnia 25 września 1945; Przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. z dnia 7 listopada 1945 r.; patrz też: J. Żyndul, *Państwo w Państwie? Autonomia narodowo – kulturalna w Europie środkowo – wschodniej*, Warszawa 2000, s. 114.

⁹ J. Żyndul, *op. cit.*, s. 115.

¹⁰ Projekt ustawy o aktach stanu cywilnego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 marca 1931 r., Warszawa 1931 r.

podrabin funkcjonował jako urzędnik USC¹¹. Różnice kompletności wynikające ze sposobów rejestracji obrazuje poniższa tabela.

Tabela 1. Wartości wskaźników kontroli rejestracji metrykalnych ludności żydowskiej Wasilkowa i Tykocina w latach 1918 – 1939.

Rok	WASILKÓW (typ I)			TYKOCIN (typ II)		
	m	U/Z	U/M	m	U/Z	U/M
1918	60	0,6	.	.	.	.
1919	76	2,8	14	40	1,7	2
1920	133	7,5	17	.	.	.
1921	62	2,4	9,3	.	.	.
1922	675	2,8	5,1	500	1,2	2,4
1923	271	5,2	3,7	116	0,7	1,4
1924	38	7,2	9	125	0,5	1,8
1925	160	2,3	4,3	100	0,5	1,1
1926	320	2,6	21	550	0,8	2,1
1927	.	.	.	450	0,9	.
1928	.	.	.	1100	2,4	8
1929	77	.	.	100	.	1,6
1930	85	.	1,08	.	.	.
1931	28	.	1,12	.	.	.
1932	200	.	1,3	.	.	.
1933	22	.	0,7	80	0,5	1
1934	350	.	0,2	.	.	.
1935	428	.	.	.	.	.
1936	266	.	.	.	.	.
1937	111	.	.	250	.	1
1938	88	.	.	.	.	.
1939	300	.	.	.	.	.
Średnia	187,5	3,7	6,7	310	1,02	2,4

Zródło: USC Wasilków i USC Tykocin, akta metrykalne ludności żydowskiej z okresu międzywojennego.

m - wskaźnik maskulinizacji; stosunek liczby mężczyzn na 100 kobiet,
U/Z – stosunek liczby zarejestrowanych urodzeń do liczby zarejestrowanych zgonów;
U/M – stosunek liczby zarejestrowanych urodzeń do liczby zarejestrowanych małżeństw;

Dla wyjaśnienia warto dodać, że właściwa (zgodna z zachowaniami biologicznymi) wartość wskaźnika maskulinizacji (m), policzona dla rejestracji urodzeń powinna wynosić około 107. Wyraźnie więc wartości zamieszczone w tabeli 1.

¹¹ B. Bornstein, *Z zagadnień statystyki ruchu naturalnego ludności żydowskiej w Polsce*, „Sprawy narodowościowe”, 1936, s. 43.

odbiegają od tej normy. Stosunek liczby urodzeń do liczby zgonów (U/Z) pozwała statystycznie zbadać jakość rejestracji zgonów. Dla okresu międzywojennego wskaźnik ten powinien oscylować wokół wartości 3¹². W tym wypadku rejestracja prowadzona dla Wasilkowa dawała by złudzenie rzetelności; pamiętając jednak o słabej jakości rejestracji urodzeń łatwo zauważymy „statystyczną pułapkę”. Trzeci z prezentowanych wskaźników: stosunek liczby urodzeń do liczby małżeństw (U/M) pozwala kontrolować jakość rejestracji zawieranych związków małżeńskich. Jego wartość powinna oscylować w granicy około 4-5 urodzeń na małżeństwo.

Niewielka odległość między Tykocinem a Wasilkowem i podobne warunki życia mieszkańców każą przypuszczać, że tak duże różnice powodowane są najprawdopodobniej różną procedurą prowadzenia rejestracji. Nie bez znaczenia jest także skrupulatność urzędników przeprowadzających rejestrację, a także osób kontrolujących jakość i rzetelność wykonania całej procedury.

Duża dowolność panowała w zakresie formularza i języka zapisów. W przypadku typu pierwszego mamy do czynienia z formularzami drukowanymi w trzech językach: po polsku, po hebrajsku i w jidysz, przygotowanymi specjalnie na potrzeby danej gminy (w badanym przypadku w Wasilkowie), o czym świadczy wydrukowana w nich nazwa miasta. W przypadku typu drugiego (Tykocin) zapisy dokonywane były w brulionie według dość luźno przyjętego schematu kolejności i kompletności podawania informacji¹³.

Biorąc pod uwagę rzetelność źródła – przyjrzymy się szerzej jedynie rejestracji typu I. Z zachowanych ksiąg dotyczących urodzeń i zawartych małżeństw i zgonów, te drugie stanowią dla badań nad migracjami materiał znacznie cenniejszy. Księga urodzeń zawiera bowiem, prócz informacji dotyczącej płci, daty urodzenia i obrzezania w przypadku chłopców, imię i dane dotyczące rodziców (imię i nazwisko, wiek i miejsce zamieszkania). Dane te nie mają wiążącego znaczenia dla badań nad przemieszczaniem się ludności, podobnie jak informacje zawarte w księdze zgonów. Rejestracja ślubów obejmuje informacje dotyczące dat (w kalendarzu chrześcijańskim i żydowskim), umowy przedślubnej, świadków i osoby udzielającej ślubu (czasem także miejsca gdzie udzielono ślubu). Dla nas najistotniejsze wydają się być dane dotyczące nupturientów. Prócz bowiem wieku, stanu cywilnego, imion i nazwisk samych zainteresowanych i ich rodziców, skrupulatnie odnotowywano miejsce zamieszkania osób wstępujących w związki małżeńskie¹⁴.

Przeprowadzone dla Wasilkowa badania doborów małżeńskich po względem terytorialnym zaowocowały ustaleniami, które przedstawiliśmy w artykule *Małżeństwa żydowskie w sztetl w okresie międzywojennym na przykładzie Wasilkowa*,¹⁵ w tym przypadku ograniczymy się tylko do przekazania informacji obrazujących zasadność i możliwości wykorzystania akt USC dla celów badań nad ruchliwością terytorialną Żydów.

W omawianym materiale metrykalnym możemy wyróżnić trzy grupy małżeństw pod względem doboru terytorialnego:

- zawieranych w obrębie Wasilkowa,

¹² Wskaźnik ten, zależny od liczby zarejestrowanych zgonów może jest bardzo „podatny” na zmiany związane z zaistnieniem nawet lokalnych, często trudnych do wykrycia, przyczyn wzrostu śmiertelności.

¹³ Urząd Stanu Cywilnego w Wasilkowie (dalej USC Wasilków), Księga urodzeń ludności żydowskiej 1870 – 1939, oraz: tamże, Księga ślubów ludności żydowskiej Wasilkowa 1918 – 1926 i 1930 – 1934.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ A. Markowski, *Małżeństwa żydowskie w sztetl w okresie międzywojennym* [w:] Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości, red. M. Zemło, s. 165 – 188.

- w których jedna z osób pochodziła z Wasilkowa (tabela 2.)
- w których oboje współmałżonkowie zamieszkiwali w innej miejscowości (tabela 3.)

Małżeństwa zawierane przez Żydów mieszkających (zarówno kobieta jak i mężczyzna) w Wasilkowie stanowią 31% wszystkich odnotowanych przypadków¹⁶. W pozostałych mamy do czynienia z migracjami jednego (aneks, tabela 2.) bądź obojga nupturientów. (aneks, tabela 3.)

Dane uzyskane z rejestracji ślubów obrazują nam nie tylko zakres i odległości pokonywane przez osoby migrujące. Pokazują także ośrodki z jakich przybywano, oraz strukturę ludności migrującej pod względem płci, a także w pewnym przedziale - wieku. Stopień dokładności podawanych w źródle informacji pozwala na konstruowanie zestawień pod względem chronologicznym (wydzielenie okresów w jakich następowało nasilenie bądź osłabienie natężenia przemieszczeń z różnych kierunków). W odróżnieniu od źródeł spisowych – rejestracja metrykalna pozwala na bardzo dokładne wskazanie miejsc z jakich się przemieszczano.

Na pierwszy rzut oka, niepokój może wzbudzać zasadność traktowania małżeństw zawieranych w Wasilkowie przez osoby, wobec których deklarowane w aktach miejsce zamieszkania jest różne (niż miejsce zawarcia związku) w przypadku dwojga małżonków – jako przejaw migracji do tego *sztetl*. Wydaje się jednak, że zawarcie małżeństwa w danej miejscowości (w tym przypadku w Wasilkowie) i odnotowanie tego w dokumentach administracji państwowej tego ośrodka osadniczego sugeruje, iż małżeństwo na stałe osiedlało się w nim. Potwierdza to spotykane wpisyw dotyczące tych małżeństw w księgach urodzin jako rodziców. Ślub był więc swoistym aktem przyjęcia do lokalnej społeczności.

Mankamenty badania migracji na podstawie wyżej omówionych źródeł dotyczą przede wszystkim dwóch elementów. Pierwszy z nich to struktura źródła, która ukazuje proces ruchliwości z pozycji traktowania jednego z ośrodków jako centrum, do którego następował napływ ludności. Drugi związany jest ze słabą często kompletnością rejestracji.

W pierwszym przypadku źródło ogranicza nas do obserwacji mechanizmu migracji niejako w jedną stronę. Objęcie badaniem wszystkich wymienianych miejscowości nie jest możliwe z przyczyn zarówno nakładu i czasu pracy – z drugiej strony z faktu nie zachowania we wszystkich ośrodkach źródeł – akt USC.

W drugim przypadku, wobec wyżej zaznaczonej słabej kompletności rejestracji stanu cywilnego społeczności żydowskiej,¹⁷ rezultaty pracy metodami kwantytatywnymi mają, w większości przypadków, jedynie charakter przybliżony i nie można się na nich opierać bezwarunkowo.

Zauważyć także trzeba, że badane przypadki dotyczą najczęściej ludzi młodych (między 17 – 30 rokiem życia) – jest to przedział wiekowy, w którym najwięcej osób wstępowało w związki małżeńskie. Z drugiej jednak strony podejrzewać możemy, że właśnie ta grupa wiekowa należała do najbardziej mobilnych terytorialnie. Młodość, chęć usamodzielnienia się (w obliczu kryzysu i przewartościowania w rodzinie

¹⁶ USC Wasilków, Księga ślubów ...

¹⁷ Na temat wartości rejestracji stanu cywilnego społeczności żydowskiej patrz: J. Gawrysiakowa, *Rejestracja Ruchu naturalnego ludności żydowskiej w lubelskiem w XIX w.* [w:] „Przeszłość Demograficzna Polski”, nr 16, 1985, s. 95, A. Markowski, *Badania nad ruchem naturalnym ludności żydowskiej małych miast II Rzeczypospolitej. Problemy i perspektywy* [w:] Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. red. K. Pilarczyk, Kraków 2003, s. 173-183.

żydowskiej)), stosowny wiek do podjęcia pracy, skupiały się właśnie w tym przedziale wiekowym jak w pigułce – ułatwiając ewentualne przemieszczenia.

Podsumowując warto zauważyć, że mimo przedstawionych powyżej niedogodności akta stanu cywilnego są ciekawą i bardzo cenną bazą źródłową dla określania kierunków i struktury (według płci i po części wieku) migracji o zasięgu lokalnym. Ich analiza może wzbogacić wnioskowanie dotyczące przebiegu procesów przemieszczeń ludności w szerszej skali. Ważnym postulatem wydaje się być konieczność konfrontacji tego rodzaju źródeł reprezentujących społeczność żydowską z innymi – odnoszącymi się do chrześcijan.

Wykorzystanie techniki cyfrowej ułatwia nie tylko obróbkę statystyczną materiału metrykalnego, ale także pozwala na konstruowanie map szlaków migracji lokalnych, co wydatnie wspomagać może zawile często badania genealogiczne.

Aneks I

Tabl. 2. Pochodzenie nupturientów (w tym jedno z Wasilkowa) według płci w latach 1918 – 1926 i 1930 – 1934.

Miejscowość	Mężczyźni (%)	Kobiety (%)
Białystok	23,5	7,1
Choroszcz	2,9	3,5
Dąbrowa	-	7,1
Janów	-	3,5
Jasionówka	5,8	-
Krynki	-	3,5
Łomża	2,9	-
Michałowó	2,9	-
Narew	-	3,5
Słonim	5,8	-
Sokółka	14,7	-
Suraż	2,9	-
Śniadowo	-	3,5
Wasilków	29,4	67,8
Włodzimierz	2,9	-
Wołkowysk	2,9	7,1
Zelwa	2,9	-
Łącznie	100	100

Źródło: Księga ślubów ludności żydowskiej Wasilkowa 1918 – 1926 i 1930 – 1934, Urząd Stanu Cywilnego w Wasilkowie.

Tabl.3. Pochodzenie nupturientów według płci w latach
(oboje spoza Wasilkowa) 1918 – 1926 i 1930 – 1934.

Miejscowość	Mężczyźni (%)	Kobiety (%)
Augustów	2,6	2,3
Białystok	50	35,7
Bielsk Podlaski	2,6	-
Choroszcz	2,6	-
Drohiczyn	-	2,3
Grodno	2,6	-
Jasionówka	-	2,3
Kleszczele	5,2	2,3
Knyszyn	-	2,3
Korycin	-	2,3
Kuronie	2,6	-
Narew	2,6	4,7
Nieśwież	-	2,3
Nowy Jork	-	4,7
Ostrołęka	2,6	-
Palestyna	-	4,7
Radziłów	-	4,7
Siemiatycze	7,8	2,3
Sokołów	-	2,3
Suchowola	-	2,3
Śniadowo	-	2,3
Trzcianne	-	4,7
Warszawa	-	-
Wilno	5,2	-
Wizna	-	2,3
Wołkowysk	5,2	7,1
Wysokie Mazowieckie	2,6	-
Zaręby Koscielne	-	2,3
Kowel	5,2	2,3
Łącznie	100	100

Zródło: Księga ślubów ludności żydowskiej Wasilkowa 1918 – 1926 i
1930 – 1934, Urząd Stanu Cywilnego w Wasilkowie.

Aneks II

Formularze akt stanu cywilnego (księga ślubów) ludności żydowskiej z Wasilkowa, z roku 1933.

A. W języku hebrajskim i jidysz

[illegible]

B. w języku polskim

Księga Ślubów ludności Żydowskiej w Wasilkowie 1933 roku.

Nr	DATA		Imię i nazwisko narzeczonego i jego rodziców, stan i miejsce zamieszkania	Wiek	Imię i nazwisko narzeczonej i jej rodziców, stan i miejsce zamieszkania	Wiek	Umowa ślubna imię i nazwisko funkcjonariusza i świadków obecnych przy ślubie
	Chrześc.	Zydlow.					

Źródła dotyczące wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego znajdujące się w zespole archiwalnym Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego w Brześciu na Białorusi

Odzyskanie przez państwo polskie niepodległości w 1918 r. spowodowało konieczność budowy odrodzonego Wojska Polskiego, w tym również do organizowania wojskowych władz terytorialnych. Pierwszą fazą organizacyjną było utworzenie okręgów generalnych. Dowództwo Brzeskiego Okręgu Generalnego powołano do życia rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych w dniu 5 czerwca 1921 r. Okręgi Generalne funkcjonowały do listopada 1921 r. Po podpisaniu 12 października 1920 r. przez delegacje Polski i Rosji Radzieckiej postanowień pokojowych i zawarciu rozejmu w działaniach wojennych nastąpił nowy etap w dziejach Wojska Polskiego. Licząca około milion żołnierzy armia musiała zostać zdemobilizowana i przestawiona na stopę pokojową. Wyniszczony wojną kraj przeznaczał pod koniec 1920 r. 58 % ogólnych wydatków państwa na utrzymanie armii¹.

Nowa koncepcja pokojowej struktury WP została opracowana w lutym 1921 r. i wcielona w życie 22 sierpnia rozkazem ministra spraw wojskowych, generała Kazimierza Sosnkowskiego. Ogólną zasadą nowej organizacji Wojska Polskiego było założenie, że podział terytorialny stworzony został dla celów uzupełnienia siły zbrojnej, jej administrowania, mobilizacji, przysposobienia rezerw i jest niezależny od organizacji oraz dyslokacji jednostek bojowych. Obszar Polski został podzielony na 10 jednostek wojskowych władz terytorialnych w postaci okręgów korpusów. Były to: I – Warszawa, II – Lublin, III – Grodno, IV – Łódź, V – Kraków, VI – Lwów, VII – Poznań, VIII – Toruń, IX – Brześć n. Bugiem, X – Przemyśl².

Zasadniczo okręgi korpusów powstały na bazie istniejących wcześniej okręgów generalnych (jedynie OG Kielce uległ likwidacji), lecz różniły się od nich terytorialnie. Na obszarze każdego okręgu stacjonowały po trzy dywizje piechoty oraz szereg mniejszych pododdziałów.

Okręg Generalny Brześć został formalnie zlikwidowany 15 listopada 1921 r., a na jego miejsce utworzono tego samego dnia DOK IX. Obszar DOK IX stanowił 15 %

¹ W. Krzyżanowski, *Wydatki wojskowe Polski w latach 1918 – 1939*, Warszawa 1976, s. 31.

² W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918 – 1939*, Łódź 2001, s. 87 – 88.

ogólnej powierzchni Polski i pod względem powierzchni był największy. Pod względem ilości posiadanych rezerw zajmował ostatnie miejsce w kraju – 6,7 %. Pod względem narodowościowym Polacy w DOK IX stanowili 46,9 %.

Na terytorium DOK IX stacjonowały trzy dywizje piechoty - 9 w Siedlcach, 20 w Baranowiczach i 30 w Kobryniu.

W skład 9 DP Siedlce wchodziły: 22 pułk piechoty Siedlce, 34 p.p. Biała Podlaska, 35 p.p. Bielsk Podlaski. Do 20 DP Baranowicze wchodziły: 78 p.p. Baranowicze i 79 p.p. Słonim. Natomiast 30 DP z Kobrynia składała się z: 82 p.p. Brześć n. Bugiem, 83 p.p. Kobryń i 84 p.p. Pińsk.

Struktura administracyjna DOK IX wyglądała następująco: sztab składający się z czterech oddziałów; samodzielny referat informacyjny, kancelarie i służby (intendencka, inżynieryjna, sanitarna, duszpasterska, artylerii i uzbrojenia i in.). W latach 1924 – 1932 struktura DOK uległa szeregowi zmian, w wyniku których oddzielone części strukturalne zostały zreorganizowane, przemianowane i otrzymały nowe funkcje.

Na podległych sobie terytoriach DOK IX zarządzał ewidencją, wychowaniem fizycznych i przygotowaniem wojskowym rezerwistów, mobilizacją obywateli, zaopatrzeniem i formowaniem armii, prowadził walkę z wywrotowymi ruchami społeczno – politycznymi i zajmował się kontrwywiadem.

Zespół archiwalny pod nazwą Dowództwo IX Okręgu Korpusu Ministerstwa Spraw Wojskowych (DOK IX) /fond nr 67/ liczy sobie 4797 j.a. obejmujących lata 1921 – 1939. Inwentarz zespołu składa się z 4 tomów zawierających charakterystyki jednostek archiwalnych.

Zasadnicze materiały zespołu zostały zawarte w 1 i 2 tomie inwentarza. Tom 3 zawiera teczki osobowe wojskowych, natomiast w tomie 4 znajdują się materiały uzupełniające do tomu 1 i 2. Do tomu 4 dołączono indeks rzeczowy, będący przewodnikiem po całym zasobie inwentarza.

Najbardziej znaczącą część dokumentacji DOK IX stanowią materiały sztabu zgromadzone w tomie 1 inwentarza. Na 114 jego stronach znajdują się charakterystyki 2390 jednostek archiwalnych części składowych sztabu. Spis treści przedstawia się następująco:

I. Materiały sztabu DOK IX

1. Materiały I oddziału (s. 1)
2. Materiały II oddziału (s. 1- 23)
3. Materiały III oddziału (s. 23)
4. Materiały V oddziału (s. 23)
5. Materiały oddziału ogólnego (s. 23 –34)
 - a) materiały referatu organizacyjnego
 - b) materiały referatu personalnego
 - c) materiały referatu szkolenia (1924 – 1932) i referatu administracji i szkolenia
 - d) materiały referatu mobilizacyjnego (1924 – 1932)
 - e) materiały referatu zasobów terytorialnych
6. Materiały samodzielnego referatu bezpieczeństwa wojskowego (s. 34)
7. Materiały samodzielnego referatu informacyjnego (s. 34 – 114)

Tom 2 inwentarza zawiera charakterystyki 1972 j.a. znajdujących się na 95 stronach. Spis treści wygląda następująco:

- II. Materiały Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (s. 1 – 82)
- III. Materiały służby artylerii i uzbrojenia (s. 82)
- IV. Materiały służby inżynierskiej (s. 83 – 84)
- V. Materiały służby intendenckiej (s. 84 – 85)
- VI. Materiały służby sanitarnej (s. 85 – 92)
- VII. Materiały Okręgowego Zarządu Budownictwa (s. 92 – 93)
- VIII. Materiały służby duszpasterskiej (s. 93 – 94)
- IX. Materiały dekanatu prawosławnego (s. 94)
- X. Materiały Okręgowego Sądu Wojskowego DOK IX (s. 94 – 95)

W tomie 3 znajduje się 436 charakterystyk (24 strony) zawierających teczki osobowe pracowników wojskowych i cywilnych DOK IX (lekarzy, pracowników technicznych itp.).

Tom 4 zawiera tylko 30 charakterystyk będących uzupełnieniem tomów 1 – 3. W załączniku dołączony jest informator tematyczny będący przewodnikiem po całym zasobie inwentarza. Jest on bardzo skromny, i nie ułatwia pracy badaczowi.

Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe odgrywały ogromną rolę w dwudziestoleciu międzywojennym w przygotowaniu społeczeństwa do służby wojskowej w czasie pokoju i wojny. Zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa wymuszała na czynnikach rządzących przygotowanie młodzieży szkolnej do zbliżającego się nieuchronnie konfliktu zbrojnego pod względem rozwoju tężyzny fizycznej, podniesienia morale oraz podstawowego przeszkolenia wojskowego.

Przysposobienie wojskowe miało być częściową realizacją hasła „narodu pod bronią”. Miało ono przygotować młodzież przedpoborową do odbycia służby wojskowej, utrzymać na odpowiednim poziomie sprawność rezerwistów, umocnić w społeczeństwie postawy patriotyczne, podnieść sprawność fizyczną i kulturę zdrowotną. Postulowano przygotowanie ludności do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej oraz do działań organizacyjnych wiążących się z przejściem państwa do funkcjonowania w systemie wojennym.

Rząd II Rzeczypospolitej przyjął 10 lutego 1926 r. uchwałę zapowiadającą wprowadzenie powszechnego obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, będącego strukturalną częścią wychowania publicznego. 28 stycznia 1927 r. utworzono Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz jego miejskie i powiatowe Komitety.

Przed urzędem postawiono zadanie kierowania wszystkimi pracami związanymi z powszechnym wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym, nadzorowanie i kontrolowanie wszelkich instytucji zajmujących się podobnymi zagadnieniami, ustalania wytycznych i sposobów realizacji zadań, przedstawiania właściwym ministrom wniosków i opinii na temat wydanych przez nich rozporządzeń.

Struktura terytorialna PUWFiPW była dostosowana do podziału terytorialnego wojska. Dziesięć okręgowych komend wf i pw pokrywało się z okręgami korpusów. Komendom okręgowym i równorzędnym podporządkowane były obwody PW i powiaty.

Jako instytucja PUWFiPW bardzo szybko rozbudowała swoje struktury. W połowie lat trzydziestych podlegały jej komendy PW, PWK, Junackie Hufce Pracy, Legia Akademicka, konne przysposobienie wojskowe, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związków Rezerwy.

Pomimo ogromnych nacisków wojska, przysposobienie wojskowe zachowało dobrowolny charakter uczestnictwa. Przy założeniu, że szkolenie było oparte na

systemie organizacyjnym funkcjonującym w wojsku, nie było to proste zadanie. Praca wychowawcza i szkoleniowa przebiegała ściśle według wzorów wojskowych. Jednostki PW obowiązywał regulamin wojskowy, a dowódcy mieli wobec swych oddziałów uprawnienia dyscyplinarne. Nie chcąc zniechęcać młodzieży, najsurowszą karą było wykluczenie z trzech kolejnych ćwiczeń. Chcąc pozyskać jak największą ilość młodych ludzi wprowadzono dla absolwentów PW system ulg i przywilejów.

Przysposobienie wojskowe objęło również młodzież szkolną. W 1927 r. utworzono hufce szkolne męskie i żeńskie. Hufce te zostały zorganizowane na wzór jednostek przysposobienia wojskowego. Przysposobienie wojskowe objęło młodzież szkół średnich, szkół zawodowych, seminariów nauczycielskich i innych zakładów posiadających uprawnienia szkół średnich. Opiekuna wyznaczały władze szkolne w porozumieniu z wojskowymi, najczęściej spośród nauczycieli. Komendantem mógł zostać oficer służby czynnej, przeszkolony oficer rezerwy lub nauczyciel o wymaganych kwalifikacjach wojskowych.

W hufcach szkolnych obowiązywało wyszkolenie podstawowe szeregowych z cenzusem w piechocie. Celem PW młodzieży w szkołach średnich było przygotowanie jej do służby wojskowej jako kandydatów na przyszłych oficerów. Szkoły prowadziły wychowanie fizyczne w ramach własnych zajęć lekcyjnych³.

Interesujące nas materiały źródłowe dotyczące wychowanie fizycznego i przysposobienie wojskowe znajdują się w tomie 2 inwentarza na stronach 1 – 82 w ilości 1697 j.a. Układ teczek jest chronologiczny, począwszy od 1931 do 1939 r. Poszczególnym rocznikom odpowiadają następujące teczki: 1931 (teczki 1 – 147), 1932 (148 – 188), 1933 (189 – 270), 1934 (271 – 414), 1935 (415 – 665), 1936 (666 – 889), 1937 (890 – 1194), 1938 (1195 – 1519), 1939 (1520 – 1664), bez dat (1665 – 1696a).

Materiały dotyczące wf i pw są bardzo zróżnicowane. Jeżeli przyjmiemy za kryterium klasyfikacji miejsce ich wytworzenia, to możemy je podzielić następująco: akta wytworzone przez Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego DOK IX w Brześciu, Poleski Wojewódzki Komitet WFiPW w Brześciu, Powiatowe i Okręgowe Komendy PWK, Obwodowe Komendy PW, Komendę Okręgu Związku Strzeleckiego, Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Brześciu, dokumentacja klubów sportowych, akta wytworzone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych PUWFiPW itp.

Najwartościowsze dokumenty to wytwory własne instytucji mających swą siedzibę na terenie Polesia i DOK IX. Dużą liczbę dokumentów stanowią akta wytworzone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Dla badacza z Polski materiały te przedstawiają mniejszą wartość, gdyż były rozsyłane do wszystkich okręgów korpusów II Rzeczypospolitej i są dostępne w kraju.

Podobnie jak w przypadku innych zespołów archiwalnych zgromadzonych w archiwum brzeskim badacz musi liczyć się z tym, że nie wszystkie charakterystyki odnoszące się do poszczególnych jednostek archiwalnych odpowiadają dokładnie ich zawartości. Często tytuł jednostki zupełnie nie odpowiada jej treści. Taka sytuacja zmusza do stosowania zasady ograniczonego zaufania do charakterystyk oraz do przeglądania znacznie większej liczby teczek, niż mogłoby to wynikać z ich charakterystyki w inwentarzu.

Wśród materiałów wytworzonych przez Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego DOK IX w Brześciu do najciekawszych należą: wytyczne wyszkolenia pw na poszczególne lata; rozkazy organizacyjne

³ K. Pindel, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 77-79.

dotyczące obozów letnich pw; formularze statystyczne z wynikami sportowymi z terenu OK. IX za poszczególne lata; wykazy oddziałów wf i pw męskich i żeńskich na terenie OK. IX; sprawozdania z inspekcji oddziałów, miejskich i powiatowych na terenie OK. IX; sprawozdania Szefostwa Sanitarnego DOK IX ze zwalczania chorób zakaźnych na terenie OK. IX; wykazy oddziałów PW ze stanem liczbowym za poszczególne lata; roczne sprawozdania z wf i pw kobiet; arkusze rejestracyjne osób indywidualnych; wykazy instruktorów oraz oddziałów i ich stany liczbowe, protokoły z odpraw komendantów obwodowych i powiatowych, itp.

Interesujące i cenne są materiały źródłowe dotyczące obozów letnich PW. Obozy takie organizowano na dużą skalę, chcąc pozyskać jak największą ilość młodzieży. Atrakcyjność szkolenia letniego podnosiło to, że organizowano je w terenach leśnych, nad jeziorami, w górach. Poza walorami szkoleniowymi miały one również charakter wypoczynkowy. Polesie było bardzo atrakcyjnym terenem do organizowania takich obozów. Obozy takie rozpoczynały się po zakończeniu rocznej nauki, najczęściej w połowie lipca i trwały 5 tygodni. W wytycznych za główne kierunki działalności obozów letnich uważano: wychowanie obywatelskie, wychowanie wojskowe i wyszkolenie wojskowe oraz wychowanie fizyczne. Instruktorami byli najczęściej żołnierze zawodowi lub cywile wyznaczeni przez wojsko, a sprawami wychowawczymi zajmowali się nauczyciele przedmiotów humanistycznych.

W sprawozdaniach z obozów letnich za poszczególne lata znajdziemy informacje dotyczące: struktury organizacyjnej obozu letniego (cel obozu; rodzaj obozu; dane uczestników i warunki ich przyjęcia; obsadę personalną; terminy rozpoczęcia i likwidacji), cele i sposób wyszkolenia młodzieży (wychowanie fizyczne; wychowanie strzeleckie; nauka terenu; nauka służby), informacje dotyczące zaopatrzenia (zapatrzenia pieniężnego; rachunki pieniężne i materiałowe; zakwaterowanie (namioty, prycze, kotły, sprzęt kwatermistrzowski i kuchenny); wyżywienia; umundurowania i oporządzenia; sprzętu do wyszkolenia przeciwwgazowego, do nauki terenoznawstwa, strzeleckiego; broni i amunicji; środków transportu; przejazdów uczestników; diet; materiałów sanitarnych), sprawy różne (funkcjonowanie łączności i poczty; sprawozdanie z przebiegu obozu; terminy).

Wśród materiałów statystycznych, wytworzonych przez OUWFiPW wymienić należy wykazy liczbowe instruktorów oraz oddziałów i ich stany liczbowe. W przykładowym wykazie za rok 1933 (fond 67, opis 2 dzieło 218) znajdziemy zestawienie według komend PW dotyczące liczby instruktorów (zawodowych, kontraktowych, honorowych), liczbę hufców (szkolnych i pozaszkolnych), stan oddziałów (I stopnia i II stopnia), liczbę oddziałów specjalnych (pocztowych).

Najciekawszymi dokumentami, wytworzonymi przez Poleski Wojewódzki Komitet WFiPW są:

Regulaminy konkursów sprawności fizycznej na terenie województwa poleskiego. Możemy uzyskać informacje dotyczące celów i charakteru zawodów, rozgrywanych konkurencji, sposobów przeprowadzenia zawodów, kategorii i rodzajów zawodów, organizacji, nagród, wymaganych warunków lokalowych i terenowych.

Sprawozdania statystyczne z wychowania fizycznego za poszczególne lata. Dane w nich zawarte pozwolą nam zorientować się w ilości stowarzyszeń pw na terenie województwa, ilości członków (zwykajnych i ćwiczących) według kategorii wiekowych, liczbie sił instruktorskich, liczbie młodzieży uprawiającej poszczególne dziedziny sportu (gimnastykę, lekką atletykę, gry zespołowe, pływanie itp.).

- Programy wyszkolenia pw na poszczególne lata.
- Sprawozdania ze świąt i imprez urządzanych w danym roku na terenie województwa.
- Wykazy imienne instruktorów wf i pw według miejscowości (zdobędziemy to wiadomości dotyczące: działalności w powiecie, miejscowości pochodzenia i działalności, sprawowanej funkcji, wykonywanym zawodzie, wyszkoleniu instruktora i jego stosunku do służby)

Najciekawszymi dokumentami wytworzonymi przez powiatowe i obwodowe komendy PW są: sprawozdania powiatowych komend PW; plany pracy powiatowych komend PW; programy wyszkolenia oddziałów PW; sprawozdania komendanta powiatowego PW z prac Związku Strzeleckiego; rozkazyienne obwodowych komend PW; protokoły z odprawy obwodowych i powiatowych komend PW; wykazy absolwentek kursów skoszarowanych w okręgowych ośrodkach WF.

Podsumowując należy stwierdzić, że materiały źródłowe dotyczące wf i pw zgromadzone w zespole 67 pozwalają odtworzyć całościową strukturę wychowania młodzieży w wojsku polskim oraz uzupełnić brakujące ogniwo wychowania publicznego w II Rzeczypospolitej.

Kazimierz Kozłowski, Szczecin

Skutki drugiej wojny światowej dla zasobu Staatsarchiv Stettin. Wokół współpracy Archiwum Państwowego w Szczecinie i Landesarchiv w Greifswaldzie

Uwagi wstępne

Zanim przystąpię do merytorycznej części wystąpienia, chcę wspomnieć w obecności archiwistów litewskich i białoruskich, którzy w tej sesji uczestniczą, a także kolegów z Białegostoku, iż zarówno moje osobiste losy, jak i zasłużonego pionierskiego archiwisty szczecińskiego Bolesława Tuhana-Taurogińskiego związane są z byłymi terenami Rzeczypospolitej, które w 1945 r. weszły w skład Litwy i Białorusi. Otóż w 2002 r. odwiedziłem miejsce, w którym urodziłem się sześćdziesiąt lat wcześniej. Miejscowość ta nazywała się Podlipki w gminie Jazno powiat Dżisna (obecna Białoruś). Obejrzałem pozostałości fundamentów zbudowanego przez mego dziadka i ojca domu, złożyłem dobre życzenia współczesnym gospodarzom tej ziemi. Z Litwy pochodził Bolesław Tuhan-Taurogiński, pierwszy w historii polski dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie. Od 1 sierpnia 1945 r. do 1949 r. kompetentnie i ofiarnie organizował tę polską instytucję naukowo-administracyjną, pewnie z nostalgią wspominając czasy, gdy kierował archiwum rodziny Radziwiłłów¹.

Na temat skutków drugiej wojny światowej dla gromadzonego przez pomorskich i niemieckich archiwistów zasobu, który wchodził w skład Archiwum Państwowego Prowincji Pomorskiej autor tego opracowania wypowiadał się kilkakrotnie. Ostatnio w czasie obrad IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Szczecinie w 2002 r.

¹ Bolesław Tuhan-Taurogiński – urodził się 1 maja 1904 r. w majątku Radziwiłłmonty (powiat nieświeski). Po ukończeniu gimnazjum w Nieświeżu w 1926 r. studiował dwa lata na Uniwersytecie Wileńskim (które przerwał z powodu braku środków finansowych). O 1928 do 1945 r. pracował jako kustosz i kierownik Archiwum Radziwiłłów w Warszawie. W okresie okupacji, którą spędził w Warszawie i pod Warszawą, pracował – jak sam pisze – *jako rolnik, a to w tym celu, aby zdobyć fundusze na konserwację zbiorów archiwalnych radziwiłłowskich*. W czasie powstania warszawskiego ukrył historyczny zasób Radziwiłłów przed zniszczeniem, a po wywiezieniu ich do Austrii prowadził jego poszukiwania. Archiwum Radziwiłłów zostało włączone do Archiwum Głównego Akt Dawnych w 1948 r. Za zasługi dla uratowania tych zbiorów został wyróżniony w 1949 r. przez prezesa Rady Ministrów nagrodą. Dzięki jego staraniom Urząd Pełnomocnika RP na Pomorze Zachodnie wydał szereg okólników i pism adresowanych do urzędów obwodowych w sprawie zabezpieczenia dokumentacji archiwalnej. W latach 1945–1948 starał się na łamach prasy informować społeczeństwo o naukowej wartości przejętego przez polską służbę archiwalną zasobu, wygłaszał referaty naukowe na ten temat i publikował w pismach fachowych. Po odejściu w 1951 r. ze szczecińskiego archiwum pracował do czasu przejścia na emeryturę w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Zmarł 5 lipca 1974 r.

Zanim jednak przejdę do przypomnienia procesu rozproszenia w końcowej fazie wojny zbiorów Staatsarchiv Stettin oraz scalania ich przez Niemców i Polaków po zakończeniu wojny, pragnę wspomnieć, iż na dzieje i tradycję szczecińskiego archiwum złożyły się dokonania tak archiwistów pomorskich okresu Księstwa Pomorskiego, jak i ich następców, którzy przyczynili się do powstania nowożytnej profesjonalnej tego typu placówki. Do tych zagadnień istnieje bogata literatura².

Poszukując genezy nowożytnego archiwum pomorskiego w Szczecinie warto wspomnieć, iż w okresie podziału Pomorza pomiędzy Szwecję i Brandenburgię archiwum szczecińskie pozostawało do zakończenia wojny północnej w 1720 r. w rękach Szwedów. Powołali oni działających pod nadzorem kanclerza, tajnego sekretarza, archiwistę i pisarza, którym powierzono opieką nad archiwum. Przewidziane umową graniczną przekazanie części zbiorów dla Brandenburgii Szwedzi odwlekali. W latach następnych, na skutek wojen, straty szczecińskiego archiwum powiększyły się. Po pokoju sztokholmskim w 1720 r., gdy Prusy otrzymały część Pomorza Szwedzkiego, do Szczecina wkroczyły wojska pruskie. Administracja pruska przejęła wszystkie akta, jakie znajdowały się na zamku książęcym. Po reformie administracyjnej państwa z 1808 r. w zasadniczy sposób zmieniła się sytuacja archiwum. W wyniku rozdzielenia kompetencji organów administracji i wymiaru sprawiedliwości podziałowi uległa dotychczasowa wspólna dla nich registratura, a zgromadzone w szczecińskim archiwum archiwalia podzielono na sześć grup rzeczowych³. W 1819 r. władze pruskie uznały archiwa za samodzielne instytucje. Ich zadania miały polegać głównie na gromadzeniu i zabezpieczaniu akt nie posiadających już praktycznego znaczenia dla działalności administracyjnej. Dzięki m.in. aktywności powstałego w 1824 r. Pomorskiego Towarzystwa Historii i Starożytności w Szczecinie zaczęło działać nowożytne profesjonalne prowincjonalne archiwum. Podstawą prawną funkcjonowania tej placówki była instrukcja z 20 kwietnia 1838 r., która podporządkowała ją bezpośrednio urzędowi

² Na potrzeby tego artykułu trzeba przypomnieć ustalenia zawarte w wydanej w 2000 r. dwujęzycznej obszernej publikacji *Świadectwa historii Pomorza. Księstwo Pomorskie 1140–1648 / Zeugnisse Pommerscher Geschichte. Herzogtum Pommern 1140–1648*. Tę książkę, której promocja odbyła się w Szczecinie i Wolgąście opracowali i wydali współcześni dyrektorzy archiwów w Greifswaldzie i Szczecinie. Wspólnie z Martinem Schoebelem piszemy m.in., iż korzeni pomorskiego archiwum trzeba szukać w XIII w. Duża liczba zachowanych dokumentów z XIII w. daje powody do przypuszczeń, że już wówczas musiały istnieć archiwa książęce. Ich siedziby mogły się znajdować – o ile dokumenty nie „podróżowały” razem z książętami – zgodnie z postanowieniami podziału kraju z 1295 r. w książęcych siedzibach w Wołogoszczy (Wolgast) i Szczecinie. Początkowo były one połączone z kancelariami książęcymi. Wraz z postępującym w czasie wzrostem liczby przechowywanych w nich przywilejów i innych dokumentów mogły one otrzymać stałe miejsca przechowywania. Potwierdzone źródłowo informacje o archiwach pomorskich pochodzą jednak dopiero z pierwszej połowy XVI w. Świadczy o tym korespondencja książąt Jana Fryderyka i Bogusława XIII z lat 1593–1594. Na polecenie tego pierwszego do Wołogoszczy udał się radca dworu Christoff Mildnitz w celu zapoznania się z przechowywanymi w wieży tamtejszego zamku archiwaliimi. Jednak wołogoscy radcy książęcy odmówili mu do nich dostępu pod pretekstem braku wcześniejszych uzgodnień i braku kluczy. Zabezpieczające i porządkujące działania archiwalne w Wołogoszczy przerwane zostały gwałtownie wydarzeniami wojny trzydziestoletniej. W 1628 r. doszło do pożaru i splądrowania miasta, które nie ominęły również zamku książęcego i znajdującego się w nim archiwum. Akta rozproszono, od wielu dokumentów oderwano pieczęcie. Trwające walki stałe zagrażały archiwum wołogoskiemu. W tej sytuacji ostatni książę pomorski Bogusław XIV podjął decyzję o przeniesieniu archiwum do Szczecina. Ewakuacja przerwana została jednak na pewien okres wobec sprzeciwu stanów z terenu Pomorza Przedniego, które nie chciały zrezygnować z Wołogoszczy jako miejsca przechowywania archiwum książęcego. Mimo protestów dokumenty z Wołogoszczy zostały w latach 1638–1642 przeniesione na zamek szczeciński. Tutaj zostały uporządkowane i otrzymały nowe inwentarze.

³ Były to grupy następujące: 1. Obydwa archiwa książęce, 2. archiwum władz Pomorza Szwedzkiego, 3. ogólny zbiór akt, 4. Deputacja Kościelna i Szkolna, 5. archiwum władz pruskiego Pomorza Przedniego i Tylnego, 6. akta lenne i sądowe.

Naczelnego Prezydenta Prowincji. Regulowała też szczegółowo sposób zabezpieczania i udostępniania zbiorów oraz postępowania z materiałami archiwalnymi. Do połowy XIX w. w działalności archiwum dominowały przedsięwzięcia dotyczące gromadzenia rozproszonych archiwaliów, a następnie opracowania i porządkowania zasobu m.in. dla bieżących potrzeb administracji. Warto podkreślić, iż od 1852 r. archiwa pruskie nabierały charakteru instytucji naukowych nie rezygnując przy tym ze swych powinności administracyjnych. Sprawy te szerzej omówione są w wyżej wspomnianej pracy *Świadectwa historii Pomorza*.

W zakresie bazy lokalowej niewątpliwie ogromnym sukcesem władz pruskich było stworzenie naszym niemieckim kolegom dobrych warunków pracy, z których korzystamy po dzień dzisiejszy. Doceniamy wielki wysiłek związany ze wzniesieniem w latach 1899–1900 nowoczesnego, funkcjonalnego, w dobrym stylu gmachu Staatsarchiv. Naturalną konsekwencją tego faktu są późniejsze losy tej budowli. Po stu latach Polacy podjęli proces jej renowacji, modernizacji i rozbudowy, głównie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Polscy archiwiści zbudowali też na potrzeby, jak wówczas mówiono, państwowej służby archiwalnej, będące w ruinie także w okresie międzywojennym zabytkowe obiekty w Płotach (renesansowy pałac von Ostenów) i zbrojowni w Stargardzie. Mieszczą się tam oddziały szczecińskiego archiwum. W ostatnich dziesięciu latach odbudowano także naszym staraniem zabytkowe gmachy na potrzeby archiwalne w Gorzowie i Strzmielu.

Sprawa budowy w Szczecinie w końcu XIX w. nowoczesnego, jak na owe czasy, gmachu prowincjonalnego archiwum została przypomniana w końcu 2000 r. w czasie uroczystych obchodów stulecia tego obiektu. Aby przywołać pamięć o budowniczych tego, dziś uznanego za zabytek gmachu, trzeba przypomnieć, iż w momencie podjęcia w 1892 r. decyzji i budowie nowej siedziby, zbiory archiwalne z trudem mieściły się w skrzydle południowym zamku. W fazie projektowej i koncepcyjnej procesem tworzenia dokumentacji kierował ówczesny dyrektor szczecińskiego archiwum Gottfried von Bülow (1875–1900)⁴. Odnotowania godnym jest fakt, że szczecińskie archiwum wzniesione zostało za kadencji znanego budowniczego archiwów pruskich i dyrektora tej służby w całym państwie, Reinholda Kosera.

Wspólna baza jest najbardziej spektakularnym przejawem ciągłości losów szczecińskiego archiwum tak w niemieckim, jak i polskim okresie.

Kłeska Niemiec w drugiej wojnie światowej i przejęcie Pomorza Zachodniego przez Polskę – co oczywiste – przerwała ciągłość pracy niemieckich archiwistów w Szczecinie. Kilku z nich w pierwszych latach współpracowało z polskim kierownictwem archiwum, następnie zaś wraz z większością swoich rodaków zmuszonych zostało do pracy w strefach okupacyjnych Niemiec (później w NRD i RFN.)

Powojenne losy pomorskiego zasobu archiwalnego

Przed zaprezentowaniem powojennych losów przedwojennego zasobu archiwalnego zgromadzonego przez Staatsarchiv Stettin, warto przypomnieć, iż na temat prawa Polski do archiwaliów przemieszczonych do Niemiec wypowiedział się w czasie obrad IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Szczecinie (wrzesień 2002)

⁴ Gottfried von Bülow (16 VII 1831 Piława Górna – 6 III 1907 Szczecin), archiwista. Długoletni dyrektor Staatsarchiv w Szczecinie. Jego zainteresowania koncentrowały się wokół historii nowożytnej Pomorza. Ogłosił m.in.: *Beiträge zur Geschichte der Stadt Bahn im dreissijährigen Kriege* (1878), *Briefwechsel der Herzöge Franz, Bogislaw XIV und Georg III* (1878), *Beiträge zur Geschichte des pommerschen Schulwesens im 16 Jh.* (1880), *Beitrag zur Krankheitsgeschichte Herzogs Bogislaw XIV* (1881), *Beiträge zur Geschichte des Schlosse Wollin* (1885). Długoletni członek Pomorskiego Towarzystwa Historii i Starożytności.

dr. hab. Władysław Stępiak zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Zainteresowanych odsyłam do „Pamiętnika” tego zjazdu (t. I, s. 45–55).

Wspomniany naukowiec i jednocześnie wysoki urzędnik Rzeczypospolitej także w wywiadzie udzielonym dla red. Bogdana Twardochleba z „Kuriera Szczecińskiego” w odniesieniu do problemu pomorskiego, odpowiadając na pytanie, czy jest możliwość kompromisu z Niemcami, mówi: *Zaproponowaliśmy, żeby akta urzędów i instytucji publicznych znalazły się w naszych zbiorach, bo są nam, gospodarzom ziem zachodnich i północnych, niezbędne dla właściwego zarządzania tymi ziemiami, natomiast gotowi jesteśmy zrezygnować z przekazywania nam akt, które dotyczą bezpośrednio konkretnych osób. Zaproponowaliśmy też, aby uzupełnieniem wymiany dokumentów była wymiana ich mikrofilmów, które miałyby specjalny status prawny: kraj je otrzymujący mógłby z nimi postępować tak, jak z oryginałami dokumentów; wydawać poświadczenia, powielać, uwierzytelniać, nie mógłby ich niszczyć lub zmieniać układu. Powstałoby coś w rodzaju wspólnego zarządzania dziedzictwem, którego w 100 proc. żadnej ze stron przypisać się nie da*⁵.

Odnosząc się do konkretnych problemów dotyczących praktycznej strony zagadnienia z zalem należy wspomnieć o podziale zasobu dokonanym na skutek działań ostatniej fazy drugiej wojny światowej, w wyniku czego historyczne zbiory z okresu państwa pomorskiego, prowincji pomorskiej czy innych instytucji uformowanych na obszarze dzisiejszego województwa zachodniopomorskiego podzielone zostały pomiędzy archiwa w Szczecinie i Greifswaldzie. Łagodząc skutki tego podziału AP Szczecin w latach 1970–2000 przekazało szereg kopii pomocy archiwalnych związanych z zespołami, które znajdują się w Landesarchiv, z inwentarzem Sądu Kameralnego Rzeszy łącznie. Nowe porozumienia międzyarchiwalne gwarantują stronie niemieckiej otrzymanie mikrofilmu.

Wypada skonstatować, iż strona polska, czyli dyrekcja Archiwum Państwowego w Szczecinie bez kłopotów pozyskuje informacje lub wypożycza interesujące nas dokumenty z Landesarchiv (Archiwum Krajowe) w Greifswaldzie, a ostatnio także z Landeshauparchiv (Główne Archiwum Krajowe) w Schwerinie. Obszarem przyjaznych relacji gospodarzy historycznego zasobu w Greifswaldzie i Szczecinie jest niewątpliwie wymiana informacji, udostępnienie materiałów interesujących obydwie archiwa do mikrofilmowania, a także pomoc dyrekcji archiwum z Greifswaldu w uzyskaniu dla AP nowoczesnych urządzeń do mikrofilmowania. Wspomnieć też trzeba, iż obydwie placówki od kilku lat wspólnie organizują wystawy dokumentów archiwalnych i podejmują edycja wydawnictw źródłowych⁶. Dyrektor Archiwum Państwowego w Greifswaldzie, dr Martin Schoebel jest nie tylko współautorem cytowanej już pracy *Świadectwa historii Pomorza*, ale był także uczestnikiem zorganizowanej w Szczecinie w 1995 r. ogólnopolskiej sesji naukowej poświęconej 50-leciu archiwów na ziemiach zachodnich i północnych⁷. M. Schoebel przygotował też artykuł dotyczący niemieckich dyrektorów archiwum opublikowany w w przygotowanej przez autora tego artykułu pracy zbiorowej *Archiwiści, muzealnicy i bibliotekarze szczecińscy w XX w.* (Szczecin

⁵ Rozmowa B. Twardochleba z dr. hab. W. Stępiakiem zastępcą naczelnego dyrektora archiwów państwowych *Polska – Niemcy, rokowania o wymianie archiwaliów. Czas ustalić stanowisko*, „Kurier Szczeciński” nr 58 z 22–24 III 2002 r.

⁶ Przykładowo w 1998 r. zorganizowana została w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie wystawa „Ducatus Pomeraniae” wraz z katalogiem. Wystawiono ponad 130 dokumentów i dzieł kartograficznych z obydwu archiwów. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem po obu stronach granicy.

⁷ M. Schoebel, *Das Vorpommersche Landesarchiv in Greifswald und seine pommersche Bestände*, [w:] *Pół wicku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa-Szczecin 1997, s. 49–67.

2002). Za te i inne zasługi M. Schoebel został wyróżniony przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych odznaką „Zasłużony dla archiwistyki polskiej”.

W 2003 r., w ramach dni landu Meklemburgii–Pomorza Przedniego w Szczecinie, Główne Archiwum Krajowe (Landeshauptarchiv) w Schwerinie zaprezentowało w Zamku Książąt Pomorskich wystawę miniatur herbowych znanego mecenasa kultury z XVI w. księcia Filipa II. Szczecińscy archiwiści uzupełnili tę ekspozycję dokumentami ze zbiorów AP dotyczącymi epoki. Wspólnie wydaliśmy polsko-niemiecki katalog.

Można skonstatować, iż mimo dramatu drugiej wojny światowej i zimnej wojny, szczecińscy i niemieccy archiwiści z Greifswaldu lojalnie, a jak się wydaje, także konstruktywnie i życzliwie współpracują ze sobą w zakresie zabezpieczenia historycznego zasobu, informacji o nim i udostępniania. Oczywiście istnieją też obszary, w których się różnimy. W archiwum szczecińskim m.in. są archiwalia pertynencyjnie związane z obszarem współcześnie znajdującym się na terenie kraju Meklemburgia Pomorze Przednie. Chodzi tu głównie o zespoły: Archiwum Książąt Wołogoskich, Sąd Nadworny w Greifswaldzie, Archiwum Lenne w Stralsundzie. Jednak w Landesarchiv w Greifswaldzie znajduje się część Archiwum Książąt Szczecińskich, Kamery Wojenno-Skarbowej w Szczecinie, Naczelnego Prezydium Prowincji Pomorskiej oraz szereg małych zespołów, które dotyczą polskiej części Pomorza. Szczególnie odczuwamy potrzebę scalenia zespołów podzielonych między zbiory w Greifswaldzie i Szczecinie, a dotyczących takich miast zachodniopomorskich, jak: Goleniów, Nowogard, Trzebiatów, Kamień Pomorski, Lębork itd. Ze względu na stanowisko strony niemieckiej niewiele niestety wskazuje na to, aby nastąpiła wymiana wspomnianej dokumentacji⁸. Alternatywą jest mikrofilmowanie i udostępnienie badaczom mikrofilmów w obydwu archiwach.

Ważnym wydarzeniem dla archiwistów i badaczy dziejów Pomorza była edycja nowych przewodników. Otóż w 2002 r. ukazały się, wcześniej opracowane, dwa przewodniki po zasobie szczecińskiego archiwum. Tom pierwszy przygotowany w latach 1999–2001 przez zespół w składzie: Radosław Gaziński, Paweł Gut, Maciej

⁸ Na temat polskiego punktu widzenia dotyczącego proveniencji i pertynencji wypowiedział się dr hab. Władysław Stępniaś zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych: *Konsekwencje II wojny światowej to obok zastraszających i dokonanych z premedytacją zniszczeń – przypomnijmy, że Niemcy spalili w Warszawie archiwa centralne; utraciły one w wyniku tego ponad 90 proc. ich zasobów – obejmować musiały sprawy zwrotu zagrabionych zbiorów, a nade wszystko wpływ zmiany granic państwowych. Mimo że i w tych kwestiach jest Polska ofiarą przemocy państw sąsiednich, to występuje ona na arenie międzynarodowej w innym charakterze, niż to miało miejsce po I wojnie światowej. Występowała bowiem wtedy wyłącznie w charakterze państwa-sukcesora. Od roku 1945 jest natomiast państwem-sukcesorem w odniesieniu do zachodniej i północnej części jej obecnego terytorium oraz państwem-poprzednikiem w odniesieniu do tych części jej byłego terytorium, które przejęły Litwa, Białoruś i Ukraina. Wynika stąd, że roszczenia, jakie wysunąć możemy pod adresem naszych wschodnich sąsiadów w związku z przejęciem przez nich archiwów na byłych terenach wschodnich Rzeczypospolitej – a były to archiwa duże i obfitujące w ważne dla historii Polski materiały – mogą być wysunięte w stosunku do nas ze strony Niemiec w związku z przejęciem przez nas – także dużych i zawierających ważne materiały – byłych archiwów niemieckich na nowych terenach. Po II wojnie światowej doszły do skutku regulacje cząstkowe w postaci wymiany archiwaliów dokonywanej przez Polskę z państwami sąsiednimi oraz Austrią. Nic takiego natomiast nie miało miejsca w stosunkach Polski z Republiką Federalną Niemiec przed wchłonięciem przez nią Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W kilku przypadkach były to operacje prowadzone na znaczną skalę, a w ich wyniku Polska otrzymała materiały archiwalne o dużym znaczeniu historycznym. Do działań tego rodzaju zaliczyć należy także rewindykację archiwaliów polskich oraz wytworzonych na ziemiach zachodnich i północnych, przeprowadzoną ze stref okupacyjnych Niemiec w latach 1945–1949, co uznać należy za akceptację ze strony mocarstw nowej granicy polsko-niemieckiej, w: *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 10 X 1995 r. w Szczecinie, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa-Szczecin 1997, s. 21, 22.*

Szukała dotyczy okresu do 1945 r. W przedmowie do tego niezwykle ważnego wydawnictwa pisałem: *Niniejszy przewodnik przygotowany z myślą o badaczach i innych użytkownikach naszego zasobu ukazuje się w okresie wyraźnej liberalizacji norm prawnych dotyczących udostępniania. Ułatwi on niewątpliwie korzystanie z naszego zasobu, stanowiąc też wskazówkę co do losu podzielonych zespołów między stronę polską i niemiecką*⁹.

W tomie pierwszym przewodnika zawarta jest też obszerna informacja o podzielonych zespołach znajdujących się w Landesarchiv w Greifswaldzie oraz w Geheimes Staatsarchiv DK w Berlinie-Dahlem i innych archiwaliach, które nie wróciły po wojnie do magazynów archiwum szczecińskiego. Wspomniany tom aktualnie tłumaczony jest na język niemiecki i wydany zostanie do końca 2003 r. przez wydawcę niemieckiego.

W 2002 r. wydany został także przewodnik po zbiorach naszego oddziału w Gorzowie Wielkopolskim. Jesteśmy otwarci na udostępnienie prawa do przetłumaczenia części pierwszej odnoszącej się do dokumentacji z okresu XIV w. – 1945 r., o czym strona niemiecka została poinformowana. W 2003 r. nawiązaliśmy także współpracę z Głównym Archiwum Krajowym (Landeshauptarchiv) w Schwerinie. Na odnotowanie zasługuje zaprezentowana przez to archiwum wystawa w Zamku książąt Pomorskich w Szczecinie poświęcona materiałom ze sztabucha księcia Filipa II.

* * *

Na zakończenie tego wystąpienia pozwolę sobie na refleksję odnoszącą się do tradycji i współczesności pomorskich archiwów.

Niewątpliwie, uwzględniając przedstawione powyżej informacje, można mówić o historycznej ciągłości zgromadzonego zasobu historycznego z okresu Księstwa Pomorskiego, panowania szwedzkiego, czasów pruskich i polskich losów Pomorza Zachodniego. Mimo iż brakuje w naszych zbiorach – część zasobu zniszczyła wojna – kopii dokumentacji radzieckich komendantów wojennych z lat 1945–1946, ważnych dla ciągłości dziejów tej ziemi, można zaryzykować tezę, iż szczecińskie archiwum przez wieki w sposób kompetentny gromadziło, konserwowało, opracowywało i udostępniało dokumentację bez względu na polityczny kontekst działalności aktotwórców. Ten proces trwa nadal. Nastąpiła pewna liberalizacja w zakresie udostępniania akt, poprawia się technika pracy. Przed nami występują nowe problemy związane z udostępnianiem dokumentacji dotyczącej problemów własnościowych w odniesieniu do mieszkańców Pomorza sprzed 1945 r. (dotychczas nie obserwujemy zbyt dużego zainteresowania w tym zakresie, a te wnioski, które napływają są konstruktywnie załatwiane).

Z perspektywy długiego trwania profesjonalnego archiwum w okresie niemieckim i polskim można skonstatować, że zarówno niemiecka, jak i polska kadra kierownicza archiwum miała – mimo różnych uwarunkowań państwowych – podobne obszary aktywności i trosk. Oprócz podstawowych działań w zakresie opracowania, udostępniania i szeroko rozumianego nadzoru nad archiwami licznych instytucji, kierownicy organizacyjni i merytoryczni tej placówki prowadzili, obok swych podstawowych obowiązków, badania regionalne, i w tym obszarze wspierali politykę

⁹ Tom trzeci przewodnika, wydany także w 2002 r. dotyczy zasobu naszego oddziału w Gorzowie Wlkp. Opracowany został przez dr. Dariusza A. Rymara i obejmuje cały zasób, wytworzony zarówno w okresie polskim, jak i niemieckim. W przygotowaniu jest natomiast – pod redakcją dr. Jana Macholaka – tom drugi przewodnika po zasobie archiwalnym dotyczący akt województwa szczecińskiego i zachodniopomorskiego wytworzonych w okresie polskim.

naukową państwa (tak niemieckiego, jak i polskiego). Współpracowali z podobnymi instytucjami naukowymi i państwowymi tak w zakresie edycji źródeł, wydawania katalogów, przewodników, jak i innych form upowszechnienia wiedzy o historii regionu. Wspólną troską dyrektorów archiwów w XIX i XX w. było (a to samo dotyczy wieku XXI) zabieganie o bezpieczeństwo zasobu, jak najlepszą bazę lokalową i wyposażenie, dobre warunki pracy i płacy archiwistów oraz perspektywę ich stabilizacji i rozwoju, w tym poczucie bezpieczeństwa socjalnego, godności zawodowej, społecznej.

Na zakończenie tej informacji można stwierdzić, iż nowa karta w dziejach przygranicznych pomorskich archiwów polskich i niemieckich zapisana zostanie w nowych warunkach funkcjonowania Unii Europejskiej. Zagadnienie to zasługuje na oddzielną analizę z perspektywy upływającego czasu.

Źródła historyczne katolicyzmu na Białorusi (czasy powojenne) w zbiorach Państwowego Archiwum Rosyjskiej Federacji

Za największy zbiór źródeł historycznych (okresu radzieckiego) uznawany jest były CGAOR ZSRR (Państwowe Centralne Archiwum Rewolucji Październikowej i socjalistycznego budownictwa ZSRR, a dzisiaj - Państwowe Archiwum Rosyjskiej Federacji (GARF), znajdujące się w Moskwie. Tu znajduje ogrom materiałów, wszechstronnie opisujących historię, naukę, kulturę, sztukę ZSRR i Republiki Radzieckich. Wartością dokumentów GARF jest to, że charakteryzują one politykę i ideologię Państwa Radzieckiego i panującej w nim partii komunistycznej.

Ogromną naukową wartość dla historii katolicyzmu w ZSRR a także na Białorusi mają dokumenty, powstałe 19 maja 1944 roku, Rady do spraw kultów religijnych przy SNK (Rada Komisarzy Ludowych, później – Rada Ministrów) ZSRR. Charakter tych dokumentów, ich ideologiczne i praktyczne ukierunkowanie wynikają z funkcji Rady, która była swego rodzaju pośrednikiem pomiędzy Rządem a organizacjami o charakterze religijnym. Gromadziła ona obszerne informacje o stanie wszystkich konfesji istniejących na terenie ZSRR (łącznie z rzymsko-katolicką), prowadziła pracę analityczną na podstawie danych otrzymanych m.in. od partyjnych radzieckich organów, NKWD, MGB (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego), KGB, MID (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) ZSRR, licznych organizacji, społecznych, religijnych działaczy w państwie i za granicą.

W powojennym okresie istnienia resortu do spraw religii zgromadzono dużą ilość dokumentów, składających się na fundusz „R” – 6991, włączający 11 opisów, 13281 jednostek archiwalnych¹. Materiały Rady z całego okresu jej działalności wraz z tajnymi dokumentami są przechowywane w GARF. Jednak większa część dokumentów, przechowywanych w spisie 1,2,5, nie jest udostępniana dla zagranicznych badaczy, do których, niestety, zaliczani są i naukowcy z Białorusi. Można się tylko domyślać, jakie światło mogą przelać „tajne materiały” na liczne, już ustalone koncepcje i poglądy na religię i religijne konfesje w ZSRR i BSSR.

Nawet powierzchowna znajomość dokumentów funduszu (na dogłębne przestudiowanie byłyby potrzebne dziesiątki lat) pozwala wnioskować o dużej wartości przechowywanych w funduszu GARF dokumentów dotyczących historii katolicyzmu – jednej z najbardziej wpływowych i najbardziej prześladowanych religii w Związku

¹ *Przewodnik. T. 3. Fundusze Państwowego archiwum Rosyjskiej Federacji z historii ZSRR.* Pod red. S. W. Mironenko. – M. :GARF, 1997. – s. 353-358.

Radzieckim. Około połowy lat 40-tych w ZSRR działało ponad 1700 kościołów: na Litwie – 758, Ukrainie – 594, Łotwie – 211, Białorusi – 141. Cerkiew Katolicka, nie miała w ZSRR centrum religijnego i składała się z 12 biskupstw. Czołowe miejsce zajmowało 7 biskupstw zarządzanych przez biskupów, 2 były kierowane przez prałatów (duchowny dygnitarz), 1 przez kapłana i 2 biskupstwa nie miało żadnego kierownictwa².

Z roku na rok zbierano wiadomości, charakteryzujące nie tylko ilościowe parametry kultu rzymsko-katolickiego (dane statystyczne o składzie duchowieństwa, budynkach, w których odbywały się modlitwy, wierzących itd.) ale, co jest najbardziej wartościowe – o prawnym, socjalnym, międzynarodowym stanowisku Kościoła w różnych regionach ZSRR, humorach politycznych duchownych i wierzących, ich stosunku do polityki partii, państwa, wydarzeń życia międzynarodowego i inne.

Liczny kompleks dokumentów tego funduszu jest zawarty w trzecim spisie, liczącym 1699 dokumentów, obejmującym lata 1943-1965.

Są tu:

- zapisy odczytów Rady do spraw kultów religijnych w SNK (Rada Komisarzy Ludowych) ZSRR, SM (Rada Ministrów) ZSRR, CK KPSS (Centralny Komitet Komunistycznej Partii Radzieckiej) (1944-1963);
- korespondencja z zarządu ZSRR i Republik Radzieckich dotycząca pytań rozwoju kultów religijnych;
- protokoły posiedzeń Rady (1948-1963);
- stenogramy narad osób upoważnionych (1945-1946);
- okólne i instruujące listy osób upoważnionych na miejscach;
- informacyjne sprawozdanie upoważnionych Rady w Republikach Radzieckich i materiały dotyczące ich pracy (1946-1963);
- dokumenty o stanie i działalności klasztorów różnych konfesji (1945, 1946);
- zaświadczenia o otwarciach budynków modlitewnych;
- korespondencja z MID (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) ZSRR i innymi resortami o związkach organizacji religijnych o wykonaniu uchwały Rady Ministrów ZSRR „O umocnieniu kontroli za wykonaniem prawodawstwa o kultach (1961);
- zaświadczenie „O religijności ludności i sposobach oddziaływania religii na młodzież” ;
- dane informacyjne MGB (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego) ZSRR o działalności organizacji religijnych w ZSRR i za granicą (1954-1963).

Rada planowała nie tylko przestudiowanie Cerkwi Katolickiej i jej oddziaływania na ludność, ale i robiła kroki w kierunku neutralizacji wpływu Watykanu. W jednym z dokumentów do Rady Komisarzy Ludowych, z nazwiskiem Władimir Mołotow i datą 29 grudnia 1945 r. było napisane: „Zarządzenia Rady do tej pory były skierowane na przestudiowanie pytania o możliwościach ukształtowania z wyższego duchowieństwa grupy, która mogłaby nie tylko deklaratorywnie zaświadczyć o swojej tolerancji władzy radzieckiej i gotowości współpracy z nią, ale i rozerwać stosunki z Watykanem, stając na drodze stworzenia „autokefalicznego” kościoła katolickiego w ZSRR.”

Jednak Rada doszła do wniosku, że stworzenie takiej grupy w czasie teraźniejszym jest niemożliwe, gdyż zarządzenie to nie będzie zrealizowane żadnym z przewodniczących Cerkwi Katolickiej. Niemożliwą też stała się organizacja religijnego

² GARF. F.6991. Op.3 D.10. L.129

centrum katolickiego, ponieważ jest to związane z otrzymaniem obowiązkowego pozwolenia papieża.

Z tego powodu Rada, nie przerywając pracy nad dalszym studiowaniem możliwości stworzenia grupy, obliczonej na rozłam katolików z wewnątrz, uważa za możliwe zachowanie istniejącej wówczas pozycji Kościoła Katolickiego w ZSRR, nie zwracając uwagi na przeszkody, uwarunkowane brakiem jednego centrum religijnego”³.

Dokumenty potwierdzają, że, mimo obwieszczenia równości konstytucyjnej, religijne konfesje znajdowały się daleko od równych warunków. Stosunek do nich ze strony partyjnych struktur i struktur władzy zależał od wielu przyczyn, szczególnie o charakterze politycznym i ideologicznym. Nawet w 1956 r. Rada była zmuszona konsultować, że, chociaż duchowieństwo miało lojalny stosunek do Władzy Radzieckiej, „nieufność do Cerkwi Katolickiej bardzo powoli zmienia się i nie jest ona traktowana na równi z takimi cerkwiami jak ruska prawosławna, muzułmańska, baptystka, ormiańska”⁴.

Przechowywane w archiwum źródła świadczą, że Rada, wykonując wolę Rządu ZSRR, posiadając liczne związki i możliwości, w tym także i na międzynarodowym poziomie, korzystała z nich, z jednej strony dla stworzenia w oczach międzynarodowej społeczności myślenia, że w Związku Radzieckim jest całkowicie zabezpieczona wolność sumienia, równość wszystkich kultów religijnych, są bezwzględnie przestrzegane prawa wierzących, z drugiej - opracowywano i zastosowywano środki w przeciwdziałaniu polityki Watykanu, jako ideologicznego wroga ustroju radzieckiego, np. poprzez „zdemaskowanie” jego związków z największymi państwami imperialistycznymi. Realizacja tego kierunku była przeprowadzana na różne sposoby, przy użyciu rozmaitych metod i środków. Liczne dokumenty otwierają „zakulisne” strony stosunków dyplomatycznych rządzących kręgów Ruskiej Prawosławnej Cerkwi i Watykanu. Rząd Radziecki, udzielając wszechstronnego wsparcia działaniom Moskiewskiej Patriarchii, fachowo wyciągał zyski z walki dwóch konfesji chrześcijańskich, wykorzystując RPC do przeciwdziałania polityce Watykanu. Było to szczególnie aktualne w czasach „zimnej wojny”.

Trzeba zauważyć, że źródła tego czasu niosą w sobie piętno walki ideologicznej, a Watykan jest w niej przedstawiony jako inspirator „wyprawy krzyżowej” katolików przeciwko komunizmowi, ZSRR, państwu socjalistycznym. W jednym z zaświadczeń do Rady 19 lipca 1961r. mówiło się, że „w tym celu papież Jan XXIII polecał działaczom katolickim wykorzystanie w szerokiej skali tak zwanych „turyistów wiary”, którzy musieli być wybrani z grona najbardziej zaufanych i zdolnych działaczy katolickich, posiadających znajomość języków państw socjalistycznych. „Turyści wiary”, wyjeżdżający do państw obozu socjalistycznego jako turyści, musieli zorganizować kontakty ze społecznościami katolickimi, zabezpieczyć ich literaturą antykomunistyczną i dawali rozporządzenia dotyczące sposobów jej rozpowszechnienia”⁵.

Uświadamiając potencjalne siły katolicyzmu i jego Stolicy Apostolskiej, już w połowie lat 50-ych Rada proponowała CK KPSS (Centralny Komitet Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego) aby „zmienić stosunek Rządu Radzieckiego do Watykanu „dla zwiększenia mocy obozu pokoju”. Mogło to być wyrażone w formie zawarcia

³ Ibidem.

⁴ Ibidem. D.129. L.42.

⁵ Ibidem. D.1375. L.7.

porozumienia z Watykanem, które pozwoliłoby na poszerzenie frontu stronników pokoju i osłabiło obóz imperializmu⁶.

Do Rady, będącej organem związkowym, systematycznie przybywały materiały od pełnomocników Rady. Oni wszyscy w 3-im opisie są zgromadzeni w 2-gą grupę: „Materiały, które powstały w skutek działalności osób upoważnionych przez Radę do spraw kultów religijnych”.

Pełnomocnicy śledzili uchwały organów państwowych dotyczące kultów religijnych, informowali Radę o ich działalności, pracowali z zażaleniami i oświadczeniami wierzących i duchowieństwa. Wyniki ich pracy odzwierciedlały się w skierowywanych do Rady zaświadczeniach, informacjach, wiadomościach, zapytaniach i in. W Białoruskiej SRR były etatowe jednostki republikańskich wojewódzkich osób upoważnionych.

Materiały w GARF, o pracy w republikach, są usystematyzowane za cały okres. Republiki są rozmieszczone alfabetycznie, dzieląc się na województwa, także nazwy są uszeregowane w porządku alfabetycznym. Analizując przychodzące z Białorusi dokumenty: informacje od pełnomocników, zaświadczenia, informacje organów partyjnych, skargi wierzących i inne. Rada dobrze przedstawiała pozycję Cerkwi Katolickiej, i w wypadku powstania sytuacji „wybuchowej” natychmiast informowała odpowiednie instancje nadrzędne.

W połowie lat 50-ych podobne stanowisko ukształtowało się w województwie Mołodziecznienskim BSRR. Miejscowe organy władzy, łamiąc prawo, brutalnie administrując, odebrały wierzącym 33 kościoły. Mimo masowych starań, w których uczestniczyły tysiące wierzących (tylko za lata 1954-1955 podano 158 podań, w tym 52 na imię przewodniczącego partii i Rządu – N.S.Chruszczewa, K.E.Woroszyłowa, N.A.Bułganina), Komitet Obwodowy partii miasta Mołodzieczno nie pozwalał na zwrot bezprawnie odebranych kościołów.

Rada do spraw kultów religijnych i jej republikański upoważniony kilkakrotnie zwracali się do CK partii komunistycznej Białorusi z żądaniem „o poprawienie bezprawnych działań, i nie osiągnąwszy wyników, Rada przedstawiła ten problem przed CK KPSS. Jednak – co podkreśla się w dokumentach – w województwie Mołodziecznienskim żadne środki mające na celu polepszenie danej sytuacji nie były zastosowane. Takie stanowisko w Białoruskiej SRR jest jednym z ciężkich momentów w uregulowaniu stosunków z Cerkwią Katolicką”⁷.

Okres powojenny w stosunkach „państwo – kościół” charakteryzował się wielkiej miary kampanią po zamknięciu cerkwi, kościołów, domów modlitewnych, synagog.

Rada była ostatnią instancją, która dawała na to sankcję. Jej decyzja była ostateczna. I chociaż Rada ostrzegała swych pełnomocników w republikach i województwach przed „niewystarczającym uzasadnieniem zamknięcia kościołów i wykorzystaniem ich do nie modlitewnych celów”, jednak prawie zawsze zgadzała się z propozycjami organów podrzędnych.

W połowie lat 60-ych w Radzie do spraw kultów religijnych zaszły zmiany organizacyjne. Według uchwały Rady Ministrów ZSRR od 8 grudnia 1965 r. była ona zjednoczona z Radą do spraw Ruskiej Prawosławnej Cerkwi. W wyniku powstał jeden resort – Rada do spraw religii przy Radzie Ministrów ZSRR. Istniała ona do listopada 1991 r. Z rozpadem ZSRR straciła ona funkcje organu związkowego i była zlikwidowana.

⁶ Ibidem D.129. L.45

⁷ Ibidem. L.47.

Od roku 1966 wszystkimi pytaniami dotyczącymi cerkwi katolickiej zajmował się oddział do spraw katolickiej, protestanckiej, ormiańskiej, judejskiej religii i sekt. W lutym 1980 r. w wyniku strukturalnych zmian w składzie Rady został powołany oddział Cerkwi Katolickiej. Rada do spraw religii, jak i jej poprzednicy, realizowała kontrolę przestrzegania Konstytucji ZSRR, prawidłowym zastosowaniem i wykonywaniem ustaw ZSRR, mających stosunek do religii. Sprawdziała przestrzeganie tego prawodawstwa organizacjami o charakterze religijnym, instytucjami kultowymi. Rozpracowywała projekty ustaw ZSRR, uchwał Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, dotyczących religii i wносиła je do Rady Ministrów ZSRR.

Rada informowała Rząd ZSRR o działalności stowarzyszeń religijnych, tylko pod jej kontrolą organizacje religijne realizowały stosunki międzynarodowe.

Dokumenty dotyczące tego okresu (z 1966 do 1985) weszły w skład szóstego opisu, liczącego 3171 jednostek archiwalnych. Odzwierciedlają one działalność Rady w latach poprzednich, we wszystkich kierunkach. W celu bardziej efektywnego poszukiwania źródeł w rocznych rozdziałach zostały wprowadzone rubryki:

- materiały kierujące (dokumenty nadrzędnych rządowych i partyjnych organów ZSRR dotyczące działalności Rady i religijnych organizacji, korespondencja, protokoły posiedzeń Rady;
- materiały pełnomocników Rady dotyczące republik związkowych i autonomicznych, krajów, województw, charakteryzujące sytuację religijną, stan kontroli za przestrzeganiem prawodawstwa o kultach;
- dane statystyczne pełnomocników Rady;
- materiały Rady i kopie oddziału Stosunków Zewnętrznych Moskiewskiego Patriarchatu, Światowej Rady Ewangelickich Chrześcijan Baptystów o międzynarodowej działalności;
- zagraniczne związki religijnych organizacji ZSRR;
- Ruska Prawosławna Cerkiew w ZSRR i zagranicą.

Na zawartość materiałów z działalności Kościoła Katolickiego w tym okresie, wpłynęły zmiany zachodzące na świecie jak i w samej konfesji. Nastąpił zwrot we „wschodniej polityce” Watykanu, modernizatorskie tendencje w Kościele, ogłoszone przez papieża Jana XXIII, były skierowane na przejście od konfrontacji ku dialogowi i współpracy z komunistycznymi socjalistycznymi państwami. Pierwsze kroki w tym kierunku były podjęte z Rządem Radzieckim. To oczywiście wpłynęło i na pozycję i na działalność Kościoła Katolickiego w ZSRR. Nie była ona jednakowa w różnych regionach Związku Radzieckiego. Najaktywniej procesy te rozwijały się w Państwach Nadbałtyckich. Na tle aktywnej działalności Kościoła na Litwie i Łotwie bardziej zrozumiałym staje się stanowisko katolicyzmu na Białorusi, jego liczne problemy i chore punkty. Tak też biskupstwo Litwy, prawdopodobnie nie bez wahania, przyjęło ekonomiczne i socjalne realia socjalizmu, chociaż i kontynuowało walkę z ateizmem. Strategicznym ukierunkowaniem Kościoła Litewskiego stała walka o pokój, poparcie ekonomicznej i socjalnej polityki Rządu Litewskiego. To dało możliwość nie tylko odbudowania więzi biskupstwa litewskiego z Watykanem, uczestnictwa w międzynarodowych forum katolików Europy, ale i normalizowania stosunków Stolicy Apostolskiej z Rządem Litwy. Kościół Katolicki otrzymywał wsparcie państwa w przeprowadzeniu reformy liturgicznej, podstawą której było przetłumaczenie obrządku na język litewski, w wydawniczej i religijno-propagandowej działalności.

Cały kompleks dokumentów świadczy o stosunkach osób duchownych z Watykanem. Są one przedstawione w sprawozdaniach z wyjazdów do Stolicy

Apostolskiej. Zawarta jest tam informacja z przeprowadzonych spotkań i rozmów, informacje o uczestnictwie w konferencjach międzynarodowych i ocenie pozycji przedstawicieli kurii Rzymskiej. W całości dokumenty te nie tylko ukazują stanowisko Kościoła Katolickiego w ZSRR, szczególnie w Krajach Nadbałtyckich i Białorusi, ale i oświecają problemy istniejące wewnątrz samego Kościoła. Tak, podczas jednego z pobytów w Rzymie zarządzający Arcybiskupstwem w Wilnie Cz. Kriwajtis (luty-marzec 1967r.) na przyjęciu u arcybiskupa Samore skarżył się że „już 28 lat arcybiskupstwo Wileńskie należy do Litwy, a w cerkiewnym stosunku jeszcze znajduje się w składzie Polskiej Cerkiewnej Prowincji. W cerkiewne życie Białorusi do tej pory „wtrąca się” kardynał Wyszyński. Takie stanowisko w naszych warunkach jest nie do zaakceptowania i było by dobrze, gdyby Tron Apostolski zmienił tą nieprzyjazną sytuację”⁸.

Na ogół w republikach Nadbałtyckich układały się inne, bardziej kompromisowe stosunki pomiędzy państwem i organizacjami religijnymi, czego nie można powiedzieć o Białorusi.

Na Litwie „powoli zradzała się cerkiew, która inaczej urządzała swe stosunki z socjalizmem. Katolik mógł już zostać katolikiem i przechowywać swą wiarę w socjalizmie i z socjalizmem”⁹, było to wynikiem zmiany w stosunkach pomiędzy państwem a Kościołem.

Dużą wartość mają analizatorskie dokumenty o II Soborze Watykańskim (1963-1965), składa się na kilka jednostek archiwalnych. Są w nich dokładnie scharakteryzowane, przyjęte przez II Sobór Watykański, 4 konstytucje, 9 dekretów, 3 deklaracje i inne dokumenty a także skład i ukierunkowanie działalności posoborowych organów. Szczegółowo analizowane jest znaczenie Soboru dla całego świata chrześcijańskiego, cerkwi, wchodzących w jego skład, a mianowicie Ruskiej Prawosławnej Cerkwi, ruchu ekumenicznego w całości, polityki światowej i stosunków międzynarodowych. Interesujące są wnioski które przytoczymy w całości, gdyż historia w znacznej części je potwierdza. „Cerkiew Rzymsko-Katolicka w wyniku realizacji ustaw soborowych niewątpliwie wzmocni się i będzie bardziej przystosowana do warunków i potrzeb współczesnej epoki, - prognozuje się w dokumencie. – Jednak to nie to odnowienie („aggiornamento”), które było oczekiwane od Soboru przez rzesze wierzących i bardziej liberalne skrzydło teologów. Staraniami kurii i konserwatywnej części biskupstwa (i duchowieństwa), przy całkowitym poparciu papieża Pawła VI, w istocie, utrwalił i wzmocnił dotychczasowy klerykalizm i papizm – te zasadnicze cechy wojowniczego rzymskiego katolicyzmu.

Różnica w tym, że Sobór nadał im bardziej współczesne cechy i dostosował ich mechanizm do współczesnych warunków, czasów masowej sekularyzacji (tzn. odejścia od cerkwi i niewiary), rozwijającego się ekumenizmu (tzn. dążenie chrześcijan do jednoczenia i zbliżania się), narastającej mocy socjalizmu (światowy system socjalistyczny i popularność idei socjalizmu poza nim), rozpadu kolonializmu i szybkich zmian w rozwijających się państwach Azji, Afryki, Ameryki Południowej.

Sobór, pozostawiając bez zmian i w nietykalności poprzednie cele cerkwi rzymsko-katolickiej, tylko zmienił formy, metody i taktykę ich realizacji i wyposażył cerkiew w bardziej współczesne i doskonałe narzędzie w jej walce o te cele. Cerkiew rzymsko-katolicka po Soborze będzie mocniejsza i bardziej przygotowana do

⁸ Ibidem, op.6. D.124. L.41-47

⁹ Ibidem, D.192. L.12-6.

ofensywnych działań, niż to było przed Soborem, więc będzie potrzebowała więcej uwagi i czujności, niż do tej pory”¹⁰.

Historyczna wartość takich dokumentów polega na ich analitycznym charakterze. Powstały w wyniku mozolnej pracy ludzi, mających stosunek do problemów wyznaniowych – naukowcy, pracownicy struktur państwowych, partyjnych, organów dyplomatycznych, KGB i innych. Razem z tym, pracując ze źródłami funduszu trzeba mieć krytyczne podejście do wiarygodności, autentyczności przedstawionych w nich faktów, trzeba też brać pod uwagę istniejącą sytuację polityczną, stosunek państwa i partii do religii i cerkwi katolickiej.

Duża ilość źródeł, skoncentrowanych w funduszu 6991 GARF, nie do końca efektywna praca nad ekspertyzą i opracowaniem tych dokumentów w znacznej mierze utrudnia poszukiwania badacza. W większości nazwy dokumentów dają słabą orientację w poszukiwaniu materiałów. W jednej pracy mogą być zebrane dokumenty z kilku lat i różniące się swoją treścią, geografiami pojawienia się, w końcu, historyczną wartością. Na przykład: „Zapisy odczytów Rady do spraw kultów religijnych w CK KPSS i SM ZSRR”, „Okólne i instruujące listy Rady do spraw kultów religijnych osób upoważnionych na miejscach”, „Dane informacyjne MTGB (Min. Bezpieczeństwa Państwowego) i Komitetu informacji MID (Min. Spraw Zewnętrznych) o działalności kultów religijnych w ZSRR i za granicą” i wiele innych. Pracownicy archiwum poddają obróbce dokumenty, klasyfikują je i porządkują, co, oczywiście, pomoże badaczom w poszukiwaniu i wykorzystaniu źródeł historycznych.

¹⁰ Ibidem D.45. L.46.

Krzysztof Iwaniuk, Michałowo

Pozostałości archiwaliów polskich w Państwowym Obwodowym Archiwum w Równem

Państwowe Archiwum Obwodowe w Równem powstało w 1940 r. po przyłączeniu ziem wschodnich II Rzeczypospolitej do ZSRR. Podstawą utworzenia wyżej wymienionego archiwum była decyzja Obwodowego Komitetu Partii „O ochronie archiwów w mieście Równe i powiatach obwodu rówieńskiego”. Zgodnie z treścią tego postanowienia wszystkie archiwa instytucji państwowych i prywatnych podlegały obowiązkowi wydania odpowiednim organom władzy radzieckiej. Za ochronę i porządek dokumentacji odpowiedzialni byli dyrektorzy polskich przedsiębiorstw państwowych, jak też osoby prywatne posiadające dokumenty. Musieli powiadomić wydział archiwalny NKWD w Równem jak też i w innych miastach obwodu. W taki sposób przedstawiciele władzy radzieckiej zawładnęli ogromną ilością dokumentacji.

W przededniu wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 r. archiwum w Równem posiadało 82.825 jednostek archiwalnych i 167 tomów dokumentów nieuporządkowanych. W czasie okupacji niemieckiej część archiwaliów Niemcy zniszczyli tj. 1217 jednostek archiwalnych 19 tomów nieuporządkowanych. Zniszczono m.in. Archiwum Książąt Lubomirskich znajdujące się wcześniej na zamku w Dubnie. Niemcy dokumenty palili albo wystawiali na działanie czynników atmosferycznych. Archiwum działalność swą wznowiło po wyzwoleniu w 1944 roku. Archiwiści radzieccy odzyskali dokumentację przygotowaną przez Niemców do wywozu. Stan dokumentacji na 1 stycznia 1945 roku wynosił 1 milion spraw. Dokumenty były zwożone od 4 lutego 1944 r. Odzyskano także dokumenty władz okupacyjnych z lat 1941-1944. W pierwszych latach po II wojnie ogromna ilość dokumentacji została uporządkowana i poddana ekspertyzie w celu ustalenia stopnia cenneści. Materiały które nie zostały zakwalifikowane jako cenne z punktu widzenia historii lub nauki: zostały przekazane na makulaturę. W ten sposób Archiwum Obwodowe przekazało w 1944 r. 45 tys. spraw a w 1945 roku 53 tys. spraw. W 1944 roku archiwum zostało zaliczone w poczet placówek naukowo badawczych. Rozpoczęto pracę mającą na celu wykorzystanie zasobów na polu agitacyjno-propagandowym. Zebrano materiały do opracowania pt. „Kraj w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej”.

Archiwalia polskie w Państwowym Archiwum Obwodowym w Równem można podzielić na dwie części:

- a) Archiwalia polskich instytucji państwowych z lat 1919-1939,
- b) Archiwalia należące do 1939 r. do osób prywatnych.

Do ciekawszych archiwaliów polskich pochodzących z byłych zbiorów prywatnych są materiały Jakuba Hoffmana¹.

W zbiorach Archiwum Obwodowego w Równem znajdują się liczne materiały i dokumenty Hoffmana (dokładnie znajduje się 93 j. a), który pozostawił liczne prace historyczne, kopie dokumentów, wspomnienia, korespondencje, pamiętniki, przemówienia itp. Z racji swej działalności politycznej, oświatowej i historycznego dorobku był to człowiek doskonale zorientowany w ówczesnej sytuacji politycznej Europy.

Na uwagę zasługuje jeden dokument pt. „Uwagi o historii dojścia do władzy Hitlera i programie hitleryzmu”. Jest to tekst o objętości 6 arkuszy ale bardzo ciekawy ze względu na treść i sposób opracowywania. Zawarte są w nim dane szczegółowe o osobie Adolfa Hitlera, jego życiorys, pochodzenie i podany jest program NSDAP. Wyjaśniono też mechanizm dojścia do władzy hitlerowców.

Do dokumentów polskich instytucji państwowych z okresu 1919 – 1939 należy zaliczyć:

1. Dokumentację Administracji Państwowej Samorządu Lokalnego, ekspozytura. Starostwa powiatowego w mieście Korzec (1919-1939) wchodzi tu rozkazy rozporządzenia, instrukcje, Generalnego Komisarza Ziemi Wschodnich, o organizacji cywilnych wojskowych władz na Wołyniu (1919 r.) O zakazie swobodnego przemieszczania się mieszkańców na zajętej przez W. P. ziemi o ustanowieniu cen na produkty spożywcze i przemysłowe. O rekwizycji podwód. wśród społeczeństwa. Rozkazy Dowództwa polskiego garnizonu w Równem (1919 r.). Rozporządzenie Rady Ministrów Organizacji i Służby Bezpieczeństwa na Granicy Wschodniej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

- o wykryciu osób wchodzących w skład Komitetów Rewolucyjnych,
- o zakazie świętowania rocznic rewolucyjnych,
- o organizacji służb informacyjnych policji politycznej (1923-1924),
- o wzmocnieniu ochrony granicy polsko-radzieckiej,
- o organizacji spisu (mieszkańców) powszechnego (1931 r.).

Z powodu ogromu dokumentów chciałbym krócej omówić tylko niektóre rodzaje. Do ciekawszych niewątpliwie należą materiały Policji Państwowej. Są to protokoły prowadzonych spraw (śledztw). Polska policja rozróżniała kilka kategorii spraw (podawane są w oryginalnej kolejności). Ważność sprawy zaznaczona jest kolejnością litery i tak:

¹ Jakub Hoffman ur. 19 III 1896 r. w Kołomyi. Był członkiem Związku Strzeleckiego w Jaślc. W 1914 r. zorganizował oddziały Związku Strzeleckiego we wsiach Harplawa pow. Jasło i Wojtowice pow. Górlce . 4 VIII 1914 r. J. Hoffman na mocy rozkazu mobilizującego związku strzeleckiego znalazł się w Krakowie. Podczas działań wojennych był dwukrotnie ranny. Służył najpierw drugiej kompanii 1 Baonu 1 Pułku Strzelców, później Legionów Polskich, później w czwartej kompanii 6 Baonu. Służbę w legionach J. Hoffman zakończył w szóstym Baonie 1 Brygady. Po drugim kryzysie Legionowym został przydzielony do 11 kompanii 56 PP armii austriackiej jako dowódca plutonu. Na skutek starań ppłk Lisa-Kuli powołany został na dowódcę oddziału wywiadowczego w Dowództwie 12 Dywizji Piechoty. Na rozkaz ppłk Lisa-Kuli J. Hoffman miał być łącznikiem między legionistami w pułku 12 a gen. Rydzem-Śmigłym. Zorganizował też obwód P.O.W. Jasło-Krosno. Później został sierżantem instruktorem oddziałów w Jaślc. W 1919 roku otrzymał przydział do PP w Tarnowie, po nominacji na stopień porucznika wyjechał do Baonu Zapasowego 1 PP Leg. 4 VI 1920 r. przydzielony został do Etapów Wojsk Polskich na Ukrainie. 18VII 1920r. przydzielony do Dowództwa Frontu Południowo-Wschodniego, po czym 1 IX 1920r. objął funkcję szefa sekcji kulturowo Oświatowej Dowództwa 2-giej Armii. 13. IX. 1921 roku przeniesiono Hoffmana do rezerwy w czasie służby odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych. J. Hoffman został mianowany przez Prezydium Państwowego Główna Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych jego delegatem całe województwo wołyńskie.

- a) ruch polityczny wywrotowy
- b) ruch polityczny legalny
- c) ruch zawodowy
- d) przestępstwa kryminalne
- e) różne np.: nieszczęśliwe wypadki.

Protokoły policyjne na Wołyniu (ze względu na treść przesłuchań) można podzielić na dwie duże kategorie: polityczne i pospolite przestępstwa. Policja ścigała członków dwóch nurtów politycznych, tj. komunistów i ukraińskich nacjonalistów. Ale nie mniej liczne są sprawy kryminalne.

W zbiorach Archiwum Obwodowego w Równem znajdują się także czasopisma sprzed 1939 r. Są to np. „Życie Krzemienieckie”, „Gromada Wołyńska” i „Wiadomości Urzędowe Zarządu Miejskiego w Równem”. To ostatnie źródło pełne jest różnorodnych danych na temat codziennego życia w Równem w latach trzydziestych XX w. Czasopismo składa się z następujących działów:

1. Dział Urzędowy - protokoły z posiedzenia Rad Miejskich
2. Dział Nieurzędowy w skład którego wchodzi następujące rubryki:
 - Ruch ludności na terenie miasta Równego według zgłoszeń meldunkowych
 - Zgony według wieku, wyznania płci i stanu cywilnego
 - Ruch budowlany
 - Ceny przeciętne artykułów pierwszej potrzeby
 - Sprawozdanie referatu zdrowia
 - Pożary

Wart uwagi jest jeden artykuł z „Gromady Wołyńskiej, opublikowany w sierpniu 1939 r. pt. "Wołyniacy prostują skażone nazwiska". W artykule opisany został problem występowania skażonych nazwisk i podane są zasady ich ponownej repolonizacji. Jeżeli dana osoba była zainteresowana zmianą nazwiska to mogło to nastąpić na odpowiedni wniosek, przy czym sama procedura musiała być zwolniona z wszelkich opłat. Co w sposób niezwykle przyspieszało bieg sprawy. Zmiana nazwiska była możliwa nawet bez założenia wniosku osoby której. sprawa to dotyczyła. Ciekawą grupę materiałów stanowią dokumenty z lat 1941-1944. Są to niemieckie dokumenty okupacyjne o Ukraińskiej Powstańczej Armii, które też łączą się ze sprawami polskimi.

Dokumenty niemieckie pochodzą od Komisarza Okręgowego Równem i pozostałych miast obwodu (niem. Gebitskomissar). Wśród tych dokumentów najwięcej jest meldunków o aktywność partyzantki: próśb do władz niemieckich odroczenie terminu dostawy kontyngentu, skarg na brutalność niemieckiej armii w stosunku do ludności miejscowej, spisu osób starających się o przyznanie Volkslisty, sporów majątkowych między członkami rodzin niemieckich, opisu waśni wśród księży, które miał rozstrzygnąć Komisarz Okręgowy itd.

Archiwum w Równem posiada w swoich zbiorach materiały dotyczące stosunków polsko-ukraińskich w Obwodzie Równieńskim w okresie działalności UPA w latach 1942-1952. Szczególnie cenne są archiwalia wytworzone w latach 1942-1947. Wśród materiałów są kroniki oddziałów, ulotki, szkice sytuacyjne, instrukcje obsługi broni, materiałów wybuchowych, akcji planowanych i przeprowadzonych, spisy poległych członków UPA ze szczególnym rozróżnieniem na poległych w walce z Niemcami, Polakami, Węgrami i Rosjanami. Są szczegółowe listy poległych w walce z Armią Czerwoną i NKWD.

Znajdują się też dokumenty z lat 1939- 1941 pod wspólnym tytułem "Komitet Wykonawczy Rówieńskiej Rady Obwodowej". Tematem tych zbiorów dokumentów jest

sytuacja przede wszystkim polityczna jak też ekonomiczna na nowo zajętych terenach. Zawartość teczek przedstawia się następująco: rozkazy z Moskwy, raporty, wytyczne szczegółowe sprawozdanie z wykonanych zadań. Wśród dokumentów pochodzących z 1939 r. są spisy uciekinierów przed wojskami niemieckimi. Jeden z nich zawiera spis ilościowy przedstawicieli różnych profesji i podział pod względem narodowościowym uciekinierów (25 listopad 1939).

Ciekawe są też meldunki o wynikach działalności wywiadowczej wśród wojsk NKWD okresie 1944-1945. Można też prześledzić stan uzbrojenia i wyposażenia oddziałów UPA.

Na Ukrainie wydano drukiem serię dokumentów pt. "Latopis UPA". Zbiór ten obejmuje teren całej Ukrainy i strefy przygranicznej. Seria została opracowana przy współpracy Ukraińców Kanady. Dokumenty z archiwum w Równem ukazują jeden problem pomijany przez Ukraińców, a mianowicie temat grabieży własnych ziomków przez członków UPA. Jest kilka meldunków których chłopci skarżą się na rekwizycję, kradzieże szczególnie żywności.

Do ciekawych materiałów archiwalnych należą:

Organy Zarządu Państwowego i Samorządu Lokalnego. Komisje wyborcze.

Starostwa powiatowe, ekspozytura Rówieńskiego starostwa powiatowego w mieście Korzec 6 zbiorów, 16553 j. a. -1919-1939 r.

Stworzone zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów Rzeczypospolitej z 28 VIII 1919 r., generalnego Komisarza Ziem Wschodnich z 5 XI 1919 r., jako organy starostw powiatowych przy pomocy których jednoosobowo i niezależnie rozwiązywały wszystkie sprawy, które były w ich kompetencji, a także takie które były związane z ich sytuacją jako przedstawicieli rządu w powiecie i szefów ogólnej administracji (władza starostów nie rozciągała się na decyzje wojskowe, sądowe, finansowe, kolejowe, reformy rolnej, poczty i telegrafu).

Starostwa powiatowe składały się z referatów, kompetencja których nie zawsze była ograniczona do jednego powiatu. Z powodu dużych odległości Rówieńskie starostwo powiatowe posiadało ekspozyturę (przedstawicielstwo w Korcu. Zlikwidowane zostało we wrześniu 1939 r.)

Rozkazy, rozporządzenia i instrukcje Generalnego Komisarza Ziem Wschodnich, dowództwa wojskowego wojsk polskich o organizacji cywilnych i wojskowych władz na Wołyniu (1919 r.) o zakazie swobodnego przemieszczania się mieszkańców na zajętych przez wojska polskie terytorium (1920 r.)

Rozkazy Dowództwa Polskiego Garnizonu w mieście Równe 1919 r.

Rozporządzenia Rady Ministrów o organizacji służb bezpieczeństwa na granicy wschodniej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: „O ujawnieniu osób, które wchodziły w skład Komitetów Rewolucyjnych, O zakazie świętowania Rewolucyjnych świąt proletariackich, Organizację policji politycznej i służby informacyjnej (1923 – 1924 r.), O zwiększeniu ochrony granicy polsko – radzieckiej (1920 – 1933 r.), O organizacji spisu ludności (1931 r.). Nabór siły roboczej na roboty sezonowe do Niemiec (1924 – 1926 r.), Rozporządzenie Ministerstwa Finansów o ściąganiu podatków od mieszkańców (1921 r.).

Rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Ubezpieczenia Społecznego: O okazaniu pomocy bezrobotnym, Spisy członków Komitetów Rewolucyjnych na terytorium

powiatu rówieńskiego (1921 r.), Rozporządzenia i postanowienie Wołyńskiego Wojewódzkiego Kierownictwa do walki z Komunistycznym Wpływem, O konfiskacie ulotek o treści komunistycznej, Zakaz demonstracji bezrobotnych w związku z drożyzną, o przedłużeniu czasu działania Wojskowych Sądów Polowych (1923 – 1924 r.), O żebractwie, włóczęgostwie i handlu „Żywym Towarem„ (1931 – 1932 r.), Zakaz obchodów dnia Komuny Paryskiej (1924r.), O organizacji szkolenia rezerwy, O organizacji robót melioracyjnych i wprowadzeniu finansowo – gospodarczego spisu przy ich przeprowadzaniu, Organizacji wyborów do Izby Rzemieślniczej”.

Rozporządzenie Centralnego Związku Osadników Wojskowych, o organizacji sekcji szkoleniowych na terytorium Zdobunowskiego Powiatu (1922 – 1927 r.)

Korespondencja z Powiatowym Komisariatem Policji w mieście Równe o wydzieleniu sił zbrojnych w celu zdławienia wystąpień chłopów w powiecie, w związku z przymusowym zbiorem 2/3 urodzaju (1919 r.), Z Ekspozyturą Żandarmerii, O organizacji posterunków (1919 r.) i organizacji osiedlenia się polskich osadników wojskowych (1923 – 1931 r.), Z Magistratem w mieście Równe o dodatkowym finansowaniu policji (1919 r.), O konfiskacie zakazanych wydawnictw drukowanych (1920 – 1922 r.), Z Wołyńskim Wojewódzkim Zarządem, o organizacji inwigilacji osób podejrzanych o komunistyczną działalność ” Działalność Grup Artystycznych w rówieńskim (1924 r.) i ostrogórskim powiecie (1931 – 1939 r.), O pozwoleniu na użytkowanie złóż kopalin pod Korcem (1937 r.) i we wsiach Nowa Huta i Dermań, w Kostopolskim Powiecie (1938 – 1939 r.).

Korespondencja z Gminnymi Zarządami: O przeznaczeniu koni i podwód na potrzeby wojska (1919 – 1920 r.), Spłaty przez chłopów zadłużenia finansowego za wcześniejsze roboty z komasacji ziem, O ustanowieniu cen. Korespondencja z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, o przeprowadzeniu zbiórki finansów na budownictwo szkolne i na fundusz bezrobotnych.

Protokoły posiedzeń Starostw Powiatowych z referentami i innymi kierownikami władz powiatowych, towarzystw, klubów i społeczno – politycznych organizacji, Protokoły z badań sanitarnych obszarów zamieszkiwanych w powiecie rówieńskim, Plany prac melioracyjnych, parcelacyjnych i komasacyjnych robót i prac z likwidacji serwitutów, Budżety żydowskich gmin religijnych i synagog (1936 r.). Biuletyny giełdowych i rynkowych cen, Spisy cen na towary spożywcze i towary pierwszej potrzeby. Raporty Rówieńskiego starosty powiatowego, o stanie społeczno – politycznym na terenie powiatu. Miesięczne Statystyczne Meldunki Komendy Powiatowej Policji Państwowej, Ustalenia Policji o rejestracji bezrobotnych i szerzenie się komunistycznego ruchu, Doniesienie właścicieli przedsiębiorstw o strajkach robotników powiatu (1921 – 1924r.).

Informacyjne doniesienie Rówieńskiego Powiatowego Starosty o wypadkach ucieczek polskich żołnierzy do ZSRR (1924 r.), Raporty naczelników rejonu o działalności Towarzystwa ”Proswita ” (1921r.). Finansowe meldunki starostw. Roczny meldunek o pracach melioracyjnych w powiecie rówieńskim (1937 – 1938 r.) i miesięczne zestawienia o przebiegu i wydatkach na (roboty) melioracyjne, Materiały statystyczne o pracy przedsiębiorstw przemysłowych, ilość bezrobotnych w mieście i na

wsi, o nadejściu zbiorówek podatków i kosztów z administrowanych wyciągów o stanie pogłowia zwierząt u mieszkańców i inne.

Roczne i tygodniowe raporty i zestawienia o zachorowaniach zakaźnych w rówieńskim powiecie (1920 – 1921 r.), Roczne raporty Towarzystwa do Walki z Gruźlicą na terenach powiatu – Ostróg (1936 – 1938 r.), Powiadomienia o istnieniu źródeł leczniczych we wsi Stepańska Huta powiatu kostopolskiego (1938 r.).

Spisy mieszkańców, poborowych, bezrobotnych, głodujących w powiatach, Spisy wydawnictw drukowanych zabronionych przez cenzurę, posterunków z danymi o ich dyslokacji (1921 r.), Spółek zawodowych w mieście Korzec (1933 – 1935 r.), Cerkwi i synagog w powiecie kostopolskim (1919r.), sekt w rówieńskim powiecie (1921 – 1928 r.), przedsiębiorstw przemysłowych, funkcjonujących sklepów, firm handlowych, kin, aptek, szpitali i lekarzy; małorolnych i bezrolnych mieszkańców powiatu kostopolskiego (1922 – 1938 r.), państwowych i prywatnych gospodarstw w powiatach, gminnych dróg rówieńskiego powiatu, właścicieli ziemskich powiatu sarnieńskiego, ziem które podlegają komasacji i parcelacji.

Dzienniki rejestracji rzemieślników powiatu zdałbunowskiego 1932 – 1933 r, i ich spisy (1939 r.), Księgi rejestracyjne Towarzystw Spółek i Organizacji Obywatelskich powiatu rówieńskiego (1922 – 1939 r.), Księga Rejestracji Finansów Kinowych, które są grane w kinach miasta Równe (1928r.), Dzienniki rejestracji samochodów.

Podania chłopów o zwolnienie z dostaw zboża na potrzeby Wojska Polskiego (1920 r.) i podatków, Podania organizacji i osób do powiatowych starostw o otrzymanie pozwoleń na organizację zebrań, wieczorów, wystaw, a także pozwoleń na wydawanie gazet, czasopism i innej literatury, Podania mieszkańców o przyznanie ulg i odroczeń z wojska, przyznania emerytur, materialnej i finansowej pomocy, Umowy bezrolnych i małorolnych chłopów z właścicielami ziemskimi o dzierżawę działek ziemi, Umowy pomiędzy rzemieślnikami o nauczaniu rzemiosła (1928 – 1939 r.).

Statuty cechów, zjednoczeń o przemysłowym i handlowym charakterze. Sprawy dozoru i działalności Towarzystw, Spółek i Organizacji (1920 – 1939 r.) z rejestracji przemysłowych, handlowych organizacji i przedsiębiorstw w rówieńskim powiecie, O parcelacji i komasacji ziem, O egzekwowaniu zadłużenia i kar pieniężnych.

Powiat Dubno, zb. 52, 83 j. a.; 1920 – 1939 r.

Powiat Zdołbunów (do 1925 r. Ostróg), zb.156, 544 j. a.; 1921- 1939 r.

Powiat Kostopol, zb. 6, 327 j. a.; 1919- 1939 r.

Powiat Równe, zb. 30, 15269 j. a.; 1919 – 1939 r.

Powiat Sarn, zb. 357, 161 j. a.; 1920 – 1939 r.

Przedstawicielstwo Rówieńskiego Powiatowego Starostwa w mieście Korzec, zb.191, 169 j. a.; 1921 – 1938 r.

Oddziały powiatowe

3 zbiory, 660 j. a.; 1921 – 1939 r.

Stworzone w 1920 – 1921 r. na podstawie rozporządzenia Generalnego Komisarza Ziem Wschodnich, jako organy wykonawcze powiatowych sejmików, a od

1933 r. – powiatowych rad znajdowały się pod bezpośrednim nadzorem starostw powiatowych. Zlikwidowane w 1939 r.

Postanowienie Prezydium Rady Ministrów Rzeczypospolitej o zwolnieniu z opłat za nauczanie dzieci urzędników państwowych 1925 – 1926 r.

Rozporządzenia i instrukcje MSW RP i Wołyńskiego Wojewódzkiego Zarządu o przeprowadzeniu wyborów organów samorządu 1929 – 1934 r.

Porządek wpłat pożyczek na potrzeby gospodarcze gmin 1929 – 1930 r., ściąganie zadłużenia ze związków komunalnych 1933r. o organizacji kursów podwyższenia kwalifikacji pracowników medycznych. Walka z chorobami zakaźnymi i opłaty leczenia, przygotowanie pracowników weterynarii, ustanowienie kontroli nad ubojem zwierząt i przemiałem ziarna 1930-1932 r., O bezdomności 1930 – 1939 r., organizacje kursów dla wychowawców zakładów opiekuńczych 1930 – 1931 r., O ubezpieczeniu emerytalnym pracowników przedsiębiorstw komunalnych 1930-1931 r. Doręczenie poczty dla (społeczeństwa) mieszkańców odległych miejscowości (1926 – 1927 r.)

Instrukcyjne listy Ministerstwa Rolnictwa i Reformy Rolnej o przydzielenie dodatkowych pożyczek na potrzeby gospodarstw chłopskich (1930 – 1931 r.), Porządek podziałów ziemi dla osadników wojskowych (1930 – 1933 – 1936 r.), Parcelacje i komasacje chłopskich gruntów (1926 – 1927 r.), Ochrona lasów i szkółek leśnych (1923 – 1932 r.).

Rozporządzenie Ministra Finansów o ustanowieniu wielkości podatków państwowych. Rozporządzenie i dyrektywy Wołyńskiego Wojewódzkiego Zarządu i jego oddziałów o budownictwie i przesyłania prądu. Zdołbunów, Równe 1939, podwyższenie niektórych rodzajów opodatkowania społeczeństwa i ulgi dla oddzielnych warstw społecznych, porządek opodatkowania nieruchomości (1924 – 1934 r.).

O nadaniu jednorazowej zapomogi, ubezpieczenia zasiewów 1938 – 1939 r. Organizacje służby weterynaryjnej w gminach 1938 r., Organizacja wystaw owoców (1937 r.). Zatwierdzenie budżetów powiatowych związków komunalnych. Porządek materialnego ubezpieczenia pracowników państwowych, Organizacja kin objazdowych (1939 r.).

Rozporządzenie inspektora gminnego samorządu rówieńskiego powiatowego oddziałów organizacyjno-gospodarczych, Instruktażowe wskazówki Kostopolskiego Powiatowego Oddziału o sposobie pomocy medycznej członkom „Kasy Chorych” (1928 – 1929 r.).

Statuty i rozporządzenia:

Kooperatywno – gospodarcze zubożenie powiatowych samorządów z centrum w Warszawie (1923 r.), Wołyńskiego Międzykomunalnego Związku do Spraw Elektryfikacji (1939 r.), Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej w Kucku w 1923 – 1933 r., Powiatowej Rolniczo – Handlowej Spółki w Dubnie (1937 r.), Powiatowego Oddziału Rówieńskiego Sejmiku, Komisji przy Powiatowych Sejmikach i Powiatowych Oddziałach Komunalnego Banku

Spółdzielczego w mieście Równe(1923 r.), Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej Kostopolskiego Powiatu (1929 – 1930 r.), Stypendialnego Funduszu przy Rówieńskim Powiatowym Związku Samorządu(1935 r.), Komisji Dyscyplinarnej Kostopolskiego Komunalnego Związku, Projekty zmian stanu emerytalnego ubezpieczenia pracowników Samorządu 1937 – 1939 r.

Protokoły posiedzeń Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej Powiatowych Sejmików i powiatowych oddziałów powiatów kostopolskiego i rówieńskiego, magistrów i rad miejskich miasta Kostopole (1925, 1927, 1928, 1932 – 1934, 1937 – 1939 r.) i miasto Berezno (1928 – 1929, 1935 r.), Gminnych rad i gminnych rewizyjnych komisji dyscyplinarnych przy Kostopolskim Komunalnym Związku. Zebrania burmistrzów i wójtów powiatu kostopolskiego (1926 r.), Zjazdów wójtów i sekretarzy gmin (1937 r.), Bereznowskiego Miejskiego Obywatelsko – Ekonomicznego Komitetu (1925 r.), Komitetu Powiatowego Jarmarku Wołyńskiego(1934 r.), Wołyńskiej Wojewódzkiej Komisji Opieki Obywatelskiej (1928 r.), Konferencji Pracowników Organów Samorządu o ubezpieczeniu na wypadek choroby (1927 r.), Zjazdu Delegatów Polskiego Okręgu Towarzystwa Krajoznawczego Okręgu Wołyńskiego(1932 r.).

Spółdzielnie

Konferencji Kierowników Rejonowych powiatu rówieńskiego(1934 r.), Obserwacje masywów leśnych w miejscowym Łystwyn ?- Ludwopol (Ludwypil) powiatu kostopolskiego (1937 r.) , Obserwacja ziemi tuczyńskiej gminy w celu przeprowadzenia prac melioracyjnych(1939 r.), Rady Oddziału Wołyńskiego Związku Polskich Strażaków (1939 r.), Zebrania mieszkańców gminy butryńskiej o konieczności otwarcia szkoły na terenie gminy (1923 r.).

Korespondencje oddziału powiatowego Rówieńskiego Sejmiku: Z Wołyńskim Zarządem na temat gospodarczych i finansowych problemów i o otwarciu w mieście Równe Komunalno - Spółdzielczego Banku (1923 r.), Ze Spółdzielczym Gospodarczo – Inwestycyjnym Zjednoczeniem o organizacji wydobywania kamienia w pobliżu Klesowa (1927 – 1929 r.),

Z gminnymi Zarządami na temat ściągania podatków i zatwierdzenia budżetu gmin w gminach i zarządach, Z prywatnymi osobami o dostawie wyposażenia i materiałów (1928 – 1930 r.), O zatwierdzenie korespondentów z rolniczo – ekonomicznej Rady Statystyki, Zbiórka funduszy na budowę Instytutu imienia M. Curie-Skłodowskiej, Organizację Oświaty na terytorium powiatu rówieńskiego(1923 r.), Organizację ochotniczych drużyn strażackich i Związku Poczty Konnej w Rówieńskim powiecie (1933 r.).

Plan pięcioletni wkładów inwestycyjnych Rówieńskiego Powiatowego Związku Samorządu, Pięcioletni plan prac melioracyjnych 1939 – 1944 r., Projekty budżetów zatwierdzone i dodatkowe budżety oddziałów powiatowych gmin i innych organizacji komunalnych powiatów Kostopolskiego i Rówieńskiego. Projekt budżetu Reformy Rówieńskiego Powiatowego Sejmiku we wsi Nowy Dwór (1928 r.).

Roczne meldunki na temat pracy oddziałów powiatowych, ich komisji, magistratur, rad gminnych, gminnych komunalnych kas oszczędności i towarzystw

wzajemnego ubezpieczenia na terytorium wołyńskiego województwa (1928 – 1930 r.),
O przebiegu prac melioracyjnych w powiecie kostopolskim 1934-1935 r.

Stan organizacji Szkół Podstawowych na terenie powiatu kostopolskiego (1937-1938), Działalność wzorcowych ośrodków rolniczych, Meldunek o stanie faktycznym zakładów przemysłowych w powiecie rówieńskim (1923)

Statystyczne dane o stanie finansowym gmin powiatu rówieńskiego na 1 września 1931 r. Tablice zbiórki podatku państwowego od nieruchomości i powierzchni ziemskich w gminach Równe i Majkiw (1926 r.), Podanie mieszkańców powiatów Równe i Kostopol o przyznanie ulg i odroczeń wojskowych spłat podatków, Ewidencje podlegających obowiązkowi służby powiatu kostopolskiego, zwolnionych od spłaty podatków. Spisy mieszkańców powiatu rówieńskiego mających otrzymać pożyczki z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Ziemskich (1938 r.)

Ekonomiczna charakterystyka powiatu rówieńskiego z tabelami rozszerzenia kultur uprawy ziemi w załączniku (1938 r.), Spisy i mapy dróg w powiecie Kostopol (1935-1936 r.), i mostów w powiecie rówieńskim (1923 r.), Spis miast i miasteczek powiatu rówieńskiego z zaznaczeniem ilości mieszkańców (1923 r.), Spisy właścicieli ziemskich powiatu kostopolskiego, których ziemie podlegają komasacji (1933 r.), Zakładów handlowych i weterynaryjnych punktów (1929-1931 r.). Księgi inwentarzowe kotłów parowych (1929-1930 r.), Dane ankietowe o przedsiębiorstwach komunalnych, i innych zakładach w miastach Kostopol i Brezno (1929-1930 r.), Spisy żebraków w rówieńskim powiecie (1939 r.) w katolickich i prawosławnych parafiach w gminie Korzeckiej, rówieńskiego powiatu (1922 r.), Spisy szkół podstawowych na terytorium rówieńskiego powiatu (1923 r.) i szkół rolniczych na terytorium powiatu kostopolskiego (1930-1931 r.).

Podania mieszkańców powiatów kostopol i również o przyznaniu pracy, o przyznanie im prawa własności do ziemi (1930-1936 r.), nadanie im ziemi w dzierżawę (1931 r.). Zbiorowe podania gminy Merzyżczy do Rówieńskiego Powiatowego Sejmiku z prośbą o udzielenie pomocy w budowie dwóch szkół (1923 r.). Projekt organizacji szkół podstawowych w gminie Derażniewskiej w powiecie kostopolskim (1932-1933 r.), Listy zobowiązań studentów i uczniów o zwrocie pożyczek pieniężnych do rówieńskiego oddziału powiatowego (1929-1938).

Akty kontroli z działalności Ludwipolskiej 1928 r., Stepańskiej 1931 r. gmin, magistratu miasta Kostopol 1934 r., powiatowej i gminnej Kasy Oszczędności powiatu Kostopolskiego 1927-1933 r. Akt przyjęcia materiałów rolno – gospodarczej statystyki ziemskim podkomisarzom rówieńskiego powiatowego starostwa (1935 r.)

Kostopolski, zb. 26, 261 j. a., 1925-1935 r.

Rówieński, zb. 193, 398 j. a., 1921-1939 r.

Sarneński, ob. 476, log. zb., 1936-1937 r.

Naczelnicy rejonów

7 zbiorów 130 j. a. - 1919-1936 r.

Wprowadzenie zgodnie z rozporządzeniem Generalnego Komisarza Ziem Wschodnich o organizacji powiatów i władz powiatowych z 5 listopada 1919 r. jako przednie organy między starostwami powiatowymi i zarządami gmin, realizowały

funkcje instruktażowe, a w sprawach pilnych, związanych „bezpieczeństwem publicznym”, funkcje porządkowe obejmowały terytorium od 3 do 5 gmin. We wszystkich sprawach podlegało wyłącznie do starostwa powiatowego. Zlikwidowane w 1939 r.

Rozporządzenie Cywilnego Zarządu Ziem Wschodnich, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wołyńskiego Zarządu Wojewódzkiego do spraw handlu ze Związkiem Radzieckim i spisu ludności na terenie powiatu (1919-1927 r.)

Rozkazy Naczelnika V rejonu i postanowienia Radzieckiej Rady Gminnej.

Raporty policji o ruchu społeczno – politycznym i sytuacji gospodarczej w powiatach rówieńskim i pińskim (1920-1922 r.), Statystyczne tabele ilości mieszkańców, ilości miejscowości, biedoty i pogoźelców na terytorium V rejonu pińskiego powiatu 1919-1921 r. Rejestry kościołów i ziemi kościelnej (cerkiewnej) V rejonu pińskiego powiatu 1919-1921 r. i kościołów I rejonu rówieńskiego powiatu 1921-1923-1925 r.

Podanie zakładów i organizacji rówieńskiego powiatu do naczelników rejonów o przyznanie pozwolenia na przeprowadzanie zebrań, wieczorów, wystaw i innych masowych spotkań, podania osób wybranych o przyznanie, pozwolenie na przejazdy, chodzenia nocną porą, zakupy działek ziemi i otwarcia punktów handlowych w strefie przygranicznej (1920-1929 r.)

Wzory ogłoszeń starostwa do społeczeństwa, afisze o organizacji wystaw i innych przedsięwzięć.

Korespondencje z rówieńskim starostwem powiatowym – o ustanowieniu polsko – radzieckiej granicy zgodnie z pokojem ryskim (1921 r.); z komisariatem policji i starostwem na temat walki z ruchem partyzanckim (1924 rok) i ustanowienia inwigilacji, politycznych organizacji, towarzystwami i poszczególnymi osobami (1921-1925 r.), organizacji szkół (1920-1922 r.), dostarczania, wysiedlania mieszkańców gminy korzeckiej ze strefy przygranicznej (1924-1927 r.)

I Rejonu Rówieńskiego Powiatu – m. Korzec zb. 204,90 odzw. 1920-1936 r.

II Rejonu Rówieńskiego Powiatu – m. Klewań zb. 205,3 jed. arch., 1920-1921 r.

III Rejonu Rówieńskiego Powiatu – m. Zdołbunów zb. 206,6 jedn. arch. 1920-1921 r.

IV Rejonu Rówieńskiego Powiatu – m. Tuczyn zb. 207,5 jedn. arch. 1921-1921 r..

V Rejonu Rówieńskiego Powiatu – m. Berezno zb. 208,2 jedn. arch. 1921 r.

VI Rejonu Rówieńskiego Powiatu – m. Korzec zb. 418,11 jedn. arch. 1920-1922 r.

VII Rejonu Rówieńskiego Powiatu wieś Moroczne zb. 413,13 jedn. arch. 1919-1921 r.

Zarządy Miejskie

5 zbiorów, 7173 j. a. 1919-1939 r.

Stworzone w 1919 r. jako magistraty – zarządzająco –wykonawcze organy.

Ród Miast, wydzielonych z powiatów w granicach swoich kompetencji zarządzały sprawami gospodarki miasta, a także wykonywały rozporządzenia władz wyższego szczebla.

Uprawomocnione z 23 marca 1933 r. przemianowane na miejsce zarządy. Zlikwidowane w 1939 roku.

Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Wojewody Wołyńskiego o organizacji, kompetencji i działalności organów Samorządu Lokalnego, o walce z

ruchem komunistycznym, o przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Senatu i Organów Samorządu Lokalnego i inne.

Protokoły posiedzeń Rad Miejskich, Komitetów i Komisji. Protokoły posiedzeń Dyrekcji Rarmarku Wołyńskiego 1938 r. i Komitetu Organizacyjnego do ich przeprowadzenia 1931 r. Rówieńskiego Komitetu Powiatowego Wystawy Szkolnej 1928-1933 r. Zjazdu Członków Związku Właścicieli Lin Wołyńskiego Województwa 1932 r.

Budżety i projekty budżetów organów Samorządu Lokalnego.

Roczne raporty o ich wykonaniu. Meldunek przeprowadzeniu V Jarmarku Wołyńskiego 1934 roku, Meldunek Towarzystwa Rozpowszechnieniu Sztuki Teatralnej na Wołyniu, 1933-1934 r. Raporty lekarzy szkolnych, Towarzystw Dobroczynnych, Przytółków Sierot, Statystyczne dane o terytorii, ludności i przemyśle poszczególnych miast stan techniczny szkół, szpitali, poborów rzemieślników miasta Zdołbunów 1927 r., rolno – spożywczych i przemysłowych towarów, a także materiałów budowlanych. Księgi rejestrów mieszkańców. Spisy właścicieli nieruchomości, zakładów przemysłowych, handlowych zakładów, warsztatów. Spisy bezrobotnych i żebraków. Dzienniki wpływów podatków ze społeczeństwa. Księgi rejestracji chorych którzy otrzymali leki za pieniądze, Zarządu w Równem 1937-1939 r., Spisy niepiśmiennych poborowych, kapłanów cerkwi i kościołów. Ogłoszenie Biur Pośrednictwa Pracy o naborze siły roboczej do Francji 1926- 1930 r. Podanie mieszkańców miast z prośbą przydzielenia pracy, pieniężną zapomogę.

Plany budynków. Projekt zabudowy miasta Kostopola (1932 r.). Historyczna notatka o mieście Równe 1928 r.

Zdołbunowa, zb. 203, 1592 jedn. arch. 1919-1939 r.

Korca, zb. 628, 1 jedn. arch. 1938 r.

Kostopola, zb. 51, 110 jedn. arch. 1925-1939 r.

Ostroga, zb. 239, 578 jedn. arch. 1919-1933 r.

Równe, zb. 31, 4892 jedn. arch. 1919-1939 r.

Zarządy gminne

11 zbiorów, 99 jedn. arch. 1919-1939 r.

Rozporządzenie Głównodowodzącego Wojsk Polskich z 12 V 1919 r. na okupowanych ziemiach był wprowadzony podział administracyjny na gminy. Generalny Komisarz Ziem Wschodnich rozporządzeniem z 26 września 1919 r. powołał do życia ustrój gminnego samorządu, według którego najwyższym organem ustawodawczym, kontrolnym w gminie została Gminna Rada, która była wybierana przez społeczeństwo. W okresie między posiedzeniami Rady Gminnej wyższym organem rozkazodawczo – wykonawczym organem były gminne kultury ochrony zdrowia. Sprawy bieżące, a także sprawy przekazane do wykonania przez odpowiednie prawo i rozporządzeniami władz wyższych instancji. Podporządkowane były bezpośrednio oddziałom powiatowym. Kontrola i nadzór ich działalności wykonywał starosta powiatowy.

Cyrkulary Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Finansów o reżymie i warunkach przeprowadzenia reformy walutowej (1924 r.), o zborze, rolnego, mieszkaniowego i innych podatków o 20 % dodatku do podatku rolnego w 1925 r. o płaceniu składek ubezpieczeniowych dla cerkwi (1928 r.)

Protokoły posiedzeń: Derażneńskiej (1934-1936 r.), Morocznowskiej i Wysockiej (1930-1938 r.), Rad Gminnych i Kostopolskiego Gminnego Zarządu (1927 r.), Wieców Wytczewskiej (1919 1933 19340 r.) i Kuchocko – Wołyńskiej (1919 r.) – Gromad Pińskiego Powiatu i Wysockiej Gromady (1924-1933; 1936-1937 r.), Stolińskiego Powiatu (woj. Poleskiego, Komisji Rewizyjnej Wysockiego Zarządu Gminnego (lata 1927-1928)

Podanie mieszkańców miasta Wysocka o przyznaniu obowiązku pracy (1929-1933 r.). Materiały o nakładaniu kar administracyjnych i wiadomości o ich ściągnięciu w Wysockiej (1934-1939 r.) i Młyniwskiej (1932-1933 r.) gminach.

Meldunki o wynikach przeprowadzenia konkursu.

„O podniesieniu wydajności uprawy lnu i owoców w gminie wysockiej (1935 r.), dane o ilości budowł, mostów i dróg.”

Spisy w gospodarstwach w gminie wytczewskiej opinie pińskiego powiatu województwa poleskiego. Statystyczne dane o ilości krów w kuchocko – wołyńskiej i wysockiej (1932 r.) gminach. Statystyczne dane o szczepieniu ospy w wysokiej gminie (1928 r.) Dane o spożyciu krowy na darmowe dokarmianie dzieci (1936 r.)

Budżety gminy kostopolskiej na 1925-1926 r.; 1932-1933 ;moroczpiowskiej 1925, 1930-1931 lata) Nad księga rejestru podatku nadzwyczajnego od mieszkańców kuchocko – wołyńskiej gminy 1926 r.

Informacje sołtysa ze wsi Iwanczyce Wytczewskiej gminy o niezapłaceniu przez chłopów podatków 1936 r. Księga rejestru opłat wniesionych za ubezpieczenie majątków i budynków od pożaru przez mieszkańców kuchocko – wołyńskiej gminy.

Finansowe raporty wykonania budżetu przez Zarządy Gminne, Zdowyckim – 1930 – 1932., Kuchocko – Wołyńskim. 1930 – 1932., 1933 – 1937., Wytczewskim – 1934 – 1935., Wysockim 1924 r., morocznowskim – 1938 – 1939 r., Korespondencja Zdowyckiego Gminnego Zarządu z Sołtysami o przekazaniu statystycznych danych o ilości produkcji rolnej (1930 r.)

Antonowskie, sarnieńskiego powiatu, zb. 411, 1 j. a. bez dat

Buhryńskie Rówieńskiego Powiatu, 255, 1 j. a. 1934 r.

Derażneńskiej zb. 232, 1 j. a., 1934-1936 r.

Diadkowice, zb. 249, 2 j. a., 1936 r.

Wysockie, Stalińskiego powiatu woj. Poleskie, zb. 398, 3 j. a. 1924 – 1939

Wytczewskiego powiatu Pińskiego poleskiego województwa, zb. 412, 10 j. a. 1919-1937 r.

Zólowbyckie, zb. 159, 1 j. a., 1938 r.

Kostopolskie zd. 80, 28 j. a. 1921-1935 r.

Kuchocko – Wolskie, powiatu Pińskiego poleskiego województwa, zb. 416, 10 j. a. 1919-1939 r.

Młynowskie, Powiatu Lubieńskiego zb. 284, 1 j. a. 1932-1933 r.

Okręgowe Komisje Wyborcze do Sejmu i Senatu

4 zbiory 91 jednostek., 1930, 1938

Cyrkulary Generalnego Komisarza Wyborczego (1938 r.), Rówieńskiego Powiatowego Starosty o zabezpieczeniu uchwalonego porządku wyborów na terytorium dzielnicowych Komisji Wyborczych (1938 r.)

Instrukcje Wyborczej Komisji Okręgu nr, 58 dla Dzielnicowych Komisji Wyborczych (1938 r.). Protokoły posiedzeń Dzielnicowych Komisji Wyborczych (1938 r.).

Spisy wyborców: Okręgu Wyborczego nr 57 (23- cieć dzielnicy 1930 r.) Okręgu Wyborczego nr 58 (2, 3, 5-12, 14-52, 54, 55, 57, 59, 61, 65, 67-69, 81-83, 86, 87 dzielnic 1938 r.). Okręgu Wyborczego nr 59 (1, 11, 18, 51, 54 dzielnic 1938 rok). Okręgu yborczego nr 60 (23, 24, 28, 95-99 dzielnice 1938 r.)

Okręgi Wyborcze

No 57 Kowelskiego, Lubańskiego, Włodzimirskiego powiatów,
Zb. 266, 1 jedn. arch., 1930 r.

No 58 Sarnieńskiego i Kostopolskiego powiatów
Zb. 263, 66 jedn. arch. 1938 rok

No 9 Rówieńskiego, Zdołbunowskiego powiatów
Zb. 264, 14 jedn. arch. 1938 rok.

No Powiatów Krzemieńskiego i Dubieńskiego
Zb. 265, 10 jedn. arch. 1938 r.

Urzędy policyjne

Komendy powiatowe Policji Państwowej

4 zbiory 921 jedn. archiwalnych,. 1919-1939 r.

W 1921-1939 na terytorium wschodniej części woj. Wołyńskiego i południowej części woj. Poleskiego, na którym teraz jest ulokowany Rówieński Obwód, funkcjonowało 5 powiatowych Komend Policji-Rówieńska, Dubieńska, Ostrońska-Zdołbunowska, Kostopońska i Sarnieńska. Ich podstawowa działalność była nakierowana na ochronę istniejącego porządku prawnego państwa burżuazyjnego drogą walki przeciw rewolucyjnemu i narodowo-wyzwoleńczemu ruchowi, a także przeciw przestępstwom kryminalnym. Były to organy stopnia podstawowego wykonawczej władzy do spraw bezpieczeństwa publicznego (Powiatowych-Starostw), a także Wołyńskiej Poleskiej okręgowych Wojewódzkich Komend Policji. W problematyce śledczej wykonywały one rozporządzenia Łuckiej (do 1933r.) i Rażeńskiej (z 1923r.) Prokurator Sądów Okręgowych, a także Okręgowych Wojewódzkich Komend Policji Wołyńskiej i Poleskiej.

W celu zbierania informacji o sytuacji politycznej i nielegalnym ruchu politycznym, a także dla rozeznania w sprawach politycznych, w składzie Różeńskiej Komendy Powiatowej Policji do końca maja 1923r. funkcjonowała agentura IV-D-organ wykonawczy ekspozytury IV-D Wołyńskiej Okręgowej Komendy Policji. Działalność

agentury IV-D dzielą się na wywiadowczą i administracyjno-prawną (albo wykonawczą), w tym celu w jej składzie, były wyspecjalizowane referaty. Kierownik agentury IV-D były referentem Rówieńskiej Powiatowej Komendy Policji w sprawach politycznych i wykonywał funkcję wywiadu politycznego odpowiednia dla wskazówek starostwa powiatu i Komendanta powiatowej Komendy Policji. W innych powiatach, gdzie nie było agentur IV-D, ich funkcje spełniali Komendanci komend Powiatowych, albo ich zastępcy. Ażeby przybliżyć Służbę Informacyjną do władz administracyjnych w połowie 1923 r. agenturę IV-D Rówieńskiej Powiatowej Komendy Policji została zlikwidowana, a jej funkcje zostały przekazane nowostworzonej Agenturze Informacyjnej Rówieńskiego Starostwa Powiatowego. W połowie 1923 r. w związku z tworzeniem w składzie ogólnej policji wyspecjalizowanych pododdziałów strukturalnych policji politycznej przy Rówieńskiej Powiatowej Komendzie Policji stworzono ekspozyturę policji politycznej z funkcjami analogicznymi do funkcji wcześniejszej agentury IV-D. W powiatach gdzie nie było ekspozytur policji politycznej, jej funkcje wykonywały powiatowe Komendy policji w strukturze której wydzielano referaty. W jednoosobowym składzie. W ostatnim wypadku odpowiedzialność za wykonywanie funkcji informacyjnych była złożona na starostów powiatowych. Z punktu widzenia służby bezpieczeństwa szefowie ekspozytur policji politycznej i referaty polityczne były podporządkowane Starostwom powiatowym, od których otrzymywali dyrektywy. W sprawach wywiadu politycznego zależne były od Kierownictwa Okręgowego Policji Politycznej w Kucku (oraz referatu politycznego w Sarnach, który podlegał Okręgowemu Kierownictwu Policji Politycznej w Brześciu), a także od starostw powiatowych. W dziedzinie wywiadu politycznego ekspozytura policji politycznej w Równem i polityczne były organami wykonywanymi Zarządów Okręgowych policji politycznej i prokuratora Rówieńskiego Sądu Okręgowego. Pod koniec 1926r. wyspecjalizowane i organizacyjne wydzielone policje polityczne i w tym też ekspozytrury policji politycznej i polityczne referaty zakłady zlikwidowane. Funkcje politycznej policji w sferze wywiadu w sprawach politycznych zostały przekazane nowotworzonym śledczym, oddziałom Powiatowych Komend Policji. W składzie których wydzielono brygadę do przeprowadzania wywiadu w sprawach politycznych. Funkcje służby informacyjnej zostały przekazane do referatów bezpieczeństwa w starostach powiatowych. Komendy Powiatowe policji powiatowej zlikwidowano we wrześniu 1939r. Instrukcja komitetu o formach pracy komitetów w różnych okresach wojny imperialistycznej (zbiór 100, syg. I, spr.1623, ark. 39, bez dat).

Projekt Programu KPP (zb. 87, syp. I, spr. 420, ark. 1-13).

Pisma ogólne CK KPP, w świętowaniu 1 maja 1925r. i nadanie mu znaczenie rewolucyjnego (zb. 86, syp. 3, spr. 723), na temat pracy w wojsku (tam że, spr. 352), w związku z początkiem nowego roku szkolnego (tam że, spr. 287 i ark. 54), o stworzeniu najniższej prasy partyjnej, i organizacji systemu robotniczo-chłopskich korespondentów (tam że, spr. 112, ar. 51-52).

Komunikat o III Zjeździe KPZU i jego rezolucji (zb. 86, syp. 2, spr. 774, ar. 1-14; spr. 286, ark. 7-18). Rezolucja IV Zjazdu KPZU na temat problemów organizacyjnych (zb. 100, syp. 1, spr. 1939, ark. 18). Rezolucje V Konferencji KPZU o pracy pośród wojska (zb. 86, syp. 3 spr. 569, ark. 11, 1924r.) i listopadowa 1924r.

Plenum CK KPZU (zb. 100, syp. 2, spr.28), Tezy CK KPP do wystąpienia na mityngu 1-majowym 1925 r. (zb. 86, syp. 3, spr. 723, ark. 4-10). Projekt rezolucji 1

majowego mitingu 1925 r. Konspekt 1 majowego przemówienia w komunistycznych ośrodkach, sekcjach, masówkach (tam że, ark. 11-15). Teksty 1 majowych ulotek KPP (tam że, ark. 19-30). Tezy, przyjęte przez Krajową Kolejową Radę KPP w lutym 1928 r.: „Sytuacje na kolei i zadania partii”(zb.86, spr.1080, ark. 1-4).

„Tezy o prowokacji” wydane przez CK Konsomołu Polski Obiżnik nr 30 CK Konsomołu Polski z powodu świętowania 10 rocznicy Międzynarodowego Dnia Młodzieży. Ulotki CK Konsomołu Zachodniej Ukrainy z powodu uczczenia pamięci W.I. Lenina, Karola Libknechta i Róży Luksemburg (zb. 86, sygn. 3, spr. 1683).

Okólnik CK PPS –lewicy o przeprowadzeniu kampanii przeciwko nowemu więziennemu regulaminowi (zb 86 syp. 2 spr. 288 ark. 22). Ogłoszenie Wołyńskiego Wojewody z 14 II 1939r. do mieszkańców Wołynia o rozwiązaniu i uznaniu za nielegalną partię PPS-Lewica (zb. 100, sygn. 1, spr. 1624).

Doniesienie Komendantów policji o następstwach masowych rewizji zastosowanych w związku z rozwiązaniem rewizji, zastosowanych w zw. z rozwiązaniem PPS-Lewicy.

Deklaracja klubu. USDP w Sejmie z 22 II 1926r. o wyjściu z Ukraińskiego Sejmowego klubu i o stworzeniu oddzielnego klubu USDP z ujawnieniem polityki, Ukraińskiego Sejmowego klubu (zb. 100, syp. 1 spr. 728, ark. 4).Ulotka CK KPZU w związku z zakazem UZDP. Lwów, II 1924 (zb. 86, sygn.4, spr. 851, ark.3-4). Platforma „Komitetu Uciskanych Narodów w Polsce”(zb.100, sygn.1, spr. 716, ark. 1).

Informacje o przemianowaniu „Związku Proletariatu Miast i Wsi „na” Komunistyczny Związek Proletariatu Miast i Wsi” (zb. 86, sygn. 4, spr. 4, ark 91-94). Instrukcje „Selrobu”- Jedności o walce o zdobycie „Proswity” i innych legalnych organizacji (zb. 86 syp. 2, spr, 70, spr, 287). Statut organizacyjny i program sekcji młodzieżowej partii „Selrob – Jedność „ (zb, 86, syp. 2, spr. 70).Doniesienie Komendantów policji o następstwach masowych, użytych w związku z rozwiązaniem partii „Selrob – Jedność”. Ogłoszenie Wołyńskiego Wojewody o zakazie partii „Selrob – Jedność” i o uznanie jej za nielegalną.

Polsko – ukraińskie rozmowy na temat wymiany materiałów archiwalnych przemieszczonych podczas II wojny światowej

W wyniku II wojny światowej i wydarzeń zachodzących bezpośrednio po jej zakończeniu, w latach 1939-1951 nastąpiły kilkakrotne zmiany w przebiegu polskiej granicy wschodniej. Zmiany te zostały zapoczątkowane przez agresję niemiecką i sowiecką na Polskę i wyznaczenie linii demarkacyjnej między III Rzeszą a Związkiem Sowieckim (28 września 1939 r.), zakończyły się zaś przesunięciem na zachód wschodniej granicy państwa polskiego, co było konsekwencją decyzji wielkich mocarstw. Ostatecznie granica wschodnia Polski została ukształtowana w wyniku umowy między ZSRR a Polską zawartej 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie. Do sprawy tej powrócono kilka lat później, bowiem 15 lutego 1951 r. nastąpiła korekta przebiegu granicy w tzw. zakolu Bugu, w wyniku czego Polska utraciła miasto Bełż i okolice, otrzymując w zamian tereny podgórskie z Krościenkiem i Ustrzykami Dolnymi¹.

Przesunięciom granic towarzyszyły gwałtowne przemiany demograficzne, związane z wysiedleniami Polaków przez obydwu okupantów, eksterminacją ludności żydowskiej, a wreszcie nasilającym się konfliktem polsko-ukraińskim, który uległ zaostrzeniu w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu². Na mocy umowy o wymianie ludności podpisanej 9 września 1944 r. między PKWN a Ukraińską SRR w latach 1944-1946 nastąpiło dobrowolne i przymusowe przesiedlenie ludności ukraińskiej do ZSRR. W 1947 r. rozpoczęła się akcja „Wisła”, w ramach której z terenów południowo-wschodniej Polski przymusowo przesiedlono ludność ukraińską i łemkowską na tereny tzw. Ziem Odzyskanych. Przesiedleniami dotknięci byli także Polacy, zamieszkujący przedwojenne kresy Rzeczypospolitej. W ramach umowy repatriacyjnej w latach 1944-1947 do Polski przybyło ponad 1,2 mln Polaków z tych terenów³. Równocześnie do kraju wracali repatrianci z głębi ZSRR.

Konsekwencją opisanych przemian, które w analogiczny sposób przebiegały w innych rejonach kraju, było przekształcenie się Polski w państwo zamieszkane w zdecydowanej większości przez Polaków. Była to więc radykalna zmiana w stosunku do sytuacji narodowościowej panującej w Polsce przed II wojną światową. Zmiana ta dawała się odczuć szczególnie na pograniczu polsko-ukraińskim, na którym od wieków

¹ Dziennik Ustaw, Nr 11, poz. 63 z 6 III 1952 r., s. 128-129.

² Zob. szerzej: Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939-1950*, Przemyśl 2002; M. Dalecki, *Przemiany demograficzne w Polsce południowo-wschodniej w latach 1939-1944*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, R. 12-13: 2000-2002, s. 87-101.

³ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1991*, Warszawa 1992, s. 157.

sąsiadowali ze sobą Polacy, Rusini-Ukraińcy, Żydzi i przedstawiciele wielu innych narodowości. Widoczny ślad po niedawnym sąsiedztwie pozostał w postaci licznych obiektów architektury sakralnej, cerkwi i synagog, które po II wojnie światowej stały opuszczone bądź też były adaptowane przez społeczność polską do innych celów.

W rezultacie przesunięcia wschodniej granicy państwowej poza terytorium Polski znalazły się archiwa w Grodnie, Lwowie i Wilnie. Archiwum Państwowe w Wilnie miało największy zasób spośród archiwów polskich. W 1929 r. mierzył on 14,9 tys. mb. półek. Do grupy największych archiwów należało także Archiwum Państwowe i Ziemskie we Lwowie, z zasobem liczącym blisko 9 tys. mb. Nieco mniejszy zasób, bo około 2,5 tys. mb. znajdował się w Archiwum Państwowym w Grodnie⁴.

W latach 1940-1941 okupacyjne władze sowieckie wywoziły do przejętych przez siebie archiwów państwowych także archiwa miejskie. Jako przykład takiego postępowania niech posłuży los Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemyśla, a trzeba pamiętać, że w latach II wojny światowej los przemyskiego archiwum dzieliło wiele innych archiwów polskich. Na przełomie maja i czerwca 1940 r. archiwum przemyskie zostało wywiezione do Lwowa. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej dyrektor Jan Smółka podjął starania o odzyskanie przez Przemyśl swego archiwum miejskiego. Zostały one zwieńczone sukcesem we wrześniu 1943 r., kiedy to prawie cały zasób archiwum powrócił do Przemyśla. W trakcie tej operacji zaginęły jednak 2 księgi z okresu staropolskiego. We Lwowie pozostały też akta przemyskich władz miejskich wytworzone w okresie okupacji sowieckiej i niemieckiej. Zaledwie po kilku miesiącach przebywania akt w Przemyślu, niemieckie władze nakazały ewakuację archiwum przemyskiego przed zbliżającą się ofensywą Armii Czerwonej. W efekcie, w czerwcu 1944 r. przemyskie archiwum zostało ponownie wywiezione z miasta, tym razem do Tyńca pod Krakowem, z którego powróciło do Przemyśla dopiero we wrześniu 1947 r.⁵

Jak wspomniano, opisane przemieszczenia spowodowały zaginięcie 2 jednostek archiwalnych z okresu staropolskiego. Rozbiciu uległ też zasób archiwum miejskiego, które obecnie przechowywane jest w dwu archiwach, co jest naruszeniem archiwalnej zasady niepodzielności zespołu. Główna część zespołu Akta miasta Przemyśla⁶, z lat 1402-1944 (ok. 50 mb.) znajduje się w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Natomiast akta Zarządu Miasta Przemyśla z lat 1940-1944 (63 j.a.) przechowywane są w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie⁷.

W wyniku przemieszczeń archiwaliów, które miały miejsce podczas II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu⁸ do zasobu Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie trafiło wiele zespołów archiwalnych wytworzonych przez polskie instytucje państwowe, które zostały objęte ewakuacją we wrześniu 1939 r. Wśród najważniejszych z nich wymienić można następujące zespoły: Prezydium Rady Ministrów (1917-1939), Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918-1939), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (1921-1939), Ministerstwo Skarbu (1920-1939), Ministerstwo Komunikacji (1927-1939), Komenda Główna Policji Państwowej (1919-1927)⁹ i wiele innych.

⁴ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 351-352, 363, 366-367, 372.

⁵ *Akta miasta Przemyśla (1356-1389) 1402-1944 (1945-1983)*, t. 2, oprac. J. Krochmal, Przemyśl 2000, s. 10-11.

⁶ Zob. drukowany inwentarz zespołu: *Akta miasta Przemyśla (1356-1389) 1402-1944 (1945-1983)*, t. 2, s. 51-571.

⁷ *Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy, m. Lwiw. Putiwnyk* (dalej cyt.: *Putiwnyk*), red. D. Pelec, G. Swarnyk, Lwiw-Kyjiw 2001, s. 52.

⁸ I. Swarnyk. *Peredmowa*, w: *Putiwnyk*, s. 12.

⁹ *Putiwnyk*, s. 41-43, 53.

Po II wojnie światowej Polska stała się zarazem sukcesorem w stosunku do terytoriów tzw. Ziem Odzyskanych, a jednocześnie poprzednikiem na tych ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej, które obecnie należą do Białorusi, Litwy i Ukrainy. Sytuacja ta wywarła wpływ na kwestie archiwalne, bowiem na ziemiach zachodnich i północnych władze polskie po wojnie rozpoczęły tworzenie sieci archiwów państwowych, a jednocześnie dawne polskie archiwa państwowe znajdujące się na ziemiach wschodnich zostały przejęte przez władze radzieckie. Po 1945 r. archiwa rozpoczęły planową akcję ustalania wykazu archiwaliów bezpowrotnie utraconych oraz ewidencjonowania materiałów archiwalnych, które znajdując się poza granicami Polski powinny podlegać zwrotowi lub pozostać w zasobie archiwów wschodnich sąsiadów Polski¹⁰.

W wyniku opisanych przesunięć granic państwowych oraz przemieszczeń archiwaliów Polska pozostawiła na wschodzie całe archiwa bądź też przemieszczono poza obecne granice Polski pojedyncze zespoły archiwalne instytucji polskich, działających na terenie obecnej Polski. Nie ulega wątpliwości, że Polska chce mieć dostęp do tych archiwaliów, na zasadach zgodnych z międzynarodowym prawem i praktyką archiwalną. Uregulowaniu tych zagadnień poświęcone są polsko-ukraińskie rozmowy w sprawie wymiany archiwaliów.

Podstawą do rozmów o wymianie materiałów archiwalnych między Polską i Ukrainą jest umowa międzyrządowa zawarta dnia 16 czerwca 1996 r. Dotyczy ona współpracy w sprawach ochrony oraz zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej. Na jej mocy powołana została Międzyrządowa Komisja Polsko–Ukraińska, w ramach której funkcjonują trzy zespoły ekspertów. Zajmują się one sprawami muzeów, bibliotek oraz archiwaliów historycznych.

Zespół ekspertów do spraw archiwaliów historycznych w latach 2001-2003 odbył trzy posiedzenia robocze. Już na pierwszym z nich, zorganizowanym w dniach 15-16 lutego 2001 r. w Krakowie, zapadły zasadnicze ustalenia, które pozwoliły na wytyczenie ramowych kierunków porozumienia. Obydwie strony rozmów, polska i ukraińska, określiły zasady postępowania we wzajemnych stosunkach, które powinny kształtować się zgodnie z normami, na których oparte jest międzynarodowe rozmieszczenie archiwaliów. Uzgodniono, że za kryterium kwalifikowania archiwaliów do polskiego lub ukraińskiego zasobu archiwalnego uznawana będzie zasada proveniencji terytorialnej, która ma obowiązywać w odniesieniu do dokumentacji będącej wytworem władz państwowych i samorządowych. Natomiast w odniesieniu do archiwaliów o charakterze prywatnym i społecznym decyzje dotyczące ich przynależności do zasobów archiwalnych Polski i Ukrainy będą podejmowane w trybie indywidualnym, w zależności od woli wytwórcy akt, względnie jego następcy prawnego. Stwierdzono także, że przy podejmowaniu decyzji o ewentualnym przemieszczeniu archiwaliów respektowana będzie archiwalna zasada niepodzielności zespołowej. Wypracowane przez zespół ekspertów zasady mają dotyczyć całego narodowego zasobu archiwalnego Polski i Ukrainy, niezależnie od miejsca jego przechowywania, tzn. od tego, czy archiwalia są przechowywane w archiwach, muzeach czy bibliotekach.

Niezwykle ważnym uzgodnieniem podjętym na pierwszym spotkaniu zespołu ekspertów była propozycja rozszerzenia zakresu działania Komisji międzyrządowej i objęcia jej pracami nie tylko archiwaliów przemieszczonych podczas II wojny

¹⁰ K. Kozłowski, *Powojenne dzieje archiwów polskich*, w: *Archiwa polskie i ich zbiory*, red. K. Kozłowski, Warszawa-Szczecin 2000, s. 33.

światowej, ale także pozostałych archiwaliów o ukraińskiej i polskiej proveniencji terytorialnej, przechowywanych w archiwach i innych instytucjach w Polsce i Ukrainie.

Podczas rozmów strona polska poinformowała o udostępnieniu pełnych spisów wszystkich zespołów archiwalnych znajdujących się w polskich archiwach państwowych w komputerowej bazie danych SEZAM, dostępnej na stronie internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (www.archiwa.gov.pl). Natomiast strona ukraińska zadeklarowała gotowość udostępnienia stronie polskiej bazy danych pod nazwą „System Informacyjny – Centralna Kartoteka Zespołów” oraz centralnej kartoteki zespołów archiwalnych przechowywanych w zasobach archiwów państwowych Ukrainy. Kartoteka ta znajduje się w Państwowym Komitecie Archiwów Ukrainy w Kijowie.

W ramach przyjętych uzgodnień każda ze stron rozmów opracowała wstępne spisy materiałów archiwalnych, które jej zdaniem powinny zostać objęte wymianą. Po zapoznaniu się z wynikami tych prac uzgodniono, że będą one kontynuowane, tak aby mogły powstać pełne spisy archiwaliów, mogących być przedmiotem wymiany. Uzgodniono również, że każda ze stron przygotowuje trzy listy zespołów archiwalnych, które objęte zostaną dalszymi rozmowami. Pierwsza z nich ma obejmować wykaz zespołów, które bezspornie powinny zostać objęte zwrotem, na drugiej mają figurować materiały archiwalne wymagające przeprowadzenia ekspertyz, zaś na trzeciej liście zestawione będą wykazy archiwaliów o polskiej oraz ukraińskiej proveniencji terytorialnej znajdujące się w zbiorach polskich oraz ukraińskich, które mają istotne znaczenie dla dziejów obydwu państw i w związku z tym pozostaną w zbiorach aktualnie przechowujących je instytucji.

Ważnym uzgodnieniem przyjętym w wyniku rozmów jest deklaracja gotowości do wzajemnej wymiany archiwaliów, która zostanie przeprowadzona w ramach tzw. „pierwszego kroku”. Po dokonaniu przeglądu materiałów archiwalnych proponowanych do przekazania ustalono, że przedmiotem wymiany będą ze strony polskiej: jedna księga miejska z Krzemieńca z lat 1747-1764 oraz trzy księgi grodzkie (krzemieniecka, włodzimierska i żytomierska) z lat 1683-1783, przechowywane w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz jedna księga grodzka lwowska z 1687 r., z zasobu Archiwum Państwowego w Krakowie. Ze strony ukraińskiej przedmiotem wymiany będzie zbiór 22 dokumentów pergaminowych z lat 1396-1760, przechowywanych w zasobie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy w Kijowie oraz zespół „Komisja do rozpatrzenia roszczeń finansowo-majątkowych między Austrią a Królestwem Polskim”, z lat 1816-1817 (16 j.a.) znajdujący się w zasobie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie.

Powyższe propozycje wymiany archiwaliów zostaną przedłożone do rozpatrzenia i akceptacji przez Międzyrządową Komisję Polsko-Ukraińską ds. ochrony i zwrotu dóbr kultury utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej.

Istotnym elementem rozmów było także zainicjowanie lub kontynuowanie projektów i inicjatyw dotyczących wspólnego dziedzictwa archiwalnego Polski i Ukrainy. Najważniejsze z nich to udział archiwów obydwu państw w programach „Wspólne dziedzictwo archiwalne państw i narodów Europy Środkowej i Wschodniej” oraz „Odtworzenie Pamięci Polski”, a także podjęcie wspólnych inicjatyw wydawniczych, mających na celu opublikowanie drukiem Metryki Wołyńskiej z lat

1569-1673¹¹, przewodnika po zasobie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie¹², jak również prac prowadzonych przy wypełnianiu komputerowych baz danych „Kataster Galicyjski” i „Księgi metrykalne Ukrainy Zachodniej”. Strony zadeklarowały wolę dalszej współpracy przy realizacji tych programów.

Podczas rozmów omawiano także projekty wspólnych wydawnictw źródłowych i archiwalnych. Omówiono więc koncepcję drugiego tomu wydawnictwa „Wołyń – Galicja Wschodnia 1943-1944. Przewodnik po źródłach archiwalnych”, a także założenia 4-tomowej publikacji źródeł do dziejów stosunków polsko-ukraińskich w latach 1939-1947, przewodnika po źródłach archiwalnych do historii Ukrainy, przechowywanych w archiwach polskich, a wreszcie przewodnika i komputerowej bazy danych do „Archiwum Radziwiłłów”. Część wydawnictw i wystaw archiwalnych organizowanych przy okazji promocji publikacji jest prezentowana także na stronach internetowych NDAP (www.archiwa.gov.pl) oraz Państwowego Komitetu Archiwów Ukrainy (www.archives.gov.ua).

160973

¹¹ Metryka Ruska (Wołyńska). Regesty dokumentów kancelarii koronnej dla ziem ukraińskich (województw wołyńskiego, braclawskiego, kijowskiego i czernihowskiego) 1569-1673, wstęp P. Kennedy Grimsted, oprac. H. Boriak, L. Demczenko, P. Kennedy Grimsted, N. Jakowenko, W. Krawczenko, W. Straszko, K. Wysłobokow, H. Wajs, Kijów 2002.

¹² Jest to drugie, poprawione wydanie przewodnika w wersji ukraińskiej (zob. wyżej, przypis 7) oraz rozszerzone wydanie przewodnika w tłumaczeniu na język polski.